

Ewa Kosiacka-Beck

Angielskie
ogrody krajobrazowe XVIII wieku
i ich recepcja w Polsce

MONOGRAFIA

sztuka 1/18
ogrodu 2018
sztuka
krajobrazu

www.sztukakrajobrazu.pl

ISBN - 978-83-947762-1-3
ISSN - 2084-6150

Recenzenci:

Prof. dr hab. A. Marek Kosmala

Prof. dr hab. Anna Mitkowska

Druk: Fabryka Druku,

Ul. Zgrupowania AK „Kampinos” 6, 01-943 Warszawa

Warszawa 2018

Rada Naukowa:

Prof. Włodzimierz Dreszer

Dr hab. Beata J. Gawryszewska

Dr Narcyz Piórecki

Prof. Jan Rylke (przewodniczący)

Prof. Jan St. Wojciechowski

Prof. Agata Zachariasz

Streszczenie

Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku i ich recepcja w Polsce.

Rozważania podjęte w niniejszej pracy są próbą przybliżenia idei i wzoru ogrodu krajobrazowego, zrodzonego w XVIII wieku w Anglii oraz wskazania jego cech uniwersalnych, dzięki którym rozpowszechnił się po całej Europie – docierając do Polski i przetrwał do czasów współczesnych. W tym celu została przeprowadzona analiza założen krajobrazowych angielskich i polskich oraz wybranych ogrodów krajobrazowych Francji, Rosji i Niemiec – krajów, które odgrywały ważną rolę w rozwoju europejskiej kultury w XVIII wieku, a także w rozpowszechnianiu mody na ogród krajobrazowy. Zostały wskazane warunki przyjmowania się idei, rozpowszechniania angielskich koncepcji projektowych oraz lokalne uwarunkowania, które angielski pierwowzór modyfikowały. Analiza obiektów ma na celu rozróżnić elementy, które trafiały do Polski bezpośrednio z Anglii i te, które podpatrzono i zapożyczono z innych krajów. Ważne jest także wskazanie, jak elementy o charakterze uniwersalnym nabierały cech lokalnego krajobrazu i w czym przejawiała się polskość ogrodu krajobrazowego

Słowa kluczowe - angielski ogród krajobrazowy XVIII wieku, recepcja stylu krajobrazowego, polski ogród krajobrazowy

Abstrakt:

The XVIII th. Century English Landscape Gardens and their reception in Poland

Issues this discussed in this paper are an attempt to present the concept and patterns typical for the landscape gardens devised in England in the XVIII th. century and too emphasis such gardens' versatile feature which had made them popular throughout Europe, Poland included, and enabled their survival until present time. To that end, and analysis of English and Polish landscape establishments follows supplemented by a description of selected landscape gardens in France Russia, and Germany – three countries of immense important to the development of XVIII century culture, and to the increasingly prevailing popularity of landscape gardens. Conditions of the concept itself have been discussed, as well as elementary English design futures and local qualities and modifying the English prototype. Case study analysis has served the propose of distinguishing landscape garden futures which had reached Poland from England directly, and those observed in end grafted onto Polish foils from other countries. More over, it has been off crucial importance to emphases how futures universal in from blended in witch the local landscape, and what has become typical for the Polish landscape gardens.

Key words - The XVIII th. Century English Landscape Gardens, receptions landscape designing, polish landscape garden,

Spis treści

1 Wstęp 6

- 1.1 Stan badań 9
- 1.2 Cel badawczy 12
- 1.3 Zakres i przedmiot badań 12
- 1.4 Teza 14
- 1.5 Metodyka 14

2 Ogród krajobrazowy XVIII wieku w Anglii 17

- 2.1 Czynniki społeczne i środowiskowe kształtujące ideę ogrodu 19
 - 2.1.1 Anglik – wyspiarz; *tradycjonalista*; ogrodnik w dobie przemian 20
 - 2.1.2 Gospodarz – *polityk*; *posiadacz ziemski*; *mecenas sztuki* 52
 - 2.1.3 Wizjoner – *myśliciel*, *literat*, *filozof*; *miłośnik natury*, *krytykant*; *ogrodnik naturalny*; *romantyk*; *miłośnik chinosiery* 67
 - 2.1.4 Badacz i podróżnik - *Europejczyk-koneser*, *klasyk*, *obywatel świata*, *miłośnik natury ojczystej* 90
 - 2.1.5 Środowisko społeczne 114
 - 2.1.6 Środowisko artystyczne 122
 - 2.1.7 Środowisko przyrodnicze 126
- 2.2 Idea angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku 131
- 2.3 Wzór osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego 132
 - 2.3.1 Początki ogrodu krajobrazowego – pierwsze realizacje 137
 - 2.3.2 Ogród krajobrazowy Kenta 148
 - 2.3.3 Ogród krajobrazowy Browna 179
 - 2.3.4 Ogród krajobrazowy Reptona 199
 - 2.3.5 Wzór osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w Anglii 208
- 2.4 Specyfika angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku 209
 - 2.4.1 Zasady komponowania przestrzeni angielskiego ogrodu krajobrazowego 210
 - 2.4.2 Podział przestrzeni angielskiego ogrodu krajobrazowego 215
 - 2.4.3 Tworzywo budujące angielski ogród krajobrazowy 220
 - 2.4.4 Ogród angielski jako płaszczyzna styku trzech form sztuki 230

3 Ogród krajobrazowy XVIII wieku na kontynencie 233

- 3.1 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy we Francji 235
 - 3.1.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego we Francji 235
 - 3.1.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego we Francji 236
 - 3.1.3 Specyfika XVIII wiecznego ogrodu krajobrazowego Francji 241
- 3.2 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy w Rosji 242
 - 3.2.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w Rosji 242
 - 3.2.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w Rosji 243
 - 3.2.3 Specyfika XVIII wiecznego ogrodu krajobrazowego Rosji 246
- 3.3 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy w Niemczech 247

- 3.3.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w krajach niemieckich 247
- 3.3.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w krajach niemieckich 248
- 3.3.3 Specyfika XVIII wiecznego ogrodu krajobrazowego Niemiec 256
- 3.4 Specyfika ogrodu krajobrazowego na kontynencie 257

4 Ogród krajobrazowy XVIII wieku w Polsce 260

- 4.1 Przyjmowanie idei ogrodu krajobrazowego w Polsce 261
 - 4.1.1 Ukształtowanie się polskiego ogrodu krajobrazowego 264
- 4.2 Czynniki społeczne i środowiskowe kształtujące osiemnastowieczny ogród krajobrazowy w Polsce 267
 - 4.2.1 Polak – Europejczyk; tradycjonalista, twórca w dobie przemian 267
 - 4.2.2 Gospodarz - ziemski posiadacz i polityk, mecenas sztuki 271
 - 4.2.3 Badacz i podróżnik – turysta; kosmopolita; angloman 279
 - 4.2.4 Środowisko społeczne 299
 - 4.2.5 Środowisko artystyczne 308
 - 4.2.6 Środowisko przyrodnicze 309
- 4.3 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w Polsce 310
 - 4.3.1 *Duch epoki saskiej*. Sielankowe i sentymentalne rokoko w ogrodzie 312
 - 4.3.2 Ogród człowieka oświeconego, kosmopolity 316
 - 4.3.3 Polskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku na wzór modelu angielskiego 317
 - 4.3.4 Refungium. Ucieczka w domowe zacisze 337
- 4.4 Specyfika polskiego ogrodu krajobrazowego 343
 - 4.4.1 Charakterystyczne cechy polskich założeń krajobrazowych XVIII wieku 344
 - 4.4.2 Elementy i dekoracje w polskim ogrodzie krajobrazowym 348
 - 4.4.3 Polski gotyk w ogrodzie krajobrazowym 351

5 Angielski ogród krajobrazowy dzisiaj 355

- 5.1 Trwałość angielskiego ogrodu krajobrazowego 355
- 5.2 Elementy formalne angielskiego ogrodu krajobrazowego 357
- 5.3 Czynniki warunkujące zmiany w ogrodach angielskich 358

6 Wyniki 361

- 6.1 Omówienie wyników 361
- 6.2 Elementy kompozycji angielskiego ogrodu krajobrazowego 364

7 Podsumowanie i dyskusja 385

8 Wnioski 397

- 8.1 Uniwersalny charakter i popularność angielskiego ogrodu krajobrazowego 397
- 8.2 Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku i ich recepcja w Polsce 398

9 Spis literatury 402

1 Wstęp

Rozważania podjęte w niniejszej pracy są próbą odnalezienia źródeł angielskiego rozumienia krajobrazu oraz zdefiniowania istoty ogrodu krajobrazowego. Wykonane analizy mają na celu przybliżyć ideę angielskiego ogrodu krajobrazowego, określić wzór, który określa ten ogród oraz wskazać jego cechy uniwersalne, dzięki którym rozpowszechnił się po całej Europie i przetrwał do czasów współczesnych.

Podróżując po Europie i Polsce widać, że większość zachowanych do dziś obiektów historycznych została urządzona w oparciu o koncepcje kształtowania i zasady projektowania właściwe dla angielskiego ogrodu krajobrazowego. Co potwierdza, że w historii sztuki ogrodowej moda na ogród krajobrazowy, który powstał w osiemnastowiecznej Anglii, była ostatnią modą o tak silnym wpływie, utrwalaną w parkach i na terenach przypałacowych całej Europy. Współcześnie, obiekty o charakterze krajobrazowym są nawet piękniejsze niż w chwili, kiedy powstały, gdyż z upływem lat nabrały wyjątkowego charakteru i kształtu zaplanowanego przez pomysłodawców.

Warto postawić pytanie, co sprawiło, że ogród angielski zyskał uznanie wśród Europejczyków i popularność, która pozwoliła mu przetrwać do dziś. Dlaczego w Anglii kształtowanie ogrodów zyskało miano sztuki narodowej? Czym tak naprawdę był (nie tylko angielski) ogród? Czy za modą - mechanicznym kopiowaniem wzorów, sztuką wzbudzania emocji – kryje się głębszy sens? Czy ogród stał się miejscem, w którym właściciel mógł spełnić swoje potrzeby i pragnienia?

Chcąc udzielić odpowiedzi na te pytania w mojej pracy, poświęciłam wiele miejsca i uwagi poznaniu idei ogrodu angielskiego, a przede wszystkim elementów tę ideę kształtujących. Wykonana przeze mnie analiza genezy ogrodu krajobrazowego, przybliży założenia ideowo-światopoglądowe stojące u podstaw tego ogrodu. Wskazuje także na cechy społeczeństwa, które stworzyło model ogrodu, będącego symbolem wolności i liberalizmu. Przestrzeni, na której udało się pogodzić teorie estetyków, filozofów i myślicieli z wyobrażeniem idyllicznego krajobrazu znanym z obrazów osiemnastowiecznych artystów malujących włoskie scenerie.

Celem, jaki sobie postawiłam było wskazanie, jaki wpływ na formę, kształt i strukturę przestrzeni ogrodowej wywierały, towarzyszące powstaniu idei analizowanego ogrodu, wydarzenia. Okazało się, że ogród angielski był nie tylko piękny, ale określał pozycję społeczną właściciela i dodawał mu prestiżu. Był wyznacznikiem bogactwa i wyrazem gustów elity społecznej. Wizytówką, która zdradzała zamiłowania, pasje kolekcjonerskie właściciela, informowała o jego codziennych zajęciach i rozrywkach. Określała poglądy i ambicje polityczne, sposób myślenia i wrażliwość. Koncepcja ogrodu angielskiego wynikała z szacunku i olbrzymiej miłości do natury, silnie zakorzenionej w angielskiej tradycji, idealnie dopasowana do rodzimych krajobrazów, klimatu artystycznego i intelektualnego epoki. Odzwierciedlała kulturowe, estetyczne, ekonomiczne i technologiczne trendy oraz nastroje społeczne i polityczne. Taki model ogrodu był również namiastką Anglii i jej imperium oraz odzwierciedleniem wyspiarskiego charakteru twórców ogrodów. Odmienność stylu, brak granic i umiowanie dalekich przestrzeni, wynikały ze świadomości naturalnych granic wyspy.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że postrzeganie ogrodu w ujęciu społeczno-kulturowym, w kontekście ogólnoświatowych przemian, w świetle nowych idei, podstaw filozoficznych i politycznych, zewnętrznych wpływów innych kultur, umiejętnym wykorzystaniu naturalnych możliwości twórców i krajobrazu, tradycji i historii oraz z perspektywy upływającego czasu, w przypadku ogrodu angielskiego pozwala odkryć cały jego sens i specyfikę, a także wyjaśnić, dlaczego tak łatwo opanował on całą Europę.

Zapoznanie się z historią oraz okolicznościami powstania konkretnych obiektów ułatwi zrozumienie, dlaczego, jak i po co w ogóle powstały. Takie informacje wnoszą wiedzę, która ułatwi pełne poznanie postrzeganego krajobrazu i świadome przeżycie jego piękna. Aktywne poznawanie otoczenia zależy od naszej edukacji.

Współczesny krajobraz historyczny Anglii nadal zawdzięcza swoje wartości estetyczne zapożyczeniom z siedemnastowiecznego malarstwa włoskiego. Choć angielski klimat znacznie różni i różnił się od włoskiego, to wyidealizowany obraz sielskiego życia, stworzony przez siedemnastowiecznych artystów malarzy z południa – Claude'a Lorraina, Gaspara Poussina i Salvadora Rosy, odwzorowany w projektowanych w XVIII wieku ogrodach, nadal trwa. Angielscy ogrodnicy wykorzystywali malarską wizję włoskiego pagórkowatego krajobrazu przy aranżacji swoich wiejskich posiadłości. Ideał pierwotnie funkcjonujący tylko w malarstwie został przejęty przez ludzi, dla których przestrzeń ogrodu, ziemia, woda i roślinność stały się idealnym forum do wyrażenia gustów pokolenia, zaimplementowania pozycji społecznej, bogactwa, ambicji politycznych i stylu życia. Sposób zagospodarowania przestrzeni był zdeterminowany przez ich kulturę. Stworzony przez Brytyjczyków rodzaj scenerii, który wzbogacił rodzimy *genius loci* o nowe walory estetyczne zaczerpnięte z malarstwa, dowodzi sukcesu ludzkiej interwencji w świat natury. Ogród angielski XVIII wieku uczy, jak przyrodę przysposobić i jak przysposobienie według jej zasad przynosi sukces projektantom a ich dziełom przetrwanie. Współczesny piewca ogrodu naturalnego pisarz Dubos wskazał na najważniejsze działania w krajobrazie, które: *nadając konkretny kształt ukrytym lub niewyrażonym możliwościom natury stały się źródłem nowych wartości*.¹

Istotnym czynnikiem rzutującym na formę ogrodu stał się specyficzny klimat, który nie pozwolił na stworzenie nigdzie indziej identycznego modelu ogrodowego, a także upływający czas, sprzyjający dojrzewaniu formy ogrodowej, o czym przekonałam się osobiście podczas pielęgnowania jednego z zachowanych osiemnastowiecznych angielskich założeń ogrodowych. Dziś wciąż równie intensywne, co w wieku XVIII widoczne jest zaangażowanie Anglików w upiększanie rodzimego krajobrazu, podobnie jak chęci, które powodowały ludźmi zakładającymi ogrody w przeszłości. Nadal też powstawanie ogrodów wynika przede wszystkim z potrzeby otaczania się pięknem, a wśród zmieniających się na przełomie wieków kanonów piękna, angielski wydaje się być najbardziej uniwersalnym.

Chciałabym, żeby moje doświadczenia mogły być zbiorem informacji niezbędnych do świadomego przeprowadzenia prac nad konserwacją, całkowitą rekonstrukcją lub powstaniem nowych obiektów o charakterze angielskiego ogrodu krajobrazowego. Praca dzieli się na dwie zasadnicze części. Pierwsza część opisuje narodziny

¹ Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa

idei i wzoru osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w Anglii. Zawiera charakterystykę treści i form składających się na model ogrodu krajobrazowego. Rozważania w tej części wychodzą od analizy czynników kształtujących ideę ogrodu krajobrazowego oraz opisują ukształtowanie się wzoru ogrodu krajobrazowego i jego specyfikę. Zmierzają do wskazania cech, dzięki którym ogród angielski zdobył dużą popularność na całym kontynencie. Analiza ogrodu angielskiego rozpoczyna się od określenia wpływu położenia Anglii na wyspie, głęboko zakorzenionej tradycji i odwiecznego umiłowania życia wiejskiego oraz przekształceń sztuki ogrodowej. Pokazuje też twórcę ogrodu osiemnastowiecznego, jego sposób życia i gospodarowania otaczającym krajobrazem. Następnie zostały wskazane źródła inspiracji twórcy oraz wyobrażenie i marzenie o idealnym krajobrazie, jakie nakreślili wielcy miłośnicy przyrody. Ideał krajobrazu obok motywów literackich urzeczywistniały zdobycze wielkich wypraw, wciąż poszukującego i przemierzającego się *ducha osiemnastowiecznej angielskiej cywilizacji*². Ważnym elementem angielskiej tradycji pozostały ogrody *deer parks*, jako namiastka średniowiecznych namiętności polowań na dziką zwierzynę. Fragmenty parku z pasącymi się dzikimi zwierzętami przypominały o prawdziwych korzeniach ogrodu krajobrazowego. Bez tych czynników rozpatrywanie idei, a potem formy stylu krajobrazowego gubi sens. Podobnie jak pominięcie ogólnej atmosfery artystycznej i *ducha epoki*, w której ogród powstał. Istotną rolę odegrało środowisko przyrodnicze i naturalne możliwości wyspy, które wytworzyły specyficzny typ gospodarowania ziemią, określający stosunki społeczne i własnościowe odzwierciedlone w rozległości i przestrzenności ogrodu. Zakorzeniona świadomość wartości przyrody i życie w zgodzie z jej zasadami i w całościowej harmonii z otoczeniem zrodziło w Anglii formę doskonałą ogrodu, który promieniował na cały kontynent.

Druga część niniejszego opracowania opisuje przyjmowanie i rozpowszechnianie ogrodu krajobrazowego w Polsce³. Ta część prezentuje specyfikę polskich ogrodów krajobrazowych, opartych na angielskich koncepcjach projektowych, a pozostających także pod wpływem innych europejskich założeń, dostosowanych ponadto do lokalnych, polskich uwarunkowań. Rozpoczyna się wskazaniem sposobów i dróg przejmowania przez polskich twórców angielskich wzorów. W tym celu została przeprowadzona analiza, która opisuje na przykładzie Francji, Rosji i Niemiec⁴ – wiodących ośrodków życia kulturalnego w XVIII wieku i silnie oddziałujących na pozostałe kraje, jak moda na angielski ogród krajobrazowy opanowała Europę. Na podstawie dokonanej analizy sporządziłam opis wpływu i sposób realizacji idei i form ogrodu

² Zjawiskami odgrywającymi wpływ na realizacje ogrodowe były: odmienny mecenat nad artystami, swoboda tworzenia i wyrażania własnych poglądów, słynna podróż „Grand Tour,” wyprawy zaoceaniczne, przywieziona filozofia i obraz ogrodów Chin oraz rewolucje zapoczątkowane w angielskim narodzie. Istotne było bogactwo, rozważa oraz polityka kształtujące ludzkie postawy i wartości. O tych i pozostałych elementach oddziałujących na powstanie w ogrodu krajobrazowego w XVIII wieku opisuję w poszczególnych rozdziałach niniejszej pracy.

³ Stosując w pracy, określenie Polska mam na myśli Polskę w granicach przedrozbiorowych, używam określenia Polska ze względu zachowania ciągłości kulturowej,

⁴ Rostworowski opisujący sytuację polityczną w XVIII wieku, o krajach zajmujących obszar dzisiejszych Niemiec używa określenia: Rzesza Niemiecka, państwa niemieckie, Niemcy, księstwa niemieckie, księstwa Rzeszy niemieckiej (w: Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.361 -363)

angielskiego w Europie. Zawartość tej części opracowania, oprócz treści, określają schematy ideowe ogrodu krajobrazowego Francji, Rosji, Niemiec i Polski. Schematy ukazują specyfikę poszczególnych mutacji ogrodów krajobrazowych, realizujących angielskie koncepcje projektowe. Po ukazaniu pośrednich dróg docierania do Polski angielskich koncepcji projektowych została przeprowadzona analiza bezpośredniego oddziaływania angielskich wzorów ogrodowych na polskich twórców i polski krajobraz. Analizy w tej części pracy zostały wykonane w analogiczny sposób jak w części dotyczącej analizy czynników społecznych i środowiskowych kształtujących ogród angielski.

Wynikiem analizy jest zbiór cech i form współczesnego ogrodu krajobrazowego. Zakończenie pracy stanowi wyodrębnienie elementów ogrodu krajobrazowego powstałych w XVIII wieku, które z czasem zanikły i takich, które się utrwały. Ponadto dają odpowiedź na pytanie, co sprawiło, że model ogrodu krajobrazowego, ukształtowany w XVIII wieku, przetrwał do dziś.

1.1 Stan badań

W pracy został przedstawiony angielski ogród krajobrazowy XVIII wieku oraz problem recepcji stylu krajobrazowego w Polsce.

Zasadniczą część pracy stanowi analiza angielskich ogrodów krajobrazowych. Część teoretyczna dotycząca genezy idei ogrodu angielskiego, została wykonana głównie na podstawie dostępnej literatury angielskiej, aby zaprezentować oryginalność poglądów angielskich autorów,⁵ którzy w swej twórczości wskazują na właściwe podstawy zrodzonego w Anglii stylu krajobrazowego. Wskazując na sztukę ogrodową nie odnoszą się jedynie do zagadnień historii sztuki, ale podkreślają wagę elementów środowiskowych, społeczno-kulturowych, tradycji czy położenia wywierających wpływ na postawy twórców ogrodu osiemnastowiecznego. Swoistość cech angielskiego krajobrazu rozpatrują ze względu na specyfikę miejsca i twórcę, spychając na dalszy plan badanie elementów istotnych w ujęciu historycznym lub artystycznym dzieła ogrodowego. Najciekawsze były opracowania Plumptre i Bigsgrave⁶. Opracowanie Quest-Ritsona⁷ prezentowało szczególne podejście, cechujące się spojrzeniem na kwestie ogrodu krajobrazowego jako elementu mody i naśladownictwa. Autor wskazał, że zrozumienie idei angielskiego ogrodu nie będzie właściwe bez poznania czynników go kształtujących: osoby twórcy i angielskiego krajobrazu kulturowego. Cenne informacje dotyczące czynników kształtujących ideę

⁵ Coulton, G. G., 1976, Panorama średniowiecznej Anglii (przeł. z ang. Tedeusz Szafar), PIW, Warszawa; Coxe, W., 1963, Podróż po Polsce 1778 (w: Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, oprac. Zawadzki, W., tom I), Warszawa; Gapper, F., Gapper, P., Drury, S., 1991, Gardens of England, A&C Black, London; Hunt, D., Willis, P., The Genius of the Place, Paul Elek, Londyn; Jacques, D., 1983, Georgian Gardens, BT. Batsford, Londyn; Keen, M., 1989, The Glory of the English Garden, Barrie Jenkins, Londyn; Mann, W., 1991, Landscape Architecture, Londyn; Turner, R., 1985, Capability Brown & the XVIII English Landscape, Londyn; Volkman, 1990, Landscape in History. Enlightenment & Romanticism, Londyn

⁶ Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn; Plumptre, G., 1993, The Garden Makers, Pavilion, Londyn,

⁷ Quest-Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn

ogrodu krajobrazowego, a więc angielskiego społeczeństwa i środowiska zawierały opracowania Trevelyan⁸

Analiza formalna współczesnych ogrodów krajobrazowych została wykonana głównie na podstawie prac angielskiego autora Bella⁹, wsparta także dorobkiem Polaków, dość wymienić Bogdanowskiego, Strzeмиńskiego i Wejcherta¹⁰.

W części dotyczącej recepcji ogrodów krajobrazowych do Polski nieocenione okazały się dzieła z zakresu historii sztuki ogrodowej Jankowskiego, Ciołka, Majdeckiego oraz Bogdanowskiego¹¹, którzy wskazywali na źródła krajobrazowości w polskich ogrodach oraz opisywali wygląd i genezę poszczególnych polskich założeń osiemnastowiecznych.

Inspiracją dla tematu przyjmowania się idei i rozpowszechniania wzoru ogrodu krajobrazowego w Polsce były również informacje i wskazówki zawarte w opracowaniach Miłkowskiej i Siewniaka¹². Autorzy zgodnie wskazują na pojawienie się ogrodu krajobrazowego, jako dzieła rewolucyjnego w historii sztuki ogrodowej. Miłkowska¹³ wskazuje na kierunki rozwoju układów ogrodowych w ramach tendencji kompozycyjnych na terenach osiemnastowiecznej Polski, które niniejsza praca uwzględnia i temat rozwija.

Aleksandrowicz i Gołębiowska¹⁴ w swoich opracowaniach wyczerpują temat powiązań i wpływów kultury angielskiej na rodzinę Czartoryskich, osiemnastowiecznych mecenasów i miłośników sztuki, w tym sztuki ogrodowej. Opisując powiązania i kontakty rodziny nakreśliły ogólną atmosferę sprzyjającą przejmowaniu angielskich wzorów na polskim gruncie.

Spośród istniejącej literatury na temat historii sztuki ogrodowej w Polsce pozycją, która najwięcej wnosi do tematu recepcji stylu krajobrazowego jest książka Morawińskiej.¹⁵ Autorka tłumacząc pochodzącą z 1774 roku rozprawę Augusta Fryderyka Moszyńskiego o ogrodnictwie nakreśla ogólny pogląd na sztukę kształtowania ogrodów w Polsce oraz analizuje warunki przyjmowania idei krajobrazowości. Jest jedną z nie-

⁸ Trevelyan, G. M., 1961, *Historia społeczna Anglii*, PIW, Warszawa, Trevelyan, G. M., 1963, *Historia Anglii*, PWN, Warszawa

⁹ Bell, S., 1984, *Elements of visual design in the Landscape*, Londyn,

¹⁰ Bogdanowski, J., 1976, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków; Bogdanowski, J., 2000, *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady, Warszawa; Bogdanowski, J., *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*, PWN, Warszawa; Strzeмиński, W., 1974, *Teoria widzenia*, Wydawnictwo literackie, Kraków; Wejchert, K., 1993, *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice;

¹¹ Bogdanowski, J., 1988, *Podług nieba i zwyczaju polskiego*, Studia z historii sztuki ofiarowane Miłobędzkiemu, Warszawa; Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy*, Budownictwo i architektura, Warszawa; Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa Majdecki, L., 1978, *Historia sztuki ogrodowej*, PWN, Warszawa;

¹² Miłkowska, A., Siewniak, M., 1998, *Tezaurusz sztuki ogrodowej*, Rytm, Łódź;

¹³ Miłkowska, A., 1988, (w: Małachowicz, E., *Ochrona środowiska kulturowego*, PWN, Warszawa)

¹⁴ Aleksandrowicz, A., 1998, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, UMCS, Lublin; Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin;

¹⁵ Morawińska, A., 1977, *Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk

wielu pozycji, z której dowiadujemy się o elementach, wnętrzach, motywach konstruujących ówczesny ogród.

Tematykę rozpowszechniania angielskiej mody, w tym również sztuki ogrodowej poruszają publikacje popularnonaukowe Fijałkowskiego, Jaroszewskiego, Kwiatkowskiego, Lorentza, Majewskiej-Maszkowskiej, Miłobędzkiego, Pieńkowskiej, Rudnickiej, Sierakowskiej, Zachwałowicz¹⁶. Autorzy wskazywali na kontakt pomiędzy Polską a Anglią oraz drogi docierania do Polski wzorów angielskich - w tym ogrodu krajobrazowego.

Jednym z niewielu autorów, którzy analizują przemiany polskiej sztuki ogrodowej pod kątem ogólnosięwiatowych przemian czy stosunków społecznych panujących w XVIII wieku jest Krassowski¹⁷. W swoich opracowaniach nakreśla i sygnalizuje różnice oraz podobieństwa pomiędzy polskimi a angielskimi wzorami elementów ogrodowych oraz pobudki, którymi kierowali się twórcy ogrodów w Anglii i w Polsce.

Wiele informacji dotyczących podjętego tematu, a głównie współczesnego spojrzenia na problem pochodzi z piśmiennictwa Rylkego¹⁸. W projekcie znajdują się również odniesienia do prac i artykułów powstałych w Katedrze Architektury Krajobrazu SGGW - Galon- Kozakiewicz, Gawryszewska, Królikowski, Kimic, Majdeckiej, Mulewskiej, Różańskiej, Rylke, Skalskiego¹⁹.

¹⁶ Fijałkowski, W., 1972, Działalność St. K. Potockiego w Wilanowie, *Biuletyn Historii Sztuki* 1972/2, Warszawa; Jaroszewski, St. T. 1965, Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce, *Nadbitka z Biuletynu Historii Sztuki*, Warszawa; Jaroszewski, St. T., 1997, Dwory i dworki w Polsce, Muza S.A, Warszawa; Jaroszewski, St. T., 1963, *Legenda klasycyzmu. Romantyzm*, Warszawa; Jaroszewski, St. T., 1981, O siedzibach neogotyckich w Polsce, PWN, Warszawa; Jaroszewski, St. T., 1994, *Wychowaniec pojętny Gradywa. Wiadomości o Ludwiku Metzlu. Materiały do dziejów Zofiówki*, *Rocznik Historii Sztuki*, Ossolineum, Wrocław; Kwiatkowski, M., 1971, *Królikarnia*, PWN, Warszawa; Lorentz, S., 1956, Działalność St. K. Potockiego w dziedzinie architektury, *Biuletyn Historii Sztuki*, Warszawa; Lorentz S.: 1974, Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia (w: *Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej*, pod red. Białostockiego, J., Kotoszyńskiej, I.), Warszawa; Majewska – Maszkowska, B., Jaroszewski, T. S., 1972, *Podróż S.K Potockiego do Anglii 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną*, *Biuletyn Historii Sztuki* R.34 nr 2, s.211-217, Warszawa; Rudnicka, J., 1972, Rola St. K. Potockiego w polskim życiu kulturalnym, *Biuletyn Historii Sztuki* 1972/2, Warszawa; Sierakowska, E., 1972, *Warsztat pracy St. K. Potockiego*, *Biuletyn Historii Sztuki*, Warszawa

¹⁷ Krassowski, Cz. W., 1965, Nowatorstwo myśli Izabeli Czartoryskiej, *Biuletyn Historii Sztuki* r.27 nr 3, s.227-230, Warszawa; Krassowski, Cz. W., 1982, Piękno, sztuka, architektura (w: *Architektura* nr 1), Warszawa; Krassowski, Cz. W., 1978, Problemy architektury polskiej pomiędzy trzecią ćwiercią XVIII w a drugą XX (w: *Architektura* 11-12), Warszawa;

¹⁸ Rylke, J., 1987, Wartości starych parków, SGGW, Warszawa; Rylke, J., 1995, Tajemnice ogrodów. Kanon, Warszawa; Rylke, J., 1998, Ogród, park, krajobraz (w: *Arche* nr 17/18, s. 42-45), Warszawa; Rylke, J., 2000, *Komponowanie ogrodu*, (w: *Przyroda i Miasto. Tom III*), SGGW, Warszawa; Krogulec, T., Różańska, A., Rylke, J., 2002, *Ogrody. Historia sztuki i architektury ogrodowej*, SGGW, Warszawa,

¹⁹ Galon- Kozakiewicz, J., 1977 *Geneza stylu francuskiego i jego wpływ na rozwój parków i ogrodów w Polsce*, SGGW, Warszawa; Gawryszewska, B., 1998, *Siedlisko ludzkie - Polska a południowo- wsch. Anglia - podobieństwa i różnice*, SGGW, Warszawa; Królikowski, J., 1999, *Genius loci Christiana Norberga – Schulza* (w: red. Rylke, J., *Przyroda i miasto*), SGGW, Warszawa; Różańska, A., 1999, *A formal analysis of park interiors*, SGGW, Warszawa; oraz prac Skalskiego J, Majdeckiej A., Kimic K.,

Istotne pozycje zostały wydawane przez Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie²⁰ Zarysowują problem recepcji ogrodów angielskich do Polski, zawierają także szczegółowe omówienia obiektów²¹.

Poza pojawiającymi się w literaturze przesłankami dotyczącymi ogrodu angielskiego brakuje jednak prac przedstawiających bezpośredni i pośredni wpływ angielskiej szkoły projektowej XVIII wieku na polskie założenia, uwzględniających aspekt formalny. Wśród opracowań dotyczących tematu pracy również jest niedosyt pozycji opisujących współczesne ogrody krajobrazowe Anglii i Polski - to właśnie było powodem podjęcia pracy badawczej nad najnowszym obliczem ogrodu krajobrazowego oraz jego recepcji w Polsce i innych krajach europejskich.

Analiza współczesnych ogrodów krajobrazowych polega na badaniu uniwersalnych wartości osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego i określeniu, które z elementów przetrwały do czasów współczesnych. Jest to część wykonana na podstawie badań terenowych i wiedzy, którą udało mi się zdobyć odwiedzając poszczególne obiekty.

1.2 Cel badawczy pracy

Celem pracy jest określenie, jakie założenia, elementy i zasady kompozycji pozwoliły rozpowszechnić się modelowi angielskiego ogrodu krajobrazowego w całej Europie i jakimi drogami angielski ogród krajobrazowy dotarł również do Polski oraz jakie czynniki sprawiły, że pewne komponenty się zachowały i utrwaliły, jako elementy charakterystyczne dla osiemnastowiecznego angielskiego ogrodu krajobrazowego.

1.3 Zakres i przedmiot badań

Badania terenowe ogrodów krajobrazowych zostały wykonane w latach 1998-2005. Przedmiotem badań były zachowane angielskie, francuskie, rosyjskie, niemieckie i polskie osiemnastowieczne założenia pałacowo-parkowe, powstałe w myśl ówczesnych zasad projektowych. Wybrano obiekty, które pomimo upływu czasu, zachowały czytelną kompozycję przestrzenną lub takie obiekty, które dzięki zaproponowanej przez ogród krajobrazowy formie pozostawiły w przestrzeni czytelną ślad.²²

²⁰Dokumentacja Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu o ogrodach: Sierniki i Dobrzyca, OÖZK, Warszawa; Praca zbiorowa, 2001, Ogrody Czartoryskich. Materiały z konferencji w Humaniu 9-13 lipca 2001, OÖZK, Warszawa; Praca zbiorowa, 1999, Ogrody rezydencji magnackich w Europie środkowo-wschodniej oraz problemy ich ochrony. Materiały z konferencji odbytej w dniach 22-26 maja 1999 roku, OÖZK, Warszawa; Szafrńska, M., 1998, Ogród polski w XIX wieku. Antologia tekstów, OÖZK w Warszawie

²¹Lorentz, S., 1970, Natolin, PWN, Warszawa; Kwiatkowski, M., 1971, Królikarnia, PWN, Warszawa

²²Mokotów – zachowane ruiny budowli, Powązki – lokalizacja, wybór miejsca pod siedzibę, pozostała namiastka lasu ols, Fawory i Marymont lesiste tereny na skarpie wiślanej, Sierniki pozostała czytelną sekwencja ogród – park – krajobraz. O istnieniu założeń świadczą przetrwałe elementy wodne, elementy dekoracji rzeźbiarsko – architektonicznej, relacje widokowe, rzeźba terenu etc.

Wszystkie niżej wymienione obiekty, poddane analizie historycznej lub terenowej, mają znaczenie dla określenia idei i modelu osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego. Spośród angielskich założeń wybrane zostały te najbardziej charakterystyczne dla angielskiej szkoły projektowej XVIII wieku - jej początku i okresu pełnego rozkwitu idei krajobrazowości. Są to obiekty związane z osobami twórców idei, z projektantami, a przede wszystkim znane z wpływu, jaki wywarły na kształtowanie ogrodów krajobrazowych w Anglii, a potem w innych krajach, w tym również w Polsce. Większość z zbadanych ogrodów angielskich, dzięki ustawicznym i właściwym zabiegom pielęgnacyjnym, pozostaje w bardzo dobrej kondycji, prezentując stan zachowania układów kompozycyjnych bliski oryginalnym założeniom. Stanowią wraz z analizą dostępnej literatury oraz materiałów źródłowych i ikonografii podstawę do rozważań nad ideą i wzorem ogrodu krajobrazowego Anglii.

Ogrody angielskie

Castle Howard, Clearemont, Chiswick, Blenheim, Stowe, Stourhead, Painshill, Fountains Abbey and Studley Royal, Kew, Syon, Harewood, Prior Park, Temple Newson, Weston, Beningbrough Hall, Sheffield, Dyrham, Chatsworth, Cliveden, Hampton Court, Castle Ashby, Spring Wood, Hanbury Hall, Ickworth Park & Garden, Kenwood, Sherringham, Kedleston, St. James Park, Kensington, Calke Abbey, Bidulph Grange Garden.

Spośród ogrodów europejskich warte odnotowania są ogrody krajobrazowe Francji, Rosji i Niemiec, krajów, które odgrywały ważną rolę w rozwoju europejskiej kultury w XVIII wieku, a także w rozpowszechnianiu mody na ogród krajobrazowy. Powiązania tych krajów z Polską przyczyniły się do ukształtowania ówczesnych polskich gustów.

Ogrody francuskie:

Monceau, Bagatelle, Petit Trianon, Ermenonville, Mortefontaine, Mereville.

Ogrody niemieckie:

Sanspareil, Ilm, Wörlitz z włączonym w kompozycję krajobrazową Oranienbaum, Wilhelmsbad, Wilhelmshöhe, Swetzingen, *Englischer Garden* w Monachium, Biebrich, Schönbusch, Hohenheim.

Ogrody rosyjskie:

Carskie Sioło, Pawłowski, Gatchyna, Oranienbaum, Aleksandria.

Wybór polskich ogrodów krajobrazowych związany był z założeniami ośrodka warszawskiego oraz kręgiem osób i mecenasów kształtującym w XVIII wieku narodowe gusta²³. Szkoła warszawska oddziaływała najsilniej na tereny Mazowsza i wschodnich krańców Rzeczypospolitej oraz na powstające wówczas ośrodki, poznański i lubelski²⁴.

Ogrody polskie:

²³ Bujny rozwój sztuki ogrodowej na terenach Polski skupia się wyraźnie wokół kilku głównych ośrodków, na szczególną uwagę zasługują ośrodki warszawski i krakowski. O dominującym wpływie i rozwoju się ośrodka warszawskiego można mówić od czasu, gdy Warszawa stała się stolicą Polski. Przeniesienie dworu i rozbudowa zamku skupiła w Warszawie całą polską elitę, która wznosiła własne posiadłości. Poza stolicą królowały sarmackie tradycje w urządzaniu ogrodów, a rezydencje warszawskie zmieniają swój wygląd według najnowszych europejskich trendów. Dzięki polityce zagranicznej króla, wzmożyły się kontakty Polaków z kulturą innych krajów. (w: Bogdanowski, J., 2000, *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady, Warszawa)

²⁴ Bogdanowski, J., 2000, *Polskie ogrody ozdobne*, Arkady, Warszawa

Ratyrada, Fawory, Młociny, Aleksandria, Mokotów, Powązki, Na Solcu, Na Książęcym. Olesin, Arkadia, Łazienki, Belweder, Królikarnia, Dowspuda, Dobrzyca, Sierniki, Puławy, Marynki, Celejów, Pożogów, Parchatka, Kórnik, Gołuchów, Wilanów, Natolin, Gucin Gaj, Jabłonna, Rozkosz, Zofiówka.

Charakterystyka ogrodów angielskich, polskich oraz wybranych założeń francuskich, niemieckich i rosyjskich ma określić, które elementy ogrodu angielskiego stały się własnością całej Europy i utrwaliły się jako elementy angielskiego ogrodu krajobrazowego o charakterze uniwersalnym. Analiza obiektów ma na celu rozróżnić elementy, które trafiały do Polski bezpośrednio z Anglii i te, które podpatrzono i zapożyczono z innych krajów. Ważne jest także wskazanie, jak elementy o charakterze uniwersalnym nabierały cech lokalnego krajobrazu i w czym przejawiała się polskość ogrodu krajobrazowego.

1.4 Teza

Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy jest ogrodem wywodzącym się z Anglii. Wypracowane w XVIII wieku przez twórców angielskiego ogrodu krajobrazowego założenia kompozycji rozpowszechniły się w całej Europie, docierając również do Polski. Osiemnastowieczny model ogrodu krajobrazowego przetrwał do dziś, ponieważ idea ogrodu sprawdziła się jako nośnik uniwersalnych wartości estetycznych. Może to być przyczyną popularności ogrodu krajobrazowego na kontynencie.

1.5 Metodyka

Etap I – przygotowania

W trakcie tego etapu wykonano badania ikonograficzne i historyczne, badania literatury i źródeł historycznych dla przeprowadzenia analizy historycznej osiemnastowiecznych ogrodów krajobrazowych Anglii, Francji, Rosji, Niemiec i Polski.

Badania dostępnych materiałów dotyczących genezy osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego Anglii pozwoliły na oznaczenie elementów kształtujących ideę ogrodu oraz opis powstania jego wzoru. Dzięki temu możliwe było zrozumienie istoty projektowej oraz wyszczególnienie zasad i elementów kompozycji ogrodu krajobrazowego. Następnym etapem badań było określenie sfery znaczeniowej, ponieważ sposób urządzenia ogrodu kryje pewną filozofię, elementy budowy mają często znaczenie symboliczne. Treści, siły lub struktury ukryte pod powierzchnią formy decydują o niepowtarzalnym charakterze każdego miejsca w przestrzeni ogrodowej i stanowią tzw. *genius loci* – ducha miejsca, ducha, który ma największe znaczenie dla rozpowszechniania się i przetrwania ogrodu krajobrazowego.

Kolejnym krokiem było zastosowanie metod analizy historycznej w badaniu początków funkcjonowania ogrodu krajobrazowego na kontynencie, ze szczególnym naciskiem na rolę i miejsce ogrodów we Francji, Rosji i Niemczech, ponieważ właśnie te kraje przewodziły w kształtowaniu gustów osiemnastowiecznej Europy. Wyszczególnienie specyfiki ogrodu krajobrazowego w/w krajów pomogło ustalić jak angielski

wzór był modyfikowany lokalnymi warunkami i jak te mutacje wpływały na tworzenie się polskich założeń.

Następnie analiza historyczna dotyczyła procesu adaptacji stworzonego przez Anglików w XVIII wieku ogrodu w Polsce. Na podstawie dostępnych materiałów zostały opisane warunki przyjmowania się w Polsce angielskich idei projektowych oraz proces rozpowszechniania się wzoru.

Etap II - badania terenowe

Badania terenowe zostały wykonane dla uzupełnienia analizy historycznej oraz dla przeprowadzenia analizy formalnej w zachowanych ogrodach krajobrazowych, które powstały w myśl osiemnastowiecznych zasad projektowych. Do badań dzieł ogrodowych posłużyły metody analizy formalnej²⁵ oraz metody badań przyrodniczych pozwalające na określenie zasad doboru materiału roślinnego. Badania terenowe zostały poszerzone o wywiady, opinie, rozmowy z historykami angielskiej sztuki ogrodowej i ogrodnikami, przewodnikami i osobami zamieszkującymi lub użytkującymi obiekty i krajobraz historyczny. Przedmiotem analizy prowadzącej do określenia stopnia zachowania były całe założenia ogrodowe, a także poszczególne elementy kompozycji, badane bezpośrednio w wyznaczonych obiektach, w terenie. Zwrócono uwagę na stan zachowania układu kompozycyjnego, skalę założenia, sąsiedztwo, sekwencyjność wnętrza, formy budujących przestrzeni, wyodrębnienie wnętrza lub innych jednostek kompozycyjnych, widoków, motywów, bogactwo i różnorodność materii budującej ogrody, powiązania widokowe, kondycję elementów dekoracji rzeźbiarsko – architektonicznej i zbiorników wodnych.

Zbadanie współczesnych ogrodów krajobrazowych Anglii prowadziło do ustalenia, jakie elementy oraz założenia kompozycji utrwaliły się w angielskim krajobrazie

Badania terenowe ogrodów niemieckich, rosyjskich i polskich uzupełniły wiedzę na temat określenia specyfiki ogrodów krajobrazowych tych krajów oraz ukazały, jakie elementy oraz założenia kompozycji naśladujące modę na XVIII wieczy ogród angielski utrwaliły się w lokalnym krajobrazie

Badania terenowe uzupełniające wiedzę na temat idei angielskiego ogrodu krajobrazowego wykonano we włoskiej willi Villa Capra (zwana *La Rotonda*) autorstwa Andrea Palladio.

Zapisem informacji z badań terenowych były szkice i materiał fotograficzny. Ostatecznym wynikiem badań terenowych było określenie materii dzieła ogrodowego, struktury przestrzeni i zbioru trwałych elementów formalnych

²⁵Analiza formalna wykonana na podstawie autora angielskiego Bell, S., 1984, *Elements of visual design in the Landscape*, Londyn, Mulewskiej, M., 1999, *Specyfika wnętrza krajobrazowego jako jednostki kompozycyjnej*, praca dyplomowa KAK SGGW, Warszawa. Mulewska analizuje zależności przestrzenne wynikające z percepcji wzrokowej człowieka. W swojej pracy uwzględniła wyróżnione przez Bogdanowskiego elementy budujące wnętrza oraz typy i specyfikę wnętrza krajobrazowych. Wyniki badań autorki ułatwiły analizę wnętrza ogrodów krajobrazowych. Bell skolei w swojej książce wyróżnia podstawowe elementy budujące krajobraz oraz uwzględnia ich zróżnicowanie strukturalne, przestrzenne oraz organizowanie się w przestrzeni. Wskazuje również na umiejscowienie elementów i wzajemne relacje jako główne wytyczne, którymi się posługiwano przy różnicowaniu form, barw, gatunków, rzeźby terenu, struktury przestrzennej i innych elementów balansujących ze sobą w odpowiedni sposób, były perfekcją formy ogrodowej.

tworzących kanon angielskiego ogrodu, przedstawionych w sekwencjach widokowych.

Etap III – opracowanie wyników

Na tym etapie dokonano analizy porównawczej badanych założeń ogrodowych.

Wynikiem analizy porównawczej wybranych angielskich założeń było wyodrębnienie charakterystycznych elementów angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku oraz model ogrodu krajobrazowego Anglii stworzonego w XVIII wieku.

Przeprowadzono analizę porównawczą ogrodów krajobrazowych Anglii z ogrodami Francji, Rosji, Niemiec i Polski pod kątem występowania wyodrębnionych - jako typowe, elementów angielskiego ogrodu krajobrazowego. Wynikiem analizy było określenie europejskiego uniwersalnego wzoru ogrodu krajobrazowego XVIII wieku oraz specyfiki poszczególnych mutacji.

Dokonano analizy porównawczej ogrodów krajobrazowych Anglii, Francji, Rosji, Niemiec z ogrodami krajobrazowymi w Polsce pod kątem występowania elementów uniwersalnego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku. Wynikiem analizy było określenie lokalnego repertuaru form polskiego ogrodu krajobrazowego oraz stworzenie modelu polskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku.

Analizy porównawcze ukazują, że Anglia była miejscem narodzin idei ogrodu krajobrazowego, ale także krajem wiodącym w jej upowszechnianiu. Wnioskiem płynącym z analizy porównawczej ogrodu angielskiego i ogrodów europejskich jest konieczność uwzględnienia wpływu modyfikacji poszczególnych ogrodów w odniesieniu do angielskiego pierwowzoru ogrodu oraz uwzględnienie repertuaru elementów ogrodu krajobrazowego na kontynencie w trakcie opisywania recepcji angielskiego ogrodu krajobrazowego do Polski.

2 Ogród krajobrazowy XVIII wieku w Anglii



Ryc.1. Angielski ogród krajobrazowy XVIII wieku Blenheim Palace (fot. autor, 2002)

W historii sztuki ogrodowej kolejne style projektowe sklasyfikowane są zazwyczaj ze względu na czas powstania, formę, wygląd, szczegóły stylistyczne, twórców, wpływy i przeobrażenia. Rzadko rozpatruje się przyczyny ich powstania czy wartości społeczno-kulturowe, które prezentują. Niejednokrotnie charakterystyka koncepcji sprowadza się do ogólnych stwierdzeń, sztywnych, podstawowych podziałów, które nie oddają w pełni sensu powstania ogrodów ani specyfiki idei. Poszczególne style projektowania ogrodów łączy się najczęściej z wydarzeniami historycznymi lub odnosi się je do zagadnień historii sztuki, pomijając niestety - jakże ważny - aspekt społeczny.

Na powstanie i wygląd stylu krajobrazowego wpłynął splot wydarzeń powodujących szereg przemian społecznych, a te w znacznym stopniu determinowały działalność człowieka. Po wnikliwej analizie ogrodu krajobrazowego można zauważyć, że sposób kształtowania najbliższego otoczenia siedziby człowieka w wieku XVIII podporządkowany był ogólnym warunkom życia, na które ogromny wpływ wywierała historia, tradycja i dziedzictwo kulturowe społeczeństwa. Swoistość cech angielskiego krajobrazu należy rozpatrzeć ze względu na specyfikę miejsca i twórcę, a na dalszy plan zepchnąć badanie elementów i detali ogrodowych istotnych w ujęciu historycznym czy artystycznym.

Warto pokusić się o sformułowanie odpowiedzi na pytania, dlaczego w ogóle powstał oraz jaką wartość przedstawiał styl krajobrazowy oraz jaki wywarł wpływ na późniejsze kształtowanie przestrzeni ogrodowych? W tym przypadku nie jest istotny rezultat prac projektantów i ogrodników, lecz to, co nimi kierowało podczas kreowa-

nia określonych form w przestrzeni. Przystępując do analizy różnorodności i bogactwa struktur ogrodu krajobrazowego należy przede wszystkim pamiętać, jakie oczekiwania wiązano z ogrodami i kto decydował o ich ostatecznym wyglądzie oraz zastanowić się, czego symbolem był ogród, jakie wartości reprezentowały określone elementy i właściwie czemu miał taki ogród służyć. Nie mniej ważne są odpowiedzi na pytania – o czym tak naprawdę informował wystrój ogrodu, co kryło się w aranżacjach i kompozycjach oprócz walorów estetycznych, jakie znaczenie miało posiadanie tak skonstruowanego ogrodu? Spojrzenie na ogród z takiej perspektywy daje wyobrażenie wszechstronności i zapobiegliwości odkrywców stylu, tak bardzo uniwersalnego i powszechnego.

Ogród angielski nigdy nie był tworem powierzchownym. W zamyśle twórców było skonstruowanie przestrzeni niepowtarzalnej pod względem estetycznym i ukrycie właściwej płaszczyzny znaczeń, symboli w formie oraz elementach przestrzennych, które jednak byłyby jednoznaczne i łatwe od odczytania.

Angielskie ogrody krajobrazowe odzwierciedlały estetyczne, społeczne, technologiczne, ekonomiczne i polityczne trendy epoki. W ich tle rysują się indywidualne pragnienia, ogólne idee, a także dokonują się zauważalne zmiany majątkowe i ambicji pokoleń. Poznanie mentalności twórców, warunków w jakich pracowali oraz przybliżenie atmosfery czasów pozwoli zgłębić genezę i ideę ogrodu krajobrazowego. Ta wiedza z kolei ułatwi aktywne poznawanie krajobrazu i zrozumienie repertuaru form ogrodu angielskiego. Znajomość historii angielskiego ogrodnictwa jest niezbędna do zrozumienia fenomenu stylu krajobrazowego i wielkiej popularności, jaką zyskał w XVIII wieku w całej Europie.

Szczytowy okres rozwoju angielskiego ogrodnictwa przypadł na wiek XVIII, który był przełomowy, ponieważ przyniósł nieznany dotychczas, naturalny sposób traktowania najbliższej przestrzeni człowieka. Bogactwo imperialne zapewniało mieszkańcom wyspy dobrobyt i dynamiczny rozwój społeczny, a *niespokojny duch* podlegał ich do ciągłych poszukiwań własnej tożsamości i środka wyrazu, który najlepiej oddałby angielską doskonałość i oryginalność. Powszechne umiłowanie przyrody i wiedza o niej przekazywana z pokolenia na pokolenie najlepiej sprawdziły się w sztuce ogrodniczej. Ogród krajobrazowy powstał w Anglii w wyniku długotrwałych poszukiwań wielu pokoleń Anglików, dlatego można go nazwać dziełem sztuki narodowej.

Angielskie ogrodnictwo i społeczeństwo w sposób zasadniczy różniły się od wzorów popularnych na kontynencie. W Anglii idea wykluta się z potrzeb społecznych i duchowych, a ogród utożsamiał naród twórców. W formie kryły się symbole swobód obywatelskich, wolność utożsamiały swobodnie wzrastające rośliny, natura. Umiłowanie życia na wsi widoczne było w *pasterskim raju* tworzonego w ogrodzie na wzór krainy wiecznej szczęśliwości – Arkadii. W sztuce projektowania ogrodu daje się zauważyć rozmaite nurty – raz jest to pogoń za nieskazitelnością, czasem mił dzikusa – człowieka pierwotnego, nieskażonego cywilizacją innym razem pobrzmiewa nuta patriotyczna i poszanowanie tradycji – stąd naśladownictwo stylu gotyckiego w architekturze. Potęgę kolonialną Anglii symbolizowała struktura ogrodu: kraj i imperium, jak ogród i park. Elementy wyposażenia dowodziły lojalności Anglików wobec ojczyzny, swój patriotyzm manifestowali poprzez umieszczanie cytatów z dzieł narodowej literatury i sadzenie tylko rodzimych odmian roślin.

Zmiany zachodzące w społeczeństwie twórców modyfikowały wygląd i formę kompozycji ogrodowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że każda zmiana mód i gustów wyznaczała nowe kierunki rozwoju i przemian społecznych. Zmiana, jaka nastąpiła w sztuce ogrodowej była tego dowodem. W osiemnastowiecznej Anglii odkryto, że naturalne elementy krajobrazu - przestrzeń, ziemia, woda i roślinność - mogą idealnie posłużyć do wyrażenia gustów pokolenia, stanu posiadania, pozycji społecznej, ambicji politycznej, stosunku do tradycji, stylu życia, charakteru przemian i kierunku rozwoju jednostek. Angielski ogród krajobrazowy powstał na kanwie osiągnięć kulturalnych XVIII wieku.

Nie należy również zapominać o zewnętrznych wpływach na kształtowanie ogrodu angielskiego; o udziale innych kultur i czynników przyrodniczych. Na postawy twórcze Anglików istotny wpływ miało naturalne otoczenie ich kraju, morze oblewające wyspę ukształtowało ich gust i wzbudziło poczucie silnej zależności od natury oraz uwrażliwiło na jej piękno i wartości pozaestetyczne.

Należy pamiętać, że w przypadku stylu ogrodu angielskiego za twórców uważa się nie tylko projektantów i ogrodników, ale również osoby zaangażowane w projektowanie krajobrazu właścicieli posiadłości. Stąd wynika szerokie rozumienie słowa ogrodnik w kulturze angielskiej. Słowo to zawsze odnosiło się do ludzi związanych ze sztuką ogrodową, określano nim dostawcę, sprzedawcę, amatora lubiącego uprawiać rośliny, podróżnika i znawcę światowych trendów ogrodowych. Ogródnikami nazywano osoby z wykształceniem ogrodniczym, ale także tych, którzy wiedzę o roślinach zdobyli w sposób amatorski; tych, którzy utrzymywali się z ogrodnictwa, ich pracodawców, często też pracujących we własnych ogrodach. Co ciekawe, ogrodnikami byli przede wszystkim teoretycy, którzy tylko opisywali ideał ogrodowego piękna.

2.1 Czynniki społeczne i środowiskowe kształtujące ideę ogrodu

Zasadnicza odmienność stylu krajobrazowego w stosunku do poprzednich stylów skłania do zbadania środowiska i poznania twórcy koncepcji, a także czynników, które wpłynęły na jego postawę. Położenie geograficzne Anglii warunkowało narodową tożsamość, zachowanie, cechy charakteru i gusta jej mieszkańców. Nie bez wpływu pozostało na bieg historii, rozwój kultury i tradycji kraju wyspiarskiego. Mentalność mieszkańców wynikająca z położenia kraju obudziła w nich wiarę we własną doskonałość, zaś ta świadomość i duma narodowa wyzwoliły w nich ducha zdobywców i odkrywców. Szereg ich działań i osiągnięć – odkrycia geograficzne, ekspansja kolonialna, gospodarka kapitalistyczna, wynalazczość, podróże po Europie, przemiany społeczne, zbiór zasad moralnych – nie byłby możliwy gdyby nie przeświadczenie o specjalnej misji narodu angielskiego. Otoczony morzami naród czuł się wyjątkowy i doskonały.

W XVIII wieku rozpoczęły się poszukiwania środka wyrazu, który najlepiej uwydatniłby zdobycze idealnej cywilizacji angielskiej. Sielski krajobraz wyspy, klimat, różnorodność form terenu, świat roślin i zwierząt wytworzyły warunki do rozkwitu sztuki ogrodowej, której Anglicy mogli się z pasją oddawać. Nowa, osiemnastowieczna koncepcja

ogrodu wynikała z szacunku i olbrzymiej miłości wypiarzy do natury, z potrzeby życia w harmonii z otoczeniem. Dzięki temu w Anglia udało się stworzyć oryginalny styl, idealnie dopasowany do rodzimego krajobrazu oraz artystycznego i intelektualnego klimatu epoki. Wartość nowopowstających ogrodów była tak wielka, że osiemnastowieczny wzór kształtowania ogrodów zyskał miano sztuki narodowej. Koncepcja także odzwierciedlała typowe cechy narodowe, właściwe wówczas jedynie społeczeństwu angielskiemu.

Rozpatrując narodziny idei angielskiego ogrodu krajobrazowego nie można pominąć omówienia materiału, który ogród tworzył. Idea nie mogłaby być zrealizowana gdyby nie naturalne środowiska przyrodnicze angielskiej wyspy ułatwiające potrzeby realizacji wizji i idei artystycznych. Zebranie chociażby pobieżnych informacji o uwarunkowaniach przyrodniczych, dziejach i polityce kraju, tradycji, religii oraz życiu codziennym mieszkańców znacznie ułatwia zrozumienie kierunku rozwoju i przemian społecznych, a przede wszystkim kultury i sztuki stworzonych przez naród. Osobliwe cechy społeczeństwa, sposób myślenia, nauka, literatura, architektura, życie duchowe, miłość do natury były uwarunkowane stylem życia. Trudno jest zrozumieć strategię kształtowania przestrzeni bez znajomości relacji między różnymi warstwami społeczeństwa, sposobów zarabkowania i spędzania wolnego czasu, charakteru życia rodzinnego oraz stosunku ludzi do przyrody. Dzięki analizie zebranych informacji możliwe jest zdefiniowanie swoistych cech twórcy idei i angielskiego krajobrazu. Osiemnastowieczna koncepcja ogrodu ukaże się nie tylko w postaci powierzchownego, estetycznego tworu, lecz w swoim pełnym sensie.

2.1.1 Anglik – wypiarz; tradycjonalista; ogrodnik w dobie przemian

Anglik-wypiarz. Wyspiarskie położenie - czynnik kształtujący charakter twórcy osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego

Na dzieje Anglii oraz życie i twórczość jej mieszkańców niebagatelny wpływ zawsze miało jej położenie. Wyspiarstwo wykształciło specyficzne i właściwe jedynie Anglikom cechy, a także silny oddziaływało na historię i kulturę kraju.

Położenie nieopodal wybrzeży Europy było niewątpliwym atutem Anglii - sprzyjało wewnętrznemu rozwojowi gospodarczemu, zapewniało komfort i bezpieczeństwo obywatelom i izolowało od reszty świata. *Winniśmy zawsze pamiętać, że jesteśmy sąsiadami, ale nie częścią kontynentu.* To powiedzenie Bolingbroke'a²⁶ określa szczególne położenie Anglii. Sąsiaduje ona tak blisko z kontynentem, że z plaży w Calais dostrzega się białe urwiska Dover, pokusę dla najeźdźcy. Przez tysiąclecia była nawet połączona z Europą i Tamiza długi czas wpadała do Renu. Zwierzęta, które po okresie lodowcowym znów zaludniły Anglię i pierwsi myśliwi, którzy za nimi podążyli, przyszli z Europy po lądzie stałym. Lecz choć jest tak niegłęboka i wąska, cieśnina oddzielająca dzisiaj wyspę angielską od Belgii i Francji wystarczyła, aby zapewnić krajowi, który ochrania, osobliwy los.²⁷ Terytorialna izolacja w naturalny sposób wpły-

²⁶ Henry Bolingbroke – wicehrabia, XVIII-wieczny polityk angielski.

²⁷ Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

nęta na mentalność narodu angielskiego, wywołała poczucie niezależności narodowej i przeświadczenie o własnej doskonałości, a co za tym idzie - niechęć wobec innych narodów i kultur. Liczne wydarzenia historyczne dowodzą, że Anglicy najbarziej pogardzali tym, co francuskie. Skalę tego zjawiska opisuje Maurois, francuski pisarz we wstępie książki o dziejach Anglii: *a nas nienawidzą nienawiścią tak silną i powszechną, że miałyby się ochotę zaliczyć ją do naturalnych skłonności tego narodu. Prawdopodobnie jest ona skutkiem ich pychy i zarozumiałości, nie ma w Europie narodu lekceważącego inne niż ten, bardziej upojonego myślą o własnej doskonałości. Gdyby im wierzyć, dowcip i rozum tylko u nich się znajduje; uwielbiają wszystkie swoje poglądy i pogardzają poglądami innych narodów i nigdy im nie przyjdzie do głowy, ani słuchać innych, ani nie dowierzać sobie. Zresztą w skutek takiego charakteru daleko więcej wyrządzają sobie szkody niż nam. Przez to są na łasce wszystkich swych kaprysów. Otoczeni morzem, rzekłbyś, przyjęli od niego całą swoją zmienność.*²⁸ Autor wskazuje również na pośrednią przyczynę takich zachowań, pochlebny stosunek angielskich władców do wyspiarskich uprzedzeń i pychy swych poddanych. Postawę mieszkańców wyspy można uznać za cechę narodową, a lekceważący stosunek do innych krajów, a szczególnie do osiągnięć ich cywilizacji, miał wpływ na kształtowanie się angielskiej kultury. W przypadku historii sztuki ogrodowej nienawiść do wszystkiego, co francuskie w sposób zasadniczy zaważyła na powstaniu w XVIII wieku stylu krajobrazowego.

Pomimo nienawiści Anglicy chętnie podróżowali do Francji, zupełnie jak ich potomkowie, *którzy hurmem zjadą do Paryża (...) pod koniec XIV wieku pojawiają się pierwsze podręczniki konwersacji francuskiej, pisane na użytek podróżników angielskich. Jeden z nich (...) instruuje Anglika, i (...) nieświadomie daje przy tym wyraz angielskim uprzedzeniom (...) Ten czternastowieczny przewodnik tylko w szczegółach - bo nie w ogólnej wymowie - różni się od rozmówek wręczanych angielskim wojażerom w wieku XVIII (...) już wtedy Anglicy zaczęli przypisywać Francuzom wszystkie możliwe rodzaje gorszących zwyczajów i postaw, a także już bardziej zasadnie, budzących ich przerażenie i zgrozę obyczajów politycznych (...) Ten rasizm brał się w dużej mierze ze strachu - Francja była cztery razy większa niż Anglia i wielokroć zasobniejsza w ludzi i bogactwa. Powszechnie wierzone, że Francuzi są agresywni i postępowi i wrogo nastawieni do Anglików; stare angielskie przysłowie mówiło: *Jak Etiopczyk będzie biały, Francuz pokocha Anglika.**²⁹

Różnicę między narodami ukazuje również podejście do rządu. Król Anglii musi rządzić, mając na względzie dobro swoich poddanych, podczas gdy król Francji był zasadniczo niepohamowanym tyranem: *w rozmowie dwu mieszczan angielskich podstuchano, że będą tak długo detronizować i ścinać królów aż znajdą takiego, który im będzie odpowiadać.*³⁰

Ksenofobia i przekonanie Anglików, że w istotny sposób różnią się od innych narodów i są powołani do wyższych celów piętnowało historię tego kraju. Przeświadczeni o

²⁸ Ibidem,

²⁹ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.117.

³⁰ Ibidem, s.117

specjalnej boskiej misji³¹, jaką mieli wypełnić w dziejach świata, swoje zainteresowanie skupili na oceanach. Odkrywali i zdobywali nowe lądy i budowali swój niepowtarzalny świat, swoje imperium, odwracając się tym samym od konfliktów na kontynencie. Johnson zauważa, że Anglicy oprócz niespożytej energii drzemącej w społeczeństwie potrzebowali bodźca metafizycznego, by zmieniać i odkrywać świat. Tym czynnikiem, który wspierał Anglików w czasie reformacji i w latach kontrreformacji, umożliwił zachowanie heterodoksji w Anglii i podtrzymanie jej na kontynencie, pomógł pokonać Wielką Armadę i rozpruć światowe imperium Hiszpanów - słowem, odrzucić bezwładną kłode rzymskiego dziedzictwa, dzięki czemu strumień postępu mógł znów ruszyć do przodu - nie był to jedynie patriotyzm czy zwykły nacjonalizm, lecz przekonanie o szczególnym powołaniu rasy wyspiarzy. Swoisty rasizm, najpotężniejszy ze wszystkich ludzkich impulsów. Anglicy doszli do wniosku, że są ludem wybranym. I właśnie dzięki temu mogli całej kontynentalnej potędze wiary i przesądu przeciwstawić niezłomne przeświadczenie o swojej, inspirowanej przez Opatrzność, racji. W jaki sposób Anglicy doszli do tak zuchwałego przekonania, że Bóg, uznawszy, iż Żydzi nie sprawdzili się w roli wykonawców Jego wielkich zamierzeń, powierzyli wyjątkowe zadanie zbudowania swego Królestwa na ziemi właśnie im, narodowi wyspiarzy? Nie byli przecież szczególnie pobożni. Nie lubili księży i akceptowali wyłączenie ich czysto kapłańskie funkcje. Budowali wprawdzie wspaniałe kościoły i katedry, ale odwiedzali je głównie ze względu na wymogi społecznego decorum. Z drugiej strony, wyspiarskie położenie w naturalny sposób sprzyjało ich narodowemu rasizmowi, butnej i agresywnej postawie wobec obcych, sprawiając, że poczucie wyższości, jakie żywili wobec reszty rodzaju ludzkiego, wydawało im się całkowicie usprawiedliwione.³² Ten sam autor przytacza pochodzącą z 1475 roku wypowiedź dyplomaty, który pisał do swego hiszpańskiego księcia o Anglikach: Anglicy są dumną rasą - nie szanują nikogo i głoszą swoją wyższość nad wszystkimi pozostałymi narodami.³³

Geografia kraju określała kierunek rozwoju życia gospodarczego, przyczyniła się do bogactwa i fenomenu angielskiej polityki, kształtującej życie społeczne i kulturowe. Terytorialna izolacja Wielkiej Brytanii wpłynęła również na kierunek polityki zagranicznej, określanej nieraz nazwą wspaniałego odosobnienia (*splendid isolation*). Wspólne dla większości Europy idee polityczne, społeczne czy prądy kulturalne dochodziły z

³¹ Mił narodu wybranego również był elementem ideologii wielu angielskich sekt religijnych, które zgodnie głosiły, że to właśnie Anglików Bóg wybrał do specjalnych zadań „największy pożytek z tego dynamicznego miłu będą mieli zwolennicy zerwania z religią panującą na kontynencie, a zwłaszcza ci wszyscy, którzy pragnęli oprzeć chrześcijaństwo Anglii na fundamencie możliwie najszerszego narodowego konsensusu. Mił bowiem nie tylko stawiał w jedno narodową religię i poczucie plemiennej, rasowej tożsamości, ale także wyraźnie odśaniał istotę zamiarów, które kierowały Bogiem, gdy wyznaczał Anglików na swój naród wybrany: szło o zniszczenie Rzymu i duchową odnowę całego chrześcijańskiego świata” (w: Johnson, P., 2000, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.185) Pośrednim efektem był szybki rozwój języka angielskiego, co sprawiło, że monopol kultury łacińskiej stał się nie do zniesienia dla Anglików, w związku z tym nastąpiła ksenofobiczna nienawiść do duchowieństwa. Zerwanie z kulturą europejską umocniły rządy Elżbiety I (II połowa XVI w.), która okazała się odważną, mądrą, wrażliwą, ale i tolerancyjną królową dla swoich poddanych.

³² Johnson, P., 2000, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.183

³³ Ibidem, s.121

kontynentu do Anglii z pewnym opóźnieniem, były dłużej na wyspie asymilowane, przybierając tam najczęściej swój własny, oryginalny kształt.³⁴ Historia dowodzi, że cieśnina oddzielająca wyspę od kontynentu była wystarczająco szeroka, by zapewnić krajowi bezpieczeństwo, ale jednak zbyt wąska, by uniemożliwić kontakty, wpływ kultur i ingerencję z kontynentu. *Wyspiarska, lecz wcale nieodosobniona*.³⁵ Europa była na tyle blisko, że angielska *wyspiarskość poglądów* nie pozostała bez domieszek. Ta dostępna Anglia jest położona akurat na wprost granicy oddzielającej języki romańskie od germańskich (flamandzki od francuskiego). Była więc przeznaczana do przyjmowania zarówno wyśłańców kultury rzymskiej i łacińskiej, jak i wyśłańców kultury teutońskiej³⁶. Jeszcze jednym jej charakterystycznym rysem będzie w toku dziejów kombinowanie elementów tych dwóch kultur, aby wytworzyć sobie z nich własny geniusz.³⁷

Istotnym faktem w historii Anglii i w kształtowaniu narodowego ducha jej mieszkańców były odkrycia geograficzne. Ich skutki zmieniły całkowicie położenie Anglii na mapie świata, z odległego krańca Europy przenieśli ją w centrum usytuowane pomiędzy Starym a Nowym Światem. Dla cywilizacji starożytnych i średniowiecznych Anglia stanowiła *kraniec ówczesnego świata, na który składały się tylko trzy powiązane Morzem Śródziemnym kontynenty: Europa, Afryka Północna i Azja*.³⁸ Anglia wprawdzie uczestniczyła w pośrednich kontaktach handlowych i kulturalnych, leżała jednak zbyt daleko by można było wpływać czy chociażby angażować się w jej życie gospodarcze. Do czasów wypraw Kolumba, a więc końca wieku XV, pozostawała na uboczu. Jak opisuje Morris: *te ziemie, tak często spowijane we mgłę są rubieżą świata (...) magiczna i prawie nieludzka, w pobliżu piekieł. Poza tymi skałami, o które biją wielkie fale oceanu, zaczyna się na zachodzie morze bez kresu, na północy wieczne lody. Najśmielsi zapuszczają się tam, bo znajdują tam złoto, perły, (...) później wełnę*.³⁹ Kluczem do potęgi i bogactwa Anglii było skierowanie szlaków handlowych z Morza Śródziemnego na północ i północny zachód w kierunku Morza Północnego i Atlantyku. Wraz z przemianami, które generowało przesunięcie głównych ośrodków życia ekonomicznego i politycznego ożywił się rozwój Anglii. Stworzoną w ten sposób przez odkrycia geograficzne szansę Anglia potrafiła konsekwentnie wykorzystać, zdobywając w czasach nowożytnych pozycję jednego z czołowych mocarstw na świecie⁴⁰.

Bezpośredni kontakt z morzem w znaczący sposób wpłynął na wykształcenie się cech społeczeństwa. Dzięki ukształtowaniu wybrzeży wyspy, ich dostępności i silnemu rozwojowi linii brzegowej Anglia zapewniała swym mieszkańcom godziwe i dostatnie życie. Naturalne zasoby morza, handel i rybołówstwo dla wielu osób stanowi-

³⁴ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.10

³⁵ Maurois, A., 1957, Dzieje Anglii (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

³⁶ Kultura teutońska inaczej germańska, niemiecka, krzyżacka

³⁷ Maurois, A., 1957, Dzieje Anglii (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

³⁸ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.12

³⁹ Maurois, A., 1957, Dzieje Anglii (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

⁴⁰ Ibidem

ty podstawę egzystencji. Szukając zarobku i bogactwa na coraz dalszych szlakach morskich, a później oceanicznych, co miało zasadnicze znaczenie dla potęgi mieszkańców Albionu w późniejszych wiekach⁴¹, udawali się dalekie morskie wyprawy. Droga morska zapewniała najtańszy transport i wymianę towarów, ale także ułatwiała kontakty mieszkańców z odległymi krańcami wyspy. Bliski kontakt z morzem wywołał kolejne charakterystyczne cechy w narodzie. Morze wzmogło aktywność i przedsiębiorczość Anglików. Sprawilo, że mieszkańcy wyspy stali się ciekawi świata, odważni, otwarci na nowości, skłonni do podróży, żądni przygód i odkryć. Urok wyspy pochodzi stąd, że przenosi w świat o widocznych granicach⁴², jednak powierzchnia wyspy była jednoznacznie ograniczona. Deficyt przestrzeni życiowej skłonił Anglików do wypraw na morza i oceany. Morze zapewniało ludziom wolność, niezależność i brak wszelkich ograniczeń. Ponadto zmienność, otwartość, spontaniczność morza wywarło zasadniczy wpływ na angielską obyczajowość i moralność. Wyspiarze słynęli z szacunku do natury - wdzięczni za jej dobrodziejstwa, lecz także czuli respekt przed jej mocą. Świadomość i akceptacja warunków, w jakich przyszło Anglikom żyć, uczyniła z nich ludzi krnąbrnych, niespokojnych i niepokornych, pewnych siebie i przekonanych o swej doskonałości.

Ograniczona powierzchnia wyspy wymagała szczególnego podejścia do krajobrazu. Kształtowanie terenu było dostosowane do lokalnych potrzeb mieszkańców i narzucało krajobrazowi określony wygląd, który zdradzał, czym zajmowało się społeczeństwo. Zajęcia Anglików zależały od środowiska przyrodniczego i stopnia rozwoju cywilizacji. Z przesłanek historycznych jasno wynika, że musieli nabyć szereg nowych umiejętności, żeby zapewnić sobie byt i byli raczej narodem pasterzy i rolników, niż kupców i żeglarzy. Typowy dla Anglii był krajobraz rolniczy dzięki powszechnej i przynoszącej krajowi ogromne zyski hodowli bydła, koni i owiec. Charakteryzował się rozległymi łąkami w dolinach i lasami, porastającymi wierzchołki niewielkich wzgórz. Obok malowniczych jezior wity się liczne strumienie, łagodnie opływające wszelkie nierówności terenu. Mieszkańca wyspy i przybysza wyspa: *nęciła również żyzna gleba, bogaty kobierzec wiecznej zieleni pokrywający kredowe wzgórza i każdą leśną polanę, brak długich okresów mrozu, co musiało wydawać się czymś cudownym w kraju tak daleko na północ wysuniętym*⁴³. Od średniowiecza o Anglii mówiono jako o kraju rolniczym, jednak nie należy zapominać, że *puszcze Brytanii roły się od wielkiej i drobnej zwierzyny i pierwotny jej mieszkanięc był myśliwym*⁴⁴, czego świadomi byli osiemnastowieczni twórcy angielskiego ogrodu.

Angielscy specjaliści i odkrywcy sekretów natury, których zrodziła historia naturalna, umiejętnie wykorzystali dobrodziejstwa położenia geograficznego. Taki sposób postrzegania przyrody jest wy tłumaczeniem dla angielskiego umiłowania wiejskości oraz charakterystycznych cech wynikających z warunków codziennej egzystencji.

Niewątpliwie opisane powyżej czynniki wpłynęły na poziom i specyfikę cywilizacji Anglii. Także można w nich znaleźć usprawiedliwienie wielu cech angielskiego społeczeństwa i powszechnej w pomysłowości, praktyczności i oryginalności poglądów -

⁴¹ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.10

⁴² Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa, s.62

⁴³ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.30

⁴⁴ Ibidem, s.30

zauważalnych w wielu dziedzinach życia. Naturalne oddalenie od kontynentu europejskiego dające narodowi angielskiemu równowagę i spokój, potęgowało jednak izolację. W sytuacjach kryzysowych mieszkańcy wyspy zdani byli wyłącznie na siebie. *Warunki życia zmuszają ją bezustannie do rewizji poglądów postaw i nawyków. Anglia nigdy nie była i nie jest krajem łatwym dla jej mieszkańców, choć można twierdzić, że z tych samych względów życie w niej może być bardzo interesujące. Co więcej podejrzewam, że właśnie egzystencja w warunkach ciągłego naporu świata zewnętrznego, który uniemożliwia jednostce spędzenie życia w łagodnym półśnie pozwoliła tej, bądź, co bądź, ubogiej i na krawędzi Europy leżącej wyspie, której zaludnienie do połowy XIX wieku było dwukrotnie mniejsze niż Francji – zbudować wielkie mocarstwo światowe. Trwało ono dostatecznie długo, by całym kontynentom narzucić swój język, prawo i obyczaj*⁴⁵.

Nie wolno pominąć jeszcze kilku typowo angielskich cech wykształconych pod wpływem położenia geograficznego kraju. *Anglicy uwielbiają wyładowywać agresję na obcych, na szczęście jednak, jeszcze bardziej kochają pieniądze. Mamy tu młot i kowadło, które ukształtowały polityczną strukturę angielskiego społeczeństwa*⁴⁶. Niechętnie finansowali wojny, wychodząc z założenia, że konflikt zbrojny to kolejny interes, który ma przynosić zyski. Chciwość i skąpstwo wyszły poniekąd Anglikom na korzyść. Odwracając się od wszelkich konfliktów, by uniknąć ich finansowych konsekwencji, skupili się na własnym rozwoju. Cechujące ich gwałtowność, agresja i hipokryzja ustąpiły na rzecz podejścia praktycznego i wewnętrznej równowagi.

Miejsce Anglii na mapie świata jednoznacznie charakteryzowało brytyjską cywilizację i obyczajowość, ukierunkowało zainteresowani, zajęcia i nabywanie kolejnych umiejętności obywateli. Odegrało decydującą rolę w kształtowaniu gustów, psychiki i zachowań, a także w kulturotwórczej działalności Anglików.

Geografia wraz z wynikającymi z niej środowiskiem i klimatem ukształtowała osobowość i charakter twórcy idei ogrodu krajobrazowego. Terytorialne oddzielenie od kontynentu wykształciło w Anglikach pewną niezależność, dlatego można się dopatrywać odmienności i oryginalności w stylu, który był wyrazem protestu i sposobem demonstracji tożsamości narodowej. Ogród osiemnastowieczny nie powstawał na drodze ewolucji wcześniejszych stylów, lecz niezależnie od nich - dzięki zdobyczom angielskiej cywilizacji zbudowanej na kanwie mieszanek różnych kultur.

Ogród w oczach Anglików miał być namiastką wyspy. W podziale przestrzennym na ogród, park i krajobraz - ogród symbolizuje angielską wyspę i naród. Rozległy park natomiast utożsamiony jest z angielskim imperium (ryc.2a). Przykładem takiego stylu projektowania jest ogród w Stowe i otaczający go park, którego wyposażenie nawiązuje do narodowych bohaterów, dzięki czemu naśladuje angielskie imperium. W identyfikowanym z wyspą ogrodzie widoczne było umiławanie dalekich i rozległych przestrzeni oraz wynikający ze świadomości granic naturalnych wyspy - brak widocznych barier (ryc.2b). W formach ogrodu osiemnastowiecznego dominuje wolność, swoboda, nieskrępowanie i rozmach wynikające z położenia kraju na wyspie.

⁴⁵ Niemojowska, M., 1987, Pochwała utopii, Czytelnik, Warszawa, s.9

⁴⁶ Johnson, P., 2000, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.122

Forma i materia ogrodu krajobrazowego zaadaptowała naturalny krajobraz i ograniczenia wynikające z powierzchni i ukształtowania wyspy. W krajobrazie dominowała łagodna rzeźba terenu, zbiorniki wodne, liczne rzeki, malownicze, soczyste zielone trawniki i łąki, lasy i pojedyncze kępy drzew. W ogrodzie postawiono na naśladownictwo przyrody, a angielska skłonność do życia w harmonii z otoczeniem wynikała z zależności wyspy od jej naturalnego sąsiedztwa – morza.



Ryc.2a. Przestrzenność ogrodu angielskiego. Widok na okolicę z wieży Alfred Tower znajdującej się w posiadłości Stouthead (fot. autor, 2002)



Ryc.2b. Przestrzenność ogrodu angielskiego. Posiadłość Weston (fot. autor, 2002)

Anglik – tradycjonalista. Wpływ tradycji angielskiej na twórców ogrodu krajobrazowego

Od wieków w człowieku tkwił lęk przed siłami przyrody. Wobec otaczającego świata jednostka była całkowicie bezbronna, dlatego zaczęła uciekać i odgradzać się od niego. Tworzenie własnego środowiska w dziewiczej naturze zazwyczaj łączyło się z olbrzymim wysiłkiem i walką. Jak pisze Dubos, *do XIX wieku góry i lasy były niemal powszechnie uważane za wstyd i hańbę natury za krosty, brodawki, bąble i narośle na urodziwym, skądinąd, obliczu natury.*

Świadomość terytorialnej izolacji Anglii w znacznej mierze przyczyniła się do powstania na wyspie specyficznej, innej niż na kontynencie, cywilizacji. Warunki naturalne, różnorodność i niepowtarzalny charakter miejsc ukształtowały człowieka o wyjątkowych cechach. Silnie związanego z krajem i odpowiedzialnego za jego dobro, świadomego korzyści i pełnego pokory wobec jego potęgi. Pomiedzy mieszkańcami wyspy a ziemią z czasem zawiązała się mocna, żywa więź, którą podtrzymywały kolejne pokolenia. Przywiązanie do ziemi, dbałość o korzenie, szacunek do przeszłości i pielęgnowanie tradycji zaczęło cechować wszystkich Anglików. Bez ludzi i ich wkładu – *piersiastka człowieczeństwa - żaden nawet najwspanialszy czy najżyźniejszy krajobraz nie jest zdolny w pełni objawić całego swojego potencjalnego bogactwa, dopóki nie będzie mieć własnego mitu stworzonego przez miłość, pracę i sztukę człowieka*⁴⁷.

Studując historię wyspy można prześledzić kształtowanie cech społeczności angielskiej, które na trwałe wrosły w repertuar postaw narodowych, i które w XVIII wieku zadecydowały, że to właśnie sztuka ogrodowa stała się sztuką narodową. Fakt, że przez wieki Anglików kształtowała natura, z którą obcowali nie pozwala mówić o Angliku, kulturze i społeczeństwie, ani o krajobrazie w oderwaniu od tradycji i miejsca. *Tradycja nie jest ostatecznie niczym więcej, jak wyrazem długich i bolesnych przeżyć narodu; wyłania się z jego walki o zachowanie tożsamości, czyli z walki o przetrwanie.*⁴⁸

O narodzie angielskim można mówić dopiero od XV wieku⁴⁹, zanim jednak do tego doszło i nim wyspiarska społeczność się zjednoczyła, doświadczyła ogromu kształtujących ją przeżyć

⁴⁷ Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa, s.90

⁴⁸ Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa,

⁴⁹ Wiadomo, że już wcześniej mieszkańców wyspy łączyły silne więzi. *Za czasów Chaucera (Pierwszy poeta angielski piszący w języku narodowym (1340-1400), bowiem lud angielski po raz pierwszy ukazuje się wyraźnie, jako jedność etniczna i kulturalna. Wchodzące w jego skład plemiona i języki są stopione w jedną całość. Arystokracja nie jest już francuska ani warstwa chłopska nie jest anglosaska: wszyscy są Anglikami. Anglia przestała być głównie zbiornicą wpływów zewnętrznych. Odtąd ona daje coś ze siebie na zewnątrz. W wieku Wycliffea (XV-wieczny reformator religijny, atakował kler i występował przeciw duchowieństwu), Chaucera, Wata Tylera (Przywódca powstania chłopskiego i łuczników angielskich XV-wiecznych rewolucji) zaczyna ona tworzyć swoje własne wyspiarskie formy w literaturze, religii, współżyciu gospodarczym, i w sposobie prowadzenia wojen. Już rodzime a nie obce siły kształtują Anglię. Kraj ten przestaje zawdzięczać postęp wybitnym duchownym i administratorom z obcych krajów (...) wedle wzorów francuskich, mnichom przybywającym z krajów łacińskich. Odtąd Anglia tworzy własne wzory i własne obyczaje* (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.19)



Ryc.3a. Posiadłość Nyman. Pastwiska w angielskim ogrodzie symbolizujące charakter pasterko - rolniczy kraju (fot. autor, 1999)



Ryc.3b. Posiadłość Nyman. Pastwiska w angielskim ogrodzie symbolizujące charakter rolniczo-pasterski kraju (fot. autor, 1999)

Angielskie umiłowanie przyrody odzwierciedlone w ogrodzie krajobrazowym

Człowiek osiedlając się adaptował naturę stosownie do własnych potrzeb, zmieniając otoczenie głównie po to, by zapewnić sobie bezpieczeństwo. Przyroda dawała pożywienie i schronienie to jednocześnie jej moc budziła w ludziach olbrzymi respekt i strach, była: *równocześnie wrogiem, bogiem i szatanem*⁵⁰. To, co dziewicze, dzikie i nieznane, współcześnie wydaje się romantyczne i bardzo ciekawe, w ludziach ery przedcywilizacyjnej budziło silny lęk, zgrozę i odrazę. W miarę jak człowiek oswajał najbliższe otoczenie, te uczucia wygasły, a przyroda stawiała się sprzymierzeńcem. Była jego żywicielem i dawała mu schronienie, a umiejętność wykorzystywania jej dóbr dawała pewność i poczucie zależności.

Naturalna ewolucja i liczne wydarzenia w dziejach wyspy również kształtowały stosunek ludzi do przyrody. Zaczęło się w czasach najdawniejszych, gdy człowiek szukał dla siebie miejsca.⁵¹ Naturalny krajobraz Brytanii, a także rozsądek, jaki cechował od zarania dziejów jej mieszkańców sprawił, że człowiek zaczął żyć w harmonii z otaczającym go światem. Dostosowanie wyspiarza do istniejących warunków było wynikiem długotrwałych zmagania z okiełznywaniem przyrody. Człowiek pierwotny wiedział, że przyroda bywa przepastna i nieprzewidywalna, natomiast dawała mu możliwość przetrwania, schronienie i pożywienie. Przyswajanie i wykorzystywanie natury odbywało się przy bezwarunkowym respektowaniu jej praw. Konieczność zapewnienia sobie pożywienia i związane z tym wykorzystywanie kolejnych umiejętności człowieka zmieniały piękne żyzne doliny w pastwiska i pola uprawne. Nauczył się także korzystać z dobrodziejstw okolicznych lasów, jezior i rzek. Człowiek umiłował przyrodę i na stałe związał swoje życie z ziemią.

Wierzenia i bogowie pierwotnych silnie związani byli z naturą, dlatego budziła wielki respekt i szacunek. O lęku, jaki wzbudzała przed mocą, która drzemała w przyrodzie świadczą także niektóre, dość interesujące przekazy z życia średniowiecznych władców angielskich⁵².

⁵⁰ Coulton, G. G., 1976, *Panorama średniowiecznej Anglii* (przeł. z ang. Tedeusz Szafar) PIW, Warszawa

⁵¹ *Sądząc po znaleziskach archeologicznych pierwotni mieszkańcy wyspy unikali gęstych lasów i podmokłych nizin, chętnie natomiast osiedlali się na obszarach otwartych i pagórkowatych. Cywilizacja zrodziła się prawdopodobnie w rejonach wapienno – kredowych, z tej prostej przyczyny, że gleby przesiąkliwe były zdrowsze i łatwiejsze do uprawiania niż równiny aluwialne. Zamieszkiwano kruche, kredowe wyżyny oraz żwirowe tarasy rzek, a niezdrowy klimat i nieurodzajność gleb gliniastych przetworzono dopiero w czasach wprowadzania technik przez Rzymian* (w: Millet R. 1996: *Rebirth of a Park*. Londyn)

⁵² Maurois pisał, że Edward I chociaż był już bardzo stary i słaby poprzysiągł, składając dziwną przysięgę mistyczną: wobec Boga i Łabędzi, że jeśli zmiażdży bunt szkocki i zwycięży, nigdy więcej nie podniesie oręża przeciwko chrześcijanom (...) natomiast (...) Edward II, gdy porzucił żonę dla swego druha Piotra, wiedząc, że jest tak tchórzliwy, kazał zapytać papieża, czy to będzie grzechem nacierać sobie ciało roślinnymi olejkami dodającymi odwagi. Edward III przy Okrągłym Stole: poprzysiągł na czapłę, że zdobędzie Francję' (w: Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa). Jak nierozłącznymi w życiu ówczesnego człowieka były elementy żywej natury, jest fakt rozstrzygania wielu zatargów miejscowych przez sąd dworski: w samym dworze bądź pod tradycyjnym, starym dębem (w: Coulton, G. G., 1976, *Panorama średniowiecznej Anglii* (przeł. z ang. Tedeusz Szafar) PIW, Warszawa).

Powszechna miłość Anglików do przyrody wywarła istotny wpływ na dzieje całego społeczeństwa, co zdaje się potwierdzać maksymę, że: *obcowanie z przyrodą wywiera wpływ na charakter i osiągnięcia człowieka*.⁵³ Na wyspie krajobraz był zróżnicowany – i gorzysty i płaski. Wszędzie ludzie obserwowali wschody i zachody słońca, czy wędrujące po niebie chmury. Wszędzie człowiek czuł, że jest sam na sam z Bogiem, zanim połączył się z innymi w większe społeczności. Obcowanie z przyrodą umacniało świadomość przynależności do naturalnego otoczenia i odpowiedzialności za własne poczynania w krajobrazie oraz kształtowało więź Anglików z krajobrazem.

Ziemia największą wartością

Zielone łąki odpowiednie do wypasu bydła i żyzne gleby uprawne sprawiły, że większość terenów Anglii miała charakter rolniczy. Od czasów najdawniejszych uprawa ziemi zapewniała ludziom przetrwanie, dlatego przywiązywali się do nawet najmniejszego kawałka. Większość mieszkańców średniowiecznej Anglii żyła na wsi, z pracy własnych rąk. Prowadzili gospodarstwa, w których na własny użytek produkowali żywność, hodowali owce oraz przędli wełnę i tkali lniane płótno na ubrania. Nadwyżki sprzedawali lub wymieniali na inne towary. *Życie w takiej wsi, odznaczało się, w swych najlepszych przejawach, prawdziwą godnością, a nawet prawdziwą chwałą w najszlachetniejszym słowa znaczeniu. Ziemia zawsze była źródłem zdrowia, zaś najmniejsze nawet oddzielenie lub wyobcowanie od ziemi sprawiało ból*⁵⁴.

Ziemia będąca żywicielką z czasem stała się w powodem do dumy. Człowiek, który nie posiadał ziemi był nikim. Ten, kto miał ziemię, zajmował w hierarchii społecznej stanowisko odpowiednie do wielkości zgromadzonego majątku. O statusie społecznym decydowało posiadanie, a nie pochodzenie. Posiadanie ziemi stawało się wyznacznikiem sukcesu we wszystkich dziedzinach życia publicznego – decydowało o wpływach i władzy politycznej. W osiemnastowiecznej Anglii *klasa posiadaczy ziemskich była więc (i pozostała) otwarta, ponieważ przyjmowano każdego, komu się, to należało; bogata, ponieważ obowiązywały surowe finansowe kryteria wstępu, oraz nieliczna, ponieważ usuwano z niej tych, którym się nie powiodło*⁵⁵. Postrzeganie ziemi, jako podstawowego wskaźnika bogactwa i statusu społecznego, fascynacja naturą i życiem na wsi trwale przylgnęły do społeczeństwa angielskiego.

Anglia krajem rolników. Ukochanie wiejskości

Anglicy w pełni wykorzystali dobrodziejstwa położenia geograficznego, morze stanowiło istotny czynnik, dzięki któremu decydował o potęgze, wpływach i narodowym bogactwie Anglików. Gospodarka oparta na rolnictwie i pasterstwie przyniosła krajowi zdecydowanie największe korzyści (ryc.2b). Warto odnieść się do kilku faktów, które zaważyły na historii gospodarczej Anglii - do wieku VIII i załamania się dominującego na wyspie rzymskiego systemu gospodarczego, opartego głównie na handlu morskim. Po tych wydarzeniach mieszkańcy wyspy skierowali uwagę w głąb lądu i skupili się na uprawie ziemi. Wówczas zaczął się okres kształtowania społeczeństwa

⁵³ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.234

⁵⁴ Coulton, G. G., 1976, Panorama średniowiecznej Anglii (przeł. z ang. Tedeusz Szafar) PIW, Warszawa

⁵⁵ Johnson, P., 2000, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.47

rolników⁵⁶. Od tego czasu Anglię zaczęto postrzegać jako kraj niezależnych, dumnych wieśniaków, przywiązanych do ziemi i roszczących sobie do niej prawa. Ludzi zadowolonych z ciszy życia wiejskiego. Anglicy nie zapominali, że wywodzili się z rasy mieszkańców lasów, a podstawą stosowanej przez nich technologii były topór, wół i ciężki pług⁵⁷. Anglia zrodziła się ze szczęśliwego związku geografii i ludności wyspy, urodzajnej nizinnej gleby i ciężkiej pracy germańskich imigrantów. Anglia stworzyła Anglików – to ziemia ukształtowała ludzi. Angielscy osadnicy, choć dobrze pamiętali o swej germańskiej historii i tradycji, o wiele silniejszy związek czuli ze zdobytą ziemią (...) ich codzienność była zdominowana przez uprawę roli, a podbój jakiego dokonali, miał zasadniczo charakter rolniczy, nie zaś militarny. Normanowie, przybywając na wyspę 500 lat później, stwierdzili, że Anglicy o niczym tak wiele nie myślą, jak o uprawie swych ziem⁵⁸.

Ze wszystkich ludów, które podbijały wyspę największy wkład w historię społeczną wniósł lud germański. Najeźdźcy okazali się przedsiębiorczy, pracowici i wiele dobrego zrobili dla swej nowej ojczyzny. Ich najlepsze cechy przetrwały u kolejnych pokoleń wyspiarzy i dzięki temu angielskie dwory nigdy nie miały militarnego charakteru, ale zgodny z pokojowo nastawionym społeczeństwem rolników. Uroki życia na wsi wychwalano w różnych przyśpiewkach najczęściej śpiewanych w piwiarniach. Ich teksty przetrwały do XVIII wieku i Anglicy awansowali je do salonów. W pieśniach powtarzała się pewien motyw - *ten sam kraj był również ojczyzną rzemieślników wiejskich i małomiasteczkowych, których praca zawodowa nie odgradzała od wiejskich radości, którzy posługiwali się narzędziami, a nie nadzorowali maszyny, i dlatego znajdowali w codziennej pracy to zadowolenie*⁵⁹.

Średniowieczne zamiłowanie do życia wiejskiego sprawiło, że w krajobrazie wyspy mnożyły się dwory - siedziby pana - z przyległościami zajmującymi obszar porównywalny z powierzchnią współczesnej wsi. Zazwyczaj dwory pańskie były jednostkami niezależnymi ekonomicznie. Oddzielone lasami, bagnami lub innymi nieużytkami, posiadłości łączyły drogi, które jednak podczas zimy były praktycznie nieprzejezdne. Pośrodku posiadłości stał kościół, obok usytuowanego centralnie w ogrodzie otoczonym ceglany murem, dworu z szarego kamienia. Wokół posiadłości był zasadzony kępami pięknych drzew park z płową zwierzyną, (najczęściej – jeleniami i danielami), który sąsiadował z wielkimi lasami. O tym, że taki model posiadłości trwale wrósł w krajobraz Anglii, świadczą osiemnastowieczne posiadłości, w których zachowały się struktura i elementy przestrzeni, często symbolicznie lub w miniaturze. Można pokusić się o tezę, że sekwencja ogrodu XVIII-wiecznego prawdopodobnie wywodzi się ze średniowiecza.

⁵⁶ Były to czasy panowania króla Offy, który stworzył podstawy angielskiego życia publicznego. Zbudował silne i bogate państwo, a w społeczeństwie pielęgnował świadomość narodowej odrębności.

⁵⁷ Johnson, P., 2000, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.45

⁵⁸ Ibidem, s.46

⁵⁹ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.269

Dominująca pozycja rolnictwa w Anglii nie pozostaje bez wpływu na angielski krajobraz⁶⁰. Rolnictwo, które opierało się przede wszystkim na hodowli owiec, ale także bydła i koni. Codzienne zajęcia mieszkańców zmieniały całkowicie typ krajobrazu. Anglia była krajem o pięknych dolinach, w których wity się strumienie, soczyste zielonych łąkach, na których pały się zwierzęta, jeziorach odbijających promienie słoneczne i lasów porastających wierzchołki wzgórz. Zarówno we Włoszech jak we Francji ogród ukształtowany był według potrzeb i możliwości ludzi, ale jedynie w Anglii powstał typ ogrodu, który był najlepiej dostosowany do lokalnych warunków.

Angielskie zamięłowanie do ogrodnictwa

Anglia, którą przez wieki uważano za koniec świata przyjmowała zesańców, uchodźców z kontynentu czy rozbitków. Zawsze była otwarta dla wszelkich przybyszów, a ci zaś w różnym stopniu odciskali piętno na raczkujących obyczajowości i kulturze. Pod koniec XVI wieku uchodźcy hugonoccy⁶¹ z Niderlandów osiedli w Norwich i w Londynie. Częściowo byli odpowiedzialni za zaszczepienie w mieszkańcach wyspy zamięłowania do ogrodnictwa i kwiatów. Wzbogacili ogrody, zmieniając charakter ich wnętrza z użytkowego w ozdobny. Zioła mieszały z kwiatami i sadzili je na różne sposoby. Dzięki przybyszom, a także bezpośrednim związkom korony z państwem holenderskim, w ogrodach, jak i we wnętrzach pałacowych zapanował styl rdzennie angielski⁶². Wiek XVII przyniósł stabilizację polityczną i liczne udogodnienia. W Anglii zaczęła ustalać się doskonała równowaga między człowiekiem a przyrodą, która w następnym wieku cechowała angielski krajobraz. W miejsce nieużytków powstawały piękne farmy i dwory budowane w tradycyjnym stylu. Gospodarstwa udoskonalano tak, by przynosiły właścicielom jednocześnie zyski i satysfakcję⁶³.

⁶⁰ Wiadomo, że w sposobie kształtowania krajobrazu odciska piętno historia społeczna i kulturalna narodu, całym bagażem jego gustów, postaw i umiejętności. Stopniowo nieświadomemu, przypadkowemu przekształcaniu natury dla zwykłych, codziennych potrzeb ludzkich, zaczynały towarzyszyć świadome zabiegi estetyczne (historii sztuki ogrodowej właśnie są to procesy wyznaczające początek rozróżniania stylów projektowych.) O ile dużą część włoskich terenów uprawnych uformował anonimowy wysiłek chłopów, o tyle włoski ogród renesansowy jest wyszukaną konstrukcją geometryczną, świadomie ukształtowaną z krajobrazu. W stosunkowo płaskim i łagodnym krajobrazie Francji na północ od Loary powstały zarówno wielkie gospodarstwa rolne jak klasyczne parki, otwarte, dalekie perspektywy (*la magie des perspectives infinies*) stanowiły od wieków istotny element francuskiego krajobrazu (w: Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa, s.140).

⁶¹ Tkacze hugonoccy ze *Spitalfields* założyli pierwsze towarzystwo ogrodnicze w Anglii. Za panowania Karola I uczyły ogrodnictwa i popularyzowały tę modę takie książki, jak *Paradisus*, zawierające pochwałę i opisy kwiatów (w: Trevelyan, G. M., 1961, *Historia społeczna Anglii*, PIW, Warszawa, s.245).

⁶² który dziś znamy jako styl królowej Anny. Styl ten, dziś nam wyglądający na rdzennie angielski, narodził się zawdzięczał w pewnej mierze wpływom holenderskim. (w: Trevelyan, G. M., 1961, *Historia społeczna Anglii*, PIW, Warszawa, s.297)

⁶³ Za szczytowy okres rozwoju ogrodniczych pasji i rozkwitu wiejskich posiadłości uważa się XVIII wiek, kiedy w tych wielkich i małych dworach wiejskich życie toczyło się bardzo intensywnie. Ziemiańsin, opanowany pasją gospodarowania i melioracji rolniczych, wyjeżdżał konno o najróżniejszych porach, a damy w domu oddawały się równie pożytecznym zajęciom, zarządzając swym wielkim gospodarstwem domowym, dbając o jego zaopatrzenie oraz szyjąc i przygotowując zapasy w spiżarni. Tygodniami i miesiącami podejmowano gromady gości sutym jedzeniem i piciem, zabawami na wolnym powietrzu, muzyką i literaturą, grą w karty i kości, która nieraz do ruiny doprowadziła gospodarza lub gościa. Dom miał teraz zwykle bi-

Do XVIII wieku w społeczeństwie oprócz zamykania do ogrodnictwa przetrwały także nieodzowne dla funkcjonowania posiadłości, namiętności myśliwskie od wieków towarzyszące Anglikom.⁶⁴ Polowania na jelenie i sarny były tak powszechne w angielskiej tradycji, że zyskały miano królewskiego sportu, a lasy królewskie były *plagą*.⁶⁵ Z przekazu Maurois wynika, że *pisarze owej epoki próbują usprawiedliwić prawa lasu, mówiąc, że las jest wyjęty spod powszechnego prawa królestwa, król w nim odpoczywa po wszystkich swych troskach, a nawet po trosce bycia sprawiedliwym*⁶⁶ – podobnie w XVIII wieku właściciele majątków ziemskich po tygodniu urzędniczej pracy oddawali się pasji polowań, a w imię udoskonaleń widoków własnej posiadłości niszczyli lub przenosili wsie jak wcześniej czynili królowie.

Tradycja zwierzynca jest tradycją antyczną, a do Anglii trafiła wraz z kolejnymi władcami starożytnego Rzymu⁶⁷. Zgodnie z nią bezpośredni kontakt z przyrodą również należał się osiemnastowiecznym ziemianom, odpowiedzialnym za losy swojego kraju. Na łonie natury poszukiwali natchnienia i równowagi wewnętrznej. Przeniesienie się w świat rządzony prawami natury dawało przyjemność wypoczynku po trudach wielu dni. Właśnie w XVIII wieku polowania znów stawały się popularne, jednak ze względu na znaczną zmianę warunków nie uprawiano ich na tak wielką skalę jak w średniowieczu⁶⁸. Polowania ograniczały się do pościgów za lisem, a dzika zwierzyna jako symbol dawnej świetności, była jedynie ozdobą parku, ukrytą bezpiecznie za niewidocznym ogrodzeniem w specjalnie wydzielonej przestrzeni o nazwie *deer park*. Jest to jeden z głównych elementów symbolizujący świetność czasów średniowiecza, który przetrwał do dziś w tradycji angielskiej.

Stosunek do przyrody zmieniał się na przestrzeni wieków. Ludzie zawsze byli blisko natury. Najlepiej widać sposób traktowania przez Anglików najbliższego otoczenia w XVIII wieku. Sielski krajobraz angielski był właśnie efektem umiłowania wiejskości przez mieszkańców wyspy, którzy dawali temu wyraz tworząc ogród, idealnie dostoj-

bliotekę odpowiednią do wielkości domu, pełną oprawianych w skórę z wyciętymi znakami herbowymi tomów klasyków angielskich, łacińskich i włoskich oraz wiele opastych tomów świetnie ilustrowanych opisów podróży, kronik miejscowych i albumów rycin i sztychów (w: Trevelyan, G. M., 1961, *Historia społeczna Anglii*, PIW, Warszawa, s.391)

⁶⁴ *Wilhelm, który miał olbrzymie lasy do łowów na jelenia i dzika. Jako król Anglii chciał sobie zapewnić ulubioną rozrywkę i w pobliżu swej siedziby w Winchesterze, kazał zasadzić nowy bór, niszcząc wedle słów kronikarza sześćdziesiąt wsi, urodzajne pola, kościoły, rujnując tym samym tysiące mieszkańców* (w: Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa)

⁶⁵ *Olbrzymie tereny przeznaczone dla polowań, w kolejnych stuleciach pokrywają jedną trzecią powierzchni królestwa. Lasy te ochraniały okrutne prawa. Za czasów Wilhelma, kto w nich zabił łanię lub jelenia, temu wyłupywano oczy. Nie wolno było, pod karą okaleczenia, tknąć dzików i zajęcy, później za zabicie jelenia w kniei królewskiej groził stryczek. W tej dziedzinie namiętności Wilhelma brały górę nad jego zmysłem politycznym* (w: Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa)

⁶⁶ Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

⁶⁷ *Deer park* do Anglii mógł również zawitać z ludami podbijającymi wyspę a więc Normanami również nawiązuje do terenów łowieckich Mezopotamii

⁶⁸ Rozpoczęło się ogradzanie nieużytków i zagarnianie jak największych terenów pod uprawę, a przede wszystkim zmniejszające się powierzchnie lasów bardzo ograniczyły liczebność zwierzyny, która wcześniej swobodnie przemieszczała kraj, jak długi i szeroki.

sowane do lokalnych warunków, zgodnie z podyktowanymi przez naturę zasadami i nie zapominali o odpowiedzialności za narodowe dziedzictwo historyczne i kulturowe. Dla tego narodu cechą najbardziej charakterystyczną i stałą była miłość do przyrody, która przejawiała się w próbach pielęgnowania bukolicznej atmosfery i w każdej dziedzinie ludzkiej działalności. Parki krajobrazowe XVIII wieku odzwierciedliły wartości głęboko zakorzenione w historii narodu. Projektowanie krajobrazu było podporządkowane niepisanej regule, która w Anglii głosiła, że człowiek ma prawo do prywatności i powinien mieć kontakt z przyrodą.

Tradycja w ogrodzie krajobrazowym

Ogród krajobrazowy ideowo i formalnie pozostaje najbliższy epoce średniowiecza⁶⁹, ponieważ w jego przestrzeni znajdują się elementy ściśle związane ze średniowieczną tradycją angielską. Wartości i obyczaje pielęgnowane przez pokolenia zostały włączone w osiemnastowieczną ideę. Wyraźnie zaznaczała się silne uzależnienie od ziemi, która od zawsze była traktowana jak największe dobro. Również w XVIII wieku ziemia stała się źródłem bogactwa i dobrobytu. Znaczna część społeczeństwa utrzymywała się z uprawy własnej ziemi. Wielkość gospodarstwa określa społeczny status właściciela. Najbogatsi ziemscy posiadacze odgrywają najważniejszą rolę w życiu społeczno – kulturalnym Anglii.

Anglicy mocno wierzyli w siłę natury. Władcy angielscy po wypełnieniu obowiązków wobec kraju, wyjeżdżali do swych ziemskich majątków i tam otoczeni przyrodą szukali natchnienia, rozważali politycznej i odpoczywali kontemplując piękno natury.

Od wieków domeną angielskiego narodu były rolnictwo, pasterstwo oraz myślistwo, które w sposób zasadniczy wpłynęły na wizerunek wyspy. W kompozycję widokową ogrodu osiemnastowiecznego włączano pola uprawne, które były dumą gospodarza, a w parku wspomnieniem tradycji pasterskich były spacerujące pomiędzy drzewami owce jako forma wypoczynku nawiązująca do tradycji średniowiecznych polowań (ryc.4).

Ogród angielski miał charakter bardziej użytkowy niż dekoracyjny. Pobliski las zasilał posiadłość w drewno i owoce, w przestrzeniach parkowych wypasano bydło, a ogród dawał pożywienie i kwiaty dla domu. W XVIII wieku dekoracyjne pawilony ogrodowe pełniły także funkcję praktyczną - w posiadłości Castle Howard w Świątyni Flory nawet współcześnie organizowane są przyjęcia i parady. Można spotkać się, jak dawniej w pawilonach ogrodowych. Nieodzowną dekoracją ogrodu krajobrazowego było wzniesienie lub pagórek, jako fundament średniowiecznego zamku. W XVIII wieku na wzniesieniu zwykle stał pałac, z okien którego rozpościerały się malownicze widoki na okolicę. Przetrwiała średniowieczna struktura posiadłości: centralnie usytuowany dwór otoczony ogrodem, wokół niego park z dzikimi zwierzętami, w parku kościół, a wszystko otaczały lasy i pola (ryc.5).

⁶⁹ Sięgający epoki średniowiecza zwyczaj pielgrzymowania do relikwii dowodzi, jak powszechne były migracje i wędrówki ludów. Ludzie decydowali się na podróże, a udoskonalenia dróg usprawniały wędrówki i zwiedzanie. Przemieszczanie się dostarczało coraz więcej radości. Fascynacja podróżami przetrwała w angielskim społeczeństwie i okazała się znacznie trwalsza od kultu relikwii. Na tle innych narodów Anglicy uchodzili za nację najbardziej skora do wędrówek. Drzemący w nich duch odkrywców gnał ich na kontynent i za ocean.



Ryc.4a. Wypasające trawniki ogrodowe owce. Posiadłość Ickworth (fot. autor, 1999)



Ryc.4b. Wypasające trawniki ogrodowe owce. Posiadłość Stowe (fot. autor, 1999)

Posiadacze ziemscy XVIII wieku tak, jak średniowieczni władcy na siedziby wybierali miejsca oddalone od wsi i innych skupisk ludzkich. Posiadłości były jednak widokowo połączone z okolicą, co symbolicznie miało dowodzić pojednania i asymilacji właściciela majątku ze społeczeństwem.

Zamiłowanie do polowań, jako wspomnienie średniowiecznej królewskiej pasji sprawiły, że w osiemnastowiecznym parku pały się dzikie zwierzęta. Były symbolem dobro-

bytu, więc kto pragnął zademonstrować swoją pozycję zakładał w posiadłości deer park, który można było podziwiać z wielu miejsc (ryc.6). Dzięki pasjom myśliwskim jazda konna przetrwała.



Ryc.5a. Kościół i cmentarz umiejscowione w przestrzeni parku. Posiadłość Ickworth Park (fot. autor, 1999)



Ryc.5b. Kościół i cmentarz umiejscowione w przestrzeni parku. Posiadłość Ickworth Park (fot. autor, 1999)

Elementy ogrodu krajobrazowego w znakomitej większości nawiązują do wydarzeń i bohaterów średniowiecznych np. przywoływana postać króla Alfreda. Świat wartości ukazany za ich pośrednictwem przypomina najświetniejsze czasy w historii Anglii.



Ryc.6a. Parkowe deer park' w angielskich posiadłościach Ickworth (fot. autor, 2002)



Ryc.6b. Parkowe deer park w angielskich posiadłościach i Dyrham (fot. autor, 2002)

W osiemnastowiecznych koncepcjach pojawia się motyw średniowiecznego wędrowca (odwiedzanie relikwii), podróżnika i tułacza, który poszukuje i zdobywa, przemieszcza się w poszukiwaniu ciągłych zmian, nowych miejsc i przestrzeni. Być

może ta postać wędrownika sprawiła, że osiemnastowieczny twórca ogrodów Brown nie wprowadził do swego ogrodu ścieżek, pozwalając swobodnie wędrować i zgodnie z intuicją penetrować naturalną przestrzeń - pozostawia spacerującym wolny wybór.

Anglik – ogrodnik w dobie przemian. Przeobrażenia postawy twórczej ogrodnika krajobrazowego

Ogrodnictwo rozkwitało w okresach stabilizacji i pokoju, kiedy obywatele nie musieli się koncentrować na sprawach obronności kraju, nie było potrzeby utrzymywania stałej gotowości bojowej i zażegnywania konfliktów. Bezpieczeństwo zewnętrzne, stabilna pozycja na morzach, a przede wszystkim klarowna sytuacja wewnątrz kraju sprzyjała wzmożonej dbałości o rozwój gospodarczy, kulturalny, ekonomiczny i polityczny. Tak korzystne warunki niewątpliwie napędzały postęp w przypadku wszystkich społeczeństw, ale w narodzie angielskim przybierał on formę szczególną. Następował z większą siłą ze względu na naturalne oddalenie Anglii od kontynentu. *Proces szybkiego postępu spotęgował izolację wyspy oraz przyspieszył i pogłębił proces kształtowania się odrębnego charakteru narodowego Anglików*⁷⁰.

Zmalało znaczenie portów rzecznych, więc zainteresowanie wyspiarzy skoncentrowało się w głębi lądu – głównie na ziemi, uważanej za największe bogactwo wyspy. Rozsądne jej wykorzystywanie sprzyjało nieskrępowanemu rozwojowi i doskonaleniu wielu dziedzin życia, także tych związanych z wypoczynkiem i rozrywką, do których należy zaliczyć ogrodnictwo. Gdy ludzie mogli pozwolić sobie na wypoczynek, najczęściej spędzali wolny czas na łonie natury – w ogrodach, które stanowiły ich najbliższe otoczenie. Sposób kształtowania przestrzeni ogrodów był podporządkowany potrzebom ich właścicieli.

Ludzie zachwycali się pięknem kompozycji roślinnych i zapachem kwiatów, ale także czerpali przyjemność z wysiłku fizycznego związanego z pracą w ogrodzie i z eksperymentowania z uprawą roślin. Sposób kształtowania krajobrazu najbliższego otoczenia Anglika⁷¹, w dużej mierze zależał od możliwości finansowych i cech charakteru oraz od interpretacji słowa przyjemność. *Dziedziczność niewątpliwie odgrywa ważną rolę we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia, wydaje się jednak, że wbrew temu, dla rozwoju historii ważniejsze były siły społeczne, warunki środowiskowe i przypadki dziejowe*⁷². Zatem rozkwit angielskiego ogrodnictwa miał silny kontekst społeczny.

*Komponowanie pięknych krajobrazów*⁷³ stało się głównym zajęciem arystokracji i było domeną osiemnastowiecznej Anglii. Natchnione idee pełne poetyckich i klasycznych odniesień dominowały w angielskich projektach. Dla wielu szlachetnie urodzonych Anglików ogrody były życiową pasją, której oddawali się bez reszty. Zamiłowanie często przeradzało się wręcz w obsesję. Wiele czasu upłynęło zanim ostatecznie ukształtował się ich gust i sposób traktowania krajobrazu.

⁷⁰ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.46

⁷¹ Nieuchronnie wpływy na historię sztuki ogrodowej w Anglii wywierają inne kraje i kultury europejskie (hiszpańska, włoska, holenderska, francuska, niemiecka), a także kultury Japonii i Chin.

⁷² Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa, s.90

⁷³ Gapper, F., Gapper, P., Drury, S., 1991, Gardens of England, A&C Black, London, s.15

W badaniu czynników kształtujących ideę angielskiego ogrodu krajobrazowego nie sposób pominąć historii ogrodnictwa w Anglii. Kompozycje miały różnorodne znaczenia i formy, było to uzależnione od okoliczności i celu założenia. Ogrody włoskie, francuskie czy holenderskie zawsze posiadały cechy właściwe dla angielskiego wzoru. Interpretacje sprawiły, że były odmienne, nietypowe, ponieważ stawaty się angielską interpretacją. Przetrwaly dzięki temu, że zawsze posiadały typowe cechy angielskie. Podejście Anglików do krajobrazu wyrażało ogromny szacunek do historii i tradycji, budowało silne więzi społeczne i narodowe. W wielu ogrodach nawiązanie do przeszłości było wyraźnie zaakcentowane, pełno w nich było symboli dawnej świetności państwa.

Opis cech charakteryzujących i wizerunku ogrodu z różnych epok ułatwi rozpoznanie, które z dawnych elementów lub zasad kompozycji znalazły zastosowanie w ogrodzie krajobrazowym w XVIII wieku. Ponadto może pomóc w wytłumaczeniu głębokiego zakorzenienia idei ogrodu krajobrazowego w angielskiej tradycji⁷⁴. Anglia jest niewątpliwie ojczyzną stylu krajobrazowego, lecz jednak nie zdołał się on oprzeć wpływom kultury europejskiej z kontynentu. Wszystkie fazy rozwoju sztuki ogrodowej odciskały piętno w osiemnastowiecznym krajobrazie.

Ogrody angielskie Cesarstwa Rzymskiego

Ze względu na to, że po działalności Brytów nie pozostały żadne ślady, warto sięgnąć do pierwszych stuleci pierwszego tysiąclecia, kiedy Rzymianie dokonali inwazji na wyspę Brytyjską⁷⁵.

Rzymianie wokół swych brytyjskich willi tworzyli symetryczne ogrody, służące do wypoczynku. Wypełniali je prostokątnymi kwietnikami lub trawnikami, prostymi ścieżkami i symetrycznymi alejkami. Ogrody w Anglii były dużo skromniejszą wersją, olbrzymich, wspaniałych założeń powstających w tym samym czasie wokół pałaców w ich ojczyźnie.

Wiejską willę wypiarze przyswoili najszybciej, choć i jej nadali swoisty, brytyjski charakter (ryc.7). W ciepłych i pogodnych porach roku Rzymianie traktowali posiadłości jako ucieczkę od codziennego życia w zgiełku i hałasie miejskim. Brytowie natomiast, spędzali w swych ziemskich posiadłościach większą część roku i do miasta jeździli jedynie w interesach. *Stanowili więc klasę wiejskich posiadaczy ziemskich i nie wyda-*

⁷⁴ Motyw krajobrazowości po raz pierwszy pojawił się w starożytności. Kult natury obecny był w wierzeniach, ale także w codziennym życiu ludzi i krajobrazie ich wiejskich posiadłości. Różnorodny i piękny krajobraz sprawiał, że ogrody otwierano na otoczenie, włączając w ich kompozycje całe sąsiedztwo. Ozdobę stanowiły były zarówno naturalne krajobrazy, jak i pieczołowicie pielęgnowane winnice. Nieodłącznym elementem każdego domostwa były zwierzęta. W naturalnym krajobrazie wydzielano im przestrzeń do życia, w której człowiek mógł je bezpiecznie oglądać lub zdobywać. Przestrzeń była wyposażona tak by człowiek czuł się bezpiecznie.

⁷⁵ W okresie świetności Imperium Rzymskiego Anglia była bardzo odległą i niezbyt interesującą kolonią. *Późne Cesarstwo było scentralizowaną tyranią. Pod presją niekontrolowanej inflacji z konstytucyjnej republiki zmieniło się, w orientálną despotię, w której państwo bezpośrednio zarządzało znacznymi sektorami gospodarki. W tak niestabilnej i niepewnej strukturze nie było miejsca na kolonialny samorząd* (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.31) Rzymianie niechętnie przybywali na wyspę w roli administratorów. Przywozili, ponieważ na własny użytek, dużo nowych, nieznanych jeszcze warzyw: kapustę, ogórki, czosnek czy rzodkiewka - oraz drzew i krzewów: kasztanowce, lipy, morwy, winne winogrona.

je się, by całkowicie absurdalny był pomysł, ażeby doszukiwać się w ich postawach owej miłości do życia wiejskiego, zwłaszcza polowań, bliskich związków z dzierżawcami ich ziemią farmerami, znajomości zasad prowadzenia gospodarstwa i protekcyjnego stosunku do miast, słowem - wszystkich nader charakterystycznych skłonności i upodobań bogatszych mieszkańców wyspy z wieków późniejszych⁷⁶. Z czasem willa stawała się centrum życia wiejskiego, ale także politycznego i kulturalnego⁷⁷.

Wczesne ogrody zamkowe i klasztorne

Kiedy Rzymianie opuścili wyspę, z początkiem wieku V zapanowały w historii Anglii *Dark Ages*⁷⁸.

W burzliwych czasach ostoją spokoju były klasztory, gdzie wzdłuż sadów i warzywników uprawiano zioła, wykorzystywane później do celów leczniczych. Ogrody klasztorne poprzez hodowlę roślin zapewniały ciągłość istnienia wielu ich gatunkom⁷⁹.

W duchu prostoty i użyteczności, planowano ogrody klasztorne aż do średniowiecza. Jako elementy przestrzenne pojawiały się promenady dla spacerowiczów i zaciszne miejsca dla spragnionych odpoczynku. Na końcu sadu zwykle był ogród podzielony symetrycznymi kwietnikami i kanałem, w którym żyły ryby, i który nawadniał ogrodowe rośliny.

Angielskie ogrody średniowiecza

Pierwsze średniowieczne, świeckie ogrody otaczano murem⁸⁰. Po podbojach i wewnętrznych konfliktach nastąpił okres równowagi politycznej. Czas pokoju sprawił, że

⁷⁶ Johnson, P., 2002, *Historia Anglików*, Marabut, Gdańsk, s.31.

⁷⁷ Za prototyp krajobrazowych ogrodów europejskich XVIII wieku uznaje się ogrody Nerona na miejscu Coloseum, pełne lasów, łąk i pastwisk, z jeziorem, i słynne ogrody przy willi Hadriana w Tivoli. (w: Miłkowska, A., Siewniak, M., 1998, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Rytm, Łódź, s.22) Nerona. Również Rzymianie na wyspę brytyjską „przywieźli” włoską willę otoczoną wielką ziemską posiadłością, zwierzyńce (sięgające tradycji antycznych) i modę na życie w harmonii z naturą na co dzień. Dzięki licznym podbojom Cesarstwa Rzymskiego kultura włoska była dużo popularniejsza niż francuska, co wyraźnie zaznaczyło się w sztuce ogrodowej. W przestrzeni osiemnastowiecznego ogrodu znajduje się również wiele elementów nawiązujących do czasów starożytnych

⁷⁸ *Dark Ages* – wieki ciemne (w: Johnson, P., 2002, *Historia Anglików*, Marabut, Gdańsk, s.15) Czasy ciągłych wojen i pasma wendet pomiędzy Anglosasami, Szkotami, Piktami i pozostałymi, którzy pragnęli tereny zasiedlić. Wojowniczy duch nie sprzyjał rozwojowi innych dziedzin życia, poza zbrojeniem i obronnością. Utrudnione było również prowadzenie gospodarstw, co jednak nie wykluczało istnienia wsi i kształtowania się pierwszych społeczności wiejskich. Ogrody powstawały niezależnie od wydarzeń politycznych. Były małe, otoczone wysokim, wewnętrznym murem zamkowych fortyfikacji. Użytkowa funkcja ogrodów była ściśle określona, ograniczała do uprawy ziół (do przyprawiania mięsa i ryb) oraz warzyw lub owoców, które urozmaicały monotonne posiłki. Ogrody miały wyłącznie praktyczne przeznaczenie.

⁷⁹ Znano wówczas blisko dwieście gatunków. Podstawowym celem hodowli wielu gatunków roślin było ich praktyczne zastosowanie. Lilie, róże, fiołki i irysy ceniono jako zioła. Kwiatów używano do przyozdabiania ołtarzy, kapliczek i wytwarzania girland wykorzystywanych przez kler w dni świąteczne.

⁸⁰ Ich powstaniu towarzyszyła idea użyteczności przestrzeni ogrodu, ale nie zapomniano o walorach estetycznych ogrodowych wnętrz. Nadal niezależności baronów i szlachty chroniła Wielka Karta, dodatkowe bezpieczeństwo zapewniał im mur, a czasem i fosa. Wysoki mur budowano w stylu typowo angielskim.

szlachta niezagrożona i bezpieczna o swój los zaczęła zakładać ogrody na otwartej przestrzeni⁸¹.

Z późniejszym średniowieczem łączy się pojawienie się w ogrodach delikatnego wzniesienia, okrągłego lub prostokątnego, które powtarzało dominujące w ogrodach kształty. Wytlumaczeniem powstania wzniesienia jest chęć właściciela ogarnięcia wzrokiem całości ogrodu i kontaktu z otaczającą zamek okolicą. Ogród był symbolem, azylem i ucieczką przed złym i niebezpiecznym światem zewnętrznym. Przez większość średniowiecznych ogrodowych piewców i poetów ogród w tym okresie był nazwany ziemskim rajem. Podobieństw można się dopatrywać w XVIII wieku.

Istotnym wydarzeniem, które wpłynęło na historię kształtowania angielskich ogrodów była wizyta króla Williama (Rufusa) i jego dworu w klasztorze Benedyktynów⁸² około roku 1092, gdzie oglądali hodowle róż i ziół. Natomiast około roku 1110 brat Rufusa, Henry I założył olbrzymi, otoczony kamiennym murem park w Woodstock, który był pierwszym odnotowanym angielskim krajobrazowym założeniem ogrodowym w dużej skali. Był zaprzeczeniem stwierdzenia, że *ogrody krajobrazowe nie powstawały przed renesansem, jak również twierdzenia, że wcześniej nie rozważano możliwości eksperymentowania i sadzenia w małych ogrodach szczególnych leśnych odmian drzew*⁸³. Należy dodać, że już w XI stuleciu sadzono lasy i zagajniki, z których czerpano zarówno korzyść jak i przyjemność. Wówczas parkami nazywano po prostu wydzieloną z krajobrazu, naturalną przestrzeń, dodatkowo upiększoną i odgradzoną przed dzikimi zwierzętami. Tereny te oprócz tego, że powstały z myślą o wykorzystaniu praktycznym, spełniały inną istotną rolę. Stały się miejscem fizycznych zmagień, przyjemności (*pleasure*). Można stwierdzić, że subtelne ingerowanie w naturalny krajobraz łączy się, z używanym w angielskim nazewnictwie, określeniem *pleasance*.

W okolicznych lasach pełno było zwierzyny, a polowanie stawało się oprócz sposobu zdobywania żywności, także przyjemnością. Zamiłowania łowieckie dały początek *deer park*, jako nieodłącznego elementu wiejskiej posiadłości, a jako symbol czasów średniowiecza, przetrwał w ogrodach do dziś.

⁸¹ Za murami powstawały sady i ogrody, które wydzielano z niewielkich potaci ziemi obsadzonej liniowo wzdłuż i wszerz żywopłotem. Świeckie ogrody zazwyczaj miały okrągły lub prostokątny kształt, na wzór formy rzutu kształtu zamku. Atmosfera bliska całkowitemu odizolowaniu od świata panowała zarówno w zamku, jak i w ogrodach. Przestrzeń ogrodu dzielono na mniejsze - okrągłe bądź geometryczne parcele, poprzecinane krzyżującymi się ścieżkami. Drzewa przycinano i formowano do wysokości dachu lub innego, wybranego elementu. W przestrzeniach ogrodu pojawiały się trejaże lub pergole. W ogrodach wczesnego średniowiecza były przestrzenie zarezerwowane dla roślin owocujących, ale także tereny zielone z gładkimi powierzchniami trawników. Najbardziej charakterystyczne były delikatnie wyniesione nad powierzchnię kwietniki, na których rosły kwiaty potem cięte wypełniające zapachem cały ogród. Altany porastały winogrona lub pnące róże. Miejscami wypoczynku stawały się zanurzone w kwiatach, pokryte darnią siedziska lub wyniesione obrzeża trawników.

Pierwsze ogrody ozdobne, które powstawały poza zamkowymi murami były także reakcją na przełudnienie, a co za tym idzie panaceum na choroby szalejące w wielkopańskich dworach.

⁸² We francuskim Cluny.

⁸³ G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s. 438

Średniowieczne *pleasance*, *plesure gardens*, *pleasure ground* wnętrza o użytkowym charakterze, odnajdują się w najbliższym sąsiedztwie osiemnastowiecznego pałacu, co wskazuje na ciągłość. Osiemnastowieczne *pleasure ground* ma podobne pochodzenie i zastosowanie, co *pleasureance*. Średniowieczne wzniesienie w XVIII wieku zastąpiono wzniesieniem widokowy, *deer park* dał początek parkom, a otwieranie widoków na okolicę z okien zamku towarzyszyło sytuowaniu osiemnastowiecznych pałaców na delikatnym wzniesieniu, by z każdego niemal okna widać było okolicę.

Angielskie ogrody szesnastowieczne

Kolejny okres, sprzyjający rozwojowi ogrodnictwa ozdobnego datuje się na koniec XV i wiek XVI. Czas obejmujący rządy Tudorów⁸⁴ był impulsem do przeobrażenia będących miejscem zadumy i refleksji *hortus conclusus* w piękne ogrody ozdobne. Śmiałość i wielkość powstających za panowania Tudorów założeń były dowodem rozprzestrzeniania się ekstrawaganckiego ducha włoskiego renesansu.

Czasy Tudorów zastąpiony z szybkiego bogacenia się szlachty kosztem niszczenia dóbr kościelnych i klasztorów. Z kamieni pochodzących ze zrujnowanych budowli kościelnych i innych materiałów nadających się do budowy powstawały olbrzymie, imponujące domy z rozległymi ogrodami ozdobnymi. Były wizytówką zamożności i siły właścicieli. Wciąż powstawały także skromniejsze, ogrodzone masywnymi murami, małe, geometryczne ogródki⁸⁵. Wnętrza projektowano tak, by dawały piękne zapachy i tworzyły atrakcyjny widok z okien domu. Partery pochodzą z Francji, ale unikalność parterów angielskich polegała na odtwarzaniu rodowych wzorów herbowych. Jedyna w swoim rodzaju angielska architektura czasów Tudorów wymuszała typowo angielski wygląd parterów węzłowych⁸⁶ i zestaw roślin. Ogrody⁸⁷ tego okresu były źródłem rozkoszy zmysłowych i korzyści materialnych.

⁸⁴ Uważany jest za koniec wieków średnich. Nastąpił po ustaniu wojny wewnętrznej tzw. Wojna dwu róż *Wars of Roses* trwająca 1455 – 85

⁸⁵ W wyposażeniu wszystkich ogrodów znajdowały się zegary słoneczne, trawniki i kamienne ścieżki. Wiele znanych i wspaniałych domów wznoszono tak by wewnątrz znajdował się dziedziniec. Centralnie usytuowane wnętrza zieleni było rozplanowane symetrycznie, obsadzone kwiatami, ziołami i zimozielonymi roślinami. Partery z czasem rozwinęły się w partery węzłowe (*knots garden*) stworzone głównie z niskich krzewów zakomponowanych w zawite wzory, wypełnione ziołami lub kwiatami o jasnych i żywych kolorach. Przestrzenie pomiędzy krzewami mogły być także wypełniane były kolorowym piaskiem, żwirkiem lub pokruszoną cegłą. W środku była fontanna, a na zewnątrz wytyczano krzyżujące się ścieżki lub alejki. Całość otaczały intensywnie pachnące rabaty ziół, lawendy i rozmarynu.

⁸⁶ Wraz z tego typu parterami w ogrodach pojawiało się (*mount*) wzniesienie, kształtowane na różne sposoby. Formowane na różnych wysokościach żywopłoty lub układające się w kształt wzniesienia formy topiaryczne. Wzniesienia najczęściej wieńczyły różnego rodzaju elementy roślinne lub architektoniczne jak np. wieżyczki czy funkcjonalne wnętrza ogrodowe, służące do kontemplacji lub zabawy. Popularne były także (*mazes*) labirynty modelowane za pomocą darni, ziół, krzewinek lub krzewów różnej wysokości. Często w ogrodach wielu wspaniałych domów pojawiało się *bowling regens –trawnik*.

⁸⁷ Rozwój ogrodów kwiatowych, jako części zupełnie odrębnych od ogrodów warzywnych. Charakterystyczne były sady ze ścieżkami porośniętymi zieloną murawą i obsadzoną pnąciami altanką, gołębniki, stawy rybne czy ule, które dostarczały codziennego pożywienia. Oprócz jabłoni i grusz znano wiele innych odmian drzew owocowych - morele, brzoskwinie, morwy. Wiele nowych roślin przywędrowało ze wschodu i z Ameryki. W większości były to jednak gałki konsumpcyjne, rzadziej miały charakter jedynie ozdobny. Obok używanych już w końcu

Czasy elżbietańskie (1558-1603) to transformacja ogrodów w duże geometryczne i ornamentowe, które były kontynuacją wpływów dworu francuskiego na angielskie założenia, wzbogaconą detalami holenderskimi. Wciąż triumfowały elementy włoskiego renesansu. Rozwój dotyczył ogrodów arystokracji angielskiej, które były zasadniczym elementem każdej liczącej się posiadłości. Były dumą, wyznacznikiem bogactwa i pozycji społecznej⁸⁸. Była to epoka najwspanialszego rozwoju ogrodów wokół dworu. Bacon pisał o ówczesnych zmianach, że to wszechmocny Bóg najpierw stworzył ogród, (...) bez ogrodu dom czy pałac są tylko prostaczkami wytworami rąk ludzkich.⁸⁹ Ogrody były podporządkowane stylowi obcemu zanim narodowy charakter projektowania wziął nad nim górę.

Ideologia angielskiego ogrodu renesansowego:

1. Ogród był wynikiem podporządkowania i oswajania natury przez człowieka,
2. dla arystokracji i króla był atrybutem władzy i od tej pory posiadanie ogrodu i jego przepych stały się wyznacznikiem statusu społecznego,
3. ogród był namiastką boskiej doskonałości. Stał się żywą encyklopedią ciągłych poszukiwaniach rzadkich roślin i chęci ich usystematyzowania,
4. był piękną oprawą dla plenerowych przedstawień i przyjęć królewskich, jednocześnie był wyznacznikiem wpływów władzy królewskiej,
5. ogród stał się symbolem, powiązanym z magiczną i hermetyczną wizją świata, z mnóstwem aluzji ukrytych w ogrodowych elementach. Wnętrza ogrodowe skłaniały od melancholii dzięki różnorodności drzew, kryły alegorie w symetrycznych obrzeżach lub parterach.

Sztywność i ekstrawagancja w układzie elementów sprzykrzyła się Anglikom i wyniosłość pomysłów włoskich XVI wieku została zastąpiona prostotą prac angielskiego średniowiecza. Henryk VIII *sprowadził Włochów dla położenia podwalin pod pałac. Ci sprowadzili ze sobą liczne elementy, które potem pewien kardynał Wolsey potraktował w średniowieczny, angielski sposób*⁹⁰.

Spośród elementów formalnych pojawiających się w sąsiedztwie osiemnastowiecznych pałaców lub w warzywnikach były partery w formie renesansowej *knots garden*. Ich popularność polegała na jedynej w swoim rodzaju formie oraz połączeniu z funkcją użytkową, na ich rabatach hodowano zioła. Ogród przede wszystkim oddziaływał na zmysły. W renesansie pojawia się *bowling green*, które stały się typowym wyposażeniem przypałacowego trawnika w XVIII wieku miejscem zabaw w typowe angielskie gry: krykieta, kule etc. Spośród symetrycznych form chętnie stosowano

XVI wieku ziemniaków wprowadzano pomidory, tytoń, hiacynty i tulipany, przywieziono jukę, słoneczniki i nasturcje oraz orientálną odmianę platana. Wprowadzono w Anglii w tej epoce, wśród mnóstwa innych chryzantemę, tulipan, złotokap, nasturcję, nieśmiertelniki, czarnuszkę damasceńską, miesięcznicę, tulipanowiec, klon czerwony w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa s. 244.

⁸⁸ Zaangażowanie w sprawy ogrodnicze samych właścicieli szło w parze z przełomem w architekturze w latach 1580-1620, którego skutkiem była przebudowa wielkich pałaców i dworów. Angielski renesans identyfikowano ze świetnością czasów Tudorów, dlatego od ich nazwiska określany był ówczesny styl w architekturze.

⁸⁹ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s. 244

⁹⁰ Hasło *Landscape architecture* w Encyklopedii Brytannica: Sztuka ogrodowa w architekturze krajobrazu, 1990), (tłum z ang. i oprac. nauk. Jan Władysław Rączka), Politechnika Krakowska, Kraków.

wano w XVIII wiku partery węzłowe lub labirynty; dużo prostsze i skromniejsze zastosowanie roślin. Spośród kolejnych stylów geometrycznych, które do Anglii zawitały najbliższy jej mieszkańcom pozostał ogród włoski.

Angielski ogród w XVII wieku

W wieku XVII w Anglii splatały się style formalne. We francuskich ogrodach symetrycznych mieszały się tradycja włoskiego renesansu i wpływy holenderskie. Król William III (1689-1702) i pochodząca z Holandii Mary zaszczepili w kraju gust i przyzwyczajenia, które zadecydowały o wyglądzie angielskich posiadłości. W połowie wieku, gdy w pełni ukształtował się angielski renesans, moda na posiadanie ogrodu formalnego opanowała całą Anglię. Niewątpliwie ogrody siedemnastowieczne zawdzięczały swój wygląd wydarzeniom społeczno - politycznym, a szczególnie otwarciu się dworu angielskiego na europejskie wpływy. Po raz pierwszy w historii Anglii zatrudniano artystów-cudzoziemców oraz wysyłano Anglików na studia do Włoch. Zagraniczni artyści świadczący usługi przy przebudowywaniu wielkich rezydencji według najnowszych trendów na stałe zadomowili się w Anglii. Indio Jones powróciwszy z Włoch przyczynił się do rozpowszechnienia w Anglii stylu palladiańskiego (popularnego we włoskich willach renesansowych), który opierał się na przybliżeniu i określeniu wzajemnych relacji ogrodu i budynku.

Ogrody po raz pierwszy wyrównano do jednego poziomu, zastosowano perspektywę zbieżną oraz rozpoczęto prace hydrauliczne na dużą skalę. Budowano fontanny, grotty i inne symboliczno-alegoryczne figury. Ogrody kuchenne oddalono od budowli uniezależniając je od innych elementów ogrodowych. Ustępowały miejsca wnętrzom ozdobnym powstającym, by cieszyć, dawać wypoczynek i relaks. Słynne angielskie partery węzłowe czasów elżbietańskich rozwinęły się we wspaniałe i obszerne plany⁹¹, charakterystyczne dla stylu francuskiego.

Kolejnym impulsem⁹², który odmienił i odświeżył wizję ogrodu był wpływ Wersalu. Ogród założony przez Le Notre dla króla Ludwika XIV w roku 1660 wywierał olbrzymie wrażenie⁹³. Z elementów kompozycji ogrodu francuskiego stosowanych tylko w Anglii

⁹¹ Skala takich parterów wymagała oddzielnych projektów, które zachowywały proporcje i elegancję. Olbrzymie fale, linie, zawitości i krzywe otrzymywano dzięki przycinaniu zimozielonego bukszpanu lub kilku jego odmian, a przestrzenie pomiędzy nimi wypełniano kolorowymi kamyczkami, pokruszoną cegłą, piaskiem, żwirkiem lub węglem. Posągi, statuy, kanały, statyczne układy, niespodzianki wodne wciąż były popularne, jako symbole włoskiego renesansu, podobnie jak idea ogrodu wzbogacona o prosty angielski smak.

⁹² Na tron wstąpił Karol II w roku 1660 Dla odbudowanej właśnie Anglii władzy królewskiej pojawił się w najbardziej odpowiednim momencie. Z powrotem króla i jego władzy przychodzą także nowe gusta i sposoby kształtowania ogrodów. Za przykładem ogrodów królewskich powstawały w całej Anglii wspaniałe, wystawne, olbrzymie ogrody z alejami biegnącymi ku nieskończoności. Ogrodom angielskim nie udało się osiągnąć francuskiej „boskiej skali” Wersalu. Wpływy Le Notra objawiały się w długich alejach, alejach wycinanych wśród zadrzewień, we wprowadzeniu wychodzącej od budowli pałacu centralnej osi ogrodowej, szeregującej i narzucającej przestrzeni ogrodowej proporcje, a także w kierunku i przebiegu kanałów, w umiejscowieniu fontann, parterów, statui.

⁹³ Idea ogrodu barokowego wprowadzała do ogrodu więcej elementów dynamicznych, rozwinięcie przestrzeni ogrodowych ku nieskończoności. W założeniach barokowych często dążono do zaadoptowania jak największych przestrzeni. Były olbrzymie w skali i bogate w wyposażeniu. Nieprzypadkowy był przepych i elegancja wnętrz ogrodowych, odzwierciedlająca status społeczny i majątkowy właściciela. Ogród w baroku stał się nieodzownym ele-

należy wymienić planowanie przejrzystych i prostych parterów z trawników wzboga-
canych jedynie otowianą figurką. Czasem wycinano w darni jakieś wzory i wypełnia-
no je żwirkiem lub kolorowym piaskiem. Nierówności terenu wzbogacano progami,
murkami lub innymi konstrukcjami ułatwiającymi odtwarzanie barokowych elemen-
tów występujących zazwyczaj na płaskim, nizinnym terenie⁹⁴.

Ogrody siedemnastowieczne w częściach bardziej oddalonych od pałacu zawierały
*wilderness*⁹⁵ zaadoptowane dla potrzeb koncepcji ogrodu. Naturalnie ukształtowane
otoczenie z prostymi ścieżkami, wzbogacone o drzewa i krzewy kwitnące, niewiele
wspólnego miało z dzikim otoczeniem. Było elementem włączonym w kompozycję
dla kontrastu z ogrodem formalnym.

Spośród elementów ogrodów symetrycznych najistotniejsze pozostały elementy
ogrodów elżbietańskich – Tudorów. Ogrody otaczano wysokim murem, a znajdujące
się we wnętrzach wzniesienia ułatwiały obserwację rozpościerających się za ogro-
dzeniem widoków. Rysunek i wyposażenie węzłowych parterów ogrodowych były
bardzo charakterystyczne, tak jak pawie i łabędzie *ciosane* z bukszpanu.

Wiek siedemnasty pozostawił w ogrodach angielskich pewnego rodzaju zawitości i
zmysłowe zastosowanie elementów wodnych – to pochodziło głównie z Włoch.
Wrażenie wielkości i olbrzymią skalę założeń – z Francji. Wiele sposobów upiększenia
parterów ogrodowych i zastosowania krzewów i drzew pochodziło z Holandii. W
okresie restauracji tronu w Anglii John Evelyn był największym autorytetem dziedzinie
kształtowania zieleni. Siedemnastowieczny pisarz i ogrodnik wywarł swoją twórczo-
ścią wpływ na wizerunek osiemnastowiecznego krajobrazu Anglii. Niewątpliwie z ba-
rokowych ogrodów przetrwały: skala założeń, gładkie powierzchnie trawników i *wil-
derness* – naturalne dzikie otoczenie ogrodu. Ogródzony wysokim murem ogród
owocowy i warzywny został przeniesiony w miejsce niewidoczne z okien frontowych,
ustępując miejsca terenom ozdobnym i rekreacyjnym.

Angielski ogród XVIII wieku

Ożywiona działalność przeciwko dotychczasowemu sformalizowaniu i podporządko-
waniu przestrzeni ogrodowej sztywnym podziałom w sztuce ogrodowej rozpoczyna
się około roku 1710. Najsilniejsze symptomy dochodzą z Anglii, dla której koncepcje

mentem wyposażenia pałacu, przejmując określone funkcje i zadania. Stał się dowodem na
to, jak wielką władzę człowiek miał nad przyrodą, oswajając i podporządkowując sobie prze-
strzeń. Koncepcja Wersalu zakładała dominującą rolę człowieka, więc symbolizowała nieo-
graniczoną władzę króla nad państwem. Taki obraz ogrodu stał się trwałym symbolem abso-
lutyzmem.

⁹⁴ W Anglii styl Ludwika XIV nie był tak popularny jak w innych krajach europejskich. Wśród
stylów formalnych bardziej odpowiedni dla skali posiadłości angielskich okazał się styl holen-
derski, rozpowszechniony w czasie rządów królowej Marii (1689-1694). Holenderska moda
przejawiała się w formach strzyżonych i topiarycznych. W ogrodach siedemnastowiecznych
nie brakowało krzewów strzyżonych w kształty różnych ptaków, zwierząt, znacznie mniej było
form walcowych, stożkowych czy piramidalnych. Dla przywożonych z dalekich wojaży cytru-
sów i innych roślin egzotycznych w ogrodzie budowano oranżerie. Powszechne było zamiło-
wanie do kolekcjonowania roślin. Wiele osób zastęno z wkładu w rozpowszechnianie w An-
glii cisów, ostrokrzewów, drzewek pomarańczowych, cyprysa błotnego, figowców, wierz-
b, tulipanowców i gatunków pnączy. Powstawały szkółki zajmujące się hodowlą i rozprowadza-
niem przywożonych roślin. W roku 1621, pół wieku po założeniu podlondyńskiego Chelsea,
powstał w Oxfordzie Ogród Botaniczny.

⁹⁵ *Wilderness*, teren naturalny istniejący i funkcjonujący bez ludzkiej ingerencji,

świata rozpowszechniane na kontynencie nie pasują do kierunków jej rozwoju. Monarchia francuska w osiemnastowiecznej Anglii wydaje się nienaturalna i sprzeczna z nowymi porządkami i kultem natury, który od zawsze był żywy w twórczych, angielskich umysłach. Po raz kolejny odkrycie przez człowieka natury przeżywa swój renesans.

Rosnące niezadowolenie z dotychczasowych sposobów traktowania natury w ogrodach, napędza ogromną krytykę istniejących zasad i ogrodów. Gorzkie słowa płyną z ust poetów, pisarzy i filozofów⁹⁶. Obok działalności teoretyków uświadamiających wyższość natury nad sztuką, elementem istotnym w kształtowaniu ogrodów, który działał na korzyść idei osiemnastowiecznych był czas. Rezygnacja z dotychczasowych zabiegów pielęgnacyjnych w początku wieku XVIII sprawiła, że nad ogrodem zapanowała natura, niszcząc elementy stworzone przez człowieka. Ogrody geome-

⁹⁶ Za Baconem, Boileau swe eseje, artykuły i inne rozprawy teoretyczne piszą Shaftesbury, Addison i Pope. Jako pierwsi zaatakowali dotychczasowe osiągnięcia, wynosząc ponad formalne podziały - zasady i prawa, jakimi rządzi sama natura. Postęp i nowy sposób myślenia całkowicie zmieniły znaczenie słowa „naturalność”, a ogród zajął jedno z ważniejszych miejsc w angielskiej kulturze. Wiek XVIII stał się wielkim wiekiem ogrodnictwa i ogrodników, zarówno profesjonalistów, jak i amatorów.

Teoretycy pierwsi dostrzegli w naturze nowy ideał, symbol ludzkości i wzorzec wolności. Shaftesbury w roku 1710 w piśmie *The Moralists* przedłożył, „że prawdziwa, naturalna jakość rzeczy to ta, gdzie żadna sztuka ani wyniosłość czy ludzki kaprys nie zniszczył ich pierwotnego porządku: moc skały, omszałe pieczary, zapomniane i opuszczone groty, zniszczone wodospady, ze wzbudzącym odrazę ale przepętnionym wdziękiem obrazem dzikości, prezentują w sobie dużo więcej natury niż te prześmiewające naturę ogrody królewskie” (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.167). Podejście Addisona było bardziej praktyczne. W periodyku *Spectator* zapytywał: *dlaczego cała posiadłość nie może stać się swego rodzaju ogrodem, zawierającym wszelkiego rodzaju plantacje? (...) naturalne piękno tak zostanie delikatnie podkreślone i udoskonalone z pomocą sztuki (...) człowiek za sprawą swej dyskretnie ingerencji może stworzyć wspaniały krajobraz swej własnej posiadłości* (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.167). Pomysł zrealizował poprzez nieregularne obsadzenia roślin i stworzenie strumienia o naturalnych kształtach opasującego niewielką posiadłość w Bilton w Warwickshire. Taka kompozycja - według Addisona - zmierzała ku dzikości natury. W *Spectatorze* także Richard Steel (1712-1714) głosi, że natura i sztuka winny się naśladować. Pope nawołuje w *Epistole do Lorda Burlingtona*, by w planowaniu ogrodu nie zapomnieć o naturze, a w każdej czynności konsultować się z duchem miejsc (*genius of the place*). Unikać sztucznej okazałości i wystawności oraz symetrycznych sztywności. Adresat listu Pope’a, lord Burlington miłośnik sztuki, koneser, był przyjacielem wielu ówczesnych artystów i pisarzy. Jego ogród w Chiswick (1718-1735) był wówczas miejscem bardzo popularnym, choć wciąż jeszcze formalnym i zawierającym aleje w kształcie gęsiej stopy. Lord za namową przyjaciół i dzięki Wiliamowi Kentowi (1685-1748) zmieniał Chiswick w ogród w stylu angielskim. Kent mógł pozwolić sobie na całkowitą swobodę działania, więc przekształcał miejsca i elementy nadając im naturalny kształt. Z prostego kanatu stworzył wijący się, piękny strumień o malowniczej linii brzegowej, który zniknął pomiędzy drzewami. Uwydatniał piękno naturalnego otoczenia ogrodu „wilderness” planując sinusoidalne, nieregularnie przebiegające ścieżki. Budował pawilony, świątynie, groty i statuy, które lokował w strategicznych dla całej kompozycji miejscach. Kent był autorem myśli, że *natura czuje odrazę do linii prostej* (Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn, s.69), co potwierdza w roku 1752 William Hogarth wskazując, że linia falująca jest sposobem na uzyskanie piękna. Po fali krytyki teoretycy rozpoczęli konstruowanie zasad projektowych ogrodu krajobrazowego.

tryczne starzały się. Zniknęły rzędy drzew, krzewy przycinane w żywopłoty odrastały i przybierały naturalne kształty.

Znikł nadmierny przepych – nie dogląda się już z pietyzmem fontann, ołowianych figurek czy donic z kwiatami. Przestają istnieć tarasy, mury i murki, żwirowe ścieżki. W miejsce pracochłonnych w utrzymaniu parterów węzłowych lub kwiatowych pojawiają się gładkie powierzchnie trawników. Wiele ciętych w wyszukane kształty i formy topiaryczne drzew i krzewów rozrasta się i zasłania widoki (ryc.7). Ogrody traciły skalę i proporcję. Poprzerastane i zdeformowane rośliny stawały się kłopotliwe w utrzymaniu i utrudniały poruszanie się po ścieżkach i alejach. Usuwano niepotrzebne rośliny, a ogrody się rozrastały i otwierały na różne strony świata, odkrywając uroki bliskich i dalekich okolic. Styl geometryczny w ogrodach angielskich umierał wolną i naturalną śmiercią. W jego miejsce zaczął się kształtować styl krajobrazowy.

Deklaracja królowej Anny, o znienawidzeniu zapachu bukszpanu, podstawowej rośliny budującej angielskie partery ogrodowe, a także uwagi Johna Evelyniana w książce z 1664 roku - *Sylva, or Discourse of Forest Trees* okazały się siłą napędową nowego stylu. Wielki autorytet Evelyniana pozwolił uświadomić czytelnikom, jak dotychczasowa działalność ludzka zniszczyła naturalny krajobraz wyspy angielskiej. Na przełomie XVI i XVII wieku kraj został całkowicie ogołocoony z drzew, potrzebnych do produkcji okrętów, opału dla przemysłu, na meble. Drzewa wycinano i tworzone pastwiska dla owiec, przynoszących wówczas kolosalne zyski w przemyśle sukienniczym (ryc.8). Pognagłał, by wielcy ziemscy właściciele wzmogli proces obsadzania kraju drzewami, by zalesiali swe posiadłości i tym samym wzbogacali i udoskonalali krajobraz własnego kraju, którego powierzchnia była przecież ograniczona.



Ryc.7a. Uproszczenia po stylach symetrycznych w Cliveden (fot. autor, 2002)



Ryc.7b. Uproszczenia po stylach symetrycznych w Dyrham (fot. autor, 2002)



Ryc.8a. Wypas owiec do dziś przynosi właścicielom zysk. Posiadłość Harewood House (fot. autor, 2002)



Ryc.8b. Wypas owiec do dziś przynosi właścicielom zysk. Posiadłość Harewood House (fot. autor, 2002)

Czynniki działające na korzyść nowych koncepcji miały swe podłoże społeczne i ekonomiczne. Dla tak rewolucyjnych zmian bez wątpienia niewystarczającym czynnikiem byłoby bogactwo ziemskich posiadaczy, dlatego ważne były dodatkowe inspiracje i wydarzenia utwierdzające twórców angielskich w słuszności i konieczności przemian stylu ogrodowego w Anglii. Na sposób kształtowania angielskiego krajobrazu w XVIII wieku wpłynęły:

1. w XVIII wieku rolnictwo stało się nauką, doprowadził do tego postęp w uprawianiu terenów bagiennych, zajmujących dotychczas połowę powierzchni wyspy,
2. wydane przez parlament akty, ułatwiające bogatym właścicielom ziemskim przejmowanie ziemi podwładnych, zamieniając szachownicę, rozdrobnionych gospodarstw w wielkoprzestrzenną ziemską posiadłość. Akty nakazywały ogradzanie takich posiadłości, przez co zmieniała się całkowicie skala założeń i spowodowało zanik wszelkich wcześniejszych elementów ogradzających: murków skalnych, zalesień śródpolnych, rowów,
3. w 1714 r. Giacomo Leonii opublikował książkę „*Architettura of Palladio*”, a także przetłumaczył na język angielski *Cztery księgi... Andrea Palladia*. Angielski palladianizm opanował całą wyspę, wpłynął na powstawanie nowych założeń, a także przebudowę istniejących,
4. Colen Campbell oddał do druku pierwszy tom *Virtuvius Britannicus*,
5. podróże do Chin i odkrycie tajemnicy asymetrycznych ogrodów Chin przez Sir Williama Temple'a i Sir Williama Chambersa,
6. liczne podróże do starych części Europy - Rzymu, Grecji czy Szwajcarii, by poznać kolebkę cywilizacji, a zarazem uzupełniać swoją edukację, zwane *Grand Tour*, były bardzo popularne i stawały się nieodłączną częścią angielskiego wychowania,

7. obrazy Claude Lorraina, Nicolasa Poussina i Salvadora Rosy, zyskały uznanie angielskiego społeczeństwa, nie tylko samych artystów. Przedstawiane na nich scenerie i krajobrazy były wizerunkiem poszukiwanego przez literatów ideału ogrodu. Modne było posiadanie włoskich dzieł malarstwa krajobrazowego, którego romantyczne kompozycje posłużyły do skonstruowania wielu posiadłości,
8. czas licznych odkryć starożytnych (Pompeje 1755, Herculanium 1750, świątynie greckie ok. 1745, elementy kultury egipskiej ok. 1680, piramidy) był jednym z pierwszych bodźców do zainteresowania antykiem i wyidealizowanymi starożytnymi cywilizacjami,
9. bogactwo i rozwój techniki powodowały powstawanie nowych, lepszych dróg, a oświetlone pojazdy sprawiały, że podróżowanie było dużo prostsze. Podróże stały się przyjemnością. Sposoby przemieszczania się zmieniały sposób postrzegania krajobrazu,
10. w XVIII wieku po raz pierwszy zaczęto kierować się estetycznymi, a nie czysto praktycznymi względami przy wyborze miejsca na nowe dwory. Często stawiano je na wzniesieniach, aby mieć widok na okolicę. Było to możliwe dzięki temu, że ludzie zamożni mogli sztucznie doprowadzić wodę,
11. Anglia staje się bardzo bogatym zakątkiem świata, który swoją pozycję zawdzięcza potędze morskiej, rolnictwu, a także rozwadze wewnętrznych przemian. Swoją potęgę i niezależność pragnie ukazać światu tworząc w opozycji do istniejących, własny narodowy styl kształtowania krajobrazu (ryc.9).
12. *Epoka, w której Londyn uświadomił sobie, iż stał się morskim centrum powiększonej nagle kuli ziemskiej, była także epoką odrodzenia i reformacji - prądów rozwoju intelektualnego i afirmacji jednostki, które - jak się okazało - bardziej odpowiadały Brytyjczykom niż wielu innym ludziom, i - jak można sądzić - wyzwoliły wyspiarskiego ducha*⁹⁷.
13. Mecenat sztuki z dworu przenosi się do klubów i kawiarni, do domów wielkich ziemskich posiadaczy. W kłębach dymu, głośnych dyskusjach, wymianie poglądów rodzą się nowe idee. Najbardziej popularny *Kit - Cat Club* zrzeszał koterię różnych zawodów.
14. Pozycja społeczna zależy od pozycji majątkowej, od ilości posiadanej ziemi. *Jednostki i rodziny przesuwają się z klasy do klasy wskutek zdobycia albo utraty majątku, a nawet wskutek po prostu zmiany zajęcia. Nie istniała wówczas taka nieprzebyta bariera, jaka dzieliła dziedziców od chłopów w Anglii średniowiecznej, ani taka, jaka do roku 1789 ograniczała francuską noblesse, jako kastę dziedziczną od wszystkich innych ludzi. W tudorowskiej Anglii istnienie takich sztywnych granic uniemożliwiała liczebność i różnorodność ludzi z klas i zawodów pośrednich, których interesy i rozrywki powszedniego życia ściśle łączyły zarówno z ludźmi o wyższej jak i niższej pozycji społecznej. Społeczeństwo angielskie opierało się nie na równości, ale na wolności - wolności szans życiowych i wolności stosunków osobistych między ludźmi*⁹⁸.
15. Okres oświecenia - to nowe spojrzenie jest konsekwencją późnego wstrząsu, jaki z ponad półwieczną zwłoką wywołały stare już idee. W połowie XVIII wieku z jednej

⁹⁷ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.21

⁹⁸ Ibidem., s.167

strony odnotowujemy swojego rodzaju wzmożenie się dyskusji estetycznych: dwie bardzo stare idee, prześladowały ludzkie umysły: filozofowie, estetycy, literaci, moralisci i ekonomiści głoszą jednocześnie powrót do rozumu i powrót do natury. Te dwa postulaty, których sprzeczności nie pojmują rzecznicy dyskusji estetycznej, w istocie są propagowane przez najbardziej sprzeczne z sobą prądy myślowe wieku XVIII równie sprzeczne, jak sprzeczna jest sama w sobie myśl oświecenia. Czyż jedną z najgłębszych cech wieku XVIII nie jest właśnie łączenie sprzeczności przez sprowadzenie ich na grunt działania praktycznego?⁹⁹

16. Znani autorzy, tacy jak Jan Jakub Rousseau nawołują do powrotu do natury. Prąd powrotu do rozumu związany jest z racjonalizmem w linii wieku XVII, z racjonalizmem, który, w miarę jak posuwamy się w wiek XVIII, prowadzi coraz intensywniejszą walkę na dwa fronty. Prąd powrotu do natury łączy w sobie wszystkie formy sensualizmu. (...) Rousseau, ze swoją koncepcją dobrej natury, potrafił oba te prądy połączyć. W imię rozumu będzie można potępiać fantazję planów elewacyjnych i linię krzywą w architekturze, a w imię natury przyznawać wyższość ogrodowi w stylu angielskim i chińskim nad sztywnym modelem francuskim¹⁰⁰.

17. Wyjątkowość ogrodów angielskich polegała na tym, że dopiero wraz z nim zaczęto mówić o typach ogrodów¹⁰¹.



Ryc.9a. Malownicze usytuowanie posiadłości Fountains Abbey (fot. autor, 2002)

⁹⁹ Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.388

¹⁰⁰ Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.388

¹⁰¹ Böhme, G., 2002, Filozofia i estetyka przyrody, Oficyna naukowa, Warszawa, s.68



Ryc.9b. Malownicze usytuowanie posiadłości Chatsworth (fot. autor, 2002)

2.1.2 Gospodarz – polityk; posiadacz ziemski; mecenas sztuki

W historii osiemnastowiecznej Anglii, wykształcone w angielskim społeczeństwie cechy, wynikające z położenia i tradycji pozwoliły, żeby kraj uniknął krwawych i daremnych wstrząsów rewolucji, kierując siły na wewnętrzny rozwój. Następstwem były wydarzenia, które zadecydowały o ukształtowaniu się narodowych postaw i poglądów, ukształtowały życie polityczne, duchowe i artystyczne, a także silnie oddziaływały na rozwój kulturowy angielskiego społeczeństwa. Odzwierciedlone w twórczości Anglików a przede wszystkim w stworzonym przez nich w XVIII wieku ogrodzie krajobrazowym. Najistotniejszym wydarzeniem było przejście od rządu monarchicznego do oligarchicznego¹⁰². Odsunięcie króla, jakie miało miejsce w XVIII wieku wyzwoliło w Anglikach jeszcze większą swobodę. Krajem rządziła garstka ludzi, wybierana w wolnych wyborach. Równie istotna była walka z Francją o niedopuszczenie na kontynencie do utworzenia się hegemoni groźnej dla Anglii, a także angielskie panowanie na morzach. Ważnymi zjawiskami dla kształtowania się narodowego ducha było utworzenie przez Anglię nowego państwa kolonialnego, rewolucja rolna, przemysłowa i uczuciowa.

Bieg wydarzeń politycznych i ich następstwa w życiu społecznym i kulturalnym Anglia zawdzięczała wewnętrznym siłom, które mieszkańcy wyspy w toku dziejów wypracowali potęgę opinii publicznej i wolności słowa, a także przysięgłym sądom i sto-

¹⁰² Król z dynastii hanowerskiej, bardziej związany ze swoją ojczyzną nie był najważniejszy w kraju, lecz parlament wybierany spośród narodu.

warzyszenia, które narzucały Parlamentowi niezbędne reformy¹⁰³. Ważnym czynnikiem był prąd ewangeliczny, który w Anglii łagodził obyczaje i kierował namiętności w wewnętrzny rozwój kraju. Niezależność sędziów, wyniosły liberalizm Wigów i miłosierdzie chrześcijan pozwoliły przekroczyć krajowi bez wojny domowej najtrudniejsze w dziejach chwile, a imperatywy ekonomiczne i polityczne odegrały ogromną rolę w oswajaniu natury i rozprzestrzenianiu się wzorów kulturowych i wartości estetycznych. W połowie XVIII wieku oszacowano, że było około 400 rodzin, nazywanych wielkimi ziemskimi posiadaczami. Posiadanie tworzyło swoistą piramidę, rozpoczynającą się od arystokracji, kończąc na drobnych farmerach. Powstawały trzy wyraźne różniące się kategorie: członkowie parlamentu, ziemiaństwo i wolni posiadacze¹⁰⁴. Posiadacze nie stanowili oddzielnej klasy społecznej, ale ambicją wielu było przetłamanie zamkniętego kręgu arystokracji, co z powodzeniem czynili. Jednym ze sposobów było nabywanie olbrzymich powierzchni ziemi, które wraz z domami, rozplanowanymi według panującej mody i trendów stawały się, na mapie kulturalno społecznej, znaczącymi siedzibami. Ziemia dawała prestiż i podnosiła społeczny statut, ale równocześnie mobilizowała właścicieli do zdobywania wiedzy i nowych umiejętności. Innym sposobem na stan i zdobycie majątku, nie była już królewska łaskawość, ale przede wszystkim zasługi w bojach, sukces prawniczy czy handlowy. Wszyscy jednak zdobywając wielkie ziemskie posiadłości, przeradzali się w ludzi oświeconych, otaczali się w nich sztuką i artystami. W ich domach toczyły się burzliwe dyskusje na sprawy polityki kraju. Tu rodziły się nowe sposoby na lepsze gospodarowanie ziemią, i podpowiadano nowe pomysły i trendy. Wielki ziemski posiadacz zdawał sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka na nim spoczywała, za losy swojego kraju. Tym bardziej chętnie angażował się w każdą dziedzinę życia, stając się równocześnie dobrym gospodarzem - ekonomem i rolnikiem, politykiem i patronem sztuki.

Gospodarz – polityk. Postawy polityczne odzwierciedlone w ogrodzie angielskim wieku XVIII

Aby dokładnie zrozumieć idee ogrodu krajobrazowego bez wątpienia należy pojąć myślenie społeczności, która ją zrodziła. Prześledzenie przeszłości politycznej Anglii - chociażby pobieżne, pozwoli zrozumieć, poczucie wolności, niezależność i swobody narodowe, które później niewątpliwie ukształtowały angielski krajobraz. Naród angielski już w średniowieczu był świadom zalet swojego położenia. Na swojej wyspie czuje się niedosiężony i niezależny od innych, pogardzając narodami reszty kontynentu. Dumę i pychę umacnia w Anglikach bogactwo kraju. *Anglia jest krajem silnym i mocnym, najzamożniejszym zakątkiem świata; Tak bogaty jest to kraj, iż prawie obejść się może bez pomocy wszelkich innych krajów, podczas gdy wszystkie inne kraje potrzebują pomocy Anglii*¹⁰⁵. Jednak przedmiotem największej dumy narodowej stała się stosunkowa wolność obywateli z czasem sankcjonowana kolejnymi aktami prawnymi. W porównaniu z innymi państwami Anglicy cieszyli się niezależno-

¹⁰³ Istotny był element liberalny istniejący w rządzącej w XVIII wieku partii wigów, *dość dumnego z przywileju urodzenia by nie żądać wysokiej ceny za przywileje polityczne, dość szlachetnego, by być narodem*

¹⁰⁴ Turner, R., 1985, *Capability Brown & the XVIII English Landscape*, Londyn

¹⁰⁵ Coulton, G. G., 1976, *Panorama średniowiecznej Anglii* (przeł. z ang. Tedeusz Szafar) PIW, Warszawa

ścią swych sądów i sędziów, którzy wszystkich, włączając urzędników państwowych, sądzili za przekroczenie prawa tak samo jak innych, bez ulg i bez politycznych ustępstw. *Anglicy uważali się i byli uważani za ludzi wolnych.*¹⁰⁶

Anglicy ludzie wolni

Na wyspie pierwszą i najbardziej żywotną rzeczą jest wola ludu. Ukształtowały ją czasy podbojów, a kolejne przybywające ludy pozostawiały mieszkańcom wyspy elementy ich cywilizacji: sędziów, prawo powszechne i wolność narodu. Te elementy osłabiały władzę monarchy i czyniły obywatela odpowiedzialnym za kraj jego wewnętrzny rozwój i kulturę. *Naród obywatelski powziął na własne barki wszelki rozwój kraju, w imię którego każdy był równy, bez względu na posiadanie czy stanowisko*¹⁰⁷. Odpowiedzialność i lojalność wobec narodu była w świadomości każdego obywatela, bez względu na pochodzenie i stan posiadania. Tolerancja, świadomość, duma i wolność sprawiły, że wśród Anglików kolejnych pokoleń zacierają się podziały klasowe, a stosunki osobiste zastępowały stosunki administracyjne.¹⁰⁸ Wszyscy członkowie społeczeństwa król, szlachta i lud, uważają się za członków zjednoczonego ciała i (...) bez rozgłosu budują własną cywilizację.

Od rządów sprawowanych na kontynencie w XVIII wieku bardzo różnił się także angielski rząd¹⁰⁹. Przede wszystkim kontrolą parlamentarną, wolnością osobistą, słowa i prasy. Brytyjczycy doskonale zdawali sobie sprawę z tych przywilejów i byli z nich dumni, patrząc z pogardą na zniewolone przez Kościół, królów i szlachtę ludy europejskie.

¹⁰⁶ Obywatel brytyjski nie mógł być arbitralnie aresztowany, więziony i karany. Płacił podatki, jeżeli na nie wyraził zgodę, przez wybranych przez siebie reprezentantów. Miał prawo głoszenia publicznie w słowach i w piśmie swoich opinii, jeśli nie zawierały bluźnierstw, sprośności i nawoływania do buntu (...) zakres wolności obywatelskiej był w Anglii szeroki a inicjatywa społeczeństwa dynamiczna (w: Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.380) Zrodzenie ducha niezależności, który kształtował dalsze dzieje i politykę społeczności angielskiej, sięgało prawdopodobnie czasów Wilhelma I (XI wiek). Był pierwszym władcą, który zbudował swoją siedzibę z dala od domostw swych poddanych, zwiększając ich swobodę osobistą. Te i wiele innych wydarzeń związanych z podbojami, rozwojem gospodarczym i kulturowym, a przede wszystkim z położeniem narzucającym zasadnicze rysy polityce i postawom mieszkańców, kształtuje narodowego ducha.

¹⁰⁷ Volkman, 1990, Landscape in History. Enlightenment & Romanticism, Londyn

¹⁰⁸ W XVIII wieku książę grał w krokieta z ogrodnikiem. Lud, chłop i szlachta mają te same rytunki, te same wady i zalety. Zachwyt i zdumienie wprawiały cudzoziemców, którzy widzieli jak ludność pracująca zarówno w mieście jak na wsi, nie miała jak się zdaje – żadnych pretensji o to, że nie posiada władzy społecznej i politycznej (...) osiemnastowieczny brytyjski człowiek pracy był zupełnie szczęśliwy, kiedy mógł w okresie wyborów upić się za zdrowie, wyższej sfery (...) duch arystokracji i duch praw ludu zdawały się kroczyć razem w doskonałej harmonii (...) nie istniała wówczas nienawiść klasowa, a chociaż przedział między najwyżej i najniżej stojącymi był duży, można było zauważyć nieskończoną ilość gradacji i brak sztywnych barier klasowych, jakie istniały na kontynencie (w: Trevelyan, G M., 1963, Historia Anglii, PWN, Warszawa, s.615)

¹⁰⁹ Podczas gdy w całej Anglii stany przenikają się a mobilność społeczna staje się zjawiskiem powszechnym, w innych krajach - w tym we Francji, powstaje bariera pomiędzy szlachtą a resztą ludu. Jest to elementem, który odróżnia charakter przewrotów wewnętrznych i rewolucji: francuskiej jako walki klas i angielskiej, ograniczającej się do konfliktu religijno – politycznego. Także namiętności polityczne, które były bardzo żywe w angielskim narodzie nigdy nie osiągnęły żarliwości uczuć religijnych.

Wewnętrzne stosunki w osiemnastowiecznej Anglii wigów

W roku 1714, kiedy na tron angielski wstępuje dynastia hanowerska, kształtuje się ostatecznie charakter polityki wewnętrznej państwa, a roztropność posunięć klasy rządzącej była źródłem rozległego prestiżu, jaki Anglia zyskała na arenie międzynarodowej. Do głosu doszło pokolenie ludzi o swoistej obyczajowości i mentalności, utwierdzone w angielskiej tradycji, zrównoważone i zadowolone z siebie. Rozpoczyna się epoka arystokracji i wolności, praworządności, inicjatywy osobistej i społecznej, ożywionej twórczości we wszystkich dziedzinach sztuki.

Życie polityczne¹¹⁰ i społeczne zdominowały dwie partie stronnictwo liberalne wigów i konserwatywni torysi¹¹¹. Wigowie reprezentowali interesy burżuazji i drobnomieszczaństwa, byli za reformą ekonomiczno- społeczną, a przeciwko absolutyzmowi. Torysi o wiele liczniejsi, próbowali wykorzenić dysydenctyzm i rozciągnąć władzę kościoła anglikańskiego na cały naród, wyrażając tym samym interesy dworu i kościoła.

¹¹⁰ Dwaj pierwsi następcy - władcy hanowerscy Jerzy I (1714-1727) i Jerzy II (1727-1760) traktowali koronę angielską głównie, jako środek do uzyskania poparcia dyplomatycznego i materialnego dla prowadzenia spraw związanych z ich niemieckimi księstwami. (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.227) Nie znali języka angielskiego i niespecjalnie angażowali się w politykę wewnętrzną Anglii, co doprowadziło do zmniejszenia znaczenia i odsunięcia króla od rządzenia krajem. Tajna Rada, która od dawien poradzała królowi zaczęła spotykać się bez króla - z którym trudno było się porozumieć i z czasem przerodziła się w niezależny Gabinet ministrów, skupiający w swych rękach najwyższą władzę a wcześniejszy przewodniczący rady stał się pierwowzorem premiera. Gabinet, choć prawo wyboru ministrów miał wyłącznie król, w pozostałych kwestiach uniezależniony już od króla, pozostawał pod całkowitym wpływem Parlamentu. Skład takiego gabinetu był wybierany spośród partii posiadającej większość w Parlamencie. W tym okresie miały miejsce liczne walki polityczne, szczególnie zagorzała rozpętała się pomiędzy stronnikami króla a zwolennikami parlamentu (w: Gebethner, 1967, Rząd i Opozycja JKM w systemie politycznym Wielkiej Brytanii. Warszawa)

¹¹¹ Liberalowie przekonani byli o tym, że wolna nieskrępowana jednostka jest motorem społecznego postępu, którego całością rządzi zasada autoregulacji, w wyniku jej starć i kompromisów'. Należący do Wigów panowie i szlachta, energiczna i bogata mniejszość, byli rzecznikami nowoczesnej doktryny tolerancji, przynajmniej religijnej. Siły polityczne czerpali z sojuszu z purytanami ze sfer przemysłowych i handlowych, bo potrafili znacząco wpływać na wybory do władz manipulacyjnych i parlamentarnych. Torysi, stanowili grupę społeczną, która z całym przekonaniem trzymała się dawnych rolniczych dróg w Anglii. Wigami zwykle byli przedstawiciele warstwy ziemiaństwa, którzy utrzymywali styczność z handlowcami. Toteż na dłuższą metę musiała zwyciężyć polityka Wigów, jako rezultat nieustającego biegu przemian gospodarczych. Przywódcy wigów byli to z reguły wielcy magnaci ziemscy o świeżych tradycjach i silnych powiązaniach ze sferami wielkiego biznesu. Wśród nich były różne koterie (patrz rozdz. mecenat sztuki), rodzinne parantele i wspólnoty interesów (Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.220). Z końcem wieku XVII partia wigów wokół skupiała również szlachtę i burżuazję, które bogacąc się nabierały większego znaczenia społecznego. Wigowie byli zwolennikami ograniczonej władzy króla, przewagi Parlamentu, polityki antyfrancuskiej, rozwoju handlu, tolerancji religijnej i rozwoju protestantyzmu. W tym samym czasie torysi opowiadali się za silną władzą królewską i Kościoła anglikańskiego, ostrym kursem w stosunku do katolików i nonkonformistów. Nadzieje na powrót Stuartów tacyli z polityką profrancuską. Reprezentowali konserwatywne tendencje zarówno w sensie społecznym, jaki religijnym (Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s. 228) Torysami byli zwykle drobni ziemianie, którzy ponosili ciężar podatków gruntowych na koszt toczonych wojen, stali w totalnej opozycji do ludzi bogatych i magnatów ziemskich stronnictwa wigów.

Parlament¹¹² najczęściej reprezentował tylko najzamożniejsze klasy społeczne, właścicieli ziemskich i bogate ziemianstwo¹¹³, z czego wynika, że władza polityczna i społeczna skupiała się w ich rękach a interesy oscylowały wokół ich mienia i chroniły ich sposobu życia, w ich ziemskich posiadłościach. *Anglia wiejska była arystokratyczna, a znaczyło to w XVIII wieku, że Anglia w swej większości była arystokratyczna.*¹¹⁴ Zapanował doskonały ustrój, w którym monarcha służył wygodzie i pożytkowi, a na czele kraju stali najbogatsi wigowie. Ustaleniu uległy również formy socjalne, sprzyjając ogólnemu rozwojowi kraju. Rozwijała się gospodarka i angielska kultura przynosiła krajowi rozległy prestiż na arenie międzynarodowej.

Szybki rozwój i bogactwo, Anglia może zawdzięczać oligarchii wigów, która zapanowała na początku XVIII wieku, stawiając na czele kraju ludzi wykształconych i świadomych swych politycznych posunięć. Ludzi o ukształtowanych poglądach i obyczajach. Wigowie byli ludźmi bogatymi ich olbrzymie posiadłości odnosiły się do olbrzymiej władzy i wpływów. Ich domy stawały się centrami wpływów politycznych, patronatem nad sztukami, źródłem bogactwa i zatrudnienia dla okolicznych chłopów i miast. Tacy posiadacze dominowali na poziomie lokalnym, na gruncie państwowym ich wpływy były jeszcze większe, wywierając nacisk na Parlament. Świadomości swego znaczenia i wpływów, dbali o bogaty wystrój swych domów i posiadłości na równi ze zdobywaniem wiedzy i umiejętności. Byli warstwą społeczną nie tylko bogatą, ale i mądrą nadającą ton społeczeństwu. Zdobywane przy zakupie ziemi przywileje nie ograniczały ich umysłów na zdobywanie wiedzy i manier godnych osiąganemu statutowi. Sposobem bycia i życia przewyższali podobnych im na kontynencie. To właśnie dzięki wigom, dzięki ich bogactwu Anglia stała się krajem pięknym, gdzie na równi z literaturą kwitły sztuki piękne¹¹⁵.

Polityczne postawy a sztuka i ogród

W XVIII wieku coraz szersze warstwy społeczne zaczęły szybko się bogacić, coraz częściej i więcej mieli wolnego czasu. *Wewnątrz kraju pokój i wolność obywatelska miały trwalsze podstawy niż kiedykolwiek (...) wojny o ograniczonym zasięgu nie bardzo zakłócały pokojowe zajęcia mieszkańców szczęśliwej wyspy.*¹¹⁶ W Anglii sztuka stanowiła część powszedniego życia, codziennych zmagania¹¹⁷. Anglię zapełniało mnóstwo pięknych przedmiotów wszelkiego rodzaju, starych i nowych, krajowych i zagranicznych. Domy w mieście i na wsi były bogate jak muzea i galerie sztuki książki,

¹¹² Angielski parlament składający się z Izby Lordów i Izby Gmin, słynął ze straszego skorumpowania i kupowania sobie wyborców. Członkowie izb by zasiadać w parlamencie *wpierw kupują głosy elektorów, po czym sprzedają pozyskane poparcie, które stało się bardzo chodliwym towarem na dworze* (w: Johnson P. 2002: Historia Anglików. Marabut. Gdańsk, s.231)

¹¹³ *Na 6 mln ludności 150 tys. posiadała prawa wyborcze* w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław s.228

¹¹⁴ Trevelyan, G M., 1963, Historia Anglii, PWN, Warszawa, s.615

¹¹⁵ W przeciwieństwie do innych krajów, gdzie król i jego dwór był centrum wydarzeń politycznych i artystycznych, w Anglii rozwinął się zupełnie inny system patronatu nad sztukami. W osiemnastowiecznej Anglii funkcje dworu zaczęły przejmować wiejskie domy wielkiej arystokracji. Tam skupiały się ośrodki polityki, nauki, mody i wszelkich zabaw. W wiejskich domach rozwijał się, odmienny od dotychczasowego, mecenat nad sztukami.

¹¹⁶ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.385

¹¹⁷ Pomimo kaprysów mody i różnorodności talentów głównych twórców, ogólna atmosfera XVIII wieku sprzyjała utrzymywaniu się wysokiego poziomu w sztuce i w rzemiosłach

sztychy, porcelana, meble, rzeźby nie stały jednak pojedynczo lub stłoczone na pokaz, lecz zajmowały z natury sobie przeznaczone miejsca, służąc do codziennego użytku w gościnnych domach¹¹⁸. Jak widać zmiana gustu, społeczny i kulturowy rozwój czy postęp był po prostu częścią obyczajowości angielskiego społeczeństwa. Ale sama tylko zamożność i bezpieczeństwo nie tłumaczą jednak wspaniałego rozkwitu smaku i sztuki. Okolicznością sprzyjającą rozwojowi sztuki w epoce hanowerskiej były wpływy arystokracji nadające barwy wielu stronom życia nie tylko politycznego. W ujęciu społecznym arystokrację stanowili wówczas nie tylko magnaci, ale również bogatsze duchowieństwo i wykształcona klasa średnia, utrzymująca z warstwami zażyte stosunki, jak to czytamy w rozmowach Boswella z Johnsonem i w życiorysie najbardziej arystokratycznego z zawodowo pracujących ludzi, sir Joshuego Reynoldsa. *Ten wielki świat, posiadający mocny grunt pod nogami dzięki swej liczebności i niekwestionowanemu przywilejom społecznym, mógł sobie pozwolić na szukanie najwyższej jakości w każdej rzeczy. Wyższe sfery arystokratyczne nadawały ton burżuazji i wolnym zawodom, te zaś z kolei były dla arystokracji źródłem pomysłów i poglądów - tak jak na przykład Burke, dla lorda Rockinghame. Przywódców w osiemnastym wieku nie nękała ustawiczna chęćka dorabiania się coraz większego majątku, produkowania coraz większej ilości towarów, obojętne jakiego rodzaju (...) jakość o wiele więcej znaczyła niż ilość*¹¹⁹.

XVIII wiecznej Anglii rozkwitowi sztuk i podniesieniu na wyższy poziom upodobań i twórczości, sprzyjały ogólne warunki. Wraz z innymi sztukami rozwijała się również sztuka kształtowania krajobrazu. Dotychczasowy ogród klasyczny nie pasował do nowej angielskiej rzeczywistości. Nie pasował do społeczeństwa ludzi wolnych, tolerancyjnych i postępowych. Był niezgodny z wyobrażeniem i demonstrowaną postawą wigów, ale też głoszoną filozofią racjonalizmu.

Ogród krajobrazowy, który stworzyło angielskie społeczeństwo całkowicie odzwierciedlał jego charakter i dążenia, a jednym z głównych postulatów, było świadome dążenie do polityki antyfrancuskiej. Dążeniem było zademonstrowanie narodowej tożsamości i odmienności, a świat ogrodu wydawał się ku temu najlepszym miejscem. Wiara w nieujarzmioną naturę, która była motywem przewodnim angielskiej sztuki była wyrazem buntu liberalizmu i tolerancji przeciwko tyranii, czyli rewoltą popieraną przez rządzących Anglią wigów. Ogród stał się miejscem manifestu ówczesnych wartości filozoficzno estetycznych, postaw społeczno – politycznych, gustu i zmysłowej wrażliwości na naturalne piękno. Ogród stał się symbolem pewnych czasów, ducha epoki, zapisem wartości określających skalę rozumianego przez społeczeństwo wynalazców piękna, życia w harmonii z otoczeniem, odnalezienia w naturze natchnienia i spokoju.

Gospodarz – wielki ziemski posiadacz

Nigdy bardziej w angielskiej historii ziemia i jej uprawa nie miały takiego znaczenia jak w wieku XVIII. Nigdy nie przynosiła takiego bogactwa, kapitału a tym samym ogromnego pożądanego. *Wydając pieniądze na udoskonalenie swojej posiadłości, ziemi, ogrodów etc. czynisz swój kraj piękniejszym, wykonując pracę godną samego*

¹¹⁸ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.388

¹¹⁹ Ibidem, s.386

Boga – jak pisał jeden z markizów do swego spadkobiercy w 1750r.¹²⁰ Wygląd posiadłości jednak przyćmiły inne ważniejsze względy. Jednym z nich były względy ekonomiczne (ryc.10).



Ryc.10a. Posiadłość Prior Park (fot. autor, 2002)



Ryc.10b. Posiadłość Prior Park z pałacem usytuowanym na wzniesieniu, wykorzystująca mowlowniczy widok na przeciwległe wzniesienia (fot. autor, 2002)

¹²⁰ Quest- Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.137

Zmiana posiadłości w olbrzymi park krajobrazowy, która z punktu widzenia zysków i dążenia do udoskonalania i upiększenia posiadłości, wydawała się być sprzeczna. Zmiana miała jednak zupełnie inny wymiar.

Dominującą w XVIII wieku tendencją, utrzymującą się szczególnie wśród części posiadaczy było scalanie ziemi w wielkie jednolite gospodarstwa, co tym samym budowało pozycję społeczną właściciela w danej gminie. Zjednoczenie gospodarstw miało nie tylko znaczenie finansowe, ale i administracyjne. Był to jeden ze sposobów - podczas gdy nie było już innych, na zdobycie znaczenia i wpływu na lokalną władzę. Posiadacz wielkich ziem w danej gminie mógł w ten sposób kontrolować posunięcia rządu, podatki, administrację sądową i kwestie obronności. Zjednoczenie ziemi ułatwiało i umacniało jej gospodarowanie, zwiększało wydajność - umacniając pozycję społeczną i władzę polityczną jej właściciela, także w wymiarze narodowym. Najwięksi posiadacze decydowali o losach krajów a wiejskie posiadłości przeradzały się w symbole politycznych i ekonomicznych sukcesów.

Szczyt skomasowania gruntów¹²¹ przypadł na drugą połowę XVIII wieku, na działalność projektową Browna, który swymi pomysłami wychodził naprzeciw mentalności wielkich ziemskich posiadaczy. Planował posiadłość by uzyskać jednolitość i wrażenie, że cały krajobraz należał do jednego właściciela. Ogród nie miał granic, nie miał początku ani końca. Doprowadził do zamykania lokalnych dróg, jeżeli tylko przebiegały po lub w najbliższym sąsiedztwie gospodarstw. Właściciel wówczas zobowiązany był do wyznaczenia innej trasy a stara droga stawała się jedyną drogą dojazdową do jego posiadłości. Podkreślał to wznosząc np. przywejsciowe budowle. Tak zjawisko masowego wykupywania ziemi opisuje Trevelyan: *Może się wydawać dziwne, że wśród bogatych warstw społeczeństwa głód ziemi wciąż jeszcze był tak ostry, chociaż tak wiele innych dostępnych sposobów inwestowania pieniędzy pozbawiło ziemię tej quasi monopolistycznej pozycji, którą zajmowała poprzednio, jako najprostsza lokata, kapitału. Zwyczajni kupcy, którzy by za panowania Tudorów zapisali w spadku dzieciom ziemię, czynsze lub dziesięciny, teraz lokowali pieniądze w państwowych papierach wartościowych, jeżeli jednak chodziło o zaspokojenie ambicji politycznej i społecznej, posiadanie ziemi stanowiło silniejszą niż kiedykolwiek przynętę (...) ziemię kupowali ludzie szczególnie uczuleni na motywy prestiżu społecznego i wpływów politycznych. Było wśród nich trochę wielkich kupców, osobistości kierowniczych z Kompanii Wschodnio-Indyjskiej, którzy poświęcili się polityce, ale większość nowych nabywców albo łączyło coś z rządem, albo byli to sędziowie, spragnieni tego znaczenia w społeczeństwie, jakie tylko posiadanie ziemi dać mogło. Kupowali działki ziemi w różnych dzielnicach kraju, wykupywali grunty niektórych okolicznych ziemian, a w wielu wypadkach prawa dworskie miast z reprezentacją parlamentarną. Pieniądze wkładali nie tyle w ziemię, ile w nabycie zwyczajowo z nią związanych uprawnień pewnej klasy społecznej, nienaruszalnego prawa kierowania życiem okolicy. Patrząc na pola pragnęli widzieć własną ziemię i nic więcej prócz własnej ziemi.*¹²² Wszystkie zalety jakie niosło za sobą posiadanie ziemi wiązało się

¹²¹ Skomasowanie gruntów powodowało rugowanie chłopów, którzy w poszukiwaniu pracy migrowali do miast – pośrednia przyczyna rewolucji przemysłowej

¹²² Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.300

także z odpowiednim statusem: *Ludzi, którzy posiadają ziemię, należy łączyć więzami lojalności z Koroną i w drugą stronę: ci, których lojalność budzi wątpliwości, nie mogą jej posiadać*¹²³. Kupowanie ziemi było niczym nieograniczone. Ziemie mógł mieć każdy, kogo było na nią stać. Wigowie, którzy mieli w swych rękach władzę wydawali kolejne ustawy i akty ułatwiające ogrodzenia i wykup ziemi. Takie akty prawne były ważnym narzędziem dla powstawania skomasowanych gruntów i postępu technik rolnych. Całe życie publiczne zaczęło skupiać się wokół ziemskich posiadłości, spędzali tu większość swojego życia. Sięgało to czasów rzymskich (patrz rozdz. historia). Sezon kończył się w Londynie w pierwszym tygodniu czerwca, kiedy ludzie wytworni rozjeżdżali się do swych wiejskich siedzib lub przenosili się do kurortów.¹²⁴

Kapitał w rękach zachłannych wielkich właścicieli i pasja, z jaką poświęcili się wyściganiu zysków ze swych skomasowanych gospodarstw sprawiło, że rolnictwo zaczęło uważać za źródło bogactwa narodowego. Masowe ogrodzenia i powszechnie stosowane nowe metody uprawy ziemi zwiększyły wydajność ziemi. Posiadanie olbrzymich powierzchni ziemi skłaniało właściciela do reorganizacji swej posiadłości. Najczęściej budowali wokół swej siedziby ogród i park krajobrazowy, w miejsce wyburzonych wsi budowali nowe - jako element nowej posiadłości. Wznosili kościoły.

Cała posiadłość oprócz tego, że przynosiła zyski stawała się coraz ładniejsza. I choć budowa parku krajobrazowego nie należała do najtańszych to była o wiele prostsza i tańsza od ogrodów symetrycznych. Pielęgnacja wieloprzestrzennych założeń ograniczała się do utrzymania w odpowiedniej kondycji trawników, co pozostawiano pałacemu się bydłu, ptactwu, owcom i dziczyźnie odwiedzającej wnętrza parkowe. Ogrody krajobrazowe i wnętrza parkowe pełne drzew i powierzchni trawiastych przynosiły właścicielom ogromny zysk. Zamiana ziem uprawnych na zapleśniające ogród krajobrazowy pastwiska przynosiła właścicielowi ziemskiemu większe zyski niż uprawy rolne. Przyczyny ekonomiczne sprawiły, że zaczęły się powiększać przestrzenie parków krajobrazowych.

Parki krajobrazowe w XVIII wieku stały się, podobnie jak w średniowieczu symbolem społecznego statusu, szlachectwa. Wygląd parku: zastosowanie klombów, pasów etc. był dostosowywany do potrzeby kontrolowania wypasu i dostępu zwierząt. Bezpośredni dostęp zwierzyny do ogrodu oddzielano *ha – ha*. Parki obok zysków służyły rekreacji. Panie w dorożkach a panowie najczęściej konno przemierzali przestrzeń parku. Sposób wypoczynku również wpływał na postrzeganie przestrzeni. Spacerujący widzieli więcej elementów, dlatego przestrzeń była bardziej przyozdabiana: pojawiały się kompozycje kwietne, krzewów, nastrojowe aranżacje wnętrza i inne elementy niedostrzegane w trakcie przejazdu konnego. Zawsze można było zatrzymać się w jednej ze świątyń, by odpocząć, na pogawędkę, napić się herbaty czy schronić przed deszczem.

Osiemnastowieczne domy reklamą dla właściciela

W Anglii liczyło się pochodzenie i korzenie jednak o pozycji społecznej decydował pieniądź. Pieniądź tworzył dżentelmenów, a *najwłaściwszą dla dżentelmena oprawą byłą ziemską posiadłość z końmi, psami i polowaniem (...) ale ów gentleman - zie-*

¹²³ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.145

¹²⁴ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.300

mianin legitymuje się bardziej stylem życia i majątkiem niż galerią antenatów. W roku 1726 pisał Defoe: *W Anglii handel tworzy dżentelmenów, i zaludnił ów kraj dżentelmenami. Bowiem dzieci, a przynajmniej wnukowie kupca, stają się równie dobrymi dżentelmenami, politykami, parlamentarzystami, radcami stanu, sędziami, biskupami i szlachcicami, jak ludzie o najwyższym urodzeniu i najstarszych rodów.*¹²⁵

Parki były symbolem siły i bogactwa¹²⁶, a swym znaczeniem przywoływały średnio-wieczne deer park. Posiadanie w XVIII wieku deer park i dzikiej zwierzyny w swej posiadłości symbolizowało ciągłość tradycji, utwierdzało i informowało otoczenie o szlacheckich korzeniach rodziny często sięgających czasów średniowiecza. Budowało prestiż i przynależność do najwyższych elit. Pożądanie budziło szczególnie mięso z dzikiej zwierzyny, którym wolnorynkowy handel od roku 1720 był w Anglii zakazany. Dzikie zwierzęta stały się wyznacznikiem dobrobytu. Bez wątplenia domy i otaczające je ogrody krajobrazowe stawały się reklamą dla ich właścicieli. Ich wygląd informował o bogactwie o pozycji społecznej, często odzwierciedlał zamiłowania, poglądy, codzienne zajęcia czy rozrywki właścicieli. Oprócz rolników byli wśród ziemskich posiadaczy kupcy i handlowcy, którzy sprowadzali do kraju nowe odmiany roślin czy nowe zdobyczne techniki, wypełniając wnętrza krajobrazowe nowymi egzotycznymi gatunkami roślin, budowlami ogrodowymi upamiętniającymi ich wielkie odkrycia etc. Nowopowstające ogrody krajobrazowe zazwyczaj miały swój program, realizowały wizje malarskie, literackie, polityczne, filozoficzne. Często przywoływały odległe cywilizacje czy idylliczne motywy starożytnego świata.

Wygląd ziemskiej posiadłości

Dzięki ustrojowi społecznemu¹²⁷ i rozwojowi gospodarczemu stawała się krajem sztuki i elegancji. Sprzyjał temu odmienny od dotychczasowego mecenat sztuki i utalentowani artyści¹²⁸.

¹²⁵ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.65

¹²⁶ Quest- Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn s.141

¹²⁷ Pod rządami arystokratycznymi Anglia stawała się krajem coraz piękniejszym, tak wnętrza domów jak otoczenie. Właściciele urządzając swoje domy myśleli o przyjemnościach a nie obronie, dlatego Anglię zapełniało mnóstwo pięknych przedmiotów wszelkiego rodzaju, starych i nowych, krajowych i zagranicznych. Domy w mieście i na wsi były bogate jak muzea i galerie sztuki książki, sztychy, porcelana, meble, rzeźby nie stały jednak pojedynczo lub słożone na pokaz, lecz zajmowały z natury sobie przeznaczone miejsca, służąc do codziennego użytku w gościnnych domach (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.388)

¹²⁸ Dużą część ludności zarobkującej stanowili dobrzy rzemieślnicy, często równie dobrze wykształceni, zamożni i szanowani w społeczeństwie jak drobni przedsiębiorcy i kupcy (...) w tych pomyślnych warunkach zręczne ręce wytwarzały przedmioty codziennego użytku tak piękne w rysunku i wykonaniu, że dziś cenią je znawcy i kolekcjonerzy: porcelanę, szkło i inne rzeczy, nakrycia srebrne, pięknie drukowane i oprawiane książki, chippendale'owskie krzesła i szafki, wszelkiego rodzaju artykuły zdobnicze i użytkowe. Nawet najpospolitsze zegary wagowe, wskazujące niegdyś czas w kuchniach, były prostym efektownym w kształcie wynikiem tradycji, której z indywidualnymi zmianami przestrzegały niezliczone drobne firmy.(...) Architektura opanował zupełnie ów prosty styl angielski, teraz znany pod nazwą 'georgiańskiego'. Wszystkie budynki wówczas wznoszone w mieście lub na wsi, od ratuszów i rezydencji wiejskich po farmy, domki wiejskie i ogrodowe składy narzędzi, były miłe dla oka, gdyż nawet prości budowniczowie pojmowali zasady proporcji wyłożonych na ich użytek w podręcznikach Gibbisa, opanowali tajemnicę, którą później zagubili pretensjonalni architekci epoki wiktoriańskiej, wyrzekłszy się prostego stylu angielskiego z epoki georgiańskiej, aby uganiać się za

W większości wielkich i małych wiejskich posiadłości życie toczyło się bardzo intensywnie. Ziemianin, owładnięty pasją gospodarowania i melioracji rolniczych, wyjeżdżał konno o najróżniejszych porach, a damy w domu oddawały się równie pożytecznym zajęciom, zarządzając swym wielkim gospodarstwem domowym, dbając o jego zaopatrzenie oraz szyjąc i przygotowując zapasy w spiżarni. Tygodniami i miesiącami podejmowano gromady gości sułym jedzeniem i piciem, zabawami na wolnym powietrzu, muzyką i literaturą, grą w karty i kości, która nieraz do ruiny doprowadziła gospodarza lub gościa.

Wiejskie domy wypełniały malowidła z Włoch, francuskie meble, wyroby z chińskiej porcelany, sprowadzane do Europy przez holenderskie i angielskie kompanie wschodnioindyjskie, które stawiały się namiętnością pań (...) z Indii Zachodnich zaczęły przybywać mahoń, wraz z nim pojawiły się lżejsze i piękniejsze meble, które nam się kojarzą z gustami osiemnastego wieku¹²⁹. Dom miał zwykle bibliotekę odpowiednią do wielkości domu, pełną oprawianych w skórę z wyciętymi znakami herbowymi tomów klasyków angielskich, łacińskich. Wiele było opastych tomów ilustrowanych opisów podróży, kronik miejscowych i albumów rycin i sztychów. Właściciele gromadzili wydania autorów włoskich, francuskich lub łacińskich, które nie tylko zbierali, ale i czytali. Anglicy byli ludźmi, których młody Wolter podczas swego pobytu w Anglii w latach 1726-1729 korzystnie przeciwstawiał arystokratom francuskim, jako wspaniałych mecenasów, znawców literatury i sztuki. Wśród nich byli arystokraci-filozofowie: trzeci hrabia Shaftesbury, uczeni mężowie stanu oraz największy ze wszystkich zbieraczy starożytności Sir Robert Harley. Harley, jako *główna podpora narodu*, podczas gdy był zajęty polityką i nie mógł osobiście zdobywać książek czy rękopisów, czynił to za pośrednictwem prywatnych agentów, których posiadał w całej Europie. Należący do koterii wigów arystokraci, ich poplecznicy i wrogowie z parlamentu i królewskiego pałacu, szczycili się tym, że są ziemianami - obojętne czy dorobkiewiczami czy z urodzenia - posiadającymi wiejskie rezydencje, do których jako strudzeni mężowie stanu zawsze pragnęli - w teorii przynajmniej - powrócić. Wspaniały dom zazwyczaj w stylu palladiańskiego otaczał ogród otoczony *ha - ha*. Wokół rozpościerał się olbrzymiej wielkości park, w którym pastero się bydło i owce, urozmaicały klombami drzew, strumieniem lub sadzawką. Z wnętrza parkowych wydzielano przestrzeń, w której bezpiecznie za ogrodzeniem z pali pastero dzika zwierzyna, jako wspomnienie wspaniałych średniowiecznych tradycji polowań. Posiadłość otoczona była lasem lub polami uprawnymi, przynoszącymi pożywienie, drewno, zysk i dodatkowe atrakcje. Całą przestrzeń - czy to las czy ogród przyozdabiano pawilonami, mostkami, siedziskami umiejscowionymi wzdłuż otaczających całą posiadłość ścieżek, by podziwiać widoki na okolicę lub stworzone kompozycje roślinne wewnątrz.¹³⁰

stu egzotycznymi kaprysami, greckimi, średniowiecznymi i wszelkimi innymi, gdyż posiadali książkowa wiedzę o wszystkim, co dotyczyło ich zawodu, z wyjątkiem tego, co istotne (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.384)

¹²⁹ Ibidem, s.298

¹³⁰ *Działalność ludzka wciąż jeszcze więcej dodawała piękna przyrodzie, niż mu ujmowała. Farmy i domki wiejskie, budowane w miejscowym stylu i z miejscowych materiałów, wtapiały się w spokojny krajobraz, urozmaicając go i ozdobiąc. Pola grodzone żywopłotami z jeżyn i głogu z rozrzuconymi tu i ówdzie wyniosłymi wiązami oraz nowe plantacje dębowo-bukowe stanowiły piękne, urozmaicenie w zestawieniu z pustymi polami otwartymi, wrzosowiskami i*

Gospodarz – mecenas sztuk. Angielska arystokracja w roli mecenas sztuki

W przeciwieństwie do Francji, gdzie król i skupiający się wokół Wersalu dwór wpływał na kształtowanie się gustów, a *najbardziej odpowiedzialna rola przypadała na salony, gdzie smak był wyjątkowo rubaszny*¹³¹. W Anglii po rewolucji XVII wieku świetność dworu wygasła. Nigdy nie osiągnął swej świetności czasów panowania Elżbiety. Zmieniająca się sytuacja polityczna, odsunięcie od władzy króla a przede wszystkim ustalenie się nowych form socjalnych wysunęła na pierwszy plan arystokrację. Całkowita odpowiedzialność za rozwój kraju spoczywała w rękach wielkich ziemskich posiadaczy, którzy zapewnili całą Anglię, wpływając na rządy dominującego w XVIII wieku Parlamentu¹³². Angielska arystokracja rządząca nadawała ton wielu stronom życia, nie tylko politycznego. Ich świat posiadający mocny grunt pod nogami, niekwestionowane przywileje, mógł sobie pozwolić na szukanie nowości. Dzięki arystokracji kraj zaczął się rozwijać, a życie codzienne wypełniała sztuka¹³³. Angielska klasa wyższa, jako opiekunka sztuki i literatury osiągnęła w XVIII w. poziom, do którego nigdy przedtem nie doszła, i który potem utrzymywała z trudnością. Nie tylko wielkie rezydencje na prowincji, jak Holkham, Althorpe i Stowe, ze swymi bibliotekami i skarbami sztuki, ale liczne pomniejsze dwory gentry stanowiły dla wiejskiego towarzystwa ogniska sztuki, nauki i literatury pięknej owej doby.¹³⁴

Ogólnemu rozwojowi kraju sprzyjała również nierozłączność warstw społecznych, które z czasem okazały się rodzajem twórczej symbiozy. Bogaci stymulowali biednych a ci stawali się źródłem pomysłów i twórczości.

Angielska arystokracja w roli mecenas sztuki i literatury spełniała swe funkcje lepiej niż nie jedna staroświecka monarchia¹³⁵. Natomiast arystokracja angielska stworzyła nie jeden, lecz setki ośrodków, rozsianych po całym kraju w siedzibach szlacheckich i miastach prowincjonalnych; każdy z nich stanowił ognisko wiedzy i dobrego smaku, z nadwyżką wyrównującą straty wynikłe z upadku nauki na oficjalnych uniwersytetach oraz zamiłowań artystycznych na dworze hanowerskiej dynastii. Jerzy II patronował muzyce Handla, ale niczemu więcej. Było to bez znaczenia, gdyż mecenas przejęły tysiące, choć jeszcze nie miliony¹³⁶.

zaroślami z dawnych czasów. (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.388)

¹³¹ Ibidem

¹³² Na czele Anglii nadal stał król, wybierany z ogółu rządzących raczej symbolicznie - aby naród uniknął narzuconego władcy. Władza królewska była silnie ograniczona przez władzę parlamentarną reprezentującą ziemskich posiadaczy, których interesy oscylowały wokół ich mienia oraz chroniły sposobu życia w swych ziemskich posiadłościach.

¹³³ Wielcy ziemscy posiadacze posiadali w swych domach unikatowe kolekcje malarstwa i dzieł sztuki, biblioteki, zatrudniali na dworach cudzoziemskich artystów lub finansowali wykształcenie własnych. Czuli się odpowiedzialni za kształcenie i rozwój kulturalny swojego społeczeństwa

¹³⁴ Trevelyan, G. M., 1963, Historia Anglii, PWN, Warszawa, s.616

¹³⁵ Choć monarchia może mieć dobry smak, czego dowodem francuski król, to jednak zasięg jego oddziaływania był ograniczony. Królewski gust skupiał się jedynie na dworze, jedynym uznanym ośrodkiem kulturalnym, który wywierał wpływ i narzucał swój gust reszcie społeczeństwa.

¹³⁶ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.387

Obok wiejskich arystokratycznych ośrodków, powstawały również ośrodki miejskie, cieszące się upodobaniem sfer mieszczańskich i inteligentkich. Skupiały ludzi różnych profesji i zainteresowań. Bywali w nich ludzie sztuki, polityki, krytycy i miłośnicy sztuki. Omawiano w nich interesy, dzielono się politycznymi, literackimi nowinami, czytano gazety, rozpowszechniano nowe trendy w sztuce, a przede wszystkim kształtowano poglądy. Sprzyjały temu godziny spędzane w określonym towarzystwie najstojniejsze z nich *Kit-Cat Club*, *Beafsteak Club*, *October Club*¹³⁷ w zwykłych *town house*, klubach, cukierniach, *coffee house*. Przesiadawano w kawiarniach, które powstawały, jako miejsca upowszechniające picie kawy i herbaty, przywożonych do kraju za pośrednictwem statków Kampanii Wschodnich. Licznie powstające kawiarnie z czasem stawały się ośrodkami życia towarzyskiego, a każdy szanujący się londyńczyk miał swoją ulubioną kawiarnię, gdzie w oznaczonych godzinach mogli go znaleźć przyjaciele lub klienci.

A gdy ktoś zapyta -

Powiedz, że jestem w kawiarni - i kwita,

- powiada mieszczanin do swego terminatora, wychodząc ze sklepu.

Potem u Lloyda nowej szuka weny

*Studiując listy, gazety i ceny.*¹³⁸

Życie kawiarniane stawało się bardzo popularną formą spędzania czasu a duży wzrost spożycia używek (*kawa, herbata, czekolada*) oraz cukru - jak się przypuszcza, nie był bez wpływu na pobudzenie ruchliwości umysłowej.¹³⁹ Taki bodziec, jak i niewątpliwie stabilna sytuacja, w której właśnie XVIII wieczna Anglia się znajdowała, pozwalała kawiarnianym filozofom na wielogodzinne moralizowanie na temat ludzkości. Wolny i niefrasobliwy duch jaki towarzyszył rozmowom a także spokój i doznawane największe wsparcie rozwijało w artystach wybitne zdolności (ryc.11). Eleganckie wytworne towarzystwo zbierało się w czekoladziarni White'a na ulicy St. James'a, gdzie - jak z goryczą skarżył się Harley Swiftowi - eleganccy szulerzy i rozpustnicy obskubują i na manowce sprowadzają młodą arystokrację. Torysi chodzili do Czekoladziarni pod Drzewem Kakaowym, wigowie do Kawiarni św. Jakuba. Do Willsa w pobliżu Covent Garden uczęszczali poeci, krytycy i ich mecenas. *Truby* obsługiwał duchowieństwo, a *Grecka* - kwiat naukowy. Nie brakowało też lokali dla dysydentów, kwaków, papistów i jakobitów. Powszechna u narodu angielskiego wolność słowa, praktykowana w kłębach dymu tytoniowego z równą gwałtownością przeciw rządowi i Kościołowi jak przeciwko ich wrogom, od dawna stanowiła przedmiot podziwu ze strony cudzoziemców; to była kwintesencja życia kawiarnianego. Kawiarnia wypełniała miejsce, które, dziś zajmuje klub, była jednak tańsza i mniej oficjalna oraz łatwiej dostępna dla cudzoziemców. W czasach, gdy ludzie tak wielką wagę przywiązywali do swej sfery, zacierała różnice społeczne; w kawiarni ujrzyć błękitne wstęgi i gwiazdy orderów tuż obok zwyczajnych dżentelmenów, jakby swoje pozycje i stopnie hierarchiczne pozostawiali w domu. To jednak nie wszystko.

¹³⁷ Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), Książka i wiedza, Warszawa

¹³⁸ Trevelyan, G. M., 1961, *Historia społeczna Anglii*, PIW, Warszawa, s.316

¹³⁹ Rostworowski, E., 2002, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN S.A, Warszawa s.86

W czasach, gdy nie istniały telegramy i prawdziwe dziennikarstwo, w kawiarni najłatwiej można było dowiedzieć się nowin. Windsor na Charing Cross reklamował się, że daje najlepszą czekoladę po dwanaście pensów kwarta i przekład *Harlem Courant* natychmiast po przyjeździe poczty. Nowin poszukiwano nie tylko ze względu na zainteresowanie sprawami politycznymi, wojskowymi i ogólnymi, ale dla ściśle handlowych celów (...) Edward Lloyd, którego nazwisko przychodzi ludziom na myśl natychmiast, gdy mówią dziś o przewozie okrętowym, był (...) właścicielem kawiarni na Lombard Street. Do jego lokalu schodzili się kupcy po najświeższe wiadomości, dla osobistych kontaktów i porad we wszelkiego rodzaju transakcjach. Nie było wówczas w gazetach kolumny handlowej ani szczegółowych informacji o przewozach. Słowo przekazywane z ust do ust spełniało wiele funkcji dzisiejszego druku, a dla kupców słowo to padało u Lloyda. Jeszcze za panowania królowej Anny Lloyd ustawił u siebie podium, na którym przeprowadzano aukcje i odczytywano wiadomości o handlu morskim¹⁴⁰

Słynny mecenas sztuki – Lord Burlington

W kawiarniach, klubach i cukierniach spotykali się malarze, muzycy, aktorzy, pisarze, krytycy, a przede wszystkim wielcy miłośnicy i znawcy sztuki, którzy rozwijali patronat nad wieloma artystami (ryc.11). Te same nazwiska znajdujemy wokół rozpowszechniania się w Anglii wzorów palladiańskich, odkryć starożytnych zabytków Rzymu, Sycylii, Grecji, Egiptu. Wokół sztuki, którą stworzył wstrząs wywołany przez odkrycie i powrót do antyku - nowych idei i proporcji oraz wokół zamętu w umysłach, kierującego do powrotu do natury.

Jedną z najśłynniejszych osobowości osiemnastowiecznej Anglii był lord Burlington i jego towarzystwo z *Kit Cat Clubu*, które spotykało się letnimi wieczorami na pogawędkę w *Barn Elms*. To towarzystwo tworzyli wielcy wpływowi ziemscy posiadacze: książęta, lordowie i baronowie (Viscount Cobham twórca Stowe), generałowie (John Dormer właściciel Rousham House) i parlamentarzyści (Sir Robert Walpol) etc. reprezentujący te same poglądy na politykę (wigowie) i ustrój społeczny, a także artyści (Sir John Vanbrugh) i pisarze (Addison, Steel), ogrodnicy (Henry Wise i Charles Bridgeman), a także sam Alexander Pope. Bogactwo i pozycja społeczna koterii Burlingtona, a przede wszystkim wzajemne kontakty i te same zainteresowania, wielu artystom ułatwiło kariery. To im zawdzięcza się rozpowszechnienie w Anglii palladianizmu, ale niewątpliwie największą zasługą tego towarzystwa była koncepcja nowego romantycznego wiejskiego krajobrazu, która zajęła miejsce ogrodów formalnych. Burlington, jako jeden z pierwszych po powrocie ze słynnych rzymskich wojaży z pomocą Bridgemana i Kenta zamienia swoją posiadłość w Chiswick w romantyczny wiejski krajobraz, stając się pionierem angielskiej szkoły krajobrazowej, której apogeum przypada na działalność Browna.

Osiemnastowieczna Anglia była krajem bogatym, co udowadnia również stworzony w Anglii ogród krajobrazowy. Jego struktura odzwierciedla wewnętrzne stosunki, pragnienia majątki mieszkańców, a także przypomina o rozległej władzy i polityce imperialnej kraju (ogród utożsamiany z Anglią a park z imperium brytyjskim). Świadczy o

¹⁴⁰ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.316

tym wyposażenie wnętrz i symboliczno-alegoryczna wymowa pojawiającej się dekoracji.

Powierzchnia ogrodu była olbrzymia. Świadczyła o miejscu w hierarchii społecznej i stanie posiadania swego właściciela. Posiadłość angielska tworzyła dla swego mieszkańca świat, umiejscowiony w określonej przestrzeni, spójny z nią widokowo, a dzięki wynalezieniu *ha-ha* optycznie nie miała początku ani końca. Tworzyła świadomość nieograniczonej władzy.



Ryc.11 Angielski mecenat sztuki rozwijał się w wiejskich posiadłościach i miejskich klubach, kawiarniach. Stabilna sytuacja, w której znajdowała się osiemnastowieczna Anglia, pozwalała kawiarnianym filozofom na wielogodzinne moralizowanie na temat ludzkości. Wolny i niefrasobliwy duch, jaki towarzyszył rozmowom, a także spokój i doznawane największe wsparcie rozwijało w artystach wybitne zdolności Słynny projektant Brown w trakcie dyskusji kawiarnianych (w archiwum autora)

Przemiany wpływające na ludzką mentalność wprowadziły do przestrzeni ogrodu angielski liberalizm, swobodę, wolność osobistą, przejawiające się w swobodnej linii kompozycji i rosnącym naturalnie, bez ograniczeń roślinom. Swobodnie rosnące drzewa i krzewy utożsamiano ze swobodami obywatelskimi. Nieskrępowane w swoim rozwoju rośliny, które uzależnione od sił natury – wiatr, opady, słońce, symbolizowały kształtowanie się jednostki-obywatela, jego wolność słowa, potęgi opinii publicznej i przywilejów. Duch narodowej niezależności odnalazł się w przestrzeni w pokręcanej, serpentynowej linii piękna - swobodnej jak swobodny był angielski naród i obyczaje. Nieskrępowana przez człowieka w ogrodzie natura, dzika, nieokiełznana sygnalizowała o wolności szans życiowych i wolności stosunków osobistych.

Posiadłość najczęściej widokowo była połączona z wsią i kościołem, co przypominało o pojednaniu i utożsamianiu się właściciela ze społeczeństwem. Często pozycja społeczna, majątek sprawiały, że wsie przenoszono, zmieniano lub wznoszono nowe, ponieważ nie pasowały do koncepcji ogrodu krajobrazowego. W przypadkach, gdy zabudowania psuły widoki z ogrodu a akt własności nie pozwalał wsi ruszyć obudowywano je murami lub fortyfikacjami, które będąc zgrabnym kamuflażem dla wsi idealnie wpasowywały się w estetykę ogrodu.

Wnętrza i wygląd ogrodu krajobrazowego również przypominało codziennych zajęciach, rozrywkach i pasjach właścicieli. Łąki, pastwiska ze zwierzyzną, stawy, lasy budujące malowniczą przestrzeń były źródłem przyjemności i utrzymania.

2.1.3 Wizjoner - myśliciel, literat, filozof; miłośnik natury, krytykant; ogrodnik naturalny; romantyk; miłośnik *chinosiere*

Pisząc park pejzażowy został wynaleziony przez filozofów, pisarzy i koneserów sztuki - bynajmniej nie przez architektów czy ogrodników¹⁴¹, Lichaczow wskazywał na teoretyków, jako na faktycznych odkrywców ogrodu krajobrazowego; w jego przekonaniu to teoretykom należy przypisać największe zasługi w kształtowaniu owego stylu.

Historia sztuki ogrodowej nie jest jedynie historią projektowania ogrodów lub przemian stylistycznych; majątek i przepych ogrodów wynika nie tylko z historii koncepcji i gustów przełożonych na rzeczywistość znanych posiadłości angielskich – jest też interpretacją innych form sztuki. Poezja i malarstwo, historia i architektura – wszystkie one wywierały wpływ na sztukę projektowania ogrodów. Ogrody to oczywiście sadzenie i hodowla roślin, drenowanie i roboty ziemne, – ale nie należy zapominać, że są one manifestacją ludzkiej inteligencji i wyobraźni, jako że można w ich formie odnaleźć odzwierciedlenie zmagających się sił i miejsce skrywające fragmenty historii kultury (ryc.12a).

Przemiany zachodzące w społeczeństwach decydowały o sposobie postrzegania otoczenia. W wypadku ogrodu krajobrazowego bunt przeciwko formalności okazał się wydarzeniem w największym stopniu determinującym percepcję otoczenia. Sprzeciw wobec form ogrodowych był swoistym buntem przeciwko wartościom przez owe ogrody odzwierciedlanym; formalność stała się tożsama z tyranią, męczeństwem i ludzką dominacją nad otoczeniem, przywodzącą na myśl samowładz-

¹⁴¹ Lichaczow, D, 1991, *Poezja ogrodów*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław

two władców francuskich w świecie polityki i sztuki. Owe skłonności do dominacji nijak nie przystawały do społeczeństwa angielskiego z jego tradycjami i głęboko zakorzenioną miłością do natury, do odwiecznych przyrodzonych światu swobód. Reagując gwałtownie na wszelkie formy samowładztwa, Anglicy opowiedzieli się zgodnie za wolnością i tolerancją, przeciwstawiając francuskiej autokracji demokrację angielską, jako najistotniejszą wartość społeczną, wpisując ją również w proces tworzenia angielskiego ogrodu krajobrazowego.



Ryc.12a. Wczesny i najbardziej interesujący przykład neogotyku, następstwo wpływów literackich, dom Horacego Walpola - Strawberry Hill w Twickenham, namalował Paul Sandry (w archiwum autora)



Ryc.12b. Ruiny w Roche Abbey, drzewa rosnące pomiędzy ruinami i ściany porośnięte bluszczem nadają romantyczny nastrój (w archiwum autora)

Bunt przeciwko ogrodom, jako tworom rządzonym prawami architektury, krytyka symetrycznych ogrodów francuskich i wizjonerskie obrazy ogrodu idealnego zrodziły się w literaturze. Autorami coraz liczniejszych opracowań byli wielcy miłośnicy i piewcy natury: filozofowie, myśliciele, pisarze i poeci.

Nazwany przez Przybylskiego prorokiem *praw serca* Rousseau, poglądami i twórczością wymierzył prawdziwy cios w potężny klan szczęśliwych ogrodników. Atak umieścił w książce, którą filozof odniósł niebywały sukces. Napisana w 1761 roku *Nowa Helloiza, książka zbójcka*, co najmniej trzech pokoleń¹⁴², która stała się ewangelią nowego stylu odczuwania - nowej antropologii. Przedstawiony w niej świat jest pierwotny i idylliczny. Autor w wypowiedzianych przez bohaterów kwestiach, opowiada się za uczuciem i naturalnym pięknem. Nie zbacza na poglądy i epokę, w której przyszło mu żyć oraz ideały rozumu i cywilizacji. W usta bohaterów wkłada własne poglądy na temat odczuwania piękna natury ale też krytykę dotychczasowych dokonań: *nie mają żadnych wątpliwości, że natura naprawdę dzika, nie kultywowana, przewyższa dzieła francuskich nożyc i angielskich naśladowców natury*¹⁴³. Tymi słowami poruszał, niedopowiedzianą kwestię o angielskim ogrodzie - kwestię tego, co rozumiano za naturalne: *skoro wszyscy właściwie tak wyraźnie opowiadają się za dziką, nieprzozdobioną naturą, po cóż w ogóle zakładać ogrody, po co wykształcać całą wiedzę i taki kunszt, jakiego naczelną ideą jest, aby nie był widzialny*.¹⁴⁴ Pomimo wszelkich wątpliwości, jakie autor miewał, przychylił się ku angielskiej myśli i praktyce ogrodniczej, gdzie zaczęto traktować park, jako naturę przozdobioną dla jej piękna i starano się utrzymać równowagę między sztuką Boga – naturą, a sztuką człowieka - ogrodem. Plastyczne i bardzo sugestywne opisy Rousseau wprowadziły do ogrodu wiele motywów. Motywem wywodzącym się z pisarstwa była drewniana chatka nad brzegiem strumyka.

Kosmopolityczny charakter ówczesnej kultury, oświecone i twórcze umysły podatne na nowe i świeże idee, wszechstronność i zainteresowanie otaczającym światem, dalekie podróże, wiedza, postęp i burzliwy rozwój piśmiennictwa, a przede wszystkim liczne tłumaczenia dzieł literackich trafiających do rąk miłośników sztuki kształtowania ogrodów, nowe angielskie idee kształtowania krajobrazu stawały się coraz powszechniejsze. Znawcą i koneserom ogrodów na całym świecie znane były nazwiska teoretyków ogrodu krajobrazowego Milton, Bacon, Temple, Shaftersbury, Addison, Swift, Defoe, Pope, Thomson, Langley, Whately, Burke, Hogarth, Walpol, Rousseau etc., myśli i ich założenia.

Literatom zawdzięczano inspiracje, pogoń za pięknem i utopią. To z ich inicjatywy powstawały nowe założenia lub przekształcano istniejące. Wprowadzano nowe motywy i elementy dekoracyjne (ryc.12b). Ogrody otwierano na otaczającą naturę, imitowano ją we wnętrzach, gdzie zapanowała moda na gotyk, antyk i chińszczyznę. W przestrzeniach parkowych budowano ruiny, gotyckie budowle, mostki chińskie, kaskady, groty, a każdy ogród posiadał jezioro z wyspą, najczęściej wyspę topolową, urny, obeliski, pawilony poświęcane Herkulesowi, Dianie, Wenus, Apollowi,

¹⁴² Przybylski, R., 1978, Ogrody romantyków, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s.16

¹⁴³ Ibidem, s.16

¹⁴⁴ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk, s. 32

gockim bogom. W kompozycji całości włączano pola uprawne, lasy, wsie i całe okolice powiększające ogród o nieskończoność. Popularność twórczości o tematyce ogrodowej sprawiła że, „w ten sposób w ostatniej ćwierci wieku XVIII koncepcje angielskich poetów, filozofów ogrodników stawały się własnością całej Europy”.¹⁴⁵

Wizjoner - myśliciel, literat, filozof

Estetyczne korzenie stylu krajobrazowego wrastają we włoskie malarstwo krajobrazowe XVII wieku – największe znaczenie dla podbudowy filozoficznej owego stylu miała jednak literatura. Milton (1608-1674) w *Raju utraconym*, (1667) jako pierwszy pisarz wpajał rodakom miłość do otaczającej ich przyrody. Uświadamiał ich, że należy żyć zgodnie z prawami natury – uniwersalnymi i niezmiennymi – i że bezpośrednie otoczenie człowieka jest mu przyjazne, w związku z czym nie należy się odeń odgrażać, lecz dążyć do życia w harmonii wspólnie z owym otoczeniem. Bacon (1561-1626) w esejach o pięknie rozłaczał wizję ogrodu idealnego. W pochodzącym z 1625 roku esej *Of Gardens* pisał: *Wszechmocny Bóg jako pierwszy stworzył ogród. I to w rzeczywistości jest szczęściem ludzkim w formie czystej*.¹⁴⁶ Dla Bacona natura była źródłem najdoskonalszych i niedoścignionych; które przełożył na pierwowzór ogrodu krajobrazowego: *cztery spośród dwunastu akrów całej powierzchni ogrodu powinien zajmować trawnik, sześć kolejnych niech porasta dziko, a pozostałe niech pomieszczą dom, aleje i żywopłoty, których cień latem będzie dawać schronienie*.¹⁴⁷ W swoich pracach Bacon krytykował głównie nadmierne przycinanie drzew, wyrażając jednocześnie tęsknotę za odmiennością, różnorodnością, bogactwem i urozmaice- niem, którymi powinny być nacechowane wszystkie części ogrodu. Bacon jest autorem wykazu gatunków roślin, które powinny znajdować się w każdym ogrodzie – kwitnąc kolejno w kolejnych miesiącach, miały nieść radość mieszkańcom domu otoczonego tak zróżnicowanym ogrodem. Wilton House z roku 1630 stał się urzeczywistnieniem baconowskich wizji; w ogrodzie znalazły się średniowieczne wzniesienia, przydomowe partery węzłowe charakterystyczne dla epoki Tudorów i włoskie fontanny – wszystko to przywodziło na myśl świetność przeszłości i odzwierciedlało przywiązanie autora do tradycji angielskiej. Ogród był rozplanowany symetrycznie, a jego kompozycja otwierała się na otaczające posiadłość pola uprawne. Znamienne słowa Bacona *to look abroad into the fields* wypowiedziane podczas zakładania ogrodu nabrały olbrzymiego znaczenia sto lat później, kiedy cytował je Alexander Pope, nadając im jeszcze szerszy wymiar.

Eseje Bacona, zawierające poetyckie opisy natury, stały się wraz z *Rajem utraconym* Milтона swoistą Biblią późniejszych ogrodników i podwaliną angielskiej sztuki kształtowania osiemnastowiecznych ogrodów. Silnym bodźcem były głoszone przez Locke'a w 1690 roku idee akceptujące rolę zmysłów w procesie poznania ludzkiego. W *Essay Concerning Human Understanding*, dziele przełomowym dla zainteresowania naturą i otoczeniem, Locke sugerował, że przestrzeń należy pozbawić symboli i emblematów, zastępując je wrażeniami i nastrojami wywołanymi naturą, przy czym in-

¹⁴⁵ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk, s. 36

¹⁴⁶ Bacon, 1625, *Of Gardens*, s. 51.

¹⁴⁷ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.33

tensywność owych wrażeń i nastrojów jest bezpośrednio zależna od jakości otoczenia.

Kolejną ważną postacią „burzliwych” przemian był filozof i myśliciel Anthony Ashley Cooper Shaftesbury (1671-1713), głoszący przede wszystkim tolerancję i liberalizm, wolność słowa i wolność żartu. Jego neoplatońska wizja piękna natury stanowiła podstawę filozoficzną osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego. Shaftesbury za myśl wiodącą przyjął „doktrynę entuzjazmu, uduchowienia, pełni istnienia i intensywnego odczuwania wszystkiego, co prawdziwe, dobre i piękne”¹⁴⁸, gloryfikując naturę uwolnioną od sztucznej kontroli. Mianem *entuzjasm* określił stan wzmożonego uduchowienia, głębokiej miłości do wszystkiego, co prawdziwe, dobre i piękne: „wszystko, co piękne, jest harmonijne i proporcjonalne, wszystko, co proporcjonalne i harmonijne, jest prawdziwe, a wszystko, co jednocześnie piękne i prawdziwe, jest zatem zgodne i dobre”¹⁴⁹. Shaftesbury wychwalał świat natury wyzwolonej spod wszelkiej kontroli, jako iż w jego mniemaniu krajobraz winien być tak piękny jak użyteczny. Zachowania, postawa i twórczość Shaftesbury’ego przyczyniły się do wprowadzenia do codziennego języka takich terminów, jak *gust*, *dobry smak*, *człowiek obdarzony gustem* jako naturalnej konsekwencji uprzednio już upowszechnionego terminu *koneser*¹⁵⁰.

W latach 1709-1710 Shaftesbury głosił poglądy na łamach popularnego pisma *The Moralists*; w roku 1711 opublikował także książkę zatytułowaną *Characteristic of Man, Manners, Opinions, and Times*, stanowiącą glosariusz wszystkich wyznawanych przez niego wartości. Shaftesbury łączył w niej estetykę z wartościami moralnymi, rozpatrując nową wówczas sztukę kształtowania krajobrazu w sferze duchowej: *piękno i dobro tkwią w harmonii natury, możliwej do ogarnięcia nie w drodze dywagacji rozumowych czy doświadczeń zmysłowych, lecz poprzez kontemplację. Czyny moralne wzbudzają podziw i upodobanie równe tym wywołanym pięknem, człowiek ma bowiem pokrewny zmysłowi estetycznemu zmysł moralny*.¹⁵¹ Podobnie jak jego poprzednicy, w swej twórczości nie pozostawał obojętny na krytykę ogrodów geometrycznych, przypuszczając ironiczne ataki na styl francuski: *odrażający wdzięki dziczy lepiej odzwierciedlał naturę i bliżej był z nią związany, niż prześmiewcze a formalne ogrody książęce*.¹⁵² Poglądy Shaftesbury’ego wywarły wpływ na twórczość Pope’a, który upowszechnił filozoficzne teorie i wizje swojego mistrza.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, kto faktycznie zainicjował przemiany, będąc tym samym prawdziwym odkrywcą idei ogrodu krajobrazowego, należałoby przytoczyć uwagę pochodzącą z XVII wieku: *nie pozwalajmy ogrodnikowi na snucie własnych fantazji dotyczących naszego ogrodu; pomyślmy raczej, jak wcielić nasze wizje w życie tak, by kształtem odpowiadały duchowi i naturze miejsca*¹⁵³. Są to sto-

¹⁴⁸ Jacques, D., 1983, *Georgian Gardens*, BT. Batsford, Londyn.

¹⁴⁹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.511

¹⁵⁰ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.511

¹⁵¹ Ibidem, s.511

¹⁵² Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.10.

¹⁵³ Quest-Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.123.

wa Johna Evelyn¹⁵⁴ (1620-1705), wielkiego znawcy sztuki, pisarza, miłośnika ogrodnictwa i sztuki kształtowania ogrodów, a także tłumacza licznych książek z tej dziedziny. Jego działalność przypadła na wiek XVII, przy czym swym dorobkiem Evelyn wpłynął na różne sfery sztuki, a także na późniejsze wydarzenia związane ze zmianą upodobań narodowych. Podczas licznych podróży po Włoszech, Francji i Niemczech spisywał w dziennikach ówczesny stan dokonań w sztuce wszystkich trzech państw, szczególną uwagę poświęcając ogrodnictwu. Pełnymi garściami czerpał z doświadczeń i obserwacji podróżniczych podczas zakładania kolejnych ogrodów i posiadłości. Jego własna posiadłość nosiła znamiona stylu francuskiego, natomiast dla brata stworzył dom i ogród według najlepszych wzorów włoskiej sztuki willowej.

Poza książką Evelyn i nielicznymi innymi publikacjami przeznaczonymi dla wąskiego grona odbiorców, dostęp do wiedzy ogrodniczej był bardzo ograniczony. Obserwacje podróżujących za granicę i szczegółowe opisy ogrodów wraz z obszernymi komentarzami można było znaleźć w dziennikach, korespondencji i kronikach. Chociaż były to niewątpliwie istotne źródła, ukazujące wymianę myśli i rodzące się idee, w prężnie i wszechstronnie rozwijającym się społeczeństwie angielskim było to jednak zbyt mało; taka forma rozpowszechniania wiedzy była kroplą w morzu oczekiwań¹⁵⁵. Koniec wieku XVII była erą rozkwitu literatury przygodowej i podróżniczej, a także bujnego rozwoju czasopism. Nowe formy stały się bodźcem w kształtowaniu ducha epoki i nastrojów sprzyjających upowszechnianiu teoretycznych koncepcji autentycznej natury. Najbardziej znane były opisy dzikiej natury pióra Daniela Defoe (1659-1731), zawarte w jego *Przypadkach Robinsona Crusoe*. Spostrzeżenia Defoe można nazwać cennym i wiarygodnym reportażem o Anglii i jej życiu codziennym – zwłaszcza, że Defoe był zamiłowanym podróżnikiem, wykorzystującym w swych relacjach trafne obserwacje życia ludzi, z którymi miał do czynienia. Wymyślonym przez autora *Przypadków Robinsona Crusoe* bohaterom często nadawano rangę symboli ówczesnych czasów. Robinsonami zaczęto nazywać ówczesnych ogrodników, posługujących się prymitywnymi narzędziami, wyobraźnią i siłą własnych rąk w dążeniu do realizacji fantastycznych marzeń: *zaradność rozbitka na bezludnej wyspie była optymistyczną pochwałą potęgi opanowującego przyrodę rozumu ludzkiego, a także apo-*

¹⁵⁴ Evelyn był założycielem angielskiego Royal Society (Towarzystwa Królewskiego) i autorem pierwszej wydanej w znacznym nakładzie książki o tematyce ogrodniczej *Sylva, or Discourse on Forest Trees* (1664). Zachęcał w niej rodaków, w szczególności posiadaczy ziemskich, by planując rozbudowę posiadłości sadzili jak najwięcej drzew, jako że kraj w wyniku intensywnego rozwoju przemysłu został całkowicie ogołcony z drzew¹⁵⁴. Namawiał do sadzenia drzew o pięknym pokroju i wartościowym drewnie. Zgodnie z jego wskazówkami rozpoczęto import dębów z krajów śródziemnomorskich; przez Atlantyk z Kanady, Georgii i Nowej Anglii przyływały sosny; jodły i świerki przywożono ze Skandynawii i Ameryki Północnej; szkółki wzbogacały się o lipy, klony, orzechy, platany; stopniowo rozwijano produkcję kasztanowców, wiśni, śliw, morw, cedrów libańskich i cyprysów. William Shenstone wspomina te czasy następująco: „malarz krajobrazowy stał się najlepszym projektantem ogrodów; paleta barw dostępna ogrodnikowi stała się tym samym barwniejsza, bogatsza i mocniejsza, Evelyn, J., 1994, *Sylva* (...), (w: Hunt, D., Willis, P., *The Genius of the Place*, Londyn, s.18) Za życia autor doczekał się czterech edycji książki. W szerokiej działalności na rzecz rozwoju ogrodnictwa był wspierany przez możnych, a tym przez króla Karola II, który upowszechnił jego twórczość wśród elit. Evelyn wszedł do kręgu największych postaci historii angielskiej sztuki ogrodniczej, a jego twórczość stała się jednym z filarów estetyki ogrodów krajobrazowych.

¹⁵⁵ Niedosyt wiedzy przyczynił się do rozwoju piśmiennictwa.

teozą kupieckich i purytańskich cnót bohatera¹⁵⁶. Autorzy powieści przygodowych sięgali do mniej lub bardziej realistycznych opowieści podróżników i misjonarzy tworząc obrazy utopijnych społeczeństw zamieszkujących urojone wyspy. Mieszkańcy tych wysp byli wyposażeni w syntezę pozytywnych cech przypisywanych pozaeuropejskim ludom. Autorzy przeciwstawiali nadmiernej cywilizacji pierwotną niewinność z mądrością wschodu. Przybysz z Europy doznawał na wyspie Utopii zawstydzenia (...) w *Robinsonie Defoe* wyśpiewał hymn na cześć zetknięcia się cnotliwego i cywilizowanego Robinsona z cnotliwym i dzikiem Piętaszkiem. Europejczyk zawstydzony i Europejczyk cywilizujący – dwa bieguny popularnego wówczas motywu dobrego dzikusa¹⁵⁷ Mit dzikusa przeciwstawiano nadmiernej, zepsutej cywilizacji XVIII wieku.

Opisy warunków życia, stosunków społeczno politycznych uwieczniały inne powieści. Najostrzejszym piórem władał satyryk Jonathana Swift (1667-1745), z pochodzenia Irlandczyk. W napisanych po zwycięstwie politycznym partii wigów *Podróżach Guliwera*, stanął w obronie gnębionych mieszkańców Zielonej Wyspy. Dzięki zamiłowaniu do ogrodnictwa i podróżom po Anglii, w trakcie których stykał się z zakładanymi, według nowych kanonów ogrodami np. Twickenham Pope'a, pomagał swoim przyjaciółom przy zakładaniu ogrodów w stylu krajobrazowym w Irlandii.

Dla czytelników inspiracją w tworzeniu ogrodów były spostrzeżenia, odniesienia i opisy dzieł przyrody poczynione przez baczenie obserwujących rzeczywistość pisarzy. Ich obserwacje pobudzały ludzką wyobraźnię. Zainteresowanie wzbudzała styczność z innymi cywilizacjami, pierwotnymi ludami i odkrycia nowych lądów. Ciekawość przerodziła się w tęsknotę za prostym i szczęśliwym życiem. Dzięki pisarzom dostrzegano urodę natury nieskrępowanej, dzikiej i frywolnej. Utożsamiano ją z wolnością i niezależnością, co miało szczególne znaczenie w okresie poszukiwania w angielskim społeczeństwie nowej moralności.

Angielska powieść odegrała jeszcze jedną ważną rolę w kształtowaniu się koncepcji ogrodu krajobrazowego. Legendy średniowiecza i przywoływanie odległych czasów, wydarzeń i postaw dzielnych bohaterów narodowych, odwoływały się do pięknych angielskich tradycji. Wzbudzały zainteresowanie formami gotyckimi i zapoczątkowały ich zastosowanie w elementach ogrodu. W Anglii sądzono, że w gotyku znajduje wyraz, właściwy ich ojczyźnie duch narodowy. Niektórzy teoretycy, uważali gotyk za styl najlepszy ze względów estetycznych i religijnych, ponieważ był uczciwy i chrześcijański.¹⁵⁸

Rozwój form piśmienniczych, a szczególnie prasy wiązało się z wydawaniem od roku 1709 przez Richarda Steele'a (1672 – 1729) periodyku 'The Tatler. Po trzech latach odrodził się z pomocą Josepha Addisona (1672-1719) i jego ambitnych założeń pod nazwą *The Spectator*. Pismo odegrało bardzo ważną rolę w kształtowaniu się angielskich gustów i opinii publicznej. Wywierało wpływ na rodzące się w innych krajach piśmiennictwo ogrodnicze. Obaj eseiści byli ludźmi o ściśle sprecyzowanych poglądach politycznych i społecznych, o określonych przekonaniach estetycznych i moralnych. Samodzielne publikowanie własnych przemyśleń i poglądów spowodowało,

¹⁵⁶ Rostworowski E 2002; Wiek XVIII, Historia powszechna, PWN, Warszawa, s.302.

¹⁵⁷ Rostworowski E 2002; Wiek XVIII, Historia powszechna, PWN, Warszawa, s 195

¹⁵⁸ Janson, H. W., 1993, Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, Alfa, Warszawa

że wpłynęli znacząco na koncepcje projektowe. Nie było to pismo polityczne, choć głosiło pochwałę Anglii, jej rządu i wolności. Autorów cechował optymizm, ostrożność w sądach, tolerancja religijna i zdrowy rozsądek (...) głosili pochwałę kupca, który dzięki oszczędności, pracowitości, metodyczności sam się bogaci i uszczęśliwia innych, a którego karierę powinno wieńczyć nabycie majątku ziemskiego. Władza polityczna powinna być w rękach ludzi bogatych, bo mniej bowiem niż biedacy ulegają pokusom pieniężnym. Godziwe i pożyteczne rozrywki to zabawianie się kunsztem ogrodniczym i rolniczym, sztuką, lekturą.¹⁵⁹

Wizjoner - miłośnik natury, krytykant

Działalność Addisona podobnie jak wielkich jego poprzedników, splatała się z ostrą krytyką wcześniejszych dokonań w dziedzinie kształtowania ogrodów. Utwierdzał, że angielska sztuka komponowania krajobrazu powstawała w opozycji do francuskiej. Przykładem słynny fragment Addisona z Rozkoszy wyobraźni: *Nasze drzewa rosną w stożkach, kulach i piramidach. Ślady nożyc widzimy na każdej roślinie i na każdym drzewie. Być może jestem odosobniony w swojej opinii, ale jeśli o mnie chodzi, to wolę patrzeć na drzewo w całym blasku jego poplątanych gałęzi i bujnego listowia, aniżeli na drzewo oporządzone i przycięte na kształt figury matematycznej, i uważam, że kwitnący sad wygląda nieskończenie przyjemniej aniżeli wszystkie labirynty i najbardziej wyszukanych trawników*¹⁶⁰. Nastroje towarzyszące kształtowaniu ogrodów opisywał w konwencji satyry. W jednej z nich, z roku 1712 pisał: *Adam i Ewa z cisu: Adam nieco uszkodzony wskutek zwałenia się Drzewa Wiadomości w czasie gwałtownej burzy; Ewa i Wąż bardzo rozkwitły, święty Jerzy z bukszpanu, o ramieniu niewystarczająco długim, ale pozostające w wystarczająco dobrej formie by dorosnąć i dotknąć w następnym kwieciu Smoka (...) królowa Elżbieta z agrestu, nieco dotknięta blednicą, ale doskonale rosnąca: stara dama dworu z bylicy, itd.*¹⁶¹ Doradzał rodakom by przekształcali całe posiadłości ziemskie w rodzaj ogrodu, żeby nie dać się uwięzić w zamkniętym i uporządkowanym matematycznie świecie. Pisał: *Dlaczegożby, cała posiadłość nie miała być zamieniona w rodzaj ogrodu, przez liczne plantacje, które mogą przynieść również dużo korzyści jak i przyjemności właścicielowi (...) Pola obsiane kukurydzą przynoszą miły widok, a jeżeli zadba się trochę o spacer, o naturalne upiększenie łąkami i się pomoże udoskonalić pewnego rodzaju sztuką, otoczy umiejętnie obwolutą oraz zagospodaruje przestrzeń drzewami i kwiatami tak by ziemia ukazała wszystkie swoje możliwości, człowiek może uczynić piękny krajobraz ze swego majątku*¹⁶².

Po słowach krytyki w swych esejach stawiał urodę nieskrępowanej natury: *prawdziwe szczęście znajduje człowiek na łonie cichej przyrody, z dala od nienawistnej pompatozności i szumu (...) szczęście woli cień i samotność i w sposób naturalny zamieszkuje gaje i strumienie, łąki i polany. Tworzy opis idealnego ogrodu, w którym natura i rozum szły ręką w rękę naturalne kamienie ukształtowały grotę, ukrytą gdzieś w leśnym poszyciu pośród jaśminowców (...) strumień jawi się gdzieś pomiędzy kamie-*

¹⁵⁹ Rostworowski E 2002; Wiek XVIII, Historia powszechna PWN Warszawa s 301

¹⁶⁰ Addison J., Pleasures of the Imagination (w: Przybylski, R., 1978, Ogrody romantyków, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s.11)

¹⁶¹ Charageat, M., 1978, Sztuka Ogrodów, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa

¹⁶² Jacques, D., 1983, Georgian Gardens, BT. Batsford, Londyn

niami (...) a dzieło natury na zawsze pozostanie subtelniejsze od sztucznych przedstawień¹⁶³. Addison, człowiek oświecony, jak wielu mu podobnych odbył podróż po Włoszech by porównać prawdziwe oblicze kraju, odmalowanego w malarstwie i wystawionego w poezji, które do nas docierały¹⁶⁴. Podjął się prób realizacji głoszonych przez siebie zasad, w swoim własnym ogrodzie, w Bilton, który: *posiadał kwiaty w dziesięciu tysiącach różnych odcieni, rosnących nieregularnie*¹⁶⁵.

Dorobek literacki Addisona znalazł szerokie uznanie wśród miłośników i propagatorów nowych kanonów w komponowaniu ogrodu, ale przede wszystkim prowokował innych do podejmowania dalszych kroków, powodując spontaniczny ruch literacki. Takimi osobami był Aleksander Pope i Jean Jacques Rousseau (1712-78).

Alexander Pope (1688-1744) angielski poeta i eseista, krytyk literacki i tłumacz Homera. Zapisał się w historii sztuki ogrodowej jako jeden z pierwszych, który spopularyzował założenia teoretyczne swoich poprzedników, a przede wszystkim *przełożył je w świat ogrodu*. Popularność przyniósł mu napisany w roku 1713 dla *The Guardian* esej, w którym podobnie jak poprzednicy głosił chęć powrotu do *przyjemnie prostej, niczym nieudekorowanej natury*. Odrzucał równowagę, regularności, sztuczności formalnych ogrodów i ganił formy topiaryczne. W pochodzących z 1731 roku wersach listu do Lorda Burlingtona obwieścił kardynalne zasady własnej twórczości: *we wszystkim, nie pozwólmy zapomnieć o naturze (...) konsultujmy się ducha miejsca (lub geniusza miejsca radź się w sprawach wszelkich)*. Geniusz miejsca był personifikacją atrybutów natury, które od zawsze tkwiły w ludzkiej wyobraźni. Pope sformułował i doprecyzował określony ich sens. Znaczyło to, że lokalna topografia, klimat, ludzie i ich kultura i sposób życia, a także możliwości i pokłady jakie teren ukrywał, powinny zasugerować jaka architektura, jaki krajobraz będzie pasował do tego konkretnego miejsca czyli jak powinien wyglądać stworzony tam ogród. *Nie ma sensu byśmy narzucali Ziemi abstrakcyjny, wymyślony rysunek, traktując ją jak czyste płótno. Nie jest nim. Ktoś już tutaj był. Tysiącletnie wichry, deszcze i przypyły naznaczyły rysunek. On narzuca formę i porządek. Jest nierozzerwalnie stopiony z Ziemią – z układem gleby, stoków, lasów, a nade wszystko z kształtem rzek i strumieni*. Wyobrażenie ducha miejsca sprostował w swej książce Jacques, pisząc: *nikt w Anglii nie podważał starej wiary chrześcijańskiej, a notatki o pojawiającym się duchu miejsca były metaforą w charakteryzowaniu miejsca i jego właściwości (...). Konsultowanie się ducha miejsca było nadrzędną rzeczą, której nie wolno było pominąć w stworzeniu ogrodu (...) a jednym z pierwszych, który wskazał go za wspaniałego doradcę w tworzeniu scen i wrażeń był właśnie Pope*¹⁶⁶.

Cokolwiek zamierzasz sadzić lub budować,
Czyli wyznaczać Kolumny czy Sklepienia,
Wzdęty kształcić Teras albo Grotę kować:

¹⁶³ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.2

¹⁶⁴ Hunt, D., Willis, P., *The Genius of the Place*, Londyn, s.17

¹⁶⁵ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.2

¹⁶⁶ Jacques, D., 1983, *Georgian Gardens*, BT. Batsford, Londyn

Nigdy z oczu nie spuszczał Natury. Obchodził się z tą Boginią, jak z skromną Dziewicą:

Ani jej stróż zbytecznie, ani nadto obnażay

Wygrywa ten, kto w miłe wprawia pomieszanie,

Zadziwia, urozmaica i granice skrywa.

Radź się zawsze Geniusza miejsca (...)

Planuj tak, jakbyś malował, twórz rysując.

Kieruj się zawsze zamysłem, Duszą wielkiej Sztuki;

Części odpowiadające częściom w całość się złożą,

Samorzutnie piękności wyrosną dookoła,

Zrodzone z Trudności i Przypadku

Natura będzie z Tobą współtworzyć, Czas sprawi, iż wzrośnie

Dzieło, podziwienia godne – być może jak Słow¹⁶⁷.

Pope wierzył, że sztuka kształtowania krajobrazu była malarstwem krajobrazowym. Dramaturgia efektów, którą ogród powinien wypełniać była grą światłem i cieni oraz perspektywą, uzyskiwaną przez przemyślane komponowanie grup drzew i krzewów. Do świata ogrodu wprowadził groty, pawilony, świątynie i kolumny klasyczne, przywołując świat i wartości antyku. Podkreślał, że piękny ogród powinien naśladować idealny pejzaż literatury antycznej. Zastugą poezji Pope'a było określenie pewnych motywów asocjacyjnych, które później świadomie stosowano np. szemrząca woda związana z uczuciem miłej melancholii, urny z nostalgicznymi dedykacjami – wspomnienie przyjaciół, ruiny – podnieta do romantycznych rojeń, efekty przejmujące 'strachem i powagą' – wywołujące uczucie wzniosłości, czcigodne, zrujnowane mury, wreszcie ścieżki wiodące od ławki do ławki, pomagające pokazać różnorodność i gust i to, co miał do zaoferowania naturalny geniusz miejsca¹⁶⁸.

Ogród Pope'a zawierał również cabinet de curiosities gdzie zbierał przeróżne skamieniałości będące pamiątkami z dalekich podróży lub dzieciństwa. W jego kolekcji był niemiecki skaień, krzemień, kawałki lawy z Wezuwiusza, jądło skalenia zatopione w kryształach (...) samorodek z peruwiańskiej kopalni złota, srebrna ruda z Meksyku, skamieniałe drzewo, wielkie bryły ametystu, korale skamieniały mech i inne niezwykłości¹⁶⁹. Te przykładowe kamienie jak inne elementy pochodzące z różnych zakątków świata sprawiały, że ogród imitował podróż do najdalszych zakątków świata. Był wspomnieniem i świadectwem nie zawsze osobiście, odbytych podróży. Pope wskazując swojemu czytelnikowi by konsultował się ducha miejsca, zezwalał na stworzenie każdego zapragnionego rodzaju ogrodu, byle tylko zgodnego z wytycznymi miejsca(ryc.17). Zwrócił uwagę na otaczający ogród wiejski krajobraz jako jeden z elementów kształtujących ducha każdego ogrodu. Ogród Pope'a wciąż pozostawał symetryczny. W planie widać regularnie sadzone drzewa i symetrycznie usytuowane elementy architektoniczne.

¹⁶⁷ Czartoryska, I., 1805, Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów, W.B.Korn, Wrocław, strona tytułowa

¹⁶⁸ Clark, H. F., The XVIII century Elysium, s.156 (w: Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk)

¹⁶⁹ Lichaczow, D, 1991, Poezja ogrodów, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław, s.29

Pope był bardzo wpływowym człowiekiem a popularność zawdzięczał najbliższemu środowisku¹⁷⁰. Do grona osób zaprzyjaźnionych, z bardzo wówczas wpływową osobą lorda Burlingtona, znanego wszystkim towarzystwa literatów, miłośników sztuki i ogrodów trafił, przybywający ze swej rodzimej Szkocji do Londynu James Thomson (1700-48) Tu zetknął się z Popem i twórczością wielu pisarzy. Poznał Kenta, który zilustrował napisany przez niego poemat *The Seasons*. W jego wersach opisywał z najdrobniejszymi szczegółami naturalne krajobrazy Anglii. Uczył jak na nie patrzeć, by doszukać się prawdziwych źródeł piękna dla angielskiej szkoły tworzenia krajobrazu.

Wizjoner - ogrodnik naturalny

Wciąż jednak brakowało dowodów realizacji potwierdzających wszechobecne idee. Pierwszym potwierdzeniem słów i teorii w praktyce była działalność piszącego o nowym stylu Stephena Switzera¹⁷¹ (1682-1745) - pierwszego *profesjonalnego ogrodnika*, zaliczanego do grona przyjaciół *praktykujących teoretyków*. Ogromną wiedzę, którą zdobył opisał w opracowaniach.

Pierwsze wytyczne Switzera dotyczyły otwarcia przestrzeni na okolicę. Uważał, że ogród nigdy więcej nie powinien ogradzać mury, które więzią oko a stopom zakładają kajdany, *pośród piękna okolicznej natury*. Był liderem przemian stylu. Nawet Pope przyznał, że *tej samej klasy virtuosem ogrodów*¹⁷², co on sam. Switzer publicznie udowodnił, że obok olbrzymich ogrodów Bidgemana istnieje jeszcze coś więcej - *Rural Gardening*. Dostrzegał postęp i przemiany społeczno – polityczne, które sprawiły, że głównymi ośrodkami życia arystokracji stawały się domy wiejskie. Wychodząc naprzeciw stylowi życia stworzył sposób aranżacji wiejskiej posiadłości. Kluczem sukcesu była posiadłość przynosząca przyjemność i zysk. Umiejętne gospodarowanie wydawało mu się milej widziane niż idylliczne scenerie ogrodowe. *Całą przestrzeń ogrodu podzielił: na ogród wokół budowli - specyficzny oraz wiejski, rozciągający się na okolicę (...) w przestrzeni poza nimi projektant powinien podporządkować się naturze.*

¹⁷⁰ Jak każdy człowiek, który liczył się w społeczeństwie należał do zrzeszających się towarzystw i spędzał wolny czas dzieląc się doświadczeniami i burliwie wymieniając poglądy. Byli to ludzie o różnych pozycjach społecznych, ale podobnych zainteresowaniach. Koterie zrzeszały artystów, polityków, duchowieństwo, kwiata naukowy, młodą arystokrację. Większość była ziemską arystokracją, która ciekawa uwag na temat upiększania gospodarstw przechwytywała i realizowała we własnych posiadłościach wszystkie dotychczasowe teorie jak i pierwsze praktyczne próby i zmagania takich ludzi jak Pope czy Switzer utwierdzała prężnie rozwijająca się literatura i piśmiennictwo. Bez wątplenia ułatwiała, także rozpowszechnianie nowych kanonów i wymianę myśli. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że pierwsi prawdziwi praktycy jak Bridgeman i Kent pozostawali członkami właśnie literackich i artystycznych koterii, które zrzeszały wokół słynnych angielskich literatów - teoretyków sztuki ogrodowej Popa, Gibbsa, Burlingtona. Wkład, jaki włożyli w kształtowanie się krajobrazu koneserzy literatury i malarstwa był ogromny. (w: Hunt, D., Willis, P., *The Genius of the Place*, Londyn, s.11) Wyjaśnia to autorstwo projektów elementów ogrodowych Kenta i Bridgemana w ogrodzie Pope'a Twickenham, który swemu właścicielowi przysporzył popularności na zawsze określając jego pozycję w historii sztuki ogrodowej.

¹⁷¹ Łączy się go ze znanymi nazwiskami w dziedzinie ogrodnictwa: London, Wise, Vanbrugh oraz słynnymi miejscami Brompton Park, Kensington, Castle Howard, Blenheim. W 1724 roku objął wpływową i dochodową posadę w ministerstwie jako *seedsman*. Określił się *ogrodnikiem naturalnym*, co oznaczało twórcę, dla którego kompozycja krajobrazu bliższa była naturze niż formalnym i geometrycznym zasadom.

¹⁷² Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.169

Niszczył wszelkie ogrodzenia i zacierał nienaturalnie wyglądające granice. Doradzał: *gdy zdecydujesz budować i tworzyć ogród, ogrodnik i budowniczy powinni podążać ręką w rękę, ze sobą współpracować i we wszystkim się konsultować.*

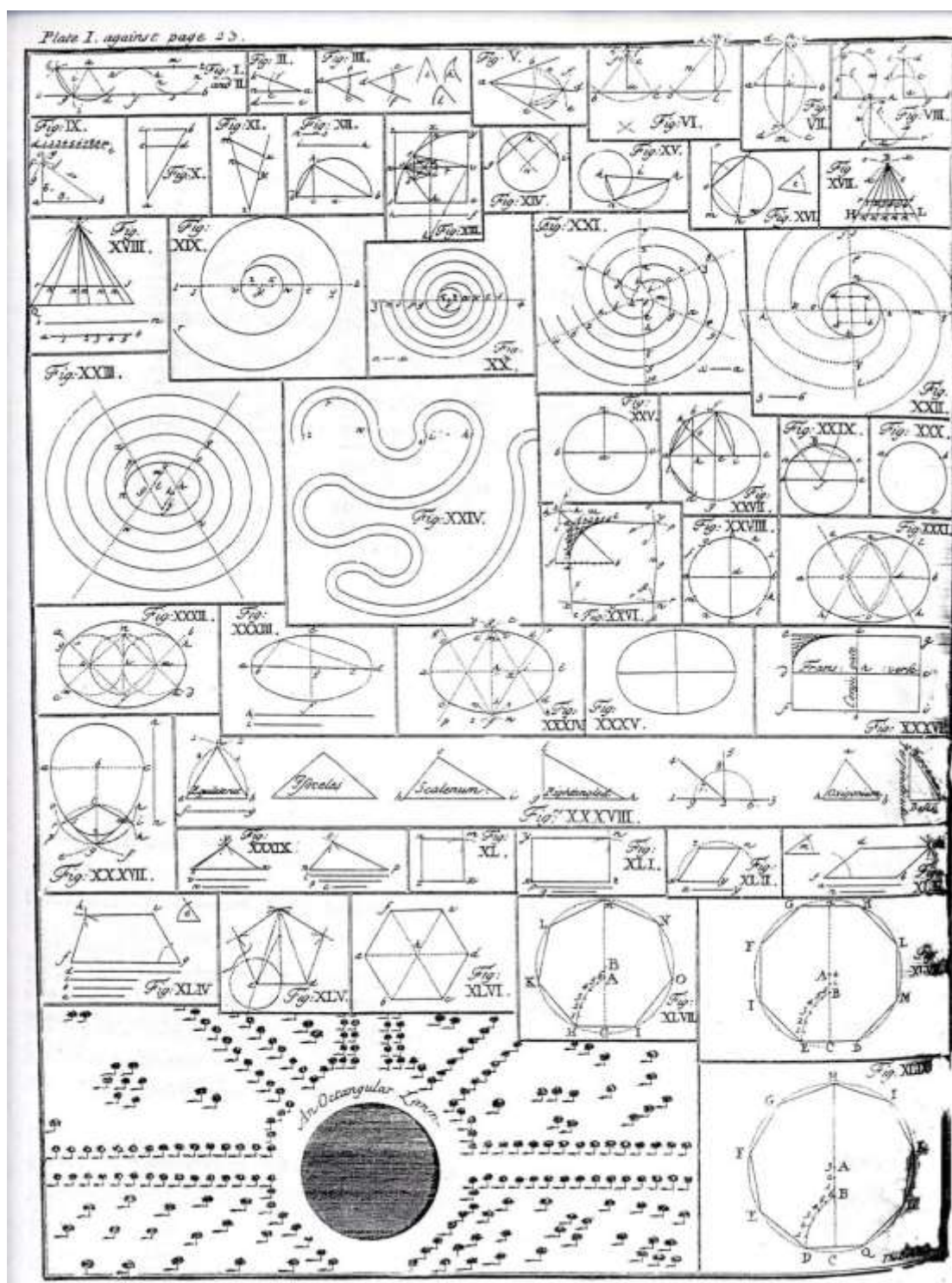
Doświadczenia i przemyślenia spisał w wydanej 1715 roku książce *The Nobleman, Gentleman and Gardener's Recreation*. Zawarł w niej pierwszą teoretyczną propozycję projektowania krajobrazu. Rozpoczynał od wskazania, że przedmiotem projektowania powinna być cała posiadłość. Jedność kompozycji można było osiągnąć przez stworzenie w przestrzeni jednej lub dwu głównych osi, podkreślających pałac i spajających pozostałe wnętrza ogrodowe. Każde kolejne fragmenty powinny pojawiać się zgodnie z przydatnością. Rozplanowanie ogrodu powinno cieszyć zmysły, i uwzględniać wartość terenów: upraw, plantacji, zasilających posiadłość w drewno zalesień. Switzer w swej książce opisywał historię ogrodnictwa, wiedzę dotyczącą gleby, wpływ zmienności pogody oraz instruował jak umiejętnie gospodarować drzewostanem. Po trzech latach dopisał kolejne dwie pozycje, z których jedna zawierała plany, a druga wytyczne dla hodowli upraw. Całość nazwał *Iconographia Rustica*. Ta pozycja doczekała wielu edycji jeszcze w XVIII wieku. Inne opracowania jego autorstwa, których szeroką wiedzę wykorzystywano praktycznie, to napisana w 1724 *Practical Fruit Garden*, w roku 1727 *Practical Kitchen Gardener* w roku 1733 *Practical Husbandman and Planter*. Książki Switzera, w których nawiązywał do poetów: Horacego i Pope'a chwalcących sielskie krajobrazy, utwierdzały wagę literatury i sztuki w procesie projektowania.

Prace Switzera przy przebudowie założen polegały na ujednoliceniu przestrzeni wokół domu skromnymi parterami ogrodowymi, wydobywającymi i nawiązującymi do sztywnych podziałów budowli pałacu oraz otwieraniu widoków z ogrodu na otaczający posiadłość las. Wskazywał przebieg obiegającej całą posiadłość ścieżce, która łączyła poszczególne elementy i spajała w jedną kompozycję. Punkt ciężkości z budowlą pałacu przeniósł na elementy przyrody - najczęściej jezioro. Twierdził, że *projektowanie musi podporządkować się naturze, a nie natura projektowaniu*¹⁷³.

Ogromnym miłośnikiem i wizjonerem ogrodowym, który kształtował osiemnastowieczne angielskie gusta był Batty Langley (1696- 1751), architekt i projektant ogrodów krajobrazowych. Pomimo osiągnięć praktycznych w historii sztuki ogrodowej zapisał się licznym i głośnym publikacjami, głównie dotyczącymi architektury. W ukazanej w 1728 roku *New Principles of Gardening* skłonił się ku sielskiemu i wiejskiemu krajobrazowi. Głoszony przez niego naturalizm okazał się bardziej symboliczny niż praktyczny, ponieważ kompozycje i elementy użytkowe osadzał wciąż w symetrycznym otoczeniu. *Teren dziki z przyjemnie pokręconym rysunkiem, zawierający wybieg dla owiec, jeleni, bydła (...) otoczony polem kukurydzy lub łąkami traw i koniczyny, etc (...) wkomponowane w całość wnętrza dla zajęcy i królików (...) stodoły, płoty z drewnianych pali i gdzieś w tym krajobrazie usytuowane zabudowania gospodarcze.* Partery ogrodowe były elementem ozdoby, które akceptował jedynie w formie uproszczonej – trawników gazonowych. Według zastraszanych najnowszych trendów popierał oddzielanie ogrodu od reszty krajobrazu za pomocą ha – ha. Wiele uwagi poświęcał uniknięciu niezgodności elementów architektonicznych, które pojawiały

¹⁷³ Jacques, D., 1983, *Georgian Gardens*, BT. Batsford, Londyn

się w różnych miejscach. Jego prace w większości zawierały projekty pawilonów, świątyń, zadaszeń umieszczanych w krajobrazie harmonijnie i zgodnie do istniejącej warunków. Jako pierwszy systematycznie wprowadzał do ogrodu elementy gotyckie, a także tworzył ruiny by wieńczyć widoki lub kończyć aleje. Opisywał również gaje, lasy, ścieżki, polany, łąki i przepaście, ale również konstrukcje trejaży we frontowej części ogrodu inspirowanych sztuką francuską (ryc.13).



Ryc.13. Batty Langley, sposoby konstruowania linii w krajobrazie 1728 (w: Hunt, D., Willis, P., The Genius of the Place, Paul Elek, Londyn)

Do znanej koterii zgromadzonej wokół osoby Burlingtona i lorda Cobhama należał William Shenstone (1714 - 63), poeta i teoretyk kształtowania krajobrazu. Był twórcą bardzo znanego i podziwianego w całej Europie ogrodu krajobrazowego The Leasowes. Tworzył ogród w latach 1745 – 63, na podstawie własnych przemyśleń i potrzeb, które zawarł w traktacie *Unconnected Thoughts on Gardening*, opublikowanym dopiero po jego śmierci. Dla osiemnastowiecznych ogrodników esej Shenstona stał się równie ważny jak list Pope'a do lorda Burlingtona.

Esej napisany był w formie aforyzmów. Autor rozpoczynał słowami: *Ogrodnictwo może dzielić się na trzy części użytkowe - ogrody kuchenne, partery ogrodowe, krajobrazowe lub malownicze ogrodnictwo*¹⁷⁴. Sztukę kształtowania ogrodów rozpatruje jako sztukę zawierającą sceny piękna, różnorodności i okazałości. Gdzie nie ma miejsca na wygody, ale na wyobraźnię. Przedmiotem było potraktowanie całej posiadłości w sposób obrazowy, a ogrodnictwa, jako sztuki przyjemnej i pobudzającej fantazję

Dla autora wrogiem stała się monotonia a bronią była różnorodność, uzyskiwana dzięki włączaniu w kompozycję - gdzie tylko było możliwe, naturalnego otoczenia. Innym rozwiązaniem było zatrudnienie malarzy krajobrazowych i zastosowanie we wskazanych przez nich miejscach elementów, które trwale będą pobudzały emocje i imaginację. Sam doradzał, żeby używać w ogrodzie ruin, które poprzez wzniosłość wzbudzają nastrój melancholii oraz umieszczają na kolumnach motywy przywołujące wydarzenia z historii, poetyckich sentencji i wersów przypominają o umoralniającej roli poezji. Proponował umieszczać kolumny i obeliski wynurzające się gdzieś spośród drzew upamiętniając sławę członków rodzin, morskich podbojów lub wizyty wielkich znanych.

Shenstone nazwał malarza krajobrazowego najlepszym projektantem ogrodów, wskazując na twórczość Kenta. Stwierdził, że *oko zawsze powinno spoglądać przez wodę (...) a stopy nigdy nie powinny podążać tą samą drogą, którą wcześniej wędrowało oko*. Według niego planowana przestrzeń blisko oka, daje mu swobodę rozkoszowania się przestrzenią i pozwala podążać mu dalej i odnaleźć obrazy wyniosłe i piękne. Las czy wzgórze równoważy dom lub obelisk a oko wówczas odnajduje je w harmonii, nigdy jednak tak doskonałej jak naturalna. Twierdził, że natura pozostawiona sama sobie tworzy chaos. Jeżeli naturze będzie towarzyszyła sztuka stworzą razem właściwy idealny wzór krajobrazu. Według Shenstone'a rozlokowanie i powtarzanie sztucznych wzorów, sztucznych podziałów i matematycznych porządków w okolicach, posiadających własny naturalny charakter było tym, co najbardziej przeszkadzało osiemnastowiecznemu ogrodnikowi w ogrodach symetrycznych. Równowagę i spokój w krajobrazie można uzyskać bez symetrii, ale zachowując naturalny ład przestrzeni. *Pojawienie się sztuki we właściwej dziedzinie jest równie ważne jak pojawienie się natury (...) zawsze jednak powinny zostać wyraziste*. Ukształtowanie terenu, rozmieszczenie drzewostanu, przebieg czy zaleganie wody należało do natury zaś budowle, urny, ruiny, obeliski, i inne były wytworem sztuki. Shenstone ostrzegał,

¹⁷⁴ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.513

że ogrodnik powinien iść na kompromis i stosować naturę wraz ze sztuką, w przeciwnym wypadku znów nastanę Ciemności, Gotyk zamęt i absolutny Chaos¹⁷⁵.

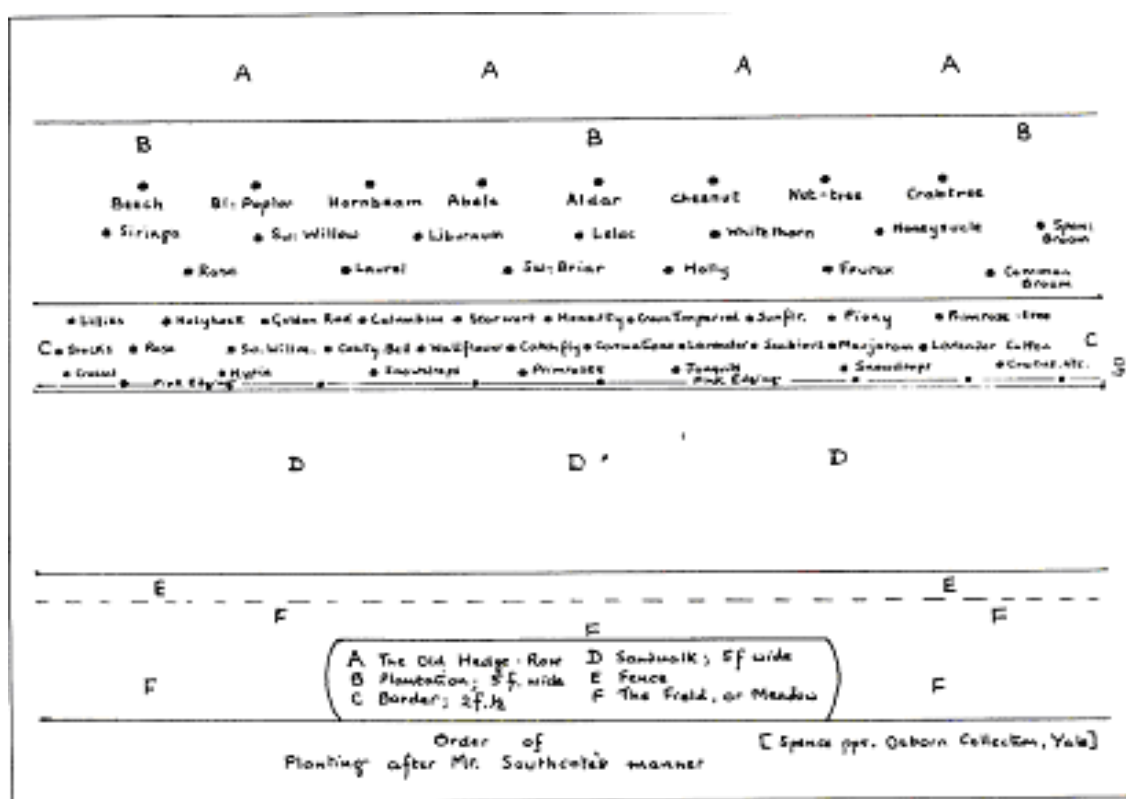
Shenstone był właścicielem około 60 hektarowego ogrodu ukształtowanego na zróżnicowanym topograficznie terenie. Ogród zawierał zadrzewioną dolinę, strumień i wzniesienie, dostarczające widoków i konkurujące z okolicznymi naturalnymi wzniesieniami oraz wieżą lokalnego kościoła. Na przestrzeni parku były ruiny starego klasztoru. Przyjaciół autora, słynny dr Johnson opisał posiadłość słowami: *przedmiot wielkiej zazdrości, i podziw dla wielkich umiejętności, miejsce pielgrzymek dla turystów i wzór do naśladowania przez twórców i projektantów*¹⁷⁶. Za pośrednictwem inskrypcji, dedykacji i całej gamie elementów pojawiających się na drodze, wizytujący ogród zabierani byli w swego rodzaju melancholijną podróż. Sceny okazałości, piękna i różnorodności autor osiągał rozmieszczając mostki, kaskady, wodospady, ruiny, grotty, budowli i pawilonów ogrodowych.

W historii sztuki ogrodowej Shenstone wraz z Philipem Southcotem (1698-1758) zapisali się jako współtwórcy określenia *ferme orne*. Farmy ozdobnej, użytkowego gospodarstwa stworzonego by swym pięknem i ozdobą cieszyć zmysły właściciela. Ścieżki przebiegały wzdłuż ogrodzenia stworzonego z kwitnących krzewów i ziół (ryc.14). Przed dziką zwierzyną spacerujących chroniło ukrywane ogrodzenie lub wykopane ha – ha. Założenia takiej farmy pierwszy opisał Switzer w roku 1715, pisząc: *mieszanie użytkowych i przynoszących zysk części farmy z przyjemnością, otoczonych ogrodzeniem*. Wspomniał również, że twórcami tego pojęcia byli Francuzi, co później podważył Spence. Twierdził, że Woburn Farm stworzone przez Southcote'a czerpało idee farmy ozdobnej z pól rozpościerających się pomiędzy Rzymem a Wenecją: *okolice pomiędzy Ferrarą a Padwą są terenami upraw, niektóre ich części tworzą wnętrza idealne do odwzorowania w ogrodach. Zawierają niewielkie płaszczyzny, trawników rozdzielające powierzchnie upraw. Otaczają je i tworzą różnej wielkości cyple zieleni*". Esencją całego założenia *ferme orne* było zastosowanie zamiast żywopłotów pasów swobodnie rosnące krzewów, pnączy i kolorowych rabat ziołowych, wnoszących kolory i zapach do wnętrza ogrodowych. Dokładny wygląd jednej z rabat opisał: *kolejność sadzenia według zasad Southcota, ukazuje 1,5 - metrowej szerokości krzew na przedzie starego i dwudziesto pięciogatunkowego rzędu drzew i krzewów. Przed nim i w głębi pod drzewami rosta nieregularna rabata zawierająca dwadzieścia dziewięć różnych odmian roślin cebulowych i ziół, a wszystko w odcieniu różowym*¹⁷⁷. Southcote należał do słynnej angielskiej koterii miłośników sztuki, którym doradzał przy zakładaniu posiadłości. Stwierdził, że wziął górę nad Kentem i wprowadził jako pierwszy do ogrodu kwiaty w ich naturalnych formach (ryc.14).

¹⁷⁵ Clark, H., F., 1948, The English Landscape Garden, Londyn, 25

¹⁷⁶ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford, s.331

¹⁷⁷ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford, s.331



Ryc.14. Southcode, projekt rabaty kwitnącej wzdłuż ścieżki wykonana dla Woburn Farm (w: Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn)

Wśród wielkich miłośników natury, który swoją postawą i twórczością zmienił sposób postrzegania otoczenia był Horace Walpole (1717-97). Wkład Walpola do historii angielskiego ogrodnictwa polegał na tym, że dowiódł światu, że Anglicy stworzyli unikalny, bardzo nowatorski i naturalny styl zakładania ogrodów i mogli uczynić to tylko oni. *Ta forma sztuki była całkowicie nowa, oryginalna i bezdyskusyjnie angielska*¹⁷⁸. Rozwój stylu krajobrazowego - jak twierdził - nastąpił w wyniku postępu i politycznych wydarzeń, szczególnie zaś angielskiej wolności politycznej. Takie wnioski wyciągał na podstawie własnego doświadczenia będąc młodszym synem najśłynniejszego wówczas ministra partii wigów Sir Roberta Walpola, właściciela od roku 1720 olbrzymiej posiadłości w Houghton w Norfolk. Jak twierdził, nowe trendy w kształtowaniu krajobrazu były wypadkową narodzin angielskiej konstytucji i kilku innych wydarzeń w tzw. *Imperium Wolności*, jakim była wówczas Anglia. Powstające ogrody angielskie były demonstracyjnie różne od tych paskudnych, okropnych, autokratycznych i represyjnych ogrodów krajów katolickich jak np. Francja. Nie akceptował projektantów wcześniejszych od Addisona i Pope'a. Ignorował wszelkie wcześniejsze przesłanki będące sygnałem nowych idei np. korespondencje Evelyana i opisy Temple'a. Dostrzegał związek pomiędzy ogrodami krajobrazowymi a starymi deer park. *Zadziwiające, że już wieki temu błędziły gdzieś w nas idee i zasady ogrodu krajobrazowego, dlatego to my powinniśmy wytrwale sprzeciwiać się i unieważniać, symetryczne i nienaturalne ogrody.*

¹⁷⁸ Quest- Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn, s.124

W roku 1747 przeobraził rozpościerającą się nad brzegami Tamizy własną posiadłość Strawberry Hill w osadzony w nieregularnym, naturalnym otoczeniu zamek neogotycki. Projekt posiadłości zawierał nowe, wprowadzane do ogrodów elementy: *ha - ha*, powierzchnie trawników z rozrzuconymi klombami trzech lub czterech drzew, regularną plantację, wzdłuż której przebiegała serpentynowa ścieżka i duża ilość kwitnących krzewów. Obok symetrycznych parterów wokół domu przebiegały ścieżki udekorowane donicami z roślinami.

Na terenie posiadłości była szkółka roślin. Walpol największy sukces zawdzięczał stworzeniu widoku jednoczącego dom z Tamizą. Na podstawie własnych doświadczeń napisał w latach 1750 – 1770 esej *On Modern Gardening*, a opisując ogród podsumował, że jest on końcowym dziełem nierozłącznego współistnienia trzech siostr, sztuk: malarstwa, ogrodnictwa i poezji. Poezji przypisywał odziewanie i przystrojanie natury, a malarstwo i ogrodnictwo w tym przypadku przywracały jej ład i porządek. Jako pisarz relacjonujący dzieje osiemnastowiecznej angielskiej sztuki ogrodowej oficjalnie obwołał Wiliama Kenta twórcą, angielskiej tradycji projektowania ogrodów i prekursora, który czerpał inspirację z dorobku Milтона i Claude Lorraina.

Wizjoner - romantyk

W połowie XVIII wieku, gdy walka teoretyków z symetrią w ogrodzie ostatecznie ukształtowała koncepcję ogrodu krajobrazowego, rozpoczęły się poszukiwania rozwiązań problemów natury estetycznej¹⁷⁹.

W drugiej połowie wieku XVIII powstało wiele ogrodów i wielu projektantów rozpoczęło lub kończyło swoje kariery. Tę fazę rozwoju ogrodu krajobrazowego, zdominował człowiek, którego imię i ogrody powszechnie utożsamiano z symbolem angielskiego parku krajobrazowego. Lancelot Brown znany, jako 'Capability' Brown, był pierwszym i najbardziej znanym ogrodnikiem krajobrazowym¹⁸⁰ na podstawie dokonania, którego określono konkretne wartości i zasady, jakimi należało się kierować przy tworzeniu krajobrazu. Brown stworzył idealny krajobraz używając pomysłów wypracowanych przez poprzedników. Trening wizualny zawdzięczał studiowaniu Hamiltona, ogarnięcie posiadłości w jedną całość zawdzięczał poglądom Southcote'a i jego *ferme orne*, klomby zapożyczył od Kenta. Estetyczne wyczucie posiadł dzięki

¹⁷⁹ Olbrzymie zmiany jakie zaszły w percypowaniu przestrzeni w pierwszej połowie XVIII wieku były w dużej mierze udziałem teoretyków. Istotą przemian jakie nastąpiły, towarzyszyło przełamanie dotychczasowych kanonów rządzących kompozycją ogrodową. Rewolucja jaka nastąpiła w postrzeganiu krajobrazu była radykalna i postępową, możliwa do przeprowadzenia tylko przez społeczeństwo: angielskie. Dla Anglików sztuka ogrodowa była sposobem na wyrażenie niezależności i własnej moralności. Zasadniczy przełom w sztuce ogrodowej został dokonany, zmieniając całkowicie formę z kompozycji regularnej na układy spontaniczne i harmonijne - podporządkowane naturze.

Ogrody różnicowały się między sobą, czerpiąc inspiracje z różnych źródeł zmuszały do prób uszeregowania lub określenia typów. Różniły się nastrojem i nasileniem elementów dekoracji architektoniczno – rzeźbiarskiej. Wszystkie stawały się nieodłączną częścią wiejskiej posiadłości, realizowały kompozycję nieregularną, a przede wszystkim jednoczyły się z otoczeniem. Zawierały piękne malownicze łąki gdzie pasły się owce, jeziora i stawy z nieregularną linią brzegową, delikatnie falujące wzgórza z rozrzuconymi klombami lub pojedyncze, swobodnie rosnące drzewa, lasy i pola zasilające posiadłość, a także drogi, młyny stajnie i inne zabudowania gospodarcze, pawilony ogrodowe i kościoły, „deer park” oraz widoki na odległe wsie i gospodarstwa.

¹⁸⁰ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Londyn, s.28

metodą Burke'a i Hogarta. Ogrody Browna odzwierciedlały inspiracje siedemnastowiecznym włoskim malarstwem krajobrazowym - dziełami Claude Lorraina. Wiele dyskutowano o metodach i stylu pracy Browna. Doceniano olbrzymie praktyczne doświadczenie Browna i szeroką wiedzę ogrodniczą. Brown był entuzjastą, który odpowiadał za swoje poczynania w krajobrazie. *Jak bogata, delikatna i malownicza, prawdziwa twarz krajobrazu Browna. Zrezygnował z otaczających ogród ogrodzeń ukazując każde nowe udoskonalenie. Stworzone wnętrza wyglądają jak utrwalone na obrazach widoki. Dobry gust można dostrzec w każdym fragmencie ogrodu. Ogólne wrażenie buduje bogactwo i różnorodność elementów. Nie dopuszcza barbarzyństwa, sformalizowania i odizolowania, co uszlachetnia krajobraz w każdej części naszej wyspy. Takie podejście czyni codzienne sadzenie roślin doskonałym i pozwala osiągnąć im naturalną dojrzałość*¹⁸¹. Sukces Browna¹⁸² polegał na trafnej obserwacji własnego otoczenia. Dostosował się do istniejących warunków, z których czerpał pomysły i społecznych potrzeb.

Zagorzałym miłośnikiem sztuki ogrodowej i człowiekiem bardzo przychylnym działalności Browna był Thomas Whately (zm. 1772), angielski polityk, który poczynił na temat krajobrazu angielskiego cenne uwagi. Dzięki jego twórczości o ogrodach angielskich dowiedział się cały świat. W pochodzącym z 1770 roku traktacie analitycznym *Observation On Modern Gardening Illustrated by Description* ściśle określił zasady i przedmiot założeń angielskich ogrodowych¹⁸³. We wstępie napisał, że: „ogrodnictwo wznosi się ponad malarstwo krajobrazowe; podobnie jak rzeczywistość i jej wyobrażenie”. Koncentrował się jak przy urządzaniu ogrodów obchodzić się z wodą, drzewami i lasami, jak traktować ruiny etc. „charakterem jest kształt i kolor poszczególnych elementów i sekcji krajobrazu, odzwierciedleniem naszej wyobraźni i rzeczywistości”¹⁸⁴. Wszystkie uwagi odnosił do istniejących ogrodów i twórczości projektantów, szczególnie Browna. Dzieła Whately'ego oprócz uwag i cennych wskazówek dotyczących projektowania, były przede wszystkim kompendium wiedzy na temat wyglądu i detali istniejących angielskich ogrodów: Leasowes, Stowe, Painshill, Woburn Farm. Liczne odniesienia i zawartość książki przyniosły autorowi dużą popularność. Była najczęściej używaną książką. Dla podróżujących po Anglii stała się swego rodzaju przewodnikiem. Przetłumaczona przez Lapatiego na język francuski, a z francuskiego tłumaczona na języki narodowe docierała do coraz szerszego grona odbiorców. Za pośrednictwem tłumaczenia znali ją wszyscy miłośnicy sztuki ogrodowej, rozpowszechniając piękno angielskiego krajobrazu na całą Europę: *Ogrodnictwo jest perfekcją wyniesioną przez Anglików, godną zajmowania najwyższej pozycji pośród wolnych sztuk*.¹⁸⁵

Przychylny stosunek do twórczości Browna obok Whately'ego wyraził ówczesny esteta Edmund Burke (1729-1797). Linia, którą stosował w krajobrazie Brown była dla nie-

¹⁸¹ Ibidem, s.28

¹⁸² Brown zmarł w roku 1783, jako bogaty i poważany *High Sheriff of London*. Człowiek, którego Walpol zwykł nazywać *monarchą krajobrazu* a o jego śmierci pisał: *Twoje nimfy żyjące w lesie powinny nałożyć czarne rękawice, Madam. Zmarł ich ojczym, drugi Pani mąż Naturo!* (w: Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Londyn, s.29)

¹⁸³ Majdecki, L., 1978, *Historia sztuki ogrodowej*, PWN, Warszawa

¹⁸⁴ Plumpton, G., 1993, *The Garden Makers, Pavilion*, Londyn

¹⁸⁵ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn.

go ucieleśnieniem piękna i wrażliwości. Burke był ziemskim posiadaczem i politykiem, przede wszystkim filozofem i myślicielem, którego *A Philosophical Enquiry into the Origin of our Ideas of the Sublime and Beautiful* napisana w roku 1757 stała się w XVIII wieku największym dziełem estetyki. Autor podjął w niej próbę odnalezienia przyczyn współistnienia zjawisk estetycznych i fizjologicznych podstaw. W poszukiwaniach definicji piękna odniósł się do sztuki ogrodowej, twierdząc, że *pomysł matematyczny nie są prawdziwym miernikiem piękna*¹⁸⁶. Prawdziwe piękno odnalazł w twórczości Browna. Wzniosłość w nieregularności stosownych przez niego linii, w ciemności, w skali i proporcjach elementów. Burke twierdził, że *wszystkie emocje to uczucia o podstawach fizycznych, a ten fizyczny fenomen oscylował pomiędzy wzniósłością a pięknem - wzbudzając uczucie zagrożenia, podniecenie, prowadząc ostatecznie do odczuć seksualnych*¹⁸⁷. Wraz z definicjami Burke'a pojawiła się równie ważna dla dziejów osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego, *serpentynowa linia piękna* Williama Hogartha. Udziałem obu estetów było powstanie swego rodzaju intelektualnej koncepcji krajobrazu, której celem - poprzez właściwe dobieranie form i eliminowanie defektów, było stworzenie idealnej siedziby natury. Namacalne istnienie stało się podstawą wyborów i nośnikiem kompozycji. Teoretycznie doskonała, gregoriańska estetyka nie satysfakcjonowała się abstrakcją, lecz wyszukаныmi i na różne sposoby interpretowanymi kształtami. Forma rotundy jest wyzwaniem dla oka, symuluje nieskończoność - pisał Burke - w budynkach czy też przy sadzeniu drzew, rotunda zawsze stwarza wzniósły efekt. Twierdził, że architekci powinni uwolnić z zapamiętanych obrazów, literackich wskazówek, właściwości terenu, scenicznych kształtów - ideału w znaczeniu fizycznym. Fenomen piękna, identyfikowali z: łagodnością, małostką, stopniowaną różnorodnością i delikatnością form. W opisie uczuć osiąganych przez piękno, Burke wskazywał na fizyczne istnienie atrybutów piękna w postaci falujących form. Idealnym dla Burke'a wydawał się być kształt sinusoidalny, który jak twierdził był wszędzie - kwestia dokładnej ludzkiej obserwacji i rejestracji. We wznieśleniach i pochyłościach pokonywanych w trakcie szybkiej przejażdżki konnej, w pozostających na gładkiej powierzchni trawnika śladach po kołach powozu. Poszukiwaniom piękna i podstaw przyjemności estetycznych oddaje się William Hogarth. W napisanej w 1753 roku *Analysis of Beauty* próbuje określić kształty i formy przynoszące uniwersalne przyjemności. Ustanowił linię piękna dominującą ponad innymi formami. Była to linia delikatnie falująca i serpentynowa, która przeważała na meblach i dekoracji georgiańskiej. Najwięcej gracji prezentowała w ogrodach. Hogarth wskazywał na naśladowane elementy rzeczywistości detale rokoka: muszle, kwiaty, w obrysie których linia swobodnie błędniała. W krajobrazie Browna serpentynowa linia pojawiała się jako rysunek ścieżek i obrzeży jezior. Opisy wrażeń piękna Hogartha osiągniętego z pomocą serpentynowych linii, wyrażają dokładnie uczucia, jakie towarzyszyły podczas przebywania w krajobrazie Browna.

Zbliżone podejście do projektowania w ogrodach piękna prezentuje Henry Home (1696-1782) znany jako lord Kames. Edenburdzki prawnik, który zawdzięczał sławę, jako autor traktatu, pochodzącego z 1762 roku *Elements of Criticism*. Kształtowanie

¹⁸⁶ Ibidem,

¹⁸⁷ Turner, R., 1985, *Capability Brown & the XVIII English Landscape*, Londyn

krajobrazu traktuje jako sztukę, usiłując na miarę sukcesu, określić jej zasady w duchu nieregularności. Szuka i określa wartość scen krajobrazowych. Wydobywa związki pomiędzy elementami i wskazuje jak powinno się przestrzeń projektować by uniknąć odniesienia do symetrii i malarstwa krajobrazowego. Najbardziej znaną ideą autorstwa Kames, było zaprojektowanie części ogrodu tak by pobudzać różne skrajne emocje - wszystkie takie, jakie może tylko pobudzić ogród¹⁸⁸. Prawdziwym narzędziem, które pobudza ludzkie emocje jest natura, dlatego jej poświęca najwięcej uwagi. O poglądach dotyczących sztuki ogrodowej, wyczerpująco pisze w swojej pracy Agnieszka Morawińska: *W traktacie, Kames znajdujemy uściślenie i rozwinięcie najistotniejszych problemów estetycznych podjętych przez teoretyków i praktyków sztuki ogrodowej*¹⁸⁹. Autorka powołuje się na rozdziały jego książki, przytaczając fragmenty, dotyczące operowania podobieństwem i kontrastami przez sztukę, a zwłaszcza sztukę ogrodową: *W ogrodnictwie jest dodatkowa racja dla tego prawa. Emocje, które ta sztuka wywołuje są w najlepszym razie tak delikatne, że należy użyć wszelkich umiejętności po to, iżby im nadać jak największą moc. Pole można zaplanować w wielkie, słodkie, wesołe eleganckie i melancholijne sceny. Jeśli ogląda się je kolejno, wielkość powinna kontrastować z elegancją, regularność z dzikością, a wesołość z melancholią, tak żeby wzruszenia jednego rodzaju następowały po skrajnie przeciwnych (...) mamy przewodnika w naturze, która w najpiękniejszym krajobrazie często miesza ostre skały, brudne mokradła i jałowe, kamieniste pustkowia*¹⁹⁰. O jednolitości i różnorodności Kames pisze: *piękno polega na jednolitości pośród różnorodności (...) oko nigdy nie doznaje żywszej nagrody niż wtedy, kiedy kontempluje naturalny pejzaż*¹⁹¹. Porównując estetyczne oddziaływanie architektury i ogrodnictwa: *ogrodnictwo, oprócz poczucia piękna dzięki regularności, uporządkowaniu, proporcji, kolorom i użyteczności, może wywołać uczucie wielkości, słodczy, wesołości, melancholii, dzikości, a nawet niespodzianki i zdumienia. W architekturze regularność, uporządkowanie i proporcje oraz wynikające z nich piękności są bardziej jeszcze wybitne niż w ogrodnictwie. Ale jeśli jednak weźmiemy pod uwagę piękno koloru, architektura daleko pozostaje w tyle. Wielkość może być wyrażona w budowlu lepiej może niż w ogrodzie, ale innych emocji, wyżej wymienionych, architektura do tychczas nie doprowadziła do doskonałości dobitnego ich wyrażenia. Dla zrównoważenia tego niedostatku architektura może objawić najwyższą doskonałość piękna wynikającego z użyteczności, (...) ale ogrodnictwo posiada jedną wyższość, której nigdy w równym stopniu żadna inna sztuka nie osiągnie. Ogród może być tak obmyślony, żeby rozmaite sceny wzbudzały kolejno wszystkie odmienne uczucia*¹⁹². Pisząc swoją książkę Kames odnosił się prawdopodobnie do działalności Kenta i Browna, najbardziej jednak ze wszystkich sposobów projektowania przychylił się ku

¹⁸⁸ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.307

¹⁸⁹ Morawińska, A., 1977, *Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk

¹⁹⁰ Home, H., 1762, *Elements of Criticism*, Edinburgh vol.1, (w: Morawińska, A., 1977, *Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk)

¹⁹¹ Ibidem,

¹⁹² Ibidem,

picturesque. A więc ku kopiowaniu zasad, którymi rządziło się malarstwo krajobrazowe, do budowania rzeczywistych scen ogrodowych.

Zewnętrzna inspiracje

Mówiąc o zmianach, jakie zachodziły w sposobach projektowania krajobrazu pod wpływem działalności literackich angielskich teoretyków, nie można zapomnieć o opisach ogrodów Chin. W Anglii pojawiły się w ferworze przemian i rodzącej się nowej liberalnej filozofii, gdy następował kryzys wiary a ludzie poszukiwali nowej moralności. Pojawienie się opisów ogrodów Chin wypełniało duchową próżnię, jaka pojawiła się w angielskim społeczeństwie oraz wspomagało Anglików w przeforsowaniu własnych idei do innych krajów europejskich.

Zainteresowanie w Anglii chińską sztuką ogrodową prawdopodobnie zaczęło się od pierwszych opublikowanych przez Leibniza w roku 1697 dzieł Konfucjusza oraz opisów Williama Temple'a ¹⁹³(1628-1699), zachwyconego pięknem chińskich ogrodów, które zawarł w *Gardens of Epicurus* z roku 1687. Temple opisał intrygującą nieregularność, która określała ducha idealnego ogrodu chińskie bogactwo wyobraźni zastosowane w wymyślnych elementach, gdzie wspaniałe piękno uderza spojrzenie. Bez żadnego porządku i sztucznego rozmieszczania wnętrza ogrodowych, piękno odbierane jako jedna całość. Jak sądzę, ten rodzaj piękna nie ma narodowości, ale to oni – Chińczycy, wyrazili je w tym szczególnym słowie, i to oni je wynaleźli, jako pierwsi opisując własne wrażenia (...) mówiąc *sharawagg*¹⁹⁴ rozumieli doskonałość i zachwył, a także rzecz godną podziwu, szacunek i cześć.

Na temat ogrodów chińskich pisze w 1709 roku Lord Shaftesbury. W *The Moralis'* nową - chińską sztukę kształtowania krajobrazu rozpatrywał w duchowej sferze. Na stosowane przez Chińczyków rośliny jako idealnie pasujące do angielskiego klasycyzmu w roku 1728 wskazuje Batty Langley.¹⁹⁵

¹⁹³ W połowie XVII wieku, czasach pełnego rozkwitu stylu formalnego - wzorów holenderskich, zachwył nieregularnością Temple'a był jednym z sygnałów zapowiadających zmiany w sztuce ogrodowej. Opisy ducha miejsca odnalezionego w chińskim ogrodzie nawiązywały do wolnego i nieformalnego ducha miejsca, zaadoptowanego przez Popa i przyjaciół. Poglądy teoretyczne i praktyka ogrodnicza Temple'a inspirowały i wywierały wpływ na dzieła współpracującego do ostatnich chwil życia Swifta.

¹⁹⁴ 'sharawaggi' nie jest słowem pochodzącym z języka chińskiego, ale zbitkiem wyrazów tego języka. Źródło tego słowa poszukuje się na różne sposoby. Najczęściej wyraz dzieli się dwa człony, z czego *Shara* - łączone z *Shui* i *Wadgi* - łączone z *Hua* (kwiat) i *Chi* (wartość). Sformułowanie w całości potraktowane jako *feng shui*, a więc sztuka geomancji. Inna możliwość to *Sa-lo-kwai-chi* znacząca: delikatność i grację, wrażenie i zaskoczenie. Często interpretuje się *Sorowaji* od słowa *Sorou*, określającego nieregularne projektowanie. Pewne jest, że słowo jest zabawą językiem chińskim, co wskazuje, na dobrą znajomość języka chińskiego przez Temple'a a także wnikliwe studiowanie słowników i opisów chińskich ogrodów (...) pierwszy rdzenny mieszkaniec Chin w Anglii pojawił się w roku 1687.

¹⁹⁵ Kwestię wpływu opisów i wyobrażenia wyglądu ogrodów chińskich na ideę osiemnastowiecznego angielskiego ogrodu krajobrazowego rozpatruje wielu autorów. Na ten temat mają zupełnie odmienne poglądy: Morawińska A., przywołuje poglądy Lovejoya, który: *przypisuje wielką wagę odwoływaniu się do wzorów chińskich i oddziaływaniu rozprawy Temple'a już w najwcześniejszym okresie kształtowania się nowej koncepcji ogrodu, a także książkę Housseya, gdzie autor wyraził przekonanie, że dla pierwszej fazy rozwoju ogrodów angielskich znajomość ogrodów chińskich nie miała większego znaczenia, istotny wpływ (...) autor widziałby dopiero od czasów działalności Chambersa* (w: Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fry-

Największym zwolennikiem chińskiej sztuki kształtowania krajobrazu w Anglii, a szczególnie mody na dekorację, elementy i budowlę chińskie, był William Chambers. Publikując w roku 1757 *Design of Chinese Building* zwraca uwagę na lekkość chińskiej architektury, która wprowadzona z wyczuciem mogłaby urozmaicać scenerie ogrodowe. Przybliżał chińską scenografię twierdząc, że po drodze, na którą wstąpili angielscy twórcy krajobrazu od dawna kroczyli Chińczycy, dlatego należy właśnie ich naśladować. Jednak budowle jak inne koncepcje i poglądy Chambersa niedopasowane były do *nieba i zwyczaju angielskiego*. Dlatego nie był poważany w ojczyźnie. Popularność zyskał natomiast na kontynencie gdzie jego dzieła tłumaczono na różne języki. W tworzeniu scenerii ogrodowych na kontynencie odwoływano się do przekazów i rozważań oraz opisów sposobów wywołania uczuć wynikających z różnorodności: „drzewa są zdeformowane i sprawiają wrażenie strzaskatych gwałtownością burz, (...) kilka nędznych chat rozrzuconych tu i tam w górach wskazuje zarazem na istnienie i na nędzę mieszkańców. Artyści chińscy wiedzą jak silnie wpływają na duszę kontrasty i zawsze starają się zorganizować gwałtowne przejścia, a także uderzające przeciwstawienia form, kolorów i światła.” Po opisaniu trzech rodzajów scen, Chambers dodaje, że Chińczycy różnicują je zależnie od pór dnia: inne rano, inne w południe, i inne wieczorem. Widział piękno ogrodu, ale nie rozumiał chińskich religijnych przesłanek współżycia z naturą, które przenikają do głębi te ogrody, stanowiąc właściwą treść. Z podróży po Chinach przywiózł jedynie zewnętrzny obraz ogrodu (ryc.15).



Ryc.15a. Motywy chińskie w ogrodzie angielskim: wierzba płacząca w Ickworth (fot. autor, 2002)



Ryc.15b. Motywy chińskie w ogrodzie angielskim: kamienny most w Studley Royal (fot. autor, 2002)



Ryc.15c. Budowle ogrodowe wznoszone na wzór budowli chińskich w Kew (fot. autor, 2002)

Docierające do Europy opowieści o Chinach były ujmujące i idealizujące. Znajdywały też wielu przeciwników. Najbardziej zagorzałym był Jan Jakub Rousseau (1712-78), który zdawał sobie sprawę z ogromnych wysiłków twórców chińskich w uzyskaniu w ogrodzie wrażenia naturalności. Rousseau popierał powrót do pięknej natury, ale tej dzikiej, pierwotnej i nietkniętej. Popierał bunt przeciwko dotychczasowemu uporządk-

kowaniu świata. Głosząc zasady nieregularności Rousseau nie idealizował ogrodów chińskich. Odpowiadała mu surowość chińskiego krajobrazu, świadomy był ich nie-naturalności. Twierdził, że w takich ogrodach przyjemność z oglądania przyrody, jaką miała mu sprawić przechadzka, została zabijana świadomością kosztów, jakie wkładano, by uzyskać naturalny krajobraz.

2.1.4 Badacz i podróżnik - Europejczyk-koneser, klasyk, obywatel świata, miłośnik natury ojczystej

Spośród wydarzeń kształtujących postawy twórcze osiemnastowiecznego ogrodnika krajobrazowego największą rolę odegrał rozwój nauki. Ludzka ciekawość, ciągłe zgłębianie tajników wiedzy i eksperymenty doprowadziły do poprawy codziennego życia. Udoskonalenia dróg i pojazdów sprawiły, że podróżowanie z przykrej konieczności stało się przyjemnością. Rozwój sprzyjał przemieszczaniu i coraz częstszemu poznawaniu oddalonych kultur oraz cywilizacji. Dzięki wynalazkom życie stało się prostsze i wszystko dawało się zmierzyć lub oszacować. Skracaty się odległości a wyprawy na kontynent i za ocean stawały się codziennością. Ciekawy świata i przygód Europejczyk w połowie XVIII wieku angażował się w ekspansję kolonialną. Chęć zysku a także poszukiwania mitycznego raju połączyły wszystkie kraje i kontynenty więzami handlowymi i gospodarczymi. Taki obrót wydarzeń spowodował swobodny przepływ towarów a co najważniejsze wymianę informacji i doświadczeń ludzi różnych kultur. Najwięcej korzyści czerpali odkrywcy¹⁹⁶. Dzięki wymianom¹⁹⁷, jakie miały miejsce we wszystkich zakątkach świata, także rośliny odbywały dalekie podróże, wykraczając poza naturalny zasięg i zmieniając krajobraz gospodarczy kontynentów.

Anglicy - najbardziej ruchliwy naród

Do najbardziej ruchliwej nacji w XVIII stuleciu należeli Anglicy. Rządza zysku, poglądy religijne, duchowa próżnia a przede wszystkim poszukiwania mitycznego raju - miejsc wiecznego szczęścia, powodują, że docierają do nowych lądów. Zafascynowani odmiennością poznawali przyrodę nowoodkrytych miejsc i zgłębiali kulturę napotka-

¹⁹⁶ Zamożny Europejczyk w XVIII w. był konsumentem produktów czterech kontynentów. W jego garderobie znajdowały się ubiory z chińskiego jedwabiu, indyjskiej czy perskiej bawełny, syberyjskie czy kanadyjskie futra; gorsety i krynoliny dam były usztywnione fiszbinami z grenlandzkich wielorybów. W spiżarni obok korzennych przypraw z wysp Indonezji niezbędnym produktem stał się cukier trzcinowy z Brazylii czy Antyli, a także napoje, jak chińska czy japońska herbata, jawajska kawa, czekolada z meksykańskiego i antylskiego kakao oraz pędzony z trzciny cukrowej rum. Po wypiciu kawy Europejczyk zapalał cygaro z amerykańskiego tytoniu, a jeszcze bardziej nagminnie zażywał tabakę. W apteczce znajdowały się leki wyrabiane z azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich roślin, jak np. proszek z kory rosnących na stokach Andów chinowców - chinina. Drewna (mahoń, heban) na wytworne meble dostarczały amerykańskie, azjatyckie i afrykańskie puszcze. Cenne przedmioty inkrustowano kością słoniową, szylkretem, korałem z mórz południowych. Szlachetne kamienie, perły napływały z Ameryki Południowej, Afryki i Azji. Co może jednak najważniejsze monety z meksykańskiego srebra i brazylijskiego złota brzęczały zarówno w sakiewce Europejczyka, jak przepływały przez ręce chińskich czy arabskich kupców i zdobiły szyję murzyńskich kacyków (w: Rostkowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.29)

¹⁹⁷ Nie należy także zapominać, że odkrycia lądów były efektem zmiany szlaków handlowych z Morza Śródziemnego na Atlantyck.

nych ludów. Podróże przybierały charakter badawczy i zapoznawczy, przybliżały mieszkańcom Europy świat pozaeuropejski.

Podróże badawcze z czasem zmieniały się w codzienne kontakty handlowe. Przykładem Anglia, która odegrała ważną rolę w imporcie, adaptacji i rozprzestrzenianiu się w Europie *chinoiserie*¹⁹⁸. Interesy handlowe przyciągały Anglików także na kontynent. Na szlakach europejskich pojawiali się nie tylko z powodów politycznych i formalnych, w roli dyplomatów, ale jako miłośnicy sztuki, amatorzy wypoczynku. Bogaci i spokojni o swoją przyszłość, udawali się w wymarzone podróże do miejsc będących kolebką cywilizacji: Rzymu, Grecji, Azji Mniejszej etc. Podróże na kontynent łączyły aspekt ekonomiczny z estetycznym. Przy okazji interesów handlowych zawierano inne transakcje¹⁹⁹.

Trasa europejskich wojaży²⁰⁰ Anglików zazwyczaj wiodła: *łodzią do Francji, dorożką do Paryża i w dół do Marsylii. Stąd łodzią do Civitavecchia, potem dookoła do Rzymu*

¹⁹⁸ *Chinoiserie* – inaczej o elementach pochodzących z Chin, które pojawiły się w Europie wraz z modą na chińszczyznę. Modę zapoczątkował końcem XVII wieku Leibniz, wychwalając twórczość i mądrość Konfucjusza. Zwyktemu Europejczykowi Chiny kojarzyły się z porcelaną, herbatą, jedwabiem i ceremoniami grzecznościowymi. Zapoznanie się z kulturą chińską zbiegło się w Europie z modą na rokoko a elementy dekoracji architektoniczno – rzeźbiarskiej, której wyrafinowanie kształty włączyły się w *bukiet* form ówczesnego finezyjnego rokoka. Motywy *chinosiere* wpasowały się w dekorację nie tylko drobnych przedmiotów codziennego użytku od porcelany poprzez parawany do mebli i tapet, ale motywy zaczęły być powielane w architekturze i ogrodnictwie. Moda wymagała, aby w wielkopańskich rezydencjach znajdowały się chińskie gabinety, chińskie pawilony, chińskie ogrody i chińskie mosty (w: Rośtorowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A. Warszawa, s.196). Chociaż moda na chińszczyznę zapoczątkowana została w wieku XVII, w pełni przyjęta się w Europie dopiero w drugiej połowie wieku XVIII. Oprócz powierzchownych form dotyczyła także filozofii i postaw życiowych, które wypełniały duchową próżnię europejskich społeczeństw, przechodzących kryzys wiary i usilnie poszukujących możliwości poznania i zmierzenia fenomenu natury. W interpretowaniu i propagowaniu odkrytej filozofii Chin nie mieli udziału Anglicy, których kultura była w mniejszym stopniu zdominowana wpływami Kościoła

¹⁹⁹ Wzbogacona i potężna Anglia, równa potęgą Francji, o zmierzchu *Glorious Revolution* była zrazu europejskim biegunem popytu na malarstwo. Różne, liczne i potężne warstwy rządzącej klasy angielskiej żywiły część (w pewnym momencie być może jedną trzecią) artystów europejskich, przede wszystkim Wenecjan. Przytoczmy opinię podróżującego Monteskiusza: uważał on, że, osiemnastowieczna Wenecja jest *nędzarką gnijącą na swojej lagunie* - znaczącym biegunem malarstwa europejskiego i jedynym ośrodkiem ekspansji, tolerowanym przez policyjny i tchórzliwy rząd. Ten ekonomiczny absurd byłby nie do pomyślenia bez angielskich amatorów i kolekcjonerów. Canaletto, Guardi, Pietro Longhi, poza wielkim Giambattistą Tiepołem, żyli częściowo albo wyłącznie (Canaletto) z zamówień zagranicznych, to znaczy z zamówień nowych klas rządzących Anglii (...) Anglia, której brak malarzy, ma swoje macki w Wenecji, gdzie malarstwo traktuje się jak dodatek do importu i eksportu; dojdzie do tego, że malarstwo weneckie będzie przeżywać kryzys pod koniec wieku XVIII, kiedy to zmniejszy się import angielski, bo potężna szkoła malarstwa angielskiego będzie wreszcie mogła zaspokoić znacznie większą niż dotychczas część wewnętrznego popytu (...) Anglia jest od połowy XVIII wieku konsumentką malarstwa włoskiego. Konsumpcja ta nie przestaje wzrastać dzięki rozwojowi wyższych i średnich klas, bogacących się na handlu, manufakturze, na morzu, dzięki urbanizacji, która czyni Londyn największym miastem świata, i to znacznie większym od innych. Początkiem XVIII wieku Anglia jest więc klientką: Zaopatruje się we Włoszech, we Flandrii, w Holandii dorywczo we Francji (w: Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s. 369 - 373)

²⁰⁰ Nadmienić warto, że wielu Anglików skłonnych było nie tylko podróżować po krajach europejskich, ale i w nich osiadać lub chociażby zakupywać dobra i majątki ziemskie.

*i Neapolu. W drodze powrotnej przez Wenecję, Szwajcarię Niemcy znów do Calais*²⁰¹. Oprócz tych zakątków Anglicy byli wszędzie, a młody angielski lord stał się popularną postacią nie tylko na turystycznych szlakach Europy. Często napotykali ich również Polacy, których powody podróży bywały zbliżone. Najpełniejszy obraz kontaktów Polaków z Anglikami przytacza w swej pracy Zofia Gołębiowska cytując liczne listy i wypowiedzi członków rodziny Czartoryskich: *Anglicy przybywający teraz na kontynent, lepiej znają nazwiska i miejsce zamieszkania sprzedawców win, kowali, dżokejów, klaczy, na które stawiają, niż nazwiska najbardziej wykształconych swoich rodaków*.²⁰² Inwazja wyspiarzy, których spotykano w Wiedniu i Paryżu, w miastach południowych Włoch, kurortach francuskich, belgijskich, niemieckich często bywała dla wielu krajan męcząca. Pomimo uciążliwości sprzyjała zacieśnianiu wcześniejszych powiązań i zawieraniu nowych znajomości. Taka ruchliwość i nawiązywanie nowych kontaktów międzynarodowych przyczyniła się do komunikowania społeczeństw, kształtowania kultury, a przede wszystkim sprzyjała szerzeniu wszelkich mód. Była też jednym ze źródeł anglomanii, która opanowała europejskie społeczeństwo a przede wszystkim źródłem ogromnej popularności angielskiego ogrodu krajobrazowego. Podróże, czy to badawcze, handlowe, wypoczynkowe i edukacyjne ukształtowały angielski gust i ostatecznie bardzo silnie odzwierciedliły się w formach stworzonego przez Anglików w XVIII wieku ogrodu krajobrazowego.

Istotną cechą europejskich podróży Anglików było coraz silniejsze utwierdzenie w przekonaniu, że wyspiarski kraj, krajobraz i naturalny urok miejsc, znacznie przewyższa wiele z tych, które dotychczas poznali. Było to też przyczyną ograniczenia włoskich wpływów do kolekcji dzieł sztuki i kopiowania krajobrazu, elementów z włoskiego malarstwa. W przeciwieństwie do innych krajów nie sprowadzano do Anglii włoskich artystów ani ogrodników, ale kształtowano krajobraz zgodnie z wytycznymi angielskich twórców. Wycieczki na kontynent nigdy nie odbył Bridgeman ani żaden poza Kentem, wpływowy projektant krajobrazu: Switzer, Shenstone, Brown, Repton.

Badacz i podróżnik - Europejczyk-koneser

Podstawą angielskiego wychowania w XVIII wieku stały się wartości i sztuka klasyczna. Każdy Anglik, który chciał być kimś i w życiu osiągnąć coś więcej ponad egzystencjalną przeciętność, *spoglądał* na świat uniwersalnych prawd starożytnych humanistów. Klasycyzm, którego silny wpływ w Anglii sięgnął szczytu w połowie wieku, informował o obowiązującym guście i wyznaczał kierunek życia jednostek. Wychowanie na wzorach klasycznych miało na celu stworzyć człowieka wartościowego i dążyło do usytuowania go wśród wyższych sfer społecznych. Wychowanie na wzorach klasycznych tłumaczyło postawy polityczne i cały angielski system społeczny. Często cytowano Cyserona²⁰³, który sądził, że człowiek bogaty ma moralny obowią-

²⁰¹ Quest-Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.117

²⁰² Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin

²⁰³ Cyseron (106-43 p.n.e.) rzymski mówca, filozof i mąż stanu. Doktryna Cyserona była popierana przez panującą w Anglii arystokrację, ich kształtowała i utwierdzała w codziennych dążeniach. Wigowie byli bogatymi posiadaczami ziemskimi wybranymi przez społeczeństwo do rządzenia, odpowiedzialności za kraj i bogactwo narodu. Biedniejszą warstwę społeczną reprezentowali torysi, którzy pozostawali w opozycji do warstwy rządzącej. Według doktryny Cyserona koncentrowali się na pielęgnowaniu i udoskonalaniu ziemi, największej wartości i narodowego dziedzictwa.

zek angażowania się w życie publiczne kraju, podczas gdy biedniejsze klasy społeczne, szlachta i ziemiaństwo powinny głównie koncentrować się na właściwym zarządzaniu posiadłościami.

W XVIII wieku ideały klasycyzmu tworzyły człowieka gustu. Dojrzewający gust stał się symbolem angielskiego gentelmana. W osiemnastowiecznej Anglii, jeśli chciano kogoś poniżyć, upokorzyć lub znieważyć wystarczyło powiedzieć, że nie ma gustu. Tak często w walce o władzę czynili polityczni rywale.

W myśl wychowania na wzorach klasycyzmu, klasa rządząca oprócz wszechstronnego wykształcenia interesowała się sztuką i wносиła olbrzymi wkład w rozwój kulturowy angielskiego narodu. Dlatego też domy bogatych Anglików - ziemskich właścicieli, miłośników sztuki i dyletantów, zyskiwały pewien stan posiadania. Manifestowały swym wyglądem szerokie zainteresowania i wychowanie właścicieli na wartościach klasycznych. Domy wypełniały bogate kolekcje książek, malarstwo, rzeźby i inne dzieła sztuki oraz symbole wiedzy i nauki. Domy otaczano pięknymi ogrodami, które wraz z rozległymi posiadłościami i unikatowymi kolekcjami roślin stawały się dowodem klasycznych wpływów. Angielskie posiadłości były reklamą dla klasy rządzącej, symbolem władzy, elementem podnoszącym prestiż ziemskich właścicieli.

Fascynacja klasycyzmem w ogrodzie zaznaczała się w formach budowli ogrodowych oraz tworzoną za ich pośrednictwem świat metafor i alegorii. Od około 1720 roku wszystkie znaczące ogrody angielskie wypełniały klasyczne pawilony, pięknie usytuowane rzeźby, kolumny, pomniki i inne cenne elementy inspirowane wzorami antycznymi. Częściowa atrakcyjność, jaką cieszył się świat klasyków wynikała z możliwości wplatania w czyste formy, porządki czy elementy architektoniczne głębszych, symbolicznych znaczeń, metafor i aluzji.

Neoklasycyzm wprowadził niewątpliwie gust antyczny, głosząc kult idealnego piękna i harmonii formy. Angielska sztuka, nie tylko ogrodowa, została nasycona mitologią oraz scenerią i postaciami dziejów starożytnych. Budowany świat alegorii przybierał jednak odmienny charakter. Świat symboli i nadbudowanych wartości ideowych nie nawiązywał jedynie do treści starożytnych i mitologicznych, ale przybierał i przedstawiał żywą w angielskim narodzie symbolikę narodową, państwową, religijną i filozoficzną. Postacie życia publicznego przyodziewano w antyczne stroje, wkładając w ręce symbole wiedzy lub władzy, osadzając w sposób przemyślany w przestrzeni ogrodowej. W ten sposób ogród dla swego właściciela stał się idealnym miejscem zademonstrowania życiowych wartości, politycznych i duchowych postaw. Symboliczne demonstracje jednak wielokrotnie nie były rozumiane przez niewykształcony tłum. Często też budowle klasyczne występowały w nadmiarze lub mieszały się z budowlami o odmiennych charakterach - co wyglądało absurdalnie, jak zauważył ówczesny filozof lord Shaftesbury. Opisał, że piękno i groteska występowały po przeciwnych stronach: *po jednej stronie architektura gotycka, malarstwo holenderskie, włoska farsa, muzyka hinduska; po drugiej znaki attyckie, porządek joński, koryncki i elementy greckie każdego rodzaju*²⁰⁴. Ogród angielski wymagał wykształconego odbiorcy, równie świadomego piękna jak jego twórcy.

²⁰⁴ Quest-Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.117

Inspiracja starożytnością w dziedzinie ogrodnictwa, poza formami ogrodowymi, stała się obsesją angielskich autorów podręczników i pisarzy. Na wzór wielkich dzieł antycznych kopiowali wstępy, powoływali się na poglądy i ideały starożytne. Przykładem Philips Miller, który pisząc *Słownik ogrodnika* poprzedził go wstępem w postaci eseju. Wskazuje, że jego odbiorca powinien uczyć się od starożytnych jak najlepiej ukształtować ogród by był dziełem doskonałym. W swych rozważaniach odnosił się do długiego czasu trwania słynnych ogrodów Cyrusa.

Wzrost zainteresowania sztuką klasyczną łączył się z rozpowszechnianiem i interpretacją na nowo klasycznej i renesansowej architektury, szczególnie zaś palladianizmu. Palladianizm rozpowszechnił się w całej Anglii wraz z rosnącą popularnością na odbywanie podróży do starego świata. Wpływy włoskiego klasycyzmu na angielską kulturę zarysowały się wraz z odkryciami starożytnymi, zjawiskiem *Grand tour*²⁰⁵, włoskim malarstwem krajobrazowym i angielskim palladianizmem.

Wpływ odkryć starożytnych cywilizacji na ogród angielski

Jednym z ważnych wydarzeń, które sprawiły, że zaczęto interesować się, a potem zgłębiać świat starożytnych były odkrycia archeologiczne starożytnych cywilizacji Grecji, Egiptu i Włoch oraz Wybrzeża Dalmatyńskiego²⁰⁶. Starożytność dostarczyła ówczesnemu światu nowych form²⁰⁷. Kopie odkrywanych oryginalnych form budowli zaczęły pojawiać się w całej Europie. Popularność antycznych budowli polegała jednak na czymś więcej niż na realizowaniu samej formy. Budowle antyczne a szczególnie greckie, utożsamiano z ideałem piękna, który w sposób doskonały osiągnęli właśnie Grecy, a naśladowanie ich sztuki stało się drogą do doskonałości. Ideał piękna pojmowany w XVIII wieku, polegał na naśladowaniu natury, a nikt lepiej nie naśladował natury niż starożytni.

Odkrycia archeologiczne przede wszystkim były sposobem poznawania kultury starożytnych w sposób bezpośredni, a nie jak dotychczas przez *deformujący pryzmat jej stronnictw interpretatorów z epoki włoskiego renesansu*²⁰⁸. Wpływ odkryć na kulturę i sztukę europejską był tak duży, że jeden z autorów, Louis Hautecoeur napisał wręcz, że: *na obszarze francuskim i angielskim należy dostrzec najpierw wstrząs wywołany przez nową starożytność, powrót do antyku, a potem zamęt w umysłach, który nazywa się sprzecznym w sobie powrotem do natury i do rozumu*²⁰⁹. Miejsca

²⁰⁵*Grand Tour* dosłownie wielka wyprawa, takie określenie podróży pojawiło się po raz pierwszy w 1670 roku, jako wytłumaczenie zjawiska licznych podróży młodych ludzi do Włoch, głównie celem zgłębiania wiedzy, kontaktu ze sztuką starożytną i historią, powszechne wśród angielskiej elity, jako element dopełniający edukację.

²⁰⁶Najwcześniej, bo już około 1680r. zrodziła się egiptologia, a dopiero po 1750r. podróżnicy, konsulowie i inni amatorzy zaczęli do Europy przywozić egipskie przedmioty lub ich fragmenty, obeliski, piramidy etc. Herkulanum odkryto około 1750r, Pompeje w 1755r., wygląd świątyni greckich opisano dopiero po roku 1745.

²⁰⁷Chodziło tutaj nie tyle o starożytność, co o intensyfikację sieci wymiany i komunikacji ze starym światem śródziemnomorskim, który osiemnastowieczna geografia pozostawiała poza uprzywilejowanym obszarem Oświecenia, co o nowe środki przekazu, co o rozwój historycznego wymiaru wiedzy, a przede wszystkim o nowe spojrzenie. To nowe spojrzenie jest konsekwencją późnego wstrząsu, jaki z ponad półwieczną zwłoką wywołały stare już idee. (w: Chaunu, P., 1993, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, PIW, Warszawa, s.388)

²⁰⁸ Chaunu, P., 1993, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, PIW, Warszawa, s.384

²⁰⁹ Chaunu, P., 1993, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, PIW, Warszawa, s.384

odkryć przyciągały wszystkich Europejczyków, pojawiali się tu także żądni stawy i zysków Anglicy. Wielu z nich przybywało w celach badawczych i edukacyjnych, odbywali swoją życiową podróż uzupełniającą edukację zwaną *Grand tour*.

Zjawisko *Grand Tour*

Podróż *Grand Tour* niewątpliwie była zjawiskiem, a wręcz osiemnastowiecznym obyczajem, o bardzo szerokim znaczeniu. Tak określano początkowo jedynie podróż do Włoch. Odbywali ją zazwyczaj młodzi europejscy arystokraci²¹⁰, którzy traktowali podróż, jako sposób na dopełnienie wcześniej otrzymanej edukacji i ostateczne wykształcenie własnego smaku i gustu artystycznego. W podróż udawali się także, by rozwijać kolekcjonerskie pasje a przede wszystkim zaprezentować się i nawiązywać kontakty i zaistnieć w sferach towarzyskich. W podróż udawali się pełni zapału i fascynacji pierwotną kulturą starożytną, jako kolebką europejskiej cywilizacji.

Nazwa po raz pierwszy zaistniała w Anglii. Pojawiła się wraz z pragnieniem zobaczenia przez wyedukowaną elitę angielską Włoch oraz bezpośrednie zetknięcie się z początkami europejskiej cywilizacji. To zjawisko stało się osobliwą cechą angielskiego życia i wychowania. Nasiliło się szczególnie pomiędzy rokiem 1600 a 1800 stając się integralną częścią życia kulturalnego i artystycznego angielskiego narodu. Stawała się dopełnieniem i swego rodzaju ukoronowaniem długiego procesu edukacyjnego. Nie znaczy to, że inne narody nie odbywały *Grand Tour*, wręcz przeciwnie. Niemcy, Francuzi i inni cudzoziemcy bywali również we Włoszech. W latach późniejszych popularne stały się nie tylko Włochy, ale inne kraje, będące kolebką cywilizacji Grecja, Egipt etc. Jednak określenie *Grand Tour* najczęściej odnosiło się do wędrówki młodych Anglików. Na szlakach było ich najwięcej i to oni, jako pierwsi zakładali stowarzyszenia amatorów sztuki i badaczy antyku. Dzięki doświadczeniu, szerokiej wiedzy i pasji wyznaczali szlaki *Grand Tour*. Pierwsze pamiętniki czy opisy Angielskich podróży służyły późniejszym podróżującym jako wskazówki. Korzystając z tego rodzaju przewodników kierowano się w stronę Alp, które najczęściej mijano dzięki przełęczy pod górą Cenis. Kierowano się w stronę Rzymu po drodze zwiedzając Turyn, Florencję, Sienę oraz inne ważne miejsca na mapie Włoch. Równie popularne, co Rzym była Wenecja, Werona, Vicenza, Parma, Bolonia i Modena. Wraz z odkryciami starożytnych cywilizacji, dołączył Neapol. Koniecznie trzeba było również zobaczyć włoskie wyspy i Wezuwiusza.

Poza granicę swojego kraju Anglicy udawali się wraz z opiekunami, a ich wojaże przez żywy kontakt ze sztuką i historią miały ostatecznie ich ukształtować. Od roku 1720 podróż do Włoch stała się w angielskim narodzie powszechna. Była spełnieniem społecznym i wręcz ceremoniałem, który wszedł w codzienne życie. Człowiek, który nigdy nie był we Włoszech - mawiał Johnson, który nigdy się tam nie wybrał - zawsze czuje niższość w stosunku do innych.²¹¹ Wielka Podróż przewidywała pobyt w Wenecji, a czar Wenecji, klimat i atmosfera miejsc działały same przez się na podróżujących z Północy. Wystarczy wierny, niemal fotograficzny opis rzeczywistości Addisona. We Włoszech - pisze Addison - widzi się w obliczu kraju cechy bardziej osobi-

²¹⁰ Popularność Włoch przyciągała nie tylko podróżników, ale artystów, którzy pragnęli studiować we Włoszech. Tu pojawiali się malarze, rzeźbiarze, architekci i dekoratorzy różnych narodowości, którzy w swych pracach utrwalali wygląd Włoch

²¹¹ Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.371

we, a w tworach natury cechy bardziej zadziwiające niż gdziekolwiek indziej w Europie. (...) Wielkie jest zdziwienie, jakie rodzi się cudowne złamanie praw natury, dzięki któremu Wenecja, wbrew Archimedesowi i Galileuszowi, zdaje się wytryskiwać ponad wody²¹².

Dopełnianie edukacji polegało przede wszystkim na poszukiwaniu miejsc znanych z historii i literatury. Inspirowani wrażliwością artystyczną i fascynacjami naukowymi oddawali się kolekcjonerskim pasjom. Bywali w znanych pracowniach malarskich, konserwatorskich i antykwariuszy poznając tajniki pracy włoskich artystów. Rozwijali zaczerpniętą od nich wiedzę wykonując własne wykopaliska archeologiczne lub współpracując z innymi. Elementem podróży był zakup dzieł sztuki i zbieractwo. Najistotniejsze były kolekcje oryginalnych elementów związanych z antykiem: rzeźby, wazy i inne lapidaria, o które jednak było ciężko. Na pamiątkę zbierano obrazki i ryciny odkopywanych elementów, serwisy do kawy, stoliki, wazony uwieczniające okolicę, wazy, rzeźby i inne elementy kojarzone ze starożytnością. Przywożone do kraju kolekcje: obrazów czy innych elementów służyły nie tylko dekoracji wnętrz pałacowych, ale świadczyły o aktywności i zainteresowaniach, ale były przedmiotami świadczącymi o zaangażowaniu się właściciela w badania i naukę.

Podziw i zdobywanie wiedzy w trakcie podróży po Włoszech towarzyszyło Anglikom do około 1720 roku. Potem natura wyjazdów zaczęła się zmieniać. Cel, który przyświecał podróżnikom dotychczas poszerzył się o bardziej ludzki aspekt życia. Bogaci młodzieńcy nie poświęcali się już tak bardzo duchowemu rozwojowi. Wyjeżdżali z Anglii głównie po to, by dobrze się zabawić i w towarzystwie kolegów spędzać miło czas. Daleko od domu, od purytańskich zasad i nudnego angielskiego życia, spędzali czas w kantynach wśród zgietku, gwaru i pięknych kobiet, oddając się rozpuście, w pełni używali życia. Do domów powracali z głowami przepętnionymi wspomnieniami. Bez wątpienia tego rodzaju turyści, czy to rozpustnicy czy wyedukowani i poprawni młodzieńcy wiele dla Anglii uczynili. Dzięki ich wiedzy i doświadczeniom Anglia zaczęła radykalnie zmieniać swój wygląd. Zmiany były rezultatem tego, co wykształcony Anglik we Włoszech widział i robił. Były zapisem wszystkich przeżyć i doznań, jakie napotkał na swojej drodze angielski młodzieniec. Główną inspiracją był malowniczy włoski krajobraz, którego zilustrowane wspomnienie, pragnął do kraju przywieźć każdy Anglik (ryc.16).

Wszystko było jednak jeszcze bardziej skomplikowane. W czasie dobiegającym końca podróży, młodzieńcy rozglądali się za pamiątkami i prezentami dla swych bliskich. Podarunki były sposobem podziękowania za utrzymanie i sponsorowanie wspianych wypraw na kontynent. Nie mogli nabyć prac wielkich włoskich mistrzów jak Raphael, ponieważ łączyło się to z bardzo skomplikowanymi procedurami i kolosalnymi kosztami. Włosi nie byli również chętni by wielkie dzieła włoskich autorów opuszczaly ojczyznę. Dlatego młodzi Anglicy musieli zadowolić się tym, co wówczas włoski rynek oferował, a były to kopie mistrzów albo XVII wieczne malarstwo krajobrazowe. Dzięki nim nastala krótka, ale bardzo intensywna moda na twórczość nieznaną i niedocenianą dotychczas Claude'a Lorraina, Nicolasa Poussina, Salvadora Rosy i włoskich malarzy krajobrazowych, którzy na swych płótnach odmalowali zwiedzane

²¹² Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.371

przez Anglików okolice a szczególnie krajobraz okolic Rzymu - *Roman Campagne*. Długo po śmierci tej trójki artystów ich dzieła wzbudzały zachwyt, a młodzi Anglicy, którzy weszli w posiadanie obrazów ulegali wpływowi odmalowanego piękna włoskich krajobrazów.

Angielscy *Grandturyści* przede wszystkim zapoczątkowali modę na ogrody krajobrazowe. Powracający do ojczyzny młodzieńcy, zainspirowani włoskim pejzażem i pełni zapału przenosili wyidealizowane wizje malarskie włoskiego świata Poussina i Lorraina w trójwymiarowy świat angielskich ogrodów. W swych posiadłościach żywo odtwarzali sceny z umiłowanych i przywożonych ze sobą obrazów tworząc kopie klasycystycznych cywilizacji. Stowe, Rousham, Shothover były tego najlepszym przykładem. Powstawały palladiańskie wille osadzone w claudowskim pejzażu, wypełnionym stylizowanymi na starożytne świątyniami (imitacje Świątyni Sybilli), pawilonami (np. w Stouthead, Painshill i Stowe) i widokami słynnych okolic Tivoli. Chętni nowym wyzwaniom umieszczali we własnych posiadłościach motywy zaczerpnięte z klasycznego świata: najczęściej były to rzymskie rzeźby i posągi, kolumny, obeliski, piramidy. Domy zaś wypełniali kolekcjami rzymskiej literatury, antykizującymi woluminami, stylizowanymi na starożytne dekoracjami i włoskimi obrazami. Wyrażali tym samym miłość do poezji, malarstwa i architektury. Miłość do ogrodnictwa zaobfitowała w ogrodach naturalnymi kompozycjami z drzew i krzewów. Z europejskich podróży przywożono liczne odmiany i gatunki roślin oraz nowe techniki i umiejętności w uprawianiu i hodowli roślin.



Ryc.16a. Obraz Claude Lorrain *Eneas na wybrzeżu w Delos*, którego alegoryczna treść była apelem do młodych Anglików odbywających *Grand Tour*



Ryc.16b. Sekwencja elementów zaczerpnięta z obrazu Lorraina do stworzenia krajobrazu ogrodu w Stourehead w 1775 roku (w: Stourehead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn)



Ryc.16c. Widok ogrodu w Stourehead stan współczesny (fot. autor, 2002)

Wielcy kolekcjonerzy włoskich dzieł budowali najcudowniejsze osiemnastowieczne angielskie domy - palladiańskie pałace otaczane olśniewającymi ogrodami – Chi-

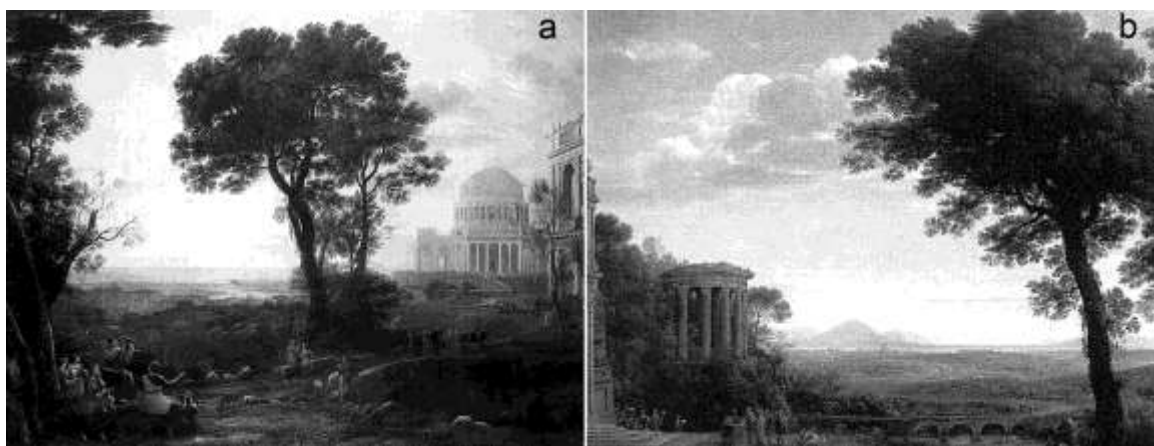
swick lorda Burlingtona w hrabstwie Kent, Stouthead Henrego Hoare'a w Wiltonshire, Holkham Thomasa Coke'a w Norfolk czy Newby Williama Weddella w Leicester. Byli to ludzie poważani i inteligentni, o szerokich zainteresowaniach, znani ze swych politycznych aspiracji i wpływów. Byli typowymi przedstawicielami pokolenia, klasą nowobogacką, która dzięki majątkom zdobywała tytuły i pozycje społeczną, zyskując szacunek i poważanie. Z klasycznych idei utrwalali kultywowanie stylu życia, demonstrowanego mądrość, bogactwo, władzę i wyższość wyedukowanej klasy. Budowle pałaców i ogrodowych pawilonów i ich wyposażenie, a przede wszystkim osadzanie ich w inspirowanym motywami klasycznymi ogrodach były tego potwierdzeniem.

Istotną cechą europejskich podróży Anglików było coraz silniejsze utwierdzenie w przekonaniu, że wyspiarski kraj, krajobraz i naturalny urok miejsc, znacznie przewyższa wiele z tych, które dotychczas poznali. Było to też przyczyną ograniczenia włoskich wpływów do kolekcji dzieł sztuki i kopiowania krajobrazu, elementów z włoskiego malarstwa. W przeciwieństwie do innych krajów nie sprowadzano do Anglii włoskich artystów ani ogrodników, ale kształtowano krajobraz zgodnie z wytycznymi angielskich twórców. Wycieczki na kontynent nigdy nie odbył Bridgeman ani żaden - poza Kentem, wpływowy projektant krajobrazu: Switzer, Shenstone, Brown, Repton.

Czym inspirowało siedemnastowieczne malarstwo krajobrazowe

Ogromnym wsparciem dla ruchu literackiego na rzecz natury, zapoczątkowanego w Anglii w XVIII wieku było odkrycie siedemnastowiecznego malarstwa krajobrazowego. Dla wizjonerów i teoretyków malarstwo włoskie stało się ucieleśnieniem idei i wyobrażeń idealnego krajobrazu, odnalezieniem formy (ryc.17).

Konwencja kompozycyjna, popularna w XVII wiecznym malarstwie krajobrazowym stała się definicją widoków *malowniczych*. W myśl tej konwencji widok malowniczy jest ograniczony, jakby przypadkowo skałami lub zaroślami. Jest on wieloplanowy. Na planie pierwszym znajduje się to, co może zwrócić uwagę – spękana ziemia lub spękane skały, drzewa (zwłaszcza dęby) i podobne przedmioty o urozmaiconych kształtach, znamionowane przez wyraźne opozycje kształtów, barw i cieni, lub łącznie tworzące takie opozycje.



Ryc.17. Obrazy Claude Lorrain *Procesja w Delfach* (a), przedstawiające kompozycje i sekwencje starożytnych budowli (b) (w: Wojciechowski, 1965, *Z dziejów malarstwa pejzażowego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa)

Może znaleźć się tam grupa złożona z kilku (najlepiej nieparzystej liczby) zwierząt – raczej krów niż koni (bo krowa o zmierzwionej sierści jest tematem bardziej malowniczym od konia), a najlepiej kędzierzawych owiec. Ludzie pracujący nie stanowią tematu malowniczego (nie dotyczy to rybaków, ale tylko dlatego, że sieci które trzymają rybacy są malownicze) ponieważ widok ludzi pracujących nie jest malowniczy, w ramach obrazu malowniczego jest miejsce w zasadzie tylko dla leniwych pasterzy, wspierających się na laskach i dla podróżujących lub wieśniaków, odpoczywających na skałach. Rzeka jest tematem zasługującym na uwagę, ale należy ją umieszczać raczej na planie dalszym. W głębi przestrzeni obrazu powinny znaleźć się przedmioty o opozycjach mniej wyraźnych; mogą tam być budynki o kształtach regularnych. Ale widok zespołu budynków jest malowniczy wtedy, gdy są one rozmieszczone nieregularnie i gdy są one w stylach różnych, gdy kształty budynków są takie, jakie wynikały z pomysłów różnych osób.²¹³

Włoskie malarstwo ukazujące wyidealizowane wizje okolic Rzymu ustaliło intrygujące relacje i proporcje elementów, które wykorzystano w tworzeniu angielskich ogrodów. Wyznaczyło miejsce i powierzchnię zajmowaną przez wodę, proporcjonalnie oddalone wzniesienia i charakter pojawiających się budowli (ruin, świątyń i mostów). Forma budowli harmonizowała z naturalnymi komponentami krajobrazu: drzewami etc. Na wzór malarski otwierano widoki, kulisowano i kontrastowano poszczególne elementy. Do takiej organizacji przestrzeni dochodził dopełniający wartość angielskiego krajobrazu element literacki. W angielskim ogrodzie stworzonym na wzór włoskiego pejzażu najistotniejsze było uchwycenie atmosfery miejsc np. otwartych polan urozmaiconych cieniami, zacienionych lasków z grotami etc.



Ryc.18. Claude Lorrain *Krajobraz z tańczącymi* z 1648 roku, *Krajobraz ze świątynią Sybilli* z 1677 roku (w: Wojciechowski, 1965, *Z dziejów malarstwa pejzażowego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa)

Malarstwo w Anglii zaistniało jako *nieomylna księga* (ryc.18) z niewyczerpanymi wzorami dla projektantów ogrodów. Romantyczne i dzikie wyobrażenie świata Rosy, klasyczne piękno uchwycone przez Poussina i urozmaicony ruinami starożytnymi, pogodny i harmonijny pełen słońca świat Lorraina, odkrywały malowniczość natury. Pejzaż arkadyjski, alegoryczny i dramatyczny realizowały zasadę *a sence of nature's*

²¹³ Krassowski, Cz. W., 1982, *Piękno, sztuka, architektura*, Architektura nr 1, Warszawa, s.87

variety, a różnorodność była podstawowym kryterium twórców krajobrazu i ogrodników. Malarstwo krajobrazowe stało się narzędziem dla ludzi inteligentnych i świadomych wartości naturalnej scenerii, dało im siłę i odpowiedzialność a także było środkiem dla wyartykułowania ich własnych przeżyć i doświadczeń w rodzącym się nowym krajobrazie.

Krajobraz Claude Lorraina

Claude Lorrain (1600-1682) od początku skłaniał się wyłącznie ku malarstwu krajobrazowemu i stworzył w nim nowy rodzaj: pejzaż luministyczny²¹⁴. Jako pierwszy malarz, stworzył koncepcję pejzażu, której problemem było przede wszystkim światło i atmosfera danej pory dnia. Słońce przecierające się przez mgłę odbijało się w tafli wody, odbijając światło. Do najbardziej udanych i typowych dla niego, należą liczne widoki portów morskich, z fragmentami architektury i małymi figurkami ludzi, a czasem i kępami drzew. Te nadbrzeża, antyczne budynki, ludzie, widziani są jakby z daleka, jakby z drugiego brzegu. Kompozycja jest najczęściej kulisowa, cały środek wypełnia jakby prześwietlone słońce, zamglone niebo.



Ryc.19. Claude Lorrain *Aariusz zabija jelenia Sylwii* z 1682 roku i *Wiejski taniec* z 1639 roku. Dramatyczny epizod wypełniony poetyckim krajobrazem (w: Wojciechowski, 1965, *Z Dziejów malarstwa pejzażowego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa)

Obok różanego świtu i złotego zachodu, zmierzch jest ukazywany przez niego ze szczególnym umiłowaniem, pora, kiedy wszystkie pełne barwy bledną, kiedy kontury roztapiają się w mroku. Ale jego zmierzch nie jest błękitny, lecz zielonkawy i niektóre jego obrazy wynikają jak nie tylko zanurzone w atmosferze, lecz w zielonkawej wodzie. Krajobrazy konstruowane z tych samych motywów: słońca, tafli wody etc. cieszyły się niesamowitym powodzeniem. Artysta w czasie swego życia namalował ich mnóstwo, dlatego wzory się monotonnie powtarzały. Jedynym urozmaicheniem były historyczne tematy, tytuły dzieł i stworzony alegoryczny świat. W niektórych obrazach Lorrain inspirował się przeważnie lekcją Poussina, ale podobieństwa są bardzo powierzchowne. Nie intelekt był mocną stroną jego talentu, lecz subtelna wrażliwość oka i dar stworzenia poetyckiej atmosfery²¹⁵(ryc.19).

²¹⁴ Pejzaż luministyczny – sposób kształtowania kompozycji malarskiej za pomocą gry światła

²¹⁵ Rzepińska, M., 1991, *Siedem Wieków Malarstwa Europejskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

Krajobraz Nicolasa Poussina²¹⁶

Poussin pochodził z Normandii, uznawany za wyjątkowo zdolnego autodydaktę. Do Włoch wyjechał w roku 1624. Po powrocie malował dla dworu królewskiego w Wersalu kompozycje alegoryczne i religijne. Większości jego dzieł programowo oscylowała wokół wielkich tematów, za takie zaś uważano związane z *odległymi dziejami starożytności pogańskiej lub chrześcijańskiej*²¹⁷. Wynikało to z homeocentrycznej doktryny estetyki klasycznej, która nie dopuszczała krajobrazu, jako samodzielnego tematu malarskiego. Krajobraz mógł jedynie towarzyszyć wydarzeniu z biblii lub historii starożytnej.²¹⁸ W odrzaczach Poussina czytelne było umiowanie jasności, porządku i racjonalizmu.

Poussin miał szerokie zainteresowania teoretyczne, dlatego nazywany *malarzem filozofem* w swej twórczości dążył do przekazania prawdy historycznej. Jego podejście do sztuki było pełne powagi, świadomości założeń i celów. Kładł nacisk na erudycję archeologiczną i programową poprawność, co często psuło siłę jego obrazów. Twórczość cechowała równowaga kompozycyjna, pewność rysunku, szlachetność figur i harmonia pomiędzy nimi a krajobrazem. Barwy jaskrawe kontrastowały z ziemistymi cieniami i rudymi sosnami.

W późnych latach życia artysty wzrastała rola nieba, drzew, oblicza ziemi, a motyw akcji został zredukowany do minimum. Mało ważne było, kim są i co oznaczają namalowane postaci. Ich rola w strukturze całości ograniczyła się do akcentów formalnych i kolorystycznych. Wyznaczały pewne rytmy, podkreślały tonację liryczną lub heroiczną pejzażu. Obrazy podzieliły się na te, w których dominowały figury i wyraziła akcja oraz obrazy, gdzie dominował pejzaż, a postaci były niewielkie i miały charakter sztafażu. W takich obrazach mniej dbał o historię rzeźby antycznej, dostojność tematu, a niezwykle subtelnie rozwiązywał problemy światła, koloru, oddalenia i atmosfery. W swych dziełach osiągnął harmonię pomiędzy wymogami budowy plastycznej a urodą naturalnej ziemi nieba i drzew. Całe życie był wielbicielem przyrody, co widać w studiach wielkich rosnących kęp drzew. Nie malował pejzaży z natury, lecz ze wspomnienia, marzenia, a przede wszystkim stosował własny warsztat. W obrazach nie było charakterystycznych sylwetek pini, cyprysów, tarasowych zboczy i winnic, ale łagodne wzgórza porośnięte trawą, bujne liściaste drzewa, rozlane koryta rzeki o spokojnej tafli wody, czasem dalekie wieże i ruiny miasteczka. Malowane miejsca nie były ściśle określone geograficznie. Poussin malował swoje marzenie o Arkadii. Krajo-

²¹⁶ Nicolaus Poussin (1594-1665) największy klasyk Francji i 'sztyndar' Akademii, sam nie miał z nią nic wspólnego, stronił od dworu i większość życia spędził w ukochanym Rzymie, tam też umarł. Dominantę tego okresu stanowiła jego sztuka, a jest on najbardziej reprezentatywny dla dążeń ówczesnej Francji, nie jako malarz, lecz jako zjawisko kultury umysłowej.

²¹⁷ Poussin nie namalował ani jednej sceny z życia sobie współczesnego, ani jednej martwej natury, a także ani jednego krajobrazu bez akcji i figur ludzkich. Nie wykonał ani jednego portretu z wyjątkiem własnego. To skupienie uwagi przede wszystkim na postaci człowieka, widzianej poprzez pryzmat antyku, łączy go z mistrzami włoskiego renesansu. Lecz jest on synem nowego wieku; skala jego figur wobec innych elementów i sposób ich usytuowania w przestrzeni jest odmienny. Poussin, dlatego jest dumą Francji, gdyż dał swoistą, właśnie francuską nie włoską interpretację antyku, bardziej intelektualną i rygorystyczną w: Rzepińska, M., 1991, Siedem Wieków Malarstwa Europejskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

²¹⁸ Wojciechowski, 1965, Z Dziejów malarstwa pejzażowego, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa

braz idealny, wyniosły i liryczny zarazem. Krajobrazy te są pozaczasowe, panuje w nich zawsze ta sama pora, pomiędzy wiosną a latem, kiedy wegetacja jest pełna, pogoda się ustaliła, temperatura jest umiarkowana, żadne wiatry nie mącą układu gałęzi, nie pędzą deszczowych chmur²¹⁹ (ryc.20).



Ryc.20. Poussin *Krajobraz z Piranem i Tyzbe* i *Krajobraz z Diogenesem* (w: Wojciechowski, 1965, *Z Dziejów malarstwa pejzażowego*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa)

Krajobraz Salvadora Rosa

Zawieszony pomiędzy ziemią i niebem tak określano postawę twórczą Salvadora Rosy. Był artystą pełnym obaw i fascynacji. Odbił wiele wielkich podróży, podczas których góry, łoskoczące kaskady i inne elementy ukazujące siłę natury, napełniały jego ludzką duszę sensacją i strachem – wrażeniami, których nigdy potem nie zapomniał. Twórczość Rosy odzwierciedlała życie przepełnione legendą skandalu i bezprawia, ponieważ stał poza prawem. Zyskał przydomek przyjaciela bandytów, ukrywającego swoje bezpieczeństwo w górach. Stał się romantycznym bohaterem, takim, jakim był bohater ówczesnych czasów. Głównym motywem malarskim Rosy byli zamieszkujący pustelnie ludzie i bandyci. Umieścił ich w dramatycznym krajobrazie, wśród pokręconych drzew, zwałowisk kamieni, ruin i posępnego nieba. Scenerie z obrazów Rosy ilustrowały literackie wizje świata, zachęcając podróżników do poznawania naturalnego świata. Znaczenie jego malarstwa wzrastało z ideałami romantyzmu i popularność przypadła na okres działalności twórców *picturesque*. Właściwa ścieżka skojarzeń o twórczości Salvadora Rosy, stworzona została przez Walpola, w liście z wycieczki po Włoszech w roku 1739: *przepaści, góry, strumienie, wilki, huczenie* - *Salwador Rosa*²²⁰.

Sukces, jaki odniosło malarstwo krajobrazowe XVIII wieku w Anglii

Sukces włoskiego malarstwa krajobrazowego polegał nie tylko na malowniczej koncepcji zagospodarowania przestrzeni, ale przede wszystkim był argumentem dla nowo powstającego angielskiego kapitalistycznego krajobrazu, o czym trafnie pisze Krassowski: *gdy czyta się recepturę widoków malowniczych, następuje wniosek, iż celem jej w znacznej mierze było nadanie krajobrazowi Anglii i to takiemu jaki się właśnie wyłaniał jako skutek wielkiej własności, rangi dzieła sztuki. Dęby są malowni-*

²¹⁹ Rzepińska, M., 1991, *Siedem Wieków Malarstwa Europejskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

²²⁰ Clark, H.,F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn

cze, ale dęby były też drzewami cenionymi przez Anglików ze względu na to, że z ich drewna była zbudowana angielska flota, owce są szczególnie malownicze, ale w związku z tzw. akcją ogrodzeń w XVIII wieku arystokracja angielska likwidowała uprawy chłopskie i miejsca tych upraw przeznaczała na pastwiska dla swych owiec – przynoszących dużo większy zysk. Kępy drzew są właściwe krajobrazowi naturalnemu Anglii. W moim przekonaniu dzieła wybitnych malarzy stanowiły argument koncepcji widoków malowniczych, ale widoki krajobrazów malowniczych były po prostu nieznacznie tylko podretuszowanymi widoków krajobrazów powstających w Anglii po wyrugowaniu chłopów z ich gospodarstw. Tereny dawnych upraw chłopskich, przejęte przez obszarników, dzięki teorii krajobrazów malowniczych stawały się terenami nie mało zagospodarowanymi, lecz terenami w pełni zagospodarowanymi przez obszarników, jako ich parki krajobrazowe²²¹. Innym absurdem ogromnej popularności włoskiego malarstwa w Anglii wydaje się być, wydaje się być porównanie krajobrazu i ogrodów Anglii do włoskiego malarstwa. Tonacja, kolory i światło wyspy angielskiej mocno przecież różniły się od włoskiej scenerii czy artystycznych wizji.

Angielski palladianizm

Te same nazwiska, z którymi związane były losy odkrywanych starożytnych zabytków można było odnaleźć wśród miłośników innego motywu powrotu do antyku. Był nim bardzo popularny, dzięki renesansowemu pośrednictwu angielski palladianizm. Styl uznany w Anglii powszechnie za doskonały, a Andrea Palladio²²² i jego twórczość była dla Anglików pewnym uproszczeniem w drodze do świata klasycznego. Osiemnastowieczna Anglia zwracała się w kierunku Włoch, gdy włoski renesans był stylem dawno przebrzmiałym.

²²¹ Krassowski, Cz. W., 1982, *Piękno, sztuka, architektura* Architektura nr 1, Warszawa, s.87

²²² Palladio Andrea (1508—80) był włoskim architektem, napisał *Cztery księgi o architekturze* opublikowanej w 1570r, gdzie daje wytyczne dla, w jego mniemaniu, idealnej architektury. Jest jedyną postacią w historii zachodnioeuropejskiej architektury, która w pojedynkę zmieniła gusta. Karierę rozpoczął od wygrania konkursu na przebudowę Bazyliki w Vicenzie. Podejście do projektowania Palladia polegało na dokładnym przeanalizowaniu śladów architektury pozostawionych przez starożytnych Rzymian, stąd pochodziła jego teoria proporcji. W swej książce podaje geometryczny klucz do kompozycji stosowanych w projektach, który opiera się na założeniu pitagorejskim. Wykorzystuje w projektach swych budowli relację pomiędzy figurami: koło, trójkąt, kwadrat oraz zasady harmonii (w: Neufert, E., 1995, *Podręcznik projektowania architektonicznego – budowlanego*, Arkady, Warszawa, s.36)

Najistotniejsze jednak jest to, że uważał się za człowieka wrażliwego na piękno krajobrazu i często oprócz określania wytycznych do konstrukcji, projekty budowli osadzał w określonej przestrzeni. Doradzał, żeby wille budować w okolicy rzeki, dzięki czemu: *dostarczamy pięknych widoków, a ogród ozdobny i warzywny mogą dzięki wodzie jedynie zyskać, podobnie jak ornamentyka: fontanny, baseny etc., które były podstawą i główną rekreacją w ogrodzie willowym*. Miejsce pod wille nie powinno być wybierane gdzieś w dolinie, pomiędzy pagórkami, ponieważ dla jej mieszkańców będzie to nie zdrowa a urok budowli skryty i odpowiednio niewyeksponowany.

Dla potwierdzenia swych uwag stworzył piękną willę Villa Capra (La Rotonda) w jeszcze piękniejszej okolicy: *usytuowana na niewielkim wzniesieniu, z dogodnym dostępem ... otoczonym innymi pięknymi wzniesieniami, co wygląda jak bardzo stary teatr, a wszystko jest uprawiane ... to dostrzegamy w każdym widoku*²²². Nacisk, jaki kładł na uwydatnienie miejsca budowli i pojawiających się wszędzie dookoła niej upraw, stał się najprawdopodobniej przyczyną tak wielkiej popularności jego twórczości w Anglii. Istotne także było, że przestrzeń wokół budowli powinna być zorganizowana, jako kontynuacja systemu proporcji wnętrza budowli.

W Anglii a potem całej Europie palladianizm rozpowszechnił znany wówczas we wszystkich kręgach, koneser i miłośnik sztuki Richard Boyle, zwany lordem Burlingtonem. Po raz pierwszy zetknął się z architekturą palladiańską w roku 1715, podglądając budowany pod Londynem przez Colena Campbella wielki dom wiejski. Lord Burlington uległ prostocie, lekkości i nastrojowi powstającej budowli, zlecając w tym samym roku, temu samemu młodemu szkockiemu architektowi budowę podobnego domu w jego podlondyńskiej posiadłości Chiswick. Budowa pięknego pałacu w stylu palladiańskim zbiegła się to w czasie z pracą słynnego weneckiego architekta Lapatiego, który opublikował angielskie wydania dzieł Palladia. Dlatego w roku 1719 Burlington udał się w podróż do Włoch by osobiście przestudiować architekturę Włocha. Burlington w trakcie podróży zgromadził wiele nieznanych rycin Palladia, które po powrocie do Anglii opublikował. Podobnie jak w roku 1727 prace Indigo Jonesa.²²³ Sfinansowane przez lorda wydawnictwa, stały się bardzo wpływowe i ugruntowały wzory palladiańskie w architekturze angielskich wiejskich posiadłości.

Początkowo architektura palladiańska była głównie dla bardzo bogatych członków społeczeństwa, co tłumaczy także obfitość świątyń klasycznych i budowli ogrodowych oraz wyposażenie ogrodu, które informowało o majątku i stanie posiadania właściciela, ustalając pozycję społeczną. Z czasem jednak rozpowszechniło się po całej Anglii stając się również własnością Europy.

Twórczość Palladia a angielski palladianizm

Typowa dla Anglików wywrotność i oryginalność sprawiła, że formalnie angielskie wille różniły się od pierwotnych założeń Palladia (ryc.21). Budowle miały elementy palladiańskie, ale *żadną miarą nie były jednak czystym naśladownictwem. Wszystko zostało tu inaczej zestawione, a rezultat jest wyraźnie angielski: odnosi się wrażenie pewności siebie, a jednocześnie flegmatyzmu*²²⁴. Domy budowane jako rezydencje, musiały być większe i bardziej użytkowe. Bryła budowli sprawiała wrażenie cięższej i solidniejszej. Zawsze jednak osadzona była na wzniesieniu, w pięknym malowniczym krajobrazie, co sugerował sam Palladio. Pojawiają się inne luźniejsze i swobodniejsze motywy, których prawdopodobnie Palladio nigdy by nie uznał np. śmiało wygięte zewnętrzne schody prowadzące do ogrodu. Angielski palladianizm stłumił muskularność rzymskich budowli. Gzymsy i profilowane kasetony stanowią w angielskich budowlach jedynie linearne akcenty, które nie zakłócają ciągłości abstrakcyjnych przestrzeni. W tej interpretacji przestrzenność antycznej architektury nabiera czystości, ogromu i wzniosłości. Prawdę mówiąc, Palladio liczy się szczególnie ze względu na metodę, bo angielscy palladiancy prześcignęli Palladia. Palladio to teoretyczna i praktyczna afirmacja wiernego kopiowania antycznego modelu.²²⁵

²²³ Indigo Jones(1573-1652) architekt, malarz krajobrazowy był pierwszym angielskim artystą, który zwiedził Włochy. W 1613 – 1614 zapoznaje się z dziełami Palladia i jego budowlami we włoskiej Vicenzie, posiadając rzadką w ówczesnej Anglii wiedzę architektoniczną. Po powrocie od 1615 roku stał się królewskim inspektorem budowlanym, rozpowszechniając na szeroka skalę pojęcie *palladianizmu*. W trakcie podróży prześlknął palladianizmem i włoskim renesansem. Jako pierwszy w Wilton House ukazał włoskie ogrodnictwo, krajobraz, budowle i na trwałe też wylansował 'modę palladiańską'.

²²⁴ Pavsner, N., 1976, Historia architektury europejskiej, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa

²²⁵ Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.388



Ryc.21a. Villa Rotunda, Andrea Palladio. Stan współczesny (fot. autor, 2002)



Ryc.21b. Villa Rotunda, Andrea Palladio. Stan współczesny (fot. autor, 2002)

Z ogromną zacieklivością i zapałem w całej Anglii stosowano elewacje, nowe proporcje, elementy i motywy dekoracyjne żywo wzięte z antycznych wzorów. Powstające budowle były geometryczne i zwarte o skromnej ornamentyce, powierzchniach płaskich i jednolitych. Takie wille nie mogły być osadzone w geometrycznym i konwencjonalnym ogrodzie. Zapał był tym większy, że w narodzie wyspiarzy rodziła się świadomość narodzin własnego niezależnego stylu w architekturze i ogrodzie, przeciwstawianego barokowemu przepychowi i francuskiej hegemonii. Lekiem i odpo-

wiedzą na przemianę krajobrazu był nowy palladiański styl uporządkowany na podobieństwo boskiego. Tak samo prosty jak przyroda, a w myśl zapewnień filozofów, nikt lepiej nie rozumiał przyrody niż starożytni, stąd naśladowanie starożytnych oznaczało naśladowanie przyrody. *Styl ten od wcześniejszych klasycyzmów odróżnia raczej idea niż forma: miał jedynie potwierdzać nadrzędny autorytet starożytnych, rościł on sobie prawo do zaspokojenia wymagań ówczesnego umysłu.*²²⁶ Najważniejszy staje się jednak fakt, że *palladiańskie pałace wiejskie w Anglii projektowane były po to by stanąć w angielskich parkach.*²²⁷

Styl palladiański tzw. wielki porządek architektoniczny dążył do harmonii, symetrii i rytmu oraz uzyskania efektu ładu, równowagi spokoju, współgra z otoczeniem naśladując: kolumny - drzewa, kopuła – ziemię etc. Palladianizm przypominał o włoskiej tradycji w angielskiej kulturze (organizacja wiejskich posiadłości na wzór włoski, posiadanie ogrodu przynoszące prestiż, układy planistyczne, proporcja i stosowność, elementy i symbole) (ryc. 22).

Zainteresowanie sztuką klasyczną z konsekwencją w krajobrazie

Wzrost zainteresowania sztuką klasyczną łączył się z rozpowszechnianiem i interpretacją na nowo klasycznej i renesansowej architektury, szczególnie zaś palladianizmu. Palladianizm rozpowszechnił się w całej Anglii wraz z rosnącą popularnością na odbywanie podróży do starego świata. Wpływy włoskiego klasycyzmu na angielską kulturę i sztukę ogrodową zarysowały się wraz z odkryciami starożytnymi, zjawiskiem *Grand Tour*, włoskim malarstwem krajobrazowym i angielskim palladianizmem.



Ryc.22a. Budowle ogrodowe wznoszone na wzór budowli starożytnych w Chiswick (fot. autor, 2002)

²²⁶ Janson, H. W., 1993, Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, Alfa, Warszawa

²²⁷ Pevsner, N., 1976, Historia architektury europejskiej, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s. 346



Ryc.22b. Budowle ogrodowe wznoszone na wzór budowli starożytnych w Chiswick (fot. autor, 2002)



Ryc.22c. Budowle ogrodowe wznoszone na wzór budowli starożytnych w Chiswick (fot. autor, 2002)

Podróż Anglików po Europie zazwyczaj rozpoczynała i kończyła się na Francji. Spędzali tam wiele czasu poznając uroki życia kulturalnego francuskich wyższych sfer. Przyciągało ich tętniące życie miejskie, szczególnie paryskie, gdzie napotkać można było uczonych, artystów i wszystkich znaczących mieszkańców całej Europy. Doświadczenia z wizyty na dworze francuskim, który zdominował końcem XVII i począt-

kiem XVIII wieku, europejską kulturę siłą rzeczy odciskały piętno na angielskich podróźnikach. Przede wszystkim jednak z kontaktu z kulturą i porządkami panującymi we Francji, zrodziła się w Anglikach chęć zademonstrowania siły własnego narodu. Polityka i gospodarka a przede wszystkim ład społeczny, który zapanował we Francji, a który przekładał się na wygląd kraju zupełnie nie pasował do angielskich realiów. W Anglii nastał czas nowego porządku w wiejskich posiadłościach²²⁸. Nie bez znaczenia dla przemian pozostają istniejące regularne założenia barokowe. Francuska potęga monarchii absolutnej była wszechobecna, w krajobrazie dominowały rozległe przestrzenie, ład odnaleziony w geometrii, całkowite podporządkowanie przestrzeni człowiekowi. W drodze ewolucji styl krajobrazowy przyswoił dla założeń ogrodowych właśnie skalę i wielkość, nieskończoność. Przydatne okazały się sztuczki optyczne, prawo odbicia Descartesa²²⁹, prawo, którym posługiwał się Le Notre potem zmodyfikowali je angielscy projektanci. Głównie Repton, który stosował prawa pola widzenia - optykę widzenia, osie widzenia i pole widzenia. Barokowe pozostało również nazewnictwo alei i innych elementów ogrodowych. Wiele elementów zostało wchłonięte w ogród krajobrazowy w trakcie przebudowy posiadłości: architekturę budowli, amfiteatr, aleje dojazdowe. Ogród angielski zatriumfował jednak nad francuskim, bo był tańszy w założeniu i utrzymaniu. Dzięki założeniom kompozycji mógł szybko powstać i przetrwać bez skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych.

Na wygląd osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego silny wpływ wywierały odkrywane cywilizacje i oferowany przez nie bogaty repertuar form, który wypełniał przestrzenie angielskich posiadłości. Przy czym, ilość zastosowanych w ogrodzie elementów świadczyła o aktywności, zajęciach i zainteresowaniach właściciela, o zaangażowaniu w światowy rozwój i odkrycia (ryc.23).

Wpływ podróży angielskich na ogród krajobrazowy również wyraził się w tym, że obok mitu antycznej Arkadii i pierwotnego *dobrego dzikusa* często sięgano do rozmaitych wyidealizowanych kultur orientu by tam poszukiwać wzorców. Symbole kultury mauretańskiej, tureckiej, japońskiej, chińskiej obok klasycznych form rzymskich, greckich, egipskich towarzyszyły w życiu codziennym każdemu Anglikowi. *Mądrości Wschodu* i kultura krajów Bliskiego Wschodu zaciekała najbardziej barwną egzotyką, która oddziaływała na ludzką i artystyczną wrażliwość.

²²⁸ Nowy porządek wynikał z przemian politycznych i społecznych, które wpływając na gospodarkę ukształtowały angielski krajobraz. Nowy porządek oparty był na wiernym naśladownictwie natury i dążeniu do życia w zgodzie z jej prawami. Ziemscy właściciele popierali naturę jako aluzję do wolności. Za jej pośrednictwem pragnęli osiągnąć właściwy porządek. Przeciwwstawili się dotychczasowej autokratyczności i dominującej roli człowieka. Wbrew ludzkiemu panowaniu nad przyrodą, narzucaniu własnego porządku, który wydawał się nienaturalny, stworzyli własny sposób aranżacji swojego otoczenia. Przemiany i wprowadzanie do ogrodu koncepcji wolności czynili świadomie i odpowiedzialnie, zwracając szczególną uwagę na włączanie w koncepcję wszystkie *dzierżawione elementy, mieszkańców, włączając cały żywy inwentarz* (w: Volkman, 1990, *Landscape in History. Enlightenment & Romanticism*, Londyn). Posiadacze i działacze polityczni tacy jak Walpole i Cadogan, delikatnie wprowadzali zmiany, postulowali, by w posiadłościach więcej przestrzeni wypełnić trawnikami i drzewami. Popierali przystosowanie społeczne do produkcji i kierowania posiadłością.

²²⁹ Szeroko stosowana w założeniach francuskich kartezjańska zasada, że kąt odbicia równa się kątowi padania. Zastosowanie znalazł również wynaleziony przez Kartezjusza układ współrzędnych.



Ryc.23a. Ogród, który do dziś posiada dużą kolekcję egzotycznych roślin Chatsworth (fot. autor, 2002)



Ryc.23b. Ogród, który do dziś posiada dużą kolekcję egzotycznych roślin Chatsworth (fot. autor, 2002)

Badacz i podróżnik - miłośnik rodzimej przyrody i historii

W tym samym okresie, co zgłębianie wiedzy o wyidealizowanych, utopijnych cywilizacjach Rzymu i Chin odkrywano uroki Anglii.

Ciekawość i rozwinięty zmysł poznawczy, a przede wszystkim umiłowanie przyrody kierowało wielu Anglików na szlaki turystyczne własnej wyspy. Penetrowali i podziwiali krajobraz brytyjski, czerpiąc wiele pożytku z jego naturalnego. Docierali do najdziwniejszych zakątków wyspy. Kierowała nimi nie tylko chęć poznania własnego kraju, ale chcieli przeżyć przygodę, szukali natchnienia. Na szlakach turystycznych Anglii pojawiali się jako miłośnicy przyrody ojczystej i historii własnego kraju.

Istotną rolę dla podróży po Anglii odegrała angielska powieść przygodowa, która poza kompendium wiedzy na temat krajobrazu wyspy odegrała ważną rolę w rozpowszechnianiu legend średniowiecza (ryc.24). Za pośrednictwem opowieści przywoływano odległe czasy, wydarzenia i postawy dzielnych bohaterów narodowych, odwoływało się do pięknych angielskich tradycji. Formy gotyckie wzbudzały zainteresowanie. W Anglii sądzono, że w gotyku znajduje wyraz, właściwy ich ojczyźnie duch narodowy. Niektórzy teoretycy, uważali gotyk za styl najlepszy ze względów estetycznych i religijnych, ponieważ był uczciwy i chrześcijański.²³⁰

Podróże jednak nie byłyby aż tak interesujące gdyby nie inspiracja bogatą ówczesną literaturą²³¹ i publicystyką, która podobnie jak cała sztuka oscylowała pomiędzy ideami klasycyzmu i wątkami romantycznymi. Rozprzestrzeniało nutę entuzjastycznego zachwytu nad przyrodą, kult pierwotności i odległej przeszłości, a także upodobanie do fantastyki. Poprzez poematy naśladujące pieśni celtyckie i irlandzkie, szkockie ballady ludowe wprowadziło do codziennego życia motyw ludowości, kierując podróżujących do miejsc związanych z korzeniami angielskiej cywilizacji. Angielscy pisarze również chętnie opisywali z najdrobniejszymi szczegółami naturalne krajobrazy Anglii jak np. James Thomson w poemacie *The Seasons*. Autor wskazywał, uczył jak na nie patrzeć, by doszukać się prawdziwych źródeł piękna dla angielskiej szkoły tworzenia krajobrazu.

Obok poezji istotną rolę w odkrywaniu uroków wyspy odgrywały pamiętniki. Szczególne miejsce zajmowały wspomnienia Celi Fiennes²³², która w latach 1685 – 1712 na oklep konno przemierzała wyspę. Wrażenia opisała w swoim pamiętniku z podróży. Opisywała naturalne krajobrazy i wygląd posiadłości i ogrodów²³³, rejestrując nowości dotyczące zakładania ogrodów. Jej wrażenia inspirowały późniejszych twórców przewodników i rysowników. Wykorzystali je również cudzoziemcy - holenderscy rysownicy Johannesowi Kip & Leonardowi Knyff, którzy w roku 1707 wydali *Britannia Illustrata*. Książka zawierała widoki angielskich posiadłości z *lotu ptaka*, ilustracje pałaców i plany. Książka ilustrująca angielskie krajobrazy została wydana we Francji w 1715 roku jako *Le Nouveau Theatre de la Grande Bretagne* i przysporzyła angielskiej wyspie popularności. Istotna rola przypadła literaturze przygodowej²³⁴, która oparta

²³⁰ Janson, H. W., 1993, Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, Alfa, Warszawa

²³¹ Np. Alan Ramsay (1686 - 1758), James Thompson (1700 - 1748), Thomas Gray (1716 - 1771),

²³² Celia Fiennes (1662 – 1741) jedna z pierwszych angielskich podróżujących pisarek.

²³³ Ogrodów, które wciąż jeszcze były formalne

²³⁴ Jonathan Swift (1667 - 1745), John Arbuthnot (1667 – 1735),

na mniej lub bardziej realistycznych opowieściach podróżników i misjonarzy, rejestrowała sceny z życia i angielskie krajobrazy. Przykładem opowieści Daniela Defoe, który zanim napisał swe powieści objechał samotnie angielskie prowincje czyniąc bystre obserwacje i notując wszystko, z czym się spotkał. Poczynione przez niego opisy dla ludzi chcących po Anglii podróżować były bezcenne. Niepowtarzalne były wrażenia, jakie wywierały na nim wyżynne obszary Wiltshire i Cotswoldów, gdzie hodowano, owce dla zachodnich sukienników, stanowiły dziwowisko warte oglądania. Defoe miał informacje, że w miłych oku dolinach, w promieniu sześciu mil od Dorchester, pasło się ponad pół miliona owiec; zanotował również, że dzięki przenoszeniu zagród dla owiec co noc w inne miejsce grunty na równinie Salisbury i w dolinach hrabstwa Dorset do tego stopnia, się użyźniły, iż kredowe gleby, dotychczas zdadne tylko na pastwiska, po tym nawożeniu raptownie zmieniały się w ziemię orną²³⁵.

Gotyk w angielskiej tradycji

W XVIII wiecznej Anglii gotyk nie odnosił się jedynie do elementów architektonicznych, ale samo słowo Goth – Bóg, od którego wziął nazwę miało olbrzymi potencjał znaczeniowy. Ogólnie było przyjęte, że gotyk był synonimem słowa *Germanic*. Utożsamianym tym samym z mocą, odwagą i ukochaniem wolności towarzyszącym północnym germańskim plemionom, które podbiły starożytny Rzym. Plemiona te były ukazane jako silny kontrast kultury germańskiej do słabego charakteru ludzi kultury łacińskiej. Wierzano, również, że te silne cechy towarzyszyły przybywającym do Brytanii Saxonom, którzy ukształtowali angielskiego ducha politycznego. W XVIII wieku często w kontekście ówczesnej sytuacji społeczno – politycznej, odwoływano się właśnie do gockich korzeni, mając na myśli cechy ludów obalających tyranię. Przykładem dedykacja na jednej ze świątyni w ogrodzie Stowe *ku wolności naszych przodków* wskazywała, że gotyk zawierał w sobie mieszaninę wartości moralnych i kulturowych, dlatego żadna inna architektura nie pasowała do idealistycznych wizji, uważających się za prawdziwych patriotów wigów.

Korzenie angielskich władców sięgały kultury germańskiej a Anglicy wiele zawdzięczali ludom germańskim²³⁶. Germańskie korzenie ukształtowały wyspiarską tożsamość narodu. Ogród angielski był tworem głęboko zakorzenionym w tej tradycji, dużo w nim było reminiscencji gotyckich. Wielkim zwolennikiem gotyku był Horacy Walpol, który w swej podlondyńskiej posiadłości Strawberry Hill około 1750 roku wznosił zamek neogotycki, a potem niesiony atmosferą i symbolami gotyku wydał powieść, której akcja toczyła się w średniowieczu. W Anglii odradzające się formy i wzory gotyckie, które czerpano z historii brytyjskiej wyspy i narodowej angielskiej tradycji rozchodziły się potem po całej osiemnastowiecznej Europie.

Angielskie przewodniki

Istotnymi wydawnictwami, które w drugiej połowie wieku rozstawiły naturalne i malownicze krajobrazy angielskie był pochodzący z 1770 roku traktat analityczny Tho-

²³⁵ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.293

²³⁶ Gotyk utożsamiany z Gotami, z ludami germańskimi, które przybywając na wyspę, wiele wniosły w ukształtowanie się angielskiej cywilizacji *Anglia zrodziła się ze szczęśliwego związku geografii i ludności wyspy, urodzajnej gleby i ciężkiej pracy germańskich imigrantów. Anglia stworzyła Anglików - to ziemia ukształtowała ludzi. Angielscy osadnicy nie zapominali o swych germańskich korzeniach* (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.47)

masa Whatelyego (zm. 1772). *Observation On Modern Gardening Illustrated by Description*. Dzieło, które oprócz uwag i cennych wskazówek dotyczących projektowania, były przede wszystkim kompendium wiedzy na temat wyglądu angielskiego krajobrazu i detali istniejących angielskich słynnych ogrodów: Leasowes, Stowe, Painshill, Woburn Farm. Dzięki cennym informacjom książka była najczęściej używaną książką a dla podróżujących po Anglii stała się swego rodzaju przewodnikiem. Książka przetłumaczona na język francuski, a z francuskiego na języki narodowe docierała do coraz szerszego grona odbiorców. Za pośrednictwem tłumaczenia znali ją wszyscy miłośnicy sztuki ogrodowej, rozpowszechniając piękno angielskiego krajobrazu na całą Europę.



Ryc.24a. Elementy gotyckie w ogrodzie w Castle Howard (autor, 2002)

Innym, swego rodzaju przewodnikiem po wyspie były dzieła Gilpina²³⁷. Nauczony własnym doświadczeniem swoim uczniom dawał wskazówki jak wyobraźnię rozwijać: obserwując sąsiedztwo, poszukując w otoczeniu tematu i czytając klasyków. Wiele też podróżował po Brytanii odkrywając jej malowniczość i uroki. Wraz z tymi podróżami popularne stawały się jego książki ilustrujące okolice: krainę jezior, góry, dorzecza oraz leśne sceny brytyjskich hrabstw. W rysunku skupiał się na przedstawieniu indywidualnych cech poszczególnych gatunków, charakterystyki zalesień, powykrę-

²³⁷William Gilpin (1724 – 1804) był pionierem ruchu *picturesque*. Dość praktyczne pomysły Gilpina zainspirowały Uvedale Price do stworzenia własnych teorii. Gilpina. (...) Odziedziczył stary zamek Scaleby Castle, znajdujący się na granicy angielsko – szkockiej i przez ojca został nauczony rysowania. Lekcje rysunku, jakich ojciec mu udzielał skłaniały go do obserwacji i odczuwania naturalnego piękna okolic, które uwieczniał w rysunkach. Istotną rolę w jego twórczości odegrała naturalna górzysta okolica, pełna różnorodności, ruin i sąsiadujących zamków.

canych roślinnych anomalii, korzeni i połamanych pni. W napisanej przez niego książce *Observations* (1782, 1789, 1800) uczył czytelnika, czym charakteryzuje się każdy zwiedzany region. Odmalował realny świat a nie świat wyidealizowany i projektowany. Jego prace ukształtowały wrażliwość na piękno. Gilpin opracował pierwszy ilustrowany przewodnik, dziennik po wyspie angielskiej. Głównie skupiał się na wrażeniach i odczuciach, jakie w nim powstawały po oglądaniu Anglii. Opisywał wrażliwie używając języka malarskiego, stosował określeń: kruche skarpy, cygańskie obozowiska, surowe ruiny, kamienisty cypel, górskie turnie. Równie istotne były opublikowane dzieła Artura Younga²³⁸ (1741 - 1820).



Ryc.24b. Elementy gotyckie w ogrodzie w Stowe (autor, 2002)

2.1.5 Środowisko społeczne

Historycy sztuki rozumieją wagę społecznych i ekonomicznych czynników, jakie wpłynęły na rozkwit ogrodnictwa krajobrazowego. Wiedzą, że ten unikalny, kulturowy fenomen ogrodu angielskiego związany był z takimi nazwiskami jak Kent Brown Repton. Jednak rzeczywistym powstaniem i wyglądem ogrodu krajobrazowego kierowały i inspirowały inne czynniki: literatura, gust estetyczny i artystyczny, ruch filozoficzny wyedukowanej elity oraz dążenie arystokracji do samodoskonalenia się i edukacji. Dzięki nim ogród krajobrazowy mógł być pięknym artystycznym dziełem, które oddawało wyobrażenie o najgłębszych estetycznych potrzebach ludzi szlachetnie urodzonych, którzy zlecali ich wykonanie. Nie wszystko jednak w XVIII wieku dało się

²³⁸ Young Arthur (1741 - 1820), rolnik i pisarz wiele podróżował i opisywał wrażenia z podróży. Szczególnie interesująca była relacja z podróży po Irlandii z 1780 roku. Posiadał wiedzę ogrodniczą a do tego pięknie rysował. Wykształcony i świadom sytuacji społecznej odwiedzanych miejsc. Wiernie oddawał to, co widział. Relacje z podróży po kontynencie były szczere i prawdziwe.

tak uogólnić. Ogrody krajobrazowe nie były tylko pięknym otoczeniem dla posiadłości. Ich rola nie ograniczała się jedynie do dostarczania miłych, malowniczych widoków. Ogrody krajobrazowe przede wszystkim zawierały ekonomiczne i społeczne wartości takie jak leśnictwo, rolnictwo i pasterstwo. Były reakcją na wydarzenia społeczne, które wprowadzały do ogrodu charakterystyczny pokoleniom twórcom ład przestrzenny. Historyk ogrodów krajobrazowych Tom Williamson, wyjaśnia: *krajobrazowy park wyrósł ze stylu życia właścicieli ziemskich i twórców, rozwinął się podczas zmieniającego się stylu życia społecznego*. Nowe – angielskie spojrzenie na krajobraz następowało wraz ze zmianami w postawach intelektualnych i estetycznych, które kształtował rozwój nauki i filozofia. Nie można zapominać o wpływach politycznych, które kształtowały porządek społeczny, wpływając na rodzące się idee - z jednej strony poprzez uwarunkowany patronat nad myślicielami, artystami i projektantami; z drugiej strony na czynnik ekonomiczny kształtujący krajobraz Anglii.

Zmiany polityczne w Anglii, podobnie jak w innych krajach, znalazły swój wyraz w wyglądzie kraju, w angielskim krajobrazie. Naturalne właściwości terenu ukształtowały gospodarkę kraju, a rolniczy i pasterski krajobraz narzucił organizację i wygląd posiadłości. Posiadłości były nie tylko piękne, ale dzięki olbrzymim obszarom produkcyjnym i metodom produkcji stawały się samowystarczalne, odzwierciedlając niezależność właścicieli. Powierzchnia takich posiadłości, ilość posiadanej ziemi sygnalizowała o posiadanej przez właściciela władzy - nie tylko w znaczeniu lokalnym, ale władzy politycznej. Stawały się również miniaturowym przykładem funkcjonowania całego kraju. Anglia dzięki produkcji kapitalistycznej była w XVIII wieku coraz bogatsza uniezależniając się od innych krajów. Sama wytwarzała potrzebne produkty lub przywoziła z oddalonych kolonii. W XVIII wieku Anglia dzięki rozsądkowi przemian, polityce, gospodarce i kulturze zaczęła dyktować ton całej Europie, również narzucając jej swój krajobraz. Moment rozkwitu angielskiego ogrodu ma bardzo silny kontekst społeczny, czemu warto przyjrzeć się dokładniej.

Wydarzenia angielskiej historii społecznej kształtujące społeczeństwo osiemnastowiecznych twórców ogrodów krajobrazowych

Historia zasiedlania wyspy niewątpliwie sięga odległych czasów, podobnie jak proces kształtowania się mieszkańców w jedną społeczność. Na przełomie dziejów wyspy buduje się angielska jedność, stabilność i ciągłość, a jej mieszkańcy zaczynają decydować, jakimi chcą być ludźmi i jak ma wyglądać ich kraj. Wygląd krajobrazu także stworzy sposób ich życia, codzienne zajęcia i zamiłowania. Tych odległych czasów również sięga najbardziej charakterystyczne dla Anglików umiłowanie natury i życie w harmonii z jej prawami, co tłumaczy ukochanie życia na wsi i potrzebę otaczania się zielenią - do dziś towarzyszącą Anglikom. Odwieczna była również wiara w ludzką wolną wolę i daną człowiekowi zdolność, dzięki której nie mógł wprowadzić stać się doskonałością, ale mógł podnieść swój status i poprawić warunki ziemskiego bytowania. Cechy, które się zrodziły w angielskim społeczeństwie sprawiały, że bardzo wcześniej zaczął formować się model ogrodu, jako odpowiedź na potrzeby społeczne.

Jednym z ważniejszych wydarzeń decydujących o kształtowaniu się narodowych cech Anglików, były rządy starożytnych Rzymian – a dokładniej, pozostawiony Brytom wiejski model życia, który okazał się trwałym i niezmiennym elementem, aż do

XVIII wieku. Ludzkie postawy, które wówczas charakteryzowały ziemskich posiadaczy, miłość do życia wiejskiego, polowań, bezpośrednie kontakty z chłopami i dzierżawcami, zapamiętanie i znajomość zasad prowadzenia gospodarstwa, przetrwały stając się charakterystycznymi cechami XVIII wiecznych bogaczy. Równie jak starożytni Brytowie XVIII wieczni posiadacze, spędzając czas z dala od miast i ludzkich zgromadzeń szukali wytchnienia i spokoju na łonie przyrody. Wiejska posiadłość stała się ucieczką od codziennych problemów odpowiedzialności i rządzenia krajem.

Ważną rolę odegrały ludy germańskie, które w toku dziejów osiedlały wyspę, przynosząc własną kulturę, umiejętności i własną gospodarkę. Uznawali politykę tolerancji i wszelkie odmienności religijne i etniczne. Najważniejsze jednak pozostawało utożsamianie się ludów germańskich ze zdobytą ziemią. Z niej żyli, dlatego jej bronili. Ostatecznie też przybywając do Brytanii *przepędzili* Rzymian i stworzyli naród angielski. Z rządami szczególnie Sasów w Anglii pojawiła się narodowa tożsamość. Kolejnym istotnym wydarzeniem czasów średniowiecza dla sposobów rządzenia Anglią oraz kształtowania i funkcjonowania społeczeństwa, niewątpliwie był rozpad feudalnego majątku ziemskiego.

Anglia średniowieczna

System pól otwartych, który był głównym systemem uprawy ziemi we wczesnośredniowiecznej Anglii dawał społeczeństwu stabilność i gwarancje posiadania ziemi - źródła utrzymania.²³⁹ Późniejsza dzierżawa ziemi i wynagrodzenie za pracę, które wyparły pańszczyźniany system uprawy ziemi powodowały, że wieś angielska stopniowo przekształcała się ze społeczeństwa półniewolników w społeczeństwo indywidualnych rolników o określonych prawach²⁴⁰. Hodowla owiec i życie pasterskie, zapoczątkowane w średniowiecznym systemie pól otwartych, zastępując uprawę ziemi - w czasach braku rąk do pracy, stopniowo stawało się źródłem narodowego dochodu. Hodowla bydła była bardziej dochodowa niż uprawa ziemi.²⁴¹

²³⁹ Takie warunki powodowały szybki przyrost ludności. Wielu w poszukiwaniu zajęcia migrowało do miast. Głód ziemi nie trwał długo, ponieważ choroba, która zmogła w XIV wieku miliony mieszkańców Anglii, spowodowała ogromne wyludnienie. Skutki tego wyludnienia sięgnęły w życie gospodarcze. Bardzo zmieniło się życie na wsi, ale przede wszystkim zmieniła się postawa chłopów. Mór - siłą rzeczy, zrujnował pana, ale wzbogacił drobnego farmera. Ci, którzy przeżyli uprawiali ziemię własną i porzucając, a powiększone gospodarstwa i korzystanie z pracy najemnej, czyniło ich średnią klasą yeomenów. Najzamożniejsi z chłopstwa przechodzili w szeregi drobnej szlachty. Panowie zwalniali ich z czynszu z obawy by ich nie utracić. Często dodatkowo nagradzali za pracę. Chłopi w ten sposób stawali się współnikami i zasilali szeregi niezależnych farmerów. Olbrzymi popyt na robociznę zrodził w narodzie ludzi krnąbrnych i wymagających.

²⁴⁰ Wydarzenia były bodźcem dla osobistej przedsiębiorczości, pracy i kapitału, które czyniły życie w mieście i na wsi bogatsze - dając możliwości rozwoju innych dziedzin życia: rzemiosłu, handlowi etc

²⁴¹ *Wyspa nasza dostarczała najlepszej wełny w Europie i od wieków zaopatrywała flamandzkie i włoskie warsztaty tkackie w surowiec, bez którego nie mogły się obejść przy produkcji wykwintnych materiałów i którego nigdzie indziej nie mogły nabywać. Worek z wełną na krześle lorda kanclerza Anglii symbolizował prawdziwe bogactwo królów i ich poddanych, zamożnych i ubogich, duchownych i świeckich* (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.26)

Kolejne wydarzenia na wsi angielskiej coraz bardziej różnicują i rozwarstwiają społeczeństwo.²⁴² Gospodarka nastawiona na handel wełną zmienia krajobraz angielskiej wsi. *Handel, który wzbogacił mieszkańców Anglii, pomógł im zdobyć wolność, a wolność z kolei przyczyniła się do rozwoju handlu. Na takich podstawach opiera się wielkość państwa.*²⁴³ Bogatsi wykupywali ziemię drobnych gospodarstw chłopskich, całość ogradzali koncentrując ziemię w całość. Chodziło o tworzenie dużych obszarów pastwisk do hodowli owiec, których wełnę dostarczano sukiennictwu. Sprzyjające warunki w angielskiej gospodarce wciąż wzbogacały klasa średnia - gentry i zamożnych chłopów - yeommenów, zasilających szeregi średniej szlachty. Czołowe stanowisko, które w Anglii zdobyła sobie szlachta było wynikiem rugowania chłopów ze wsi, czyli zastąpienia tradycyjnych stosunków w rolnictwie produkcją kapitalistyczną oraz wyginięciem w wyniku wewnętrznych konfliktów, średniowiecznej arystokracji.

Czasy średniowieczne silnie ukształtowały angielską strukturę społeczną²⁴⁴, zachowując średniowieczne instytucje: *monarchię godność para, Izbę Gmin w Parlamencie, angielskie prawa zwyczajowe, sądy orzekające, co jest legalne (...) i nie zapomni swej angielskości, zawsze pozostanie coś średniowiecznego w sposobie myślenia, zwłaszcza w przekonaniu, że ludzie i zrzeszenia mają prawa i swobody, które państwo powinno w pewnej mierze szanować, mimo legalnej wszechwładzy Parlamentu*²⁴⁵.

Czasy elżbietańskie (1558 – 1603)

O Anglikach epoki elżbietańskiej²⁴⁶ Trevelyan pisze tak: *kochali życie nieprzykuci do maszyn, byli rzemieślnikami i twórcami wedle własnej woli, ich umysłami nie zawład-*

²⁴² Stosunki społeczne, które kształtowało rolnictwo, odgrywające dominującą rolę w gospodarce narodowej, zaczynają kształtować nowe, bardziej postępowe zjawiska ekonomiczno-społeczne, prowadzące do wczesnokapitalistycznych stosunków produkcyjnych. (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.99) Potężny kryzys arystokracji, która nie potrafiła się dostosować do nowych warunków szedł w parze ze wzrostem pozycji średnich i drobnych rycerzy, wzbogacających się kupców, najzamożniejszych chłopów oraz wszystkich, którzy aktywnie włączali się w przemiany ekonomiczne. Przechodzenie od uprawy roli do hodowli owiec kształtuje nowe stosunki kapitalistyczne. Tworzy się nowa warstwa społeczna, którą była szlachta, łatwo adoptująca się do nowych warunków. W ten sposób powstała gentry - klasa zamożnych potomków rycerzy, adwokatów, burmistrzów, kupców oraz yeomeni - klasa wiejska, które w czasach Tudorów (XV w.) tworzą kościec kraju i jego siłę zbrojnych. Tworzą element gospodarczy, polityczny i społeczny wielkiej wagi. Już wówczas istotną wartość, zaczyna mieć ziemia, dzięki której, można było polepszyć swój byt *bogaci kupcy angielscy kupowali posiadłości ziemskie i zbliżali się do średniej szlachty* (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.109) Kolejne wydarzenia (wewnętrzny konflikt Dwu Róż, który doprowadza do wyeliminowania angielskiej arystokracji) w dziejach Anglii umacniają pozycje społeczne nowo powstających klas. Wielu z nich zaczyna udzielać się społecznie i piastować ważne urzędy. Angażują się w politykę i zaczynają odgrywać ważną rolę w angielskim parlamencie.

²⁴³ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.251

²⁴⁴ Dodatkowo w Anglii pozycję właścicieli nowego typu podniosło i umocniło rekwirowanie majątków odbieranych Kościołowi, za rządów Henryka VIII, a każdy, kto nabył posiadłość ziemską odpowiedniej wielkości, mógł zostać członkiem warstwy szlacheckiej. (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.125)

²⁴⁵ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa s.65

²⁴⁶ Mówiąc o czasach elżbietańskich należy pamiętać o próbach porozumienia religijnego, które miało wówczas miejsce, które zażegnywało wiele konfliktów. Zapewne było to możliwe jedynie dzięki narodowej jedności, którą Elżbiecie udało się utrzymać oraz zakorzenionej w

nał jeszcze purytański ani żaden inny nowożytny fanatyzm. Szerokie kręgi społeczeństwa, jak nigdy dotąd wolne od biedy, swoje wzloty duchowe wyrażały w koncepcie, muzyce i pieśni. Język angielski osiągnął pełnię piękna siłę wyrazu. Pokój i ład wreszcie zapanowały w kraju. Elżbieta dla swych poddanych była symbolem jedności, dobrobytu i wolności. Młoda niefrasobliwa Anglia wyleczyła się wreszcie z apetytów na podbój Francji, uświadomiła sobie, jako wyspa, swoje oceaniczne przeznaczenie, cieszyła się bezpieczeństwem i wolnością, które jej zapewniały strzeżone morza, nie dźwigała jeszcze na barkach ciężaru rozległego imperium. Uniknęliśmy otchłani nieszczęść, w którą wtrącono inne narody - inkwizycji, męczeństwa i rzezi, jakich, które czyniono w imię religii. Patrząc z drugiej strony Kanału i widząc to Anglicy radowali się ze są wyspiarzami.²⁴⁷ Panowanie królowej Elżbiety było wspaniałą erą dla ziemianstwa, którego zamożność i znaczenie w tym okresie bardzo wzrosło²⁴⁸. W konsekwencji zwiększyła się liczba ziemskich posiadaczy, którzy kontynuowali pochwale życia na wsi.

Ludzie epoki elżbietańskiej życie społeczne traktowali całkiem naturalnie, jak wiele innych rzeczy. Ludzie wszelkich warstw współżyli ze sobą bez onieśmienia i podejrzeń a podział klasowy nie był sztywny ani też dziedziczny. Przesuwanie się do innej klasy społecznej warunkował zdobyty lub utracony majątek lub zwykła zmiana codziennego zajęcia. Nie istniała żadna bariera, jak było to wyraźne w średniowieczu, która by oddzielała chłopca od dziedzica. Uniemożliwiała to liczebność i różnorodność zawodów i klas, których ściśle ze sobą łączyły nie tylko interesy, ale i rozrywki dnia powszedniego. Na wspólnych pogawędkach spotykali się ludzie niższych i wyższych warstw społecznych, czyniąc społeczeństwo oparte nie na równości, ale na wolności. Wolności, którą utożsamiano z prawem każdego do wykorzystania szans, jakie dawało życie i swobód w relacjach osobistych. Wielu sytuację wykorzystuje i szybko się bogaci²⁴⁹. Chłopi i inne warstwy społeczne zdobywając ziemię, zobowiązane były do kształcenia się, podnoszenia kwalifikacji i przejmowania obyczajów i cech otoczenia, do którego awansowali wraz z majątkiem. Nowo wzbogaceni²⁵⁰ obywatele wraz z dotychczasowymi ziemskimi posiadaczami bardziej niż kiedykolwiek poszuki-

narodzie świadomości, że są narodem wybranym mił narodu wybranego pozostał wspólną własnością wszystkich angielskich sekt religijnych; miał charakter bardziej rasowy i plemienny niż teologiczny'' (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.184) Religia zrównała wszystkie klasy, a nawet i płeć, co sprzyjało ogromnej tolerancji, jaka zaczynała charakteryzować naród angielski.

²⁴⁷ Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.146

²⁴⁸ Na skutek upadku starej arystokracji wzrosła jego liczebność. Wszystko było konsekwencją postępującego ożywienia w handlu, ulepszeniom w gospodarowaniu ziemią i konfiskacie ziem klasztornych zapoczątkowanych wcześniej.

²⁴⁹ Na polityce, adwokaturze a przede wszystkim na handlu. Wszystkie profesje: prawo, służba wojskowa, administracja, Kościół, otwierały przed człowiekiem niskiego pochodzenia szansę szybkiego wejścia w wyższe kręgi społeczne, jeśli tylko zebrał dość gotówki, by kupić ziemię (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.146)

²⁵⁰ W pierwszej połowie XVII wieku część szlachty pod względem gospodarowania zbliża się do burżuazji, która w przeciwieństwie do wcześniejszych panów wyzyskujących chłopów, zajmowała się handlem i produkcją przemysłową. Na znaczeniu przybiera nowa szlachta, rekrutująca się spośród kupców, żeglarzy chętnie lokująca swój kapitał w ziemię. Sojusz nowych klas stał w opozycji do dawnego porządku, do absolutyzmu i zwolenników króla, co stało się źródłem dalszych konfliktów społecznych.

wali ziemi. Wówczas ziemia była najprostszą lokatą kapitału, w przeciwieństwie do późniejszych czasów, gdy kupowaniu ziemi towarzyszyć będą inne motywy.

Dalsze przemiany społeczne z konsekwencją w krajobrazie

Istotnym wydarzeniem XVII wieku była rewolucja 1688 roku, która obaliła w Anglii absolutyzm i ustanowiła monarchię konstytucyjną ograniczoną przez parlament. Rewolucja w dziejach Anglii - dla formy rządów, miała przełomowe znaczenie. Wzrost pozycji politycznej burżuazji i szlachty sprawił triumf popieranym tendencji kapitalistycznych²⁵¹. Wówczas miało miejsce istotne wydarzenie: *zebrano w całość wszystkie wcześniejsze akty prawne, które zaczęły obowiązywać, jako elementy i zasady do angielskiego życia politycznego.*²⁵² Było to o tyle ważne, że Anglicy czuli się wolni.²⁵³

Dla krajobrazu najistotniejszym skutkiem przewrotu było zdobycie politycznej przewagi przez bogatą arystokrację ziemską, szlachtę i burżuazję handlową. Były to klasy, których interesy reprezentowało stronnictwo wigów.²⁵⁴

Angielska społeczność osiemnastowieczna

W XVIII wieku landlordowie - w większości wigowie, osobiście doglądali własnych gospodarstw lub jeśli nie zajmowali się osobiście prowadzeniem gospodarstwa oddawali ziemię w długoterminową dzierżawę wielkim farmerom. Farmy stawały się przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, opartymi na pracy najemnych robotników rolnych, udoskonalonych narzędziach oraz rozwiniętych metodach uprawy ziemi i hodowli bydła, co było skutkiem rewolucji agrarnej. Proces ogradzania ziem postępował bardzo szybko. Początkowo były to umowy pomiędzy zainteresowanymi stronami w drodze kupna, natomiast w połowie XVIII wieku ogradzanie i odbieranie ziemi biedniejszym stało się procesem masowym regulowanym ustawami. Parlament (reprezentujący interesy klasy rządzącej a wówczas w większości była to klasa ziemskich

²⁵¹ Koniec XVII wieku w konsekwencji dzieli parlament, reprezentujący interesy dwu stron na dwie partie dworską i krajową. Partia dworska składająca się ze zwolenników króla i arystokracji a stworzona z przedstawicieli mas i gentry partia krajowa walczyła o własne interesy. W sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej obie partie różniły się poglądami. Miały także odmienne poglądy na temat sukcesji kolejnych następców tronu, co doprowadziło do powstania w angielskim parlamencie rozłamu na dwie partie: wigów i torysów. *Torysi, stali na stanowisku boskiego pochodzenia władzy królewskiej, ich przeciwnicy uważali umowę za źródło władzy państwowej (...) wigowie mobilizowali opinię publiczną w duchu opozycyjnym, zarówno, jeśli chodzi o sprawy wewnętrznej jak i zagranicznej działalności dworu.* (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.219)

²⁵² Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.222

²⁵³ *Owo niezwykle przywiązanie, z jakim Anglicy odnoszą się do swego systemu prawnego, głębokie uczucia, jakim go darzą, oraz porażająca ufność – często niczym nie uzasadniona – z jaką wierzą w jego zdolność do wymierzania sprawiedliwości, a także nieustępliwość czy wręcz gwałtowność, z jaką opierają się wszelkim próbom wprowadzania zagranicznych udoskonaleń, stanowią jedną z najtrwalszych cech narodowego charakteru Anglików. Prawo jest jedyną prawdziwą religią* (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.89)

²⁵⁴ Przewrót z 1688 roku sprzyjał masowemu przechodzeniu ziemi koronnej w ręce arystokracji ziemiańskiej należącej do partii wigów oraz w posiadanie bogatych londyńskich kupców i bankierów. W tych warunkach rozwijał się proces wywłaszczania chłopów i około połowy XVIII w. całkowicie zanikło w Anglii chłopstwo jako klasa. Jego miejsce zajęli farmerzy i robotnicy rolni. Wynikiem rewolucji agrarnej był rozwój kapitalistycznego farmerstwa.

posiadaczy) na własny użytek uchwalał ustawy, które łamały wszelki opór i pretensje.²⁵⁵

W Anglii liczyła się tylko ziemia – jej posiadanie powszechnie uważano za podstawowe źródło zadowolenia osobistego, kryterium sukcesu w życiu publicznym i jedyny pewny wskaźnik statusu społecznego. Anglicy respektują hierarchie, ale tylko oparte na posiadaniu ziemi²⁵⁶. W rzeczywistości angielskiej człowiek, który nie zależnie od swego pochodzenia nie posiadał ziemi był nikim, a jeżeli ziemię posiadał niezależnie od pochodzenia mógł brać udział w życiu publicznym z pełnymi prawami i obowiązkami. Taki system, wiążący status i władzę wraz z posiadaniem ziemi, w Anglii istniał od wieku XIV. Był rodzajem systemu klasowego dość surowego, ale otwierającego wszystkim równe możliwości, bez względu na pochodzenie. Liczyła się własna praca i zdolności pozyskiwania majątków ziemskich.

Spośród wszystkich charakterystycznych cech angielskiego społeczeństwa, które ukształtowały wydarzenia polityczne, społeczne i ekonomiczne dominującą była mobilność społeczna. Anglicy wszyscy czuli się wolni a przede wszystkim równi wobec siebie i swoich możliwości²⁵⁷. Dzięki swobodzie i nieograniczonym możliwościom każdego obywatela, a przede wszystkim przywiązywaniu najwyższej wagi do ziemi, angielska klasa posiadaczy ziemskich stała się i pozostała otwarta, ponieważ przyjmowała do swego grona każdego, komu się, to należało, bogata, ponieważ obowiązywały surowe finansowe kryteria wstępu, oraz nieliczna, ponieważ usuwano z niej tych, którym się nie powiodło²⁵⁸.

Czasy rządów partii wigów

System patronatu rozwijał się w kierunku utrzymania władzy politycznej i finansowej w tych samych rękach oligarchicznej części społeczeństwa. Po sukcesji hanowerskiej, polityczna władza przeszła z korony do ręki arystokracji ziemskiej, która większość czasu spędzała na wsi. Proste wykształcenie w duchu wiejskiego stylu życia wpływało znacznie na rozwój: ogrodnictwa, architektury krajobrazu i rolnictwa. Członkowie ziemiaństwa zawsze posiadali wiele praktycznych umiejętności i umieli wykonywać

²⁵⁵ Wiek ogrodzeń był bowiem także wiekiem nowych metod drenowania, siewu zwykłego i rzędowego, nawożenia, hodowli i tuczenia bydła, budowy dróg, przebudowy farm i stu innych nowości, z których każda: wymagała kapitału. Poczynając od Restauracji odbywała się nieprzerwanie szybka komasacja gruntów w duże, zwarte posiadłości; najwięksi magnaci krajowi, wielcy parowie- politycy, posiadali w roku 1760 o wiele więcej ziemi niż w roku 1660, drobni zaś ziemianie o wiele mniej. Toteż warstwa ziemiańska mogła przeznaczyć więcej kapitału i kredytów na modne teraz ulepszenia w rolnictwie (w: Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa, s.366)

²⁵⁶ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s. 143

²⁵⁷ Każdy miał szanse wzbogacić się czy to poprzez rolnictwo, służbę wojskową, prawo, administrację czy Kościół. Jeśli tylko dzięki, którejś z tych profesji zebrat dość gotówki na kupno ziemi, która otwierała przed nim: człowiekiem niskiego pochodzenia, szansę szybkiego wejścia w wyższe kręgi. Ziemia stawała się elementem już nie tylko lokaty kapitału, ale dzięki, niej pozyskiwano awans i prestiż społeczny, zaspokajano również wszelkie ambicje polityczne. Jakikolwiek sposób na wzbogacenie się przynoszący gotówkę był sposobnością na kupowanie jak największych powierzchni ziemi, a odpowiednia ilość dawała i określała władzę, która dalej pomnażała majątek.. Tłumaczy to *głód ziemi*, który pomimo ogromnego wzrostu gospodarczego XVIII wieku dającego korzystniejsze sposoby lokat kapitału był ogromny. Chęć posiadania ziemi nie malała - jak nie malały chęć na władzę

²⁵⁸ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.147

wiele czynności związanych z zarządzaniem posiadłościami. W większym stopniu byli bardziej zajęci powinnościami właściciela ziemskiego nie angażując się w politykę zagraniczną, a skupiając się na zarządzaniu własnymi posiadłościami ziemskimi. Wszyscy arystokraci bez względu na stan posiadania, zdali sobie sprawę, że mają wspólne zainteresowania, coś, co ich łączy - umiowanie wiejskim stylem życia. Ten fakt był bardzo istotny dla rozwoju ogrodu. Podczas gdy formalne ogrody wyraźnie wskazywały różnicę dzieląc na ogrody wyższej, średniej a najbogatszej klasy społecznej, Anglicy stworzyli ogród krajobrazowy, który proponował uniwersalną formułę dla każdego angielskiego ziemskiego posiadacza. Formułę, którą można było z łatwością skopiować i przenieść, zastosować w każdej skali, do własnych potrzeb. Styl miał wiążącą i jednoczącą funkcję. I biedni i bogaci odkryli, że mają wspólne zainteresowanie, a ogród ich jednoczy²⁵⁹.

Życie duchowe osiemnastowiecznych twórców ogrodów krajobrazowych

Popularność stylu krajobrazowego w Anglii, a potem w całej Europie tłumaczy inny ważny czynnik. Jest nim życie duchowe. Problematyka światopoglądowa oświecenia, która była zdominowana sporem z religią i o religię oraz jej miejsce w systemie uznawanych prawd i wartości wspierana rozwojem nauk spowodowała zachwianie wierzeń religijnych w angielskim społeczeństwie. Z wciąż następującymi zmianami światopoglądów ewoluowało postrzeganie krajobrazu. Przełomowym momentem w jego percypowaniu były wydarzenia wieku XVII – reformacja, podważająca intelektualną dominację Kościoła oraz rozwój nauk, który pokonywał jego władzę.

Oslabieniu religii towarzyszyła wzrastająca wiara w człowieka, wiara w jednostkę i jej rozwój. Wraz ze zgłębianiem praw natury, przyrody pojawiły się tendencje do zgłębiania natury człowieka i stosunków międzyludzkich. Uważano, że człowiek powinien żyć zgodnie z naturą i dążyć do doczesnego szczęścia. Poszukiwania praw rządzących człowiekiem jego psychiką i moralnością oraz relacjami międzyludzkimi było elementem szczególnie istotnym dla poszukującego swego miejsca we wszechświecie, społeczeństwa angielskiego. Istotny był również mit narodu wybranego, wszechobecny w narodzie, który kierował ku poszukiwaniom sposobów wyrażenia swej doskonałości. Mit ten miał niewątpliwie zasadniczy wpływ na zniesienie przez Henryka VIII władzy papieża nad Anglią. Zerwanie Henryka z Kościołem zachwiało równowagę pomiędzy monarchą a Kościołem, zmniejszając w oczach zwykłych Anglików wagę tej instytucji. Łatwiej niż w innych krajach kościół i jego wartości były podważane i negowane. Wynikiem tych jak i innych wydarzeń był kryzys wiary i świadomości.

Przemiany światopoglądowe łatwiej przebiegały w krajach protestanckich, gdzie pełen zapału kler angażował się w rozwój nauk. W ten sposób w Anglii łatwiej niż we wszystkich innych krajach, uwierzono w siłę natury. Szybciej i bardziej postępową była angielska nauka, która mogła rozwijać się swobodnie bez ingerencji Watykanu. Anglicy filozofie i myśliciele nie negowali istnienia Boga, ale łatwiej niż dotychczas było im podjąć dyskusję na temat jego ingerencji w funkcjonowanie świata. Dla wyuczonych i doświadczonych mędrców nie był potrzebny czynnik boski - metafizyczny, dla nich siłą sprawczą była natura i procesy w niej zachodzące.

²⁵⁹ Quest- Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.121

Wiara w naturę Anglików tłumaczy sukces stworzonego przez nich stylu ogrodowego. Pojawiający się w osiemnastowiecznej Anglii *duch miejsca*, który nie podważał wiary w chrześcijaństwo znalazł w społeczeństwie bardzo szerokie zastosowanie.

Anglia imperialna

Kryzys świadomości i kryzys wiary wśród Anglików był pośrednią przyczyną zaoceanicznych wypraw i poszukiwań odpowiedzi wśród innych cywilizacji, ich kultur i religii. W okresie kryzysu wiary zachwianiu wierzeń religijnych pojawiające się odległe kultury a szczególnie systemy religijne wypełniały duchową próżnię europejskich społeczeństw. Wyprawy, które były w XVIII wieku już codziennością miały istotne znaczenie dla narodu odkrywców.

Pierwsi podróżnicy niewątpliwie kierowali się na morza w poszukiwaniu nie tylko zysku. Szukali raju na ziemi. Cudownego miejsca wiecznej szczęśliwości. Rajem była pierwotność i dzika nietknięta cywilizacją człowieka przyroda. Pierwsze podboje lądów miały również cele misyjne. Europejscy odkrywcy głosili wiarę chrześcijańską. Przede wszystkim jednak misje były sposobem na zetknięcie się z istniejącymi cywilizacjami. Szczególnie ważne było poznanie osiągnięć chińskiej nauki oraz filozofii Konfucjusza. Z czasem podróże i odkrycia geograficzne miały charakter badawczy.

Istotnym elementem angielskiego imperium była chęć zysku. Dalekie wyprawy, przynosiły wzrost ekonomiczny, ale także zapewniały podróżnikom społeczny prestiż. Elementy pochodzące z innych kontynentów: rośliny, pawilony ogrodowe, rzeźby, czy elementy wyposażenia wnętrz: tkaniny, porcelana, meble etc. świadczyły o chęci zdobywania nowych doznań zmysłowych i doświadczeń, o ludzkiej aktywności i wkładzie w społeczny rozwój - trendy epoki, człowiek oświecony był ideałem.

Dla historii Anglii obok zetknięcia się z kulturą chińską istotna była Kompania Wschodnioindyjska. Podbój i sojusze zawierane z podbitymi hindusami powodowały, że Anglia grabiła legendarne bogactwo kraju. Kompania przyciągała coraz większą liczbę Anglików i dała krajowi ogromne zyski. Wyprawy i zasoby Indii odegrały bardzo ważną rolę polityczną w Anglii drugiej połowy XVIII wieku, ponieważ wielu odkrywców i uczestników Kompanii wzbogaciło się i zaczęło odgrywać ważne miejsca w angielskim parlamencie. Chronili swych praw i majątków i działając we własnym interesie, a majątkiem korumpowali angielskie społeczeństwo. Większość fortun zazwyczaj było nielegalnych. Wokół Kompanii było wiele nadużyć i nielegalnych zysków, co w efekcie silnie uderzyło w obyczaje polityczne Anglii.

Swoboda przemieszczania się, która stworzyła angielskie imperium spowodowała jednak, że imperializm objawił się najgorszymi cechami charakteru Anglików. Podbój nowych lądów, który miał wynieść na piedestał angielska rasę okazał się możliwością korupcji, chytrych i moralnej degeneracji.

Zaletą podbojów i kolonizacji było wzbogacenie angielskiej kultury - ogrodów elementami egzotycznymi, które dostarczały odległe cywilizacje.

2.1.6 Środowisko artystyczne

Chaos i ciągłe poszukiwania przez Anglików wyrazu idealnej, a przede wszystkim własnej sztuki zrodziły ostatecznie sztukę piękną i harmonii, sztukę kształtowania ogrodu. Z potrzeby otaczania się sztuką Anglicy sprowadzili na swój grunt malarstwo,

rzeźbę i poezję, oddawali się dalekim podróżom przywożąc do kraju fachowców rzemieślników i artystów, dodali do tego własną filozofię zrodzoną na potrzebę ówczesnej sytuacji społecznej oraz umiejętności i zaszczepioną w ich sercach miłość do natury.

Osiemnastowieczny ogród angielski stał się niepowtarzalnym dziełem sztuki, dlatego warto zerknąć do osobliwości nurtu angielskiej kultury XVIII wieku.

Życie kulturalne osiemnastowiecznych Anglików

Bez wątpienia życie kulturalne angielskiego narodu nie było dziełem garstki ludzi, ale wytworem całego społeczeństwa oraz jego międzynarodowych powiązań.²⁶⁰ Więzy Anglików z kontynentem była silna, ponieważ była wzajemna. Cudzoziemcy podziwiali instytucje, politykę i brytyjskich myślicieli. W takiej dość ścisłej i wydawałoby się niezależnej relacji dość osobliwą rzeczą był odwieczny konflikt towarzyszący wzajemnym kontaktom. Wiek po rewolucji z 1688 roku, w której Anglia wystąpiła przeciwko polityce i religii Francji, w społeczeństwie nadal istniały uprzedzenia, pogarda i nienawiść do tego, co francuskie. Antypatia wydała się dziwna, przy równoczesnym kształtowaniu się angielskiej literatury, architektury i dekoracji domu na wzorach francuskich. Więc sztuka, która opanowała w XVIII wieku Anglię we wszystkich dziedzinach życia, w mniejszym lub większym stopniu zrodziła się z kontaktu z innymi narodami²⁶¹.

²⁶⁰ Za ogromny respekt dla wzorów i sztuki zagranicznej w pewnej części odpowiedzialność ponoszą przodujący w społeczeństwie wielcy arystokraci – patroni mecenasi sztuki, przyzwyczajeni: *odbywać wielkie podróże po Europie, obcować z cudzoziemskim towarzystwem na zagranicznych dworach (...) przywozić stamtąd posągi, curiosa, obrazy, oraz francuskie idee literackie i filozoficzne czy włoskie wzory muzyki i poezji* (w: Trevelyan, G. M., 1963, *Historia Anglii*, PWN, Warszawa, s.617)

²⁶¹ Po wiekach francuskiej hegemonii, po dominacji w sztuce ogrodowej ogrodów Le Notre, które były wyrazem absolutyzmu, absolutnej władzy króla nad krajem a także władzy człowieka nad naturą. Aktywne, władcze siły baroku, nadające kształty domom, rozciągały się również na naturę (w: Pavsner, N., 1976, *Historia architektury europejskiej*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s.346) nastąpił okres przeciwstawienia się panującemu łaadowi. Jako pierwsi uczynili to postępowi myśliciele angielscy a wyznanie wiary w nieujarzmioną naturę potraktowali, jako wyraz buntu angielskiego liberalizmu i tolerancji przeciwko francuskiej tyranii. Pope, Addison i Shaftesbury zgodnie uważali, że ogrody symetryczne wyśmiewają, przedrzeźniają i sztytą z natury, przy tej okazji twierdząc, że rozciąganie praw architektury na ogrody wydawało się czymś nienaturalnym. Trzeba do tego dodać wyrażoną przez Shaftesburego „namiętność do rzeczy płynących z natury i jego przekonanie, że próżność i kaprys popsuty ich prawdziwy porządek, łamiąc ich pierwotny stan, aby zbliżyć się do rozwiązania problemu równoległości istnienia klasycyzującej architektury i naturalnego ogrodnictwa. Pierwotnym stanem świata jest harmonia i porządek, który obserwowano w naturalnych ruchach gwiazd, odkrytych dzięki nowym teleskopom i w budowie organizmów ujawnionej pod nowymi mikroskopami: Idea sensu, porządku, proporcji wszędzie". Aby zilustrować wyższość porządku nad chaosem, Shaftesbury odnosi je do wyższości regularnej i jednolitej bryły utworzonej przez wielkiego architekta nad górą piasku czy kamieni. Ale czy góra piasku nie jest naturą w jej prymitywnym stanie? Tego początek wieku nie chciał uznać. I tu dochodzimy do tej zadziwiającej dwuznaczności. Prosta natura to porządek i harmonia proporcji, przeto naturalna architektura to architektura zgodna z Andrea Palladio. Ale prosta natura to w potocznym rozumieniu każdego – pola i żywopłoty i do takiej natury ludzie, przynajmniej w Anglii byli przywiązani. Zatem ogród powinien być jak najbliższy tej właśnie prostej naturze. Addison pierwszy doszedł do tego wniosku i zapytywał, *czemu całej posiadłości nie zamienić w rodzaj ogrodu*'. Uważał, że człowiek może stworzyć piękny krajobraz ze swej posiadłości. (w:

Odmienność stylu ogrodu krajobrazowego po części można wpisać w tendencję do antyfrancuskiej polityki w osiemnastowiecznej sztuce, ale nie należy zapominać o pozostałych zjawiskach życia kulturalnego XVIII wieku, które przyczyniły się do powstania ogrodu krajobrazowego. Niewątpliwie były nim odkrycia starożytne, które powrotem do antyku do starożytnego świata również wywołały zamęt w umysłach, który nazywa się sprzecznym w sobie powrotem do natury i do rozumu²⁶². Oprócz form, które dostarczała starożytność istotne było zainteresowanie architekturą palladiańską, której tradycję zapoczątkowano już wcześniej²⁶³. Palladiańskiej pogodzie i prostocie najłatwiej ulegli Anglicy stosując w praktyce elewacje, nowe proporcje i motywy dekoracyjne skopiowane żywo ze spotykanych we Włoszech willi projektowanych przez Andrea Palladio. Anglików, których nigdy nie pociągła bujność baroku ani elegancja rokoka, palladianizm był uważany za logiczny i racjonalny. Był stylem łatwym i prostym jak starożytni i sama natura. Zrazu wydaje się sprzeczne by ci sami zleceńodawcy mogli zamówić jednocześnie palladiański pałac i nieregularny angielski ogród, i że ten sam architekt mógł wywiązać się z dwu tak różnych zadań. William Kent, protegowany lorda Burlingtona był czczony, jako jeden z twórców komponowania krajobrazu, a willa lorda Burlingtona w Chiswick pochodząca z roku 1720 - swobodna kopia palladiańskiej Villa Rotonda, była jednym z najwcześniejszych przykładów tzw. nowego gustu w ogrodnictwie²⁶⁴. Angielski palladianizm różnił się od pierwowzoru włoskiego, ale najważniejsze było to, że palladiańskie pałace wiejskie w Anglii powstawały, żeby stanąć w angielskich ogrodach krajobrazowych. Surowa i zdyscyplinowana architektura budowli pałacowych była skonstrastowana ze swobodą ogrodu krajobrazowego. Dzięki tej niejednolitości stylu naturalne otoczenie ożywiło zimne budowle.

Wszystko, co działo się wokół budowli Palladia i starożytnych odkryć wpisywało się w tendencje epoki. Poza tym pogoń za wiedzą, zdobywanie nowych doświadczeń, ciągłe samodoskonalenie się, pasja, z jaką rozwijano zainteresowania naukowe, badawcze i inne zjawiska XVIII wieku oddziałując na siebie wspomagały wzajemnie rozwój, a szczególnie rozwój kultury.

Trendy w angielskiej sztuce

Początek wieku XVIII, kiedy angielska nauka, myśl religijna, filozofia, publicystyka i powieść wyprzedziły całą Europę. Dwa nurty, obecne w sztuce XVIII wieku odegrały kluczową rolę w percepcji i kształtowaniu krajobrazu. Było to oświecenie i romantyzm²⁶⁵.

Pavsner, N., 1976, Historia architektury europejskiej, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s.346)

²⁶² Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa, s.384

²⁶³ Styl palladiański wzorowany na renesansie włoskim wprowadził do Anglii Indigo Jones (1563 – 1652). Styl palladiański zastąpił angielski gotyk.

²⁶⁴ Pavsner, N., 1976, Historia architektury europejskiej, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa, s.346

²⁶⁵ To nowe spojrzenie jest konsekwencją późnego wstrząsu, jaki z ponad półwieczną zwłoką wywołały stare już idee. W połowie XVIII wieku z jednej strony odnotowujemy swojego rodzaju wzmożenie się dyskusji estetycznych: dwie bardzo stare idee, może dwa wyrazy, "Prześladowały ludzkie umysły: filozofowie, estetycy, literaci, moralisci i ekonomiści głoszą jednocześnie powrót do rozumu i powrót do natury. Te dwa postulaty, których sprzeczności nie pojmują

Oświecenie, które zdominowało kulturę XVIII wieku wynikało z tendencji epoki, która zmierzała do poznania otaczającego świata w sposób racjonalny z użyciem rozumu. Rozwój nauk ścisłych i przyrodniczych zmieniał sposób spojrzenia na życie codzienne i otoczenie. Dążono do określenia powszechnie panującego porządku rzeczy, obejmującego przyrodę i człowieka. W spojrzeniu na świat i człowieka dominowało przyrodnicze i materialistyczne spojrzenie, które ułatwił postęp nauk przyrodniczych zapoczątkowany rewolucją naukową XVII wieku. Anglicy: Locke, Shaftesbury, Berkeley, Hume D oraz ich filozofia i nauka odegrały szczególnie ważną rolę w rozwoju myśli oświeceniowej. Szczególnie Locke, który próbował określić źródła i granice rozumu ludzkiego, twierdził, że nasze wyobrażenie otaczającego świata jest wynikiem doświadczenia i oddziaływania rzeczywistości na narządy zmysłowe. Naturalna wolność i równość była pierwotnym stanem człowieka. Jego poglądy niewątpliwie silnie oddziaływały na kształtowanie się myśli społecznej i politycznej w Anglii a myśl filozoficzna przyczyniła się do umocnienia idei tolerancji, liberalizmu i wolności. Czynniki społeczne i polityczne oraz ekonomiczne odegrały zasadniczą rolę w traktowaniu natury w najbliższym otoczeniu człowieka.

Reakcją natury na sztuczność oświeceniowego świata, poznawanego przez rozum był romantyzm. Narodził się w Anglii, a dokładniej w angielskiej literaturze. Był wyniesieniem prostoty ponad pompatyczność i wiary przeciwko sceptycyzmowi. Romantyzm wyrażał entuzjazm do natury i prostego życia człowieka. Jako ideał wyniósł człowieka pierwotnego *szlachetnego* dzikusa, pobożnego rycerza średniowiecza, starożytnego Greka i cnotliwego Rzymianina. Postawa romantyczna wyrażała się w tęsknocie, czyli mówiąc inaczej - wrogości wobec wszystkiego, co terazniejsze, a terazniejszością była dla jednych swoboda rokoka, dla innych pozbawiony wyobraźni racjonalizm, a dla innych jeszcze odrażający komercjalizm i industrializm.

Romantyzm do ogrodu angielskiego wprowadzał umiłowanie do lokalnych scenerii, odkrycia bogatej tradycji i historii miejsc, *malowanych z natury, wchodzących w modę we Włoszech, które rozstawiły urodę Italii; charakterystyczne, że studiumy we Włoszech cudzoziemcy, powodowani uczuciami dumy narodowej, szybko zaczęli wprowadzać do sztuki krajobraz rodzimy.*²⁶⁶ W okresie wojen napoleońskich, które ograniczały podróże i dostęp do sztuki europejskiej po raz kolejny odkryto uroki krajobrazów własnych krajów, wprowadzając je jako wątek do powstających końcem XVIII wieku dojrzałych form ogrodu krajobrazowego.

rzecznicy dyskusji estetycznej, w istocie są propagowane przez najbardziej sprzeczne z sobą prądy myślowe wieku XVIII równie sprzeczne, jak sprzeczna jest sama w sobie myśl Oświecenia. O czyż jedną z najgłębszych cech wieku XVIII nie jest właśnie łączenie sprzeczności przez sprowadzenie ich na grunt działania praktycznego? Tak dzieje się w sztuce z połowy stulecia. Prąd powrotu do rozumu związany jest z racjonalizmem w linii wieku XVII, z racjonalizmem, który, w miarę jak posuwamy się w wiek XVIII, prowadzi coraz intensywniejszą walkę na dwa fronty. Prąd powrotu do natury łączy w sobie wszystkie formy sensualizmu. (...) Rousseau, ze swoją koncepcją dobrej natury, potrafił oba te prądy połączyć. W imię rozumu będzie można potępiać fantazję planów elewacyjnych i linię krzywą w architekturze, a w imię natury przyznawać wyższość ogrodowi w stylu angielskim i chińskim nad sztywnym modelem francuskim (w: Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa)

²⁶⁶ Kowalczykowa, A., 1982, Pejzaż romantyczny, Wydawnictwo literackie, Kraków, s.19

Zwrot ku naturze

Uznanie samoistnej wartości dzikiej przyrody było w Anglii w dużym stopniu upodobaniem nabytym, na które wpłynęły specyficzne siły społeczne. Upodobanie to zrodziło się i rozpowszechniło w całej Europie, jako filozoficzna reakcja na sztuczne, wy rafinowane życie wyższych sfer w XVII i XVIII w. Zwrot ku naturze odzwierciedlał również oświeceniowy trend ku zbadaniu jej fenomenu.

Osiemnastowieczny zwrot ku naturze był również ruchem o dość prozaicznej podstawie. Był ruchem na rzecz czystej przyrody, któremu sprzyjała również świadomość, że miejski brud i nędza powiększają brzemię chorób.

Nowy porządek w krajobrazie

Porządek w krajobrazie również ukierunkowała filozofia i nauka. Przewrót umysłowy zapoczątkowany już w XVII wieku spowodował zwrot ku *naturze* i odchodzenie od dotychczasowego metafizycznego i religijnego pojmowania zjawisk i świata. Człowiek nie chciał nic przyjmować na wiarę, domagał się uzasadnień i buntował się przeciwko bezkrytycznym autorytetom. Zaczęto walczyć z zabobonami i przesądami, z wciskaną do tej pory ciemnotą. Najistotniejsze stawało się poznanie świata zmysłami i racjonalne wytłumaczenie przyczyn istnienia zjawisk. Nie wystarczały człowiekowi tłumaczenia humanistów, ale potrzebował doznań i doświadczeń. Zaczęły rozwijać się nauki matematyczno – przyrodnicze. Coraz lepsza orientacja w dziedzinie astronomii, fizyki i chemii oraz nauk o ziemi stawały się wytłumaczeniem elementarnych zjawisk. Teoria powszechnego ciążenia Newtona była tego najdoskonalszym przykładem. Ustaliła i uporządkowała wszelkie prawa natury. Ukazała również, że zwrot nauki i filozofii ku naturze i jej prawom wynikał z potrzeby szukania wzoru i ideału. W osiemnastowiecznych społeczeństwach nastąpiła moda na kształcenie się i zdobywanie szerokiej wiedzy, rozwój zbiorów i kolekcji, które świadczyły o wykształceniu i świadomości, o doskonałości i ideale człowieka oświeconego.

Rozwój nauk i przewrót umysłowy bardzo silnie oddziaływał na życie społeczne. Nie tylko poprzez rozwój intelektualny, ale poszukiwania praw rządzących psychiką, ludzką moralnością i całym społeczeństwem. Tego rodzaju poszukiwania były istotne w przypadku społeczeństw poszukujących swego miejsca we wszechświecie. Sprzyjało przede wszystkim angielskiemu narodowi, w którym od zawsze obecny mit *narodu wybranego* i wiara we własną doskonałość, w XVIII wieku utwierdziły o wyjątkowości i specjalnym boskim posłaniu.

Oświecenie wraz z popieranym rozwojem nauk rozpoczęło ruch ku naturze. Swymi obserwacjami, teoriami i wynalazki oraz rozwijającymi się w XVIII wieku naukami przyrodniczymi i ścisłymi, zmieniało spojrzenie na świat i ustaliło nową relację. Człowiek przestał się grodzić przed naturą, ale żył w zgodzie z jej prawami.

2.1.7 Środowisko przyrodnicze

Istotnym czynnikiem dla Anglików i stworzonego przez nich ogrodu krajobrazowego miało otoczenie przyrodnicze. Jak napisał współcześnie Dubos: *specyficzne cechy miejsca, w którym człowiek żyje, kształtują jego indywidualność*²⁶⁷. Autor wskazuje, że

²⁶⁷ Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa, s.87

zupełnie inaczej na samopoczucie człowieka wpływają rozległe równiny, otwarte na morze przestrzenie wybrzeży, monotonne krajobrazy upraw, a inaczej zamknięty krajobraz, leśnych polan czy górskich dolin. Ta różnorodność krajobrazów od zawsze spotykała się z różnorodnymi, często zupełnie skrajnymi ludzkimi reakcjami. Reakcje człowieka na bezpośrednie otoczenie formułowały charakter, osobowość i twórczość każdego człowieka. Dlatego, nie bez znaczenia dla osiemnastowiecznego angielskiego twórcy pozostawało codzienne najbliższe otoczenie i jego poszczególne elementy. Krajobraz, chmury, gwiazdy, sposób padania promieni słonecznych, długość dnia, inni ludzie i doświadczenia związane z nimi, wywoływały określone i często bardzo specyficzne reakcje, które określały ludzką indywidualność²⁶⁸.

Dzisiejszy krajobraz Anglii w znakomitej większości składa się z krajobrazu historycznego, dlatego opisując warunki przyrodnicze, które w XVIII wieku stworzyły ogród angielski były bliskie współczesności.

Podstawy geograficzne

Aby dokładnie zrozumieć i poznać warunki przyrodnicze Anglii warto zerknąć do mapy fizycznej. Anglia jest położona na Wyspie Brytyjskiej, wchodzącej w skład archipelagu wysp i wysepek różnej wielkości, rozciągającego się na zachodnich krańcach Europy, zwanych Wyspami Brytyjskimi.²⁶⁹. Obok Anglii w skład Wyspy Brytyjskiej wchodzi Szkocja i Walia, ale to właśnie Anglia, zajmuje największą jej powierzchnię.

²⁶⁸ Cechą zasadniczą, która ukształtowała osobiwość angielską była wyspiarskość, zmuszająca z jednej strony do aktywności i poszukiwań (odpowiedzi i rozwiązań problemów wynikających z położenia kraju) z drugiej zaś utwierdzała odrębność narodu od innych krajów europejskich. Położenie wywarło silny wpływ na dzieje i historię angielskiego społeczeństwa, głównie zaś na jego zachowanie i gusta. Specyfika miejsc, które określiły indywidualność Anglików, wyniknęła także z warunków przyrodniczych i różnorodności zamieszkiwanego przez nich kraju. Odnosząc konkretnie do działalności Anglików, do stworzonego przez nich w XVIII wieku, wzoru ogrodu krajobrazowego, można zauważyć ścisły związek idei ogrodu z osobowością twórcy i lokalnym krajobrazem. Warunki przyrodnicze wyspy, na które składał się klimat, ukształtowanie terenu i pokrycie szatą roślinną wpłynęły w sposób zasadniczy na rodzącą się ideę krajobrazowości. Angielski ogród krajobrazowy był stylem, który powstał poniekąd ze względów ekonomicznych. Stylem wykorzystującym w swej koncepcji zmieniający się krajobraz kraju, który odzwierciedlał przemiany gospodarcze (Anglia wykorzystująca naturalne warunki swojego kraju z czasem rozwinęła dobrze prosperującą, samowystarczającą gospodarkę. Rozwój gospodarczy był wynikiem wycinania drzew na dużą skalę. Drewno wykorzystywano w budownictwie etc. lub wycinano w celu uzyskania większych powierzchni pastwisk i rozwoju przemysłu włókienniczego). Koncepcje wy płynęły z potrzeby zalesiania wyspy pełnej pastwisk i łąk. Dlatego analizując ogród krajobrazowy powinniśmy pamiętać skąd wzięty się malownicze polany, na których pały się owce, rozwidłone rzeki i jeziora, kępy drzew i zalesienia, jako wyraz naturalnego i codziennego wyglądu wyspy.

²⁶⁹ Wyspa Brytyjska jest największą wyspą tego archipelagu i zajmuje powierzchnię 220 tys. km². Od zachodu sąsiaduje z drugą co do wielkości wyspą tego archipelagu, zwaną Irlandią. Oddziela je od siebie Morze Irlandzkie. Od wschodu od kontynentu europejskiego Wyspa Brytyjska jest oddzielona Cieśniną Kaletańską. Cieśnina w najszerszym miejscu sięga zaledwie kilkudziesięciu kilometrów, co dla historii tego kraju i jej mieszkańców okazało się dosyć istotnym elementem. W czasach kształtowania się na wyspie cywilizacji cieśnina z jednej strony ją chroniła, gwarantując jej mieszkańcom pewien stopień niezależności, z drugiej strony była zbyt wąska i łatwa do przebycia, co z kolei zapewniło stały kontakt z innymi rodzącymi się na kontynencie kulturami. *Patrząc w pogodny dzień z kredowych wzgórz przylądka Gris Nez we Francji można wyraźnie zobaczyć gołym okiem białe kredowe skały na wybrzeżu Anglii. Skałom tym zawdzięcza wyspa swoją starą nazwę Albionu (od łac. Albus-biały) (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.9)*

Zajmuje środkową i południową część, z niskim, najbardziej wysuniętym w stronę kontynentu wybrzeżem, za którym rozciąga się olbrzymia, falująca i życiodajna równina. Łagodne ukształtowanie tej części wyspy, także przystanie i liczne rzeki sprawiają, że jest łatwo dostępna. Geograficzne granice Anglii ulegały w ciągu wieków bardzo niewielkim zmianom, zwłaszcza od czasów rzymskich, kiedy wyraźnie ukształtowało się pogranicze angielsko-szkockie. Polityczna ekspansja Anglii na obszarze Wysp Brytyjskich nie przekreślała całkowicie odrębności głównych składowych ich części: Anglii, Szkocji, Wali i Irlandii.²⁷⁰

Zróznicowana powierzchnia Wielkiej Brytanii przyczyniła się do powstawania regionów gospodarczych czy ekonomicznych oddzielonych od siebie naturalnymi barierami. Najistotniejszy jednak dziś i historycznie okazał się: podział zaś wyspy na dwie wyraźnie różne części: północno-zachodnią, górzystą, posiadającą gorsze warunki klimatyczne i gorsze gleby, oraz południowo - wschodnią równinną, wyjaśnia nie tylko różnice w dziedzinie gospodarczej i społecznej, ale również losy wyspy w okresach najazdów i posuwania się, fal kolonizacyjnych²⁷¹.

Warunki naturalne

Pomimo terytorialnego oddzielenia od kontynentu, Wyspy Brytyjskie krajobrazowo były całkowicie z Europą zintegrowane. Warunki naturalne, budowa geologiczna, rzeźba a przede wszystkim świat roślinny i zwierzęcy były te same lub podobne do panujących na zachodnich i północnych krańcach kontynentu europejskiego²⁷². Ważne było, że zanim rozpoczął się proces oddzielania Wysp Brytyjskich od reszty kontynentu spowodowany obniżaniem terenu, wyspę pokrywał lodowiec, którego zaleganie i późniejsze ustępowanie, tłumaczy dzisiejszy krajobraz nizinnej części kraju. Lodowiec urozmaicił teren, pozostawiając po sobie moreny – krajobraz pagórkowaty, zagłębienia polodowcowe - doliny, liczne jeziora i rzeki, głązy narzutowe etc. Lodowiec miał jeszcze jeden istotny dla historii tego kraju wkład: zanim całkowicie się roztopił ostatecznie kształtując wygląd wyspy, ułatwił przybycie – drogą lądową, dzikim zwierzętom i pierwszym jego mieszkańcom, którzy ze sobą przyprowadzali zwierzęta i rośliny.

Formy ukształtowania terenu i system rzeczny

Dominującymi formami krajobrazu Wysp Brytyjskich są stare, bezleśne góry średniej wysokości, wyżyny oraz faliste równiny. Obszar Wielkiej Brytanii można podzielić na dwie dość różne pod względem rzeźby powierzchni części, przedzielone nieregularną linią biegnącą od ujścia rzeki Exe w hrabstwie Devonshire na południowo-zachodnim wybrzeżu do ujścia rzeki Tees (Tyne) na północnym wschodzie w hrabstwie York. Linia ta oddziela obszary o przewadze gór i wyżyn (*Highlands*) od terenów niżej położonych, w których dominują równiny (*Lowlands*). Cechą szczególną rzeźby powierzchni Wielkiej Brytanii są liczne uskoki, pęknięcia i rowy tektoniczne, rozbijające

²⁷⁰ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.9

²⁷¹ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.11

²⁷² Góry w północnej części Wielkiej Brytanii i Irlandii są zbudowane ze skał tego samego wieku i mają ten sam kierunek fałdowań, co góry Norwegii, a Orkady i Szetlandy, grupy wysepek położonych opodal wybrzeży Szkocji, stanowią resztki obszaru górzystego, który kiedyś łączył obszar Skandynawii ze Szkocją. Wyraźna ciągłość i podobieństwo występują również w budowie geologicznej wybrzeży południowo angielskich i francuskich (w: Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.10)

jej obszar na wiele masuw i grzbietów górskich oddzielonych od siebie nizinami i kotlinami. Trudno jest znaleźć na świecie drugi kraj, który na tak stosunkowo małym obszarze wykazywałby równie wielką różnorodność budowy geologicznej, rzeźby i użytkowania ziemi, tak częste występowanie obok siebie kontrastujących ze sobą form terenu, obszarów wyżej i niżej położonych (...) Dość istotnym elementem angielskiego systemu rzeczno-jezernego jest lokalizacja głównego działu wodnego. Ponieważ znajduje się on na zachodzie, rzeki angielskie przepływają łagodnie przez znaczne równinne obszary kraju na wschód. Są one spławne na znacznych obszarach i przez wiele wieków odgrywały ważną rolę, jako główne szlaki transportu wewnętrznego i komunikacji. W najdawniejszych czasach rzeki wskazywały obcym przybyszom najdogodniejsze szlaki do najazdów i osadnictwa w Anglii²⁷³, stając się czynnikiem kształtującym jej przyszłą historię. Gdyby nie ukształtowanie terenu, zapewne losy kraju i jego mieszkańców potoczyłyby się zupełnie inaczej.

Klimat i szata roślinna

*Klimat Wysp Brytyjskich, wybitnie morski, wilgotny, odznaczający się małymi wahaniami temperatury (średnie amplitudy roczne wynoszą zaledwie 8°C na północnym zachodzie i ok. 14°C na wschodzie)*²⁷⁴. Ten łagodny klimat, wraz z odpowiednią ilością opadów i słońca powoduje, że Brytania a szczególnie jej nizinne regiony stanowią na naszej półkuli pewien wyjątek. Nie grożą tu straszliwe ekscesy natury - powodzie, susze i huragany, a jeżeli już się pojawiają, nie przekraczają granic przyzwoitości²⁷⁵. Wyjątek aury, jaka na wyspie panuje głównie kryje się we wpływie prądów zatokowych a głównie jednego tzw. *Golfstromu*²⁷⁶. Jego tajemnica polegała na tym, że był ciepły i powodował, że zarówno Cezar, jak i Tacyt podkreślają brak surowych mrozów w Brytanii, chociaż Tacyt dodaje: niebo jest zasnuć ciągłym deszczem i chmurami. Szybkie zmiany pogody i temperatury w Brytanii, źródło gorzkiej uciechy jej mieszkańców w każdej epoce, pobudzają energią fizyczną i umysłową i robią z nas Anglików²⁷⁷. W czasach historycznych, obok zalet klimatycznych, wiele było innych pokus do wtargnięcia na wyspę. Obok złota, cyny i perłu, Anglia kusila swych najeźdźców urodzajną glebą, pięknym i bogatym kobiercem wiecznej zieleni, porastającym kredowe wzgórza, wybujałymi i życiodajnymi lasami oraz siecią licznych, choć niedużych, ale zasobnych w wodę rzek. Dodatkowo łagodne ukształtowanie terenu, a szczególnie nieliczne tereny górskie zachęcały do systematycznej uprawy roli, pasterstwa i hodowli bydła, która z czasem stała się to główną domeną jej mieszkańców. Ale prawdziwym bogactwem kraju, w dawnych czasach obok rolnic-

²⁷³ Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław, s.10

²⁷⁴ Ibidem, s.10

²⁷⁵ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.21

²⁷⁶ *Golfstrom* - ciepły prąd morski na Oceanie Atlantyckim, płynie z Cieśniny florydzkiej, początkowo wzdłuż Ameryki Północnej do ok. 40N, następnie, jako Prąd Północnoatlantycki skręca na wschód i przepływa ocean, u wybrzeży Europy oddziela się i część płynie ku południu Prąd Kanaryjski; główne ramie dociera do wybrzeży norweskich i Morza Barentsa. Ten system prądów zatokowych wywiera silny wpływ na stosunki hydrologiczne i biologiczne mórz jak również klimat północno - zachodniej części Europy

²⁷⁷ Trevelyan, G., M., 1963, Historia Anglii, PWN, Warszawa, s.30

twą były lasy, które gęsto pokrywały tereny Anglii²⁷⁸. Roilo się od puszczy bukowych, dębowych i jesionowych, w których zamieszkiwały wielka i drobna zwierzyna, czyniąc z pierwotnego mieszkańca myśliwego.



Ryc.25a. Szata roślinna, elementy i ukształtowanie terenu w historycznym krajobrazie, Harewood House (fot. autor, 2002)



Ryc.25b. Szata roślinna, elementy i ukształtowanie terenu w historycznym krajobrazie, Dyrham (fot. autor, 2002)

²⁷⁸Stopniowo, zwłaszcza od połowy XVI w., m.in. w związku z rozwojem kuźnic, hut i przemysłu stocznioowego, szybko postępujący proces wylesienia doprowadził do wylesienia, że współcześnie areał lasów stanowi zaledwie 5% całego obszaru Wielkiej Brytanii, co jest najmniejszym wskaźnikiem lesistości wśród państw Europy.

Do dziś *nizinne regiony Brytanii stanowią na naszej półkuli pewien wyjątek. Łagodny klimat dzięki odpowiedniej ilości opadów i słońca umożliwia systematyczną uprawę roli, a nieliczne tereny góryste nie stanowią większej przeszkody dla rozwoju rolnictwa. Gleby są żyzne, rzeki nieduże, ale zasobne w wodę, a ukształtowanie terenu sprzyja komunikacji. Nie grożą tu straszliwe ekscesy natury – powodzie, susze i huragany, a jeśli już się pojawiają, nie przekraczają granic przyzwoitości*²⁷⁹. Pagórkowaty teren, bujna roślinność zielna, łąki i pastwiska, łagodny klimat warunkujący istnienie zieleniącym się trawnikom tworzą jednolity krajobraz wyspy możliwy do realizowania wizji ogrodu krajobrazowego (ryc.25).

2.2 Idea angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku

Sztuka ogrodowa stawała się coraz bardziej popularna w osiemnastowiecznym narodzie angielskim. Wizje idealnego ogrodu rozpracowywali pisarze eseiści, literaci, poeci i filozofowie. Zarysowali ogólnie ideowe przesłanki, które z czasem inni poszerzali o własne wizje. Zabrakło jednak wyobrażenia, jaki wygląd powinien mieć ogród. W poszukiwaniu formy ważną rolę odegrały podróże w głąb starego lądu. Na szczęście przyjemnością tym oddawali się ludzie równie bogaci, co świadomi piękna. To oni odnaleźli wizualny aspekt nowego kanonu, przywołując piękno widzianych krajobrazów utrwalone na płótnach włoskich malarzy pejzażystów. Był to przełomowy moment w ukształtowaniu formy ogrodowej.

Stawiono urodę nieskrępowanej natury, jako drogę do wolności, narastało pragnienie, by ogród był manifestem odmienności i niezależności stylu, a w walce o tożsamość angielskiego ogrodu własną twórczość poświęcali malarze i poeci. Z czasem wyklarował się ogród krajobrazowy, nieregularny i asymetryczny, a główne elementy: rośliny, woda, rzeźba terenu wyraźnie nawiązywały do form naturalnych. Jak wiadać przez cały ten okres, sztuka akompaniowała naturze uwydatniając jej urodę. W połowie wieku koncepcja sztuki ogrodowej była już *dojrzała*, a ogrody zaczęły różnicować się między sobą. Zawitość ustępowała miejsca harmonii. Wzorowano się na głęboko odczuwanej przyrodzie, a ogólny wzrost zainteresowania antykiem, odkrywaniem nowych lądami i urokami własnej wyspy, odnalazły się na przestrzeni całej Anglii.

Idealnym podłożem dla teoretycznej i malarskiej koncepcji krajobrazu był typowy krajobraz Anglii, gdzie najważniejszą domeną było rolnictwo oparte głównie na hodowli bydła, koni i owiec, które wytworzyło odpowiadający temu typ krajobrazu. Charakteryzował się wielkimi łąkami w dolinach, w których wiją się strumienie, tafle jezior odbijają światło, a lasy rosną na wierzchołkach wzgórz. Osiemnastowieczna Anglia była krajem pasterskim, idealnie dopasowującym się do arkadyjskiego wyobrażenia idealnego świata. Ziemia przynosiła zysk a ozdoba łączyła się z użytecznością.

Dla Anglików, dla których istniało wyimaginowane wyobrażenie idealnego ogrodu, odnalezione w malarstwie siedemnastowiecznych włoskich malarzy nastał czas, gdy

²⁷⁹ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.21

trzeba było jasno określić aspekt estetyczny ogrodu. Przenieść wizję w trzeci wymiar - przestrzenny.

2.3 Wzór osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego

Jaki ogrodnik taki ogród, napisał Thomas Fuller w roku 1732 obserwując historię przemian ogrodów²⁸⁰. Jego stwierdzenie, które zacytował w swej książce Hunt, można odnieść nie tylko do ogrodu angielskiego, wskazuje ścisłą zależność między człowiekiem a jego dziełem. Skłania do poznania ogrodu, nie tylko jako pięknego dzieła sztuki, ale prowokuje, by spojrzeć na niego z punktu widzenia twórcy, przez pryzmat warunków, w jakich pracował i idei, które go zainspirowały. Ogród-dzieło sztuki jest jednocześnie ozdobny i funkcjonalny, a ponadto stanowi zapis informacji o okolicznościach, w jakich powstał i wydarzeniach temu towarzyszących. Efekt, czyli forma ogrodu - włoskiego, francuskiego czy angielskiego, przede wszystkim zdradza, kim byli, jak żyli i co robili ludzie, którzy zakładali ogrody; jakie mieli zamiłowania, rozrywki, jakim modom ulegali, czy byli zamożni i jaką pozycję zajmowali w społeczeństwie. Ogród krajobrazowy, który stworzyli w XVIII wieku Anglicy był tego najlepszym przykładem - jacy Anglicy, taki ogród angielski.

Krajobrazowy bez wątpienia znaczyło angielski, ponieważ taki ogród był symbolem angielskiego liberalizmu i przemian zainicjowanych przez społeczeństwo angielskie, z konsekwencją zauważalną w krajobrazie. Historia tej sztuki, której podstawowym podmiotem jest duch miejsca, który wyselekcjonował najważniejszą literaturę i sztuki wizualne, zaistniała dzięki ogromnym fortunom ogrodów krajobrazowych. Dzięki fenomenowi geniuszu ludzi oświeconych, którzy stworzyli historię idei i gustów wielkich angielskich posiadłości i inne sztuki, jak poezja i malarstwo, które nadały kierunek projektowaniu. W skrócie była to *manifestacja potęgi inteligencji i wyobraźni ludzi odpowiedzialnych za kształt i charakter ogrodów*. W osiemnastym wieku sztuka projektowania krajobrazu rozwinęła w ludziach nowe umiejętności. Szczególne miejsce, jakie zajmują angielskie ogrody krajobrazowe w historii kultury, zdaje się być tego najlepszym przykładem. Fenomen ogrodów angielskich przejawiał się w kilku istotnych cechach. Po pierwsze, w przeciwieństwie do wzoru francuskiego, angielski oferował uniwersalną formułę, którą każdy mógł zastosować w swoim ogrodzie. Różnica polegała jedynie na skali założenia. Po drugie, działania twórcy były skierowane na *intencje przyrody*²⁸¹, uwzględniały naturalnie zachodzące zjawiska w przyrodzie. I chociaż nadal były to ogrody²⁸², komponowano je wykorzystując swobodną przyrodę. Zaczepnięte z niej wzory uwydatniały jej naturalne piękno w wykreowanych scenariach i pozwoliły ogrodom przetrwać do dziś (ryc.26).

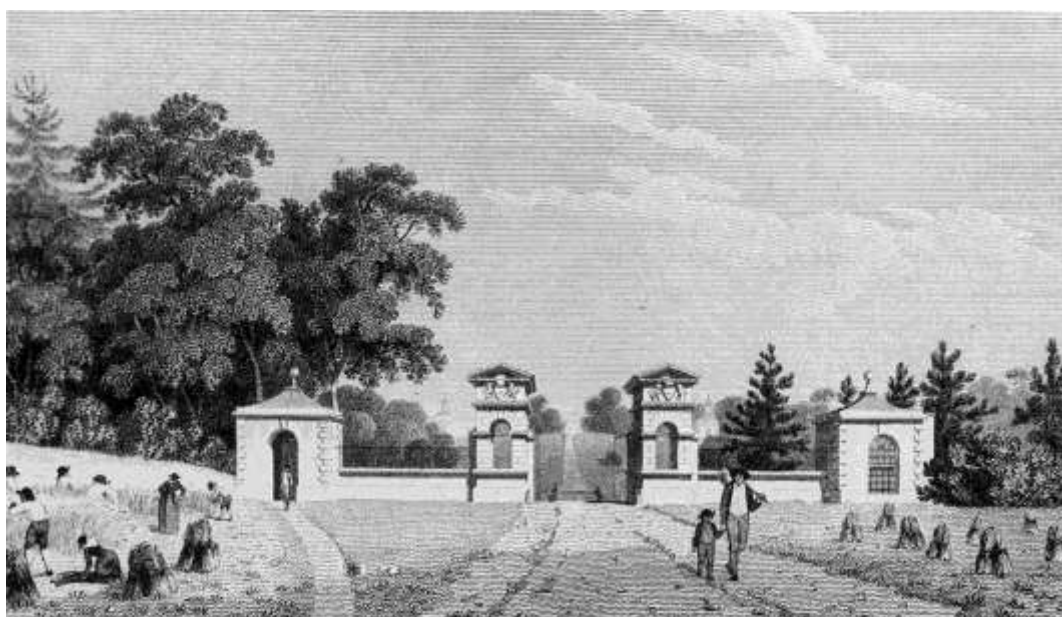
Po trzecie, podstawowym zadaniem ogrodu angielskiego było udoskonalanie posiadłości, które było kombinacją umiejętności praktycznych i założeń filozoficznych właściciela. Stworzenie ogrodu krajobrazowego było wypadkową poszukiwań i eks-

²⁸⁰ Hunt, D., Willis, P., *The Genius of the Place*, Paul Elek, Londyn, s.2

²⁸¹ Böhme, G., 2002, *Filozofia i estetyka przyrody*, Oficyna naukowa, Warszawa, s.71

²⁸² ibidem, s.69

perymentów, pomiędzy światem natury a wzorami estetycznymi²⁸³. Po czwarte ogród angielski przeznaczony był do codziennego użytku i miał stwarzać określone warunki i możliwości dla życia swego użytkownika, dla jego psychicznej ekonomii²⁸⁴. Po piąte zrodził się w opozycji do ogrodów francuskich, które powstawały z inicjatywy królewskiego otoczenia i mecenatu. Idea ogrodu angielskiego powstała w atmosferze burzliwych rozmów i wymiany poglądów ludzi o różnych pozycjach społecznych i zamiłowaniach, artystów, duchownych, wojskowych, często w wiejskich posiadłościach na spotkaniach towarzyskich, w miejskich knajpkach, w gronie przyjaciół. W ten sposób rozwinął się odmienny od dotychczas znanego rodzaj mecenatu i stał się manifestem angielskości.



Ryc.26. Ogród angielski ozdobny i użytkowy. Sceneria parkowa z pracującymi chłopami. Pawilony przy wjeździe do Stowe. *Brama oxfordzka* Medland T. (w: *Stowe Landscape Garden*, 1997, The National Trust, Londyn)

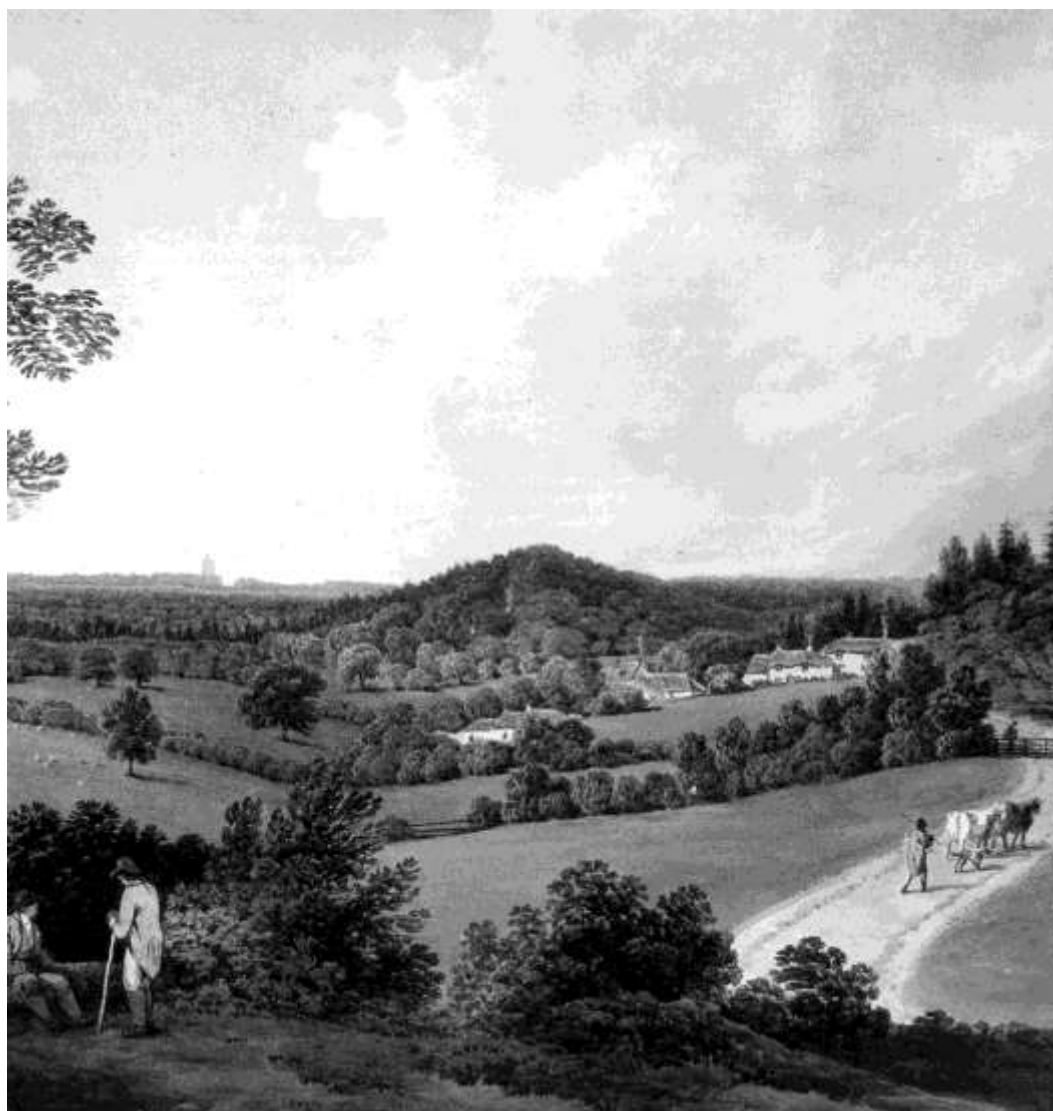
William Kent był pierwszym projektantem, który zastosował w ogrodnictwie ozdobnym wzory przejęte z przyrody. Stworzył prawdziwie przetomowy, malowniczy pejzaż ogrodu, łamiący wszelkie dotychczasowe zasady symetrii, regularności podporządkowania przestrzeni ogrodu formom i podziałom właściwym architekturze. Dla stylu angielskiego najistotniejszy był jednak pomysł Charlesa Bridgemana, czyli użycie całej okolicy jako komponentu krajobrazu. Zarówno on, wynalazca *ha – ha*²⁸⁵ jak i jego

²⁸³ Bigsrove, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.106

²⁸⁴ Böhme, G., 2002, *Filozofia i estetyka przyrody*, Oficyna naukowa, Warszawa, s.78

²⁸⁵ *Ha-ha* – rów otaczający mury lub inna forma, używana zazwyczaj jako rodzaj ogrodzenia posiadłości, ogrodu lub określonej okolicy. Najczęściej był to mur oporowy, którego koronę porastała murawa, podobnie jak uskok terenu, który powstawał jako łagodnie opadająca skarpa. Tak uformowany teren był barierą dla zwierząt, który hamował ich dostęp z parku do ogrodu. Dzięki zastosowaniu *ha – ha* przestrzeń ogrodu optycznie łączyła się z parkiem wtapiając w otaczający krajobraz. Element po raz pierwszy zastosowany w formie ogrodzenia w ogrodach francuskich, w tym w Wersalu. Pierwsze uwagi dotyczące użycia rowu jako ogrodzenia pojawiają się w starożytności, następnie opisy pojawiły się w 1709 roku w książce francuskiego teoretyka Dezalliera d'Argenville *La Theorie et la pratique du jardinage* nazwane

partner John Vanbrugh, mistrz budowania nastrojów w ogrodzie, byli pionierami osiemnastowiecznej mody.



Ryc.27. Widok neogotyckiej wieży, Alfred's Tower znajdującej się na horyzoncie. Posiadłość Stourehead około 1813 roku. (w: Stourehead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn.)

Ogrody krajobrazowe były wyrazem emocjonalnego odkrycia przyrody i związanej z nim moralnej idealizacji (ryc.27). Wyzwolilo to falę krytyki ogrodów francuskich, a podsycaly ją pierwsze publikacje i wizjonerskie opisy idealnych ogrodów, liczne tłumaczenia literatury i podręczniki projektowania. Nie należy pominąć wpływu włoskiego malarstwa, kreślącego osiemnastowieczny ideał krajobrazu, które ułatwiło przeniesienie tego wizerunku w przestrzeń ogrodową - trzeci wymiar. W Anglii nową

aha. Nazwa ha – ha została rozpowszechniona dzięki Switzerowi, który opisał ten element w *Iconographia Rustica* wydanej w 1718r., nie nazywając go konkretnie. (Wyczerpująca definicja pojęcia znajduje się w Miłkowska, A., Siewniak, M., 1998, *Tezaurusz sztuki ogrodowej*, Rytm, Warszawa, s.11)

²⁸⁵ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s.169

sztukę propagowali ludzie pogodzeni ze światem, szukający natury pośród doskonałej cywilizacji.²⁸⁶

Istotną postacią okresu przemian stylów ogrodowych jest Stephen Switzer, którego uważa się za pierwszego praktykującego teoretyka ogrodnictwa krajobrazowego. Nie mały wkład w historię ogrodu angielskiego oprócz Kenta, uznawanego za pierwszego artystę ogrodowego, mieli wielcy miłośnicy ogrodnictwa ozdobnego i autorzy pierwszych słynnych w całej Europie realizacji: Charles Hamilton, twórca ogrodu Painshill, Philip Southcote - Woburn Farm, William Shenstone - Leasowes, czy Henry Hoare – projektant Stourhead



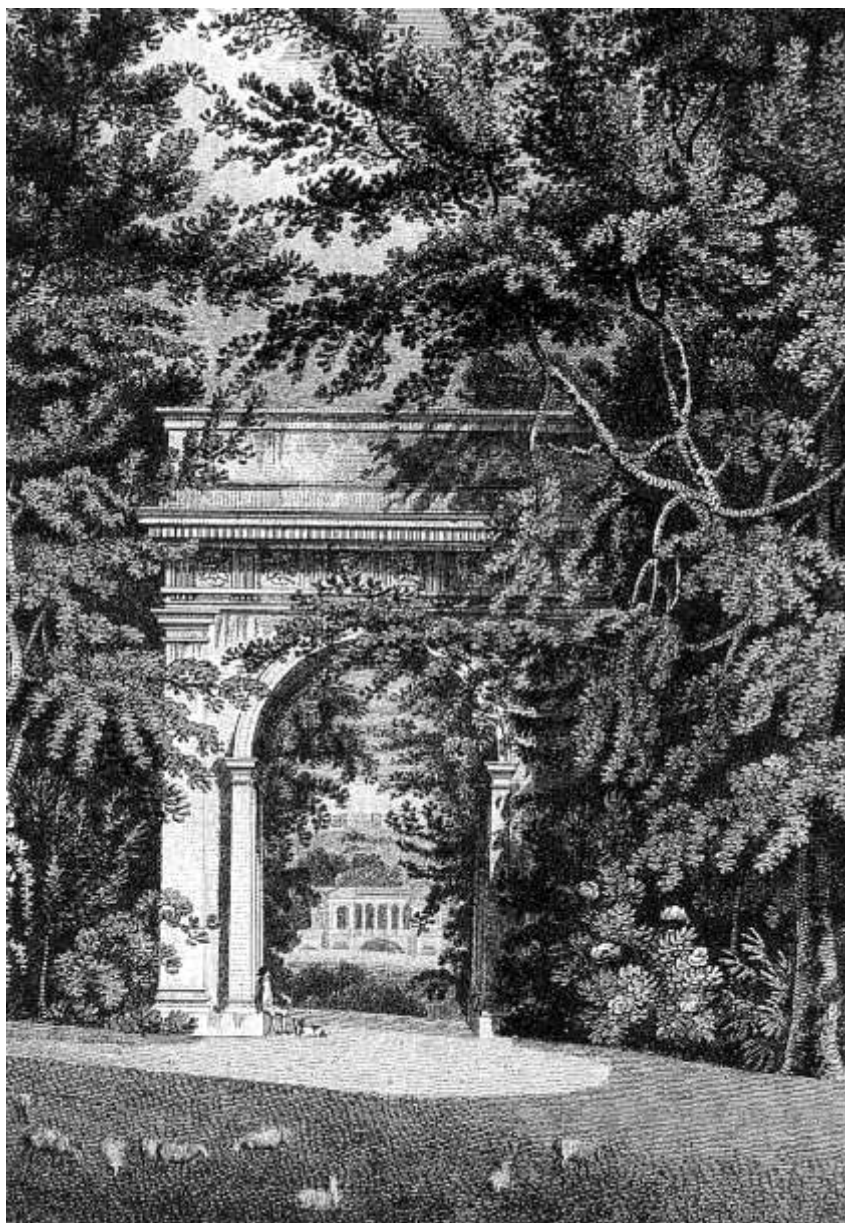
Ryc. 28 Inspiracja starożytnością i włoskim krajobrazem górzystym w ogrodach angielskich. Obraz Wilsona Richarda Świątynia starożytnych (archiwum autora)

Jednak, w połowie wieku Lancelot Capability Brown zrewolucjonizował krajobraz sięgając ideału formy ogrodu krajobrazowego. Zyskał ogromną popularność, a wszyscy następcy pozostawali w cieniu jego dokonań i pokornie uznawali ustalone przez niego zasady projektowania. W całej Anglii, a z czasem w Europa i na świecie naśladowano jego pomysły - powielano serpentynowe linie, rozciągano lustra wody i powierzchnie trawników, sadzono tysiące drzew i wypasano w parku zwierzęta. Kontrowersje i głosy krytyki, towarzyszące jego dziełom, przyczyniły się do rozwoju nowych form ogrodowych – czego przykładem były ogrody Williama Chambersa. Następne pokolenie twórców wypracowało założenie, według którego ogród miał być jeszcze bardziej malowniczy, a szkołę projektowania uznającą tę zasadę nazywano *Picturesque* (ryc.28).

Wszyscy jednak szanowali osiągnięcia Browna, a najśłynniejszym kontynuatorem jego twórczości był Humphry Repton, ostatni z wielkich kreatorów ogrodu osiemnastowiecznego. Podjął próbę stworzenia krajobrazu praktycznego, pięknego, ale przede

²⁸⁶ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk, s.15

wszystkim trwałego, bazując na zasadach ustalonych przez poprzedników, a także posługując się elementami ogrodów symetrycznych. Kent, Brown, Repton i inni artyści stworzyli model ogrodu i kompendium zasad wykorzystywanych do dziś, a inskrypcja umieszczona na jednym z pawilonów w ogrodzie zaprojektowanym przez Reptona *ogrody są dziełem sztuki, a nie natury*²⁸⁷ idealnie podsumowuje ich działalność. Ogrody niewątpliwie były dziełem sztuki i naturę jedynie naśladowały, dopiero czas dopełnił założenia twórców, którzy pragnęli naturę poprawiać, jeśli *nawet ogród angielski trzeba traktować jako wytwór sztuki, to jest to szczególna sztuka lub technika; sztuka, która zakłada możliwość przyszłego odniesienia do przyrody*²⁸⁸.



Ryc.29a. Widoki budujące kompozycję ogrodu krajobrazowego. Widok przez łuk Dorycki na Most Palladiański i krajobraz w Stowe T.Medland (w: Stowe Landscape Garden, The National Trust 1997r)

²⁸⁷ Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn, s.137

²⁸⁸ Böhme, G., 2002, Filozofia i estetyka przyrody, Oficyna naukowa, Warszawa, s.71



Ryc.29b. Widoki budujące kompozycję ogrodu krajobrazowego. Cliveden (w Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Pres, Londyn)

Wiele ogrodów stworzonych w XVIII wieku zachowało się i wypiękniało od chwili założenia. Dopiero z upływem lat ujawniły się wszystkie ich walory. Do dziś czar ogrodu angielskiego polega na zmieniających się sceneriach i widokach, które odstaniają się przed zwiedzającym²⁸⁹. Jest ceniony za nastroje i emocje, które wyzwala, a przede wszystkim za powszechną współcześnie w ogrodnictwie angielskim formę harmonizującą z naturą (ryc.29).

2.3.1 Początki ogrodu krajobrazowego – pierwsze realizacje

Stephen Switzer

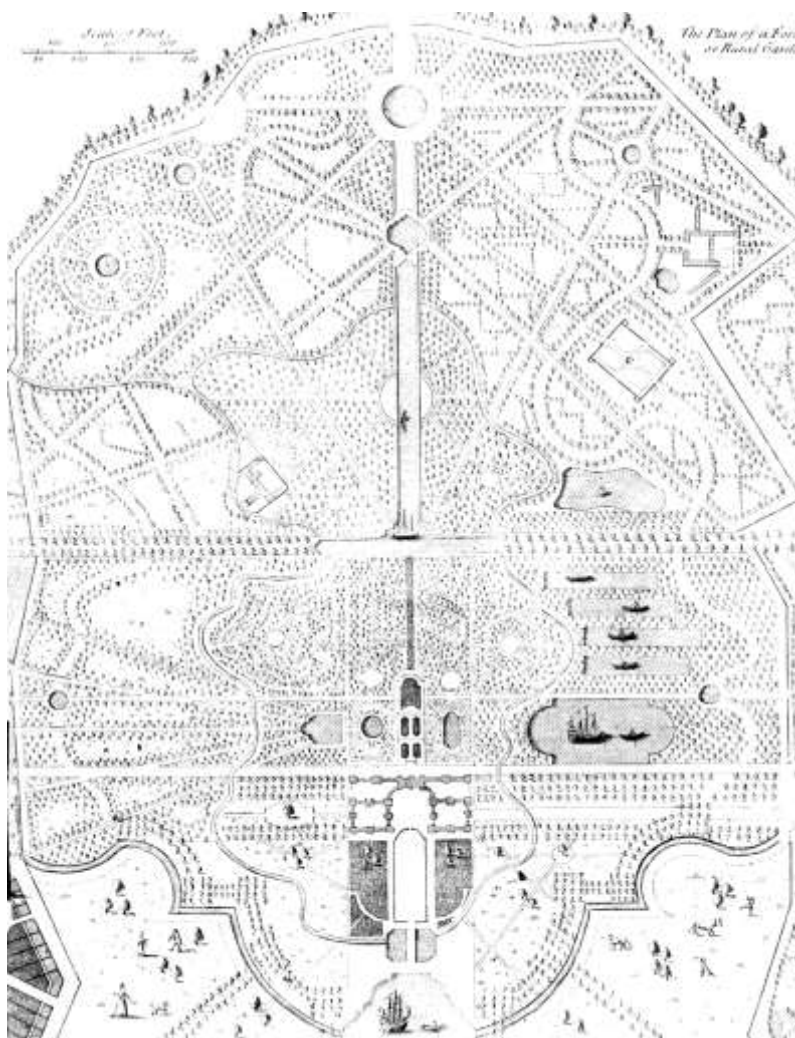
Prace jednego z pierwszych teoretyków ogrodnictwa, Stephena Switzera wniosły ogromny wkład w pierwsze realizacje ogrodowe (ryc.30). Pochodzenie chłopskie nie ułatwiało mu kariery, nie był związany ze środowiskiem mecenasów, poetów czy artystów, nie należał do żadnej ówczesnej koterii, w związku z tym nie brał udziału w dyskusjach i wymianie poglądów dotyczących życia i sztuki ogrodowej, tak popularnych wśród angielskich elit.

Switzer był najbardziej wpływowym teoretykiem ogrodowym i twórcą nowego trendu w kształtowaniu ogrodów. Zanim zasłynął jako autor cenionych publikacji i twórca nowego trendu w kształtowaniu ogrodów, rozpoczął pracę w Brompton Park, szkółce prowadzonej przez Georgea Londona i Henrego Wise²⁹⁰, największych ówczesnych projektantów ogrodów. Tam około roku 1705, współpracując z architektem Johnem Vanbrughiem, zaczął zmieniać krajobraz w posiadłościach Castle Howard i Blenheim po raz pierwszy stosując wskazówki swoich mistrzów. Prace rozpoczął od upraszczania bogatych i dekoracyjnych form parterów ogrodowych, następnie zajął się dalekimi widokami otwierając wnętrza ogrodowe na okolicę. Switzer wzbogacał i

²⁸⁹ Ibidem, s.69

²⁹⁰ George London i Henry Wise słynni angielscy projektanci siedemnastowiecznych ogrodów symetrycznych.

urozmaicał istniejący drzewostan. Punkt ciężkości całej kompozycji przesunął z głównej alei - dotychczas dominującej w przestrzeni ogrodu - na elementy natury. Zaprojektował ścieżkę obiegającą całą posiadłość. Prowadził ją przez park, ogród, wśród pól i lasów, czyniąc je elementami jednej kompozycji. Nagromadzone doświadczenia ogrodnicze i wyływające z nich refleksje z czasem zaczął spisywać i publikować. Największą sławę przyniosła mu książka *Forest or Rural Garden*, w niej zawarł receptę, jak upiększyć rolniczy i leśny krajobraz, tak by przynosił właścicielowi jednocześnie zysk i przyjemność. Jedną z wytycznych, która stała się wizytówką jego filozofii, brzmi: *cała przyległa okolica powinna tworzyć piękne i otwarte widoki (...), a ogród nie powinien już nigdy być odgradzany od niej murem (...) przez, który oko jest więzione, a stopy zakute w kajdany, pośród otaczających uroków natury*²⁹¹. Zyskał szacunek i uznanie środowiska, podziwiali go wszyscy praktycy i teoretycy zaangażowani w upowszechnianie krajobrazowości w ogrodach. Zdołał zaimponować nawet słynnemu Alexandrowi Pope'owi.

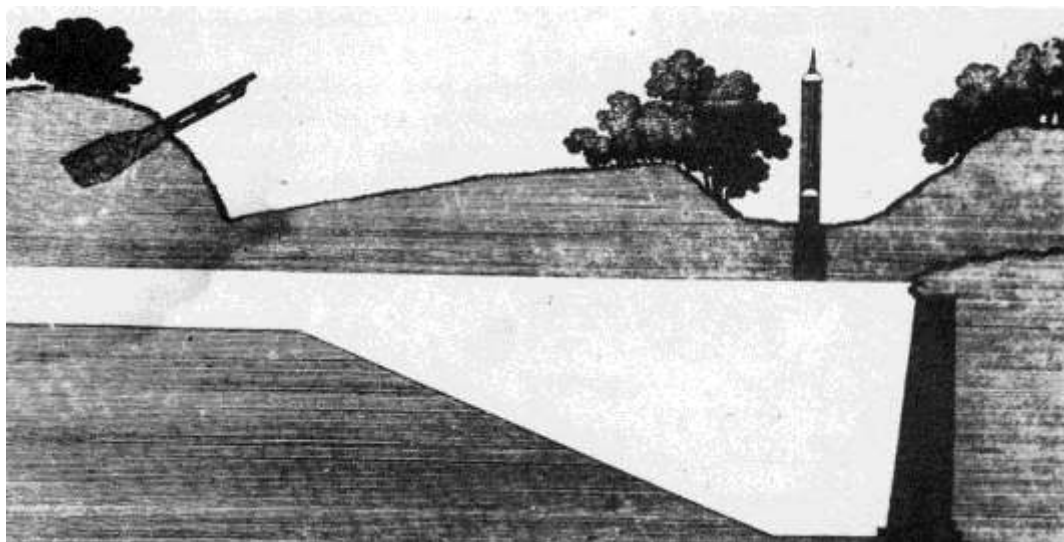


Ryc.30. Połączenie ozdoby z użytkowością we wciąż symetrycznym ogrodzie. Plan Switczera przedstawiający wiejskie ogrodnictwo (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

²⁹¹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s.167

Charles Bridgeman

W Brompton Park Switzer zetknął się z Charlesem Bridgemanem²⁹², który pracował również u boku Londona i Wise'a. Bridgeman, podobnie jak Switzer, stał się kluczową postacią okresu przemian w historii angielskiego ogrodu krajobrazowego. Jego zasługą, a równocześnie ogromnym krokiem w przemianach ogrodów angielskich było zastosowanie „ha – ha”, które odkryło nowe piękno i zainspirowało powstawanie kolejnych idei (ryc.31). Ten element znany był już dużo wcześniej, lecz dopiero Bridgeman zastosował go w ogrodzie na tak ogromną skalę. Zachowane szkice z około 1720 roku ukazują, jak dzięki „ha – ha” i wykorzystaniu okolicznych widoków możliwe było optyczne powiększenie przestrzeni ogrodu w Stowe. Słynna była także charakterystyka ogrodu w Houghton (Norfolk) należącego do ojca Horacego Walpole'a, ukazująca zastosowanie *ha – ha*: *siedemset akrów świetnie obsadzonej powierzchni, rozplanowanej z ukazaniem wszystkich zalet terenu. Niewielki, bo zaledwie 40-akrowy ogród od parku oddzielała jedynie fosa*²⁹³. Dzięki zastosowaniu tego elementu Bridgeman dokonał ogromnej rewolucji w kształtowaniu krajobrazu. Mury otaczające posiadłość zastąpił *ha – ha*, nadal jednak stosował w swojej pracy elementy charakterystyczne dla ogrodów symetrycznych. Jest projektantem tworzącym w okresie przełomowym w historii sztuki ogrodowej, dlatego jego dokonania, można rozpatrywać w kategoriach formalnej, przejściowej i postępowej.



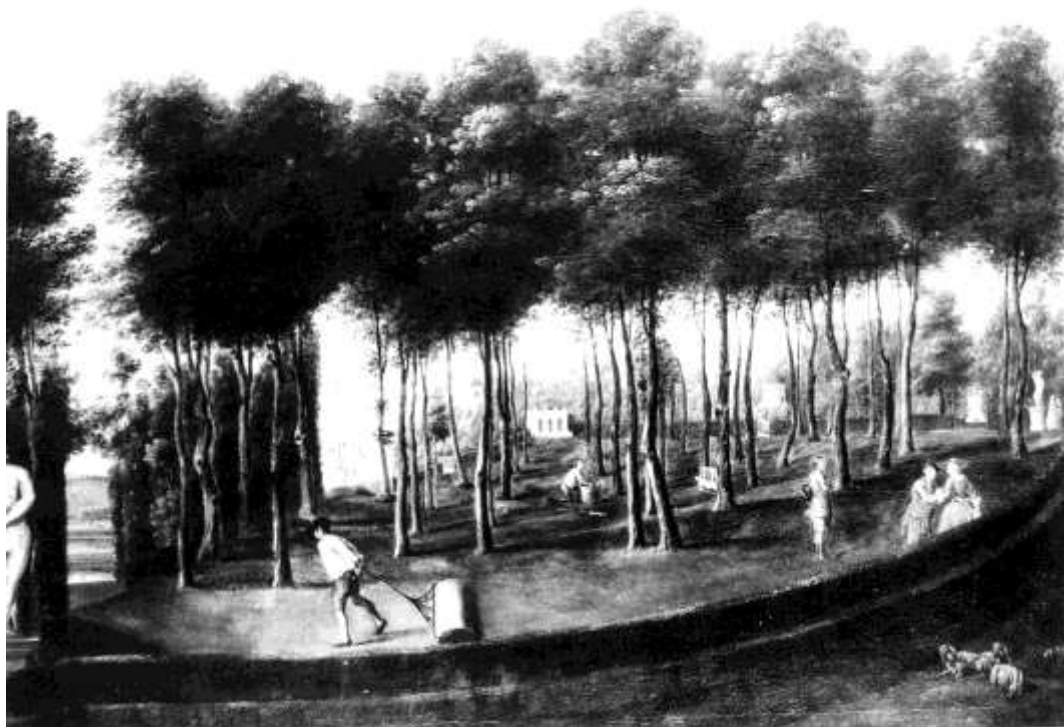
Ryc.31. Dwa rodzaje *ha – ha*, czyli ogrodzenia zagłębionego i ogrodzenia przebiegającego po dnie rowu. Pierwszy ukazuje wgłębienie w ziemi poniżej najwyższego poziomu gruntu, gdzie rosną krzewy w stosunku do którego położony poza ogrodzeniem *ha-ha* gruntu wznosi się poziomo. Skośnie ustawione przeszkody tworzą kąt o szerokości około 45 stopni. Wydobytą z wgłębienia ziemię usypuje się w kopce i obsadza niskimi krzewami. Drugi przekrój przedstawia widok zadrzewionego po obu stronach rowu z pionowo ustawionymi przeszkodami w środku, zamiast których można tam zasadzić żywopłot albo umieścić płot z desek (w: Lichaczow, D, 1991, Poezja ogrodów, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław)

Elementy formalne właściwe ogrodom regularnym pojawiają się w projektach Bridgemana formie parterów, ogrodów kuchennych, alei oraz okrągłych, prostokątnych

²⁹² Ibidem, s.72

²⁹³ Ibidem, s.169

i ośmiokątnych basenów. Natomiast wykorzystanie powierzchni trawnika, wzniesienia, amfiteatru, statui, budowli ogrodowych i nieregularnych wnętrz ogrodowych, wcześniej nazywanych gabinetami, uznaje się za elementy przejściowe. Do elementów postępowych – *krajobrazowych*, należało zastosowanie *ha – ha*, wytyczenie ścieżek spacerowych i tras konnych przejażdżek, zaplanowanych tak, by dostarczały gościom niezapomnianych wrażeń. Najważniejsze były punkty widokowe, z których otwierały się widoki na okolicę, zlokalizowane wzdłuż całej trasy. Najistotniejsze jednak w pracy Bridgema było uporządkowanie wszystkich elementów w przestrzeni, co wynikało z nieznanego wcześniej podejścia do krajobrazu: odkrycia i odniesienia się do atmosfery – do *genius loci*²⁹⁴ projektowego miejsca. Każdy element miał swoje miejsce i znaczenie w przestrzeni (ryc.32).

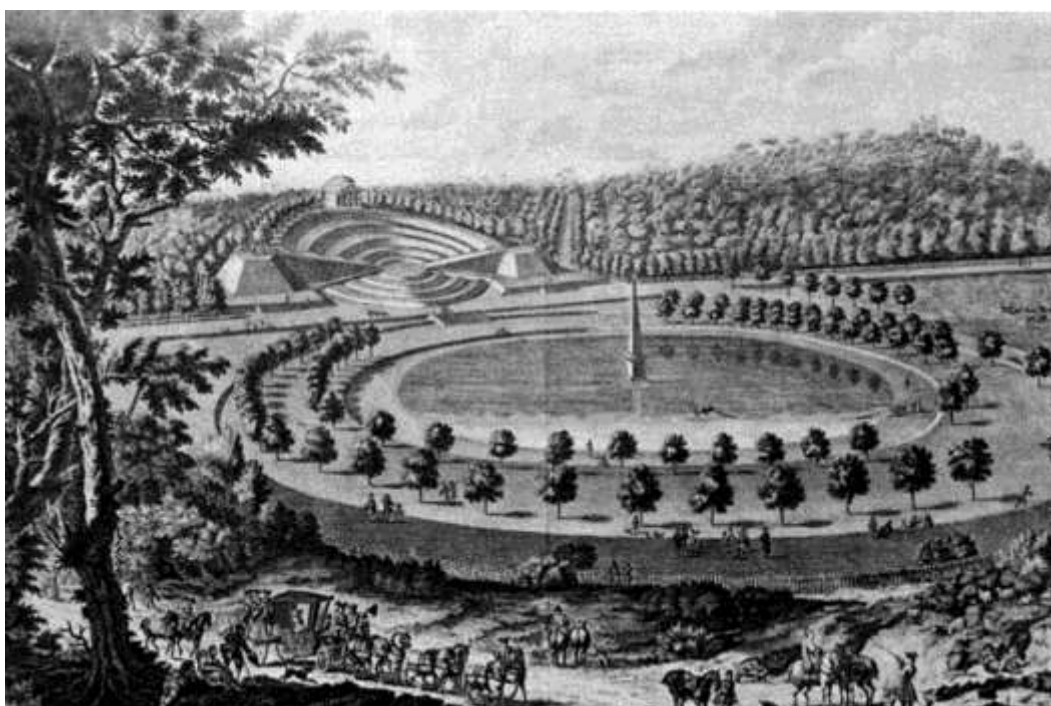


Ryc.32. Prace przy zagospodarowaniu zwierzyńca. Otwieranie widoków na pawilony ogrodowe. Obraz Balthazara Nepoat pocz. XVIII w. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Należy pamiętać także o silnym wpływie literatury, historii i mitologii na proces osiemnastowiecznego projektowania, jako kontynuację tradycji starożytnych. Przykładem są liczne budowle i elementy ogrodowe, które w przemyślany sposób Bridgeman rozmieszczał w Stowe około 1715 roku. Zgodnie ze stworzoną formą, usytuowaniem i funkcją budowli nadawał im nazwę. Wnętrzom lub elementom nadając symboliczne

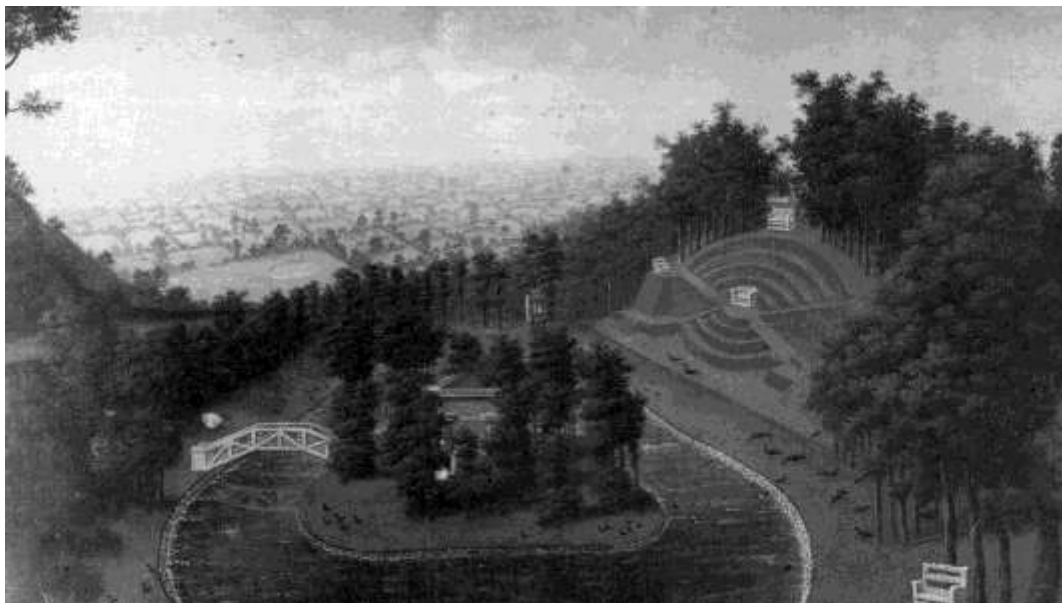
²⁹⁴ *Genius loci* – duch miejsca, unikalna atmosfera miejsca lub jego fragmentu (w: Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn, s. 412), duch miejsca, który symbolizuje ukryte za-zwyczaj pod powierzchnią rzeczy siły lub struktury, które decydują o niepowtarzalnym charakterze każdego miejsca (w: Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa s. 26), w mitologii rzymskiej duch opiekuńczy, kluczowe pojęcie współczesnej myśli fenomenologicznej.

znaczenie, umieszczając na nich - właściwe epoche, w której tworzył - sentencje, wyrazy i nazwy. Budowle pozostawały ze sobą w relacjach widokowych i znaczeniowych, niektóre miały silne podteksty moralne lub polityczne. Bridgeman sprawił, że coraz więcej właścicieli ogrodów ulegało modzie dedykowania budowli, dolin i innych elementów ogrodów bóstwom lub arkadyjskim nimfom. Nazewnictwo scenerii ogrodowych nakładało mocniejszy, dydaktyczny ton i skłaniało osoby odwiedzające ogród do przemyśleń. Ogród pozostawiał wiele wrażeń i wzbudzał głębokie odczucia. Ogrodnictwo ozdobne, które tworzył wymagało jednak wyedukowanego odbiorcy. Wielu naśladowców Bridgemana nie rozumiało idei ogrodu i nie potrafiło docenić pozaestetycznych walorów kompozycji i oraz nie zdołało sięgnąć poza naśladownictwo samej formy (ryc.33).



Ryc.33. Elementy kompozycji symetrycznej charakterystycznej dla projektów Bridgemana. Motyw okrągłej sadzawki z obeliskiem, w sąsiedztwie pawilonu z kopułą pojawia się także w Chiswick. Widok Clarendon z roku 1725 (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Pierwsze realizacje Bridgemana, które należy wymienić to Stowe, Castle Howard, Studley Royal, Bramham Park, Clarendon oraz ogrody królewskie w Richmond i Kensington. Warto zaznaczyć wkład w a w realizację ogrodu Pope'a w Twickenham. Bridgeman nie tylko pracował w ogrodzie wcielając w rzeczywistość własne pomysły, ale także konsultował wizje amatorów ogrodowych (ryc.34). Doradzał w doborze roślin, form i lokalizacji budowli ogrodowych. W Anglii zyskał dużą popularność, nawet Horace Walpole, wierny obserwator dziejów angielskiej sztuki ogrodowej, nazwał go w 1780 roku spadkobiercą i następcą Londona i Wise'a. Był praktykiem ogrodu równie popularnym, jak jego słynni poprzednicy. Bridgeman wciąż jednak chętnie planował ścieżki w linii prostej i strzyżone żywopłoty. Takie projektowanie charakteryzowało dzieła kończące jego karierę, kiedy pełnił funkcję ogrodnika królewskiego w Hampton Court, St. James Park i Hyde Parku.



Ryc.34. Elementy formalne stworzone przez Bridgemaną w naturalnym krajobrazie zaprojektowanym przez Kenta. W tle angielski krajobraz przed procesami scalania gruntów. Widok Claremont z roku 1740 (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Nowatorski sposób myślenia Bridgemaną inspirował nie tylko Anglików. Zyskał uznanie na całym kontynencie. Jego twórczość i popularność w dużym stopniu sprawiła, że Anglia stała się krajem modnym i naśladowanym w całej Europie. Wywołał istną *anglomanie*. U schyłku życia był świadomy swojego sukcesu. W roku 1755 pismo *The Word* napisało o jego dokonaniach *gwałtowny postęp szczęśliwego entuzjazmu*²⁹⁵.

W procesie kształtowania formy ogrodu angielskiego ogromne znaczenie miała współpraca Charlesa Bridgemaną ze słynnym architektem i dramaturgiem Johnem Vanbrughiem. Od 1716 roku dokonywali wspólnie przemian ogrodów w Stowe. Vanbrugh wznosił tam słynną i chętnie naśladowaną replikę piramidy egipskiej. Zatrudniono ich także w Claremont, gdzie Bridgeman projektował zieleń, a Vanbrugh budował ogrody.

John Vanbrugh

John Vanbrugh²⁹⁶ nie był ogrodnikiem krajobrazowym, ale dzięki swojej twórczości stał się pionierem przemian angielskiego krajobrazu. Projektował różnej wielkości nastrojowe pawilony, budował malownicze, skojarzeniowe scenerie ogrodowe i idealnie wkomponowywał je w krajobraz. Był pierwszym, który wykroczył poza rysowanie sinusoid i podjął się realizacji nowych wytycznych. Wyczucie, z jakim pracował, żeby wydobyć piękno krajobrazu, najlepiej oddają słowa Joshua Reynolds'a, nazywającego Vanbrughą: *architektem, który komponował jak artysta malarz*.²⁹⁷

Przebudowa posiadłości Castle Howard uchodzi za najbardziej rewolucyjne jego dzieło. Vanbrugh dostosował elementy istniejącego ogrodu do idei ogrodu krajo-

²⁹⁵ The rapid progress of this happy enthusiasm (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s.74)

²⁹⁶ Sir John Vanbrugh (1664-1726)

²⁹⁷ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.579

brazowego. Była to pierwsza posiadłość, gdzie prace prowadzono rozległej powierzchni. O ile ogród w Stowe był powiększany stopniowo, to w Castle Howard od początku prac nad udoskonaleniami towarzyszyła koncepcja założenia na dużą skalę. Vanbrugh rozpoczął prace od zlikwidowania głównej alei, która narzucała kompozycję przestrzenną ogrodu. Spośród istniejących elementów w centralnej części posiadłości pozostawił jedynie pałac, czyniąc go elementem pewnej scenarii. W otoczeniu budowli zostawił subtelny ślad wcześniejszej dominujących w przestrzeni linii prostych. Pracował w olbrzymiej skali, wykorzystywał naturalne właściwości terenu i rozciągał widoki na całe otoczenie. Umieszczał budowle tak, by zachowały wzajemne relacje i proporcje.

Vanbrugh, jako pierwszy stworzył w ogrodzie krajobraz arkadyjski²⁹⁸. Osiągnął to dzięki zróżnicowanej rzeźbie terenu, roślinom i budowlom architektonicznym, które sam projektował: Świątyni Czterech Wiatrów, Mauzoleum, mostowi z trzema łukami. Uroku całej kompozycji nadawały pasące się owce (ryc. 35.)



Ryc.35a. Drogi dojazdowe do posiadłości. Teatralność i nastrojowość ogrodu Castle Howard uzyskana dzięki elementom architektonicznym (fot. autor, 1994)

W Castle Howard po raz pierwszy w historii angielskiej sztuki ogrodowej pojawiły się detale i budowle przypominające architekturę gotycką i antyczną (ryc.36). Piramida i wieże neogotyckie wzniesione w formie bram warownych przed głównym wjazdem do posiadłości oraz inne elementy o dziwacznym, często dramatycznym wyglądzie miały kierować myśli odwiedzających ogród ku średniowieczu - epoce świetności rycerstwa. Ich obecność w ogrodzie miała przywoływać ideały rycerskie: miłość, wierność, odwagę i patriotyzm. Zamiłowanie do budowli tego typu zdradzało

²⁹⁸ Krajobraz arkadyjski kojarzony ze starożytną sielankową krainą zwaną Arkadią. Grecka Arkadia była otoczona górami, tam znajdują się rozległe pastwiska i lasy a w dolinach rzecznych była bardzo żyzna ziemia, gdzie ludzie żyli szczęśliwi. Arkadia utożsamiana z ziemskim rajem. Patrz rozdział: Idea angielskiego ogrodu krajobrazowego.

wszechstronne zainteresowania Vanbrugh'a, znanego dotychczas jako człowieka teatru.



Ryc.35b. Drogi dojazdowe do posiadłości. Teatralność i nastrojowość ogrodu Castle Howard uzyskana dzięki elementom architektonicznym (fot. autor, 1994)



Ryc.36. Krajobraz arkadyjski stworzony przez Vanbrugh'a w Castle Howard. Hendricks de Cord z XVIII w. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Zadziwiającą kompozycję Castle Howard po przemianach Vanbrugh'a, opisał Walpol: *nikt wcześniej mi nie ukazał, że z jednego miejsca można równocześnie zobaczyć pałac, miasteczko, fortyfikację, świątynię na wzniesieniach, najcenniejsze dzie-*

ła ludzkości jak metropolie Druidów, łagodny trawnik okalający cały ten świat i sięgający po horyzont, czy mauzoleum kuszące i puszczające w niepamięć całe życie²⁹⁹. Projekt Castle Howard był pierwszym przykładem realizacji romantycznej, która nawiązywała do tradycji średniowiecza. Złożyły się na to wieże, bastiony i okalające Castle Howard mury, ale także komponenty naturalnego rodzimego krajobrazu. Twórczość Vanbrugha miała ogromne znaczenie dla nowego stylu, dała początek modzie na nastrojowe, pobudzające wyobraźnię budowle ogrodowe (ryc.36).

Ogród w Stowe według projektów Johna Vanbrugha i Charlesa Bridgema

Najbardziej znanym dziełem Bridgema i Vanbrugha była przebudowa ogrodów ich wspólnego przyjaciela, konesera i miłośnika sztuki lorda Cobhama³⁰⁰. Lord pochłonięty pasją przemian poświęcił życie i majątek ciągłemu udoskonalaniu swej posiadłości w Stowe. Zainicjował przemiany w ogrodzie i samodzielnie doglądał prac. Dawał wytyczne, jak projektować ogród konsultując wszystkie swoje posunięcia z cenionymi wówczas autorytetami. Sadził aleje, budował kanał, usypywał wzniesienia. Powstawały ogrzewane dwupoziomowe oranżerie i cieplarnie, także wybudował pierwsze ogrodowe pawilony. Sprzed pałacu poprzez ośmiokątne jezioro otworzył piękny widok na okolicę, podkreślony aleją drzew i zaakcentowany dwoma identycznymi pawilonami (Lake Pavilions). Otwarcie widoku i włączenie okolicy w kompozycję ogrodu było możliwe dzięki zastosowaniu *ha – ha*. Dla gości Stowe był to nowy, zaskakujący widok.

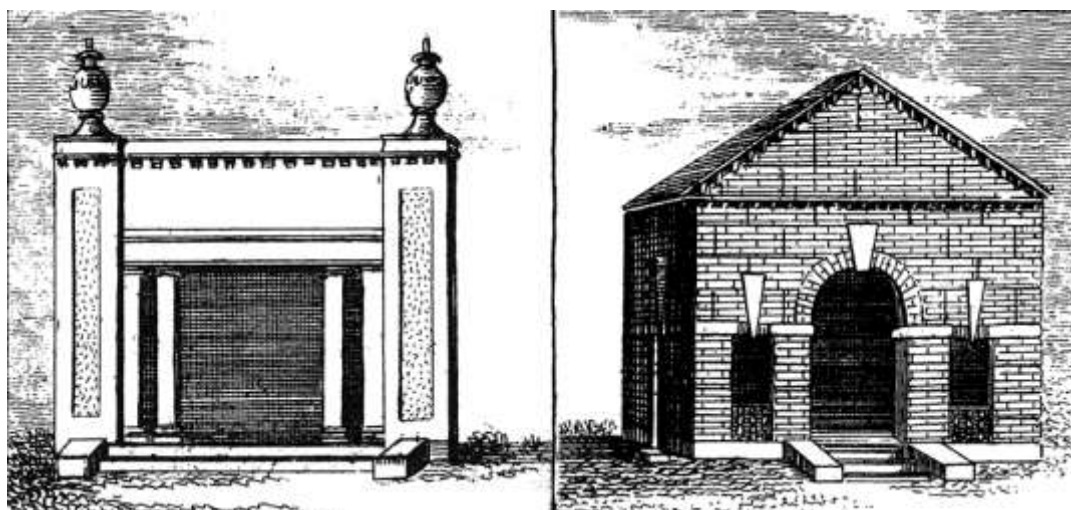
Lord Cobham za namową towarzystwa zbierającego się w klubie *Kit – Cat* postanowił skorzystać z usług profesjonalistów, by wykorzystać ich wiedzę i doświadczenie do realizacji własnych pomysłów. Zatrudnił ogrodnika królewskiego, Bridgema oraz architekta, Johna Vanbrugha. W 1724 roku Bridgeman ujednolicił i rozplanował dotychczasową kompozycję i stworzył piękny ogród, dzięki temu zyskało renomę najwspanialszej angielskiej siedziby. Cały urok krył się w umiejętnym wykorzystaniu właściwości, jakie dawało położenie ogrodu w pagórkowatym terenie - zastosowanie *ha – ha* i wykorzystanie zapożyczonych widoków optycznie powiększyło niewielką przestrzeń ogrodu. Otwieranie widoków sprawiało, że ogród pomimo skromnych rozmiarów wydawał się większy. Kompozycja nie składała się jedynie z zaplanowanych na niewielkim obszarze elementów, ale także obejmowała przyległe lasy, doliny, pola uprawne, wieś i zamek. Natomiast budowle Vanbrugha³⁰¹ doskonale uzupełniały projekt. Najpierw powstały Świątynia Bachusa i Siedzisko Nelsona (dziś nie istnieją), następnie Rotunda i Teatr Królewski (ryc.30). Kolejnym etapem było rozpo-

²⁹⁹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.99

³⁰⁰ Najwspanialszy okres rozwoju ogrodu w Stowe przypada na czasy lorda Cobhama (1675-1749), który majątek i sławę zyskał sobie jako generał i największy polityk partii wigów. Zmieniająca się sytuacja polityczna i gospodarcza w Anglii oraz ambicja i poglądy lorda, spowodowały jego szybki awans w hierarchii społecznej, najpierw otrzymując tytuł barona a potem hrabiego. Świadomy swej społecznej pozycji, odpowiedzialności i obowiązków wobec narodu, powziął sobie za ambicję stworzenie w Stowe najpiękniejszego ogrodu. Ułatwiło mu to szybkie bogacenie się, które w efekcie sprawiło, że zamiast sześcioro dotychczasowych pracujących tam ogrodników zrobiło się trzydziestu, także zakupywano nowy sprzęt i rośliny, a ogród powiększał się o nowe fragmenty radykalnie zmieniając swój wygląd.

³⁰¹ Vanbrugh po kłótni ze swym pracodawcą musiał opuścić Blenheim. W roku 1719 rozpoczął współpracę z lordem Cobhamem przy przekształcaniu ogrodów w Stowe

częście prac nad przebudową pałacu. Vanbrugh bardzo pokochał to miejsce i pracował w nim do śmierci. W 1726 roku lord Cobham na jego miejsce zatrudnił Jamesa Gibbs'a (ryc.37).



Ryc.37. Dziś nieistniejące Siedzisko Nelsona i Świątynia Bachusa wzniesione w Stowe przez Vanbrugha. Seeley B. 1750r. (w: Clarke, G.B., 1990, Descriptions of garden at Stowe 1700-1750, Royal Society, Londyn)

Lord Cobham był nie tylko politykiem, żołnierzem i miłośnikiem sztuki ogrodowej, ale także wielkim przyjacielem artystów i poetów, a w szczególności zrzeszonej w *Kit - Cat* inteligencji. Ich opinie wpłynęły na działalność lorda i dużą popularność jego znakomitego ogrodu. Miłośnicy i znawcy ogrodów mówili i pisali o dziele życia lorda Cobhama nie tylko w kraju, ale i za granicą. Pope piękno ogrodu opisał w poematach, a teoretycy ogrodnictwa okrzyknęli Stowe symbolem przemian i ideałem osiemnastowiecznego ogrodu angielskiego.

Aleksander Pope

Ogrody w nowym stylu tworzyli liczni amatorzy. Opierali się na doświadczeniach właścicieli innych posiadłości, korzystali także z zasłyszanych wytycznych i uwagach. Zwykle nie były to osoby przypadkowe, lecz członkowie elit, którzy uczyli się od profesjonalistów i obracali się wśród znawców sztuki ogrodowej. Vanbrugh i Bridgeman, którzy byli przyjaciółmi najśłynniejszego wówczas kolekcjonera i znawcy sztuki, lorda Burlingtona, przyjaźnili się też z innymi wpływowymi osobami. Doradzali i pomagali znanym osobistościom, miłośnikom i mecenasom sztuki. Spędzali sporo czasu na dyskusjach dotyczących kształtowania ogrodów i na wielu rozmowach ich poglądy wywierały ogromne wrażenie.

Zagorzałe dyskusje zaowocowały w 1739 roku deklaracją opublikowaną w piśmie *Common Sense*: *Teraz każdy, kto uważa się za człowieka gustu, a jest człowiekiem majątnym, winien stworzyć w swej posiadłości coś zgodnego z nową modą*.³⁰² W wyniku wymiany doświadczeń i poglądów w ogrodach mnożyły się obeliski, świątynie gotyckie oraz osie widokowe wieńczące urny i pawilony. Symetria przeplatała się naturą. Każdy nowy element odbijał się w zwierciadle wody wciąż jeszcze syme-

³⁰² Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.74

trycznego kanału. Scenerie ogrodowe wzbogaciły się o kaskady, gotyckie wieże i ruiny (ryc. 38). Wśród drzewostanu zwierzyńców pojawiły się punkty widokowe i ścieżki, a ha – ha coraz częściej otwierało widoki na krajobraz otaczający ogród.

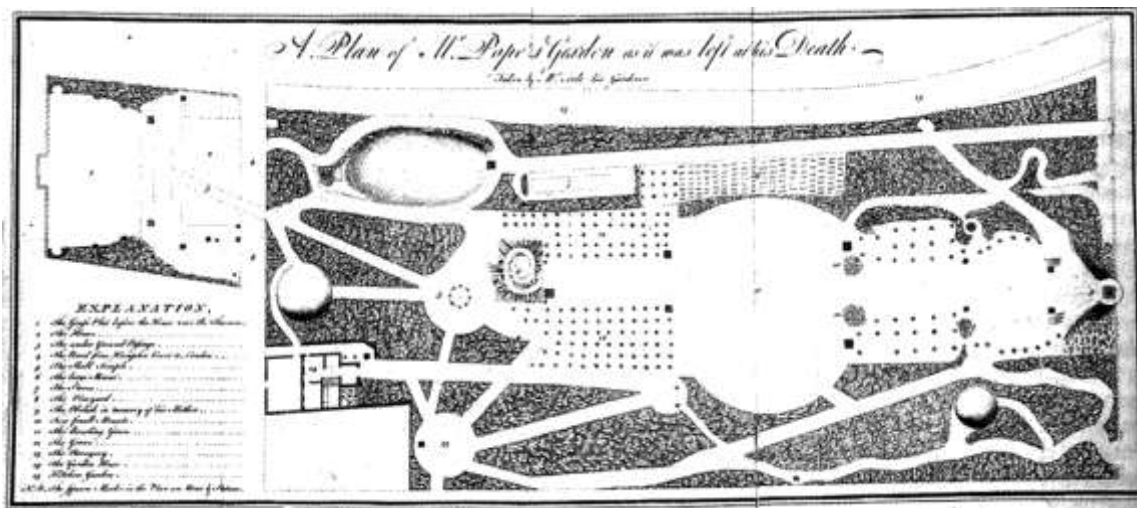


Ryc.38. Element dekoracji ogrodu angielskiego budujące charakter i nastrój w ogrodzie. Ruiny kościoła element romantyczny i symboliczny (archiwum autora)

Najstynniejszym ogrodnikiem-amatorem był poeta Aleksander Pope. Był piewcą natury i uważał, że ogród mógł być piękny jedynie wtedy, gdy w pełni naśladował naturę, a nadrzędna maksyma jego twórczości brzmiała *geniusza miejsca radź się w sprawach wszelkich*. Pope wskazywał potencjał terenu jako element, który powinien zasugerować projektantom, jaka architektura będzie pasowała do konkretnego miejsca i jakie zabiegi wydobędą naturalną urodę projektowanego krajobrazu. Każda wypowiedź Popa zawierała konkretne wskazówki.

Pisał, czego się wystrzegać przy zakładaniu ogrodu oraz jak postępować, żeby ogród był naturalny. Wiele uwag zastosował w projekcie własnej posiadłości w Twickenham, malowniczo rozpościerającej się nad brzegiem Tamizy nieopodal Londynu (ryc. 39). Ogród w Twickenham miał kształt prostokąta i zajmował powierzchnię około dwu hektarów. Ogólna koncepcja wskazywała na to, że był ogrodem symetrycznym, który zawierał elementy nowatorskie. Pope stworzył w nim słynną ścieżkę przebiegającą wokół całego założenia, a różnorodny krajobraz wypełnił elementami aluzyjnymi. Kompozycja była mocno rozluźniona. We fragmentach plan ogrodu zawierał serpentynowe linie ścieżek, które przebiegały wśród drzew i po otwartych przestrzeniach polan. Dom nie był głównym punktem kompozycji, został zepchnięty na dalszy plan ustępując miejsca elementom natury. Posiadłość Pope'a wyróżniał podziemny tunel, który prowadził od frontu, pod pałacem, do głównego ogrodu. Podobny do groty, tunel miejscami się rozszerzał, odstępował wnęki ze ścianami przyozdobionymi muszelkami, kamykami, szkiełkami i minerałami. Odbijał echem szum

płynącej w nim wody, a na ścianach widać było *camera obscura*³⁰³ - odbicia zewnętrznych widoków. Gdy przymkniesz drzwi do groty, na moment ze świecącego pokoju stanie się *camera obscura*³⁰⁴ – Pope w roku 1725 opisał w liście do lorda Burlingтона ten niezwykły efekt. Wyjście z groty do ogrodu kierowało na jeden z zaprojektowanych przez Williama Kenta pawilonów, wzniesionych by zwieńczyć widok (*focal point*).



Ryc.39. Projekt posiadłości należącej do Aleksandra Pope'a ogrodu w Twickenham z roku 1745 (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford)

Pawilon usytuowany był centralnie na niewielkim wzniesieniu, służąc za miejsce, z którego można było podziwiać widoki na całą posiadłość i okolice. Ogród wypełniały liczne perspektywy wieńczone klasycznymi statkami, urnami i innymi aluzyjnymi detalami. Cały ogród realizował założenia *przyjemnych zawitości i sztucznej dzikości*, miał być ustronnym miejsce sprzyjającym kontemplacji. Zachodnia granica ogrodu była silnie zaznaczona przez ścianę cyprysów, stanowiącą mocne tło zadedykowanego pamięci matki obelisku. Pomnik był równocześnie zakończeniem głównej osi kompozycji. Warto wymienić także pozostałe istotne elementy znajdujące się w sąsiedztwie kentowskiego pawilonu - wzniesienie pokryte krzewami i skałami, z którego widać ogród i płynącą w oddali rzekę, 'bridgemanowski' amfiteatr, bowling-green, oranżerię, winnicę i ogród kuchenny. Charakterystyczne też były gładkie i piękne powierzchnie trawnika ze swobodnie rosnącymi drzewami.

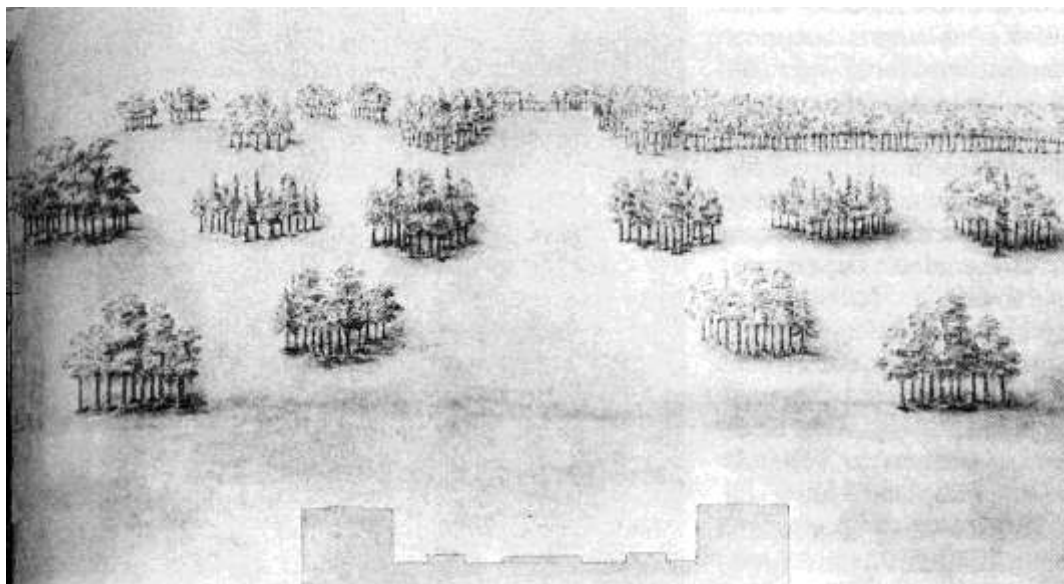
2.3.2 Ogród krajobrazowy Kenta

Bridgeman, jako projektant ogrodów dokonał przełomu w kształtowaniu krajobrazu. Zerwał z tradycją i oddzielił tworzenie scenerii ogrodowych od interesu szkółkarskiego.

³⁰³ *Camera obscura* łac. dosł. komora ciemna, światłoszczelna skrzynka z małym otworem w przedniej ścianie, przez który pada na tylną ścianę (ekran) odwrócony obraz przedmiotu (oświetlonego lub świecącego), znajdującego się na zewnątrz skrzynki, ciemnia optyczna (w: Tokarski, J., (red.), 1980, *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa, s.100)

³⁰⁴ Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn, s.398

go. Jeszcze wyraźniejsze zerwanie z dotychczasowymi trendami można obserwować u jego słynnego następcy Williama Kenta³⁰⁵. Jego prace dowodzą, że projektowanie krajobrazu nie miało już wiele wspólnego z ogrodnictwem. Tworzenie scenerii ogrodowych można porównać z procesem opartym na doświadczeniu artysty malarza. Podczas, gdy zasługą Bridgemana było *obniżenie ogrodzenia*, Kent dostrzegł, że *cała natura jest ogrodem* i to odkrycie stało się wizytówką jego twórczości (ryc.40).



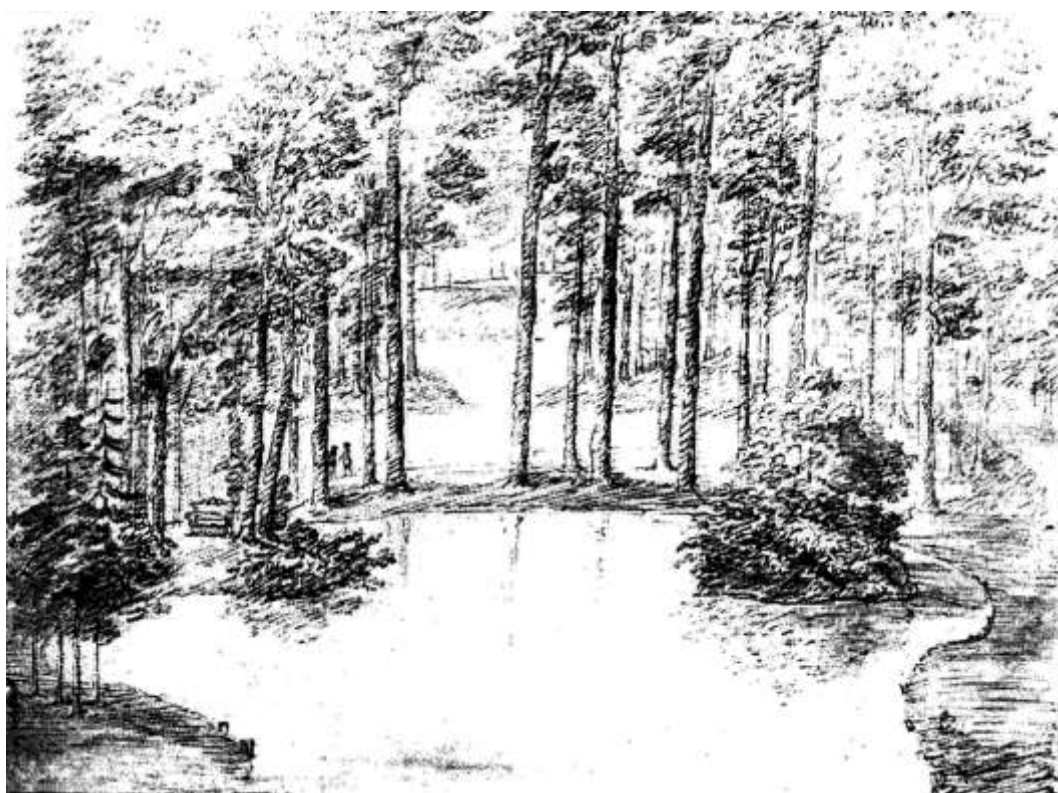
Ryc.40. Klomby usytuowane jak karciana dziesiątka pikowa. Projekt dla ogrodu w Holkham z roku 1738. Rysunek Williama Kenta. (w: Jellicoe G, Jellicoe S, Goode P. Lancaster M. 1986: The Oxford Companion to Garden Oxford University Press, Oxford,)

Wiliam Kent. Życie i zasady projektowe.

Na początku kariery zawodowej Wiliam Kent pracował jako nauczyciel malarstwa. Talent artysty został szybko dostrzeżony przez bardzo znanych, wpływowych mecenasów i znawców sztuki, Thomasa Coke'a, lorda Carlise, Thomasa Robinsona, którzy wysłali go na studia do Włoch. Na zlecenie swych opiekunów i mecenasów kopiował obrazy wielkich włoskich malarzy, Guido Reni, Hannibale'a Carracciego, Poussina, Lorraina, Correggiosa. Spotykał się z angielską elitą; młodzieżą, która odbywała dopełniające edukację podróże po starym kontynencie. W końcu 1714 roku został przedstawiony lordowi Burlingtonowi, z którym wybrał się na *Grand Tour*, pierwszą wycieczkę po znanych miejscach. Dzięki lordowi Kent skierował swoje zainteresowania ku projektowaniu architektury i scenerii ogrodowych, talent malarski i wiedza na temat włoskiego malarstwa krajobrazowego, którą posiadał w czasie studiów, pozwoliła mu rozwinąć się w tej dziedzinie. Po powrocie do kraju zdobył silną pozycję w gronie artystów związanych z lordem Burlingtonem. Początkowo pracował jako dekorator wnętrz. Przenosił do wielu osiemnastowiecznych domów (Kensington, Chiswick i Houghton Hall) klimat alegorii, który podpatrzył we Włoszech. W 1730 roku rozpoczął pracę architekta i projektanta ogrodów krajobrazowych, która przyniosła mu olbrzymią popularność. Kent był malarzem, więc nowe zadanie stanowiło dla niego nie lada wyzwanie. Styl projektowania i warsztat, który sobie wypracował ba-

³⁰⁵ William Kent (1685 – 1748).

zował na jego umiejętnościach malarskich i wiedzy o krajobrazie Włoch. W jego twórczości istotną rolę odegrała inspiracja rycinami przedstawiającymi ogrody Chin. Lord Burlington, u którego pracował, nabył album prac wykonanych przez ojca Matteo Ripę³⁰⁶ i dał go swojemu projektantowi. Ogromne wrażenie na Kencie wywarły ilustracje i opisy chińskich krajobrazów. Zapragnął stworzyć *realną koncepcję humanistycznego krajobrazu* łącząc wszystkie swoje zdolności i wiedzę zdobytą w czasie studiów i wędrówek po Rzymie. Walpol pisał o Kencie: *wspaniały malarz, który znał czar i urok, jaki krył krajobraz; wystarczająco śmiały, by narzucić sposób myślenia; urodzony geniusz, który zniszczył dotychczasowy system wyłaniając z półmroku zapisaną w esejach niedokonaną wizję natury. Przeskoczył ogrodzenie i dostrzegł, że cała natura jest ogrodem*³⁰⁷, Nazywał Kenta-humanistę, malarza i architekta ojcem współczesnego ogrodnictwa (ryc.41).



Ryc.41. Krajobraz leśny, rysunek Williama Kenta z roku 1730 roku (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Kent imponował całej koterii Burlingtona. Doradzał i konsultował pomysły, ale przede wszystkim uczył się od innych artystów, ich twórczości też zawdzięczał popularność. Najważniejszą postacią okazał się poeta Aleksander Pope. Wyrazem ogromnej przyjaźni i wpływu poety na artystę Kenta była praca w posiadłości Pope'a, Twickenham, gdzie po wstępnych zmianach Bridgemana Kent projektował i wznosił budowle ogrodowe. Jako pierwszy wprowadził w życie maksymę przyjaciela - *ogrodnictwo to malarstwo krajobrazowe*. Uwolnił ogród od symetrii, przeniósł w przestrzeń

³⁰⁶ Mateo Ripa – misjonarz, podróżnik, końcem XVII wieku opisał i przywiózł do Europy wyobrażenie i wygląd ogrodów Chin.

³⁰⁷ Bigsrove, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.89

ogrodu swoje malarskie umiejętności i poetycką wizję idealnego krajobrazu. Tak, jak na obrazach komponował lasy, trawniki i elementy wodne, kładąc główny nacisk na kształty, kolory, światło i cienie. Wiedzę na temat malarstwa krajobrazowego poszerzył dzięki studium malarstwa Lorraina i Rosy. Ich dzieła uwrażliwiły Kenta i nauczyły komponować sceny w przestrzeni z zachowaniem malowniczości widoków (ryc.42). Na zlecenie lorda Burlingtona Kent zilustrował książkę Indigo Jonesa, co także wpłynęło na późniejszy sposób jego projektowania. Było to pierwszy kontakt z twórczością Andrea Palladio. Styl projektowania Palladia - głównie budowli, bardzo zainteresował Kenta. Dał temu upust na ilustracjach w tomie poezji *The Seasons* Jamesa Thomsona z 1730 roku. Zachowane rysunki przedstawiające widoki ogrodów potwierdzają, że Kent postrzegał krajobraz jako serię widoków (ryc.43).



Ryc.42. Belweder, rysunek Williama Kenta z roku 1730 roku (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.43. Kaskada zaprojektowana przez Williama Kenta w ogrodzie Rousham. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Ogrody krajobrazowe Kenta

Do projektowanych ogrodów nie sporządzał planów czy nawet instrukcji, jak postępować z roślinami, co było dowodem jego braku wiedzy na ten temat. Natomiast słynni poprzednicy Kenta, Wise, Switzer i Bridgeman byli wielkimi znawcami ogrodnictwa i posiadali wiedzę, zarówno teoretyczną i praktyczną, dotyczącą roślin i zakładania ogrodów. Kent traktował krajobraz wyłącznie jak artysta, jego wiedza o roślinach była ograniczona do cech wizualnych: wielkości, kształtu i koloru. Efekty wizualne, jakie tworzyły rośliny stosował do budowania perspektyw i widoków. Dzięki roślinności wydobywał zalety i ukrywał wady terenu. Nie zdawał sobie sprawy, że podłoże, warunki klimatyczne i oświetlenie mają zasadnicze znaczenie dla indywidualnych form roślinnych. Podobne luki miał też jego warsztat architekta. Tworzył bardzo atrakcyjne, szybkie szkice budynków. Rysunki informowały o formie, skali i otoczeniu budowli, nigdy nie zawierały dopracowanych detali. Wykończenie pozostawiał osobom wykonującym projekt (ryc44)



Ryc.44. Kent i Pope konsultują pomysły upiększenia pawilonu ogrodowego. Rysunek Williama Kenta (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Ogród krajobrazowy w Chiswick

Największym sukcesem Kenta, jako architekta i projektanta ogrodów było rozpowszechnienie palladianizmu. Większość osób projektujących posiadłości widząc szki-

ce i projekty architektury palladiańskiej uważała, że nie będzie ona pasowała do obdarzonego wyobraźnią krajobrazu. Kent udowodnił, że kształt i kompozycje budowli pozostawały w idealnej harmonii z naturalnymi formami roślin.

Posiadłość lorda Burlingtona w Chiswick była pierwszym przykładem zastosowania stylu palladiańskiego w architekturze krajobrazu (ryc.45). Obok pięknej budowli pałacu, odzwierciedlającej uwielbienie dla Andrea Palladio, pojawiła się replika bramy z doryckimi kolumnami. Oryginalną bramę w 1621 roku zaprojektował i zbudował Indigo Jones Chelsea. Po wzniesieniu pałacu Kent rozpoczął pracę nad dostosowaniem do niego krajobrazu. Przebudował kanał na podobieństwo majestatycznej rzeki. Brzegi ukształtował w sposób naturalny. Wszędzie, gdzie było to możliwe, rozplanował łagodne i gładkie powierzchnie trawnika, urozmaicone pojedynczymi drzewami lub klombami. Kształtował ogród w taki sposób, by zatrzeć wszelkie ślady symetrii. Przemiany ogrodu w Chiswick bardzo go pochłonęły. *Spędziłem całą noc siedząc i medytując nad wyglądem ogrodu wokół mojego pawilonu z kopułą*³⁰⁸ – opisywał swoje doświadczenia. Wtedy właśnie stworzył *Orange tree garden*, jedno z najpiękniejszych wnętrz ogrodu w Chiswick (ryc.46).



Ryc.45a. Pałac w Chiswick w stylu palladiańskim z 1742 roku wg. Lambert

³⁰⁸ Jellicoe G i S, Goode P. Lancaster M. 1986: The Oxford Companion to Gardens. Oxford University Press, s.117



Ryc.45b. Pałac w Chiswick w stylu palladiańskim współcześnie (fot. autor, 2002)



Ryc.46. Orange tree garden stworzone przez Kenta w Chiswick (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

W sąsiedztwie pawilonu stanęła świątynia jońska, pomniejszona replika rzymskiego panteonu. Pawilon zaplanował sam lord Burlington. Kent otoczył go sadzawką, a po środku wznosił obelisk. Na terenie wokół sadzawki wyznaczył tarasy, nawiązując do układu starożytnych teatrów rzymskich. W wielu miejscach ustawił donice z drzewkami pomarańczowymi. W Chiswick obok stylu palladiańskiego Kent zastosował cały swój warsztat artysty projektanta. Przemiany całości ogrodu obmyślił i ujął w serię naturalistycznych obrazów. Naśladował formę i tematykę obrazów osiemnastowiecznych malarzy, Poussina i Lorraina.

Zainspirowany ich malarstwem wypełnił ogród malowniczymi sceneriami. W zieleń wkomponował autentyczne detale: urny, statuy, sfinksy, doryckie kolumny, świątynie,

domki etc. Poza nową, nieregularną kompozycją Chiswick zyskało wyraźną sferę znaczeniową, ukrytą w symbolicznych pomnikach antycznych postaci, Juliusza Cezara, Sokratesa, Cyserona, utożsamianych z mądrością, rozwagą i walką z tyranią.



Ryc.47. Projekt ogrodu kwiatowego w Chiswick stworzony dla żony lorda Burlingtona. Rysunek wykonany przez Williama Kenta w roku 1735. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.48a. Aleje i wnętrza ogrodowe w ogrodzie Chiswic z czasów pracy Kenta około roku 1733 (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.48b. Aleje i wnętrza ogrodowe w ogrodzie Chiswic z czasów pracy Kenta około roku 1733 (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Chiswick tak jak pierwsze realizacje ogrodowe wpisywało się w tendencje osiemnastowiecznych przemian krajobrazu. Naturalistyczny krajobraz ogrodu sprowadzał się tak naprawdę do obwiedzenia leśnych zarośli krętymi ścieżkami zastępującymi proste dukty. Ogród w Chiswick był jednym z najczęściej odwiedzanych i uważanych za najbardziej naturalny w latach trzydziestych osiemnastego wieku (ryc.48).

Ogród krajobrazowy w Claremont

W Claremont, nazywanym przez ówczesnych elizjum³⁰⁹, jako pierwszy działalność rozpoczął Vanbrugh. Na niewielkim terenie zbudował pałac. Następnie Kent zaprojektował okrągły basen, pomysłu Bridgemana. Zmienił go w staw o nieregularnym kształcie i wzbogacił scenerię o rustykalną grootę, przeciwwagę dla wcześniej stworzonych klasycznych świątyń. Krajobraz Claremont był efektem pracy, następujących po sobie projektantów Wise i Londona, Vanbrugha i Bridgemana, do których potem dołączył także Brown.

Umiejętne zagospodarowanie okolic terenów przyległych do rzeki charakteryzowało sposób projektowania Kenta. Wyraźnie widać to w Claremont, a także w innych założeniach jego autorstwa (ryc.49). Wykorzystywał walory rzeki, wznosił kaskady i mostki. Komponował z ich udziałem widoki i scenerie oraz mnożył doznania estetyczne. Rzeka wiła się w otwartej przestrzeni, pomiędzy laskami i wzgórzami. Opływała cały ogród. Koryto nie było uregulowane, ale lustro wody zawsze było łagodne i niemal bez zniekształceń odbijało otoczenie nadając tworzącym się wokół wnętrzem głębi i tajemniczości.

³⁰⁹ *Elizjum* – Pola Elizejskie były miejscem przybywania bogów lub osób spokrewnionych z bogami, a także miejsce przebywania zmarłych, którzy żyli cnotliwie



Ryc. 49. Widok na pawilony i elementy ogrodowe zaprojektowane przez Kenta. Ogród Claremont ok. 1750 roku. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Kent powielał i udoskonaliał pomysły swoich poprzedników. Podobnie jak Switzer rozciągał widoki z ogrodu na całe otoczenie. Za pośrednictwem bridgemanowskiego *ha-ha* i zmieniającej się skali założenia Kent połączył zamkniętą kompozycję ogrodu z krajobrazem, dając wyraz twierdzeniu, że cała natura jest ogrodem. Jego ogród widokowo nie miał początku ani końca. Kent tworzył w przestrzeni liczne perspektywy i urozmaicał je klombami. W głębi ogrodu lub na linii nieba widoczne były sylwetki różnych budowli. Świątynie greckie i rzymskie tworzyły krajobraz arkadyjski i przypominały o zamiłowaniu Kenta do antykowi. Piękno w ogrodzie odnalazł w kontraście różnych jego części i nieregularności linii pojawiającej się w elementach ogrodu: *przez owe nagłe wzniesienia, spadki, zakręty terenu i widoki pomnożone przez liczne kształty i skręty (...) dodatkowo z poezji przytaczał opisy szemrzącej wody dla uczucia melancholii, urny dla nostalgii, ruiny dla romantyzmu*³¹⁰. Wydobywał z natury różnorodne elementy budujące scenerię, które miały cechy wzniosłości i powagi, wzbudzały czasem lęk, lecz były piękne. Czynił tak by stworzyć lub ukazać ducha charakteryzującego każde miejsca. Używając materiału roślinnego, ukształtowania terenu i światła słonecznego uzyskiwał w ogrodzie efekty bliskie tym, jakie mógłby stworzyć przy użyciu technik malarskich. Często w komponowaniu pejzażu stosował *chiaroscuro*³¹¹.

Ogród krajobrazowy w Stowe

O ile na rozkwit kariery Kenta ogromny wpływ wywarł lord Burlington, to do jego wielkiej popularności przyczynił się przede wszystkim lord Cobham, który zatrudnił go w Stowe. Po śmierci Bridgemana i Vanbrugha ich pomysły w posiadłości Cobhama kontynuował architekt James Gibbs. Około 1730 roku dołączył do niego William

³¹⁰ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk

³¹¹ *Chiaroscuro* traktowanie światła i cienia w malarstwie i rysunku włoskim, tak by uzyskać iluzję, stosowanie wyraźnych kontrastów światła i cienia, światłocien.

Kent, który zastąpił już w środowisku miłośników ogrodów. Początkowo artyści realizowali pomysły Cobhama, z czasem jednak lord całkowicie powierzył im prace nad przekształceniami. Wspólnie stworzyli niepowtarzalny świat, podziwiany i naśladowany w całej Anglii i Europie. Stowe stało się symbolem angielskich przemian sztuki ogrodowej, zwierciadłem historii społecznej i kulturalnej narodu angielskiego.

Kent rozpoczął działalność w okresie przyłączania do Stowe części sąsiadujących terenów rolniczych, które zostały otoczone *ha – ha* (ryc.50). Naturalne ukształtowanie i wygląd przyłączonego fragmentu, umożliwiło stworzenie jeziora, które powiększyło powierzchnię wód w całym ogrodzie. W sąsiedztwie nowopowstałego jeziora Kent zaprojektował pierwszą ogrodową budowlę - Świątynię Wenus, która stała obok Lake Pavilions, Rotundy i Piramidy zaprojektowanych Vanbrugha. Wszystkie zostały usytuowane na obrzeżach ogrodu w sąsiedztwie *ha – ha*.



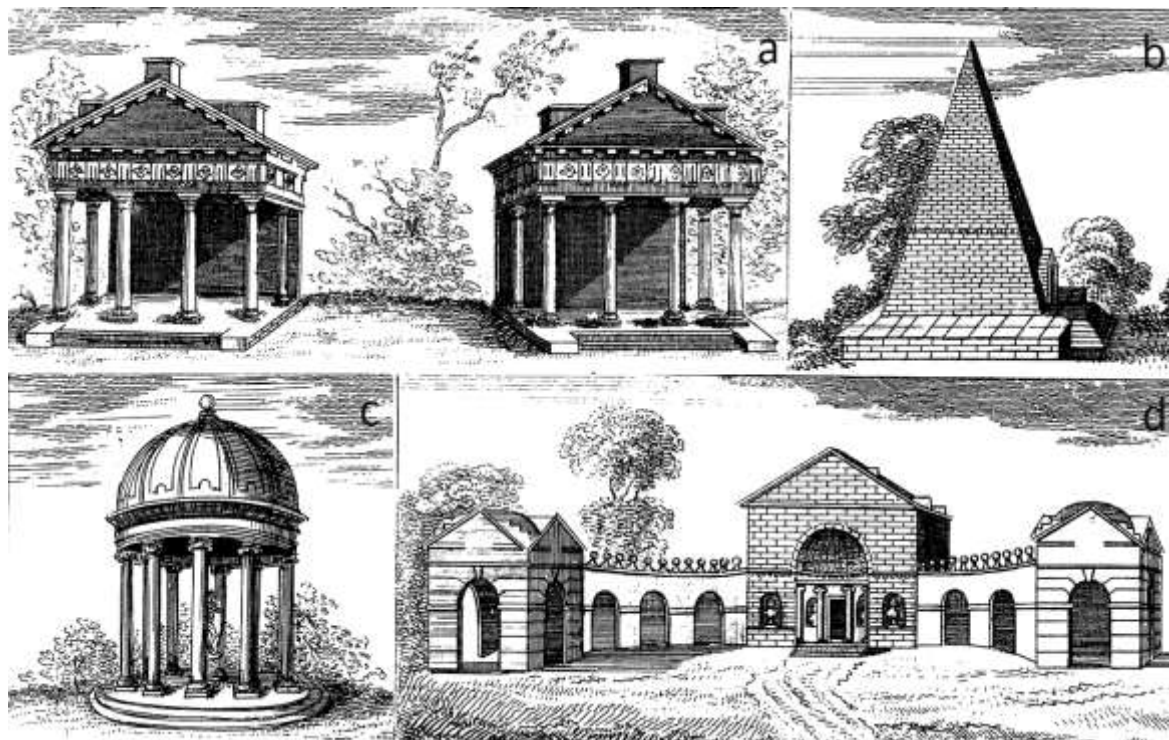
Ryc.50. Ogród w Stowe z roku 1777 (archiwum autora)

Kolejne działania Kenta zmierzały do wyeliminowania z przestrzeni ogrodu wszystkich linii prostych. Stworzył bardzo naturalne i malownicze wnętrza. Stowe w wyniku zabiegów Kenta stanowił obraz idealnej natury, w którą umiejętnie wpleciono całą masę symboli i znaczeń. Dzięki takiej konstrukcji ogród - dzieło znanego artysty i projektanta był rodzajem filozoficznego, moralnego i politycznego manifestu całego pokolenia Anglików. Bez wiedzy o powstawaniu i atmosferze ogrodu w Stowe, poglądach i gustach osób go tworzących łatwo można zgubić wagę i urok tego miejsca, a zachwyt nad pięknem form i malowniczych widoków będzie jedynie powierzchowny (ryc.51).

Przykładem symbolicznego traktowania krajobrazu przez Kenta były *Pola Elizejskie*³¹², które zaprojektował korzystając z własnej wiedzy i umiejętności, ale także uwzględ-

³¹² Pola elizejskie – elizjum, miejsce przybywania bogów lub osób spokrewnionych z bogami, miejsce przebywania zmarłych, którzy żyli cnotliwie

nając postawę i poglądy życiowe inwestora. „Nieśmiertelny krajobraz” pól elizejskich powstał po przebudowie zachodniego ogrodu i małej doliny położonej na wschód od osi głównej założenia (ryc.52,53). Sprzed pałacu rozciągał się piękny widok na płaszczyznę trawnika, lustro wody i pola uprawne znajdujące się za ha-ha.



Ryc.51. Budowle ogrodowe wkomponowane w krajobraz Kenta: Pawilony na Wejściu (a), Egipska Piramida (b), Rotunda (c), Świątynia Wenus (d). Rysunki Seeleya B. pochodzące z roku 1750. (w: Clarke, G.B., 1990, *Descriptions of garden at Stowe 1700-1750*, Royal Society, Londyn)

Realizację alegorycznej scenerii rozpoczął od wzniesienia klasycznej Świątyni Starożytnych Cnót (Temple of Ancien Virtue). Obok niej postawił w formie ruiny Świątynię Współczesnych Cnót (Temple of Modern Virtue). Obie znajdowały się po tej samej stronie rzeki i pozostawały w ścisłej relacji widokowej z masywną Świątynią Brytyjskich Mędrców³¹³ (Temple of British Worthies), wzniesioną na drugim brzegu rzeki. Głównym

³¹³ Świątynia Brytyjskich Mędrców łącznie zawierała szesnaście popiersi osób zasłużonych. Część z nich to poeci i filozofowie: Szekspir, Milton, Newton, Locke i zasłużeni dla poglądów wigów myśliciele Milton, Bacon, Indigo Jones, Gresham i Pope. Druga część to narodowi bohaterowie król Alfred, Czarny Książę (The Black Princes), William III, Elżbieta I, Drake, Barnard oraz zasłużeni w walce z tyranią Stuartów: Raleigh, Hampden. Postawy wszystkich tych bohaterów, miały wskazywać ówczesnemu Anglikowi jak postępować w imię dobra swojego kraju. Nieprzypadkowo, wszyscy oni metaforycznie spoglądali poprzez strumień w stronę greckich bohaterów umieszczonych w Świątyni Starożytnych Cnót. Wybór bohaterów świątyni cnót: padł na starożytnych Greków, a nie Rzymian. Imperium Rzymskie w osiemnastowiecznej Anglii rządzonej przez wigów, utożsamiano z tyranią, podobną do tej, która miała miejsce we Francji i w Anglii za czasów Stuartów. Homer, Sokrates Epaminondas ukazani byli jako wspaniali greccy poeci i filozofowie, symbole idealnego antycznego świata, wszyscy trzej wybrani przez Aleksandra Pope'a. Czwarty z nich to Likurg, walczący z korupcją, twórca prawa konstytucyjnego, ustanowionego w antycznej Sparcie, które ograniczało władzę królewską. Świątynia została usytuowana na niewielkim, porośniętym trawą wzniesieniu. Kształt zawdzięczając

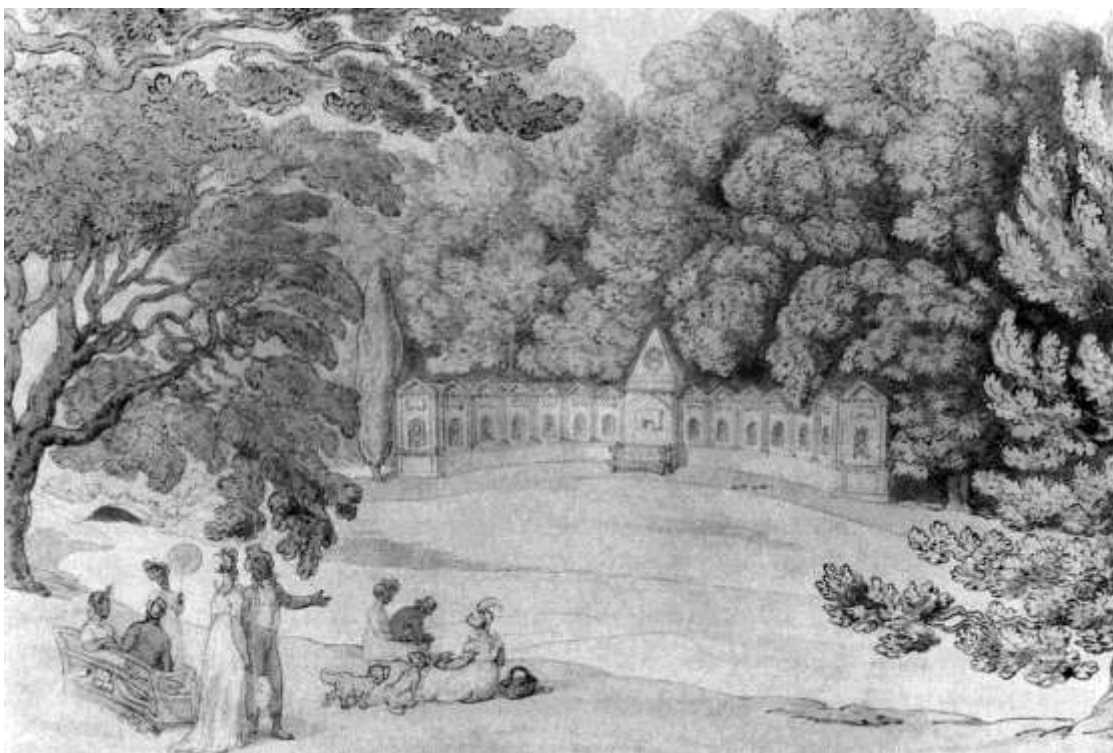
elementem Pól Elizejskich, zarówno kompozycyjnym jak i znaczeniowym była rzeka. Powstała w wyniku przekształcania niewielkiego strumienia, biorącego początek w górnej części doliny. W górnym odcinku rzeczka przepływała przez tajemniczą grootę. Potem z hukiem i w nieładzie przelewała się przez Muszelkowy Mostek (Shell Bridge). Za nim powierzchnia wody łagodniała i nabierała majestatycznego wyglądu. Rzeka przepływała u podnóża świątyń i wpadała do jeziora. Jej dolinę urozmaicały grupy drzew, które olbrzymią różnorodnością kształtów i kolorów wraz grą światła i cienia tworzyły tło całej scenerii. Masy drzew były odpowiednikiem tła malarskiego. Sceneria Pól Elizejskich, podobnie jak inne zaprojektowane wnętrza w Stowe, najprawdopodobniej powstawała nie na podstawie planów, ale tylko szkiców. To było charakterystyczne dla pracy Kenta, podobnie jak czerpanie pomysłów z literatury i próby stworzenia idealnej przestrzeni. Inspiracją Pól Elizejskich był esej Addisona z 1710 roku. W nim znalazł się opis alegorycznego snu. Addison *śnił, że znalazł się w wielkim lesie, gdzie przebiegało pełno ścieżek, po których spacerowali ludzie. Odnalazł pośród nich grupę mężczyzn w średnim wieku, spacerujących wśród drzew i wymieniających swoje poglądy. Opisał też drogę, jaką pokonał i budowle, jakie mijał podczas przechadzki*³¹⁴.



Ryc.52. Stowe Nastrój Pól Elizejskich i widok na grootę, Obraz J.C. Nantes z roku 1805 (archiwum autora)

Świątyni Westy z Tivoli, którą Kent skopiował ze szkiców, które wykonał w trakcie pobytu we Włoszech i studiowaniu książek Palladia. Monumentalny charakter budowli również nawiązywał do mauzoleum w Castle Howard. Wszyscy przywołani w scenerii Pól Elizejskich bohaterowie, snuli idealną wizję rządów, popieranej przez Cobhama (za Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn)

³¹⁴ Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn



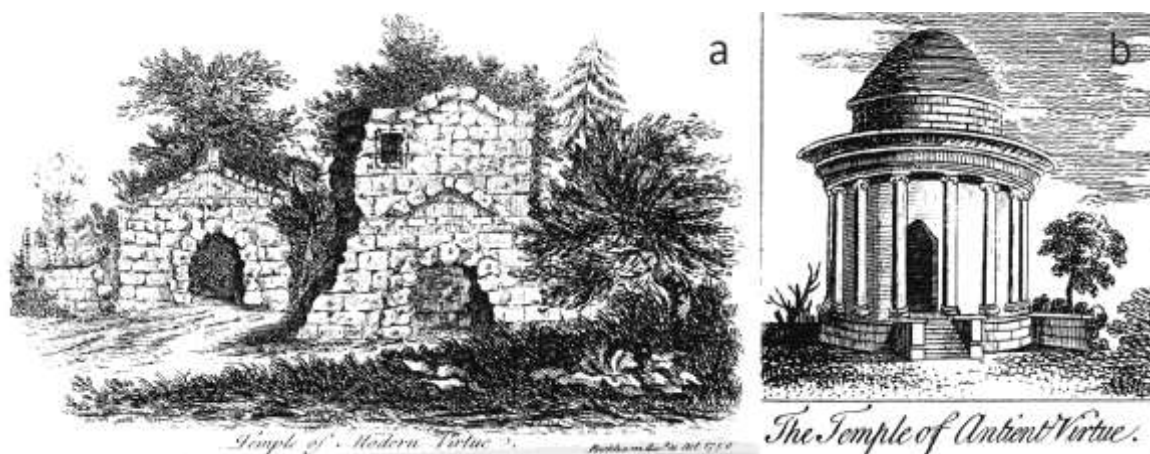
Ryc.53. Pola Elizejskie ze Świątynią Brytyjskich Mężów. (w: Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn)

Na wzór opisanego snu w ogrodowej scenerii pojawiła się ścieżka, która biegła pośród drzew i przecinała trawnik, a także podobizny mężczyzn, których widział Addison. Lord Cobham³¹⁵, zasugerował, żeby dołączyć osobistości świata polityki. W ten sposób w dolinie pojawiły się popiersia ze Świątyni Brytyjskich Mędrców. Wyśniona przez Addisona budowla znaczeniowo koresponduje ze stojącymi po drugiej stronie rzeki Świątynią Starożytnych Cnót i Świątynią Współczesnych Cnót. Formy obu budowli, jak i ich otoczenie zestawione są kontrastowo. Porastająca wzniesienie piękna i wypielęgnowana trawa podkreślała perfekcyjną formę Świątyni Starożytnych Cnót symbolizującą wspaniałą kondycję. Jej przeciwieństwem była Świątyni Współczesnych Cnót, przypominająca ruinę, zanurzona w zaroślach, porośnięta bluszczem i poprzerastana cisami wprowadzała w ogrodzie ponury i przygnębiający nastrój. Nazywana także świątynią marności i próżności i jako ruina z pozbawionym głową posągami mężczyzn stała się satyrycznym komentarzem życia publicznego ówczesnej Anglii (ryc.54).

Dopełnieniem alegorycznej scenerii była rzeka płynąca środkiem Pól Elizejskich. Jej brzegi łączył mostek (Shell Bridge), który jednocześnie dzielił ją na dwie części różniące się wyglądem i nastrojem. Górna część strumienia, zwana Alder River, była mroczna i ponura, natomiast dolna część, Worthies River, była świetlista i przyjemna. Głębie i nastrój miejsca tworzyły nieprzepuszczające promieni słonecznych, gęsto rosnące drzewa oraz ich cienie i lustrzane odbicia w wodzie. Ścieżki pokryte mchem

³¹⁵Chociaż za stworzenie tej części ogrodu i udekorowanie innych fragmentów odpowiedzialny był Kent, generalnie inicjatywę i pomysł przypisuje się członkom literackiego grona przyjaciół, zrzeszonego wokół osoby lorda Cobhama: Gilbertowi, Westowi i Alexandrowi Pope'owi.

prowadziły do groty –miejsca medytacji (Grotto of Contemplation). Wokół rosły sosny i buki, których kształt i kora przypominały antyczne rzeźby. W nastrój melancholii wprowadzały porośnięte bluszczem martwe drzewa, wystające korzenie, spod których rzeczka wypłukała ziemię i tafla wody, odbijająca ciemne liście drzew. Druga część rzeki znajdująca się za mostkiem przepływała u podnóża świątyń. Nastrajała pozytywnie, ponieważ wiła się po otwartej przestrzeni, pomiędzy gładkimi powierzchniami trawników, a odbijając promienie słoneczne woda mieniła się i błyszczała. Kent wykorzystywał umiejętności malarskie, wiedzę o drzewach i znajomość symboli przy budowaniu nastrojów.



Ryc.54. Świat alegorii. Świątynie Cnót Współczesnych (a) i Starożytnych (b) w ogrodzie Stowe, rysunki Seeleya B. z roku 1750. (w: Clarke, G.B., 1990, *Descriptions of garden At Stowe 1700-1750*, Royal Society)

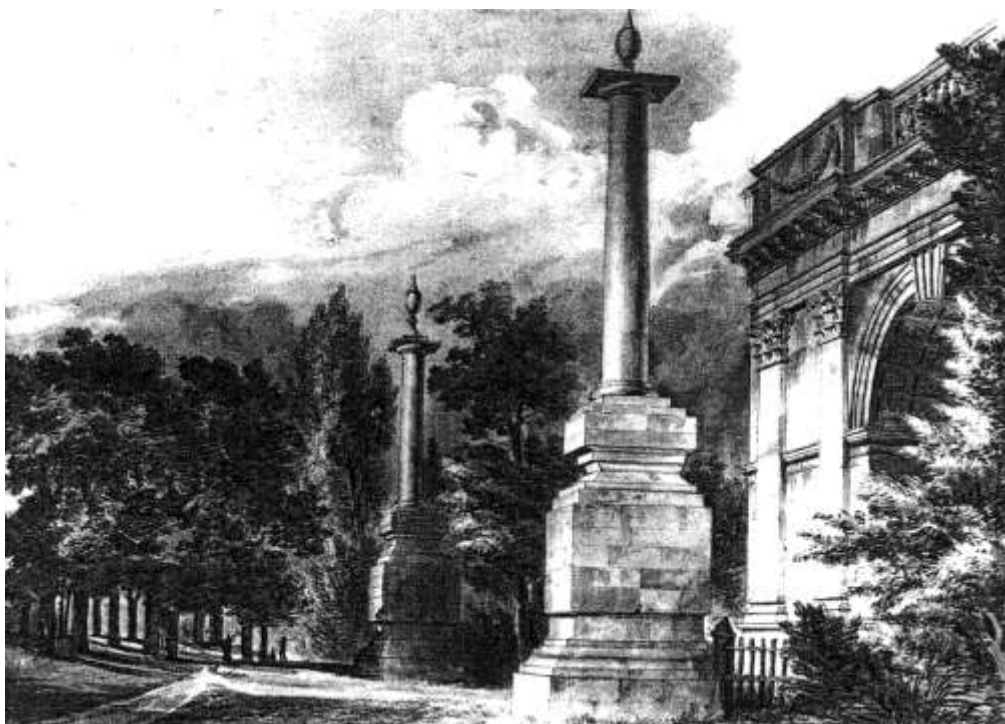
Częstym motywem architektonicznym stosowanym przez Kenta, a chętnie naśladowanym w ogrodach angielskich i europejskich były kolumny. Kent używał ich do wieńczenia widoków lub dopełnienia symboli. Wznoszone na cześć władców były wyrazem lojalności. Kolumny także wznoszono, aby uczcić wydarzenia historyczne albo dedykowano słynnym postaciom i podróżnikom w hołdzie dla ich wielkich odkryć (ryc.55).

Zdarzało się, że kolumny inne budowle poświęcano najbliższym przyjaciołom; na ścianach Świątyni Przyjaźni (Temple of Friendship) namalowano alegoryczne scene-rie upamiętniające wizytę przyjaciela lorda Cobham w Stowe³¹⁶. Symbolika i treść, jakie niosły formy budowli określały ich miejsce w przestrzeni ogrodu, ale także ustawienie względem innych elementów architektury.

³¹⁶ Podobny charakter miały rysunki zamieszczone na ścianach, wybudowanego w bliskim sąsiedztwie świątyni, Mostu Palladiańskiego. Pojawiły się dwie postacie brytyjskich pionierów kolonizacyjnych: Raleigh i Penna oraz umiejscowiona pomiędzy nimi rzeźba symbolizująca cztery kontynenty i produkty, które z nich trafiały na brytyjski rynek. Takie symbole były demonstracją kupieckiego charakteru polityki i wigowskiej strategii, polegającej na ścisłym powiązaniu polityków partii wigów z miejskimi handlarzami. Kolejnym ciekawym miejscem ogrodu, gdzie wykorzystano alegoryczne rysunki była Świątynia Królowej. Dedykowana królowej Karolinie, która bardzo interesowała się polityką. Na ścianach, we wnętrzu pawilonu umieszczono malowidła ściennie, ukazujące różne zajęcia charakterystyczne jedynie dla kobiet. Było to sygnałem, że kobiety nie powinny mieszać się do polityki, która wówczas była domeną mężczyzn, co chętnie czyniła królowa Karolina.



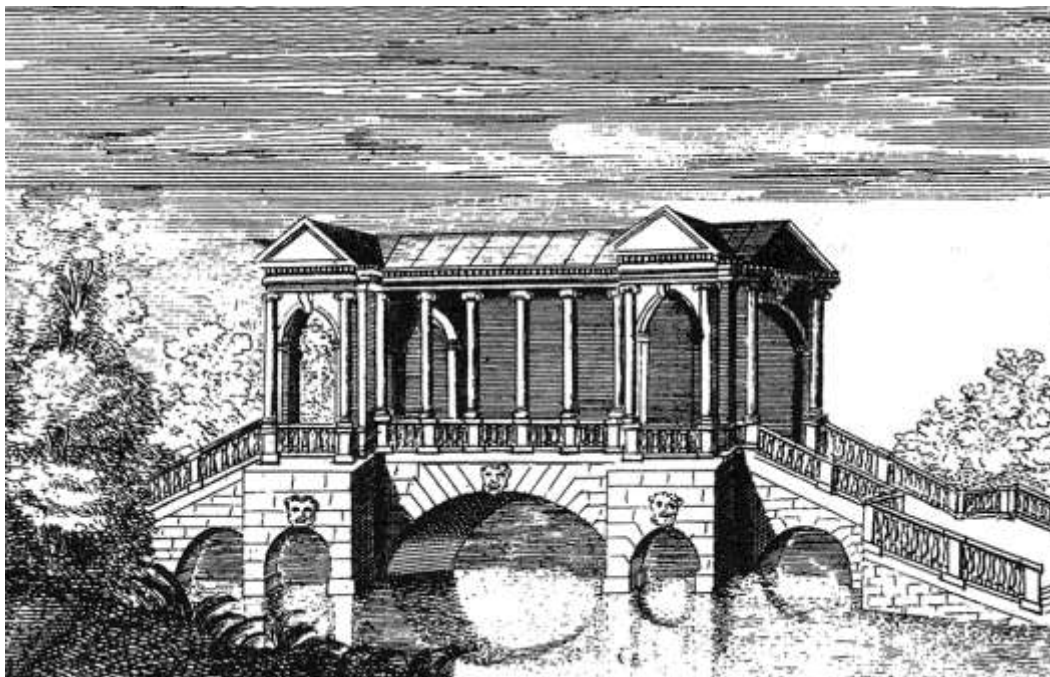
Ryc.55a. Elementem dekoracji rzeźbiarsko architektonicznej były kolumny. Wznoszone na cześć bohaterów lub wydarzeń, rysunki z roku 1805 (archiwum autora)



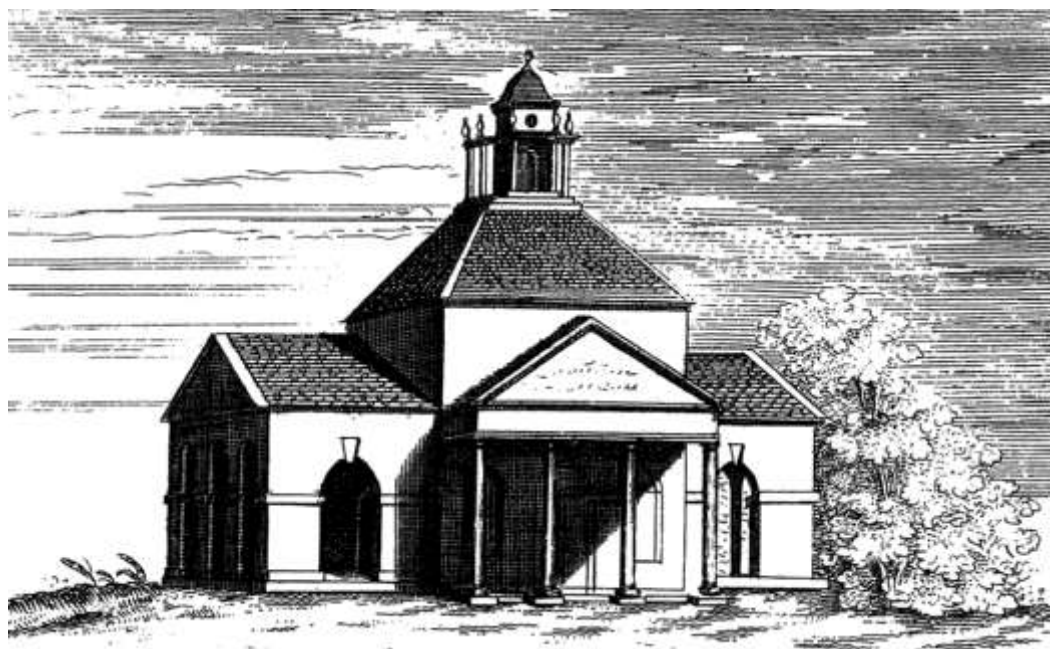
Ryc. 55b. Elementem dekoracji rzeźbiarsko architektonicznej były kolumny. Wznoszone na cześć bohaterów lub wydarzeń, rysunki z roku 1805 (archiwum autora)

Kenta inspirowały wszystkie kolejne fragmenty krajobrazu przyłączane do ogrodu. Wykorzystując właściwości i naturalną rzeźbę terenu kreował w ogrodzie kolejne spójne wnętrza. Zaprojektował olbrzymie, malownicze jezioro w jednym z ogromnych wnętrza ogrodowych. Urozmaicał linię brzegową i otworzył widoki na pawilony ogrodowe. W zwężeniach zbudował mostki, jednym z nich był słynny Most Palladiań-

ski (Palladian Bridge) (ryc.56). Z płaskiej powierzchni jeziora wyrastały wyspy, na jednej stała piramida-pomnik (Congrave's Monument), której budowę zainicjował Cobham. Chciał w ten sposób upamiętnić wielką, długoletnią przyjaźń z dramaturgiem i członkiem klubu Kit Cat, Williamem Congrave (ryc.57).



Ryc.56a. Most Palladiański, rysunek Seeleya B. z 1750 roku. (w: Clarke, G.B., 1990, Descriptions of garden At Stowe 1700-1750, Royal Society, Londyn)



Ryc.56b. Świątynia Przyjaźni, rysunek Seeleya B. z 1750 roku. (w: Clarke, G.B., 1990, Descriptions of garden At Stowe 1700-1750, Royal Society, Londyn)

Pomnik najprawdopodobniej był podziękowaniem za poemat wychwalający Stowe. Jedną ze ścian niewielkiej piramidy na udekorowano płaskorzeźbą i elementami symbolizującymi sztukę. Na piramidzie umieszczono figurkę siedzącej małpy, która

przełgała się w zwierciadle. Rzeźba mały stała się ilustracją powiedzenia *sztuka małpuje naturę*³¹⁷, bardzo wówczas aktualnego w odniesieniu do sztuki ogrodowej. Poniżej mały znajdowała się inskrypcja: *Komedia jest imitacją życia i zwierciadłem mody*.



Ryc.57. Pomnik poświęcony przyjacielowi Wiliamowi Congreve. Rysunek Seeleya B. z 1750 roku. (w: Clarke, G.B., 1990, *Descriptions of garden at Stowe 1700-1750*, Royal Society, Londyn)

Tajemnicą sukcesu twórczości Kenta było dostosowanie prac nie tylko do oczekiwań właściciela ogrodu, ale także do warunków projektowanych miejsc. W Stowe maksymalnie wykorzystał zróżnicowanie terenu. Naturalne doliny wypełnił wodą, która dawała mu duże możliwości budowania nastrojów. Różnorodność wnętrza uzyskiwał dzięki architekturze i rzeźbom. Pagórki wieńczył budowlami w różnym stylu, dając wyraz panującej modzie. Najbardziej charakterystycznym i chętnie naśladowanym przez następców Kenta widokiem-motywnym Stowe, było odbijające się w wodzie wzniesienie ze Świątynią Gotycką (Gothic Temple)³¹⁸. Wokół budowli rozciągała się jedynie delikatna powierzchnia trawnika, uwydatniając piękno i malowniczość formy. Tłem całej scenerii były drzewa (ryc.58).

Wszechstronność i talent Kenta wraz z ambicjami właściciela terenu uczyniły ze Stowe prawdziwe dzieło sztuki ogrodowej. Założenie nowatorskie, niepowtarzalne i bardzo kontrowersyjne, a przy tym szalenie popularne. Za pośrednictwem ogrodu lord

³¹⁷ Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn, s.38

³¹⁸ Szczytem ambicji i politycznego ogrodnictwa lorda Cobhama była usytuowana pomiędzy Świątynią Przyjaźni i Świątynią Królowej, Świątynia Gotycka w sąsiedztwie której pojawiają się również ustawione w kręgu statuy siedmiu saskońskich bożków. (...)Na suficy świątyni znajduje się również gotycka inskrypcja, fragment utworu Horacego: *dziękuję Bogu, że nie jestem Rzymianinem, ... dlatego wciąż posiadam w sobie ludzkie uczucia* (w: Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn)

Cobham zrealizował plan wyeksponowania swoich wizji politycznych. Wypełnił ogród budowlami, statuami i inskrypcjami. Intrygował i zmuszał gości do myślenia, do weryfikowania życiowych poglądów. Kent zrealizował w Stowe marzenie o realnej koncepcji humanistycznego krajobrazu.



Ryc.58. Świątynia Gotycka w Stowe rysunek J.C. Nantes z roku 1805. (w: Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn)

Wkład Kenta w historię angielskich ogrodów polegał zastąpieniu linii prostej delikatnym i miękkim obrysem, łagodnie falującymi liniami i otwarciu ogrodu na dalekie widoki. Dzięki użyciu wielu różnorodnych budowli powstał idealny krajobraz, w którym ogród i park zlewały się w kompozycyjną całość. Koncepcja ta była bardzo odważna i modna. Twórczość Kenta zdominowała sztukę ogrodową pierwszej połowy osiemnastego wieku.

Był grubym i leniwym człowiekiem, który nie lubił podróży i który więcej gadał niż wykonywał³¹⁹, co nie przeszkadzało mu osiągnąć sukces. W XVIII wieku George Verte napisał, iż: *żaden z ogrodów szlachcica nie może być w dobrym guście, o ile Kent go nie zaprojektował lub chociażby konsultował*. Dzięki wzorom wyznaczonym przez Kenta w rozwoju sztuki ogrodowej zaczyna się epoka poszukiwania sensu przestrzeni, obfitująca w eksperymentalne koncepcje w zdobnictwie - od frywolnych chińskich serpentyn po nostalgiczne i rażąco naturalistyczne wizje dzikiej przyrody. Stosowano jego wytyczne, aby podnosić walory estetyczne zwykłych pól rolniczych - *ferme orne*. Wówczas Brown proponował naturalistyczny ogród, który przechodząc w park łączy się z otoczeniem. Natomiast Gilpin i Price, twórcy *picturesque* dokonują prób zinterpretowania wzorów Kenta w naturalistycznych wizjach dzikiej przyrody.

³¹⁹ Quest- Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.126

Ogrody krajobrazowe wykorzystujące zasady projektowe Kenta

Anglia była krajem rolniczym i pasterskim w okresie twórczości Kenta. W krajobrazie dominowały pastwiska i pola uprawne, które z czasem zaczęto poddawać zabiegom estetycznym. Takie działania były podyktowane ogólnymi zasadami nowego stylu. W kompozycję ogrodową włączano przyległe do posiadłości lasy, pola uprawne lub elementy dzikiej natury. W celu uzyskania jedności kompozycji porządkowano i upiększano naturalne tereny - otaczające posiadłość pola, pastwiska czy lasy, nieocenione w tym przypadku okazywały się wypracowane przez Kenta zasady projektowe (ryc.59).



Ryc.59. Źródłem idei i początków ogrodu krajobrazowego można upatrywać się w przyozdabianiu gospodarstw rolnych zwanych *ferme orne*. Młyn stworzony i rozpowszechniony przez Indigo Jonesa już w XVII wieku (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., 1993, *The Landscape of Man*, Thames and Hutson, Londyn)

Gospodarstwa ozdobne - *ferme orne*

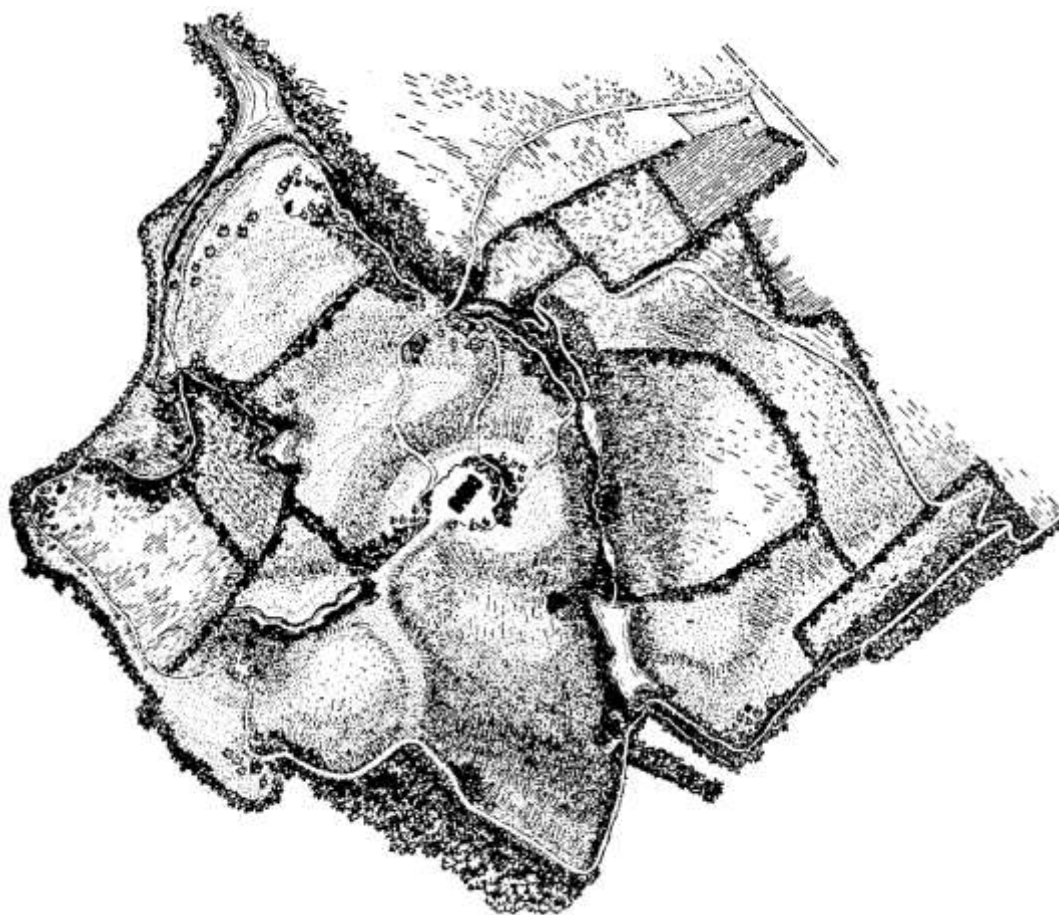
Dobrym przykładem zastosowania idei angielskiego ogrodu krajobrazowego i zasad ustalonych przez Kenta i jego poprzedników było podnoszenie walorów estetycznych zwykłych pól uprawnych, zwane z francuskiego *parc orne*, *ferme orne*³²⁰. O ostatecznym wyglądzie pól decydowały zwykle względy ekonomiczne. Warto tu wspomnieć o Leasowes Williama Shenstona i Wooburn Farm założonej przez Philipa Southcotea. Gospodarstwa stanowiły źródło utrzymania dla swoich właścicieli, a przy tym i eksponowały naturalne piękno angielskich scenerii.

Shenstone, poeta i ogrodnik krajobrazowy, jako pierwszy zrealizował w krajobrazie sugestię Addisona, twierdzącego, że *każdy człowiek powinien stworzyć w swej posiadłości piękny krajobraz*³²¹. Zastosował także zaproponowany przez Switzera system wiejskiego ogrodnictwa. Poprowadzona wokół całej posiadłości ścieżka okazała się najbardziej trafionym elementem i przyniosła autorowi uznanie w środowisku. Jest

³²⁰ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.48

³²¹ Bigsgrave, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn s.89

jedną rzecz, którą chciałbym dodać – pisał o obwodnicy Switzer – przez wszystkich piszących projektantów pominiętą: obwód, okrążenie, wycieczkę poprzez projektowanie. Stworzona z myślą o przejażdżkach konnych lub powozem, z francuskiego zwana *amfilade*. Była kluczem i punktem wyjścia do dalszego projektowania kompozycji. *Amfilada* powinna podążać po szczytach pagórków i kierować się wedle kompasu szlachetnych, godziwych projektantów. Powinna prowadzić w miejsca, skąd rozpościerał się widok na całą posiadłość.³²² Zgodnie z wytycznymi Kenta ścieżka otwierała widoki na okolicę, którą tworzył daleki krajobraz i plantacja. Wzdłuż całej trasy można było zbudować sceny ogrodowych, które cieszyłyby oko spacerujących, a w miejscach skąd rozpościerał się szczególnie interesujący widok na farmę Shenstone umieścić siedziska. Shenstone chciał zatrzymać przechadzających się gości i nakłonić ich do podziwiania swego życiowego dorobku (ryc.60).



Ryc.60. The Leasowes, posiadłość poety i wynalazcy określenia ogrodnik krajobrazowy Williama Shenstone'a, ukazuje *ferme orne*, połączenie krajobrazu romantycznego z użytkowym, wokół którego przebiega ścieżka, wzdłuż której są urny, obeliski, trofea, grotty i siedziska etc.

Różnorodność scenarii ogrodu Shenstone'a zawdzięczał doświadczeniom Kenta w wykorzystywaniu tablic i posągów oraz umieszczaniu inskrypcji. Przyozdobił posiadłość dodatkowo umieszczając: W jednej linii było czternaście wodospadów, następujących po sobie (...) Leasowes było Arkadią, w wydaniu osiemnastowiecznym, siłą

³²² Jacques, D., 1983, *Georgian Gardens*, BT. Batsford, Londyn,

*napędową nastrojów, stymulacją dla kreatywnych działań*³²³. Farmę najbardziej podziwiana za umiejętne wkomponowanie w naturalną topografię terenu. Wiele osób przyjeżdżało do Leasowes po inspirację, aby zobaczyć, jak można połączyć użyteczność z ozdobą. Wśród gości znalazły osobistości świata polityki i sztuki. Odwiedzający korzystali z porad dotyczących zabiegów rolniczych. Shenstone nie ekspozował artystycznego dorobku, więc w Leasowes nie było wiele sztuki. Czytając jego figlarną korespondencję, odnosi się wrażenie, że autor jest próżniakiem i głupcem, zwykłym nudziarzem zdesperowanym swoimi niewielkimi dochodami. Był spragniony sławy i spotkań z ludźmi z wyższych sfer, dlatego zapraszał ich do siebie i cieszył się jak dziecko, gdy ktoś poprosił go o konsultację przy unowocześnianiu własnej posiadłości.³²⁴ Należy pamiętać, że większym uznaniem i popularnością cieszyła się farma Southcode'a. Na pięknej nizinie niewielkim wzniesieniem założył najstynniejszą w Anglii *ferme orne*. O ile Leasowes było przede wszystkim gospodarstwem, to Woburn bardziej przypominało ogród. W obu przypadkach główny element planu stanowiła ścieżka obiegająca całe założenie. Sprzed pałacu prowadziła po najbliższym jego sąsiedztwie i docierała do każdego fragmentu ogrodu. Przestrzeń wzdłuż ścieżki była starannie rozplanowana. Naturalnie tworzyły się scenerie ogrodowe. Ścieżka w Woburn Farm *była bardzo oryginalnym elementem, który wpłynął znacząco na rozwój ogrodu krajobrazowego*.³²⁵

Założenie towarzyszące wytyczaniu ścieżki było szalenie proste – z każdego miejsca miał się roztaczać urodziwy widok. Zaprojektowanie otoczenia ścieżki w taki sposób, by pogodzić walory estetyczne i użytkowe było ogromnym wyzwaniem. Krajobraz urozmaicały skarpy opadające ku zwierciadłu wody i ukwiecone brzegi rzeki, nadbrzeżne krzewy oraz gra światła i cieni. Wszelkie granice zostały skrupulatnie ukryte za harmonijnymi kompozycjami roślinnymi. Farmę otaczał specyficzny żywopłot – wzbogacony o wiciokrzewy, jaśminowce i inne wonne rośliny. W wypielęgnowane piękne płacie trawników wkomponowano nieregularne kępy drzew i krzewów. Gdzieniegdzie sadzono jodły albo zakładano kwietniki. Bogactwo i różnorodność wynikało z dużej liczby zastosowanych gatunków i umiejętnego wykorzystania koncepcji projektowych Kenta, który był mistrzem malowniczych i nastrojowych wnętrz. Wszędzie rosły brzozy, olchy, topole, wawrzyny, ostrokrzewy, malwy, róże, a *każdy podmuch wiatru wypełniony był zapachem*. Na trawnikach pały się owce i zewsząd dochodziło ryczenie bydła. W jednym z wnętrz utworzono sadzawkę, by zwabić do ogrodu ptaki przywodne. Ogród chętnie odwiedzano, podziwiano i powielano podpatrzone pomysły w kolejnych posiadłościach.

Posiadłość Southcode'a zaślęnęła także dzięki kontrowersyjnym tekstom umieszczanym na różnych elementach ogrodu, hasła antykatolickie wielokrotnie doprowadzały do zamykania ogrodu dla zwiedzających (ryc.61). Wysiętek twórcy został jednak doceniony. Według Walpola: niewątpliwie to prawda, że to właśnie właściciel, jeżeli ma choć trochę gustu, będzie najlepszym projektantem dla swojego ogrodu. Widzi ogród o każdej porze roku i dnia, wie gdzie piękno koliduje z wygodą, a podczas ci-

³²³ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.48

³²⁴ Quest - Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.129

³²⁵ *ibidem*, s.130

chych spacerów czy przypadkowych przejażdżek widzi tysiące podpowiedzi i udziela ich osobom, które w kilka zaledwie chwil chciałyby namalować piękne obrazy.



Ryc.61. Widok na posiadłość Woburn Farm około roku 1759. Obraz Luke Sullivan (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Ferme orne nie mogły jednak uchodzić za pełnowartościowe gospodarstwa rolne. Wymagały większych nakładów finansowych i zabiegów niż przeciętne gospodarstwo. Trudno było pogodzić ekonomię z ozdobą. Dopiero ogród krajobrazowy Browna połączył cechy miejsca o wysokich walorach estetycznych, przeznaczonego do wypoczynku z zarobkową funkcją gospodarstwa. W projektach były ujęte tereny rekreacyjne, ale także olbrzymie powierzchnie polan i pastwisk, na których wypasano, stanowiące źródło dochodu, bydło i owce.

Inne słynne ogrody krajobrazowe wykorzystujące zasady projektowe Kenta

Innymi popularnymi i znaczącymi ogrodami, o których się mówi w kontekście powstania stylu krajobrazowego są zachowane do dziś Stourehead i Painshill. Obydwa ogrody stworzyli ludzie dziedziczący ogromne fortuny. Wykształceni i wiele znaczący w hierarchii społecznej. Podobnie jak właściciel Stowe, lord Cocham, brali czynny udział przy tworzeniu ich własnych ogrodów. Zachłyśnięci i sztuką kształtowania przestrzeni Kenta oraz włoskim krajobrazem i malarstwem chętnie otwierali widoki na naturalny krajobraz i projektowali nastrojowe scenerie przy użyciu ogrodowych pawilonów. Obydwa ogrody mają charakter obwodnicowy. Zgodnie z ówczesnymi trendami w ogrodzie dominowały elementy natury, a nie jak dotychczas, pałac. Osnowę założenia stanowiła ścieżka poprowadzona wokół jeziora. Poetyckie i malarskie założenia programowe miały dostarczać zwiedzającym przyjemności i radości, ale przede wszystkim skłaniać do refleksji. Jedna i druga posiadłość stwarzała możliwości zorganizowania różnych form wypoczynku.



Ryc.62. Wpływ malarstwa włoskiego na twórczość Hamiltona. *Święty Jan w Patos* obraz Nicolas Poussin. Symbolizuje zdyscyplinowanie i zrozumienie panującego wokół chaosu. (w: Strong, R., 2000, *The Artist&the Garden*, University Pres, Londyn)

Ogród krajobrazowy w Painshill

Ogród krajobrazowy w Painshill zawdzięczał swe istnienie Charlesowi Hamiltonowi, który był jego właścicielem w latach 1738 – 1773. Ogród odzwierciedlał pasję życiową Hamiltona, doprowadziły go do bankructwa. Życie i majątek poświęcił ogrodnictwu i włoskiemu malarstwu krajobrazowemu. Hamilton był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym, pisarzem, malarzem, plantatorem i niespotykanego talentu projektantem. W ślad za innymi odbył podróż do Włoch, z której przywiózł imponującą kolekcję popiersi rzymskich imperatorów i malarstwa pejzażowego (ryc.62). Na długo zachował w pamięci włoskie pejzaże i obrazy siedemnastowiecznych malarzy krajobrazowych, szczególnie Poussina. Zatem energię i talent spożytkował na stworzenie niepowtarzalnej kompozycji ogrodu krajobrazowego. Jego inspiracją była natura³²⁶, ale ta włoska, górzysta i dzika.

Zafascynowany dokonaniem Kenta naśladował ogród w Stowe. Wybudował olbrzymie jezioro o malowniczej, nieregularnej linii brzegowej. Otoczył je łagodnymi wzniesieniami, które zwieńczył budowlami ogrodowymi. Klasyczne świątynie, gotyckie pawilony, koło młyńskie, namiot turecki i most chiński, a także grota doskonale łączyły się widokowo i odbijały na tle nieba i zieleni w nieruchomym, spokojnym lustrze wody. Delikatny strumieniem przepływał przez ciężkie, żeliwne młyńskie koło, wiał się pod licznymi mostkami, by wreszcie wpaść do jeziora. W centralnym miejscu jeziora rozgrywała się pełna dramaturgii scena, żywo zaczerpnięta z obrazów Salvadora

³²⁶ Clark, H.,F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.43

Rosy. Na wyspie została wzniesiona grota, którą wraz z przejściem przez wodę wzniesiono z importowanego z Włoch³²⁷ tufu. Całość obsadzono roślinnością i drzewami, by dodać scenerii tajemniczości i uzyskać głębię. Wygląd całości był przerażający. W celu uzyskania takich efektów i wywołania zaskoczenia u widzów projektant zestawiał kontrastowo formy architektoniczne, kształt oraz wielkość stosowanych roślin. Ogród miał być dziki i naturalistyczny, a przy tym wcale nie mroczny czy ponury. Zachował elegancję i sprawiał wrażenie spokojnego miejsca, dzięki łagodnej linii obrysu wzgórza i wody dopasowanej do wszystkich elementów kompozycji.



Ryc.63. Widok na jezioro urządzone przez Hamiltona. Painshill około 1760 roku. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Painshill dzieli się na dwie wyraźne części ozdobne. Pierwszą z nich, „pleasure grounds” stanowiło jezioro i towarzyszącą mu sceneria. Druga – otwarta na okolicę – obejmowała harmonijną przestrzeń parkową, ukształtowaną głównie przez serpentynowo płynącą rzekę, płaskie powierzchnie trawnika z pojedynczymi drzewami lub klombami (ryc.63). Osiemnastowieczne Painshill było obrazem mody, jaka zapanowała na krajobraz inspirowany działalnością Kenta. W Painshill podobnie jak w Stourhead, uporządkowanie przestrzeni otaczającej ogród i stworzenie miłych dla oka dalekich widoków było zwiastunem kolejnych zmian w sztuce ogrodowej. Nowości, które wprowadził Brown całkowicie zrewolucjonizowały krajobraz.

Nie sposób odmówić urody ogrodowi i oryginalności rozwiązań Hamiltonowi w Painshill. Walpol dokonał podziału ogrodów na trzy rodzaje – ogród połączony z parkiem, farmę ozdobną i las lub dziki, naturalistyczny ogród. Painshill zaliczył do trzeciej kategorii, ponadto opisał jego piękno: *rodzaj scenerii alpejskiej, skomponowanej z użyciem sosen, jodeł i kilku brzoź, który wyglądem przypominał dzikie i góryste tereny,*

³²⁷ Ibidem, s.43

które stanowiły inspirację dla autora³²⁸ oraz oryginalny styl Hamiltona, jako twórcy. Pierwszym dwóm typom także przypisał autorów – Kenta i Southcode'a (ryc.64).



Ryc.64. Widok na Świątynię Gotycką przez pięcioarkadowy most rzymski. Painshill około 1828 roku (archiwum autora)

Ogród krajobrazowy w Stourehead – forma przejściowa pomiędzy stylami Kenta i Browna

Powstawanie Stourehead podobnie jak, budowa i zagospodarowanie posiadłości Stowe stało się manifestacją nowego statusu społecznego właścicieli związanego z posiadaniem ziemi. Henry Hoare³²⁹, który odziedziczył posiadłość w 1743 roku, dokonał więcej niż by przypuszczać. O jego ogrodzie mówiono i pisano w całej Europie. Koncepcja bazowała na zasadach projektowych Kenta, jednak w ogólnym zamyśle szła o krok dalej. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że był się formą przejściową pomiędzy projektami Kenta a ogrodnictwem krajobrazowym Browna. Splot stylów uczynił ze Stourehead obiekt bardzo charakterystyczny i istotny w historii sztuki ogrodowej.

Hoare był bankierem i udzielał kredytów przedstawicielom ziemiaństwa. Wielu jego klientów zadłużało się właśnie po to, by zakładać nowe ogrody. Pasją ogrodnictwa zaraził się właśnie od nich. Prace nad własnym ogrodem rozpoczął z pomocą architekta Henrego Flitcrofta, który był bliskim współpracownikiem Kenta i protegowanym lorda Burlingtona. Doświadczenie wychowanka Kenta gwarantowało, że ogród będzie wyglądać modnie. W poszukiwaniu dodatkowych inspiracji, podobnie jak inni wykształceni posiadacze ziemscy, Henry Hoare wybrał się do Włoch. Około 1741 roku Stourehead zaczęły wypełniać sceny jak z obrazów włoskich malarzy. Do realiza-

³²⁸ Clark, H.,F., 1948, The English Landscape Garden, Pleiades Books Limited, Londyn, s.44

³²⁹ Henry Hoare (1705-1785)

cji malarskich wizji stosowano doświadczenia i metody sztuki ogrodniczej. Na niewielkim wzniesieniu pojawił się pałac palladiański, jako element jednej ze scenerii ogrodowych, otoczony jedynie gładkim trawnikiem. Z okien pałacu, który nie był już centralnym elementem kompozycji, na głównej osi widokowej i w niewielkim oddaleniu widać było obelisk swobodnie otoczony pojedynczymi drzewami. Przestrzeń wokół obelisku miała charakter pastwiska, na którym wypasano owce. Oddzielono je od bezpośredniego otoczenia pałacu niewidocznym *ha – ha*. Zwierzęta bardzo ożywiały scenerię parkową, a *ha – ha* nie było barierą dla pięknego widoku na obelisk i malowniczą polanę z pojedynczymi drzewami.

Centralnym elementem kompozycji było jezioro, które powstało w naturalnie ukształtowanej dolinie w bliskim sąsiedztwie pałacu. Jezioro odegrało zasadniczą rolę w budowaniu nastrojów wnętrz ogrodowych oraz wpłynęło na modyfikację przebiegu ścieżki obiegającej całą założenie. Jej trasę podporządkowano naturalnemu ukształtowaniu terenu (ryc.64). Od pałacu prowadziła po stoku w dół doliny, potem wokół jeziora i po otaczających wzniesieniach, skąd rozciągał się widok na ogród i okolicę. W dolinie zbudowano ogrodowe pawilony – Świątynię Flory i Panteon, które wraz z grota wносиły do ogrodu niepowtarzalny nastrój i urozmaicały widoki. Sztuczne jeziorko o nieuregulowanych, naturalnych brzegach urozmaicone kilkoma wysepkami doskonale wpasowało się w to krajobrazowe wnętrze. Zbiornik zasilany wody bieżące z licznych źródeł oraz z przepływającej nieopodal rzeki. W lustrze wody odbijało się niebo i zadrzewione pagórki, brzeg dekorowały pawilony i kolorowe kompozycje roślinne.

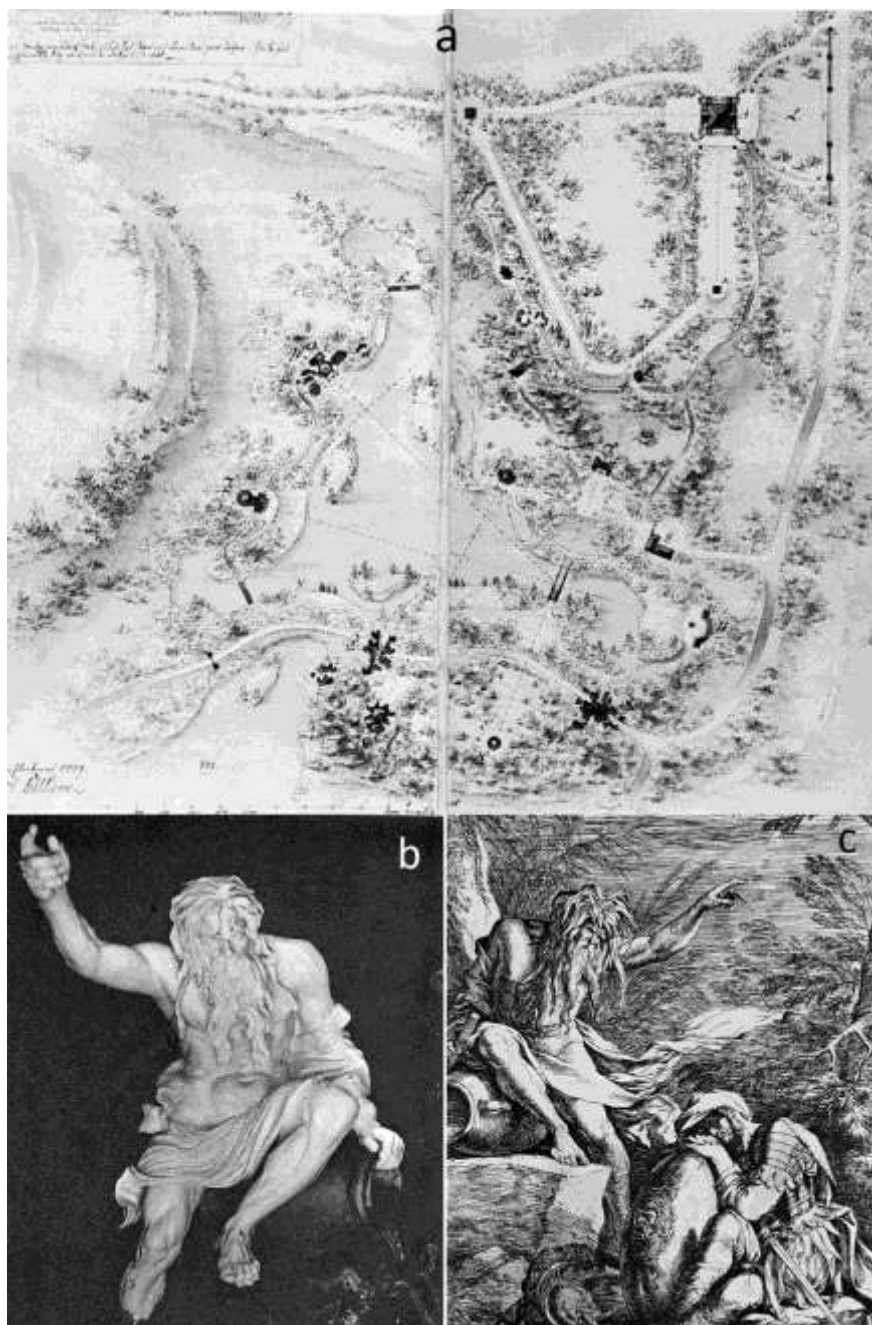
Działania Hoare'a w Stourhead polegały głównie na przenoszeniu scen z włoskich obrazów w krajobraz. Niemal wierną kopią obrazu Claude Lorraina *Krajobraz z Eneaszem z Delos* był widok sprzed panteonu, Świątyni Herkulesa na pięcioarkadowy most, wzniesiony na wzór mostu Palladia z Vicenzy. Podobieństwo jest wyjątkowo wyraźne, kiedy sprzed kościoła spogląda się na kolejne budowle ogrodowe - rzymski most, świątynia, panteon, wieża i wznosząca się w oddali kolumna - są bliźniaczo podobne do obiektów z obrazu Lorraina.

Harmonia kompozycji ogrodu w Stourhead polegała na tym, że budowle umiejscowione na brzegu jeziora znakomicie ze sobą korespondowały nie tylko widokowo, ale również znaczeniowo i nastrojowo. Ponura i mroczna grota sąsiadowała z okazałą, klasyczną świątynią Herkulesa³³⁰ – panteonem. Sprzed groty także rozpościerał się piękny widok (typowy dla angielskiego ogrodu) na most, wieżę kościoła (Bristol Cross) i oddalony od jeziora kościół. Z czasem elementów przybywa, a punkty widokowe i wycinane wśród roślin perspektywy dopełniają lirycznego nastroju (ryc.58). Wzorem kentowskich ogrodów, w posiadłości Hoare'a zaczęły przeważać symbole antyczne. Szczególnymi względami cieszył się motyw Herkulesa³³¹, uważanego za moralnego bohatera, słynącego z opanowania własnych słabości - gniewu, chciwości i pokus cielesnych. Hoare chciał, aby jego goście spacerujący wokół jeziora dokonywali wyboru drogi, jaką chcą pójść - dosłownie i w przenośni.

³³⁰ Herkules był jednym z bóstw, kojarzącym się z ogrodami okresu świetności Rzymu.

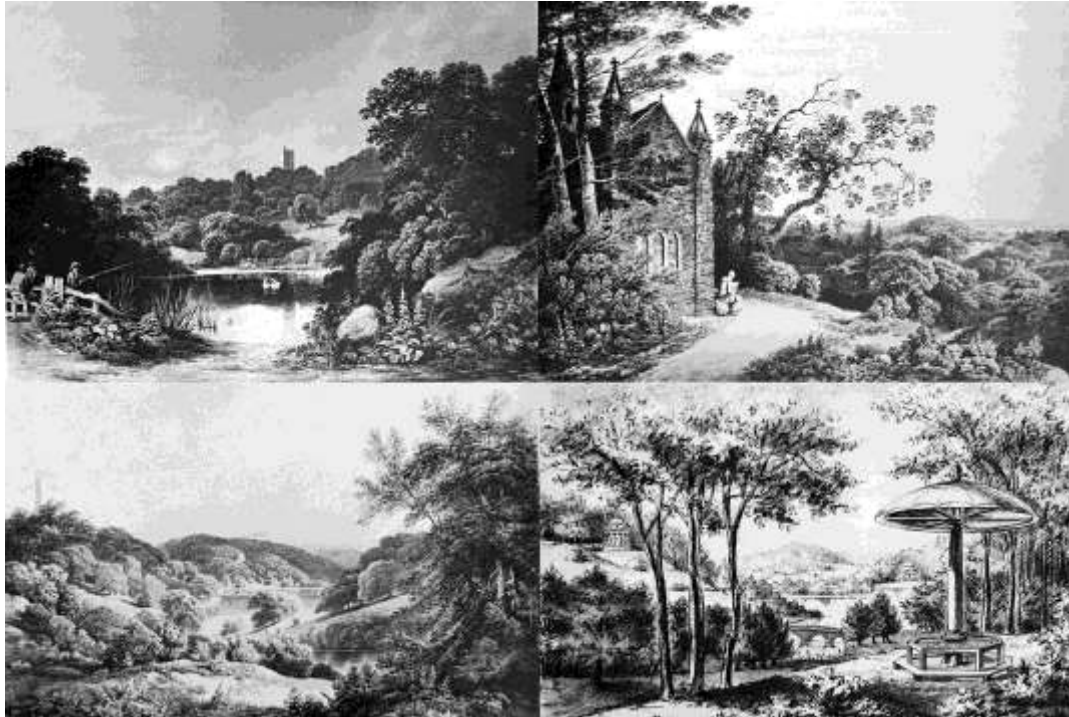
³³¹ Herkules na drodze wyboru pomiędzy Przyjemnościami a Cnotą, był najczęstszym motywem alegorii, ukrytej w elementach ogrodu.

Gdyby podążyli ścieżką bezpośrednio wokół jeziora, łatwą, wytyczoną na płaskim terenie, nie dostrzegliby rozpościerających się na ogród i jego okolicę widoków, które mogliby podziwiać obierając trudniejszą trasę prowadzącą na wzniesienie ze Świątynią Apolla. Hoare umieścił posąg swego bohatera Herkulesa w Panteonie, budowli uważanej za najdoskonalszą. Następnie osadził tę budowlę nad brzegiem jeziora w pięknym naturalnym krajobrazie. Dzięki tym zabiegom jego ogród zyskał miano *idealnego wzorca* (*A pattern of perfection*)³³² (ryc.67).

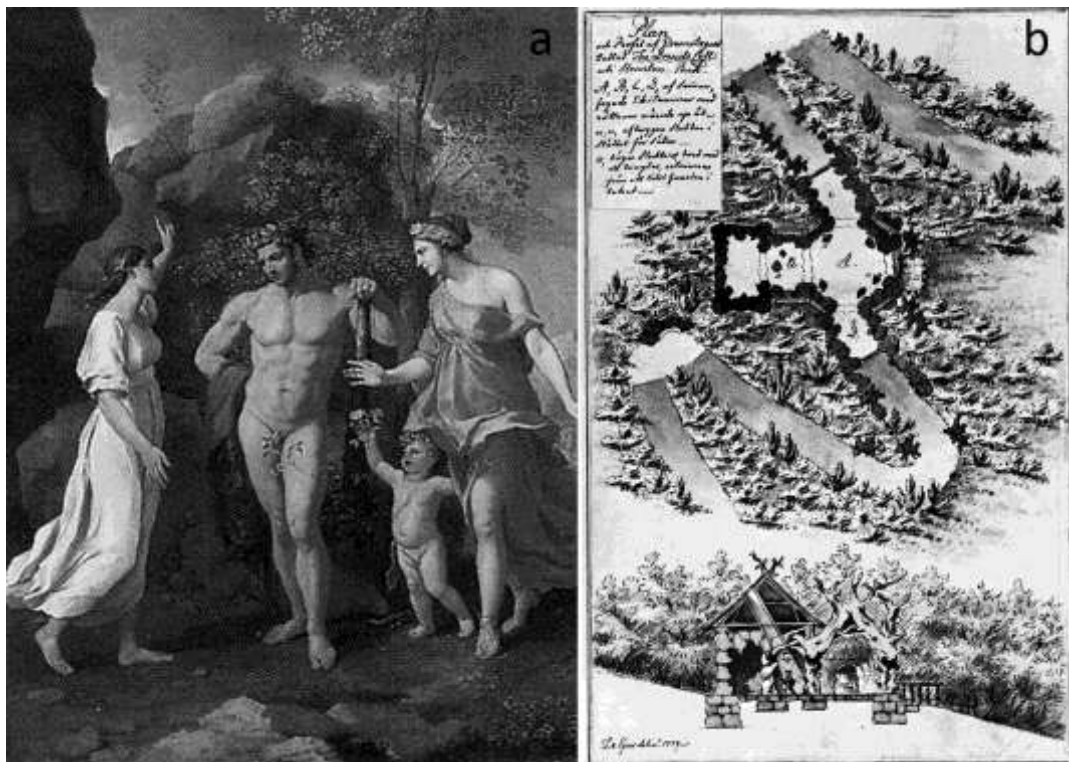


Ryc.65. Plan ogrodu w Stouthead stworzony w 1779 roku przez F.M Pipera (a). Inspiracją była twórczość malarza Salvadora Rosy. Postać Eneasza z obrazu Rosy została odtworzona, jako Bóg Rzek w ogrodowej grocie (b, c) (w: Stouthead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn)

³³² Stouthead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn



Ryc.66. Widoki, motywy i elementy angielskiego ogrodu krajobrazowego w Stourhead (w: Stourhead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn)

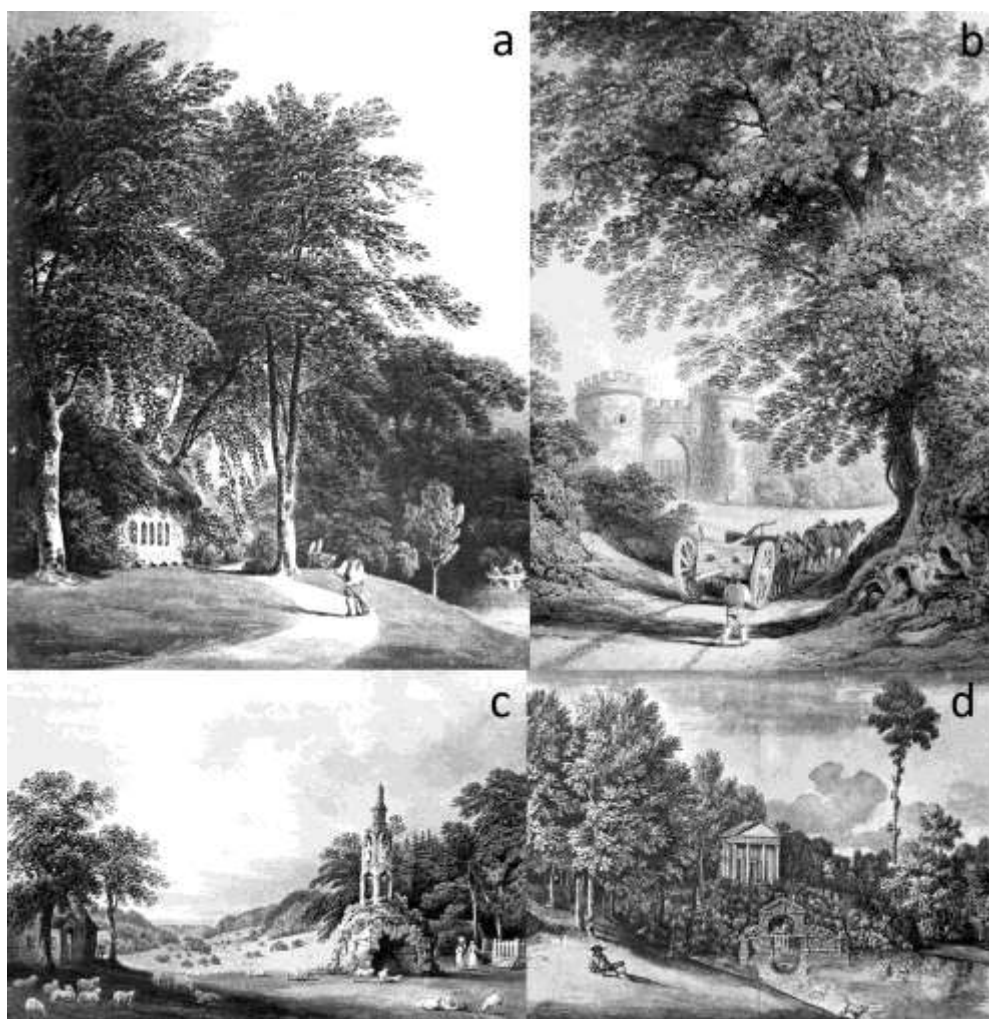


Ryc.67. Którą drogę wybrać? Herkules wybierający pomiędzy cnotą a przyjemnościami cielesnymi. Świątynia Apolla usytuowana na trudnym do wejścia wzniesieniu skąd rozciąga się piękny widok na ogród i całą posiadłość, i lekką, pełną rozkoszy i przyjemności drogą wokół jeziora (a) Projekt ermitaża (b) (archiwum autora)

W Stourhead podobnie jak pozostałych założeniach, których właścicielami byli ludzie wykształceni, budowle pięknie wkomponowane w teren nawiązywały do trady-

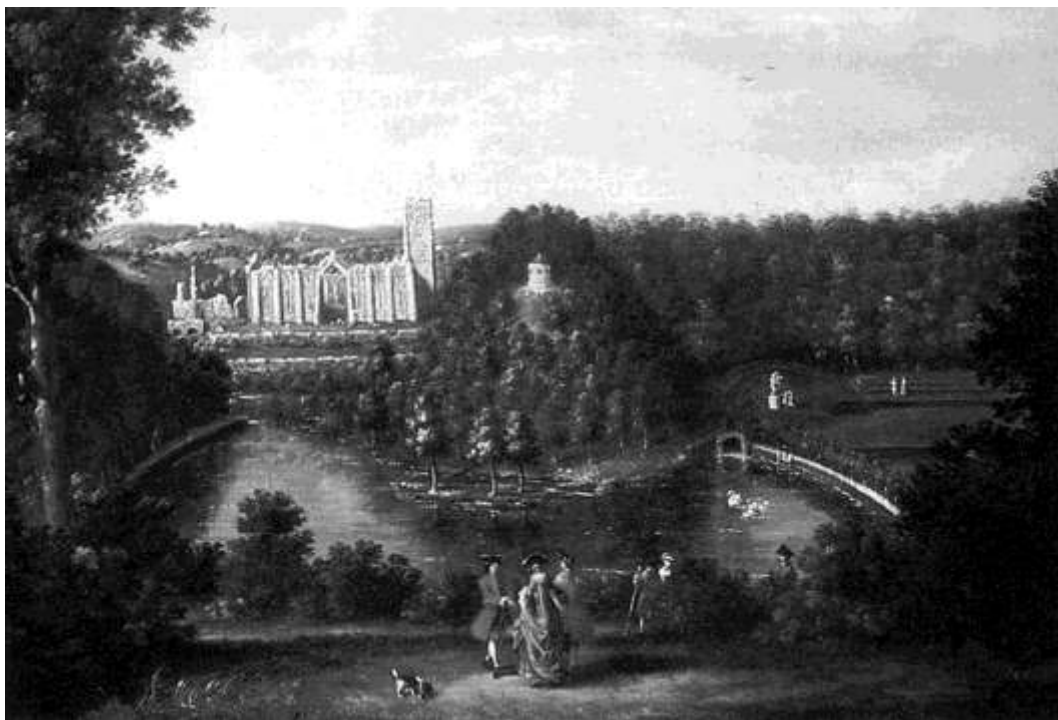
cji angielskiego gotyku i miały symboliczne znaczenie dla ówczesnej polityki. Silnym akcentem przestrzennym i znaczeniowym była neogotycka wieża króla Alfreda, ukazująca dziedzictwo Brytyjczyków. Gotyk kojarzono z Saksonami, niemieckimi przodkami, którzy przynieśli Anglii wolność, a Alfred był wzorem idealnego władcy. Postać i zasługi króla symbolicznie przeciwstawiono panującym w czasach Hoare'a władcom hanowerskim, przedkładającym własne interesy ponad dobro Brytyjczyków. Ogród wypełniało wiele budowli, pierwowzory Hoare podpatrzył w innych posiadłościach – chiński parasol, most drewniany z jednym łukiem i namiot turecki, którego budowę konsultował Hamiltonem, właścicielem Painshill.

Ogród zmieniał każdym pod wpływem kolejnych właścicieli, wiele zyskał, gdy potomkowie Henrego Hoare'a obsadzili go roślinami zakupionymi podczas zaoceanicznych wypraw. Różnorodne rośliny stanowiły piękną oprawę istniejących dekoracji architektoniczno – rzeźbiarskich. Z czasem rośliny dorastały do optymalnej formy i ogród stał się naturalny. Liczba posadzonych egzotycznych roślin i niewłaściwe zabiegi pielęgnacyjne spowodowały częściowe zaburzenie kompozycji i odstępianie od pierwotnej idei (ryc.68).

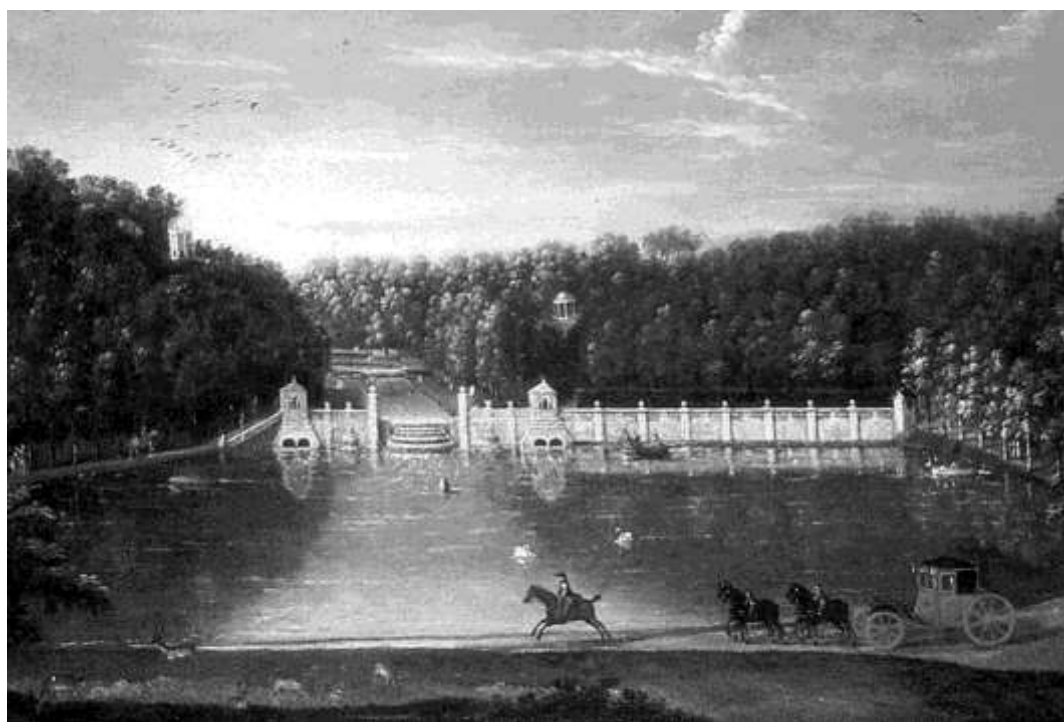


Ryc.68. Domek gotycki (a), wjazd na teren posiadłości zaakcentowany bramą gotycką (b), widok na dolinę (c) oraz Świątynia Flory - obraz Bampfylda z roku 1753 (d), klasyczny krajobraz XVIII wiecznego krajobrazowego ogrodu angielskiego na przykładzie Stourhead. (w: Stourhead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn)

Koncepcje Hoare'a chętnie powielano w Prior Park czy Stundley Royal. Najczęściej powtarzanym motywem było otoczone ścieżką jezioro w centralny miejscu kompozycji (ryc.69).



Ryc.69a. Widok na Fountains Abeby i wzgórze Stundley Royal z około 1758 roku. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.69b. Widok na Fountains Abeby i wzgórze Stundley Royal z około 1758 roku. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

2.3.3 Ogród krajobrazowy Browna

Lancelot Capability Brown³³³ jest uznawany za następcę oślawionego projektanta krajobrazu Kenta, który zmarł w 1748 roku. Browna okrzyknięto największym twórcą typowego, angielskiego ogrodu krajobrazowego. Jego twórczość była kwintesencją przemian opracowanych przez teoretyków Addisona i Pope'a oraz wprowadzanych przez Bridgemana i Kenta. Wymienionych twórców, a także Vanbrugha, Cobhama, Hoare'a, Burlingtona, Southcote'a, Shenstone'a należy kojarzyć z kształtowaniem nowych gustów i postrzegać jako pionierów modnego ogrodnictwa krajobrazowego. Brown zrewolucjonizował angielski ogród i stworzył niepowtarzalny styl bazując na doświadczeniach. *Jego działalność zdominowała historię osiemnastowiecznego ogrodnictwa, do tego stopnia, że wszystkie wydarzenia i przemiany, które zachodziły w sztuce ogrodowej przed pojawieniem się Browna, uznawano za krok do jego kariery. Również każda następująca moda była postrzegana jako następstwo trendów autorstwa Browna*³³⁴. Postawa Browna była przykładem rodzącej się w drugiej połowie wieku XVIII indywidualności twórczej, w której *tłem są style, mody i kierunki, a na pierwszy plan wysuwa się postać artysty i jego indywidualne możliwości*³³⁵.

Lancelot Capability Brown. Życie i zasady projektowe

Pierwszych prace przy aranżacji wnętrz ogrodowych i podstaw ogrodnictwa nauczył się w posiadłości Williama Loraina. Prawdziwą karierę rozpoczął w 1741 roku w Stowe, u boku Kenta, który udzielał mu porad przy projektowaniu ogrodów i budowli ogrodowych. Od Kenta nauczył się upraszczania form ogrodów symetrycznych i konstruowania linii, krzywizn konturu oraz obrysu elementów charakterystycznych dla ogrodów krajobrazowych. Do zaskakującej kariery Browna przyczyniły się również opublikowane w 1753 roku dzieło Hogartha *The Analysis of Beauty* i praca Burke'a z 1756 roku *The philosophical Inquiry Into the Origin of Our Ideas Of The Sublime & Beautiful*. Ich lektura ukierunkowała twórczość artystyczną Browna. Po śmierci Kenta objął posadę głównego ogrodnika w Stowe i początkowo kontynuował realizację pomysłów lorda Cobhama i swego poprzednika. Jednak kolejne elementy kompozycji ogrodowej nosiły coraz więcej cech stylu projektowania Browna (ryc.70).

Nie naśladował poprzedników, ale realizował własną wizję krajobrazu w dużo większej skali niż Kent³³⁶ Brown nigdy nie podróżował do Włoch, nie studiował włoskiego malarstwa przepełnionego przeszłością i symbolami, ani nie zgłębiał klasycznej litera-

³³³ Dokładny opis twórczości Browna w: Kosiacka, E., 2000, Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku. Korzenie, piękno, Lancelot Capability Brown, praca dyplomowa KAK SGGW, Warszawa. Korzenie, piękno, Lancelot Capability Brown'' SGGW, Warszawa.

³³⁴ Quest- Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn, s.132

³³⁵ Trzeciak, P., 1988, Historia, psychika, architektura, PIW, Warszawa

³³⁶ Jest bardzo ważnym, by nie zawierzyć Walpolowi, iż Kent był prekursorem Browna. Powinno się umniejszyć jego znaczenie, ponieważ Kent postrzegał krajobraz jedynie jako malarz. Eksperymentował z obrazkowym malarstwem, które skupiało się głównie na uwydatnieniu kontrastu pomiędzy drzewami z jasnymi i błyszczącymi liśćmi a drzewami o liściach ciemnych i matowych. Capability Brown nie był zainteresowany tego rodzaju malarstwem i tym bardziej, przy kreowaniu przestrzeni nie wykorzystywał jego zasad (w: Quest- Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn, s.126)

tury. Kochał Anglię i jej naturalny krajobraz, który uznał za idealny wzorzec i tworzywo.



Ryc.70a. Typowy krajobraz według projektów Browna. Widok przez jezioro Browna w Burgley Mouse, obraz Johna Constable 1809 rok (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.70b. Dojrzały krajobraz Browna obraz John Constable 1816r. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Jego ogrody były prawdziwym przełomem. Brown wyznaczył koniec ery amatorów i założeń inspirowanych literaturą i malarstwem. Zachował jedynie sposób kształtowania krajobrazu według zasad kompozycji utworu literackiego: (...) *teraz tam* – powiedział pokazując palcem, *zrobię przecinek*, a *tam*, wskazując na inny fragment,

*gdzie będzie konieczne przerwanie i otwarcie widoku, zrobię nawias i kropka. Teraz następny obiekt(...)*³³⁷.

Brown jakby zagubił czy pominął dorobek wcześniejszych pokoleń projektantów, uznał go za nieistotny. Wszystkie słynne, wcześniejsze ogrody, inspirowane literaturą i malarstwem, Lorraina i Poussina – Stouthead, Painshill, Stowe, Leasowes Shenstona, wywierały olbrzymie wrażenie na zagranicznych gościach. Znacznie częściej niż krajobraz brownowski były wzorcem przeniesionej na kontynent mody na ogrody angielskie. Stowe było wówczas szalenie popularnym i chyba najczęściej odwiedzanym ogrodem i mimo że Brown starał się umniejszyć rolę wcześniejszych założeń, stanowisko głównego ogrodnika właśnie tam istotnie ułatwiło mu karierę. Swojej pozycji zawdzięczał możliwość konsultowania pomysłów, doradzania odwiedzającym Stowe przedstawicielom zamożnego ziemiaństwa. Narzucał im swój gust i metody projektowe. Na samym tylko doradzaniu nie zbił fortuny, prawdziwy majątek przyniosło dogłębne realizacje własnych pomysłów. Samodzielną karierę rozpoczął po śmierci lorda Cobhama i świadczył usługi znanym osobistościom, z którymi zetknął się wcześniej w Stowe. Udzielał rad w zakresie architektury i krajobrazu między innymi w Warwick Castle, Packington Hall, Croome Court i Petworth, Harewood (ryc.71). Wielu zleceńodawców darzyło go ogromną sympatią, czego wyrazem były dedykowane mu inskrypcje ogrodowe. Podobnie jak jego wielcy poprzednicy zyskał popularność obracając się wśród ludzi zamożnych.



Ryc.71 a. Widok posiadłości Harewood House, krajobraz stworzony przez Browna ok. 1780 (w: Hill, D., 1995, *Harewood Masterpieces*, Christie, Londyn)

³³⁷ Bigsgrove, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.99



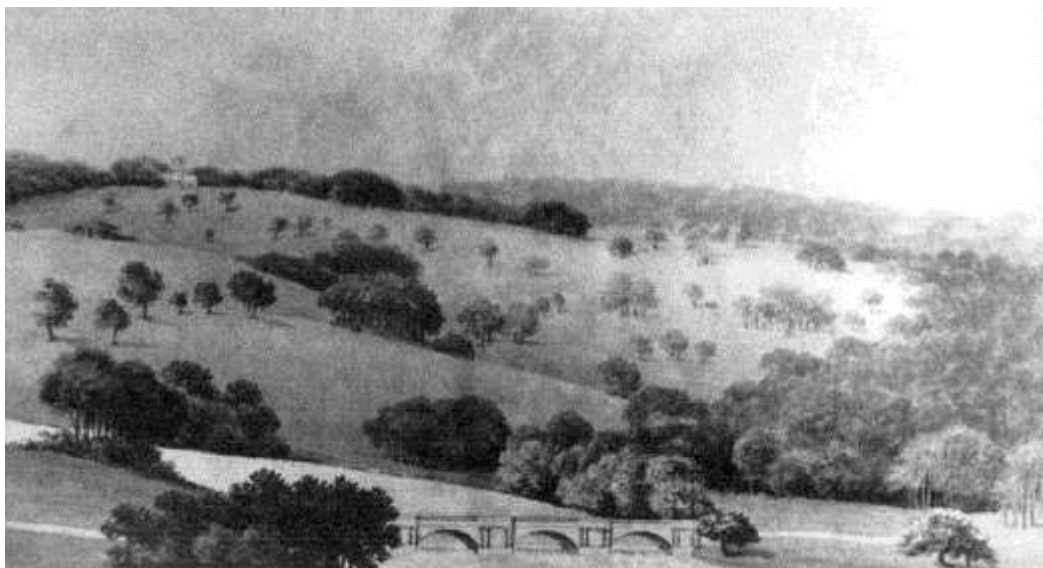
Ryc.72b. Widok posiadłości Harewood House, krajobraz stworzony przez Browna ok. 1780 (a, b) (w: Hill, D., 1995, *Harewood Masterpieces*, Christie, Londyn)

Działalność Browna była wyjątkowa. Wszechstronny rozwój zapewniła mu praca w charakterze ogrodnika i architekta w Stowe. Dzięki zdobytym tam doświadczeniom odnalazł relacje pomiędzy formą, proporcją i charakterem budowli a jej otoczeniem. Jego talent i popularność rozwijały się także dzięki wpływowym klientom, którzy pozwalali mu realizować śmiałe pomysły w swoich posiadłościach. Byli to potentaci, którzy zbijali fortuny na handlu z nowoodkrytymi lądami. Pieniądże nie osłabiły im chęci zdobywania wiedzy i umiejętności. Wciąż się dokształcali i szlifowali maniery. Stali się o wiele mądrzejsi i bogatsi niż mieszkańcy krajów europejskich. Coraz bardziej cenili doskonałość cywilizacji, rodzimą tradycję i piękno angielskiego krajobrazu. Przy budowie i upiększaniu domostw Browna zatrudniali chętniej niż innych artystów, bo jego styl projektowania wydawał im się kwintesencją anielskości. Sukces Browna polegał na pogodzeniu mody na wiejskie posiadłości z warunkami, jakie oferował krajobraz Anglii. Ogrody, które zakładał były wizytówką olbrzymiego potencjału ekonomicznego i pozycji społecznej właścicieli. Zadbane i ze smakiem zaprojektowane domostwa odzwierciedlały stosunek Anglików do wizerunku ojczystego kraju. Uważali, że fortuny wydawane na udoskonalenia domu czy ogrodu będą sprzyjały upiększaniu kraju, a ich praca będzie godna dzieła boskiego (ryc.73).

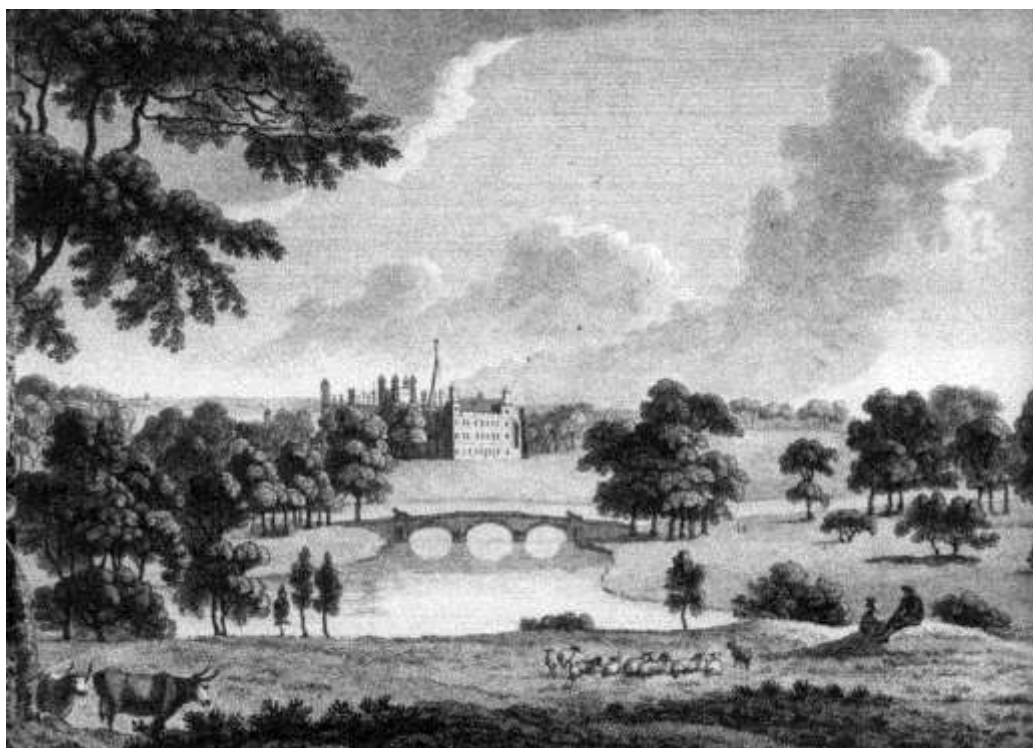
Krajobraz brownowski charakteryzuje prostota i naturalność – rozległa powierzchnia trawnika z delikatną linią konturu, rozciągająca się pomiędzy fasadą budowli a przylegającym jeziorem i strumieniem, jezioro lub majestatycznych rozmiarów strumień wijący się w dolinie, często otoczony drzewami. Most, świątynia, monument występowały sporadycznie jako elementy akcentujące widoki lub scenerie ogrodowe. W przeciwieństwie do Bridgmana i Kenta Brown elementy architektoniczne stosował rzadko unikając tworzenia krajobrazu aluzji³³⁸. Ograniczał liczbę budowli lub i w za-

³³⁸ Quest- Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.134

mian stosował malownicze drzewa rosnące grupami lub pojedynczo. Stawiał na naturalność scenerii ogrodowych.



Ryc.73a. Przykład typowego krajobrazu według Browna (archiwum autora)



Ryc.73b. Przykład typowego krajobrazu według Browna (archiwum autora)

Wielkiego sukcesu zasad projektowych, sposobu kształtowania krajobrazu i tak ogromnej popularności można również upatrywać się w sposobie pracy Browna. Posiadłości odwiedzał osobiście, pobierając gażę za każdy dzień pobytu. Następnie wysyłał w teren asystentów, którzy sporządzali plany. Na tej podstawie Brown doradzał jak, uwzględniając istniejące możliwości i warunki, uczynić ogród pięknym. Projekty założeń traktował bardzo indywidualnie, uwzględniając niepowtarzalność kra-

jobrazu, siedziby, domu, topografii całej posiadłości i oczekiwania zleceniodawcy. Stosował gatunki drzew charakterystyczne dla wyspy, rosnące w całej Anglii: dąb, buk, wiąz, urozmaicając drzewostan jesionem i lipą lub sporadycznie sosną i modrzewiem. Jako ogrodzenia używał *ha-ha* lub sadził wzdłuż granicy ogrodu pasy drzew i krzewów, ukrywając w ten sposób niepożądane widoki (ryc.74).



Ryc.74a. Sposób Browna na zagospodarowanie otoczenia domu. Dom na porośniętym trawnikiem wzgórzu w Claremont (archiwum autora)



Ryc.74b. Sposób Browna na zagospodarowanie otoczenia domu. Dom na porośniętym trawnikiem wzgórzu w Westcombe House (archiwum autora)



Ryc.75a. Harewood House elewacja ogrodowa i frontowa, teren zagospodarowany zgodnie z wytycznymi Browna: dom na trawie, rzeźba terenu zmienia widoki przy oddalaniu się od domu 1778r. (archiwum autora)



Ryc.75b. Harewood House elewacja ogrodowa i frontowa, teren zagospodarowany zgodnie z wytycznymi Browna: dom na trawie, rzeźba terenu zmienia widoki przy oddalaniu się od domu 1803r. (archiwum autora)

Ogrody Browna charakteryzowały się dużymi zbiornikami wodnymi o zróżnicowanej, podobnej do naturalnej, linii brzegowej. Sadził imponującą liczbę samotnie rosnących drzew. Na niewielkim wzniesieniu lokalizował dom, nie otaczał go murem, podwórzem ani ogrodem, ale trawnikiem, który gładko podchodził pod samą fasadę. Aby uzyskać efekt odizolowania budynku czasem sadził wokół niego drzewa

(ryc.75). Wokół budowli w stylu naśladowującym gotyk chętnie sadił drzewa liściaste o miękkich, okrągłych koronach. Formę drzew iglastych kontrastował z formą architektury klasycznej. Dużymi zdolnościami stopniowania nastrojów Brown wykazał się eksponując dom w przestrzeni parkowej. Czasem budynek „pojawiał” się nagle, co dla spacerowicza było zaskoczeniem. Brown kształtował przestrzeń korzystając z wskazówek projektowych Pope’a – stosował kontrast i rozmaite posunięcia dla zatarcia wszelkich granic oraz wywołania zaskoczenia u zwiedzających³³⁹. Podobnych zasad używał kształtując otoczenie innych elementów ogrodowych. Wszędzie, gdzie było to możliwe starał się zachować naturalność lub na jej wzór przekształcał i urozmaicał przestrzeń parkowe, szczególnie te monotonne i płaskie. Przykładem tych zabiegów są sztuczne doliny lub olbrzymie płytkie jeziora osadzone wśród usypanych wzniesień. Wszystkie projekty Browna zdominowała naturalna, delikatnie falująca linia, która przebiegała po obrysie drzew lub topograficznych odchyleniach. Serpentinową linię można było dostrzec w kształcie jeziora i formie strumienia. Wszystko stworzył z myślą o uzyskaniu wrażenia ładu i delikatności. Brown wypracował warsztat, który znajdował zastosowanie w niemal każdej aranżowanej przestrzeni, dlatego jego styl był charakterystyczny i łatwo rozpoznawalny. Brown był przez wielu uważany za geniusza, który starannie analizował miejsce, by ocenić skalę działań, ale też uznawano go za wielkiego niszczyciela wszystkich wcześniejszych projektów. Zarzucano mu, że jeden pomysł powielał w wielu ogrodach. W całej Anglii przekształcano posiadłości korzystając z jego wytycznych, więc krajobraz projektu Browna pokrył dużą powierzchnię kraju, zaprzepaszczając dzieła ogrodowe wcześniejszych epok. Brown stawał się również postrachem biednych wieśniaków, których domy niszczone lub przesuwano w imię unowocześnienia, otwierania i powiększania widoków. Swoimi działaniami zrewolucjonizował poglądy na kształtowanie przestrzeni na blisko dwieście lat. Do dziś większość *naturalnego* krajobrazu nizinnej części Anglii charakteryzuje się cechami brownowskiego projektowania. Był postacią kontrowersyjną, jednocześnie nienawidzoną i wielbioną. Owen Cambridge pisał, że ma nadzieję umrzeć przed Brownem, żeby zobaczyć niebo przed jego udoskonaleniami³⁴⁰. Krajobraz i trwająca blisko czterdzieści lat burzliwa kariera Browna, wyznaczyła ogólne zasady kształtowania angielskich ogrodów krajobrazowych (ryc. 75).

W kontaktach z arystokratami był przyjacielski i odnosił się do nich z szacunkiem. Był portretowany i opisywany jako człowiek miły i szczery; światły i niezawodny, a do tego posiadał ugodowy charakter. Postrzegano go, jako człowieka mądrego i doświadczonego, pewnego swych racji. Pracodawcy darzyli go całkowitym zaufaniem. Dostarczał projektów zgodnych z ich oczekiwaniami, równie demonstracyjnych i dystygowanych, jak oni sami. Niezliczone projekty i realizacje ogrodowe tłumaczyły jego ogromną popularność sukces, a także wzbudzały rozległą krytykę, która nasiliła się po jego śmierci. Bywał wspierany i wychwalany w wielu opracowaniach, esejach i traktatach.

³³⁹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s.169

³⁴⁰ Bigsgrave, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.99

W twórczości Browna pozostaje do wyjaśnienia ważna kwestia dotycząca sposobu jego projektowania. Wiadomo, że Brown sam nie wymyślił konwencji nieregularnej, naturalnej scenerii parkowej. Jest to krajobraz o dużo głębszym znaczeniu kulturowym. Głębsza analiza dziejów rozwoju domu wiejskiego w Anglii, rozmieszczenia jego elementów, wskazuje bez wątpienia, że park krajobrazowy wywodzi się *deer parks*³⁴¹. W średniowieczu była to wydzielona z otaczającego ogród krajobrazu przestrzeń, gdzie urządzano polowania na dziką zwierzynę. Brown w swoich opracowaniach wydzielił z ogrodu niewielką przestrzeń przeznaczoną dla zwierząt, by mogły paść się bezpiecznie, otoczył ją niewidocznym ogrodzeniem *ha – ha*. Forma zastosowanego elementu nawiązywała do średniowiecznej tradycji. Walpol przypisując Bridgemanowi zastosowanie *ha – ha*, czyli rowu wykopanego na granicy parku i ogrodu ze ścianami wyłożonymi kamieniami lub cegłą³⁴² wskazał *ha – ha*, jako kluczowy element w rozwoju angielskiego ogrodu krajobrazowego. Po 1720 roku *ha-ha* nie byłoby jednak tak popularne, gdyby nie zamiłowanie Anglików do dzikich zwierząt. *Ha – ha* po raz pierwszy wybudowano, by otworzyć widok z okien pałacu na sąsiadujący z ogrodem *deer park*. Zwierzęta mogły się paść swobodnie w przestrzeni parkowej poza niewidocznym ogrodzeniem. Już w średniowieczu posiadanie w ogrodzie takich miejsc było wyznacznikiem statusu społecznego i stopnia zamożności. Podobnie było w osiemnastym wieku, kiedy polowanie i dostarczanie dziczyzny na wolny rynek było zakazane. Ktoś, kto posiadał *deer park*, uważany był za bogacza. Aby wyeksponować ten element, który był powodem dumy właściciela, tworzone widoki ukazujące spacerujące zwierzęta.

Brown posunął się o krok dalej czyniąc całą posiadłość nieograniczoną przestrzenią, po której swobodnie poruszają się owce i bydło, ożywiające scenerię parkową. Dostęp do zabudowań ograniczył za pomocą dyskretnego *ha – ha*. Pozostałością po zamiłowaniu Anglików do polowań były także tworzone z pietyzmem kilkuakrowe klomby, które nie tylko upiększały parkowy krajobraz, ale miały praktyczne zastosowanie w trakcie polowania na lisa. Połączenie posiadłości z otoczeniem stwarzało większe prawdopodobieństwo, że w ogrodzie zamieszkają dzikie zwierzęta. Pojawienie się lisa umożliwiałoby zorganizowanie gonitwy, jako namiastki wspaniałej rozrywki, jaką były królewskie polowania. Ogród osiemnastowieczny stał się miejscem, w którym pielęgnowano pamięć i angielską tradycję.

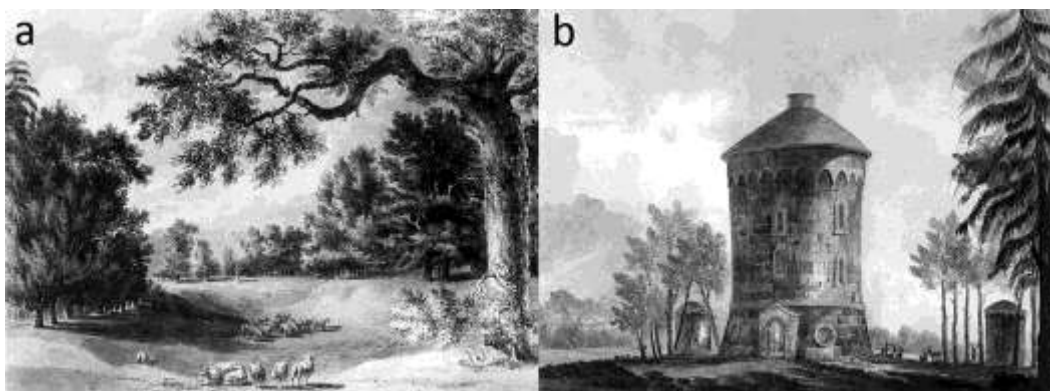
Ogród krajobrazowy w Stowe według projektów Browna

W Stowe Brown pozostał do 1750 roku. Odpowiadał za projekt Greckiej Doliny i przebudowę kilku wnętrz, którym nadał naturalny wygląd. Dolinę nazwano na cześć budowli ozdabiającej ten fragment ogrodu (ryc.67). Początkowo budowla nosiła nazwę Grecian Temple, a potem ochrzczono ją Świątynią Zgody i Zwycięstwa (Temple of Concorde & Victory). Była to jedna z pierwszych budowli w angielskich ogrodach, której autorstwo przypisuje się Kentowi, wzorowana na greckiej architekturze. W latach 1747 – 1749 wokół niej powstała dolina, która była jednym z ostatnich pomysłów lorda Cobhama, a jednocześnie pierwszym znaczącym dziełem młodego Browna. Stała się ważną sceną historii architektury krajobrazu, punktem łączącym

³⁴¹ Turner, R., 1985, *Capability Brown & the XVIII English Landscape*, Londyn

³⁴² Quest-Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn, s.128

style Kenta i Browna.³⁴³ Miała być elementem przejściowym pomiędzy ogrodem a otwartym dzikim krajobrazem. Dolinę miała „otwierać” Świątynia Zwycięstwa, a wieńczyć - łuk triumfalny. Jednak ten plan się nie powiódł, ponieważ prace nad powstaniem doliny były zakrojone na olbrzymią, dotychczas niespotykaną w ogrodnictwie skalę. Wyprofilowanie doliny w wymyślony przez Browna kształt wykonywano ręcznie. Praca nad uformowaniem zagłębienia trwała długo i była bardzo ciężka. Dziesiątki ludzi z łopatami i taczkami wywoziły tygodniami olbrzymie ilości ziemi. Po tak olbrzymich robotach ziemnych kolejną innowacją było przesadzanie dojrzałych drzew³⁴⁴. Brown chciał obsadzić dużymi drzewami zbocza doliny, by natychmiast nadać jej naturalny wygląd. Założeniem towarzyszącym powstaniu doliny było stworzenie wnętrza przypominającego Pola Elizejskie. Dno doliny miała wypełnić woda, jednak i to zamierzenie nie doczekało się realizacji. Grunt okazał się przepuszczalny i nawet olbrzymie deszcze nie zdołały zapęłnić doliny wodą. Brown dostosował się do wskazań Kenta i w dolinie sporadycznie posadził grupy drzew. Po raz pierwszy użyto terminu „klomb” do opisanie takiego umieszczenia roślin³⁴⁵.



Ryc.76. Dolina Grecka w Stowe 1805 obraz J.C Nantes (a), wieża strażnika w przylegającym parku (b) (w: Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn)

Brown projektował pracownice i przybywało mu klientów wzrastała. Do roku 1750 otrzymał 19 ważnych zleceń (...) rozwijał się jego styl, a doświadczenie wciąż rości³⁴⁶. Brown chętnie podejmował się dużych inwestycji i pracy na rozległych terenach. Ilustrują to prace, które rozpoczął w 1760 roku w ogrodach Blenheim w Oxfordshire.

³⁴³ Stroud, D., 1984, Capability Brown, Londyn,

³⁴⁴ Przesadzanie dojrzałych drzew stosował w ogrodzie w Blenheim Henry Wise, jednak nie tak dużą skalę jak Brown.

³⁴⁵ W 1749 roku umiera lord, pozostawiając po sobie ogród w granicach, które przetrwały do dziś. Przemiany, które następnie zachodzą, choć dzieją się w myśl naśladowania natury, stają się przyczyną starzenia się i wymierania roślin tworzących elementy kompozycji ogrodu. Brak procesów pielęgnacyjnych powoduje, że elementy tracą proporcje i skalę wyglądając często absurdalnie. Następcy wycinają stare aleje otwierając i rozszerzając widoki, jeziora zarastają lub nabierają bardziej naturalnych kształtów, budowle są przebudowywane lub przenoszone, po to by wkomponować się w nową skalę założenia. Szczytem przemian w Stowe, które miały stworzyć idealny i kompletny krajobraz było wybudowanie na linii horyzontu łuku (1765) wieńczącego widok z pałacu na południe oraz przebudowa pałacu w stylu neoklasycystycznym.

³⁴⁶ Clifford, J., 1997, Capability Brown, Shire Publication, Londyn,

Jest to największe, o ile nie najwspanialsze dzieło, którego był autorem. Wielkie zmiany, jakie poczynił kosztowały właściciela blisko trzydzieści tysięcy funtów.

Posiadłość w Blenheim

Większa część krajobrazu i ogrody Blenheim (ryc.88) zostały ukształtowane przed przybyciem Browna w latach 1705 –1712, za panowania królowej Anny. Królowa obdarowała nimi Johna Churchilla, pierwszego księcia Marlborough, przywódcę wojsk i wielkiego bohatera narodowego. Jej podarunkiem był także Woodstock Park o powierzchni blisko dwóch tysięcy akrów³⁴⁷. Księżę wraz z nadwornym architektem, sir Johnem Vanbrughiem rozpoczął prace nad stworzeniem w posiadłości modnego ogrodu krajobrazowego.



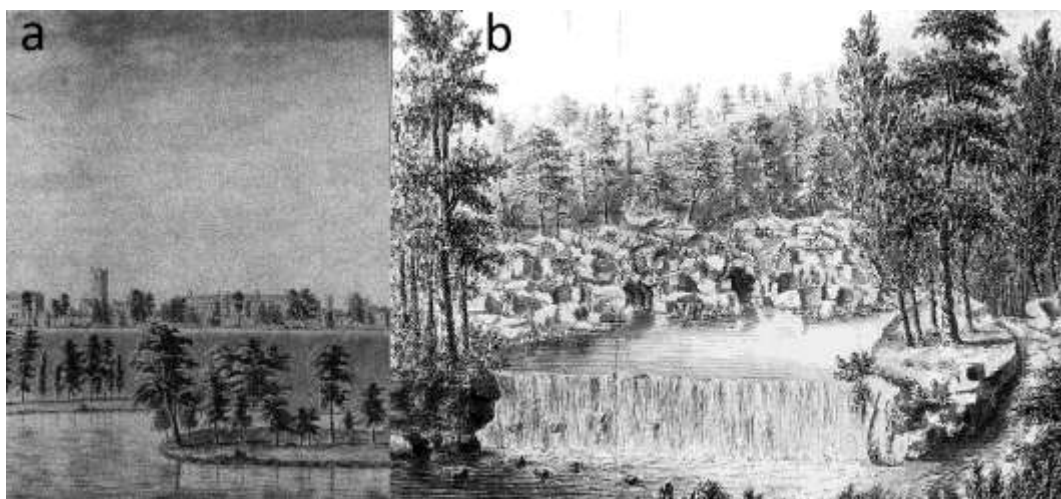
Ryc.77. Krajobraz zakomponowany przez Browna w Blenheim. Ogród tworzą podstawowe elementy: ziemia, drzewa i woda oraz wzniesione przez Vanbrugha pałac i budowle ogrodowe (archiwum autora).

W pracach nad przekształcaniem posiadłości nieoceniony okazał się wszechstronny talent wielkiego architekta. Utalentowany dramaturg i projektant był autorem najbardziej znanych wówczas budowli: szpitala Greenwich Hospital i pałacu w Castle Howard. Posiadłość w Blenheim zaprojektował w stylu barokowym. Pracę charakteryzowały wymyślne siedziska, bastiony, mury, *ha – ha*, a przede wszystkim wielka skala założenia. Ogólnie Blenheim posiadało niepowtarzalną koncepcję. Dom wznosił się na niewielkim pagórku łagodnie i delikatnie schodzącym ku nadwodnym łąkom. Pałac zaprojektowano i wykonano w gigantycznej skali. Jego powierzchnia wraz z przyległymi dziedzińcami miała siedem akrów³⁴⁸. Vanbrugh współpracował z rzemieślnikami, doradzał w domu i w ogrodzie. Jego nowatorskie pomysły często były kontrowersyjne. Spotykał się z uszczypliwymi uwagami szczególnie ze strony małżonki swego pracodawcy, która wznoszony przez niego most nazwała *śmiesznym i nieprzy-*

³⁴⁷ 809,37 ha

³⁴⁸ 2,83 ha

stającym rozmiarami do małej rzeczki Glyme³⁴⁹. Pomimo takich uwag Vanbrugh zrealizował marzenia księcia i otaczał ogród murami³⁵⁰. Ogród był nie tylko piękny i niepowtarzalny, ale także pasował do indywidualności i silnej osobowości księcia.



Ryc.78. Blenheim. Rysunek wyspy topolowej oraz propozycja otoczenia sąsiadującej wsi Wo-odstoch wsi murami z elementami neogotyckimi w celu urozmaicenia widoku z ogrodu na krajobraz (a). Kaskada zaprojektowana przez Browna (b) (w: Bigsgrove, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn).

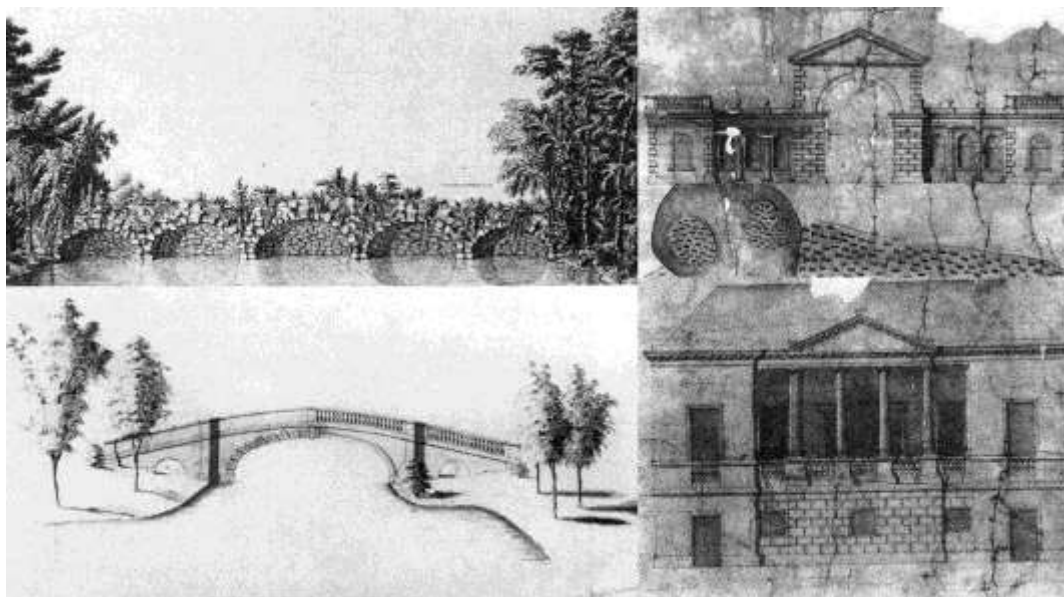
W roku 1758, gdy w Blenheim zmienił się właściciel, a przede wszystkim nastała moda na ogrody krajobrazowe, Brown rozpoczął tam prace. Na początku pozbył się ogrodów geometrycznych i stworzył malowniczy krajobraz. Do swojej wizji ogrodu przystosował istniejące ukształtowanie terenu i nieregularne obsadzenia drzew. Zaprojektował budowle ogrodowe - pawilon gotycki, spichlerz i powozownię. Najbardziej zastępną przemianami wokół mostu autorstwa Vanbrugh'a. Wzbogacił jego najbliższe otoczenie i dostosował wielkość przepływającej rzeki do skali mostu - zanurzył podstawy mostu w wodzie. Mała rzeka Glyme została spiętrzona i powstały dwa olbrzymie jeziora, połączone strumieniem w okolicy mostu (ryc.78). Jeziora wyglądały majestatycznie pomimo zaledwie kilkucentymetrowej głębokości. Ich powstanie skłoniło do zagospodarowania brzegów trawnikami i roślinami. Na jeziorkach zbudowano wyspy, a kaskada, która była za zbiornikami subtelnie nakierowywała wodę na stare dorzecze. Brown kończąc przekształcenia w tej części powiedział: *Tamizo, Tamizo nigdy mi tego nie wybaczysz*³⁵¹. Przekształcenia małej rzeki, w wyniku których powstały majestatycznie wyglądające jeziora przyniosły Brownowi olbrzymi rozgłos, na-

³⁴⁹ Clifford, J., 1997, Capability Brown, Shire Publication, Londyn

³⁵⁰ Ogród ozdobny wokół pałacu został ukształtowany na obszarze 77 akrów przez Henrego Wise'a, królewskiego ogrodnika. Z jego szkółek pochodził materiał roślinny. To on rozpoczynał najcięższe prace. Kopał w kamieniu i glinie doły pod fundamenty pałacu, przesadzał stare wiąz, szeregując je w dwie główne aleje. Stworzył ogród składający się z dwu części: znajdujący się pół mili od pałacu ogród kuchenny oraz ogród parterowy, rozciągający się na całej południowej szerokości pałacu. Partery miały osiem bastionów, ścieżki spacerowe wykonane ze żwiru, wzbogacane marmurowymi rzeźbami i wiecznie zielonymi krzewami. Fontanny i baseny rozmieszczone wokół i ścieżki pomiędzy wypełnione piaskiem. Cały wysiłek w stworzenie ogrodów trwał blisko 3 lata. Reszty prac doglądał kolejny znany ogrodnik Bridgeman.

³⁵¹ Clifford, J., 1997, Capability Brown, Shire Publication, Londyn

wet w Europie i w Ameryce. Ówczesne przewodniki po okolicach opisywały jezioro, jako jedno z najładniejszych prywatnych jezior.



Ryc.79. Detale architektoniczne projektowane przez Browna około roku 1762 (archiwum autora).



Ryc.80. Ogrody królewskie w Richmond z roku 1764, przedstawiające prace Browna (archiwum autora)

Dzięki majątkowi księcia Marlborough, Brown mógł w Blenheim wreszcie spełnić się jako artysta i zrealizować swoje wizje krajobrazu. Oprócz malowniczego jeziora przyozdobionego wyspą, zaprojektował olbrzymie, gładkie powierzchnie trawników. Trawa pokrywała zawsze delikatnie pofalowany teren, sięgający często aż po horyzont. Jednородne powierzchnie urozmaicał pojedynczymi drzewami lub wielogatunkowymi grupami. Tworzył dalekie widoki, różnicował poziomy gruntu przez wzniesienia i doliny, rozciągał malownicze zwierciadła wody, w których odbijały się przybrzeżne kompozycje. Projektowanie Browna opierało się na pracy z trzema komponentami: wodą, rzeźbą terenu i drzewem (ryc.79).

Doradzał i projektował jedynie w Anglii. Odrzucał propozycje pracy składane przez cudzoziemców twierdząc, że nie skończył jeszcze udoskonalać swojej Anglii (ryc.80).

Postawy wobec zasad projektowych Browna

Już w roku 1770 na ogrody Browna³⁵² spadała fala krytyki (ryc.81). Najbardziej zagorzałym krytykiem zasad projektowych Browna był William Chambers. Wynikało to prawdopodobnie z ciągłych, które ponosił w konkurencji z pracami Browna. Krytykowanie Browna i przeciwstawienie się dotychczasowym sposobom projektowania krajobrazu stało się sposobem Chambersa na zmanifestowanie własnych pomysłów realizacji ogrodowych.



Ryc.81. Krajobraz Browna krytykowany za monotonność i nienaturalność. Widok posiadłości w Tabley House z roku 1765. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Poglądy i stosunek do wcześniejszych działań Chambers zawarł w książce *Dessideration on Oriental Gardening*, która była jawnym atakiem na twórczość Browna. Krytyka ogrodów angielskich, w których nie pojawia się sztuka i które nie różnią się niczym od zwykłych pól, bo tak dosłownie kopiują naturę³⁵³ przedstawiała jedną z tez Chambersa. Uważał, że gdy natura i pochodzący od niej materiał tworzą podstawę ogrodu, wierne odtwarzanie powoduje, że ogród staje się nudny i banalny³⁵⁴. Jako

³⁵² *Place making* tak nazwał Brown czynność tworzenia ogrodowych scenerii

³⁵³ Bigsgrave, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.100

³⁵⁴ *Ibidem*, s.100

przykład stawiał ogrody Chin³⁵⁵, przepiękne statuami, tablicami, inskrypcjami po to, by wzbogacać krajobraz ideami. Kompozycje wypełniające chiński ogrody zmieniały się o różnych porach dnia czy roku i były źródłem przyjemności, wprawiały widzów w przerażenie lub zaskoczenie. Taka wizja ogrodu wielu wydawała się niemożliwa do zrealizowania w Anglii. Sugerował czerpanie nowych romantycznych pomysłów z kultury wschodu. Przeciwwstawiał się tradycji klasycznej. Swoje idee ukazał w projekcie ogrodu Kew, który szokował i bawił równocześnie ówczesnych kolekcjonerów. Stworzone tu motywy orientalne, stały się usprawiedliwieniem dla powstających dziwactw i groteski, które autor stworzył poszukując unowocześnień (...).³⁵⁶

Wprowadzanie mody na *chińszczyznę* w Anglii przebiegało dość nieudolnie. Przyczyną było niestaranne sprecyzowanie założeń i teorii chińskiego ogrodnictwa. Zapał i chęci Chambersa oraz stworzone przez niego opisy, szczególnie dotyczące sadzenia roślin, zastosowania ich form i kolorów przyjęty się dopiero w późniejszej epoce. Wtedy chętnie cytowano jego piśmiennictwo, przytaczając na konkretny użytek poszczególne fragmenty: *Chińczycy, nie rozsypują nasion kwiatów, przypadkowo wzdłuż ogrodzenia, ale roztropnie i rozważnie (...) ważny jest wymiar i kolor (...) kwiaty rosną w ogrodzie stopniowo od najniższych po słoneczniki, malwy, peonie, maki i inne wysokie gatunki (...) kolorystyka w ogrodzie uwzględnia również owoce drzew (...) kwiaty takie jak ostróżki maki i tulin powinny rosnąć w grupie (...)*³⁵⁷. Posługiwanie się przez Chambersa formą, zapachem, kolorem, było niedoceniane, dopiero z biegiem lat, gdy stał się prekursorem wielu rodzących się pomysłów. Fiasko, jakie poniósł Chambers wynikało ze sposobów pracy i olbrzymiej skali, w jakiej projektowano założenia. Nie przywiązywano uwagi do szczegółów, którymi się zachwycał. Nie było w ogrodach miejsca na pojedyncze kwiatki i na sugerowaną przez niego kolorystykę. Wówczas w ogrodach Anglii kolorystyka oscylowała jedynie wokół zjawiska *chiaroscuro*, czyli użycia światła i cienia. Poza tym, jedynym kolorem, który zdominował ogród był zielony i jego odcienie. Wynikało to z zastosowania ograniczonej liczby rodzimych gatunków roślin, tak bardzo ukochanych przez Browna. Kolorów brakowało nie tylko ogrodom, ale też opisom, które inspirowały twórców ogrodów. Mason jako jedyny pisał o kolorach. Tego rodzaju ograniczenie wynikało z zaadaptowanej przez większość Anglików formuły, jaką zaproponował Brown, korzystający z rodzi-

³⁵⁵ Według Chambersa sceny przyjemne tworzyły niespotykane krzewy, kwiaty, drzewa ze strefy o klimacie ciepłym, osłonięte podgrzewanymi szklanymi pawilonami, hiacyntowe obrzeża, pnącza i żonkile, mleczarne i różnorodne pawilony ogrodowe (...) sceny przerażające z drzewami połamanymi w kawałki przez burzę, budowle w ruinie, lub w połowie spalone, sowy, sępy i inne ptaki trzepoczące w zaroślach i czekające na łup. Wilki, tygrysy, hieny i szakale zamieszkujące lasy, wygłodniałe zwierzęta wędrujące doliną, szubienice, krzyże, koła i cała machineria używana do tortur, widziana z drogi ... by dodać takim scenom tajemniczości i strachu umieszczano je w jamach na szczytach gór, znajdujące się na szczytach gór piece do wypalania wapna dając ogień zdawały się wyglądać jak wulkany, by zaskoczyć ... ukazywanie się ognia, od czasu do czasu przez impuls wysyłający obserwator był zaskakiwany, prysznice sztucznego deszczu, powiewami wiatru, czy eksplozjami ognia, trzęsieniami ziemi czy wysyłanie różnych dźwięków: torturowanego człowieka, stada pędzących byków, skowytu zwierząt, krzyku ptaków lub dźwięków wojennych (w: Bigsgrave, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn, s.101)

³⁵⁶Clark, H.,F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.29

³⁵⁷Clark, H.,F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.29

mego materiału roślinnego o ograniczonej palecie barw. Kolejnym czynnikiem była położenie Anglii, która dopiero miała zasmakować wielkich zaoceanicznych odkryć, dzięki którym docierały na wyspę nowe gatunki i wzbogacały materiał roślinny o nowe niespotykane dotychczas kolory i formy (ryc.82).



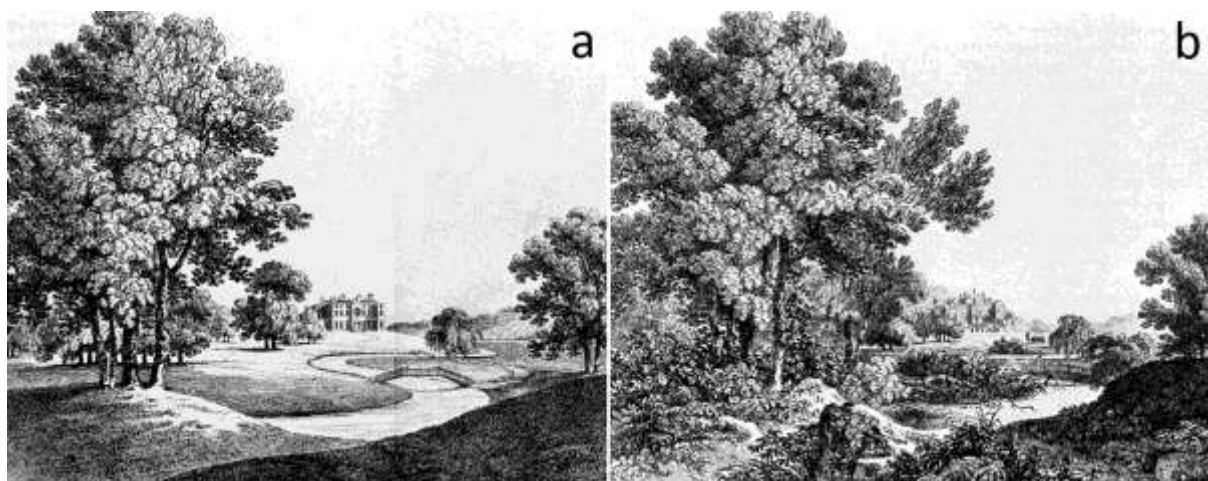
Ryc.82a. Kew Garden. Ogród, którego ogólną kompozycję rozplanował Brown a Chambers udekorował budowlami chińskimi (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)



Ryc.82b. Kiosk chiński w ogrodzie Old Winsor około 1750 roku. (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Twórczość Williama Chambersa i poglądy na temat piękna i mądrości zawartej w chińskich ogrodach znalazły zwolenników, podobnie jak projekty chińskich pawilonów przyjęły się w osiemnastowiecznych ogrodach. Jednak Chambers cieszył się znacznie większym uznaniem w Europie, a szczególnie we Francji, gdzie jego idee zapoczątkowały modę na ogród angielsko – chiński.

Metody projektowe Browna były również krytkowane przez następne pokolenia twórców. Naturaliści William Gilpina, Sir Undale Price, Richard Knight ostro sprzeciwiali się sztuczności, gładkim trawnikom i klombom – nazywając je *nienaturalnymi i zniechęcającymi*. Browna szanowali za zadziwiający prestiż i reputację, na którą ciężko pracował całe życie. Zwracali również uwagę na jego pochodzenie – wywodził się z nizin społecznych – i na majątek, jaki zdobył. Pieniądze nie przeszkodziły Brownowi w prowadzeniu życia rygorystycznego, wypełnionego pracą aż do śmierci.³⁵⁸ W jedenaście lat po śmierci Browna zaczęły się ukazywać publikacje ukazujące nowe trendy w sztuce kształtowania ogrodów. W roku 1794 Price opublikował *Essay On the Picturesque*, a Knight *Poem The Landscap*, w których obydwoj dali wyraz uwielbieniu romantycznej i malowniczej, a przede wszystkim urozmaiconej naturze. Przestrzenie ogrodowe, o których pisali miały być dzikie i naturalne. Według naturalistów ogród Browna jawił się, jako *przypadkowe przerysowywanie i nieumiejętne kopiowanie natury*. *Za przypadkowy uznali wybór elementów czerpanych z natury, które usilnie próbował dostosować do istniejących warunków i łączyć z duchem miejsca*³⁵⁹. Zasady ogrodu malowniczego, który zaproponowali naturaliści uwzględnił przekształcenie krajobrazu Browna. Krajobrazu, który według nich pozbawiony był różnorodności i zawitości, od których jak twierdzili uzależniona była malarskość scen ogrodowych.



Ryc.83. Rysunki Richarda Knighta ukazujące krytykę metod projektowych Browna z 1794 roku - odziany w nowy brownowski styl (a) w wersji picturesque (b) (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn)

Krajobraz Browna nazwali *pustymi scenami*, w których było mnóstwo sztuczności, gdzie rysuje się odcisk ludzkiego pogmatwania³⁶⁰. W wypiełgnowanych liniach

³⁵⁸ Plumptre, G., 1993, *The Garden Makers*, Pavilion, Londyn,

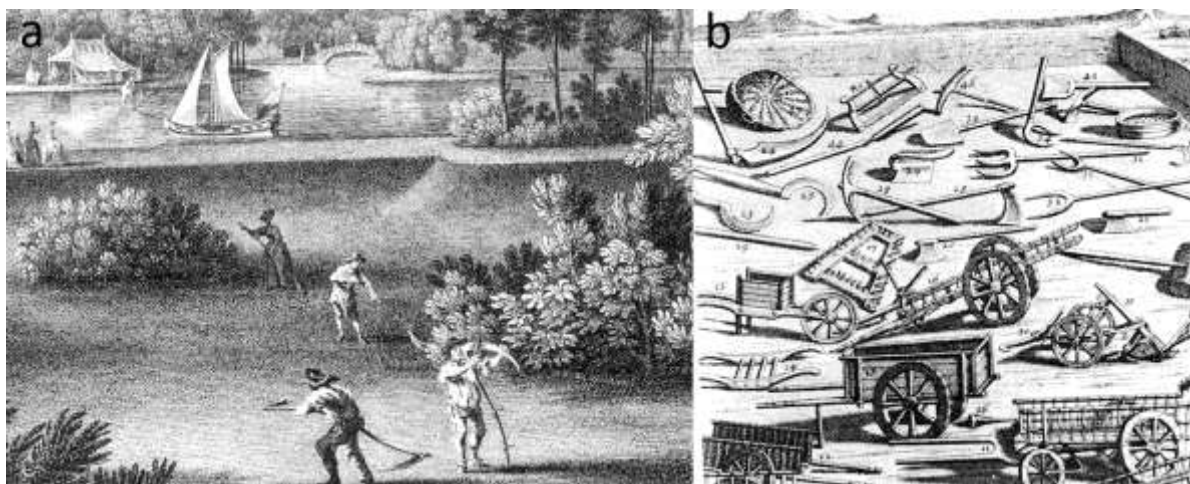
³⁵⁹ Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn

³⁶⁰ Plumptre, G., 1993, *The Garden Makers*, Pavilion, Londyn

brzegowych zbiorników wodnych (sadzawek) czy jezior Price nie odnalazł żadnych gnijących korzeni czy pniaków, żadnych chwastów wodnych ani niezgrabnych elementów. Nie było poprzerastanych roślin, które mogły zastaniać lustro wody. Krajobraz był wymuskany i gładki, łagodny i mdły, ale czysty w swej prostocie (ryc.74). Naturaliści nazwali Browna skandalicznym manierystą, mechanicznym profesorem lub ślimakiem pełzającym po całej ziemi, który gdziekolwiek był, pozostawiał po sobie ślad w postaci szlamu (...) - tak opisali jego zamiłowanie do linii w kształcie serpentyny. Knight i Price byli posiadaczami ziemskimi i koneserami sztuki³⁶¹, co ułatwiało krytykę prac poprzednika. W wizji jego krajobrazu i nowych trendach poszukiwali kolejnych rozwiązań i wizerunku posiadłości. Nie tylko oni krytykowali Browna. Podróżnik Cowper czuł niechęć do wielkiego magika Browna i skarżył się, że domy budowane za jego namową, gdzieś wysoko na szczytach pagórków, dopóki nie urosną im na ostłonę drzewa są bardzo zimne. Naśladowujące naturę ogrody kosztują dość, aby do ruiny doprowadzić wielu z jego najzagorzalszych miłośników. Była to opinia, która nie wpłynęła znacząco na udoskonalenia lub wznoszenie nowych ogrodów, ozdabiających posiadłości a obciążających hipoteki majątków ludzi gorliwie dążących do modnych ulepszeń³⁶².

Świat roślin w projektach Browna

Ogrody Browna oraz formalne ogrody Londona i Wise były bardzo kosztowne, mimo że budowano je z dość ograniczonego materiału roślinnego. Liczbę zastosowanych roślin ograniczała nieznamość gatunków, a także niechęć Browna do wprowadzania w przestrzeń ogrodu obcych i nienaturalnie wyglądających roślin. Jedynymi miejscami, gdzie dopuszczał do urozmaicenia gatunków i odmian roślin było *pleasure ground* oraz skrzętnie ukrywany za parkanem ogród kuchenny. Różnorodnymi roślinami przyozdabiał niewielkie, miejskie domy służące za tymczasowe rezydencje (ryc.84).



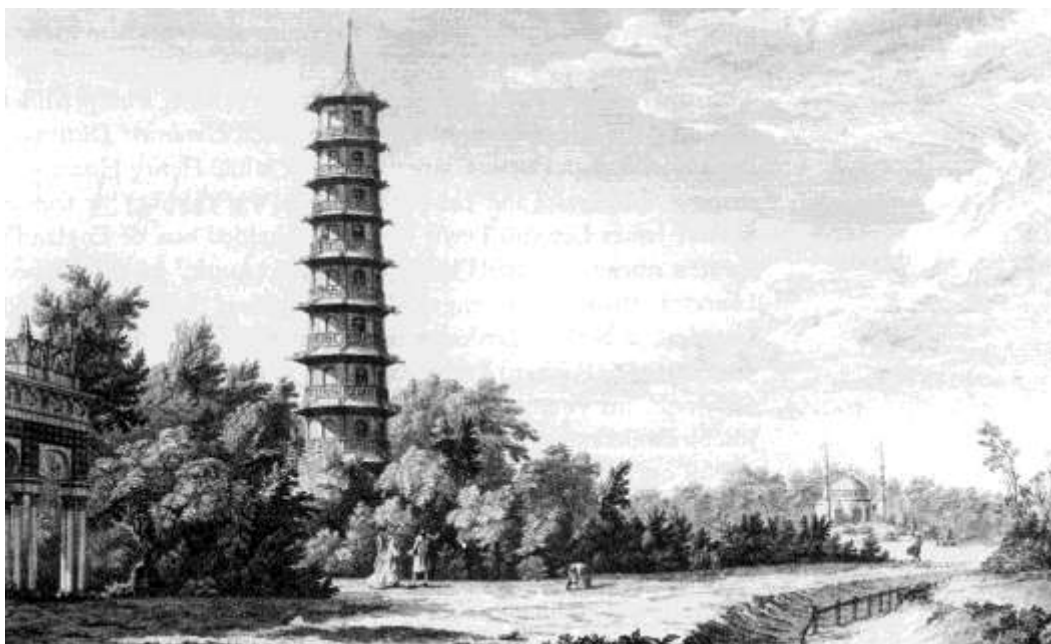
Ryc.84. Zabiegi pielęgnacyjne w ogrodzie angielskim około 1770 roku (a). Narzędzia ogrodnicze 1729 rok (b) (archiwum autora)

³⁶¹ Clark, H.,F., 1948, The English Landscape Garden, Londyn s 32

³⁶² Stroud, D., 1984, Capability Brown, Londyn

Ogrody botaniczne

Na okres działalności Browna przypadł ogromny rozwój ogrodów botanicznych. U jego podstaw leżało zainteresowanie naturą i coraz powszechniejsze sprowadzanie do Anglii nowych roślin. Niewątpliwie moda na kolekcjonowanie egzotycznych roślin kłóciła się z zasadami projektowymi Browna, nie można było jej powstrzymać. Zainteresowanie naturą, które leżało u podstaw ogrodu krajobrazowego, prowadziło do zgłębiania wiedzy o jej komponentach: skamieniałościach, minerałach, zwierzętach, owadach, roślinach. Już w roku 1731, gdy Henry Hoare zakładał Stourehead, Philips Miller napisał i wydał piękny egzemplarz słownika ogrodnika (*Gardeners Dictionary*) ogrodu botanicznego w Chelsea. W roku 1759 w szczytowym momencie kariery projektowej Browna, który przemieniał Anglię powstał w Kew ogród botaniczny. Wkrótce potem ukazują się książki tematyczne np. o drzewach owocowych Josepha Banksa³⁶³. Wiele osób pochłonęła ogrodnicza pasja, w tym samego króla Jerzego III. Przejawiała się tworzeniem z całych posiadłości lub ich fragmentów wielkich tematycznych kolekcji (ogrodów palmowych, różanych, bambusowych, japońskich, amerykańskich, żółtych, srebrnych, wiecznie zielonych).



Ryc.85. Trzy spośród egzotycznych pawilonów często stosowanych w ogrodzie angielskim: alhambra, pagoda, meczet (w: Bigsgrave, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn)

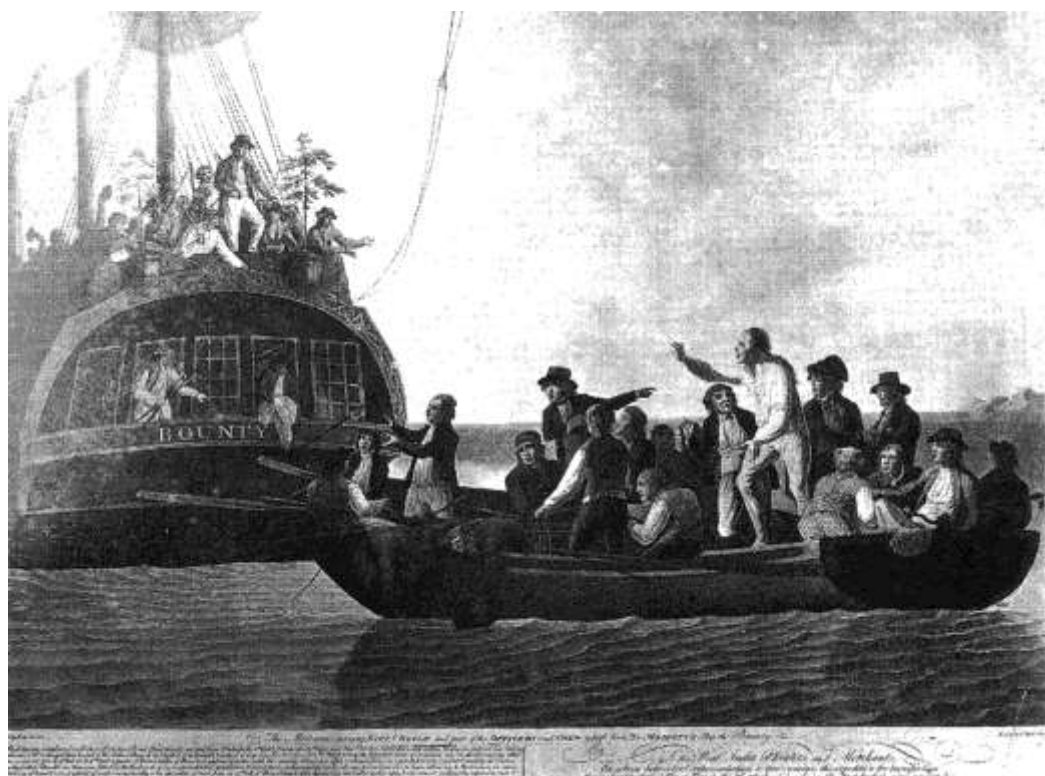
Należy zaznaczyć, że kolekcje roślinne stawały się jedynie dopełnieniem jednolitej kompozycji malowniczego ogrodu krajobrazowego. Najlepszym tego przykładem jest ogród w Kew. W ogólnym rozplanowaniu posiadłości doradzał Brown, zastosowano jego zasady projektowe, zaś szczegółowych aranżacje poszczególnych wnętrz właściciele dokonali zgodnie z własnym upodobaniem. Użycie wielu odmian już znanych gatunków, a także egzotycznych, nowych i roślin szło w parze z urozmaicaniem i zapewnianiem scenerii ogrodowych niestosowanymi dotychczas formami pawilo-

³⁶³ Bigsgrave R. 1990: *The National Trust Book of English Garden*. Viking Londyn s 107

nów - miniaturowe repliki pagody, alhambry, meczetu oraz namiot turecki, parasol, mostek chiński czy japoński dach.



Ryc. 86a. Różnorodność w ogrodzie angielskim (w: Mann, W., 1991, Landscape Architecture, Londyn)



Ryc. 86b. Statki przywożące z zaoceanicznych podróży nowe gatunki roślin (w: Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn.)

Na nowy wizerunek i różnicowanie ogrodów wpłynęły wyprawy zaoceaniczne Brytyjczyków, odkrycia geograficzne i poznanie innych kultur. Ekspansja kolonialna po roku 1700 w Amerykach, Afryce szybko wzbogaciła Anglików, Francuzów, Holendrów i Hiszpanów. Dzięki mocarstwowej pozycji imperia kolonialne intensywnie rozwijały flotę handlową, więc wymiana towarów mogła przybrać niespotykaną wcześniej

skalę, co bez wątpienia spowodowało rozpowszechnienie się nowych roślin. Dostęp do nasion nieznanych dotychczas gatunków sprawił, że ogrody Anglii stawały się coraz piękniejsze i bogatsze (ryc.85).

Z Południowej Afryki przybyły między innymi dalie, geranium i różne odmiany astrów, z Ameryki - floksy, egzotyczne zioła, magnolie i kalmie, natomiast z Chin kamelie, chryzantemy i wiele innych (ryc.86). Kompozycja ogrodu krajobrazowego doskonale przyjęła różnorodność świata roślin i mieszankę detali kulturowych. Ogród angielski ulegał różnym wpływom i *nosił ślad* podwyższonej aktywności mieszkańców całej Europy³⁶⁴. W jednym parku elementy kultury dalekiego wschodu spletały się ze stylem gotyckim, antykiem oraz ze współczesnymi symbolami

2.3.4 Ogród krajobrazowy Reptona

Brown zmarł w roku 1783³⁶⁵ pozostawiając po sobie wielu naśladowców, którzy tworzyli podobne elizejskie scenerie. Jednak żaden z nich nie zyskał wielkiego rozgłosu. Dopiero w roku 1788 pojawiła się trzecia tak wybitna i wyróżniająca się postać angielskiego ogrodnictwa krajobrazowego - Humphry Repton³⁶⁶. *Monarcha Krajobrazu*³⁶⁷, jak nazywa go Clark, nie był jednak profesjonalistą tak, jak Brown, lecz amatorem. Jako syna handlarza odzieżą wysłano go do Holandii, by poznać arkana zawodu. Nauczył się języka i poznał kraj. Bardzo zaprzyjaźnił się z Hopem, bankierem, miłośnikiem i kolekcjonerem sztuki. Jego poglądy wyrobiły gust Reptona. Również dzięki niemu posiadał wiedzę i umiejętności malarskie, poetyckie, muzyczne, zgłębił sztukę konwersacji i zdobył dobre wychowanie³⁶⁸. Doświadczenia i wiedza, które zdobył w tym okresie miały wpływ na jego późniejszą twórczość. Po śmierci rodziców odziedziczył wiejską posiadłość i został wiejskim gentlemanem, malarzem i botanikiem. Planował, siał i sadził nie tylko w obrębie własnej posiadłości, ale w całej okolicy. W liście do przyjaciela napisał: *podmokłą i zabagnioną polanę zdrenowałem i stworzyłem na niej piękną kwietną łąkę*³⁶⁹. Wiedzę na temat drzew, uprawy i gospodarowania ziemią zawdzięczał pasji, z jaką pielęgnował własną posiadłość. Projektowania krajobrazu uczył się w bibliotekach swoich przyjaciół, które obfitowały w literaturę fachową i opracowania na temat ogrodnictwa. Kiedy postanowił zostać profesjonalnym ogrodnikiem krajobrazowym, spędził trzy lata nad książkami korzystając z gościnności jednego z przyjaciół. Czytał dzieła Whately'ego, Masona, Gilpina, Girardina. Następnie powiadomił wszystkich swoich przyjaciół o zamiarze zostania architektem krajobrazu i zwrócił się do nich z prośbą o wsparcie i udzielenie własnych posiadłości do praktyk zawodowych. W ciągu zaledwie dwóch lat pracował w trzydziestu do-

³⁶⁴ Stępniewska-Janowska B. 2004: Zabytki parków i ogrodów w Polsce w aspekcie oddziaływania kultury zachodnioeuropejskiej w XVIII i XIX w. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej s 11

³⁶⁵ Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn s 130

³⁶⁶ Humphry Repton (1752-1818)

³⁶⁷ Clark, H.,F., 1948, The English Landscape Garden, Londyn, s.32

³⁶⁸ Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn, s.131

³⁶⁹ Ibidem, s.131

mach. W Holkham i Sheffield realizował wizję krajobrazu twórców *picturesque*, zakładające umiejętne połączenie piękna i użyteczności.

Życie i zasady projektowe Repton

Ogólna koncepcja krajobrazu, którą zaproponował Repton była kontynuacją dotychczasowych sposobów projektowania. Tworzył ogrody na wzór natury i otwierał ich wnętrza na otoczenie. Styl Reptona był jednak przede wszystkim długo oczekiwaną odpowiedzią na apel Williama Gilpina, który domagał się zreformowania idei projektowych (ryc.87).



Ryc.87. Przykład propozycji zmian istniejącego krajobrazu zamieszczane przez Reptona w słynnych *Red Books*, tworzonych dla każdej przekształcanej przez niego posiadłości. Szkice Baham Abeby przed zmianami oraz propozycja rozplanowania przestrzeni przez Reptona (archiwum autora)

Repton zachwycał się twórczością swego poprzednika Browna, którego wyprzedził w *intelektualnym pojmowaniu istoty samego projektowania*. W wielu przypadkach odmawiał niszczenia starych, cennych ogrodów, a amatorskie wybryki *fantazji* zamieniał w formy bardziej użyteczne. Olbrzymią popularność przyniósł mu pomysł przywrócenia ogrodu w najbliższe sąsiedztwo domu. Forma ogrodu była prawdopodobnie bliska wyuczonym wzorom holenderskim. Projektując ogród pamiętał o odbiorcy i jego potrzebach. Wokół budowli stworzył wnętrze, które w formie i znaczeniu korespondowało z architekturą i naturą. Ogradowi kuchennemu przywrócił formę i właściwe miejsce w przestrzeni posiadłości. Wokół pałacu w Holkham zaprojektował *pleasure ground*³⁷⁰. Niewielką przestrzeń na północ od budowli w Wimpol Hall urządził w sposób symetryczny. Bezpośrednie sąsiedztwo domu zazwyczaj zagospodaro-

³⁷⁰ *Pleasure ground* – najbliższe otoczenie domu, przez Browna zagospodarowane trawnikiem, Repton stworzył formalne wnętrze, pełne kwiatów.

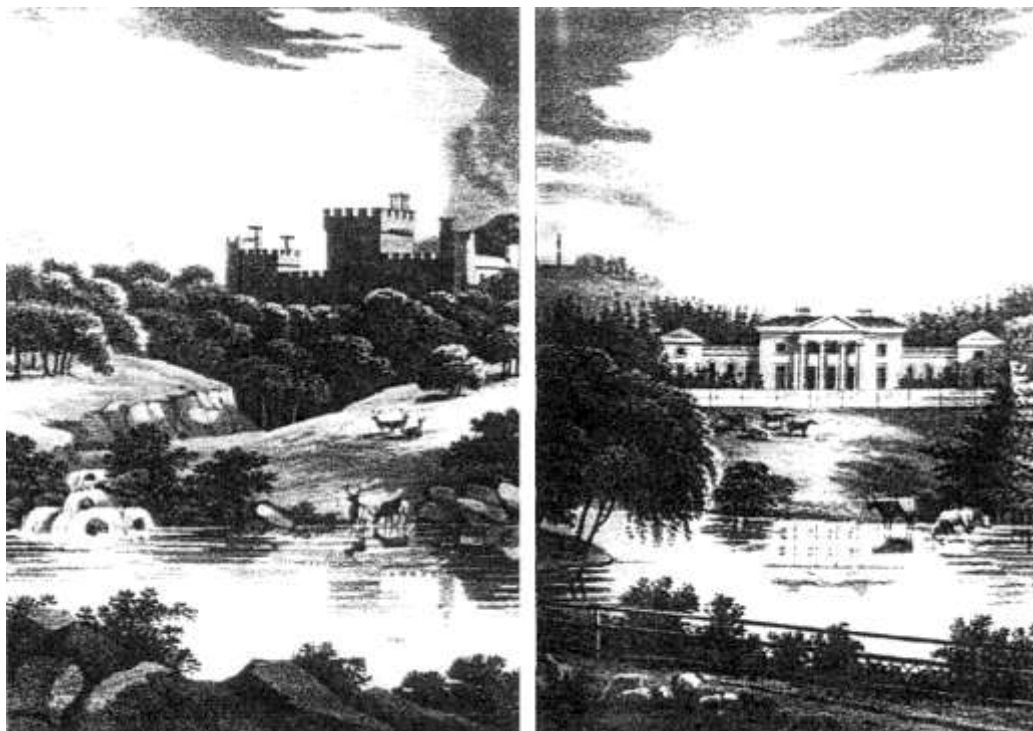
wał formalnie. Stosował eleganckie, żeliwne balustrady, tarasy ze schodami, wytyczał żwirowe dziedzińce i ścieżki, ustawiał trejaże podtrzymujące pnącza, kosze kwiatowe i kwietniki. Przykładał dużą wagę do szczegółów: pawilonów, cieplarni, szklarni. Ogród zachowywał proporcje, podziały i linie proste charakterystyczne dla budowli, którą otaczał. Do tego pojawiał się element nieregularny, wprowadzający w uporządkowaną formę zachwianie, obecne w naturalnym krajobrazie (ryc.88).



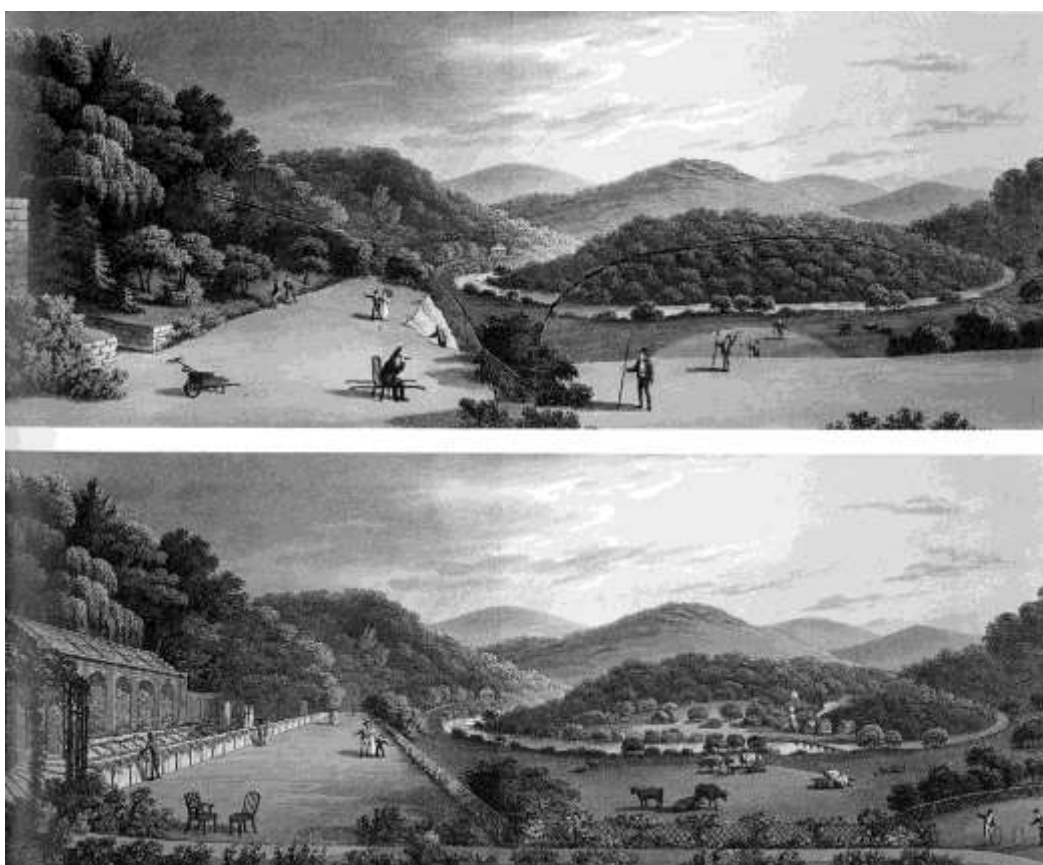
Ryc.88. Rysunki ukazujące warsztat pracy Reptona. Upiększenie przez Reptona otoczenia domu stworzonego przez Browna z *Red Book* (a, b). Moda na kwiaty w ogrodzie przypadająca na karierę Reptona. Propozycja urozmaicenia i upiększenia otoczenia wokół pawilonu (c, d) (w: Bigsrove, R., 1990, *The National Trust Book of English Garden*, Viking, Londyn)

Ogród amerykański obsadzał roślinami pochodzącymi z Ameryk, ogród chiński dekorował modnymi detalami zaczerpniętymi z krajobrazu Chin. Charakterystyczny nastrój miał ogród angielski, różanka, ogród botaniczny. Skały pojawiały się przy alpinarium, a wszędzie stały rustykalne mostki, siedziska i domki letnie. Nie zapominał, żeby najbliższe otoczenie pałacu i elementy architektury osadzić w przylegającym naturalnym krajobrazie. Pozostawiał malownicze widoki rozpościerające się z okien pałacu, zwierzęta pasące się na polanach. Nie zmieniał rzeźby terenu, kształtu jezior, polan i rzek. Udoskonalał i wzbogacał scenerie parkowe nie ingerując w skalę założenia. W miejsce rachitycznych klombów sadił pojedyncze egzemplarze drzew o malowniczych kształtach lub całe grupy o różnej wielkości i kształtach. Drzewa podsadzał krzewami i roślinami zielnymi, co sprzyjało zwartości i jednolitości kompozycji. Twórczość projektowa i odpowiednie zastosowanie roślin przyniosły Reptonowi popularność, podobnie jak zastosowany przez niego warsztat pracy. Umiejętnie posługiwał się techniką malowania akwarelą. Malarstwo ułatwiało mu przedstawianie pomysłów. Ideałem krajobrazu krajobraz z prac Gilpina, który rysował krajobrazy dzikie i nieprzyjazne, surowe i złowrobnne, ponieważ w takiej scenerii odnajdował prawdziwe naturalne piękno. Repton zdawał sobie sprawę, że żaden klient zgodzi się na zrealizowanie we własnej posiadłości mrocznych scenerii, dlatego malował urocze domki pasterskie, przytulne wsie pełne domów z kominami, których unosił się dym,

falujące żwirowe ścieżki, polany i laski, malownicze i kolorowe kwiatki, stada pasącego się bydła, owce i dzikie zwierzęta, urozmaicającą scenerie parkową (ryc.89).

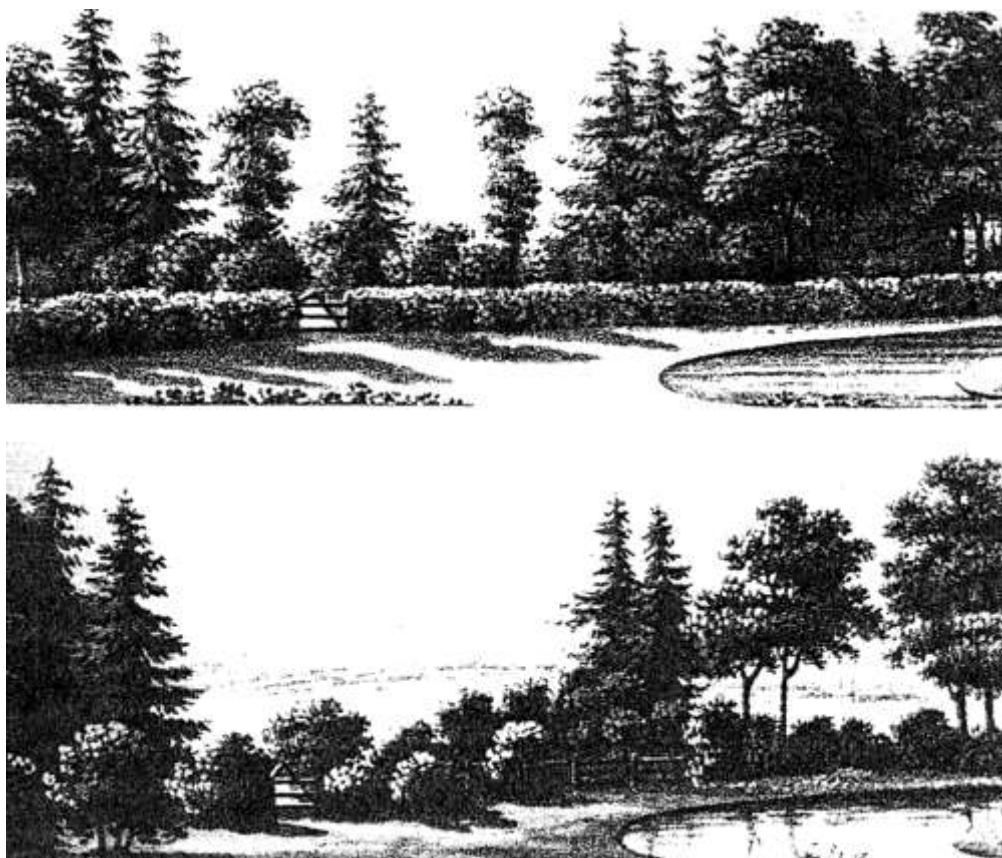


Ryc.89a. Otaczanie budowli pałacu drzewami, rysunki Reptona (archiwum autora)



Ryc.89b. Propozycja przemian krajobrazu posiadłości wykonana przez Reptona w jednej z Red Book (w: Bigsgrave, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn)

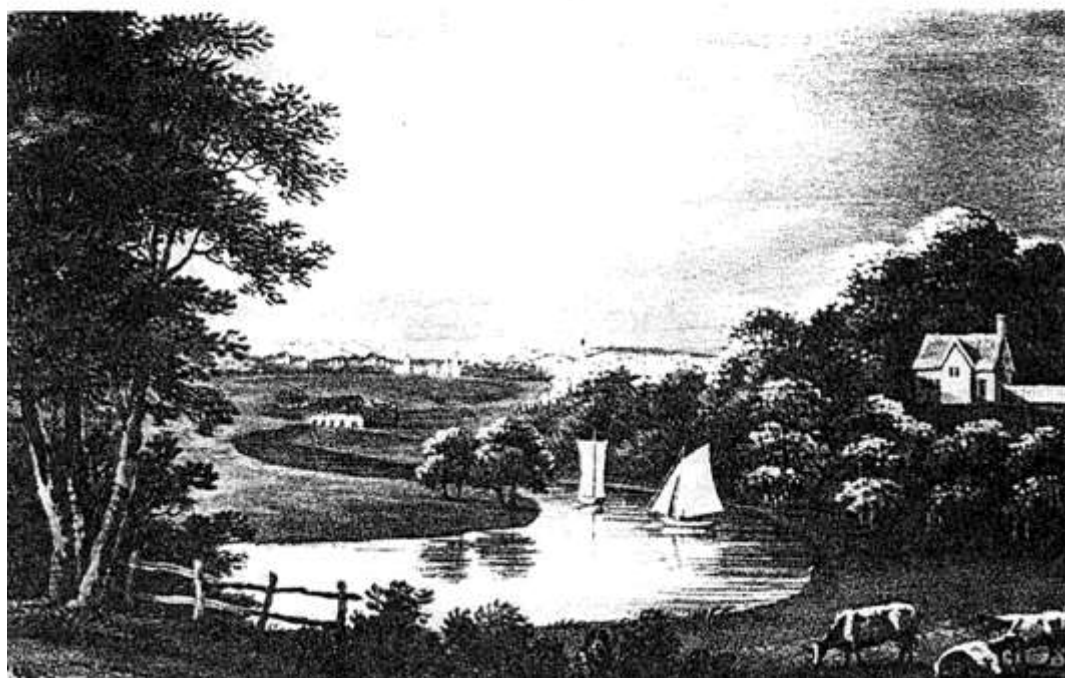
Komponowanie ogrodu rozpoczynał od wyrysowania serii istniejących widoków miejsc, które chciał zmienić. Wycinał ze szkicu fragmenty, które chciał zmodyfikować i malował w to miejsce własną wizję. System pracy Reptona po raz kolejny w historii ogrodu krajobrazowego wykazał, że dominującą rolę odgrywał widok, a nie plan. Umiejętność przedstawiania własnych pomysłów w serii pięknych akwareli, ukazujących natychmiastowy efekt, zwiększała jego szanse na zdobycie zlecenia. Po zaprezentowaniu szkiców wystuchiwał opinii zlecniodawcy i tworzył opracowanie zawierające autorski projekt, opatrzone uwagami. Łącznie opracował blisko czterysta projektów, (z czego przetrwała połowa) i nazywał je *Red Books*, od koloru oprawy książki.³⁷¹ Większość umieszczanych w opracowaniach pomysłów dotyczyła wprowadzania udoskonaleń i zmian krajobrazu Browna. W ten sposób prace Reptona dokumentowały wizerunek krajobrazu Browna. W starzejących się i coraz mniej popularnych ogrodach poprzednika dosadzał drzewa, wycinał nowe widoki, wypełniał przestrzeń malarskimi kompozycjami. Do pracy Browna odnosił się z szacunkiem, ale nie zapominał, co było istotne we wcześniejszych stylach. Często zalecał przywrócenie symetrycznego ogrodu, ozdobnego i użytecznego w najbliższym sąsiedztwie domu. Kształt ogrodu miał pasować do budynku i idealnie komponować się z otoczeniem. Nie ukrywał domu, który dominował w przestrzeni.



Ryc.90. Sposób Reptona na ukrycie granic. Sadzenie roślin nie w zbitych i zwartych kompozycjach, ale kompozycjach swobodnych, delikatnie otwierających widoki i dopuszczające do ogrodu światło. Szczególnie istotne w otoczeniu wody, co ogród rozświetli i ożywi. Rysunki Reptona z 1816r. (archiwum autora)

³⁷¹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.467

Na temat tworzenia krajobrazu napisał cztery książki. W przeciwieństwie do Kenta i Browna, Repton spisał popartą ogromną praktyką teorię w wydanej w roku 1795 książce pt. *Sketches and Hints on Landscape Gardening*. Był to pierwszy zilustrowany traktat analityczny, u podstawy którego leżała sztuka i psychologia jednostki³⁷².



Ryc.91. Zmienność kompozycji ogrodowych pod wpływem oświetlenia ukazana w rysunkach Reptona. Kontrasty porannego i popołudniowego światła – Repton 1805r. (archiwum autora)

Każda reptonowska *Red Book* zawierała analizy nastroju miejsc, charakteru budowli, naturalnego ukształtowania terenu i sugestie autora, co czynić, i jak udoskonalać: *Krajobraz powinien być wzniosły i trwały (...) park powinien być zalesiony, posiadłość*

³⁷² Jellicoe, G., Jellicoe, S., 1993, *The Landscape of Man*, Thames and Hutson, Londyn, s.246

– ziemską, a dom – pałacem.³⁷³ W propozycjach Reptona podstawowa relacja zachodziła pomiędzy budowlą pałacu, drzewami i wodą, pojawiającymi się w przypa-
łacowej scenerii. Jezioro, którego końca skrzętnie ukrywał, stawało się szeroką rzeką
wiodącą ku ruinie. Pola uprawne stawały się parkiem³⁷⁴, w którym sporadycznie rosły
drzewa. Pastwiska wzbogacał o nowe dosadzenia i tworzył grupy, pasy i skupiny.
Nadawał wnętrzom innego wymiaru i nastroju, a także niespotykanej dotychczas
nieregularnej formy (ryc.81).

Metody projektowe Reptona, podobnie jak jego wielkiego poprzednika Browna, by-
ły często krytykowane. Krytykowali go Richard Payne, Knight i Uvedale Price, dla któ-
rych krajobraz stworzony przez Reptona był bardzo kontrowersyjny. Zmarł w 1811 r.,
wychwalany przez swego następcę Loundona: *człowiek, nie tylko wyróżniający się
gustem i talentem artysty, ale wspaniałym sercem i uprzejmym usposobieniem*³⁷⁵
(ryc.90-96).



Ryc.92. Sadząc drzewa należy dopasować je do istniejącej przestrzeni. Niepowinny sprawiać
jedynie wrażenia pionowych akcentów, ale rosnąć naturalnie i swobodnie. Klomby drzew
posadzone w otwartej przestrzeni powinny być podsadzone krzewami, tak żeby kształtować
malownicze widoki, otwierać je i zamykać – Repton 1805r. (archiwum autora)

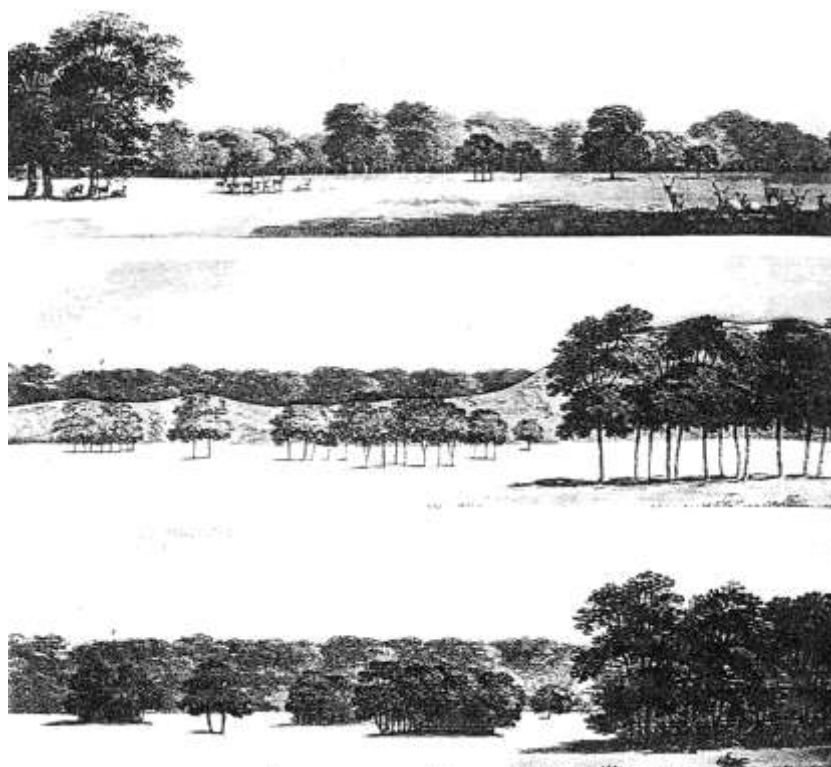
³⁷³ ibidem,

³⁷⁴ ibidem, s.246

³⁷⁵ Bigs Grove, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn, s.140



Ryc.93. *Usuwaając rowy i pasy drzew, które są poziomymi akcentami przestrzeni, i dosadzimy i ciekawie rozplanujemy angielskie dęby uzyskamy efekt malowniczy Repton 1805r. (archiwum autora)*



Ryc.94. Warsztat pracy Reptona. Istniejący krajobraz, propozycja przemian oraz dojrzały krajobraz. Rysunki ukazują jak urozmaicić płaską przestrzeń, zastępując prostą linię utworzoną przez będący tłem drzewostan. Pojawiające się grupy drzew a z czasem wielopoziomowe klomby odślaniają lub zastępują widoki tworzą wnętrza, urozmaicają i dopełniają krajobraz. Repton 1805r. (archiwum autora)



Ryc.95. Urozmaicenie i stworzenie malowniczego krajobrazu. Repton (archiwum autora)



Ryc.96. Propozycja Reptona na przekształcenie farmy w piękny malowniczy ogród krajobrazowy. Repton 1805r. (archiwum autora)

2.3.5 Wzór osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w Anglii

Historia angielskiego, osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego kończy się dość specyficznym chaosem. Pomieszczeniem wymyślnych kompozycji Kenta, serpentynowych udoskonaleń systemu Browna, użytkowości i malarskości projektów Reptona. Praca nad wzbogacaniem i urozmaicaniem form ogrodu wykonana przez kolejnych twórców stworzyła wzór, z którego w XVIII wieku Anglia była dumna. Powstała szkoła projektowa, która inspirowała europejskich artystów. To osiągnięcie opisał w liście do swojego narodu John Shebbeare³⁷⁶ w 1756 roku: *Anglicy stworzyli ogród wrażliwie i rozważnie, dostosowany do potrzeb i stanu ducha, jako wypadkową wielu ludzkich rozważań. Panował w nim wesoły i beztroski nastrój. Czarujące pełne światła przestrzenie, ponura i mroczna melancholia odnalazła swoje solitery. Nieopodal zacieńionych łasków przepływały strumienie delikatnie szemrząc i uderzając o kamyki*³⁷⁷. Innymi słowy, Anglicy wynaleźli nowe środowisko, bogate nie tylko w efekty wizualne, ale oddziałujące na stany emocjonalne i umysł człowieka. Nieregularność dopuszczała niedociągnięcia i niezgodności, groteskę i niespodziankę, dlatego, że była to droga natury i wolności. Nieregularność była wrogiem monumentalności, geometrii, regularności i formalności, która były sztuczne i utożsamiane z absolutyzmem i despotyzmem.

Niepowtarzalność środowiska, które wykreowali Anglicy, wynikała z silnej indywidualności twórców, ukształtowanej specyficznymi cechami miejsca, w którym żyli i pracowali. *W toku codziennego życia, nieustannie reagujemy zarówno na doświadczenia społeczne, jak na budynki, krajobrazy, drzewa, chmury, gwiazdy i inne elementy pozaludzkiego uniwersum. I jesteśmy przez te reakcje formowani. Otwarte przestrzenie rozległych równin i nadmorskich wybrzeży inaczej kształtują ciało i umysł niż przyćmione światło leśnych polan i górskich dolin*³⁷⁸. Oprócz cech charakterystycznych w ogrodach angielskich pojawiają się elementy typowe dla kolejnych twórców. Można je zidentyfikować po zapoznaniu się z dziejami ogrodu angielskiego. Widząc „ha – ha” należy pamiętać o Bridgemanie; krajobraz arkadyjski, teatralność i nastrojowość krajobrazu wskazuje twórczość Vanbrugha; ścieżka poprowadzona wokół całego założenia – Switsera; farmę, użytkowość i praktyczne wykorzystanie wnętrza ogrodowych – Southcode'a. Naturalnych kształtów rzekę i lustro wody urozmaicane na całym jej biegu, jednogatunkowe klomby, włoskie budowle, architekturę palladiańską, zapożyczone widoki powinno się kojarzyć z dokonaniem Kenta, a nierówną rzeźbą terenu, olbrzymie trawniki i lustra wody, serpentynową linię w ogrodowym krajobrazie i dziką zwierzynę powinniśmy - z twórczością Browna. Ogród traktowany jak prawdziwe dzieło sztuki, uporządkowany i urozmaicony o rustykalne domki, schody, balustrady, szklarnie i kwiaty charakteryzuje Repton. Odmiana romantyczna i dzika to bez wątpienia prace twórców *picturesque* - Gilpina i Price'a. Wszyscy tworzyli w konwencji naśladowania natury, zachowując *ducha miejsca*, dlatego ogrody stwo-

³⁷⁶ W: *Letters on the English Nation*

³⁷⁷ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Pleiades Books Limited, Londyn, s.35

³⁷⁸ Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa, s.87

rzane przez nich lub naśladowujące ich warsztat pracy przetrwały. Dzięki publikacjom przetrwała również pamięć o ich twórcach.

Należy też pamiętać, że choć historia i kultura wciąż odciskają piętno w krajobrazie, nigdy nie osiągnęły osiemnastowiecznej siły i namiętności. Ślad w krajobrazie pozostawiały towarzyszące czasom wielkich rewolucji nastroje w narodzie i na dworze, wojny i unowocześnienia, nigdy jednak nie były tak przetomowe jak w XVIII wieku.

2.4 Specyfika angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku

Dubos, pragnąc odnieść się do historii sztuki ogrodowej, w ciekawy sposób ujął specyfikę ogrodu krajobrazowego: *włoskie czy francuskie, sztuczne ogrody były nie tylko kaprysem bogaczy, czy przypadkowym dziełem natchnionych architektów krajobrazu. Przyjęły się, bo gdy powstawały, odpowiadały fizycznej, biologicznej i społecznej atmosferze Włoch i Francji. Sztuczne parki tworzone również w Anglii, ale angielską szkołę architektury krajobrazu wyróżniał niepowtarzalny charakter tylko dlatego, że stworzyła odmienny typ parku, który był lepiej dostosowany do lokalnych warunków. Charakterystycznymi cechami siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych parków angielskich były kępy drzew, rozrzucone pośród łąk i rozległych trawników. Był to styl dostosowany do wilgotnego klimatu Wysp Brytyjskich. We Francji podejmowano w XVIII wieku wiele prób stworzenia ogrodów i parków na wzór angielski, ale bez powodzenia. Horacy Walpol opisując w liście podróż po Europie stwierdził, że Francuzi nie będą mieli nigdy tak pięknego krajobrazu jak Anglicy, chyba, że ich klimat stanie się równie paskudny. To powiedzenie było naukowo uzasadnione, gdyż styl krajobrazu mógł się przyjąć na stałe tylko wtedy, kiedy odpowiadał ekologicznym uwarunkowaniom danego kraju³⁷⁹. Nadrzędną zasadą, której przestrzeganie zapewniło twórcom angielskim sukces było dostosowanie się do warunków naturalnych panujących w określonym miejscu i uzależnienie od nich procesu dalszego upiększania krajobrazu i tworzenia ogrodu. Kolejnym charakterystycznym dla twórców angielskiego zabiegiem było umiejętne wykorzystanie *ducha miejsca*, jako zbioru niepowtarzalnych, naturalnych cech oraz atmosfery i nastroju panującego w przyszłym ogrodzie. Na użytek tworzenia krajobrazu *sens duchowi miejsca* nadał w XVIII wieku Aleksander Pope, pisząc: *geniusza miejsca radź się w sprawach wszelkich*. Wskazywał klimat, topografię i całe spektrum lokalnych zasobów, jako czynniki decydujące o tym, jaki rodzaj krajobrazu i architektury najlepiej pasuje do danego regionu. *Nie ma sensu, byśmy narzucali ziemi abstrakcyjny, wymyślony rysunek, traktując ją jak czyste płótno. (...) Tysiącletnie wichury, deszcze i przyptywy naznaczyły rysunek, który narzuca formę i porządek. Jest nierozzerwalnie stopiony z ziemią - z układem gleby, stoków, lasów, a przede wszystkim z biegiem rzek i strumieni*³⁸⁰. Tych zasad w projektowaniu przestrzegali najwięksi twórcy angielskiego ogrodu, szczególnie Brown, który rozpoczął tworzenie krajobrazu od odkrywania potencjalnych możliwości i ograniczeń miejsc. Przyniosło mu to ogromną popularność, a stworzonemu przez niego krajobrazowi, zapewniło przetrwanie. Najlepszym sprawdzianem dla angielskiej szkoły*

³⁷⁹ Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa, s.186

³⁸⁰ Dubos, R., 1986, *Pochwała różnorodności*, PIW, Warszawa, s.186

projektowania okazał się czas. Osiemnastowieczne ogrody przetrwały, ponieważ dotrzymano w nich wierności najważniejszym postulatom głoszonym przez twórców.

2.4.1. Zasady komponowania przestrzeni angielskiego ogrodu krajobrazowego

Przy wyborze miejsca³⁸¹ pod osiemnastowieczny ogród decydowały nie tylko względy społeczne i ekonomiczne, żyzność siedliska, dostępność wody, czy dogodna komunikacja, ale przede wszystkim względy estetyczne. Zwracano uwagę na bogactwo i różnorodność naturalnego siedliska, od którego uzależniano kolejne działania projektowe. Najwyżej cenioną umiejętnością było zaakceptowanie i dostosowanie do spontaniczności przyrody, którą rozumiano następująco: *wegetacja nie narusza form, lecz służy dalszemu rozwojowi ogrodu*.³⁸² Niemniej trudną sztuką było naśladowanie przyrody, zwłaszcza, że wszelkie prace prowadziły do uwydatnienia zalet i ukrycia defektów wybranego pod ogród miejsca. Dozwolone były tylko takie posunięcia, które respektowały prawa natury (ryc.97).

Różnorodność i naturalność ogrodu była tym większa, im więcej było naturalnych elementów, użytych do budowania nastrojowych wnętrz i kompozycji. Teren wzbogacało każde wzniesienie i dolina, rzeka, jezioro, polana czy las. Jeżeli któregoś elementu brakowało, to się projektowało „kopiując” z przyrody. Dzięki takim działaniom w ogrodach powstawały refugium natury, miejsce odpoczynku dla spragnionych ciszy i spokoju właścicieli. Posiadłości zazwyczaj były położone z dala od miast oraz miejskiego zgiełku i w ogóle daleko od wszelkich ludzkich siedlisk. Były azylem od codziennych problemów w świat natury, a bezpośredni kontakt z przyrodą przynosił spokój i wytchnienie.

Istotną cechą ogrodu angielskiego było włączenie w kompozycję ogrodu całego majątku. umiejętne wykorzystywanie zapożyczonych widoków okolicy charakteryzowało osiemnastowieczne posiadłości angielskie. Osioł widokowym i *ha – ha* projekty zawdzięczały łączność widokową i ciągłość przestrzenną. W ten sposób posiadłość położona wśród dzikiej zieleni lub pól uprawnych korespondowała z przyległymi terenami, sąsiadującymi domami, wsiami czy kościołem. Wkomponowanie majątku w otoczenie było także wyrazem pojednania i pamięci właściciela o poddanych, rodakach. Posiadłości były często imponujących rozmiarów lub też z pomocą widoków sprawiały takie wrażenie.

Zazwyczaj obszar zajmowany przez posiadłość był bardzo nieregularny. Obrys terenu przysparzał często wielu problemów. Dzięki *ha – ha* całkowicie zacieraty się granice, a rzeczywiste powierzchnie były nie do ogarnięcia wzrokiem. Posiadłość nie miała początku ani końca i rozciągała się aż po horyzont. Miało to znaczenie zarówno formalne, jak i symboliczne. Ogród bez początku i końca utożsamiano ze bezkresnym światem, który dawał właścicielowi poczucie władzy i świadomość panowania nad całą okolicą.

³⁸¹ Często ogród angielski zajmował miejsce ogrodów symetrycznych, które wymierały niepielegnowane lub niszczone w imię udoskonaleń. Zazwyczaj następowało to stopniowo przez upraszczanie wcześniejszych form do ich stopniowego zaniku.

³⁸² Böhme, G., 2002, *Filozofia i estetyka przyrody*, Oficyna naukowa, Warszawa, s.73



Ryc.97a. Włączanie w kompozycję całej okolicy. Chatsworth (fot. autor, 2002)



Ryc.97b. Włączanie w kompozycję całej okolicy. Castle Howard (fot. autor, 2002)

Upiększenie i porządkowanie terenów było zdeterminowane przez włączanie w kompozycję okolicznego krajobrazu. Chętnie otwierano widoki na miejsca urokliwe: wzniesienia, na których pały się owce i bydło, doliny i rzeki, jeziora odbijające w tafli niebo, morza, wsie, wieże kościołów, historyczne zamki itd. Odległe perspektywy urozmaicano ogrodowymi pawilonami. Chętnie sadzono grupy lub pojedyncze drzewa. Najważniejszy był widok, jeżeli zakłócał go jakiś niepożądany element - usu-

wano go lub maskowano. Najczęściej dotyczyło to wsi, które niszczone, przenoszono lub budowano w nich nowe, ozdobne domy, tak by pasowały do koncepcji. Mniej kosztowne było ukrywanie ich za lasami lub obudowanie stylizowanymi na gotyckie, warownymi fortyfikacjami, co niewątpliwie uatrakcyjniło widok.

Kluczem do otwarcia ogrodu na krajobraz było wynalezienie *ha-ha*, pozwalające na umiejętne zamaskowanie granicy. Przy dobrej kompozycji podział przestrzeni był wyjątkowo trudny do rozpoznania. Tak pisał Mason, zacytowany przez Turnera:

*Wędrujące stada pasące się pomiędzy cieniami,
Wydają się nie przestrzegać granic, wątpiącym okiem,
Niezdecydowane, zbierają obfitość łąk i pastwisk.*³⁸³

Ha – ha zaprojektowane pod kątem prostym do osi widoku odwracało uwagę od ogrodzenia. Łagodny stok rowu wyprofilowany w sposób ułatwiający zwierzętom wypas od zewnętrznej strony dochodził aż do podstaw muru.. Zwierzęta ogryzały rośliny, które dzięki temu nie wystawały ponad niewysoki mur i nie niszczyły optyczny efekt zatarcia granic - łagodnego przejścia z ogrodu do otoczenia. Rów nie był jedynym naturalnym elementem dzielącym sekwencje ogrodu krajobrazowego. Elementami granicznymi były rzeki i jeziora, brzegi lasów lub naturalne wzniesienia kończące dalekie widoki. Do ogradzania wykorzystywano również kompozycje drzew i krzewów - w niewidoczny sposób splatano im gałęzie, które stanowiły naturalną barierę dla zwierzyny. Roślin nie sadzono w równej linii jak żywopłoty, lecz nieregularnych układach. Grupy i pasy drzew otulały ściśle park lub ogród, a przed nimi sadzono pojedyncze malownicze gatunki. *Rozsypane klomby i przedziwne gatunki drzew o miękkim zarysie kształtu, a wszystko przypominało ostre obrzeże - usuwano*³⁸⁴. Nie do pomyslenia było zastosowanie w ogrodzie angielskim roślin, których rola sprowadzała się do jednej tylko funkcji np. żywopłotu.

Kompozycja ogrodu polegała na budowaniu rytmicznie następujących po sobie, odmiennych w nastroju wnętrz krajobrazowych. Wnętrza pozostawały ze sobą w ścisłej relacji, często przenikały się lub wykorzystywały ten sam element kompozycji. Przede wszystkim liczyła się prostota, proporcja i stosowność elementów. Otwieranie widoku na kolejne wnętrza lub krajobraz dostarczało nowych doznań estetycznych. Tajemniczości i głębi dodawała ogrodowi przezroczystość użytego materiału. Dominującymi wnętrzami w przestrzeni ogrodu krajobrazowego, które pozostawały w stałej zależności widokowej z innymi, były wnętrza stworzone przez jezioro oraz wnętrza rozciągającą się od strony elewacji ogrodowej pałacu z powierzchnią trawnika sięgającą brzegów jeziora. Większość z nich miała otwarty charakter. Wyposażenie wnętrz budujące nastrój również było różnorodne - *angielska rzeka*, pawilony ogrodowe, polany ze zwierzętami, ludzie przy pracy. Fragmenty ogrodu budowały motywy zachowując relacje widokowe. Do najbardziej znanych motyw należy zaliczyć: wyspę z grobowcem, most rzymski, relację ruiny z idealnymi budowlami antycznymi, dalekie widoki na obelisk, kolumny czy gotyckie zamki i wieże. Bywały też wnętrza zamknięte, budowane z myślą o stworzeniu odizolowanego miejsca skłaniającego do zadumy i melancholii osoby penetrującej ogród.

³⁸³ Turner, R., 1985, *Capability Brown & the XVIII English Landscape*, Londyn

³⁸⁴ Turner, R., 1985, *Capability Brown & the XVIII English Landscape*, Londyn

Wygląd i podział przestrzeni w ogrodzie krajobrazowym podporządkowany był zasadzie wzajemnego przenikania się elementów sztuki i natury (ryc.98). Każdy ogród, nawet krajobrazowy był dziełem sztuki, różne jednak były intencje twórców. Ogród krajobrazowy stworzony był właśnie po to, by umożliwić zwiedzającym i właścicielom obcowanie z przyrodą, jednak każdy przejaw kontaktu naturą zmierza do jej przywłaszczenia i opanowania. Przywłaszczenie oznacza tu użycie przyrody jako materiału i narzucenie jej określonych form społecznych. Opanowanie przyrody, oznacza ograniczenie lub kontrolę nad jej autonomią³⁸⁵. W ogrodzie angielskim przenikanie się architektury z przyrodą jest stopniowe, co potwierdza sekwencja następujących po sobie wnętrz. Formą sztuki, a więc elementem sztucznym był pałac i dekoracje architektoniczno – rzeźbiarskie, natomiast całe otoczenie podporządkowane było naturze. Współwystępowanie i stopniowe nasilenie oddziaływania natury lub sztuki, najczytelniej oddaje podział przestrzeni ogrodowej na: otoczenie najbliższe budowli mieszkalnej pleasure ground, dalej otoczone ogrodem oraz parkiem wtapiając się w naturalny krajobraz. Fascynacja ładem natury sprawia, że punkt ciężkości kompozycji, w ogrodzie krajobrazowym został przeniesiony na naturę. Nie mniej istotne jest uwydatnienie jej piękna. Pałac nie jest już centralnym elementem kompozycji, zostaje zepchnięty na dalszy plan i często bywa ukryty się wśród drzew i zarośli. Nadal jednak bierze udział w budowaniu centralnego fragmentu kompozycji, którym stała się forma krajobrazowa



Ryc.98a. Przenikanie elementów sztuki i natury. Studley Rogal (fot. autor, 2002)

Miejsce dominanty zajmują elementy natury: polana, dolina, wzniesienie, a najczęściej jezioro, wokół którego rozpościera się cała sceneria ogrodowa. Wybór elemen-

³⁸⁵ Böhme, G., 2002, Filozofia i estetyka przyrody, Oficyna naukowa, Warszawa, s.71

tu centralnego zależało zazwyczaj od naturalnego ukształtowania i powierzchni terenu.



Ryc.98b. Przenikanie elementów sztuki i natury. Castle Howard (fot. autor, 2002)

Ważną rolę w krajobrazie zaczęła odgrywać łagodna, delikatnie falująca linia, którą twórcy ogrodu zaczerpnęli z natury, widoczna była wyraźnie w naturalnych kompozycjach roślinnych i topograficznych odchyleniach, w kształcie jezior, biegu rzek, falujących trawnikach, łagodnych wzniesieniach, dolinach i wzniesieniach (ryc.99).



Ryc.99a. Centralnym elementem kompozycji był element natury, jezioro w Painshill (fot. autor, 2002)



Ryc.99b. Centralnym elementem kompozycji był element natury, jezioro w Painshill (fot. autor, 2002)

2.4.2 Podział przestrzeni angielskiego ogrodu krajobrazowego

Podział funkcjonalno-przestrzenny ogrodu angielskiego nie odbiegał od podziału ogrodów formalnych. Różnica tkwiła w tworzywie i formie. Dom otaczała dostosowana do potrzeb człowieka przestrzeń, formalnie pasująca do architektury, zwana *pleasure ground*. Następnie bezpośrednie sąsiedztwo domu stanowił ogród wydzielony z przestrzeni parkowej ogrodzony najczęściej *ha – ha*. Natomiast park ze zwierzyną przechodził łagodnie w krajobraz naturalny lub rolniczy. W ogrodzie angielskim starano się zachować naturalne formy, rzadko ogród pozostawał miejscem dzikim i nietkniętym. Teren przekształcony stosownie do potrzeb człowieka znajdował się bliżej domu, dalsze tereny były mniej zmienione, a jedynie uporządkowane i upiększane. Ogród krajobrazowy tworzy własny świat, który jest spójny formalnie i widokowo z określoną przestrzenią. Elementem spajającym części kompozycji angielskiego ogrodu krajobrazowego była ścieżka wytyczona wokół całego założenia. Gdy jej nie było, po parku prowadził widok i sekwencja kolejnych wnętrzy (ryc.100).

Dom i *pleasure ground*

Dom - zwykle w **stylu angielskiego palladianizmu** - usytuowany był na niewielkim wzniesieniu. Odstonięty i otoczony trawnikiem lub drzewami, które podczas spacerów odślaniały lub przystaniały budowlę, uwypuklając piękną bryłę i tworząc malownicze, nastrojowe widoki. Najczęściej dom wyłaniał się nagle w przestrzeni, wprowadzając w zdziwienie lub zaskoczenie przybyszów. Droga dojazdowa do pałacu poprowadzona była w dość przemyślany sposób, tak by wyeksponować piękno posiadłości, zainteresować gości i skłonić ich do zwiedzenia ogrodu. Zatem dojazd do domu wydłużał się, bo wiódł okrężną drogą, by można było podziwiać widoki na

najciekawsze miejsca posiadłości. Przed domem był podjazd, którego nie było widać z oddali - był zamaskowany trawnikiem, a tonący w zieleni dom wyglądał monumentalnie (ryc.101).



Ryc. 100. Włączanie w kompozycję całej okolicy. Chatsworth, Castle Howard (fot. autor, 2002)



Ryc.101. Podjazd w Harewood House (fot. autor, 2002)

Najbliższe sąsiedztwo domu było zakomponowane odpowiednio do potrzeb właścicieli posiadłości. Jego wygląd dostosowywano do istniejących warunków lub przekształcano w sposób formalny - wówczas korespondowało z architekturą budowli. W pochmurny lub deszczowy dzień, gdy nie można było udać się do parku na dłuższą przechadzkę, to miejsce odgrywało istotną rolę. Jego wyposażenie niejednokrotnie odzwierciedlało zamiłowania, pasje, codzienne zajęcia i sposób spędzania wolnego

czasu właściciela. Tu znajdowały się bogate kolekcje roślin, rzeźby czy popiersia. Często znajdował się tam ogród roślin o złotych lub srebrnych liściach, różanki, ogrody skalne, partery kwiatowe lub ziołowe, lapidaria, alpinaria, *stumpery*³⁸⁶, kwietniki lub piękne malownicze grupy egzotycznych drzew, *green bols*³⁸⁷, fontanny, baseny, gry wodne itd. Chęć bliskiego kontaktu z naturą sprawiała, że domy wznoszono na wyspie lub otaczano dziką scenerią. Nie ważna była forma elementów, ale tworzony przez nie efekt zbliżenia do natury. Kształty, kolory, zapachy, pory dnia i roku determinowały osiąganie pożądanych nastrojów. Właśnie tu człowiek doznawał rozkoszy zmysłowych w trakcie krótkiego spaceru.

Najbardziej charakterystyczne *pleasure ground* zawierał płynnie wymodelowany teren trawnika z malowniczymi klombami drzew, pomiędzy którymi pasło się bydło lub dzikie zwierzęta. Dom i jego najbliższe otoczenie wtapiały się w ogród.

Ogród

Najbliższe sąsiedztwo pałacu stanowił ogród lub łagodnie przechodziło w ogród, stając się jego nieodłączną, integralną częścią. Granica pomiędzy tymi elementami była nieczytelna, ponieważ wyznaczana była przez częstotliwość użytkowania. Ogród stał się przestrzenią zorganizowaną, był miejscem *gdzie rośliny uprawiano dla przyjemności lub dlatego, że były potrzebne w gospodarstwie*³⁸⁸. Roślinność komponowano, w taki sposób, by wnętrza naśladowały lub zachowały formy naturalne. Ogród funkcjonalnie stanowił przedłużenie wnętrza pałacu. Człowiek wychodził do ogrodu odpocząć, poczytać książkę, pokontemplować wśród roślin, ukryć się gdzieś w naturze na chwilę, zagubić i zasnąć. W ogrodzie spacerowano a, chodząc nie rozglądano się.³⁸⁹ Po ogrodzie poruszano się jak po pałacowych wnętrzach - bez dodatkowego okrycia. Wnętrza ogrodu były jednak inaczej urządzone i dostarczały innych doznań. Niekiedy wokół domu był tylko krótko przyszyty trawnik z pojedynczymi egzemplarzami roślin, otoczony *ha – ha*, które uniemożliwiało zwierzętom dostęp do pałacu i tworzyło zamknięty świat - spójny formalnie i widokowo z otoczeniem.

Park³⁹⁰

Park otaczał ogród, był formą przejściową pomiędzy zamkniętym, przekształconym światem człowieka, a dziką przyrodą. Gdy naturalny teren nie spełniał oczekiwań właściciela lub projektanta, korygowano rzeźbę terenu, przebieg strumienia, wielkość i kształt jeziora, wznoszono wzgórza i sadzono tysiące drzew. Często były to niezwykle kosztowne zabiegi zakrojone na ogromną skalę. W parku pasło się bydło, któ-

³⁸⁶ *Stumpery* – ciemne i ponure wnętrza w ogrodzie angielskim, stworzone przez elementy naturalne: korzenie drzew, ostrych kształtów kamienie, gruz, skały, ruiny oraz rośliny o ostrych kształtach, jedynie po to by wprowadzić nastrój trwogi i przerażenia.

³⁸⁷ *Green bowls* – krótko strzyżony trawnik, na którym w ciepłe i bezdeszczowe dni grywano w kule lub krykieta,

³⁸⁸ Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn, s.412

³⁸⁹ Rylke, J., 1998, *Ogród, park, krajobraz*. Arche 17/18, Warszawa, s.41-45

³⁹⁰ *Park* - w angielskiej nomenklaturze była to: dawniej - ogrodzona przestrzeń ziemi pod panowaniem króla, która chroniła zwierzynę przeznaczoną do polowań. Najczęściej był to olbrzymi zalesiony teren, należący do wiejskich domów lub dziś wokół miast służący rekreacji. Pochodzi od starego francuskiego słowa *parc* – teren łowiecki, na którym chroni się zwierzynę, nawiązuje również do staro romańskiego *parricus*, co oznaczało ogrodzenie (w: Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn, s.427)

re stanowiło także źródło dochodu dla właściciela, a swobodnie spacerujące dzikie zwierzęta podnosiły prestiż posiadłości.

Przestrzeń parkowa była komponowana z myślą o pałacu i widokach, które rozpościerały się z jego okien. Dzięki zastosowaniu *ha – ha* budowano dalekie, malownicze widoki, które otwierały się na otaczający krajobraz i zwieńczone były pawilonami urozmaicającymi przestrzeń parkową. Budowle pozostawały w relacji widokowej z pałacem i uzupełniały relacją znaczeniową. Rola pawilonów nie ograniczała się do ozdoby, stawały się miejscem spotkań schadzek lub schronieniem przed nagłym deszczem. Park służył nie tylko do spacerów, ale przede wszystkim do przejażdżek powozem lub konno. Parkowe wyposażenie i jego forma została dostosowana do sposobu percepcji krajobrazu człowieka jeżdżącego, a nie, poruszającego się pieszo. W czasie jazdy i z wysokości konia dostrzegalne były jedynie drzewa, grupy drzew, pasy, zarys rzeźby terenu, przebieg strumieni, tafle dużych jezior, lasy czy pola uprawne - dlatego stały się budulcem wewnątrz parkowych (ryc.102). Forma wypoczynku i prędkość przemieszczania się człowieka zmieniała skalę przestrzeni i odległości, wyraźnie oddają to plany posiadłości, na których parki zajmują olbrzymie powierzchnie. W parkach są w takie same elementy, co w ogrodach, ale dostosowane do dużo większej skali (np. ogrodowe kompozycje roślinne i parkowe grupy drzew).



Ryc.102. Połączenia widokowe tworzące jednolitą kompozycję, Stowe (fot. autor, 2002)

Krajobraz

Park łagodnie łączył się z krajobrazem. Teren otaczający park był zazwyczaj miejscem, które dostarczało gospodarstwu niezbędnych produktów. Krajobraz w minimalnym stopniu zmieniony przez człowieka. Najczęściej były to naturalne lasy, w których zbierano owoce, otwarte morze albo też farmy lub pola uprawne. Nie zmieniano ich wyglądu, a jedynie upiększano, szczególnie były widoczne z okien pałacu. Wznoszono budowle ogrodowe - wysokie i pionowe - obeliski lub wieże, które spełniały funkcje widokowe. Z ich szczytu rozpościerał się widok na całą posiadłość i otoczenie z sąsiadującymi posiadłościami, wsiami etc.

Formę ogrodu jak i jego podział generował czynnik społeczny, a dokładniej codzienne zajęcia ludzi, sposób spędzania wolnego czasu, wypoczynek i rekreacja, a

także technika i unowocześnienia, które zawsze były przyczyną tworzenia ogrodów. Kształtowanie form ogrodowych i ich percepcję trafnie określił Rene Dubos, pisząc o osiemnastowiecznym bohaterze w odniesieniu do współczesności. Gdyby Samuel Johnson żył w naszych czasach i miał ochotę na szybką przejażdżkę w towarzystwie pięknej kobiety, pojechałby nie kareta, lecz szybkim samochodem, i nie wiejską drogą, lecz gładką szosą. Łuki i nachylenia dróg, przydrożne drzewa i krzewy, znaki drogowe i nawet tablice ogłoszeniowe muszą być dostosowane do prędkości pojazdu i fizjologicznych reakcji jadącego. Kwiaty, żywopłoty, trawniki i wijące się aleje umilają drogę przy małych prędkościach, natomiast przy większej szybkości zamazują się i utrudniają jazdę, a nawet zagrażają bezpieczeństwu. Człowiek odbywający przechadzkę zdolny jest docenić urok kwiatów, z powozu dostrzec strumyk, ale dla osoby poruszającej się szybkim pojazdem najdogodniejszą scenerie stanowi niczym niezakłócona otwarta przestrzeń. Duża przestrzeń wymaga wprawdzie od organizmu, zwłaszcza od wzroku, specjalnej akomodacji, zarazem jednak wzmacnia zdolność spostrzegania ogólniejszych cech terenu. Między wolno jeżdżącymi pojazdami, a przytulnymi, delikatnie zarysowanym krajobrazem wiejskim epoki przedindustrialnej istniał stan wzajemnego przystosowania, natomiast komunikacji samochodowej i lotniczej lepiej odpowiadają rozległe, otwarte przestrzenie, które musiały się pojawić wraz z upowszechnieniem nowoczesnego sprzętu rolniczego.³⁹¹ W odniesieniu do tego opisu ogród był miejscem pieszych przechadzek, podczas których można było dostrzec piękno kwiatów, bylin, krzewów i krzewinek. Park stawał się miejscem do jazdy konno, a taki wypoczynek pozwalał ogarnąć wzrokiem jedynie kompozycje drzew, powierzchnie trawników, jeziora i lasy. Wybór sposobu wypoczynku narzucił wygląd przestrzeni ogrodu krajobrazowego (ryc.103).



Ryc.103a. Widok na pałac Stowe (fot. autor, 2002)

³⁹¹ Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa, s.171



Ryc.103b. Widok okolicę, Stowe (fot. autor, 2002)

2.4.3. Tworzywo budujące angielski ogród krajobrazowy

Podążając za interpretacją ogrodu angielskiego H.F. Clarka - jako miejsca, gdzie sztuka się spleta z naturą - ogród budują charakterystyczne im elementy. *Ukształtowanie terenu, rozdysponowanie drzew w przestrzeni i wszechobecna woda przypisane są działalności natury, natomiast sztuka do ogrodu wprowadziła różnego rodzaju budowle ogrodowe, urny, obeliski.*³⁹² Ten cytat użyłam do wskazania elementów budujących ogród angielski: ukształtowanie terenu, drzewa, wody i dekoracji rzeźbiarsko-architektonicznej.

The shape of the Ground, the side of the Trees, the fall of Water was Nature's province. Buildings, urns, obelisks and other works were art's province

W ogrodzie krajobrazowym najważniejsza była rzeźba terenu, kształtowana na zasadzie na podobieństwo terenów formowanych naturalnie. Powierzchnia ogrodu nigdy nie była płaska. Dla typowego ogrodu angielskiego charakterystyczne były delikatne wzniesienia lub wgłębienia. Całą formę terenu projektowano z zachowaniem delikatnej linii obrysu, która podobnie jak ścieżki, brzegi jezior, bieg rzeki, formy kompozycji roślinnych, wywodziła się z ukochanej przez osiemnastowiecznych twórców, serpentynowej linii. Obecna we wszystkich elementach nadawała jednolitości i harmonii krajobrazowi. Zwolennicy osiemnastowiecznego stylu projektowania za ideał uznali naturę, a kształty, linie i zarysy z niej czerpane, przenosili do swoich ogrodów:

³⁹² org. *The shape of the Ground, the side of the Trees, the fall of Water was Nature's province. Buildings, urns, obelisks and other works were art's province.* (w: Clark, H.F., 1948, *The English Landscape Garden*, Londyn)

linia lekko falująca, bez krawędzi i załamania, żadnych osi kompozycyjnych, dzielących sztucznie przestrzeń.³⁹³ Lustra wody optycznie powiększały przestrzeń, różnicowały i wzmacniały wrażenia (ryc.104).



Ryc.104a. Ukształtowanie terenu, Stouthead (fot. autor, 2002)



Ryc.104b. Ukształtowanie terenu, Stouthead (fot. autor, 2002)

³⁹³ Mitkowska, A., Siewniak, M., 1998, Tezaurus sztuki ogrodowej, Oficyna wydawnicza Rytm, Warszawa

Dodatkową gładkość powierzchni terenu wzniesień lub dolin uzyskiwano dzięki wypielęgnowanym trawnikom. Wilgotny klimat wyspy sprzyjał utrzymywaniu soczystej zieleni. Olbrzymia dbałość autorów o odpowiednie zagospodarowanie terenu wynikała z dużego doświadczenia i praktyki ogrodniczej.

Wykorzystywano prawidłowość, że w otwartym krajobrazie stoki zwracają największą uwagę, dlatego na nich najchętniej sadzono i różnicowano drzewostan. Wzgórza obniżano lub optycznie podwyższano roślinami różnej wysokości. Gdy teren nie był ciekawy i zbyt płaski projektowano mnóstwo klombów i pasów, subtelnie zaznaczano poziomy, zakładano trawniki lub dyskretnie prowadzono strumień. Często małym drzewom przeciwstawiano wielkie, a dla wzmocnienia kontrastu otwierano widoki na te same gatunki rosnące w perspektywie.

Rzeźba terenu ma duży wpływ na widoki, dlatego nawet najmniej zróżnicowany ogród angielski posiadał wzniesienie, które ułatwiało oglądanie z oddali ogrodu i otaczającego go zewnętrznego świata.

*The shape of the Ground, **the side of the Trees**, the fall of Water was Nature's province. Buildings, urns, obelisks and other works were art's province*

Rodzaj zastosowanego materiału roślinnego w ogrodzie angielskim zdeterminowany był przez skalę założeń. Posiadłości zajmowały duże powierzchnie, dlatego głównym roślinnym komponentem ogrodu krajobrazowego były drzewa i tworzone z ich udziałem kompozycje. Ogród krajobrazowy otwarty był na odległe widoki, a drzewa i płaskie powierzchnie trawników były jedynymi dostrzeganym z większej odległości elementami roślinnymi. Widoki również ograniczały liczbę zastosowanych gatunków. Im dalej, tym mniej szczegółów można było dostrzec. Bezpośrednie otoczenie domu bogate było w rozmaite gatunki roślin, a odległe wzgórza i łąki obsadzano jednym lub najwyżej dwoma gatunkami drzew. W bezpośrednim sąsiedztwie domu sadzono gatunki ciekaw odmiany egzotyczne. Otoczenie mogło być barwne, pachnące i nastrojowe, działające na zmysły³⁹⁴ lub też nabrać surowego charakteru. Chętnie sadzono kasztanowiec, platan oraz tulipanowiec. Im dalej w głąb ogrodu i parku, sadzeniem drzew żądzą inne zasady. Drzewa stają się materiałem, który ma budować widoki. Dobierane są według kolorów, pojedynczo, w grupach lub w pasach. Stanowią widok lub też odsłaniają widok, akcentują pożądane elementy albo ukrywają w krajobrazie niedociągnięcia (ryc.105).

Najbardziej charakterystyczne dla ogrodów angielskich były pojedyncze swobodnie rosnące drzewa i klomby. Wykorzystywano gatunki rodzime o pięknym, malowniczym pokroju, ponieważ pasowały do warunków i klimatu, a także udoskonalały naturalną, brytyjską scenę.

Tradycyjny ogród angielski był zawsze zielony, a kolory urozmaicały jedynie cienie i światło padające na zielen. Wśród tysięcy sadzonych wówczas drzew liściastych znalazły się buki, kasztany jadalne, wiąz, brzozy, jesiony, klony, platany i lipy. Oprócz tego były dęby, topole, jarzębiny i ich odmiany - *Quercus coccinea*, *Populus balsa-*

³⁹⁴ Wykaz gatunków zastosowanych w czasach Browna w: Kosiacka, E., 2000, Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku. Korzenie, piękno, Lancelot Capability Brown, s 189

mifera, *Sorbus aucuparia* i setki *Sorbus aria*. Stosowano również leszczynę, która chroniła drzewa w okresie ich wzrostu przed zniszczeniem lub zjedzeniem przez zwierzęta. Najbardziej faworyzowanym, szczególnie przez Browna, drzewem był buk. Gatunek rodzimy, geologiczny, popularny w Wielkiej Brytanii, obecny od około trzech tysięcy lat i utożsamiany z angielskim krajobrazem. Posadził ich tysiące, jeśli warunki glebowe na to pozwalały sadił także dęby. Wybór Browna dodał bukowi prestiżu i przyczynił się do zwiększenia liczebności tego gatunku na wyspie. Buk posiadał wiele walorów i wdzięku, a zaokrąglony kształt, kora pnia i kolor ułatwiały łączenie go w kompozycje z innymi drzewami. Z buków tworzone małe kępy lub rozległe zalesienia. Idealnie wpisał się w koncepcje ogrodu krajobrazowego. Dla Browna stał się środkiem realizacji zamysłu *jego nowej Anglii*.

Wybór gatunku pojedynczych, samotnych drzew nigdy nie był przypadkowy, ponieważ przy planowaniu posiadłości istotny był wygląd poszczególnych odmian. Shenstone zdaje się potwierdzać tę zasadę doceniając olbrzymi, rozgałęziony, wiekowy dąb, który prawdopodobnie był dla niego najbardziej zagadkowym obiektem: *drzewo, tak jak człowiek ma swój charakter. (...) Dębom przypisuje się w wyobraźni męstwo i odwagę. Jak dzielny bohater niewrażliwy na zły los czy otaczające go dobro. (...) Nie zazieleni się w pierwszych przebłyskach słońca, lecz ukaże swój wdzięk, widziany z odległości. Majestatu nadają mu chropowata kora i szeroko rozpostarte konary, które zapewniają ochronę.*³⁹⁵ Dęby sadzono z pobudek zarówno ekonomicznych, jak i patriotycznych. *Każdy statek marynarki brytyjskiej był dowodem zalet dębowego drewna.*³⁹⁶ Z niektórych dostępnych dokumentów obsadzania obrzeży posiadłości wynika, że chętnie sadzono wówczas wiąz, a także jesiony i dęby³⁹⁷.

Samotne drzewo w krajobrazie angielskim stało się również symbolem czasów. Gdy rośło w dobrych warunkach dowodziło, że przetrzyma najsilniejsze wichury i że upora się z trudnościami. Losy samotnie rosnącego drzewa utożsamiano z losami człowieka jako jednostki, swobodnym rozwojem i kształtowaniem przez zewnętrzne warunki.

Pojedynczo rosnące drzewo musiało korespondować z nastrojem miejsca, zatem wierzby umieszczano nad nieruchomym zwierciadłem wody, a sosny sadzono na wietrznych pagórkach. Dominującymi cechami były kolor, rozmiar i kształt drzewa pozostającego w harmonii z całą kompozycją. W ogrodzie krajobrazowym rzadko stosowano drzewa o liściach w kolorze purpury czy jaskrawo żółtym, ponieważ zupełnie nie pasowały do lokalnych warunków i krajobrazu. Bliższe były uprawom i hodowli, ale obce naturze.

Do długowiecznych dębów i dosadzano, zamiast kolorowych odmiany drzew liściastych, wiecznie zielony, rodzimy cis, ostrokrzew, cedr libański, a także sosny i świerki. Większość drzew z tej grupy nie była wówczas aż tak popularna jak dziś, niektóre gatunki nie były jeszcze znane i rozpoznane. Najczęściej iglaki spełniały pewną rolę. Walpole pisał, że są do zaakceptowania, jako osłona ukrywająca pewne defekty, deformacje, a w zimie dają schronienie. *Nie odnalazłem jeszcze nigdzie całkowitej*

³⁹⁵ Turner, R., 1985, *Capability Brown & The XVII English Landscape*, London,

³⁹⁶ Za Marshalllem w pochodzącej z 1785 roku książki *Planting And Rural Ornament*: statek morski na 74 bronie wymagał 2000 dębów, każdy o wadze dwu ton (w: Turner, R., 1985, *Capability Brown & The XVII English Landscape*, London)

³⁹⁷ Turner, R., 1985, *Capability Brown & The XVII English Landscape*, London,

*plantacji zimozielonych, ale jodły, sosny są jakieś niekształtne i bez wdzięku, zawsze pochylone pod jakimś kątem.*³⁹⁸ Zalety drzew wiecznie zielonych doceniano szczególnie podczas zimowych miesięcy, kiedy ich kolor ożywiał ogród. Natomiast w pozostałej części roku ich odcień kontrastował z paletą zieleni innych gatunków. Brown często sadził cisy w nieregularnej linii wzdłuż pasów innych roślin. Dzięki ciemnej barwie iglaków osiągał w przestrzeni głębię i ciemne tło, by uzyskać ciekawy efekt kolorystyczny. W ogrodzie angielskim nie stosowano również roślin iglastych o niebieskawym odcieniem, gdyż uważano je za *mało angielskie*³⁹⁹, ponieważ jedynie głęboka zieleń zapewniała atrakcyjne efekty w kontraście z kamiennymi budowlami. Szerokie zastosowanie ze względu na malowniczy i rzeźbiarski pokrój znalazły cedry libańskie, które sadzono w sąsiedztwie domu jako solitery.

Przy rozmieszczaniu drzew na płaskiej powierzchni należało dobrać umiejętnie gatunki oraz wyeksponować ich sylwetki z każdej strony. Drzewa miały rosnąć w odpowiednich odstępach i współtworzyć niepowtarzalne widoki. Mason zasugerował w opracowaniach sposób planowania, jak drzewa powinny zostać posadzone - *bez żadnego sztucznego porządku, bez zauważalnej interwencji sztuki*. Drzewo powinno wyrosnąć tam gdzie, *padnie ziarno upuszczone przez ptaka uciekającego przed drapieżcą*. Taki sposób sprawiał, że prace projektantów ogrodów stawały się nie do odróżnienia od dzieł natury.

Obok pojedynczych drzew, rozrzuconych w przestrzeni osiemnastowiecznego parku, należy wymienić grupy drzew, skupiny i klomby. Pierwszym Kent był twórcą klombów, które wraz z *ha – ha* były elementami charakteryzującym przemianę stylu ogrodowego. Walpole opisał je w *Essey Of Modern Garden*. *Klomby Kenta są słabe, stworzone dla uzyskania szybkiego efektu, bez zastanowienia, co z nich później wyrośnie. Nie rosły we właściwym kierunku. Przemieszczając się mijaliśmy ogromną ilość drobnych klombów. Można było zobaczyć razem trzy lub cztery buki, potem wiele modrzewi, następnie powykręcane cyprysy, a dalej mieszanię różnych innych gatunków*⁴⁰⁰. Kent sadził drzewa w przestrzeni w formie karcianej dziesiątki pikowej. Klomby Kenta były nowością, ale dopiero jego naśladowca Brown wynalazł doskonałą formę klombu. Pracował w dużej skali, dlatego tworzył duże klomby. Nie były jednogatunkowe, jak u Kenta. Klomby Browna zajmowały duże powierzchnie, dochodzącą nawet do blisko czternastu akrów. Większość była wielopoziomowa i miała skomplikowaną strukturę wewnętrzną. Ukazywały się jako zbita, niedostępna struktura lub zachęcające do spacerów świetliste wnętrza z delikatnie rzucającymi na siebie cień drzewami. Klomby przybierały różne formy, zawsze jednak pamiętano o zaokrąglonym kształcie i naturalnym wyglądzie.

Samotne drzewa i klomby były elementami charakteryzującym park. Rosły na zróżnicowanym przez delikatne wzniesienia i wgłębienia terenie porośniętym trawą. W tej przestrzeni często też pasło się bydło, owce lub dzikie zwierzęta.

³⁹⁸ Turner, R., 1985, *Capability Brown & The XVII English Landscape*, London,

³⁹⁹ Kosiacka, E., 2000, *Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku. Korzenie, piękno, Lancelot „Capability” Brown s 190*

⁴⁰⁰ Turner, R., 1985, *Capability Brown & The XVII English Landscape*, London,



Ryc.105a. Samotne drzewa, Ickworth (fot. autor, 2002)



Ryc.105b. Samotne drzewa, Fontains Abeby (fot. autor, 2002)

Posiadłość otaczały wzniesienia lub pola uprawne, najbardziej jednak charakterystyczny był las⁴⁰¹. Angielska gospodarka zamieniała lasy w pastwiska, które niszczone

⁴⁰¹ Trochę później w osiągnięciu efektów projektowych miał udział platan i kasztan jadalny. Ten pierwszy, był popularny szczególnie przy tworzeniu sztucznych zalesień, gdzie indziej rzadziej stosowany. Zaletą było, że rozmnażał się z nasion, przenikał do zadrzewień i nieuprawnych gruntów. Z powodu jego wytrzymałości i zdolności przetrwania porywów wiatrów wszelkich rodzajów, sam się umiejscowił na całej wyspie, choć rzadziej pojawia się w Północnej Irlandii.

przez bydło ewoluowały we wrzosowiska. Urok takich miejsc bardzo wzbogacał ludzkie życie, wprowadzał romantyczny nastrój właściwy schyłkowi XVIII wieku.

Drzewa sadzono w jedno lub dwurzędowych akcentując drogi dojazdowe do pałacu, drogi śródpolne lub granice posiadłości.

*The shape of the Ground, the side of the Trees, **the fall of Water was Nature's province.** Buildings, urns, obelisks and other works were art's province*

Woda była jednym z trzech najistotniejszych, naturalnych elementów budujących przestrzeń ogrodu krajobrazowego. Zwykle rzeka opasująca całe założenie czy jezioro o dużej powierzchni mnożyły doznania zmysłowe i budowały malownicze scenerie.

Rzeka angielska przybierała różną formę, od rwących strumieni po łagodnie płynące wstęgi rzek. Pojawiała się w całej okazałości lub znikła gdzieś pomiędzy korzeniami drzew, wśród bujnej przybrzeżnej roślinności. Jej nieregularne, powykręcane kształty pobudzały wyobraźnię i nie do końca pozwalały odgadnąć jej kształt i rozmiar. Nie było widać skąd wypływa i dokąd zmierza. Jej bieg maskowano kompozycjami roślinnymi a linię brzegową i lustro wody dodatkowo urozmaicały cienie sąsiadujących drzew. Płynąca woda na dłużej przykuwała wzrok niż nieruchomy akwen (ryc.106).



Ryc.106a. Elementy wodne, wokół których konstruowano scenerie ogrodowe Castle Howard (fot. autor, 2002)



Ryc.106b. Elementy wodne, wokół których konstruowano scenerie ogrodowe Stowe (fot. autor, 2002)

Rzeka zmieniała się na całej długości, więc była doskonałym *budulcem* nastrojów. Mogła zaskakiwać, uspakajać, zatrząsać oraz przynosić wytchnienie i zapomnienie. Woda odbijała krajobrazy, szumiała, wiała się i tłukła o kamienie, wcinając się w teren lub wylewała. Na całym biegu rzeki powstawały wyspy, kaskady i mostki. Umiejętne zagospodarowanie brzegów eksponowało piękno i malowniczość. Nadwodne siedliska roślin zamieszkiwały ptaki, które wzbogacały ogród o dźwięki. Rzeka przepływała przez cieniste laski, pomiędzy korzeniami drzew tworząc nastrój tajemniczości, by potem pojawić się w otwartej przestrzeni czy między, wzgórzami i opasać cały ogród. Rzeka scalała kompozycję, a także determinowała wznoszenie mostów, mostków, przywodnych budowli, kaskad i progów wodnych. Rzeka najczęściej przenikała krajobraz, ginąc pomiędzy zaroślami lub wzgórzami, albo rozptywała się w naturalnych kształtów jezioro.

Zazwyczaj głównym elementem kompozycji było jezioro. Miało olbrzymie i nieruchome lustro wody, nieregularną, delikatnie pofałdowaną linią brzegową oraz jego początek i koniec były równie doskonale jak w przypadku rzeki angielskiej. Brzegi jeziora wykorzystywano na dwa sposoby: po pierwsze sadzono przywodną roślinność, po drugie nieruchoma powierzchnia wody łączyła się z powierzchnią trawnika. Styk tych dwu płaszczyzn nie zakłócał prowadzonego przez nie widoku. Podobnie jak w *ha – ha* roślina, która wyrosłaby na granicy, zniszczyłaby widok skupiając na sobie uwagę. Wielkość jeziora modyfikowały drzewa, cienie i rzeźba terenu. Linię brzegową jeziora kształtowano tak, by nie wydawało się elementem dominującym w przestrzeni parkowej. Piękno jeziora w ogrodzie krajobrazowym nie leżało w jego rozmiarze, ale w zróżnicowaniu linii brzegowej, rozmieszczeniu wysp i cypli, które prowadziły wzrok. Na wysepkach często rosły topole lub stały symboliczne budowle ogrodowe.

Czasami wyspy traktowano także jako dzikie, niedostępne fragmenty natury. Symbolika wody w krajobrazie i określone budowle ogrodowe ułatwiały budowanie nastrojów i znaczeń. Nad wodą najczęściej rośla wierzba lub inne drzewo o zwisających pędach (ryc.107).



Ryc.107a. Rzeka angielska w Stowe (fot. autor, 2002)



Ryc.107b. Rzeka angielska w Painshill (fot. autor, 2002)

Zwierciadła wody były cenne ze względu na odbijane światło. W akwenach odbijały się rośliny, ale przede wszystkim niebo. Dodatkowych efektów dostarczały pionowe lub poziome akcenty liniowe oraz wzgórza nachylone ku wodzie. W każdym fragmencie ważne były proporcje. Do majestatycznych mostów i pawilonów pasowała płaska powierzchnia wody, olbrzymie rozlewisko. Nad zacienionymi strumieniami wznoszono rustykalne mostki.

*The shape of the Ground, the side of the Trees, the fall of Water was Nature's province. **Buildings, urns, obelisks and other works were art's province***

Pałac w stylu angielskiego palladianizmu dominował nad innymi budowlami w ogrodzie. Styl budowli uporządkowany na podobieństwo boskiego, był tak samo prosty jak przyroda. Styl budowli pałacowej często nawiązywał również do form gotyckich.

Inne elementy architektoniczne to ogrodowe pawilony, spełniające funkcje nie tylko ozdobną, ale też użytkową. Odpowiednio wyposażone i umiejscowione w pięknym krajobrazie służyły właścicielowi jako miejsca spotkań i rozrywek. Bywały muzeami, miejscami wspomnień osób lub wydarzeń. Budowane z kamienia lub drewna przybierały formy klasyczne, gotyckie, egipskie, greckie oraz egzotyczne: mauretańskie, tureckie, hinduskie, chińskie czy japońskie. Wznoszenie budowli w stylu antycznym było przejawem gustów i ideałów właściciela ogrodu, zdradzało styl życia i umiłowanie klasycznych wzorców postępowania. Formy rzymskie kojarzono z tyranią, tureckie z żarliwością i namiętnością uczuć, gotyk utożsamiano z czasami świetności wyspy, budowle egipskie i greckie posągi pojawiały się jako wyraz fascynacji odkryciami starożytnych cywilizacji. Styl Indii, Chin i Japonii wiązano między innymi z odkryciami lądów i dalekich kultur. Pokazna liczba zastosowanych w ogrodzie stylów architektonicznych dowodziła aktywności właściciela, który wiele podróżował po świecie. Budowle oprócz tego, że przywoływały na myśl minione czasy lub wyidealizowane, egzotyczne kultury, pełniły funkcje ozdobne - wieńczyły widoki i budowały nastroje. Ogród wypełniały także inne budowle: wieże gotyckie, groty, urny i obeliski, sarkofagi lub przywożone z podróży rzeźby i popiersia. Równie popularne były most palladiański lub mostek chiński i różnego rodzaju elementy rustykalne: siedziska, altany, domki i kładki. Charakter ogrodu określał i ograniczał zastosowanie elementów. W ogrodach skalnych były to głązy i urwiska oraz strome wodospady. W założeniach o innym charakterze pojawiały się rustykalne młyny, wioski, mleczarnie, holendernie, ogródki warzywne. W niektórych ogrodach jedynymi elementami sztuki były głązy lub monumentalne tablice lub też poza roślinnością ogród nie zawierał innych dekoracji. Każdy element ogrodu angielskiego był nazwany i określony. Posiadał swoje miejsce w przestrzeni i nazwę. Doliny, wzgórza i pawilony nosiły nazwy związane pochodzeniem ze zjawiskami przyrody, osobami, wydarzeniami i symbolami. Nazewnictwo i formy tworzyły całe spektrum znaczeń i odwołań do określonych ówczesnych mód lub sztuki (ryc.108).



Ryc.108a. Budowle ogrodowe wieńczące widoki w Castle Howard (fot. autor, 2002)



Ryc.108b. Budowle ogrodowe wieńczące widoki w Castle Howard (fot. autor, 2002)

2.4.4. Ogród angielski jako płaszczyzna styku trzech form sztuki

W ogrodzie, podobnie jak w całej osiemnastowiecznej twórczości, wielką rolę odgrywały emocje, a angielskie ogrodnictwo było rodzajem sztuki, które wywoływało ich najwięcej. Wynikało to z talentów i oczekiwań jego twórców oraz charakteru materiału, z jakiego komponowali swoje dzieła. Tworzywem była natura, a twórcami –

artyści, a dopiero z czasem - profesjonalni ogrodnicy projektanci. Idea ogrodu angielskiego zrodziła się w wyniku działań i rozważań teoretyków i poetów. Twórcami również byli kreślący ich wizje malarze. Najtrafniej oddawało je włoskie malarstwo siedemnastowieczne, idealnie odzwierciedlające krajobraz w wyobrażeniu teoretyków. Dzieła dokończyli ogrodnicy i miłośnicy natury, którzy przenieśli ideał i obraz w trzeci, przestrzenny wymiar świata ogrodu. W XVIII wieku Horace Walpole nazywa: poezję, malarstwo i sztukę ogrodniczą, trzema siostrami, trzema gracjami, które *odziały swym wdziękiem naturę*⁴⁰². Malarstwo ukazało wyobrażenie, natomiast poezja wniosła intelektualną podbudowę, krajobraz zaś dał różnorodność i bogactwo materiału do tworzenia idealnych wizji. Całości dopełnił czas i naturalne procesy, którym podlegał ogród. Dzięki temu założenia zyskały niepowtarzalną atmosferę - *ducha miejsca*. Siła, jaka drzemie w naturze zwykle zwycięża z działalnością człowieka. Twórczość osiemnastowiecznych projektantów można uznać za wielką, gdyż ogrody naśladujące przyrodę przetrwały próbę czasu. Dziś ogród krajobrazowy stał się symbolem harmonii piękna przestrzeni i czasu.

Piękno kompozycyjne było kluczowe w projektowaniu ogrodów. Zachowanie jednocześnie różnorodności, stosowności i proporcji w kompozycji wnętrza i widoków, budowaniu relacji i nastrojów. Piękno tkwiło w bogactwie elementów i świata roślinnego, było indywidualnie postrzegane przez odbiorców, szczególnie poetów, malarzy artystów czy ogrodników. Urodę naturalnego ogrodu kształtują ich dokonania, a postawa twórcza stanowi źródło formy krajobrazu.

Do opisu ogrodu angielskiego jako płaszczyzny styku trzech form sztuki użyłam w/w cytatu - opisu Horacego Walpolea:

Poetry, Painting, Gardening, or the science of Landscape, will forever by Man of Taste be deemed Three Sisters, or Three New Graces who dress and Dorn Nature

W angielskim krajobrazie przejawem poezji były wszystkie kompozycje symboliczne i skojarzeniowe oraz melancholijne zakątki. Zasadnicze znaczenie miały komponenty ogrodu i przyrody, które przypominały o ruchu, upływie czasu, ulotności i przemijalności wszystkiego, co na świecie istnieje. Były miejsca, które oddawały o uczucia i nastroje ludzi. W odniesieniu do wspomnień i czasów historycznych, do długości życia jednostki ważna była symbolika czasu. Podziwiano spokój wód, ale też zachwycano się gwałtownością przepływu. Statyczne wody były zwierciadłem dla świata i nieba, podczas gdy symbolem przemijania były rwące strumienie. Do tego dochodził ciągły ruch i ciągła zmienność przyrody, zmiany pogody, pór dnia i roku. Również dzięki poezji w ogrodzie pojawiały się elementy moralno-estetyczne, powstały świątynie Przyjaźni, Miłości, Wiatru lub ku czci zasłużonych. Poezja interpretowała i odczytywała, ukrytą pod formą, symbolikę elementów. Metaforyczne znaczenie miał rwący strumień, kaskada, melancholijny lasek, wierzb odbijająca się w zwierciadle wody, piramida na wyspie lub urna, grotta przyrodna, suche lub stare drzewo.

⁴⁰² org. *Poetry, Painting, Gardening, or the science of Landscape, will forever by Man of Taste be deemed Three Sisters, or Three New Graces who dress and Dorn Nature* (w: Quest- Ritson, Ch., 2001, *The English Garden. A Social History*, Viking, Londyn)

*Poetry, **Painting**, Gardening, or the science of Landscape, will forever by Man of Taste be deemed Three Sisters, or Three New Graces who dress and Dorn Nature*

Angielski ogród wypełniony był pięknymi widokami odmalowanymi ręką artysty, dlatego wraz z użyciem elementów naturalnego świata, w trzeci wymiar zostały przeniesione sposoby pracy i warsztat malarski. Do tego należy dodać ciągłe odkrywanie oraz świadomość różnorodności piękna naturalnych krajobrazów i zjawisk przyrodniczych: *gra światła i cienia powoduje bardzo silnie złudzenie przedłużenia lub skrócenie przestrzeni. Jeśli przedmiot o ostrych kształtach znajduje się zbyt blisko, część przednia – bliższa powinna być silniej oświetlona. Należyta jasność poszczególnych partii oraz odpowiednie natężenie cienia przedmiot wydłuża. (...) Jeśli przedmiot ów jest dostatecznie daleko, to oświetlony powinien być według proporcji.*⁴⁰³ Chętnie posługiwano się elementami o soczystej barwie, stopniowano natężenie światła i cienia oraz zestawiano kontrasty. Istotny był pokrój i faktura roślin oraz właściwości odbijania światła. Dzięki zastosowaniu roślin o różnej wysokości i kolorze umiejętnie skracano i wydłużano perspektywę. Efektowność ogrodu wzmacniały elementy o liniach poziomych i pionowych: wieże, kolumny, zadrzewienia. Stosowano charakterystyczne dla malarstwa pejzażowego kulisowanie i planowanie. Scenerię ożywiały i urozmaicały zwierzęta. Środkiem w malarski przeniesionym do ogrodu był kolor ich sierści. Zwierzęta o jasnym futrze najczęściej wypełniały pierwszy plan, a ciemne zwierzęta przechadzały się po oddalonych pagórkach i dolinach. Perspektywę i złudzenia optyczne dawał rysunek rzeźby terenu, linia brzegowa jezior, rzek lub zalesień.

*Poetry, Painting, **Gardening**, or the science of Landscape, will forever by Man of Taste be deemed Three Sisters, or Three New Graces who dress and Dorn Nature*

Ani poezja, ani malarstwo nie zdołałyby przenieść idei i wizji w przestrzeń ogrodu, gdyby nie bogactwo i różnorodność świata roślin, wody, rzeźba terenu, które były plastycznym tworzywem w rękach uzdolnionych artystów. Przede wszystkim jednak natura i procesy w niej zachodzące przyczyniły się do ożywienia i urozmaicenia ogrodu.

⁴⁰³ Bell, S., 1984, Elements of visual design in the Landscape, Londyn

3 Angielski ogród krajobrazowy XVIII wieku na kontynencie

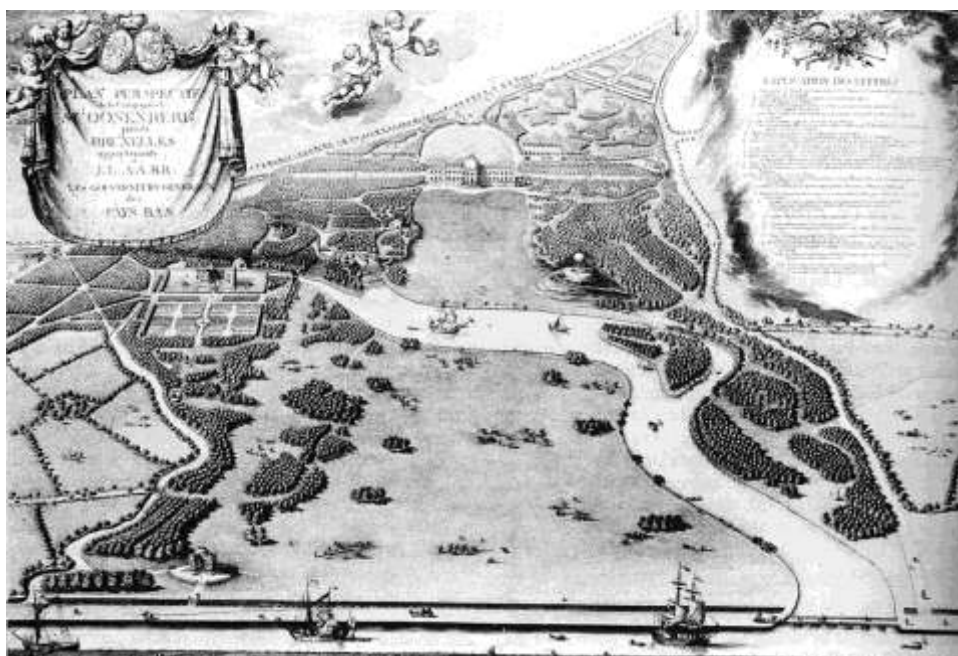


Ryc.109. Niemiecki ogród krajobrazowy w Wilhelmshöhe. Kaskada i ogród skalny (fot. autor, 2004)

Ogrody krajobrazowe, które w pierwszej połowie XVIII wieku zdominowały Anglię, z czasem opanowały też resztę Europy. Nie do wszystkich krajów wzorzec trafiał bezpośrednio z Anglii, tempo i różne drogi docierania mody na ogród krajobrazowy powodowały, że z pierwotnego angielskiego modelu rozwinęły się narodowe mutacje. Innym istotnym czynnikiem modyfikującym na kontynencie pierwowzór ogrodu angielskiego były lokalne uwarunkowania, dlatego rezultaty stosowania jednego wzoru odbiegały od oryginalnych założeń.

W rozpowszechnianiu angielskiego ogrodu zasadniczą rolę odegrała olbrzymia popularność Anglii na arenie międzynarodowej, wynikająca głównie z fenomenu przemian i osiągnięć angielskiej gospodarki. Wyspy Brytyjskie coraz częściej stawały się celem podróży. Europejczycy po powrocie stamtąd równie często, jak o gospodarce czy polityce, mówili o dorobku kulturalnym i pięknych, malowniczych ogrodach wkomponowanych w angielski krajobraz. Ogrody stworzone przez Anglików, były całkowitym przeciwieństwem reguł dotychczas rządzących kształtowaniem przestrzeni ogrodowych. Podobnie, nowe założenia i idee były całkowitym zaprzeczeniem uznawanych wcześniej wartości. Forma ogrodów odpowiadała głoszonej wówczas idei wolności i powrotu do natury, życia w harmonii z otoczeniem. Fascynacja nowym ładem zapoczątkowana przez teoretyków wyrosła z odnalezionej w siedemnastowiecznym malarstwie wizji, którą Anglicy przenieśli w trójwymiarowy świat ogrodu. Nastroje panujące w społeczeństwie angielskim, które poszukiwało sposobu zaprezentowania zdobyczy własnej cywilizacji, sprzyjały upowszechnieniu ogrodów wzorowanych na naturze. Okazały się doskonałym materiałem do wyeks-

ponowania poglądów, ideologii, statusu społecznego i majątkowego. W innych krajach europejskich formuła osiemnastowiecznego ogrodu angielskiego także spopularyzowała się dlatego, że spełniała oczekiwania społeczne. Dynamiczny rozwój szkolnictwa i rozkwit życia kulturalnego, poza tym postęp techniczny i gospodarczy ułatwiły społeczeństwu komunikowanie się. Coraz powszechniejsze podróże poszerzały ludzką wiedzę oraz pobudziły ciekawość i chęć poznawania świata. Styl krajobrazowy, szczególnie zaś zaproponowana przez niego reminiscencja antyku i gotyku oraz wprowadzenie elementów egzotycznych, idealnie wpisywał się w nowe trendy. W okresie intensywnych przemian - rewolucji, upadków monarchii, zmian roli kościoła i poszukiwań za nowych ideałów - elementy ogrodu krajobrazowego zaczęły wypełniać świat symbolami i znaczeniami. Wprowadzały czytelne implikacje ideologiczne np. antyk wniósł nie tylko formy budowli, ale także *reminiscencje nie feudalne, monarchiczne czy chrześcijańskie, lecz republikańskie, cesarskie, imperialne i pogańskie*⁴⁰⁴. Gotyk przywoływał historyczne wydarzenia i postacie, przypominał o średniowiecznych wzorcach i cnotach: miłości, honorze i patriotyzmie. Popularny stał się wizerunek antycznej krainy wiecznego szczęścia - *mit arkadyjski*. Wraz z zaoceanicznymi odkryciami upowszechnia się *mit dobrego dzikusa* - człowieka pierwotnego pogodzonego żyjącego w zgodzie z naturą, niezspsutego cywilizacją. Nie wszędzie w Europie ideologia zbliżenia człowieka z przyrodą i fascynacja łaodem panującym w naturze pasowały do poglądów religijnych, politycznych czy społecznych, dlatego niektóre formy ogrodu nie mogły być realizowane. Stopień podobieństwa ogrodów w poszczególnych państwach do pierwowzoru angielskiego zależał w równej mierze od kultury, religii, sytuacji politycznej, co od sposobu gospodarowania ziemią, klimatu czy rzeźby terenu (ryc.110).



Ryc.110. Europejska moda na ogród krajobrazowy. Widok ogrodu Laeken w Belgii z roku 1788, F. Landerer (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford)

⁴⁰⁴ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.648

Idea ogrodu angielskiego przyjmowała się w całej Europie, proponując uniwersalny model ogrodu krajobrazowego. Upowszechniła się idea, a z nią formy ogrodowe i wypełniły przestrzeń budowlami i kompozycjami, których koncepcje pochodziły wprost z Anglii.

Francja była pierwszym krajem, który łatwo przyswoił repertuar treści i form ogrodu krajobrazowego. W połowie XVIII wieku Paryż był kwitnącym ośrodkiem kulturalnym w Europie – otwartym na nowości, a kultura francuska wyznaczała trendy i kształtowała gusta. Zatem zainteresowanie Francuzów ogrodami angielskimi przyspieszyło i ułatwiło wprowadzenie ich w obieg, a Francja stała się drugą - obok Anglii – kolebką nowego stylu. Niebagatelne znaczenie na kulturalnej mapie Europy, a także w rozpowszechnianiu stylu krajobrazowego miały Rosja i kraje niemieckie. Awans i znaczenie w Europie Rzeszy Niemieckiej wiązało się ze zdominowaniem kultury romańskiej przez kulturę germańską w drugiej połowie XVIII wieku oraz wzrostem znaczenia Anglii na arenie międzynarodowej. Księstwa niemieckie podobnie jak i rosnąca w siłę Rosja odegrały bardzo ważną rolę w ożywieniu życia kulturalnego, szczególnie w krajach pozostających w ich strefie wpływów.

Ogólny rozwój europejskich społeczeństw w drugiej połowie XVIII wieku przyczynił się do wzmożonych międzynarodowych kontaktów kulturalnych. Kontaktom Polaków sprzyjały ścisłe stosunki z dworami królewskimi połączonymi uniami personalnymi, więzami rodzinnymi i towarzyskimi. Poza tym, zmiany w polskim systemie rządzenia uczynione przez władców Saskich, usunęły wszelkie dotychczasowe bariery utrudniające rozchodzenie się tych samych, co w całej Europie trendów, wzorów i mód.

Angielskie nowinki kulturalne do Polski docierały różnymi drogami, głównie za pośrednictwem krajów najczęściej przez Polaków odwiedzanych - Francji, Rosji i księstw Rzeszy Niemieckiej. W latach 1780 - 1790 Polacy częściej niż dotychczas odwiedzali Anglię. Opisując drogę ogrodu krajobrazowego do Polsce, należy wziąć pod uwagę wpływ oryginalnych ogrodów krajobrazowych Anglii oraz także zmodyfikowany wzór ogrodu krajobrazowego, który docierał do Polski z Francji, Rosji i księstw Rzeszy Niemieckiej - krajów, które kształtowały w drugiej połowie XVIII wieku polskie gusta, więc przeniesienie ogrodu angielskiego do Polski określano *importem pośrednim, nie najczystszej próby*⁴⁰⁵.

3.1 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy we Francji

3.1.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego we Francji

Okres olbrzymiej popularności ogrodów krajobrazowych we Francji przypadający na drugą połowę XVIII wieku poprzedziła epoka Francji Ludwika XV⁴⁰⁶, czyli czas bogac-

⁴⁰⁵ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.648

⁴⁰⁶ Osiągnięciem Francji w solidnych politycznych strukturach po wojnie 30 letniej z Anglią, było umocnienie władzy królewskiej. Karol VIII i Franciszek I, obaj wzbogacili się o ziemie wzdłuż wybrzeża Atlantyckiego. Franciszek I, włączając dolinę Loary, zamieniał zamki w posiadłości ziemskie, a także odnawiał lub budował nowe w okolicy Tamizy, włączając Amboise, Blois, Chenonceaux, Villeandry, Chambord. Podczas późniejszych rządów powstawały

stwa i wielkiego dobrobytu, szybkiego rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu. Procesy te nie pozostały bez wpływu na kształtowanie francuskiego krajobrazu i przyjmowanie angielskich idei projektowych. Właścicielami posiadłości ziemskich byli w większości ludzie z wąskiego grona, ściśle związanego z dworem królewskim: *życie uprzywilejowanych stało się łatwe i bez troskie. Budując piękne domy i pałace oraz konsumując wszelkie dobra, których dostarcza kwitnąca gospodarka metropolii i handel kolonialny, stworzyli oni wyrafinowany styl życia Louis XV*⁴⁰⁷. Rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu, towarzyszy wzrost znaczenia Francji na arenie międzynarodowej. Król francuski i jego dwór służył za wzór całej osiemnastowiecznej Europy, a Paryż pozostawał kulturalną stolicą Europy. Nie tylko był skupiskiem środowisk artystycznych, ale mekką wszystkich wykształconych Europejczyków. Przybywali tu także Anglicy rozpowszechniając własny sposób życia i poglądy. Ekspansja ludności napływowej - kształcących się i rezydujących artystów - sprawiła, że Paryż stał się miastem międzynarodowym.⁴⁰⁸ Tendencja pośredniczenia dworu francuskiego w rozpowszechnianiu dorobku innych krajów towarzyszyła nowinom różnych dziedzin życia. Najlepszym przykładem jest angielska rewolucja kulturalna, która w niewielkim stopniu oddziaływała na kontynent ze względu na francuską hegemonię kulturalną. Dopiero Francuzi rozpropagowali w Europie wiele z angielskich osiągnięć. Podobnie stało się w drugiej połowie XVIII wieku z ogrodem krajobrazowym - symbolem angielskich przemian - stworzonym w opozycji do francuskiego ogrodu symetrycznego. Francja przejmując angielski ogród krajobrazowy, odegrała zasadniczą rolę w jego upowszechnianiu.

3.1.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego we Francji

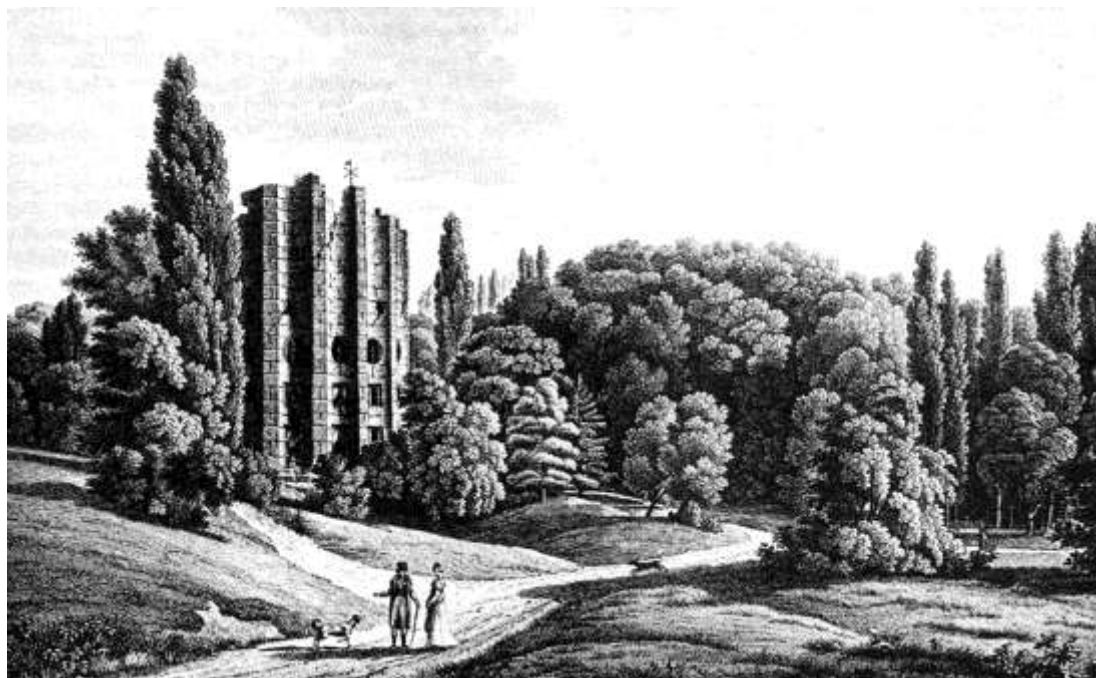
W połowie XVIII wieku wiedza o ogrodach angielskich we Francji była wciąż czysto teoretyczna. Zgodnie z angielską koncepcją ogrodu krajobrazowego, stopniowo zaczęto dostrzegać piękno przyrody otaczającej symetryczne założenia (ryc.103). Francuzi učinili pierwszy krok – zdecydowali się na zatarcie granic pomiędzy ogrodem, parkiem i otaczającą je naturalną przestrzenią oraz poddali je zabiegom upiększającym, naśladując w ten sposób założenia angielskie. Zmiana w podejściu do naturalnego krajobrazu nastąpiła równie gwałtowne, jak w Anglii, napędzała

nowe posiadłości, otrzymywane w spadku po poprzednich władcach. W tym po Ludwiku XIII, który wraz z kardynałem Richelieu, wzmacniał autokratyczność władzy uciszając wewnętrzne konflikty w imię politycznej solidarności. W ten sposób Francja utrzymała struktury średniowieczne, z rządzącą okolicą arystokracją ziemską. Rezultatem był związek pomiędzy klasą handlującą a posiadaczami ziemskimi.

⁴⁰⁷ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.358

⁴⁰⁸ Francja nie tylko obejmowała i równoważyła różne elementy kultury europejskiej, ale wytworzyła model w dziedzinie, o której nie było sposobności mówić zajmując się twórczością naukową i artystyczną. Dziedziną tą była sztuka życia, ów naśladowany w całej Europie styl salonowej oświaty, konwersacji, dowcipu, zabawy (...) różne były przyczyny, dla której Francja fascynowała Europę (...) Nie bez znaczenia była też powszechna znajomość języka francuskiego. Dzieła angielskich, niemieckich czy włoskich autorów wchodziły w europejski obieg za pośrednictwem francuskich tłumaczeń i bywały z kolei tłumaczone na inne języki, (...) wielu cudzoziemców uległo istotnie sfrancuzieniu. (w: Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.596)

kolejne przemiany stylu symetrycznego i architektonicznego w kierunku swobody i zbliżenia do natury.



Ryc.111. Szkic ukazujący modę na ogród angielski we Francji, A. de Laborde, *Le Desert de Retz* 1808r. (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford)

Baron Montesquieu⁴⁰⁹ (żyjący w latach 1689 – 1755 politykujący historyk, filozof i satyryk), jako pierwszy zapoznał Francję z angielskim gustem w urządzaniu ogrodów krajobrazowych. Jak większość wykształconych ludzi podróżował po Europie, w roku 1729 dotarł do Anglii i zachwycił się malowniczym angielskim krajobrazem i obfitującym w nowozakładane ogrody. Największe wrażenie wywarły na nim olbrzymie powierzchnie pięknie utrzymanych trawników. Po powrocie z europejskich wojaży około roku 1731, baron zamienia przepiękną posiadłość wokół zamku La Breda w ogród angielski. Zmiany w stylu angielskim polegały głównie na założeniu tuż za fosą olbrzymiego trawnika i otwarciu dalekich widoków na okoliczne uprawy. Zmienił się charakter zamku położonego na niewielkiej wyspie otoczonej fosą, który dotychczas dominował nad całym otoczeniem olbrzymiej plantacji winogron i był symbolem feudała. Po przemianach stał się wieńczącym widoki elementem kompozycji *focal point*, a ujednolicona, harmonijna kompozycja była pierwszym we Francji przykładem angielskiej mody. Francuski baron organizujący w swej posiadłości wizytę angielskiemu przyjacielowi lordowi Charlemont w roku 1746, opisał La Bredę tymi słowami: *podjąłem próbę zaszczepienia tutaj waszych krajobrazowych upodobań i urządzenia swojej posiadłości w stylu angielskim*⁴¹⁰.

⁴⁰⁹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.380

⁴¹⁰ orginał *I have tried to put your country's taste into the practice here, and to set out my grounds in the English way* w ibidem, s.380

Baron Montesquieu wspierał inicjatywę tłumaczenia przez Lapatiego na francuski *Observation on Modern Gardening*, książki Thomasa Whatelya z roku 1771. Niewątpliwie ta książka, jak sugeruje Walpol, również stała się początkiem dla przemian francuskich ogrodów: *Francuzi w końcu zaadoptowali nasz styl w ogrodzie, lecz zawsze byliśmy dla nich rywalami, więc nie uznali nas za pełnoprawnych wynalazców nowego stylu i przyznali nam autorstwo tylko w połowie. Przypisali nowy ogród Chińczykom, nazywając nasz styl leg out anglo-chinois*⁴¹¹. Oprócz przekładu Lapatiego, popularność zyskiwały tłumaczenia eseju *The Pleasure of the Imagination* Addisona z roku 1720. Dzieła niedocenianego Chambersa pt. *Design of Chinese Buildung* z roku 1757 i *A Dessideration on Oriental Gardening* z roku 1772 we Francji cieszyły się olbrzymim uznaniem. Francuzi niechętnie przyznawali pierwszeństwo Anglikom, twórczość Chambersa dostarczyła argumentów na to, że ideę krajobrazowości wymyślili jednak Chińczycy. Nawet Lapatie powołał się na teorie Chambersa i we wstępie do tłumaczenia książki Whatelya poszukiwał podobieństw ogrodu typu chińskiego i angielskiego. Wśród twórczości francuskich autorów, promującej styl swobodny warto zwrócić uwagę na *Teorie des jardins* Morela oraz rozprawę Girardina z roku 1777, pt. *De la composition des paysages*. Największy wpływ, nie tylko we Francji, wywarł poemat Delille'a z roku 1782, pt. *Les jardins*.

Plany i opisy ogrodów angielskich publikowało wydawnictwo Le Rouge, trzymając się tezy, że ogrody angielskie są tylko imitacją ogrodów Chin⁴¹², potwierdzającej francuską wersję nowego stylu *les jardins anglo-chinois*. Francuzi poznają wygląd Chiswick, Claremont, Ester, Elton, Painshill, Richmond, Wanstead, West Wycombe i Windsor. We Francji najbardziej znane były angielskie ogrody w Stowe i Kew. Obydwa założenia zawdzięczały swoją popularność wypełniającym przestrzeń budowłom ogrodowym, które pozostawały w ścisłej relacji i nasuwały określone skojarzenia. Takie użycie metafor wywierało wrażenie na pierwszych francuskich odkrywcach stylu krajobrazowego. Istotę ogrodu krajobrazowego Francuzom przystaniało symbolicznie – emblematyczne pojmowanie ogrodu. Nie zwracali uwagi na położenie i usytuowanie ogrodu, relacje z otaczającym krajobrazem, nastroje, wrażenia estetyczne i naśladowanie natury. W najdrobniejszym szczególe naśladowali formy elementów dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej, które posiadały znaczenie. Tylko we Francji w tak wielkim stopniu niedoceniano dokonania największego twórcy angielskiego ogrodu, Browna, którego warsztat pracy nie przystawał do francuskich warunków naturalnych i oczekiwań właścicieli ogrodów.

Pierwsze realizacje ogrodów krajobrazowych we Francji

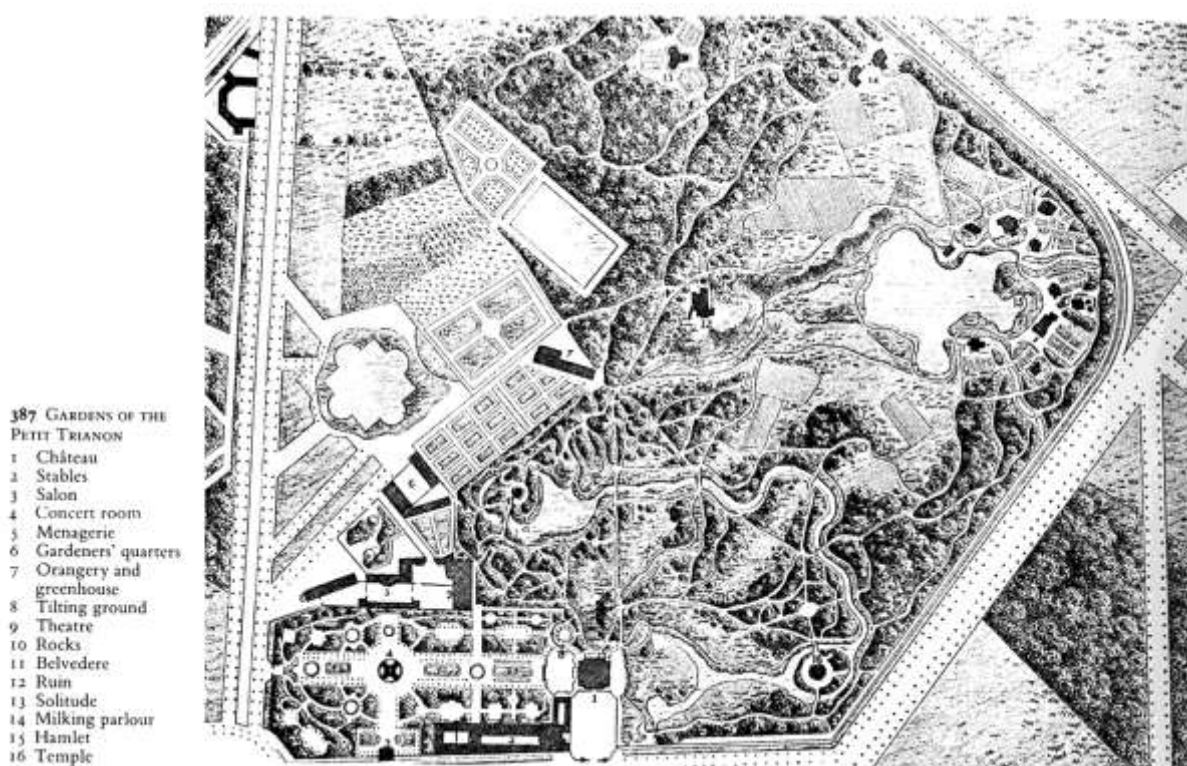
Typową francuską interpretacją angielskiego stylu był ogród Monceau, powstający w latach 1773-1778, gdzie otaczający budowlę mieszkalną ogród symetryczny uległ uproszczeniu, a otaczająca go część krajobrazowa została rozplanowana jako zespół kameralnych, malowniczych układów. Wnętrza ogrodowe zostały odpowiednio udekorowane i tworzyły różnorodne scenerie.

Na niewielkiej przestrzeni części krajobrazowej nagromadzono jednak zbyt wiele różnorodnych elementów - począwszy od antycznych świątyń, gotyckich ruin, rustykal-

⁴¹¹ Ibidem, s.298

⁴¹² Ibidem, s.204

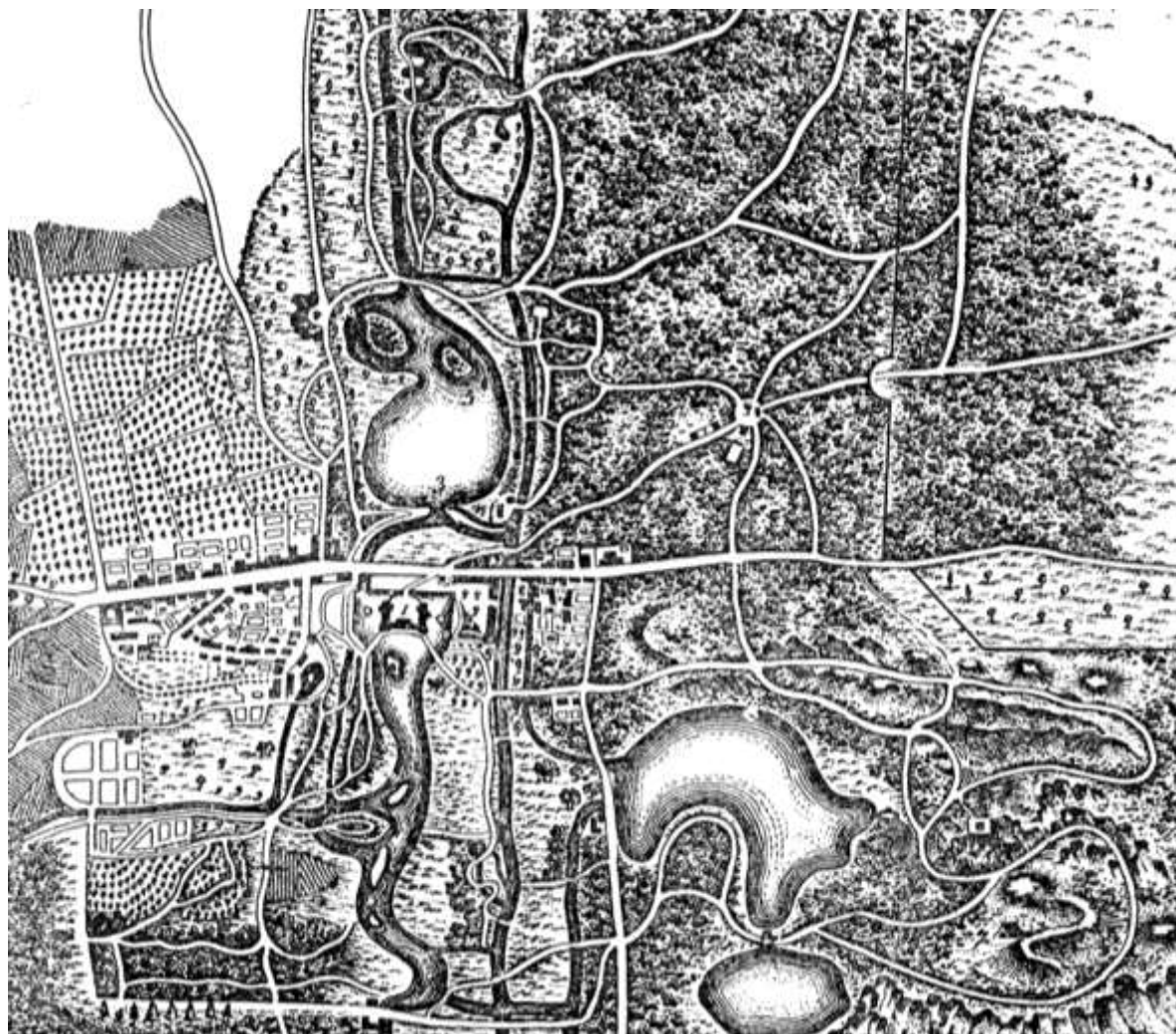
nych chatek, namiotów tureckich, owczarni, wiatraków, młynów, grobowców, urn, sarkofagów i obelisków po chińskie pawilony i mostki. Wszystko to na tle lasów, gajów i polan połączyły kręte ścieżki i strumienie, co razem tworzyło nierealny i daleki od naturalnego obraz. Koncepcję ogrodu krajobrazowego ograniczono jedynie do dekoracji wnętrz i użycia tych samych, co w Anglii elementów, z pominięciem podstawowych i nadrzędnych zasad kompozycji krajobrazowych. Zapomniano o włączaniu w projekt naturalnego krajobrazu, dopasowaniu do istniejących warunków i wykorzystania naturalnych możliwości terenu i otwieraniu widoków. W Monceau i w znakomitej większości francuskich realizacji ogrodów krajobrazowych ograniczono się do zagospodarowania niewielkich przestrzeni, które stanowiły wyłącznie dodatek i urozmaicenie klasycznego ogrodu francuskiego. Najczęściej umieszczano je w dalszych partiach założenia lub w boskietach albo też stawały się odrębną jednostką wydzieloną z posiadłości. Przykładem tego są podparyska wioska Chantilly i wersalski Petit Trianon (powstający w latach 1774 – 1786) z wioską usytuowaną wokół jeziora, wypełnioną rustykalnymi chatkami, które służyły rozrywce Marii Antoniny i jej dworu (ryc.112).



Ryc.112. Ogród anglo-chiński Petit Trianon z 1774r. wg. Mique'a (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., 1993, *The Landscape of Man*, Thames and Hutson, Londyn)

Jakże odmienne od angielskich założeń były francuskie interpretacje stylu krajobrazowego. W ogrodzie Bagatelle (powstający w roku 1784) podobnie jak we wcześniejszych założeniach na wzór angielski wzniesiono jedynie pawilony ogrodowe, lecz zanadto pomieszano style i gromadząc je na zbyt małej przestrzeni uzyskano efekt bardzo teatralny, wręcz groteskowy, daleki od lekkości i nastrojowości wnętrza ogrodu angielskiego.

Najbardziej *angielskie* w nastroju wydawały się przyozdabiane ruinami, monументami i romantycznymi czy nostalgicznymi inskrypcjami przestrzenie parkowe ogrodu w Ermenonville (ryc.113). Charakterystyczna była tam topolowa wyspa, którą Girardin postanowił uczcić pamięć wielkiego przyjaciela Rousseau. Warto przypomnieć, że motyw wyspy utrwalił się we wszystkich, nawet angielskich, założeniach krajobrazowych.



Ryc.113. Plan ogrodu Ermenonville 1766r. wg. Laborde'a (w: Strong, R., 2000, *The Artist & the Garden*, University Press, Londyn).

Ogród Mortefontaine (powstający w roku 1770r.), w którym podobnie jak w Merville układ przestrzenny, nawiązywał do wzorów angielskich. W scenerii ogrodowej oprócz gładkiej powierzchni trawnika sięgającego aż elewacji pałacu, sztucznego wzniesienia, trawiastych przestrzeni, w których posadzono grupy drzew i lasu pociętego ścieżkami nie zabrakło też stawu, strumienia, pawilonów ogrodowych, ruin i obelisków, a także skał i nagrobków z inskrypcjami.

W ogrodach francuskich też przyjęty się elementy symbolizujące morską tradycję i ekspansję kolonialną - kolumny upamiętniające kolejne zwycięstwa, wielkich podróżników i odkrywców lub marmurowe pomniki - kolumny z fragmentami dziobów statków.

3.1.3 Specyfika osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego we Francji.

W większość francuskich założeń krajobrazowych nie zachodzą żadne relacje widokowe z otoczeniem. Jedynym elementem łączącym kolejne scenerie jest sinusoidalna ścieżka. Kompozycje krajobrazowe zajmowały z reguły niewielki obszar zazwyczaj zlokalizowany w sąsiedztwie symetrycznych fragmentów ogrodu, na którym stłoczone dekoracje nie tworzyły właściwych efektów. Następujące po sobie scenerie tworzyły zamknięty, nieprzystający do rzeczywistego otoczenia obraz.

Teren części krajobrazową był płaski, ponieważ we francuskich założeniach, rzeźba terenu w zasadzie nie podlegała zmianom. Jedynym urozmaicheniem były stanowity wijące się po naturalnych krzywiznach strumienie, na których budowano progi wodne. Niekiedy z wód spiętrzonych strumieni tworzone niewielkie sadzawki, na których budowano wysepki, a brzegi takich zbiorników ozdabiano budowlami nastrojowych pawilonów. Francuscy twórcy czerpiąc z angielskich koncepcji dbali, by początek i koniec strumienia nie był dokładnie widoczny. Zgodność z pierwotnym modelem kompozycji ograniczała się tylko do umiejętnego zastosowania roślin, zakrywania i odkrywania nimi widoków lub wypełniania scenerii parkowych płaskimi, malowniczymi powierzchniami trawników oraz dekoracjami architektonicznymi i rzeźbiarskimi. Naśladownictwo natury przejawiało się jedynie w wykorzystaniu budulca: kamienia, słomy i drewna oraz nazewnictwie elementów. Natomiast fascynacja życiem wiejskim zaowocowała budowaniem młynów, farm i holenderni. Symbolika ogrodu francuskiego opierała się na aktualnych i popularnych wartościach i ideach, a także nawiązywała do postaci antycznych i literackich lub wydarzeń historycznych.



Ryc.114a. Przyjmowanie wzorów ogrodu krajobrazowego we Francji (archiwum autora)



Ryc.114b. Przyjmowanie wzorów ogrodu krajobrazowego we Francji (archiwum autora)

Nieregularność ogrodu francuskiego była nadmierna i nienaturalna. Kompozycja była rozbita na poszczególne wnętrza ogrodowe, co sprawiało wrażenie, że ogrody francuskie bardziej przypominały wzory chińskie niż angielskie. Francuzi, którym trudno było pogodzić się z porażką rodzimych założeń symetrycznych i uznać sukces angielskich ogrodów krajobrazowych, korzystali ze wzorów chińskich. Stamtąd zaczerpnęli duża liczba elementów rustykalnych i rozdrobnionych, różnorodnych wnętrz, które łączyła w kompozycyjną całość jedynie ścieżka. Drobnostkowość, dekoracyjność i sztuczność francuskich założeń daleka była od skali, jednolitości i harmonii angielskich ogrodów (ryc.114).

3.2 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy w Rosji

3.2.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w Rosji

W XVIII wieku Rosja pozostawała we władaniu niemieckich książąt. Wprowadzili na rosyjski dwór własne upodobania i obyczaje, co było bardzo istotne dla rozwoju rosyjskiej kultury i sztuki ogrodowej.

Niemieckie panowanie na krótko przerwały rządy Elżbiety (1741 – 1762), córki Piotra I, hołdującej w dość powierzchowny sposób modzie francuskiej. Za jej panowania kulturą rosyjską zawładnęła francuszczyzna, co nie pozostało bez wpływu na krajobraz. Po jej śmierci i powrocie na rosyjski tron książąt niemieckich, ogrody znów zaczęły się zmieniać.

Następcą tronu po niezamężnej Elżbiecie został wnuk Piotra I, niemiecki książę holztyński Piotr Ulryk, którego Elżbieta ożeniła z niemiecką księżniczką Zofią Anhalt-Herbst.

Wielkksiążęca para przyjęła nowe rosyjskie imiona, Piotr III i Katarzyna II i funkcjonowała w Petersburgu obok starego dworu carskiego. Młody dwór charakteryzowały zupełnie nowe aspiracje, odmienna polityka zagraniczna, a przede wszystkim ulegał innym od dotychczasowych wpływom kulturalnym. Podobnie jak w całej Europie, w Rosji malały wpływy i fascynacja dworem francuskim. Wzrastało znaczenie silnie rozwiniętych gospodarczo, bogatych, powszechnie podziwianych i naśladowanych Anglii i Holandii. W Rosji jednak w głównej mierze decydowała o tym polityka zagraniczna Katarzyny II. Zrywając wszelkie kontakty z Francją, nie zapomniała o swoich niemieckich korzeniach. Kontakty polityczne carycy, pakt i układy, które w połowie XVIII wieku podzieliły Europę sprzyjały kontaktom kulturalnym dworu z krajami europejskim, szczególnie z Anglią. Uwaga Rosji skierowana ku Anglii, której polityka, ekonomia i szybki rozwój gospodarczy, przynoszący stabilizację i dobrobyt mieszkańcom fascynowały równym stopniu, co literatura, sztuka i przede wszystkim obyczajowość stały się wzorami do naśladowania. Do Rosji dotarły angielskie wpływy, a wraz z nimi literatura, ponadto Anglicy znajdowali tu zatrudnienie i żywiołowo wprowadzali angielską modę na meble, ceramikę, grafikę i malarstwo, architekturę oraz sztukę ogrodniczą. Dzięki nim pod koniec XVIII wieku Rosję zapełniły tworzone na wzór angielski, piękne ogrody krajobrazowe. Popularności ogrodu krajobrazowego w Rosji można upatrywać się w powiązaniach dworu, polityce, religii a przede wszystkim triumfie kultury germańskiej.

3.2.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w Rosji

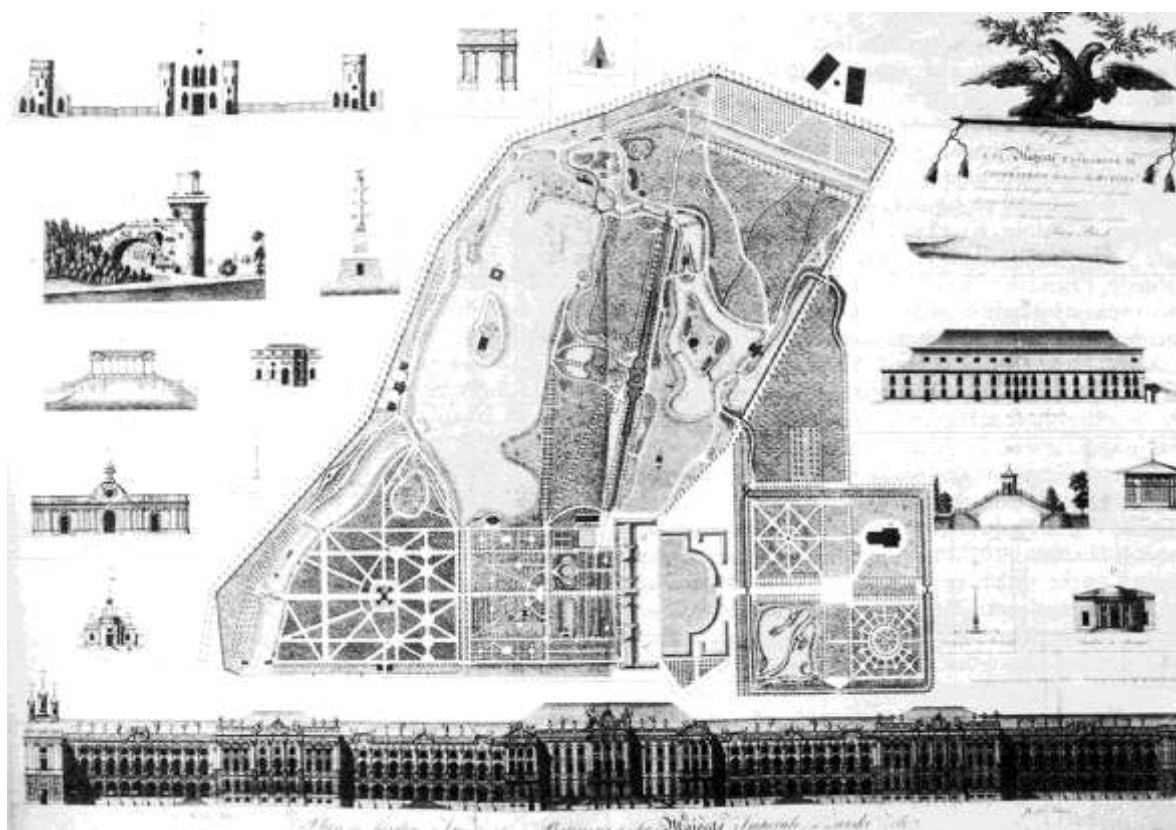
Początki ogrodu krajobrazowego w Rosji sięgają panowania Katarzyny Wielkiej (1762-96) *Właśnie oddaję się uwielbieniu ogrodów w stylu angielskim, falującej linii, delikatnie pofałdowanym wzniesieniom, łagodnie opadającym ku stawom, przerobionym w piękne, kształtne jeziora i archipelagom na suchym lądzie, gardzę linią prostą i powtarzającymi się alejami. Znienawidziłam fontanny torturujące wodę. Porządkuję przestrzeń na wzór natury, wszystkie statuy i inne sztuczne elementy, wygnałam do galerii, hal i innych pomieszczeń, słowem anglomania stała się zasadą mojej planotomani*⁴¹³ - pisała w liście do Woltera w 1772 roku. Wielki entuzjazm carycy znalazł odzwierciedlenie w serwisie obiadowym składającym się z dziewięćset dwadzieścia pięć elementów zawierającym tysiąc dwieście czterdzieści cztery widoki Wielkiej Brytanii. Wiele z nich odmalowanych przez Anglików na jej zlecenie scen pochodziło z angielskich ogrodów krajobrazowych. Wysyłała swoich podopiecznych na studia do Anglii, by uczyli się sztuki zakładania ogrodów. Caryca także sprowadzała artystów, by zakładali angielskie ogrody w Rosji. Słynnym ogrodnikiem Anglikiem pracującym na jej dworze był John Busch, odpowiedzialny za ukształtowanie kilku ogrodów, w tym Carskiego Siola (ryc.115).

Ogromny entuzjazm i fascynacja Katarzyny II nowym stylem pochłaniały ogromne koszty. Nakładów wymagały roboty ziemne, nowe nasadzenia drzew, a przede wszystkim uproszczenia wcześniejszych geometrycznych form. Symetryczne baseny

⁴¹³ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford, s.490

przybierały kształty zbliżone do naturalnych, podobnie jak przepływające przez posiadłość strumienie. Wszystko modelowano na podobieństwo modnego na zachodzie Europy stylu krajobrazowego.

Głównym elementem przestrzeni ogrodowej, wokół którego rozwinęła się kompozycja był wielki staw, urozmaicony wyspami i zatokami. Wokół niego budowano groty, stylizowane pawilony ogrodowe, obeliski i kolumny upamiętniające wielkie zwycięstwa rosyjskiej armii i floty. Obok budowli na wyspie oraz gotyckiej żeliwnej bramy pojawiała się w ogrodach ruina średniowiecznej wieży i most palladiański wzorowany na moście z angielskiego Wilton. Na wzór angielski w rosyjskim krajobrazie mnożą się pawilony chińskie, elementy rustykalne, mosty i inne elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej, które są wiernie odtwarzane na podstawie angielskich projektów dostępnych w coraz powszechniej tłumaczonej literaturze, korespondencji lub pochodzą od zatrudnianych angielskich projektantów.



Ryc.115. Rozplanowana część krajobrazowa i pawilony ogrodowe, typowe dla angielskich ogrodów XVIII wieku. Plan ogrodu Carskie Sioło koło Sł Petersburga wg. Johna Buscha, 1790r. (w: Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford)

Charlesowi Cameronowi zmianę oblicza zawdzięcza Pawłowski, ogród z symetrycznego przebudowany na krajobrazowy (ryc.108). Cameron uprościł symetryczne ogrody wokół pałacu, zachował aleję dojazdową z lip i rozpoczął pracę nad upiększaniem części zadrzewionej wokół posiadłości. Przestrzeń urozmaicały niewielkie, malowniczo położone wzniesienie i strumień, opływający tę część założenia. Cameron wznosił wiele budowli ogrodowych - w tym Świątynię Przyjaźni z doryckimi kolumnami, która stała się pierwowzorem dla wielu następnych świątyń wznoszonych w

rosyjskich ogrodach. Nastrój w ogrodzie wzbogacała świątynia z rzeźbą boga, patrona sztuki Apolla, który chronił dolinę oraz inne klasyczne i rustykalne budowle wkomponowane w naturalny krajobraz ogrodu.

Po wstąpieniu na tron syna carycy, Pawła, Pawłowski stał się posiadłością królewską, a prace nad ogrodem nabrały dużego rozmachu. Od tej pory pieczę nad ogrodem sprawował włoski dekorator, malarz krajobrazowy i wspaniały projektant Pietro Gonzaga (ur. 1751 – 1831). Dużym sukcesem Włocha było wykorzystanie w projektach wyuczonych umiejętności i możliwości lokalnej scenerii. Podstawą projektową była bogata rosyjska tradycja i piękny, zróżnicowany krajobraz. Projektant dokładnie przeanalizował krajobraz północnej Rosji i w malowniczych łąkach i lasach szukał inspiracji. Stosował charakterystyczne dla tej części kontynentu gatunki drzew: brzozę, sosnę i odmiany wierzby. Komponował klomby, lasy, olbrzymie polany i łąki, by jak najbardziej urozmaicić teren. W tworzonych przez siebie przestrzeniach, jako malarz krajobrazowy stosował zabiegi malarskie. Umiejętnie kształtował krajobraz zachowując na wzór obrazów plany i głębię widoku. Ponadto traktował projektowanie krajobrazu jak komponowanie muzyki. Zadaniem projektanta - według Gonzagi - było uporządkowanie, zaaranżowanie często bardzo rozproszonych naturalnych elementów, by uzyskać harmonijny efekt, jaki uzyskuje kompozytor, który właśnie stworzył piękną melodię. Dokładnie analizował pokrój, kolor, fakturę drzewa, przyglądał się każdemu gatunkowi, co ułatwiało mu zestawianie poszczególnych drzew w grupy. Pod względem kompozycji Włoch był wirtuozem, dzięki któremu Pawłowski stał się jednym z najwspanialszych i najbardziej znanych w świecie parków krajobrazowych.

Ogromne zamiłowanie Katarzyny II do ogrodów angielskich podzielał także Potiomkin. W Sankt Petersburgu stworzył przy współpracy z Anglikiem, Williamem Gouldem własny ogród, o którym podróżujący po Rosji Loundon napisał: *zmysłowość i olbrzymi rozsądek towarzyszący powstawaniu jeziora pozwolił na stworzenie wokół niego pięknego otoczenia, delikatnie wznoszącego się lub stromo opadającego*⁴¹⁴. Oprócz tego plan ogrodu zawierał *ścieżkę meandrującą pomiędzy kwitnącymi żywopłotami i podporami owocujących krzewów, wzdłuż której zlokalizowano elementy budujące w przestrzeni ogrodowej różnorodne nastroje, zaskakujące czy też skłaniające spacerowiczów do zadumy*⁴¹⁵. Ogrody Potiomkina i innych poddanych carycy zawdzięczały urodę i naturalność rozmiłowaniu właścicieli w naturalnym krajobrazie Krymu i północnej Rosji.

Za panowania Piotra III i Katarzyny II ogrody krajobrazowe i planowanie przestrzeni stawało się coraz bardziej popularne. Specjalne ukazy obligowały właścicieli ziem do prac nad wyglądem i wydajnością posiadłości, co miało uczynić krajobraz piękniejszym i nowocześniejszym. Pojawienie się stylu krajobrazowego w Rosji i jego duża popularność łączyły się z praktycznym wykorzystaniem przestrzeni parkowych. Równie popularny był symbol wolności, utożsamiany z naturą i *piękno wiejskości i romantycznych scen, które tak wiele mówiło o nowym guście*⁴¹⁶.

⁴¹⁴ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford, s.490

⁴¹⁵ Ibidem, s.490

⁴¹⁶ Ibidem, s.490

Ogrody Rosji opisywali angielscy podróżnicy. Wiliam Coxe w roku 1772 o jednym z nich napisał: *ziemie pięknie rozplanowane, delikatnie opadające wzniesienia, wszędzie intensywnie zielone trawniki, pierwszej świeżości. Zmysłowo porożrucane drzewa lub grupy drzew, olbrzymie powierzchnie wody otoczone welonem lasu (...) Styl angielski przyjął się w tym kraju, zmieniając na korzyść cały krajobraz. Olbrzymie powierzchnie parków, udekorowane świeżością roślin podczas krótkiego lata są niezwykle i rzadkie. Wielu rosyjskich właścicieli ziemskich zatrudniło angielskich ogrodników do kształtowania ogrodu, obdarzając ich bezwarunkowym zaufaniem.*⁴¹⁷

W Rosji, tak jak we Francji, ogrody krajobrazowe nacechowane były lokalnymi tradycjami i upodobaniami właścicieli. Odbiegały wyglądem od angielskiego pierwowzoru. Szczególnie charakterystyczne dla osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego Rosji jest zlokalizowanie go obok symetrycznych części posiadłości bezpośrednio otaczających pałac. Od takiego podziału przestrzeni bierze początek określenie ogrodu *Anglo – Russian*, stworzone przez rosyjskich autorów opisujących piękno nowych założeń.

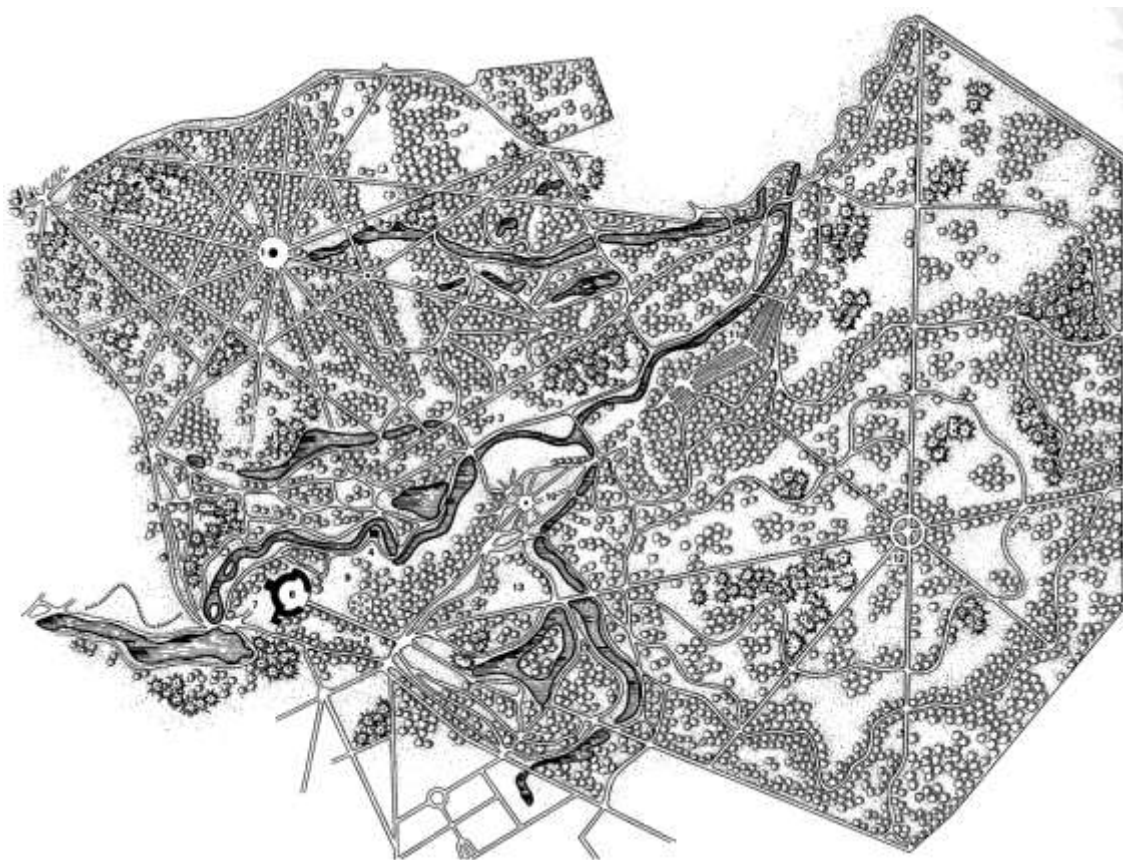
3.2.3 Specyfika osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego Rosji

Ogród krajobrazowy w Rosji zajmował olbrzymie przestrzenie, w pełni adaptując naturalne elementy i ukształtowanie terenu. Najczęściej powstawał się w miejscu wcześniejszych zwierzyńców, w sąsiedztwie bardzo bogatych, symetrycznych ogrodów otaczających budowlę mieszkalną. Przez twórców został nazwany ogrodem angielsko-rosyjskim. Rosyjskość przejawiała się w bogactwie i zgeometryzowaniu, a więc podporządkowaniu przyrody człowiekowi, co utożsamiano z potęgą władzy rosyjskich monarchów. Angielskość zachowała się w swobodzie i naturalności kompozycji części krajobrazowej. Przy tworzeniu parków korzystano z lokalnego tworzywa i materiału roślinnego odpowiadającego rosyjskiemu klimatowi. Narodowe pozostawały również inspiracje.

Spośród charakterystycznych elementów ogrodu krajobrazowych rosyjski ogród zawierał: delikatnie falujące wzniesienia porośnięte pięknym, zielonym kobiercem, łagodnie opadając ku brzegom rzeki lub jeziora, wijący się wokół całego założenia strumień oraz polany z grupami drzew. Zamiast typowych angielskich trawników, którym rosnąć nie pozwalał ostry rosyjski klimat, pojawiały się malownicze łąki kwietne. Łąki koszone dwa razy w sezonie, co pozwalało na wzrost dzikich odmian roślin, których obecność dodatkowo urozmaicała ogrodowe scenerie. Wykorzystano angielskie wzory, projekty i nazewnictwo elementów rzeźbiarskich i architektonicznych. Stawiano pawilony, świątynie przyjaźni i rotundy z doryckimi kolumnami. Korzystano zazwyczaj z oryginalnych angielskich planów. Naśladowano nazewnictwo: Świątynie Pojednania, Chwały, itd. (Concorde, Glory, Patience, Gratitude, Friendship, Sincerity). Jednak szczegółowe formy i dekoracja nawiązywały do lokalnych tradycji – stąd typowo rosyjskie zdobnictwo gotyckie. Dla wyposażenia wnętrza ogrodowych w elementy symboliczne nie bez znaczenia pozostawała tradycja kraju, który miał dostęp do mórz. Mnożyły się tak jak w Anglii przyozdabiane obeliski, kolumny i pomniki,

⁴¹⁷ Ibidem, s.490

wznoszone na cześć morskich zwycięstw i w hołdzie wielkim rosyjskim żeglarzom i narodowym bohaterom.



Ryc.116. Plan części krajobrazowej ogrodu w Pawłowsku ok. 1779r. (archiwum autora)

Niepowtarzalny charakter ogrodu krajobrazowy w Rosji zgodności z większością zasad rządzących angielskim ogrodem krajobrazowym oraz uszanowaniu tradycji i naturalnych walorów terenu.

3.3 Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy Niemiec

3.3.1 Przyjmowanie idei osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego w krajach niemieckich

U schyłku XVIII wieku na kulturalnej mapie Europy obok Francji i Anglii ważne miejsce zajmowały księstwa Rzeszy niemieckiej. W XVIII wieku *Rzesza Niemiecka (...)* składała się z *mozaiki dużych, małych i mikroskopijnych państw*⁴¹⁸. Spośród nich liczyło się jedynie trzydzieści księstw, obejmujących znaczną część terytorium Niemiec. Każde z księstw miało swojego monarchę, pałac, armię i swój dwór, na którym panowały zasady, zbliżone do reguł uznawanych na wielkich dworach europejskich. Saksonia należała do najbardziej rozwiniętych gospodarczo, a Drezno i Lipsk były silnymi ośrodkami o znaczeniu handlowym i kulturalnym. W kształtowaniu niemieckiej kultury

⁴¹⁸ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.362

niebagatelną rolę odegrały księstwo wejmarskie, w którym zamieszkiwali i tworzyli wielcy niemieccy, osiemnastowieczni artyści oraz kraj Hesja – Kassel - rządzona przez ambitnych i wpływowych władców. Hesyjscy landgrafowie⁴¹⁹ bogactwo i silną pozycję zawdzięczali strategicznemu położeniu księstwa, na uczęszczanych wówczas szlakach handlowych. Zbijali fortuny - szczególnie Fryderyk II i Wilhelm IX, jako *handlarze zaciężnym wojskiem*⁴²⁰, wysyłając własne armie do Anglii na wojny toczone pod dowództwem władców hanowerskich.

Oprócz Sasów, artystów wejmarskich i hesyjskich landgrafów, wkład w kulturę niemiecką duże znaczenie mieli, zasiadający na tronie angielskim, elektorzy hanowerscy. Unia brytyjsko – hanowerska, która wzmacniała pozycję hanowerskiego elektoratu powodowała, że władcy silnie związani z Hanowerem dużo czasu spędzali w Anglii. Dawali w ten sposób wiele swobód niemieckim obywatelom o wysokim stanie społecznym. Świadomość niemieckiej społeczności oraz wpływ polityki i gospodarki angielskiej, a także położenie geograficzne kraju, spowodowały istotny, dynamiczny wzrost gospodarczy, który zbudował fortunę księstwa hanowerskiego.

Historia i położenie księstw Rzeszy niemieckiej ukazują, że na kształtowanie się niemieckiej kultury w XVIII wieku wpływ wywierały osiągnięcia i kultura angielska. Bezpośredni kontakt dworu hanowerskiego w Anglii, a także powiązania rodzinne książąt niemieckich spowodowały, że we wszystkich księstwach chętnie naśladowano już nie tylko angielskie systemy ekonomiczne, ale kulturę i angielską obyczajowość. Bardzo popularny również stał się angielski ogród krajobrazowy, którego ideologia spełniała oczekiwania bogatych książąt niemieckich.

3.3.2 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w krajach niemieckich

W księstwach niemieckich ogród krajobrazowy zaistniał w połowie wieku XVIII. Niewątpliwymi walorami estetycznymi popularność zyskał głównie dzięki zastąpieniu dotychczasowych funkcji reprezentacyjnych ogrodu funkcją społeczną. Ogrody przede wszystkim stały się areną, na której bogaci i wpływowi ludzie mogli zaimplementować statut społeczny i majątkowy.

Początkowa popularność i rozpowszechnianie ogrodów krajobrazowych w krajach niemieckich łączyła się z modą na ogrody chińskie. W naturalnie ukształtowanych wnętrzach parkowych umieszczano modne chińskie budowle, pagody i domki herbaciane (*tea house*). Z czasem zwyciężyła tendencja do wprowadzania w przestrzeń posiadłości ermitaży, stylizowanych budowli antycznych i gotyckich, wznoszenia ziemnych *amfiteatrów* i budowania *sztucznych ruin*. Przykładem takiego ogrodu był Sanspareil, współcześnie uważany za jeden z najwcześniejszych ogrodów krajobrazowych na naszym kontynencie⁴²¹. Powstał w Bawarii w roku 1774 i ogólną koncepcją stanowił zapowiedź nowego stylu krajobrazowego, pomimo że zawierał liczne elementy rokokowe. Ogród miał charakter skalistego lasu, który porastały piękne,

⁴¹⁹ Niemiecki *landgraf* był odpowiednikiem księcia,

⁴²⁰ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.363

⁴²¹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford, s.498

malownicze i swobodnie rosnące buki. Ogród powstał na wzór naturalnego, górzystego krajobrazu Szwajcarii - scenerii alpejskich, z którymi stykali się odbywający dopełniające edukację podróże (Grand Tour) niemieccy właściciele posiadłości. Wśród skał i drzew stawiano ogrodowe budowle, których wygląd miał pobudzić wyobraźnię odwiedzających ogród. Twórczynią krajobrazu Sanspareil była obdarowana dużym talentem artystycznym margrabina Wilhelmina, siostra króla Prus Fryderyka Wielkiego. Dzięki inspiracjom literackim, w trójwymiarowej przestrzeni ogrodu konstruowała świat aluzji i wielkiej przygody. Ogród miał również *pouczać* i nakłaniać do rozmyślań. W tym celu powstał rustykalny ermitaż zbudowany wokół starego buka i usytuowany w skalnej grocie teatr - wzniesiony jako ruina.

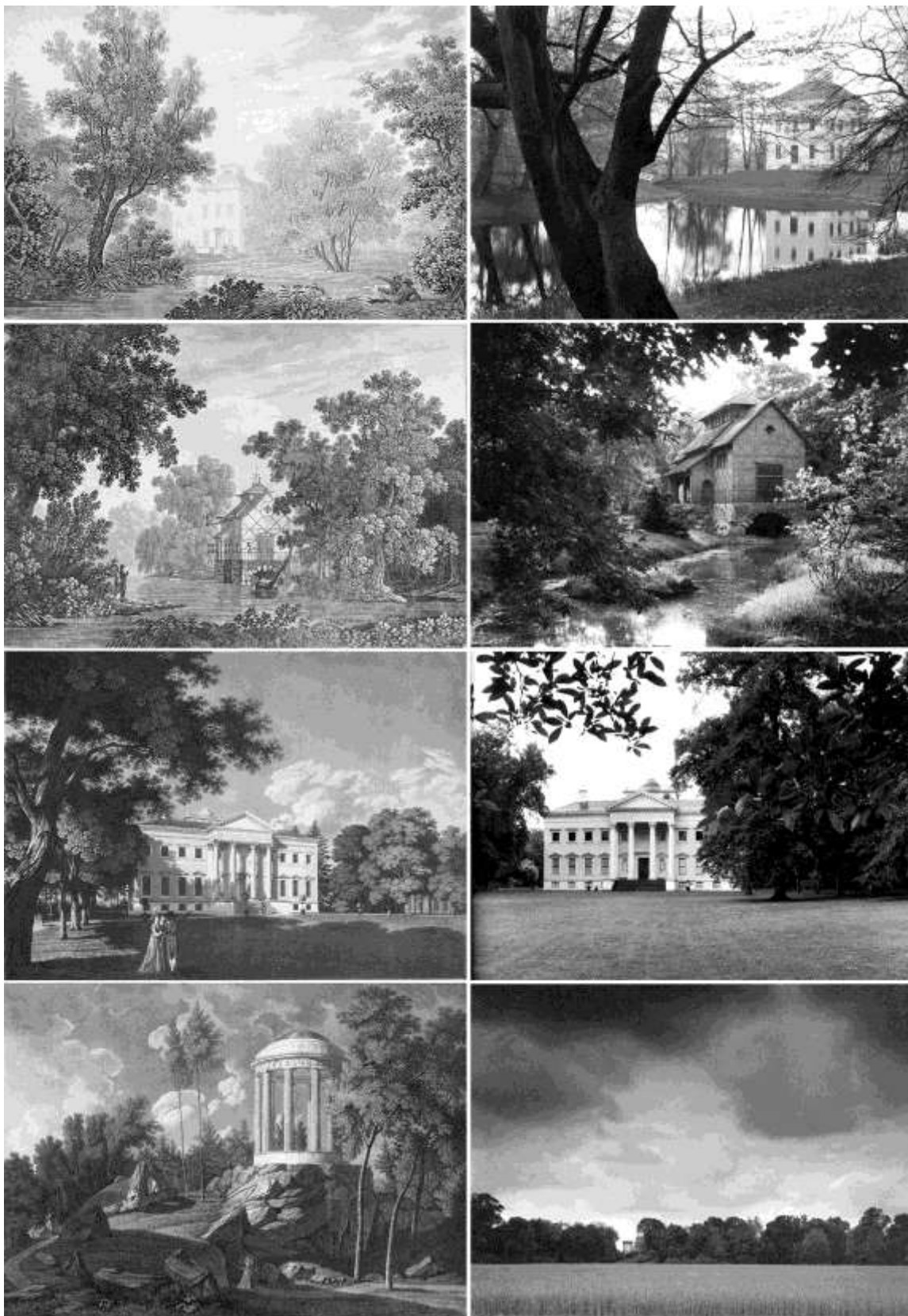
Kolejnym ważnym ogrodem krajobrazowym na terenie Niemiec był Wörlitz. Prace w ogrodzie zapoczątkował bezpośrednio po powrocie z Anglii w roku 1765 książę Dessau, Leopold Friedrich Franz wraz ze swoimi ogrodnikami: Eyserbergiem, Neumarkiem i Schochem. Największy wpływ na wygląd posiadłości miały odwiedzane przez księcia angielskie ogrody w Claremont, Stourhead, Stowe i Leasowes oraz podróż z Neapolu na południe Włoch.

Wörlitz, podobnie jak sąsiadujące posiadłości, powstał z inicjatywy kręgu osób wykształconych, które na wzór angielskich koterii interesowały się sztuką. Chętnie otaczali się artystami i dziełami sztuki. Często spotykając się wymieniali między sobą poglądy i doświadczeniami z dziedziny ogrodnictwa. Właściciele ziemscy byli mecenasami, którzy kształtowali gusta i wyznaczali nowe trendy w kształtowaniu krajobrazu. Dzięki ich inicjatywie i majątkom ujednolicono krajobraz księstwa zgodnie z angielskimi wytycznymi, łącząc w jedną kompozycję okoliczne posiadłości i podnosząc walory estetyczne zwykłych pól uprawnych i lasów.

Przestrzeń parkową Wörlitz wypełniały malownicze łąki i jeziora, które powstały w wyniku naturalnych procesów towarzyszących wylewającej rzece. W kompozycję posiadłości włączono malowniczy krajobraz rozciągający się poza parkiem, wzbo-
gacając w tym celu budowlami o fasadach klasycznych. Ogród powstawał stopniowo wraz z dokupywaniem przez księcia fragmentów ziemi i inicjatywy zatrudnianych przez niego ogrodników. Od ich nazwisk nazwane zostały fazy rozwoju ogrodu. Pierwszym, który zgodnie z wytycznymi księcia planował prace w ogrodzie w latach 1764 – 1765 był Eyserbeck. Na wzór angielskich pałaców przekształcił domek myśliwski w główną siedzibę księcia. Rozplanował przestrzeń wokół budowli zakładając dochodzący pod same fasady trawnik, na którym posadził swobodnie rosnące drzewa.

Kolejny zatrudniony przez księcia ogrodnik Neumark na wzór angielski kształtował wzniesienia i linię brzegową jezior. Na podobieństwo budowli angielskiego ogrodu w Stowe wznosi w parku wieńczące widok budowle antyczne, grootę i elizjum. Neumark stworzył również wyspę z urną pośrodku, która była stylizowana na francuskiej wyspie topolowej poświęconej Rousseau. Kolejne przyłączane do parku tereny kształtuje ogrodnik Schoch. Do około 1793 roku zasadził *gaj Diany*, wznosił domek gotycki, most stylizowany na mostach spotykanych w szwajcarskich górach, Świątynię Wenus na kamienistym wzniesieniu oraz pomnik ku pamięci księcia. Schoch uporządkował przestrzeń posiadłości i powiększył kompozycję o otaczające pola uprawne. Powstające w ten sposób zapożyczane widoki zwieńczył elementami architektonicznymi.

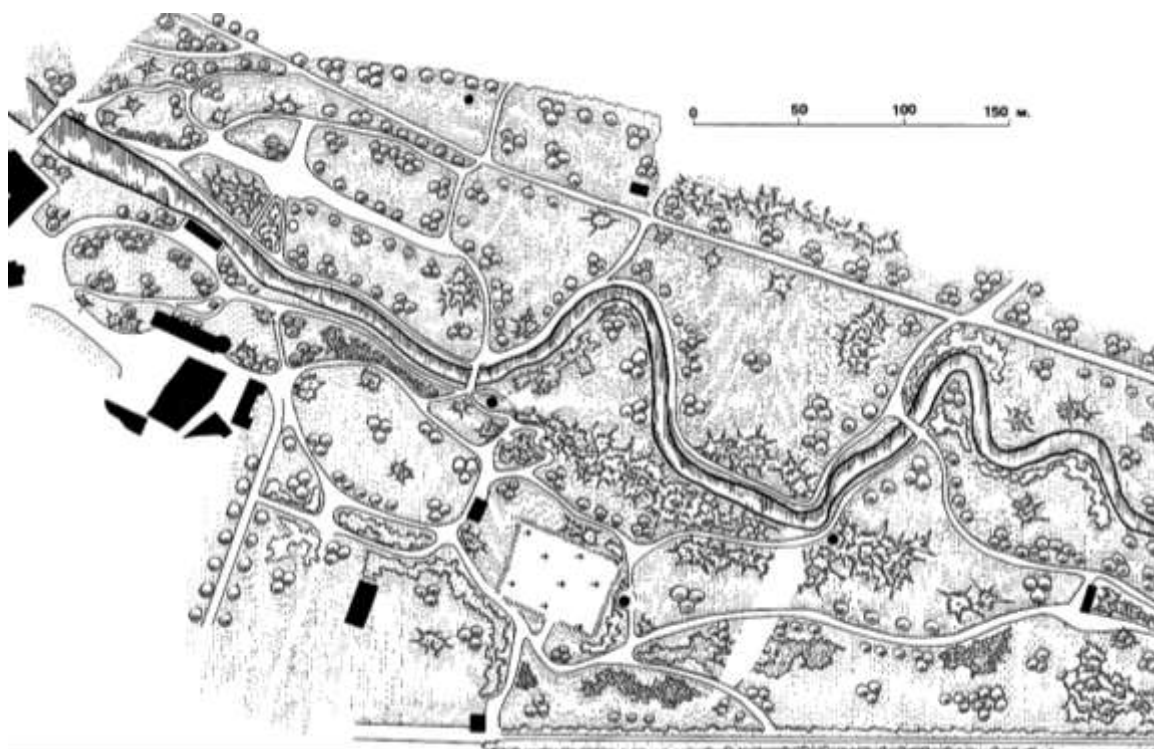
Dalekie perspektywy i często bardzo wąskie widoki były sposobem na połączenie się z sąsiadującymi posiadłościami (ryc.117).



Ryc.117. Widoki Wörlitz, ryciny Handelwanga z 1800r. i stan współczesny (w: Katalog wystawy, 1997, *For the friend of Nature and Art., Wörlitz*)

Książę Franc, podobnie jak inni niemieccy książęta, pozostawał pod ogromnym wpływem uroku ogrodów angielskich. Większość książąt aktywnie uczestniczyła w zakładaniu własnych ogrodów w nowym stylu, spędzając uprzednio wiele czasu w Anglii, gdzie dokładnie poznawali fenomen ogrodu krajobrazowego. Wśród amatorów nowego stylu było wielu ogrodników i innych ekspertów, którzy podążając śladami twórców ogrodu angielskiego, rozpowszechniali po wszystkich niemieckich księstwach styl Indigo Jones. Popularne stawały się książki powszechne w Anglii: dzieła Palladia i Winckelmannna oraz nowopowstające książki i opracowania niemieckich teoretyków na temat ogrodów.

Dla historii ogrodu krajobrazowego Niemiec, ważną postacią - autorem - był Hirsfeld⁴²² (1742-1792) i napisana przez niego pięciotomowa *Teorie der Gartenkunst*. Dzięki doświadczeniu ogrodnika i zainteresowaniom estetyka, uważał, że sztuka ogrodnicza, powinna wzbudzać w człowieku nastrój cierpienia, szczęścia i zaskoczenia. Wskazywał na możliwość ich uzyskania dzięki bogactwu form, jakie prezentował świat roślin w zestawieniu z architekturą i umieszczanymi na niej inskrypcjami. Ogród powinien łączyć elegancję i wzniosłość ogrodów książęcych z prostotą i użytecznością parkowych przestrzeni. Książka Hirsfelda była bardzo popularna⁴²³.



Ryc.118. Ilm ogród poety Goethego z 1778r. (archiwum autora)

Na niemiecką sztukę ogrodową oprócz Hirsfelda, silny wpływ literacki wywierały dzieła niemieckich poetów i filozofów Goethego i Gessnera. Obydwaj byli piewcami

⁴²² Hirsfeld był duńskim wystannikiem pracującym w Niemczech i równocześnie profesorem estetyki na jednym z niemieckich uniwersytetów. Założył również szkołkę ogrodniczą, w której osobiście doglądał roślin.

⁴²³ Ze wskazówek autora korzystali nie tylko książęta niemieccy, Goethe czy najbardziej popularny w tym czasie niemiecki projektant Ludwig Sckell, ale także Polacy i Skandynawowie.

i propagatorami nowego stylu w kształtowaniu przestrzeni ogrodowych. Poeta i dramaturg Goethe (1742-1832) *Cierpieniami młodego Wertera* wywarł ogromny wpływ na rozpowszechnianie nurtu romantycznego i głoszenie powrotu do natury. Goethe osobiście zaangażował się w przemiany własnej letniej rezydencji Ilm koło Wejmaru, którą otrzymał od księcia Karola Augusta (ryc.110). W roku 1776 rozpoczął prace nad stworzeniem według własnych planów zadrzewienia posiadłości i podjął się prób łączenia ogrodu z otaczającym krajobrazem - szczególnie pięknym bo rozciągającym się po obu brzegach rzeki. Angielskie ogrody jak pisał Goethe, są zrobione *nie dla planu, dla rysunku, ale by zamieszać, pobudzić, poczuć je w głowie*.⁴²⁴ Nie był to jednak ogród poetycki, jak już znane ogrody francuskie Ermenonville czy angielskie Leasowes. Ogród Goethego zawierał pomniki i inskrypcje oraz charakterystyczne dla angielskich założeń mosty, ruiny, grotty, kolumny i obelisk wkomponowane w naturalne formy terenu i upiękkszzone roślinami.

Za pierwszego profesjonalnego projektanta ogrodów krajobrazowych, spośród wszystkich dotychczasowych niemieckich twórców krajobrazu Jellicoe wskazuje na Fridricha Ludwiga Sckella⁴²⁵. Sckell studiując w Anglii uległ urokowi angielskiego krajobrazu oraz twórczości Browna i Chambersa. Pierwszą jego realizacją w kraju była przebudowa posiadłości Swetzingen dla księcia Karla Teodora. Odnosił sukces, który przyniósł mu popularność. Od czasów realizacji był chętnie zatrudniany w sąsiednich księstwach niemieckich. Ogród krajobrazowy w Swetzingen Sckell rozwinął na obrzeżach ogrodu symetrycznego *okalając go wąskim pasem (...) zajmował niewielką powierzchnię (...) łączył się ze starym ogrodem umiejętnie trasowanymi drogami i rozmieszczeniem grup drzew. Autor otwierając widoki na dużą wolną przestrzeń krajobrazu otaczającego, uzyskał całość, która wydawała się wrażeniowo znacznie większa niż w rzeczywistości*⁴²⁶. Kolejnym wielkim dziełem jego autorstwa był ogród krajobrazowy zwany *Englischer Garden* w Monachium z roku 1789 i ogród Schönbusch w bawarskim Aschafenburgu.

Spośród innych bardzo popularnych i charakterystycznych niemieckich ogrodów krajobrazowych, które wywierały wpływ na europejskie założenia były bogate hesyjskie posiadłości księcia Wilhelma IX: Wilhelmshöhe i Wilhelmsbad. Księżę - jak wielu mu podobnych - przemienił w nich krajobraz na wzory zaczerpnięte z malarstwa krajobrazowego i filozofii, głoszącej powrót do natury.

Budowę Wilhelmshöhe zapoczątkował w roku 1701 pradziad Wilhelma. Wybrał miejsce za miastem, u podnóża zalesionego wzgórza. Wzniósł domek myśliwski otoczony ogrodem barokowym na wzór ogrodów włoskiej Frascati⁴²⁷. Idea i wzór powstałego ogrodu pozostały włoskie, ale elementy i proporcje osiągnęły gigantyczną skalę. Łączyło się to przede wszystkim z bogactwem i zamiłowaniem księcia do wystawnego życia. Kolejne prace przy ogrodzie kontynuował ojciec Wilhelma wraz z ogrodnikiem Augustem Schwarzkopfem. Zalesioną przestrzeń posiadłości otwierali polanami i

⁴²⁴ Keen, M., 1989, *The Glory of the English Garden*, Barrie Jenkins, Londyn, s.71

⁴²⁵ Fridrich Ludwig Sckell (1750-1823)

⁴²⁶ Majdecki, L., 1978, *Historia sztuki ogrodowej*, PWN, Warszawa, s.543

⁴²⁷ Willa Frascati włoska podmiejska rezydencja pochodząca z XVI wieku z malowniczym położeniem na stoku wzniesienia zorientowana w stronę Rzymu. Założenie symetryczne, z partiami kwiatowymi bogate w elementy wodne.

dekorowali ogród elementami architektonicznymi i rzeźbiarskimi. Jednak uczynienie z Wilhemshöhe ogrodu krajobrazowego było dziełem życia Wilhelma IX. Na wzór angielski wznosił pałac w stylu palladiańskim, wprowadził do ogrodu elementy gotyckie i antyczne oraz rozdysponował i połączył ogród widokami z okolicą. Tak w roku 1785 opisywał ogród Hirschfeld: *tu świątynie są wznoszone dla bóstw, ermitaże dla greckich filozofów, a nawet nagrobki dla czarownic*.⁴²⁸

Szczególnością zaletą ogrodu Wilhelma było usytuowanie ogrodu na stoku zalesionego wzgórza. Ten naturalnie ukształtowany teren dawał twórcom ogrodu wiele możliwości. Przede wszystkim po obu stronach istniejącej już kaskady wytyczyli koryta spływającym z góry strumieniom. Bieg wody stylizowany na naturalnych rzekach został przesadnie powykręcany. Na całej długości strumieni różnicowano zwierciadło wody od delikatnego, opływającego wysepki po rwące, urozmaicone wodospadami, wpadające do spiętrzonych jezior potoki. Woda stała się głównym elementem urozmaiczającym i budującym nastroje. Wzdłuż całego jej biegu wznoszono pawilony ogrodowe, schody wodne i kaskady, a linię brzegową w naturalny sposób urozmaicały kompozycje roślinne (ryc.119).



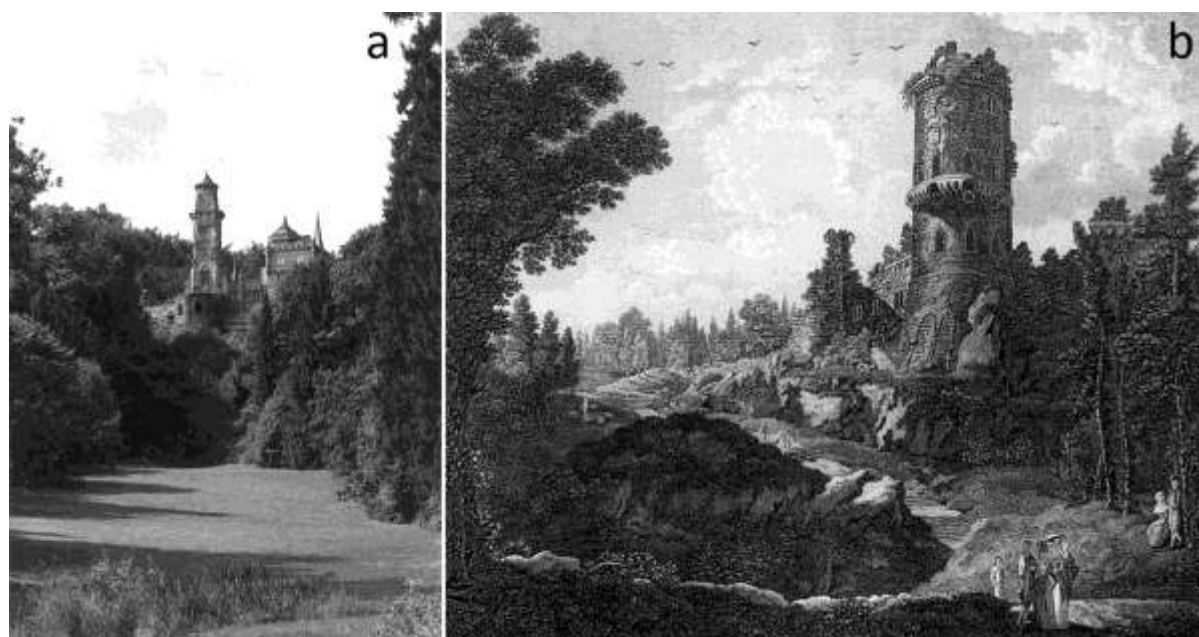
Ryc.119. Wilhemshöhe koło Kassel plan Schaeffera z 1796r. (a) (w: Schlosspark Wilhelmshöhe Kassel, 2002, Frankfurt) i widok z obrazu J.E. Hummel 1800r. (b) (w: Hobhouse, P., 1997, *Plants in Garden History*, Pavilion, Londyn)

Dzięki niej tworzone wodne spektakle i odbicia w wodzie tak istotne w budowaniu nastroju angielskiego ogrodu (motyw Artemidy i Narcyza). W przestrzeni ogrodowej powstawały tematyczne, nastrojowe i uczuciowe scenerie, co czyniło ogród bogaty w treści. Dominowały cztery główne motywy: mitologiczny, filozoficzny, religijny i odpowiadający ówczesnej modzie na chińszczyznę motyw egzotyczny.

⁴²⁸ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.606

Świat mitów i świat metamorfoz budowali żyjący pomiędzy drzewami i w krzewach bogowie, starożytne i mityczne postacie, dla których wznoszono pawilony. Twórcy przeciwstawili mitologii świat rozumowego poznania związany z filozofią oświecenia. Heraklitowi, Demokrytowi, Diogenesowi przeciwstawiony zostaje Sokrates i inni filozofowie. Każda z przywoływanych w ogrodzie postaci zamieszkiwała domki, szałas, groty, które rozrzucono po dolinie zwanej doliną filozofów etc. W ten sposób przybliżano zwiedzającym wielkie filozofie i uzmysłowić jak ważna w życiu każdego człowieka jest wiedza. Często czyniono to w sposób dosłowny, umieszczając mądrości i dzieła poszczególnych autorów w pawilonach. Do ich czytania udostępniano miejsce i tworono atmosferę wokół pawilonów. Innym popularnym motywem w ogrodzie Wilhelma był motyw tolerancji religijnej. Ukryta została we współtętnieniu na jednej przestrzeni parku budowli – symboli religijnych: chrześcijaństwa – ermitażu (Św. Pawła), islamskiego meczetu czy pagody Konfucjusza.

Na wzór angielskich ogrodów krajobrazowych pojawiają się pola elizejskie, wzorowana na świątyni ze Stowe Świątynia Apolla, przypałacowe *pleasure ground*, świątynia w formie jońskiej kolumnady z siedziskiem, odbijający się w wodzie pantheon oraz elementy gotyckie. W parku jako wyraz czci rycerstwa, szlachectwa, honoru i wierności zostaje wzniesiony neogotycki zamek. Wnętrza zamkowe były wykorzystywanymi przez księcia wnętrzami mieszkalnymi, podobnie jak całe otoczenie zamku: warzywnik, *bowling green*, które miało zastosowanie praktyczne (ryc.120,121).



Ryc.120. Reminiscencja gotyku. Wilhelmshöhe: neogotycki zamek Löwenburg, siedziba księcia (a) (autor, 2004) oraz rycina Nahla Löwenburg 1795r. (b) (w: Schlosspark Wilhelmshöhe Kassel, 2002, Frankfurt)

Szczególne miejsce w przestrzeni parkowej Wilhelmshöhe, zajmowała wioska chińska Mulang. Wzniesiona w latach 1772-1785 jako element egzotyczny i charakterystyczny dla ogrodów krajobrazowych. Drewniane domki spełniały także funkcje hodowlane, w nich znajdowała się owczarnia, kurnik, mleczarnia, gdy zawiął wiatr dzwonił umiejscowiony na pagodzie dzwon, wiatrak był młynem. Podobnie jak wioska chińska

również jeziora stawały się miejscem hodowli ryb etc. Wszystko poza tym, że było modne piękne i widowiskowe, przynosiło właścicielowi zysk.



Ryc.121. Budowle ogrodowe w ogrodzie Wilhelmshöhe: glorieta (a), gotycki grobowiec (b), piramida (c) (autor, 2004)



Ryc.122. Akwedukt w ogrodzie Wilhelmshöhe (fot. autor, 2004)

Wiele ze wzorów pawilonów antycznych pojawiających się w krajach niemieckich inspirowanych ideami angielskimi, pochodziło wprost ze wzorów włoskich. Przykładem akwedukt ze spadającą w przepaść wodą, który powstał na obraz antycznej ruiny i był wyrazem fascynacji uduchowienia i przemysłów epoki antycznej. Remini-

scencja filozofii antycznej, pojawia się również w oświetlonych słońcem łąkach i zwierzętach będących namiastką antycznej krainy szczęścia Arkadii. Błogi i bukoliczny nastrój towarzyszy, skopiowanemu z neapolitańskiego, grobowcowi Wergiliusza. Pojawia się wzorowana na włoskim wzorze, piramida - grobowiec Homera oraz Grota Sybilli, której wejście wzorowano na neapolitański wzór (ryc.122).

Bardzo malowniczy i przepiękny treściami charakterystycznymi dla osiemnastowiecznych ogrodów krajobrazowych był ogród w Wilhelmsbad. Zawdzięcza swoje istnienie Wilhelmowi IX oraz odkryciu w roku 1709 źródeł bogatych w żelazo wód leczniczych, które przyciągały tysiące turystów. W roku 1777 rezydujący w uzdrowisku książę Wilhelm IX podjął się rozbudowy i stworzenia kurortu. Wznosi pałac a leśny krajobraz przekształca w park krajobrazowy na modny styl angielski. Na wzór angielskich ogrodów zmodyfikowano płaską powierzchnię ogrodu. Na wzór doliny greckiej stworzono dolinę zwieńczoną pałacem. Usypano liczne wzniesienia, na których umiejscawiano pawilony ogrodowe lub malownicze grupy drzew.

Park od otaczającego dzikiego lasu oddzielała tzw. *diabelska dolina* z ruchomymi drewnianymi mostkami, a od rolniczego krajobrazu łagodnie płynąca rzeka i droga. Z naśladowanych angielskie budowle ogrodowe pojawiają się: umiejscowiona na wyspie piramida, sztuczna ruina zamku gotyckiego, w której mieściła się kuchnia i mieszkanie księcia, ermitaż, studnia i stylizowany na chiński pawilon muzyczny. Na niewielkich rozmiarów pagórek, wzniesiony w centralnej części założenia, z którego rozpościera się malowniczy widok na założenie ogrodowe i okolicę prowadzi rustykalny mostek. Przestrzeń parku kształtuje wszechobecna serpentynowa linia, biegnąca parkowymi alejkami, po delikatnym profilu rzeźby terenu, konturze linii brzegowej jeziora i zarysie istniejącego drzewostanu. Prace w Wilhelmsbad zostały sfinansowane z pomocy, jaką niemiecki książę udzielał ojcu chrzestnemu - królowi angielskiemu Jerzemu III w wojnie domowej o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Malownicze położenie nad brzegiem rzeki i park z elementami ogrodu krajobrazowego posiadał ogród w Biebrich. Z przedpałacowego podjazdu poprzez trawnik rozciąga się daleki widok na resztę założenia. Podobnie jak w innych ogrodach po całej powierzchni posiadłości serpentynowo wiję się strumień zakończony jeziorem z wyspą. Posiadłość obiega ścieżka, wzdłuż której wzniesiono pawilony ogrodowe, ogrody tematyczne i skalne. Pojawia się również ruina zamku gotyckiego, sztuczne wzniesienia, trawniki z grupami drzew ukrywającymi granice założenia oraz malownicze widoki na okolicę.

3.3.3 Specyfika osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego księstw niemieckich

Niemieckie ogrody krajobrazowe XVIII wieku najdokładniej realizowały angielskie idee. Były wytworne i bogate jak ich książęta, określały tym samym stan posiadania, społeczny status, znaczenie i pozycję a także wychowanie i zainteresowania swojego właściciela. W przeciwieństwie do ogrodów krajobrazowych innych krajów europejskich, zajmowały olbrzymie powierzchnie, wykorzystując i dostosowując się do naturalnych warunków, szczególnie ukształtowania realizując główne założenia nowego stylu. Ogród podobnie do angielskich założeń budowały głównie rzeźba tere-

nu, woda i drzewa, z architektonicznymi akcentami. Zatarła się granica pomiędzy ogrodem i parkiem, a otaczający ogród krajobraz, upiększony i dodatkowo przyozdobiony budowlami ogrodowymi, dopełniał kompozycję i nastrój ogrodu krajobrazowego. Głównym elementem była woda. Najczęściej przez ogród przebiegał niewielki strumień, którego przebieg urozmaicano wodnymi progami, kaskadami lub tworzone niewielkie rozlewiska i stawy. W tworzonych przez strumień zakolach lub w zatokach niewielkich jezior i na wyspach umieszczano ogrodowe pawilony, grotty i statuy. Niemieckie ogrody krajobrazowe wiernie kopiowały scenerie ogrodów angielskich, wypełniając się pawilonami antycznymi, rustykalnymi, chińskimi czy elementami gotyku usytuowanymi wśród polan, lasów, gajów lub otwartej przestrzeni parkowej.

Pojawiały się również elementy zaczerpnięte i podejrzone w trakcie modnych podróży edukacyjnych po Szwajcarii i Włoszech: akwedukty, teatry ziemne, kopia alpejskiego dzikiego skalistego krajobrazu, a także elementy upamiętniające lokalną tradycję, kulturę, bohaterów, wydarzenia czy narodowe zwycięstwa

3.4 Specyfika ogrodu krajobrazowego na kontynencie

Europejskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku ukazują, że nigdy i nigdzie poza Anglią repertuar treści i form ogrodu krajobrazowego nie został w pełni zrealizowany. Wynika to z niepowtarzalnego charakteru angielskiej szkoły projektowej i tajemnicy angielskich twórców, która polegała na stworzeniu wzoru wynikającego i dostosowanego do lokalnych, naturalnych warunków. Nigdzie poza angielską wyspą nie było takiego klimatu, ukształtowania terenu, ludzi czy świata roślinnego. Brak w Europie miejsc podobnych do występujących na angielskiej wyspie nie przeszkadzał jednak europejczykom w przejmowaniu angielskich koncepcji projektowych (naśladowanie natury, działania zgodnie z *duchem miejsca*, uwydatnienie naturalnego piękna, dążenie w krajobrazie do harmonii, różnorodność miejsc etc.). Poza wspólną koncepcją europejskie ogrody krajobrazowe miały własne wzory. W ślad za Anglikami czerpano z tych samych, co oni, źródeł. Natchnieniem dla ogrodowych twórców stawały się Włochy, Grecja, Azja Mniejsza, Szwajcaria i krajobraz alpejski, podróże zaoceaniczne i odkrywane nowe cywilizacje, a także europejskie lokalne uroki i tradycje.

Najwięcej wzorów zastosowanych w ogrodzie krajobrazowym, czerpano z modnych podróży *Grand Tour*, w głąb kontynentu - z Włoch i południa Europy. Wynikało to z prądów i gustów artystycznych epoki, a przede wszystkim zastępowania nadmiernej dekoracyjności, przepychu i reprezentacyjności rozwiązaniami prostymi i praktycznymi, które spowodowały zwrot ku antykowi. Odradzanie się antyku nie miało nic wspólnego z wcześniejszymi postaciami klasycyzmu. Źródła osiemnastowiecznej popularności antyk zawdzięczał odkryciom archeologicznym, które zdominowały pierwszą połowę wieku XVIII. Rozpowszechniające się po całej Europie neoklasycystyczne budowle dalekie również były od przetwarzającej autentyczny antyk sztuki włoskiego renesansu, francuskiego klasycyzmu czy tak bardzo popularnego angielskiego palladianizmu. Tradycje osiemnastowiecznego neoklasycyzmu sięgają szczególnie roku 1748, kiedy odkryto ruiny starożytnych Pompejów. Wówczas cała uwaga i

zainteresowania zostały skierowane w stronę Grecji, Włoch, Sycylii, Azji Mniejszej, do archeologicznych odkryć, do starożytnych źródeł. Wykopaliska odkrywały tajniki starożytnej sztuki rzymskiej i greckiej i dostarczały bezpośrednich wzorów i inspiracji. Były sposobem na zetknięcie się z czystą starożytną formą, a entuzjazm, jaki towarzyszył starożytnym wykopaliskom, ściągał w południowe rejony większość europejskich odkrywców. Ci swoim zapałem i pracą, pamiątkami, zbiorami szkiców czy jak np. Winkelmann⁴²⁹, teoretycznymi opracowaniami, rozpowszechniali w całej Europie autentyczne wzory antycznych budowli.

Popularność antycznych budowli polegała jednak na czymś więcej niż na realizowaniu samej formy. Budowle antyczne a szczególnie greckie, utożsamiano z ideałem piękna, który w sposób doskonały osiągnęli właśnie Grecy, a naśladowanie ich sztuki stało się drogą do doskonałości. Ideał piękna pojmowany w XVIII wieku, polegał na naśladowaniu natury, a nikt lepiej nie naśladował natury niż starożytni.

Idee starożytne najszybciej i najłatwiej zostały przyswojone przez Anglików, wynikało to z odwiecznej w tym kraju tradycji palladianizmu a nade wszystko umiłowania natury i życia w harmonii z otoczeniem. Interpretacja antyku⁴³⁰ i przyswojenie antycznych wartości symboli spowodowało, że Anglia stawiała się krajem przodującym w rozpowszechnianiu nowego neoklasycznego ideału piękna. Dzięki temu narzucała innym krajom własne idee i koncepcje. Angielskie koncepcje projektowe, szczególnie ogrodu krajobrazowego, które zakładały antyczne naśladownictwa, nie przyszkadzały w czerpaniu - poza wzorami palladiańskimi - z autentycznych wzorów budowli antycznych. Wypełniające ogrody rzymskie pawilony czy greckie świątynie doryckie przywoływały symboliczne bóstwa.

Podróże na północ kontynentu nie tylko przybliżyły odległe cywilizacje, wprowadzając do ogrodów antyczne pawilony, ale zapoznawały podróżujących z malowniczym włoskim krajobrazem. Urok napotykanym miejsc⁴³¹ był natchnieniem i zbiorem wytycznych jak ukształtować własny ogród by wiernie naśladował naturę i realizował ideał piękna. Również z miłości do naturalnych dzikich krajobrazów i w poszukiwaniu idealnych krajobrazów dla nowych koncepcji ogrodowych wielu twórców szukało inspiracji w bardzo różnorodnej Szwajcarii etc. Wiele podróżowano również po własnych krajach poznając i odkrywając własne tradycje i lokalne krajobrazy. Często również wraz z ogólnoswiatowymi trendami, sięgano ku najgłębszym korzeniom lokalnych cywilizacji, przywołując wydarzenia i postaci budzące narodową tożsamość. W postaci elementów ogrodu przywoływano największe wartości: miłość,

⁴²⁹ Johann Joachim Winkelmann (1717-1768) wielbiciel i odkrywca antyku, historyk sztuki, esteta, autor słynnej książki pt. *Historia sztuki starożytnej* opublikowanej w 1764 roku.

⁴³⁰ *Od czasów starożytnych, nigdy sztuka europejska nie była tak nasycona grecko- rzymską mitologią, obok, której ulubiona tematykę stanowiły sceny i postacie z dziejów Rzymu i Grecji. Antyczna fabuła stanowiła kostium symbolizmu, który wyrażał się również w alegoriach nawiązujących już treściowo do mitologii czy historii starożytnej. Przedstawiając symbolikę narodową, państwową, religijną, filozoficzną czy estetyczną dawano alegorycznym postaciom olimpijskie twarze i przyodziewano je w tuniki lub obnażano na antyczną modłę.* (w: Rostworowski, E., 2002, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN S.A, Warszawa, s.648)

⁴³¹ Miejsca, które były natchnieniem dla twórców ogrodów, odmalowali siedemnastowieczni włoscy malarze.

rycerstwo, pobożność, bohaterstwo. Ogrody wypełniały mity i elementy kultury średniowiecza: wieże, ruiny, zamki, pomniki.

Dla koncepcji i wzorów ogrodowych istotne pozostawały dalekie zaoceaniczne wyprawy europejskich podróżników. Szczególnie otwarte morskie przestrzenie, które wyzwalały uczucia wolności i swobody oraz braku wszelkich ograniczeń. Fascynacja zamorskimi wyprawami przejawiała się nie tylko w swobodnym traktowaniu kompozycji roślinnych i otwieraniu na krajobraz, ale wypełniającym ogrodowe kompozycje elementom egzotycznym: chińskim, japońskim, mauretańskim, hinduskim.

Nie każdy jednak w XVIII wieku mógł sobie pozwolić na podróżowanie i podziwianie krajobrazów, tym bardziej na korzystanie z osiągnięć innych europejskich kultur czy odległych cywilizacji. Często zdawano się na opowieści i doświadczenia niewielkiej garstki bogatych a przy tym wykształconych ludzi, którzy przywozili ze sobą w postaci pamiątek z podróży: obrazy, posągi, książki, odkrywki, szkice, pamiątniki, nasiona, rośliny i inne gadżety, udostępniając je pozostałym. Tak było w przypadku Polaków, którzy starali się dorównywać pozostałym Europejczykom, bywając w miejscach i biorąc udział w ważnych europejskich wydarzeniach. Często jednak musieli korzystać z osiągnięć innych krajów, dlatego wzory i moda, która trafiała na polski grunt nie zawsze, i nie w pełni odzwierciedlała modne wzory. Tak było też z kształtowaniem się ogrodu krajobrazowego, gdzie, podobnie jak w innych krajach europejskich szczególnie ważną rolę odegrały nie angielskie a europejskie interpretacje.

4 Ogród krajobrazowy XVIII wieku w Polsce



Ryc.123. Polski ogród krajobrazowy w Dobrzycy (fot. autor, 2002)

Dzieje polskiej sztuki ogrodowej, szczególnie czas przyjmowania się Polsce wzorów angielskiego ogrodu krajobrazowego, który przypadł na drugą połowę XVIII wieku, dzieli się na dwa wyraźne okresy. Podział spowodowały wypadki polityczne, które przyniosły całkowity upadek niepodległości kraju. W obydwu okresach (do roku 1795 i po roku 1795) ogrody powstawały a ogólna atmosfera, która panowała w polskim społeczeństwie została wyrażnie odzwierciedlona w nastrojach, treściach i programie powstających założeń ogrodowych.

Pierwszy okres rozwoju polskich ogrodów swobodnych, charakteryzowała twórczość wytwornych polskich dam. Nieskrępowane ograniczeniami finansowymi urzeczywistniały swoje marzenia i pragnienia. Wznosiły wspaniałe ogrody będące wyrazem chęci zaistnienia, ambicji i zamiłowaniem do wystawnego życia, a ponadto potrzeby artystycznej realizacji. Autorki podobnie jak mistrzowie, artyści urzeczywistniający ich kaprysy, byli wychowywani w kręgu kultury władców saskich - francuskiej i niemieckiej. Rola ogrodów, jaka przypadała na ten okres, podobnie jak całej sztuki, *ograniczała się do zaspakajania oczekiwań i odzwierciedlenia mentalności czynnych kulturalnie warstw społecznych*⁴³². Sztuka ogrodowa ograniczała się do nie zawsze najlepszego naśladownictwa sztuki europejskiej. Ogrody wypełniały liczne i bardzo różnorodne dekoracje, które ułatwiały i spełniały fantazje użytkowników. Tworzyły zamknięty, wydzielony świat. Wyizolowanie towarzyszyło ucieczce w wyidealizowane światy wiecznej szczęśliwości i chęci odcięcia się od realnych problemów. Ogrody

⁴³² Kębtowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s.145

były ucieczką przed świadomością wciąż pogarszającej się sytuacji politycznej kraju. Równocześnie obok pałaców arystokracji, na polskiej prowincji powstawały siedziby szlacheckie. Domostwa, które pielęgnowały tradycje polskiego rycerza rolnika, polskiego sarmaty dumnego z urodzenia, który sprzeciwiał się obcym wpływom politycznym i kulturowym: *mały dwór (...) o prostym układzie, (...) którego opozycją w wymiarze społecznym i artystycznym był pałac*⁴³³.

Ducha epoki odzwierciedlały również ogrody powstające po utracie przez Polskę niepodległości. Zmieniająca się rola sztuki wpłynęła na charakter ogrodów. W efekcie nurt ogrodów sarmackich ze swym kultem narodowych wartości połączył się z ideą angielskiego ogrodu krajobrazowego i stworzyły najpiękniejsze i najbardziej wartościowe polskie ogrody.

Polskie założenia krajobrazowe, bez względu na okres powstania, pozostawały nieregularne. Odzwierciedlały zmieniający się stosunek człowieka do otaczającego świata i pełni szczęścia, jaką osiąga przez kontakt z naturą. Na wygląd polskich ogrodów nakładały się różne idee i tematyka: poprzez głoszenie pełni szczęścia nieuknutej ludzką cywilizacją natury, tematykę antycznej Arkadii, pochwałę cnót osobistych i społecznych innych cywilizacji, po walkę o polską tożsamość i wolność narodu. Cechą jednoczącą ogrody omawianej epoki była niewątpliwie próba naśladowania naturalnych form, wykorzystywanie możliwości terenu oraz całe bogactwo form ogrodowych, które służyło do zademonstrowania społecznych potrzeb.

4.1 Przyjmowanie idei ogrodu krajobrazowego w Polsce

Ogród krajobrazowy w Polsce ukształtował się w drugiej połowie XVIII wieku, w okresie intensywnych przemian społecznych, wywołanych ważnymi dla dziejów narodu polskiego wydarzeniami.

Niewątpliwie istotnym zjawiskiem dla przyjmowania się idei ogrodu krajobrazowego i rozpowszechniania form ogrodowych było panowanie Sasów (1697-1763) i ich sposób rządzenia. Byli władcami silnie związani z elektorami Rzeszy - podobnie zresztą jak władcy angielscy, wywodzący się z dynastii hanowerskiej. Władcy o niemieckich korzeniach, zainteresowani bardziej wydarzeniami we własnym kraju, ułatwiali dojście do władzy wielkich rodów arystokratycznych. W ten sposób w Anglii i Polsce, pojawiła się magnacka oligarchia. W obu krajach szczycono się wolnością i wzrastającymi nastrojami republikańskimi, nieufnością do królów i umiarkowanymi swobodami obywatelskimi. Pomimo kilku podobieństw, Polskę od Anglii wiele różniło, a zasadniczy wpływ miało położenie krajów. Czynniki geograficzne oddziaływały na życie społeczne i tak np., podczas gdy w osiemnastowiecznej Anglii zanikały podziały stanowe, w Polsce dominacja szlachty i poddaństwo chłopów nadal trwało.

Panowanie Sasów i ich nieumiejętne rządy doprowadziły do upadku polskiego parlamentaryzmu. Wprowadziło nieład i nierząd, głównie w polskim sądownictwie. Polską zaczęły rządzić wielkie rody magnackie, a konflikty i walka o władzę, doprowadziła do całkowitego upadku państwa. *Anarchiczna Polska stała się pośmiewiskiem Europy, ale wewnątrz kraju postawa sarmackiego konserwatyzmu i samouwielbienia*

⁴³³ Ibidem, s.160

zaczęła być przewyżczana. Spośród duchowieństwa i magnaterii, a więc ludzi mających warunki i środki, aby wyjść z prowincjonalnych opłotków, wywodziła się oświecona elita nastawiona krytycznie i dążąca do reform⁴³⁴. Dzięki nim w połowie XVIII wieku Polska uległa wielkim przeobrażeniom, które wpłynęły na kierunki rozwoju polskiej kultury i społeczeństwa. Z kultury, w której rodzimy nurt przybierał formy niezdrowe: konserwatyzm, zacofanie, lęk przed wszystkim, co obce i nowe, które były następstwem wyrażającej się interpretacji ideologii sarmackiej, do kultury postępowej. Prąd reformatorski do Polski docierał wraz z otwarciem się na stosunki gospodarcze i polityczne z innymi narodami. Przyczynili się do tego Sasi i ich kontakty z europejskimi ośrodkami kulturalnymi. Powiązania ze środowiskami artystycznymi europejskich dworów ułatwiały napływ do Polski wielu artystów i kształcenie Polaków poza granicami. Polacy dość łatwo przejmowali ówczesne formy i trendy, które wpasowały się w mentalność i cechy kultury sarmackiej. Duże znaczenie odegrało zamiłowanie polskiej szlachty do zbytku i wystawności, do reprezentacyjności sztuki, która płynęła z Paryża i Drezna.

Połowa wieku XVIII wieku to szczytowy moment dominacji w Polsce, podobnie jak w całej Europie, kultury francuskiej i dworu królewskiego, skupiającego się wokół Ludwika XIV i Wersalu. Francuszczyzna stała się elementem jednoczącym. Wszędzie mówiono i czytano po francusku, korzystano z francuskich osiągnięć, naśladowano obyczaje, sztukę francuskiej konwersacji i towarzyskiego obcowania. Wzorem do naśladowania stawali się francuscy literaci, filozofowie, poeci, malarze, humaniści, rzeźbiarze i muzycy. *Francuszczyzna nie była jednak tylko tworem kulturalnego eksportu czy importu, ale wyrazem jednoliczącej się i kosmopolitycznej kultury europejskiej, czymś, co mogło nasuwać analogię z hellenizacją imperium rzymskiego*⁴³⁵. W konsekwencji Polacy chętnie korzystali z osiągnięć innych cywilizacji sprowadzając na własny grunt także wzory panujące w sztuce ogrodowej.

Zjawisko wpływu Francji nie było tak jednoznaczne, szczególnie w czasach rozwoju gospodarczego i społecznego innych narodów europejskich⁴³⁶. Szczególnie krajów niemieckich, skandynawskich, Rosji i Polski gdzie uniwersalizm kulturalny stworzony przez Francuzów napotykał silnie ukształtowane kultury narodowe, niezanikające, ale odradzające się pod wpływem zetknięcia z przodującą, a zawierającą w sobie różne treści kulturą francuską.⁴³⁷

Kolejne przemiany zachodzące w polskim społeczeństwie i wydarzenia polityczne sprawiły, że dominacja Francji, wartości oświeceniowe, klasyczny ład i potęga kultury romańskiej, ustępowały przodującej na progu stulecia w dziedzinie nauk i literatury, Anglii, która u schyłku XVIII wieku wytworzyła bardzo wielostronną i bogatą cywiliza-

⁴³⁴ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.382

⁴³⁵ Ibidem, s.390

⁴³⁶ Całokształt francuskiego życia kulturalnego tak bardzo atrakcyjnego i wszechstronnego, wiele czerpał z innych kultur, a szczególnie z kultury angielskiej, przyswajając sobie osiągnięcia twórczości angielskich filozofów, poetów i humanistów. Według Rostworowskiego to właśnie Francuz Voltair, jako pierwszy wchłonął dorobek angielskich humanistów, opisał rozmach życia gospodarczego i przybliżył fenomen ustroju społeczno – politycznego, dając początek wielkiej popularności osiągnięć angielskiej cywilizacji w całej Europie.

⁴³⁷ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.390

cję promieniującą na kontynent.⁴³⁸ Coraz powszechniej korzystano z osiągnięć angielskiej cywilizacji: od ustroju gospodarczego i społecznego, po zdobycze nauki, sztuki plastyczne, architekturę, meblarstwo, a także sztukę ogrodniczą i literaturę, które zajmowały wysokie miejsce w kulturze europejskiej. Angielskie nowości chętnie naśladowano również w przeżywającej przyspieszony rozwój życia kulturalnego Polsce.



Ryc.124. Łazienki Stanisława Augusta Poniatowskiego. Widoki charakterystyczne dla założeń krajobrazowych (fot. autor, 2002)

W podobnym kierunku, co władcy Sascy, podążał ostatni polski król St. August. Sprzyjał wzorom francuskim, ale jeszcze bardziej sprzyjał kontaktom z innymi dworami europejskimi. Był duszą polskiej sztuki drugiej połowy XVIII wieku. Przyczyniło się do tego, wysunięcie przez króla na plan pierwszy, spośród wszystkich działań monarszych - działalności kulturalnej. W przeciwieństwie do poprzedników mecenat St. Augusta, przybrał dość specyficzną, zorganizowaną formę. Wyznaczał ludzi do pełnienia określonych funkcji, wyznaczając określone zadania. Zamierzał społeczeństwo kształcić i edukować. Dla rodaków chciał stworzyć muzeum narodowe i współczesne oraz akademię sztuk pięknych. Nie tylko sprowadzał i opłacał artystów cudzoziemców, ale wysyłał i opłacał stypendia zdolnym polskim artystom. Dzięki agentom, których posiadał w całej niemal Europie, zdobywał modne kolekcje obrazów, rzeźb, kamieni, numizmatów, medali, odlewów. Na co dzień otaczał się sztuką i artystami, a swym gustem oddziaływał na życie artystyczne i kulturalne Polski (ryc.124). Wraz z nastaniem ostatniego króla, w dziedzinie polskiej sztuki duży entuzjazm towarzyszył upo-

⁴³⁸ Ibidem, s.598

wszechnianiu się wzorów angielskich, które zajmowały miejsce wzorów francuskich. Przemiana wiązała się ze świadomością i dostrzeganiem przez Polaków ogromnych podobieństw oraz wspólnego podłoża polityki i gospodarki angielskiej. Polacy wciąż mieli nadzieję, że jeżeli zastosują podobne zabiegi polityczne i udoskonalenia w dziedzinie ekonomii, co Anglicy, osiągną zbliżony poziom życia i rozwoju gospodarczego.

Wraz z szerzącymi się angielskim wzorami w Polsce ustalał się nowy porządek społeczny. Zmiany, jakie zachodziły w społeczeństwie, przekładały się na codzienne życie i potrzeby mieszkańców. Odzwierciedlały się w wyglądzie domostw, gospodarstw i ogrodu, który stał się w XVIII wieku nieodłącznym elementem życia codziennego. W tworzeniu polskich osiemnastowiecznych ogrodów niewątpliwie istotna była rola kobiet. Kształtowanie ogrodów na wzór angielski stało się sztuką, za pośrednictwem której, zaczęto demonstrować pozycję społeczną, postawy i poglądy. Czasy panowania ostatniego króla i okres rozbiorów Rzeczypospolitej były niewątpliwie czasami kształtowania się polskiej narodowej tożsamości. Świadczy o tym poziom, jaki osiągnęła polska sztuka, rozwój kulturalny i edukacja społeczeństwa, a także królewska Konstytucja, które pozwoliły narodowi przetrwać. Niewątpliwie przetrwaniu służyły również polskie wiejskie dwory, pałace osadzone w ogrodzie zlewającym się z polskim krajobrazem, które powstawały końcem XVIII wieku. Na dworach i w ogrodach utrwalano i pielęgnowano polskie tradycje i obyczaje, przechowywano narodowe pamiątki i wychowywano młode pokolenia w duchu miłości do ojczyzny. Ziemskie posiadłości stały się ostatnią ostoją polskości, bastionem patriotyzmu. W zmienioną politycznie sytuację i w polski krajobraz, idealnie wpisał się stworzony przez Anglików ogród krajobrazowy. W Polsce przyjęty się i znalazły szerokie zastosowanie idee i bogactwo form ogrodu krajobrazowego, a przede wszystkim budowanie różnorodnych nastrojów.

4.1.1 Ukształtowanie się polskiego ogrodu krajobrazowego

Okres ukształtowania się w Polsce dojrzałej formy ogrodu krajobrazowego przypadł na rządy Stanisława Augusta i rodziny Czartoryskich. Im, podobnie jak pozostałym przedstawicielom polskiej arystokracji, angielski ogród krajobrazowy zawdzięczał tak dużą popularność na terenach Polski. Szczególny wkład w rozpowszechnianie stylu krajobrazowego, miały podróże zagraniczne polskiej arystokracji. Trwające miesiącami wyprawy, w czasie których odwiedzali dwory europejskie były sposobem na zetknięcie się z ogrodami w nowym angielskim stylu. Coraz chętniej podróżowali po samej Anglii. Oglądali i zapoznawali się z nowopowstającymi i bardzo oryginalnymi założeniami oraz z przeobrażeniami ogrodów formalnych w nowy styl. Powracając do domu podejmowali prób naśladowania napotykanych wzorów we własnych posiadłościach. Naśladownictwo było elementem ówczesnej kultury, dzięki której Polacy dotrzymywali kroku europejskiej modzie i innym dworom europejskim.

Najprostszym i najszybszym sposobem przekształcania własnych posiadłości w nowy styl było pozyskiwanie artystów cudzoziemców, w przypadku sztuki ogrodowej, sprowadzenie angielskich wykwalifikowanych ogrodników. Ci dobrze opłacani specjaliści dzielili się wiedzą i uczyli warsztatu współpracujących Polaków. Cudzoziemcy ode-

grali ogromne znaczenie dla kształtowania się polskiego gustu. Osiemnastowieczna polska sztuka była zniewolona przez możnowładczych panów, którzy na własne potrzeby kształcili artystów wysyłając i opłacając zagraniczne stypendia. Poza tym członkowie wielkich rodów, majętni i świadomi swych wpływów na kształtowanie się polskiej sztuki ogrodowej, sprowadzali do kraju fachową literaturę, tłumaczenia a przede wszystkim szkice, rysunki, sztychy, rośliny, rzeźby i inne elementy sztuki ogrodowej, ułatwiające powstawanie ogrodów. W podróż po europejskich i angielskich dworach często zabierano polskich nadwornych rysowników i literatów. Sporządzone przez nich rysunki i opisy stawały się zapisem informacji o wyglądzie napotykanym ogrodów krajobrazowych. Podobnie jak pamiętniki z podróży, których wartość jest nieoceniona, ze względu na opisy wrażeń i emocji wywoływanych przez podziwiane naturalne krajobrazy i odwiedzane ogrody.

Polska arystokracja bogata, doświadczona oraz obyta z zagranicznymi wzorami i dziełami sztuki, wrażliwa na wartości estetyczne i świadoma piękna, wiodła prym w polskiej sztuce ogrodowej. Ogród stawał się domeną wielkich arystokratycznych posiadaczy ziemskich, aktywnie i z zapałem tworzących ogrodowe scenerie. Pomimo jednak chęci i ciekawych pomysłów znaczna większość okazywała się zwykłymi amatorami. Brakowało Polakom doświadczenia i wiedzy z zakresu ogrodnictwa. Brakowało profesjonalnych projektantów i ogrodników. Niedosyt na polskim rynku literatury i podręczników powodował, że przy powstawaniu ogrodów krajobrazowych Polacy korzystali z zapożyczanych wzorów. Ogrody jak i całokształt osiemnastowiecznego życia kulturalnego w Polsce kształtowane były wpływami kultury francuskiej i angielskiej. Wiele korzystano z osiągnięć dworu rosyjskiego i doświadczeń książąt niemieckich. Często odwiedzano Szwajcarię a także inspiracji szukano w krajach basenu Morza Śródziemnego.



Ryc.125a. Elementy ogrodowe inspirowane budowlami włoskimi: budowla kuchni w Królikarni (fot. autor, 2002)



Ryc.125b. Elementy ogrodowe inspirowane budowlami włoskimi: akwedukt w Arkadii (fot. autor, 2002)

Najbardziej popularnym miejscem w XVIII wieku, do którego przybywali wszyscy wykształceni Europejczycy, w tym Polacy byli Włochy, a szczególnie miasto Rzym – centrum życia duchowego i kulturalnego Europy. Wynikało to, z odkrycia wzorów kultury antycznej, mody i oświeceniowych trendów poszukiwania ideału człowieka wykształconego etc. We Włoszech szukano natchnienia, sięgano do wyidealizowanej kultury antycznej i korzystano z autentycznych jej wzorów. Inspiracją były nie tylko wykopaliska, zabytki i zdobywana we Włoszech wiedza, ale styczność z innymi narodowościami. Przy okazji pobytu we Włoszech Polacy poznawali kultury, obyczaje i osiągnięcia innych cywilizacji, a podróżowanie stało się idealnym sposobem na kontakt z wchodzącą w europejską modę, angielszczyzną. Nie tylko w Rzymie, ale na pozostałych dworach europejskich goszczących Anglików, podziwiano angielską obyczajowość i stroje. Wiele czasu spędzano na spotkaniach towarzyskich i dyskusjach przy okazji, których odświeżano tajniki angielskiej cywilizacji, mody, a przy okazji sztuki ogrodowej.

Równocześnie, gdy wykształcone europejskie elity czuły się obywatelami świata w wielu ośrodkach szerzył się narodowy duch, utrwalał lokalne narodowe kultury. Świadomość narodowa rodziła się w narodach z zetknięciem z obcą kulturą. Olbrzymi rozwój intelektualny, jaki nastąpił w europejskim społeczeństwie w połowie XVIII wieku sprawił, że coraz częściej rezygnowano z nauki języka łacińskiego kosztem języków i kultury narodowej. Pociągało to za sobą większą świadomość patriotyczną, umiłowanie własnej ojczyzny i sięganie do ludowości i rodzimej przeszłości. Tak działo się również w Polsce, gdzie obok kosmopolitycznej i ogólnoeuropejskiej mody pojawiał się kult własnej tradycji.

4.2 Czynniki społeczne i środowiskowe kształtujące osiemnastowieczny ogród krajobrazowy w Polsce

Idea angielskiego ogrodu krajobrazowego, która docierała do Polski bezpośrednio z Anglii lub modyfikowana obcymi kulturami była dodatkowo poddawana przekształceniom wynikającym z lokalnych uwarunkowań. Rozprzestrzenianiu angielskiego ideału ogrodu krajobrazowego nie pozwalał nie tylko odmienny typ gospodarowania ziemią, kształtujący stosunki społeczne i stosunki własności, ale położenie kraju i silne zależności polityczne sąsiednich mocarstw. Wpływy polityczne uzależniały wpływy kulturowe kształtujące smak artystyczny i gust polskiej społeczności, odzwierciedlany w sposobie życia, mieszkania etc.

Duży wpływ na przyjmowanie się w Polsce stylu krajobrazowego wywierała wszechstronność polskiej arystokracji i jej umiłowanie wystawnego życia. Duże znaczenie miała również głęboko zakorzeniona w Polakach tradycja ludów sarmackich, kształtująca polską świadomość oraz skomplikowane dzieje kraju. Obok typowo polskiego krajobrazu głównym czynnikiem modyfikującym idee ogrodu angielskiego była mentalność polskiego społeczeństwa.

Istotną rolę w kształtowaniu się polskiego ogrodu krajobrazowego, obok wpływów zewnętrznych, odegrały uwarunkowania przyrodnicze. Klimat, rzeźba terenu, stosunki wodne, szata roślinna okazały się równie istotne, co kształtująca krajobraz gospodarka i wynikające z niej stosunki społeczne. Istotne były upodobania polskich użytkowników wcielających w najbliższe otoczenie własne wyobrażenia i wizje artystyczne.

4.2.1 Polak – Europejczyk; tradycjonalista, twórca w dobie przemian

Polak – Europejczyk. Położenie kraju, zewnętrzne zależności i wpływy kształtujące polskie gusta.

Jednym z najistotniejszych czynników, który wywarł wpływ na kształtowanie się ogrodu krajobrazowego w Polsce było położenie geopolityczne, które generowało zewnętrzne wpływy i docieranie do polski różnymi drogami angielskiej mody, wzorów i koncepcji projektowych.

W przeciwieństwie do Anglii, która leżała na wyspie, Polska była położona w środkowej części kontynentu. Wyspa, która dla Anglii była naturalną barierą - nie tylko fizycznie oddzielała kraj od kontynentu, ale zapewniała izolację zrodzonej cywilizacji. Kraj zawdzięczał wyspie niezależność i ograniczenie przenikania innych kultur. Dzięki położeniu docierające do Anglii europejskie mody, idee i nowości nigdy nie osiągnęły europejskiej popularności i sukcesu. Oddzielające wyspę morze filtrowało pomysły i dostosowywało do wyspiarskich warunków, potrzeb i ludzkich temperamentów. Polska, która nie była wyspą, a państwem położonym w głębi kontynentu, otoczonym dynamicznymi monarchiami absolutnymi, narażona była na ciągłe obce ingerencje. Bezpośrednia styczność i zależność powodowała, że stawała się odbiorcą osiągnięć obcych cywilizacji. Ingerencja sąsiednich krajów była tak silna, że narzucali Polsce władców, którzy w zależności od pochodzenia przynosili własne obyczaje i kulturę. Rozpowszechniali wartości i poglądy, w których wzrastali. Wpływy polityczne, uzależ-

niały wpływy kulturalne. Rozwój i kultura polskiego społeczeństwa w dużym stopniu zdominowana była przez monarchę i elity rządzące, ich zaangażowanie, zainteresowania i poglądy na sztukę



Ryc.126a. Polski krajobraz włączony w kompozycję założeń krajobrazowych Sierniki (fot. autor, 2002)



Ryc.126b. Polski krajobraz włączony w kompozycję założeń krajobrazowych Kórnik (fot. autor, 2002)

Silne zależności i układy polityczne, jakie zapanowały w Europie w drugiej połowie XVIII wieku w znamieny sposób kształtowały życie polityczne wewnątrz Polski. Poło-

żenie wywarło istotny wpływ na odpowiadające za wygląd kraju procesy gospodarcze i kształtujące się stosunki społeczne. Wpływy obcych krajów zaznaczały się silnie w każdej dziedzinie życia. W sposób bezpośredni ukształtowała dzieje narodu i kulturę, narodową tożsamość, obyczajowość narodu i społeczne gusta, a tym samym gust w urządzaniu ogrodów.

W Polsce, podobnie jak w Anglii gdzie powstał ogród krajobrazowy, zasadniczą rolę w formułowaniu idei projektowych odegrały również czynniki geograficzne i uwarunkowania przyrodnicze wynikające z położenia kraju.

Polak - twórca w dobie przemian. Dzieje polskiego ogrodu i wpływ na wygląd osiemnastowiecznych założeń krajobrazowych

Powstawanie ogrodów ozdobnych i ich dzieje w Polsce, podobnie jak w innych krajach łączyło się z poglądami artystycznymi społeczeństwa i jego historią. Ogrody odzwierciedlały rozwój gospodarczy i społeczny użytkowników, wyrażając ideologiczne przełomy dzielące poszczególne epoki. Historia sztuki ogrodowej w Polsce kształtuje się podobnie jak w całej Europie, a poza ogólnymi schematami ogrody różnicują się indywidualnymi potrzebami twórców i warunkami lokalnymi. Polski ogród zawsze jednak posiadał własne, swoiste cechy, dlatego czy moda przychodziła z Włoch, Francji czy Anglii w przestrzeni ogrodu widoczna była polska gospodarność, otaczająca domostwa rolnicze krajobrazy włączane w kompozycję i inne elementy polskiej tradycji. Dzięki swoistym cechom polski ogród zachował pewną ciągłość, która gdy Polska przestała istnieć na mapach pozwoliła polskiemu narodowi przetrwać.

Polskie ogrody rokokowe i klasyczne

Z czasem przemija również monumentalność ogrodów barokowych, tracąc poklask i blask. Za francuskimi wzorami i w Polsce olbrzymia skala założeń i architektoniczność wnętrz, teatralność, zmienia się na rzecz kameralności i indywidualnych rozwiązań. Odbiorca, którym był dwór i towarzystwo zamienia się w poszukującego samotnika, dla którego powstają wnętrza nastrojowe i melancholijne. Formalnie ogród nabiera większej różnorodności i zawartości detalu, przy równoczesnym zachowaniu wcześniejszych podziałów przestrzeni. Łagodny i uporządkowany klasyczny świat szpalerów i boskietów baroku zostaje wypierany przez kapryśną, lekką linię, zaczerpniętą z form występujących w naturze.⁴³⁹ Formalnie w ogrodzie rokokowym współistniały elementy topiaryczne, ze swobodnie rosnącymi drzewami i krzewami, ze swoją całą naturalną gamą kolorów i kształtów wpisywała się w kanon form rokoka. Zawartość i bogactwo form, cechująca ówczesne ogrody wpasowują się również w ówczesną polską mentalność – polskiego sarmaty i jego potrzebę wystawnego, barwnego życia. Nieprzemijająca w Polsce popularność Francji sięgnęła szczytu wraz z rozpowszechnianiem ogrodu w Wersalu stworzonego przez Ludwika XIV⁴⁴⁰. Istotny był kosmopolityczny charakter ówczesnej Europy, który przeistoczył przywiązanie do ziemi polskiego

⁴³⁹ *Własna struktura, zbiorowisko form, kameralny nastrój niby naturalnej roślinnej scenerii to cechy nie tylko drobnych założeń, ale też większych układów tyle, że skomponowanych w całe wiązanki – sekwencje różnorodzajowych wnętrz*, Bogdanowski, J., 2000, Polskie ogrody ozdobne, Arkady, Warszawa, s.74

⁴⁴⁰ Na przełomie XVII i XVIII wieku podparyska siedziba króla zaoferowała całej Europie gotowe wzorce i kompozycje elementów. Wersal odmalowano i powielane na szkicach i rycinach a popularność i szybkie rozpowszechnianie wyglądu, Wersal zawdzięczał ludzkiej pomysłowości i rozwijającej się technice.

Sarmatę, przepętnionego pogardą i niechęcią do cudzoziemców, dumą narodową, dewocją i ciasnym tradycjonalizmem, w hołdującego modzie i obcym obyczajom podróżnika. Moda francuska pojawiała się na dworze i w ograniczonych kręgach odbywającej wielomiesięczne wojaże arystokracji. Początkiem XVIII wieku warszawski ośrodek przoduje w upowszechnianiu gotowych wzorów ogrodu klasycznego, zapominając o polskiej tradycji, którą z kolei pielęgnują szlacheckie dwory. Wokół nich powstają skromne, ale piękne parki osadzone w malowniczym wiejskim krajobrazie, zawierające zgodnie z sarmacką tradycją kwaterowy ogród użytkowy, sad i cienisty gaj, zespolony widokowo z naturalną okolicą.

Osiemnastowieczny ogród swobodny w Polsce. Polski pejzaż sentymentalny a romantyczny

W polskiej historii XVIII wiek, obfituje wieloma wydarzeniami i procesami historycznymi, które zmieniając życie społeczne odzwierciedlają się w kształtowaniu siedzib ludzkich. Wojny, rozbiory, przemarsz wojsk i cały szereg zdarzeń powodują upadek, niszczenie i rozgrabianie wielu polskich rezydencji. Okradanie polskich własności, które stawało się próbą zatarcia narodowej tożsamości nie powstrzymało jednak postępu i rozwoju sztuki ogrodowej. Ogrody są odbudowywane i jako nieodłączny atrybut życia wiejskiego nadal powstają, ale już z wykorzystaniem repertuaru nowych form.

Nastają czasy ogrodów swobodnych, ukształtowanych na wzór natury. Ideał ogrodu zrodzony w Anglii promieniuje na cały kontynent. Do Polski krajobrazowy ogród angielski trafił wraz z ogólnie panującą modą na angielszczyznę. Początkowo przybierał formy dość dziwaczne, ale z czasem zaczął wykorzystywać polskie malownicze krajobrazy. Wysuwają się na plan pierwszy pogardzane do niedawna elementy swobodnej, nieograniczonej niczym natury. Istotnym elementem stają się zapomniane od średniowiecza łąki kwietne, łągi i rozlewiska wodne, w tym i starorzecza (...) ściany zaś tworzą bądź zwarte gęszcze drzew i krzewów, bądź malowniczo rozrzucone klomby. Nie brak też, gdy tylko można je wykorzystać, urwistych stoków, skalnych ścian, jak też wznoszonych od nowa ruin murów oporowych. Z nimi także łączą się sztuczne groty, schody terenowe, amfiteatry i wodospady. Dopełniają całości bryły wolno stojące we wnętrzach (...) samotnika, zwłaszcza zaś klombu stanowiącego swobodną, lecz starannie skomponowaną skupinę drzew (...) dalej smugi drzew, znane już gaje, samotne głązy, grobowce, kurhany, a wreszcie ogromne kamienie opatrywane nierzadko inskrypcjami (...) Na tym gruncie tworzą się też zasady harmonijnego współtętnienia, w którym dzieło rąk ludzkich ogarnia nieskażona przyroda. Styl nowej sielanki⁴⁴¹.

Po ogrodach sentymentalnych⁴⁴², których program nie wykraczał poza propagowanie w sceneriach idei przemijania, wiecznej krainy, idylli, śmierci i życia, miłości i cierpienia, nastał czas na przywoływanie i utrwalanie polskiej tożsamości. Ogrody zmieniły kompozycje powierzchniowe i frywolne w przemyślane i malownicze. Otwierały się na otaczający krajobraz, pogłębione kultem antyku i gotyku, a także przemianami polskiej świadomości, która spowodowała utrata niepodległości kraju. W wyposaże-

⁴⁴¹ Bogdanowski, J., 2000, Polskie ogrody ozdobne, Arkady, Warszawa, s.102

⁴⁴² Duże zróżnicowanie i wygląd ogrodów powstających w Polsce pod wpływem angielskiej mody po raz kolejny podyktowany był nie tylko modą, ale wydarzeniami i dziejami narodu.

niu ogrodów elementy programu kosmopolitycznego ustępują miejsca tematyce patriotycznej. Wszędzie czytelny staje się kult narodu, jego historii i tradycji w postaci pamiątkowych tablic, monumentów, ustroni, świątyń, ale też pojęć abstrakcyjnych uwalnianych przez formy antyku i średniowiecza.

Wydarzenia polityczne, a przede wszystkim następująca po utracie niepodległości, utrata króla i jego mecenatu, dworu i wielkich majątków, spychają życie społeczne i kulturalne do wiejskich posiadłości. Wielkie rody i ich otoczenie, odsunięte od swej społecznej i politycznej służby krajowi, podzielonemu między zaborców, przejmują na siebie rolę i odpowiedzialność za przetrwanie polskiej tożsamości.

Ogród krajobrazowy wpasował się idealnie w życie wiejskie, do którego zmusiły Polaków realia a które było nieodłącznym elementem życia polskiego Sarmaty. W bogatym krajobrazie kulturowym dominującą rolę odgrywały niewielkie pałace, należące do oświeconej i kosmopolitycznej arystokracji. Wznoszone w stylu angielskiego palladianizmu stanowiły obok szlacheckich dworów⁴⁴³ i dworków ziemiańskich dość powszechną formę domu mieszkalnego.

4.2.2 Gospodarz - ziemski posiadacz i polityk, mecenas sztuki

Gospodarz - ziemski posiadacz i polityk. Osiemnastowieczny styl życia wiejskiego polskich stanów.

Struktura społeczna w Polsce drugiej połowy XVIII wieku sprawiła, że właścicielami ziemskich posiadłości, wokół których powstawały piękne założenia krajobrazowe były z jednej strony wielkie szanujące się rody arystokratyczne, z drugiej zaś staropolski szlachcic.

Arystokraci i bogaci szlachcice dzięki olbrzymim fortunom, zapewnionym dostępie do wiedzy i szerokim zainteresowaniom pozostawali w stałym kontakcie z europejskimi dworami. Dzięki styczności z obcymi kulturami nabierali ogłady, przyswajali nowe obyczaje a przede wszystkim wyrabiali sobie smak i gust artystyczny. Stanowili największych amatorów i kolekcjonerów dzieł sztuki. Byli ludźmi wszechstronnie uzdolnionymi z licznymi kontaktami towarzyskimi. Zgodnie z duchem epoki byli wzorem człowieka oświeconego, kosmopolity. Pozostawali przy tym zagorzałymi zwolennikami cudzoziemszczyzny, a ich domy podobnie jak ubiór i obyczaje cechowały elementy mody i popularności. Ogólnym wyglądem, zachowaniem i życiem odbiegali

⁴⁴³ Wznoszone od XVI wieku dwory szlacheckie w XVIII wieku po utracie polskiej niepodległości nabierały zupełnie innego wymiaru. Jako wszechobecne na polskich ziemiach wpisały się w polską tradycję narodową. *Drewniany lub murowany dom, jako siedziba szlachcica Polaka był synonimem Polskości i wzorem własnej narodowej kultury skierowanej przeciw obcym wpływom politycznym i kulturowym (...) dwór polski ze swymi klasycznym kolumnowym ganikiem urósł do rangi narodowego symbolu i bastionu patriotyzmu, w którym pielęgnowano polskie tradycje i obyczaje, przechowywano narodowe pamiątki i wychowywano młode pokolenia w duchu miłości do ojczyzny*⁴⁴³. (w: Jaroszewski, St. T., 1997, Dwory i dworki w Polsce, Muza S.A, Warszawa) Popularność i powszechność ten typ domu osiągnął w XVIII wieku w szerokich kręgach szlachty i zepchniętej w wiejskie zacisze polskiej magnaterii nie tylko przez przywiązanie do polskiej tradycji, ale ponieważ był tani i prosty w budowie, stwarzając bardzo wygodne warunki mieszkalne. Istotne było również jego położenie na niewielkim wzniesieniu w malowniczym otoczeniu zieleni parkowej, wtapiającej się w naturalny lub rolniczy krajobraz.

od kultywowanych polskich tradycji - znając jednak wartość w kształtowaniu się polskiej tożsamości. Jak wypadało człowiekowi oświeconemu, arystokraci zaangażowani byli w życie publiczne, w politykę kraju. Odpowiedzialni za losy kraju i swych rodaków angażowali siebie i swoje majątki w walkę o dobro kraju, podnoszenie kultury i obyczajów rodaków.

Dużo skromniejsza była pozostająca w kraju szlachta, która oddawała się prowadzeniu gospodarstw. Ograniczony dostęp do nauki wpływał na dużo skromniejsze wymagania i warunki życia. Wzorowali się na tym, co znali z przekazów rodzinnych lub sąsiedzkich, kultywowali wartości lokalne, zapewniając im ciągłość. Podtrzymywali wzory własnej narodowej kultury, która była skierowana przeciwko obcym wpływom szczególnie kulturowym i politycznym.

Różnice pomiędzy stanami najbardziej czytelne stały się w konstrukcji siedzib. Siedzibą szlachecką był mały parterowy dwór drewniany, o prostym układzie, z bardzo użytkowym i wygodnym w zamieszkiwaniu wnętrzem. Nowopowstające pałace, w których zamieszkiwała arystokracja, były bardziej monumentalne, oparte na wzorach klasycystycznych będących namiastką antycznego gustu. Niewielki pałac o zwartej bryle, z wygodnym rozkładem wnętrza i elewacjami opracowanymi z klasycystyczną powściągliwością, zazwyczaj sąsiadował ze stylowymi oficynami, z którymi czasem łączyła go palladiańska galeria. Skala budowli mieszkalnej, również limitowała wielkość otaczającego ogrodu.

Wychowanie i gust decydował także o wyglądzie ogrodu. Świadomość piękna, głębia odczuwania, wycucie estetyczne i wiedza, która pozwalała aktywnie i pełniej odczuwać określała oczekiwania właścicieli wobec otoczenia. Dlatego przypałacowe ogrody wypełniają się na wzór europejskich wielkopańskich ogrodów: rzeźbami i budowlami antycznymi, egzotycznymi pawilonami, świątyniami, mostkami, grokami, ruinami i inne elementami kosmopolitycznej kultury. W ogrodzie różnicuje się scenerie i tworzy nastroje. Poza pochwata sielskiego życia na łonie natury i kilkoma detalami, kosmopolityczne ogrody niewiele łączy z tradycją ogrodu staropolskiego.

Ostateczny charakter polskiego ogrodu krajobrazowego kształtuje się końcem XVIII wieku, kiedy Polacy zaczynają walczyć o przetrwanie i narodową tożsamość. Wówczas elementy tradycyjnego ogrodu sarmackiego połączyły się z wzorem angielskiego ogrodu krajobrazowego.

Nowy model wiejskiej siedziby

W Polsce końcem XVIII wieku, w zmienionych warunkach politycznych, powstawało bardzo wiele nowych budowli mieszkalnych - szczególnie po wsiach. Budowali nie tylko zepchnięci w zacisze swych wiejskich domostw arystokraci, ale zamożniejsza *kulturalna* szlachta, którą dwór nie wiązał bezpośrednio ze stolicą. Własne siedziby budowali również ziemianie wzbogaceni wzrostem cen zboża, który nastąpił po III rozbiorze Polski.

Nowe rezydencje wznoszone były według mody klasycznej, będącej spadkiem po królu, a która to po królewskiej abdykacji przyjęta się bardzo powszechnie. Nowopowstające domy i pałace nigdy jednak nie miały charakteru budowli królewskich, były dużo skromniejsze, prostsze, mniej kosztowne i wymyślne. Architektura budowli często była celowo pomniejszana i rozdrobniona, w czym można dopatrywać się braku centralnej władzy. Nastąpiło rozdrobnienie na liczne ośrodki wiejskie polskiej

arystokracji, która pełniła nadal ważne funkcje społeczne. Po utracie przez Polskę wolności punkt ciężkości życia kulturalnego z miast przeniósł się na wieś, a wszechobecny w polskiej tradycji dwór stał się synonimem polskości - narodowym symbolem.



Ryc.127a. Budowla pałacu w stylu palladiańskim w Siernikach (fot. autor, 2002)



Ryc.127b. Klasyczny pałac w Dobrzycy (autor, 2002)

Zarówno wokół dworów i stylizowanych pałaców powstawały ogrody, które łączyły w swych wnętrzach polską tradycję ogrodów użytkowych z pięknymi i malowniczymi

importowanymi z Anglii kompozycjami. Ogrody otwierały się na otaczający krajobraz włączając w kompozycję upiększane pola uprawne, wsie, lasy i inne elementy typowo polskiego krajobrazu. Ogrody podobnie jak budowla stawały się miejscami kultu narodu, jego przeszłości, bohaterów i tradycji. W duchu miłości do ojczyzny we wnętrzach ogrodowych wznoszono pomniki, monumenty i tablice pamiątkowe, a swobodna forma wyrażała tęsknotę za swobodą narodową.

Gospodarz – mecenas sztuki. Polski mecenas artystów i sztuki osiemnastowiecznej

Wygląd polskiego ogrodu krajobrazowego był uzależniony od pomysłodawcy prac i całego grona osób, artystów współpracujących.

W osiemnastowiecznej Polsce artysta wciąż był zależny od mecenasów i znawców sztuki. To oni odkrywali talent artystyczny i opłacali naukę, umożliwiając zdolnemu i niejednokrotnie biednemu artyście dalszy rozwój. Mecenasami byli ludzie bogaci, wszechstronnie wykształceni o wyrobionym guście artystycznym. Ludzie świadomi wartości wiedzy i sztuki, którzy czuli się odpowiedzialni za rozwój kraju, walkę o polską tradycję i narodową tożsamość. Nie szczędzili majątków na sprowadzanie do Polski wykształconych obcokrajowców, ale przede wszystkim na opłacanie nauki rodzimych artystów. Niewątpliwie gust i oczekiwania mecenasów niejednokrotnie ukie runkował działalność artystyczną twórców. Zainteresowania artystyczne polskiej arystokracji określały tematykę i rodzaj kolekcjonowanych dzieł sztuki. Dlatego wychowanie przez środowisko francusko – drezdeńskie, wychowanie na wartościach klasycznych czy zdobywanie wiedzy w Anglii, pozostawiało trwałe ślady w twórczości i mecenasostwie osiemnastowiecznej polskiej sztuki.

Często współpraca mecenas sztuki i jego protegowanego przy powstawaniu dzieła była bardzo ścisła. Przykładem sztuka ogrodowa, gdzie zespolenie inspiratora z artystą było wyjątkowo silne. Wielokrotnie, trudno było jednoznacznie określić, kto inspirował a kto był autorem poszczególnych elementów. Najlepszym przykładem mecenas osiemnastowiecznej sztuki polskiej był król St. August.

Mecenał królewski

Duszą sztuki końca XVIII wieku i bez wątpienia najwybitniejszym jej mecenasem był ostatni polski król Stanisław August Poniatowski. Przyczyniło się do tego wysunięcie na plan pierwszy wszelkich działań monarszych, działalności kulturalnej. Nie tylko przez kolekcjonowanie dzieł sztuki, ale przede wszystkim przez finansowanie wszelkich działań artystycznych. Rozumiał wymiar sztuki w życiu społecznym i jej znaczenia w życiu narodu. *Pomijając udział króla w życiu naukowym i literackim, stwierdzić należy, iż w dziedzinie sztuk plastycznych, interesowały go wszystkie rodzaje twórczości, zabiegi o wykształcenie młodych, pogłębianie wiedzy już doświadczonych twórców oraz jej modyfikowanie – zgodnie z aktualnymi trendami*⁴⁴⁴. Stanisław August znany był również z aktywnego zaangażowania w prace wykonawcze poszczególnych budowli. Zgodnie z jego wymaganiami i gustem konstruowano i wykańczano budynki, rzeźby i ogrody. Sam dobierał artystów i wyznaczał im zadanie, sprawnie nimi kierując od początku do końca prac. Jeśli kto w Polsce i w ogóle w Europie był królem – budowniczym, to on; znaczył dla klasycyzmu w Polsce więcej niż Zygmunt I dla odrodzenia i Jan III Sobieski dla baroku. Budował od pierwszych miesięcy panowania do ostatnie-

⁴⁴⁴ Kębtowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s.153

go dnia, to było właśnie zamiłowanie jego życia. Na co dzień otaczał się sztuką, jak pisał Magier *król znawca i opiekun sztuk pięknych, sprzyjał znakomitym artystom poczytując ich za swych domowników*⁴⁴⁵. Omawiał z nimi plany budowli, poprawiał, doradzał i odradzał, ale co najważniejsze dawał zlecenia. Cały majątek królewski poświęcił wprowadzaniu w życie własnych zamiłowań - często jednak zamówienia pozostawały w fazie projektu.

Pojawienie się osoby Stanisława Augusta nastąpiło w dosyć istotnym momencie polskiej historii. Był to czas reakcji na ogólne rozpasanie polskiego społeczeństwa, do którego doprowadził przerośnięty i przekoloryzowany mit polskiego sarmaty. Reakcja na dotychczasowe postawy – szczególnie na niechęć do cudzoziemców, doprowadziły do zainteresowania osiągnięciami innych narodów. Przejawiało się to w polityce, życiu społecznym, modzie, a co istotne dla czasów ostatniego króla, w sztuce. Przejmowaniu obcych wzorów sprzyjało ogólne poruszenie i reformatorska atmosfera, która zwiększyła podatność społeczeństwa na nowe idee. Nadal utrzymywała się tendencja do przywożenia ze sobą obcych artystów np. Włochów w celu wzniesienia budowli włoskich czy Francuzów w celu wzniesienia ogrodu francuskiego. Na prośbę króla, który opłacał naukę, przybywający rzeźbiarze, malarze i architekci kształcili polską młodzież. St. August nie tylko sprowadzał i opłacał artystów, ale wysyłał i opłacał stypendia Polaków na studiach. Na Akademii Królewskiej w Rzymie studiowali Fontana, Merlini, Zawadzki, Kubicki. Powracając z inicjatywy króla wnosili w Polskę nowe modne budowle i dekoracje. Modny i opiewany przez Stanisława Augusta Rzym znali, odrysowali, opisywali i kopiowali dla króla, który nigdy Rzymu nie odwiedził: Zug, Schreger i Kamzetter.

Dzięki królewskim kontaktom z cudzoziemcami Polska dotrzymywała kroku modzie i ogólnościowemu trendom. Wszędzie gdzie działo się coś nowego i ciekawego, król wysyłał własnych ludzi lub agentów, dokonujących w jego imieniu zakupów. Polacy aktywnie uczestniczyli w odkrywaniu starożytnego świata, przywozili pamiątki związane z antykiem, dzieła literatury i wielkie wydawnictwa, które po powrocie tłumaczono na język polski. Ambicją króla było tworzenie olbrzymich kolekcji i stworzenie dzieł na miarę dzieł europejskich.

W dziedzinie ogrodów niewątpliwie najważniejsza była podróż króla do Anglii i zetknięcie się z dziełami angielskiej szkoły projektowej, klasycystyczną architekturą i ogrodem krajobrazowym. Po powrocie wykorzystując umiejętności artystów dworskich, rozpoczął budowę własnych siedzib wraz z otoczeniem. Spośród artystów, którzy królowi pomagali szczególnie w dziedzinie architektury i ogrodów, a którzy przejawiali zainteresowania nowymi trendami, należy wymienić budowniczego królewskiego Włocha – Dominika Merliniego i bliskiego jego współpracownika, dekoratora wnętrz Jana Kamzettera, wykształconego przez króla we Włoszech. Kamzetter był bardzo popularnym w Polsce rysownikiem i architektem, twórcą wielu domów na styl angielskiego palladianizmu. W otoczeniu królewskim piękne pawilony ogrodowe tworzył Szymon Bogumił Zug, autor wielu polskich ogrodów. Dla króla pracował Jakub Kubicki, uczeń Merliniego, stypendysta królewski we Włoszech, Stanisław Za-

⁴⁴⁵ Magier, A., 1963, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, spisane w roku 1833, Ossolineum, Wrocław

wadzki wykształcony w Rzymie - pracował jako profesor architektury. Bardzo znaczącą osobą w historii polskiej architektury był również wykształcony we Włoszech Piotr Aigner (1746-1841), bliski współpracownik ST. Kostki Potockiego etc.

Dzieła mecenatu ostatniego króla były wyrazem panującej ideologii polityczno – społecznej. Zaslugą ostatniego króla było zaszczerpienie w polskim społeczeństwie – polskim narodzie szlacheckim świadomości znaczenia i odpowiedzialności za rozwój polskiej sztuki, polskiej kultury narodowej.

Mecenał polskich rodów

Oprócz królewskiej opieki nad życiem kulturalnym kraju w Polsce była znaczna ilość ludzi interesujących się sztuką. Takiego stanu nie zmieniły nawet burzliwe wydarzenia polityczne: klęska powstania kościuszkowskiego i ostateczny upadek Rzeczypospolitej, które spowodowały zamknięcie dziejów królewskiego mecenatu artystycznego. Rozproszeni po kraju i całej Europie polscy literaci, artyści, publicyści i intelektualiści znaleźli się w nowej trudnej sytuacji. Wielu z nich rozpoczęło samodzielną pracę a wielu nadal poszukiwało protektorów. Niektóre rody nadal spełniały rolę mecenasa kultury: S K Potocki, Czacki, Ossoliński, Tarnowscy, Lubomirscy, Raczyńscy, Działyńscy, ale przede wszystkim Czartoryscy Otaczali się mistrzami, utrzymywali ich i podnosili ich kwalifikacje. Gromadzili zbiory, zakładali ośrodki edukacji, teatry, drukarnie i muzea. Coraz częściej wykorzystując umiejętności wykształconych przez króla Polaków ograniczali sprowadzanie zagranicznych artystów.

Spośród rozproszonych ośrodków kulturalnych, które zastępowały mecenat królewski najbardziej znanym był ośrodek Czartoryskich w Puławach i St. Kostki Potockiego w Warszawie. W Puławach Czartoryscy kształcili swoim kosztem wiele szlachty, wysyłali w podróże i przygotowywali protegowanych do zajmowania zaszczytnych stanowisk lub karier literackich.

Dyletant⁴⁴⁶ – polski mecenas sztuki ogrodowej

Pomimo olbrzymiego zaangażowania wielu Polaków w rozwój narodowej kultury brakowało profesjonalnych i samodzielnych artystów. W Polsce pozostawało wielu artystów cudzoziemców, ale nie brakowało zwykłych amatorów, szczególnie wśród ludzi bogatych. Do twórczości artystycznej skłaniało ich głównie mecenasostwo i próżność - co nie zawsze dawało dobre efekty. Amatorskie próby, nie wychodziły poza dyletantyzm. Nie wystarczyło naśladować, ale trzeba było mieć warsztat i odpowiednie przygotowanie. Brak wyczucia i wykształcenia najbardziej widoczny był w sztuce ogrodowej, która wraz z modą angielską stawiała się własnością już nie tylko wyższych sfer, ale całego społeczeństwa. Brakowało profesjonalnych ogrodników, którzy posiadali wiedzę ogrodniczą, wyczucie i odpowiednie przygotowanie dla kształtowania scenerii parkowej. Brak tych umiejętności powodował, że tworzone pomieszczenie i niezrozumienie np. w Arkadii - nadmiar budowli i zbyt bliskie ich osadzenie, gubiło sens ich istnienia, w Zofiówce - zbyt gęste nasadzenia roślin, zaciemniały: *a w ogólności drzew nasadzono zbyt wiele, które z dobrej ziemi tak się prędko rozrosły, że napełniły ogród cieniem i uczyniły go miejscem smutnym, melancholijnym, w braku obszernych polanek, które stanowią zasadniczy warunek pięknego parku. Drzewa i inne przedmioty wtedy tylko są piękne, gdy je można podziwiać w*

⁴⁴⁶ Dyletant- nieuk, niedouk, ignorant

*należytej perspektywie, oświetlone pełnym słońcem rozrosło w całej okazałości, o ile rozrządza każde, dostateczną przestrzenią*⁴⁴⁷.

Bywało, że projekty i realizacje powstawały pod okiem prawdziwych fachowców, których wysiłek i wiedzę zniszczyły nieodpowiednie zabiegi pielęgnacyjne. W znakomitej większości polscy twórcy ogrodów krajobrazowych pozostawali twórcami i miłośnikami ogrodów, lecz ich kompetencje i efekty pracy dalekie były ideału.

W Polsce zapotrzebowanie na wykształconą kadrę ogrodniczą wzrastało, a system polskiego nauczania dopiero się rozwijał. Dlatego polskie arystokratki, które wprowadzały modę na ogród swobodny zmuszone były do zatrudniania wykształconych cudzoziemców. Z tej przyczyny współautorami wielu znanych polskich ogrodów krajobrazowych byli wyszkoleni angielscy mistrzowie. Jednym z nich był Irlandczyk, Dionizy Mikler, który ukończył na angielskich uniwersytetach dwa kierunki: przyrodę i ogrodnictwo parkowe. Do Polski przybył jako ogrodnik, doświadczony wieloletnią współpracą u boku angielskich mistrzów. Przy powstawaniu polskich ogrodów doradzał i pracował Anglik James Savage. Wielu polskich arystokratów także korzystało z wiedzy i wrodzonych umiejętności Szkotów, osiadłych na polskich ziemiach. Działalność Anglików cechowało umiłowanie przyrody i wrażliwe wykorzystywanie potencjalnych możliwości i materiału roślinnego.

Literatura źródłem kształtowania polskich gustów w urządzaniu ogrodów

Spośród wszystkich sztuk najbardziej i najszybciej rozwijającą się, a zarazem najbardziej opiniotwórczą w drugiej połowie XVIII wieku była literatura. W Polsce zanim literatura osiągnęła europejski poziom korzystano z interpretacji i tłumaczeń wielkich dzieł z zakresu etyki, filozofii, literatury pięknej i piśmiennictwa. W drugiej połowie XVIII wieku najczęściej do Polski trafiały książki znanych autorów francuskich, włoskich, niemieckich i angielskich. Powszechność języka francuskiego powodowała, że często również korzystano z francuskich interpretacji wielkich dzieł autorów innych narodowości. Tak było w przypadku słynnych angielskich wydawnictw, które trafiały do Polski zaopatrzone uwagami francuskich tłumaczy. Istotne były również wydawnictwa zdobywane przez Polaków w trakcie odbywanych wielkich europejskich podróży, tłumaczone na własny użytek.

Do Polski przywiózł i przetłumaczył St. K. Potocki dzieło o sztuce antycznej napisane przez Winckelmana. Potocki, był jednym z największych polskich znawców i miłośników sztuki, a jego kolekcjonerska pasja sprawiła, że w Polsce stawały się popularne te same dzieła, co w całej Europie. Z równie wielkim zapamiętem, co Potocki książki kolekcjonowała cała polska arystokracja, z królem St. Augustem na czele. W ten sposób literatura obcojęzyczna, która była nośnikiem nowych trendów i wartości, kształtowała polskie gusta. Dotyczyło to już nie tylko poezji, dramatu, literatury pięknej, ale piśmiennictwa fachowego a szczególnie piśmiennictwa ogrodowego.

Dzięki inspiracjom czerpanym z literatury obcojęzycznej i zatrudnianym obcokrajowcom, końcem XVIII i początkiem XIX wieku wszystkie niemal posiadłości przybierały wygląd modnych ogrodów angielskich. Do zakładania ogrodów zachęcał sam król St. August, chociaż brakowało w Polsce prawdziwych ogrodników, których rola - jak

⁴⁴⁷ Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, s.121

pisat Jankowski, była by zachęcali do zakładania ogrodów (...) oni jedynie mogą być planodawcami i wykonawcami wszelkich ogrodów, oni jedni potrafią je należyście utrzymać (...) oni głównie udoskonalają rośliny i uprawy.⁴⁴⁸ Autor podkreśla również, że pomimo braku wykształconej kadry w Polsce powstawało wiele ogrodów, wspieranych zagranicznymi wyjazdami właścicieli i obecnością cudzoziemców po Polsce. Jankowski wymienia osoby wnoszące wkład w ówczesną sztukę ogrodową. Rozpoczyna od Łazienek i historii ogrodu, wspominając o ogrodzie Krasińskich, opisuje ogród Na Książęcem, Na Górze, Fawory, Marymont, Królikarnię. Spośród powstałych za czasów Stanisława Augusta wymienia Aleksandrię Ogińskiej i Arkadię Radziwiłłowej. Dalej autor wymienia ogrody i osoby twórców okresu porzobiorowego, zaczynając od czołowej postaci, miłośniczki i działaczki na rzecz ogrodów w Polsce, Izabeli Czartoryskiej, która swą pasję pragnęła zaszcześcić i rozpowszechnić wśród rodaków: *Księżna nie poprzestała na swych Puławach, ale do ogrodów wcieliła umiejętnie całą okolicę, wzorując się na parkach – folwarkach angielskich (...) zbierała i zwoziła do Puław piękne rośliny, z prawdziwą namiętnością*⁴⁴⁹. Swoje życiowe doświadczenia i odczucia i wytyczne na temat sztuki ogrodowej Czartoryska spisała i zawarła w książce *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. Książka napisana w roku 1808 była jedną z pierwszych pozycji literackich, podręcznikiem na temat zakładania ogrodów, z którego korzystały kolejne pokolenia. Czartoryska zapoczątkowała piśmiennictwo w zakresie ogrodów, którego rozwój przypadł na początek XIX wieku⁴⁵⁰.

⁴⁴⁸ Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, s.69

⁴⁴⁹ Ibidem,

⁴⁵⁰ Początki polskiego piśmiennictwa ogrodowego datuje się dopiero na początek XIX wieku. O sytuacji w polskim ogrodnictwie XIX wieku opisuje (Szafrńska, M., 1998, *Ogród polski w XIX wieku. Antologia tekstów*, OZK w Warszawie) Wielkim miłośnikiem i znanym znawcą roślin okazał się Stanisław Wodzicki. Obydwoje z Czartoryską, choć nie byli twórcami nowego stylu, przyczynili się znakomicie do rozpowszechniania w Polsce umiejętności ogrodniczej i dobrego gustu⁴⁵⁰. Wodzicki, jako mąż stanu, wybitny członek towarzystw ogrodniczych posiadał w swym majątku w Niedźwiedziu: wspaniały drzewozbiór i szkółki, nagromadził w całej swej ziemi skarby roślinne u nas niebywałe (...) tam to doświadczał wytrzymałości nasz klimat różnych sprowadzonych. (w: Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa). Cenił ogrodnictwo i pragnął, by ono w Polsce rozkwitło, rozprawiając jak bardzo Polsce potrzebni są inteligentni i umiejętni ogrodnicy. Stwierdzał, że nie szczędzono pieniędzy na zakup roślin do ogrodu a nikt nie starał się o szkolenie ogrodników. Wodzicki chętnie też pisał o upowszechnianiu się stylu angielskiego w Polsce *szlachta i kupcy podróżując po Europie, więcej jak inny naród, do ogrodów swoich zaprowadzili najpiękniejsze z angielskich ogrodów wzory (...) wielu amatorów jest członkami zagranicznych pomologicznych towarzystw*. Z opisów Wodzickiego dowiadujemy się również, że w połowie XIX wieku wybitnych ogrodów w Polsce było blisko 300. O braku w Polsce ogrodników i szkół ogrodniczych, pisał działający na Wołyniu botanik, artysta a bardziej ogrodnik – miłośnik, Wacław Borejko - który drzewa przyswajał i założył w swoim majątku szkółkę ogrodniczą. Duże zasługi w hodowli odmian roślin owocowych miał Szczęsny Połocki, który rozpowszechnił na Ukrainie zakładanie sadów i dobre odmiany owoców, utrzymując w posiadłości w Tulczynie szkółki owocowe etc. Grono osób piszących na temat ogrodów z czasem powiększało się.

4.2.3 Badacz i podróżnik – *turysta; kosmopolita; angloman*

Ważnym składnikiem codziennego życia w XVIII wieku stały się podróże. Sprzyjało to zacieśnianiu kontaktów pomiędzy europejskimi dworami, wymianie poglądów, gustów i nowin z zakresu różnych dziedzin życia. Było również sposobem na zetknięcie się z inną cywilizacją, z poglądami na politykę, gospodarkę, obyczajami i manierami cudzoziemców, a także możliwością podglądania codziennego życia, międzyludzkich relacji czy gustów w wyposażeniu domów i kształtowaniu wokół domostw pięknych ogrodów. Podróżowanie dla wielu było dopełniającym elementem edukacji lub po prostu sposobem na życie. Podróżowano coraz chętniej i coraz częściej.⁴⁵¹ W podróż zabierali ze sobą ludzi sztuki, którzy wraz z nimi podziwiali osiągnięcia kultury, upamiętniając w opisach lub szkicach odwiedzane miejsca i wydarzenia.

Powszechnie również przyjęte było, szczególnie wśród arystokracji i bogatego ziemiaństwa nocowanie u znajomych ze swojej strefy, co gwarantowało bezpieczeństwo i komfort.

Pomimo postępu podróże wciąż okazywały się zbyt kosztowne. Niewielu było na nie stać. W przypadku podróżujących Polaków, krąg ograniczał się do przedstawicieli najbogatszych rodów, polskiej arystokracji. Chociaż liczba podróżujących była ograniczona, bywali we wszystkich znanych miejscach. Arystokraci bywali na dworach znanych osobistości i brali udział we wszystkich, najważniejszych wydarzeniach kulturalnych. Kierowała nimi chęć zaistnienia na europejskich salonach i podnoszenie prestiżu społecznego. Istotna była świadomość odpowiedzialności za swój naród i kształtowanie polskiej kultury. Dlatego z pasją oddawali się przyswajaniu osiągnięć zachodniej cywilizacji przenosząc obce wzory na rodzimy grunt, dając przykład reszcie narodu.

Ze względu na duże osiągnięcia, bogate życie kulturalne i umysłowe, krajami najczęściej odwiedzanymi przez Polaków była Francja, Rosja, Niemcy i Szwajcaria. Jak przystało na ludzi oświeconych przedstawiciele polskich elit, polscy mecenasi sztuki dopełniali edukację we Włoszech. Z czasem do programu podróży włączano Anglię.

Badacz i podróżnik – *turysta*. Piękno antyku i polskie *Grand Tour*

Główny szlak polskich podróży drugiej połowy XVIII wieku wiodł do Paryża, który nadal pozostawał stolicą kultury europejskiej. Przybywający Polacy mieli okazję zapoznać się z osiągnięciami kulturalnymi innych krajów.⁴⁵²

Najważniejszą podróżą w zdobyciu wiedzy i doświadczenia, a przy tym integralną częścią kultury i życia artystycznego była *Grand Tour*. Szlaki podróży Polaków były

⁴⁵¹ Szczególnie dzięki udoskonaleniom w technice - dróg i pojazdów. Na szybkość podróżowania miało wpływ wiele czynników. Najważniejsze były możliwości konia, jakość pojazdów i dróg (Najlepsze drogi miała Anglia i Francja, lepiej rozwiniętą też cywilizację, wynalazki techniczne i łagodniejszy niż w Polsce klimat. W Polsce przez większą część roku padał deszcz, było mokro, a tworzące się błoto nie sprzyjało podróżowaniu), ale przede wszystkim warunki klimatyczne i pory roku. Często podróż była prawdziwą, trwającą miesiącami wyprawą. Miało to również swoje zalety. Podróżowanie nie było także bezpieczne, a ponieważ w podróż zabierano niemal cały dobytek, orszak liczył wielu podróżujących, w tym służbę i ochronę.

⁴⁵² Ponieważ, w tym czasie Paryż bardziej niż uprzednio skupiał twórców z różnych krajów. Tworzyli tu bracia Grimm, Rousseau, Holbach, Goldoni, Lagrange, Piccini, Gluck przy udziale, których sztuka nabierała charakteru międzynarodowego.

zbliżone do szlaków innych Europejczyków odbywających podobne w charakterze podróże. Wiodły w miejsca będące kolebką europejskiej cywilizacji, głównie w rejon Morza Śródziemnego. Dużą popularnością cieszyły się Włochy i Grecja. Wyprawy były sposobem na żywy kontakt z zabytkami i osiągnięciami kultury starożytnej. Kształciły gust i artystyczny smak każdego, kto uważał się za człowieka oświeconego. Wyprawy wraz z odpowiednim przygotowaniem do nich (uprzednie studiowanie literatury starożytnej, historii i kultury) w pełni realizowały naukowe zadania i cele tego typu podróży. *Grand Tour* służyły też nawiązywaniu nowych kontaktów towarzyskich i artystycznych. Naukę i doświadczenie pobierano, także w pracowniach malarskich, konserwatorskich poznając tajniki pracy włoskich artystów. Fascynacja antykiem wśród Polaków była ogromna. Oddawali się pasjom kolekcjonerskim oraz aktywnym pracom przy wykopaliskach i odkryciach archeologicznych⁴⁵³.

Największym polskim miłośnikiem i znawcą antyku był St. Kostka Potocki. Upodobanie do antyku i smak artystyczny wykształcił sobie po zakończonych studiach w Turynie. Do Włoch wracał kilkakrotnie realizując kolejne założenia *edukacyjnych podróży*. Obok bogatych kolekcji antycznych waz, rzeźb, gemm, które osobiście odkopywał, tworzył szczegółowe dokumentacje starożytnych budowli: willi Pliniusza czy Pompei. Wspiął się także na szczyt Wezuwiusza.

Podróże do Włoch miały ogromny wpływ na działalność Fryderyka Augusta Moszyńskiego⁴⁵⁴, oraz innych polskich artystów, którym stypendia opłacał sam król. Smuglewicz, Fontana, Merlini, Zawadzki, Kubicki, Zug, Schreger, Kamzetter, zdobywali wiedzę i doświadczenie na Akademii Królewskiej i Akademii Św. Łukasza. St. August, który nigdy nie odbył podróży do Włoch swoje marzenie odwiedzenia Rzymu - centrum życia duchowego, realizował za pośrednictwem dworskich artystów. Wygląd miasta i wrażenia z pobytu w Rzymie przybliżyli królowi w wysyłanych do Polski zapiskach, wrażenia w formie rysunków, szkiców, opisów, dokumentacji i dokonywanych pomiarów zabytków, kopi dzieł i opowieści. Król znał Rzym z prac wielkich włoskich malarzy np. widoki Rzymu przybliżały królowi dzieła Giambattisty Piranesiego.

Królewska fascynacja i inspiracja Rzymem⁴⁵⁵ oraz antykiem zaowocowała wzniesieniem w Warszawie nowych budowli⁴⁵⁶.

Odkrycia i kolekcjonerskie pasje polskich mecenasów sztuki

Do Włoch Polaków ściągał klimat, piękne, malownicze krajobrazy, rozpowszechniana kultura antyczna, ale najczęściej odkrycia starożytnych miast Pompei i Herkula-

⁴⁵³ Zbiory i cenne kolekcje stworzyły pierwsze polskie muzea np. muzeum w Wilanowie St. K. Potockiego,

⁴⁵⁴ Moszyński Fryderyk August był dyrektorem budowli królewskich, koneserem, admiratorem i kolekcjonerem sztuki, (wnuk Augusta II i hrabiny Cosel, rówieśnik króla St. Augusta).

⁴⁵⁵ W osiemnastowiecznej Polsce fascynacja historią Rzymu miała także podłoże polityczne. Rzym cesarski za panowania cesarza Augusta Oktawiana imponował królowi St. Augustowi, natomiast Rzym republikański, demokratyczny z dominującą rolą senatu bliski był dążeniom polskiej szlachty.

⁴⁵⁶ Na wzór rzymskiego Panteonu Zug wzniósł Zbór ewangelicko - augsburski. Na wzór Świątyni Sybilli w Tivoli powstaje świątynia w Ogrodzie Saskim, Świątyni Cecyli Meteli na rzymskiej Via Apia – powstaje budowla kuchni w Królikarni oraz Wodozbiór w Łazienkach, obudowa źródła zwana Gruba Kaśka wykonana przez Zuga. Chętnie też naśladowano słynne budowle Palladia, który był łącznikiem między architekturą antyku a nowożytnością np. galeria łącząca Pałac na Wodzie w Łazienkach z pawilonami na Łądzie.

num. Rząd neapolitański pozwalał nawet czas jakiś osobom prywatnym, wybitnym cudzoziemcom na prowadzenie na własną rękę poszukiwań archeologicznych. Otrzymał je między innymi z Polaków S.T. K Potocki, który greckie sepulkry odkopywał w okolicy Fasana (...) z Włoch przywiezione do jego zbiorów w Wilanowie, niektóre wazy miały przydane kartki *sam własną ręką z sepultów dobyte*⁴⁵⁷.

Z wielkim zaangażowaniem podróżującej arystokracji i ich majątkami, końcem XVIII w Polskę zaczęły wypełniać piękne, cenne i liczące się na rynkach europejskich dzieła sztuki. Dzięki nim kwitło kolekcjonerstwo, które wynikało już nie tylko z zamiłowania w sztuce, ale chęci podniesienia wspaniałości i reprezentacyjności własnych siedzib oraz zaprezentowania się jako ludzi chcących zgłębiać wiedzę. Traktowali zagraniczne wyjazdy jako oglądanie dzieł sztuki i stykanie z obcą kosmopolityczną kulturą, ale także jako próżne naśladownictwo, które skłaniało do otaczania się nacodzień przedmiotami sztuki. W roku 1786 *Elżbieta Lubomirska wywozi marmurowy posąg siedzącego Merkurego (...) Helena dla swej Arkadii i Branickcy sprowadzają antyczne marmury z wysp greckiego archipelagu przez Odeszę i Kijów do Warszawy (...) rzeźby antyczne znajdowały się w Łańcucie i w Puławach, Arkadii (...) w tej ostatniej znajdowała się głowa należąca do grupy Niobidów, która miała być jedną z najpiękniejszych pomiędzy znanymi tego rodzaju*⁴⁵⁸.

Kolekcjonerstwo obejmowało również rośliny, przywożone z pasją z niemal każdej podróży. Obok elementów: waz i statuy, różnicowały i upiększały polskie ogrody zgodnie z podpatrzonymi europejskimi kompozycjami.

Modna wówczas *antykomania* i kolekcjonerskie pasje, poniekąd stawały się wyróżnikami i cechą wyższej kultury. Ich następstwem oprócz pięknego wyposażenia wnętrz było otaczanie się sztuką i pięknem na co dzień. Na wyglądzie zyskiwały wnętrza domów i ich otoczenie. Zgodnie z panującą modą przywożono rzeźby, popiersia, monumenty, które umiejscawiano w ogrodzie. W przydomowych bibliotekach pojawiały się obrazy, szkice, piękne wydawnictwa, które traktowano jako zbiór wytycznych w kształtowaniu swoich modnych, kosmopolitycznych siedzib.

W kształtowaniu się polskiego gustu i oddziaływaniu na tworzenie własnych siedzib miały niemały udział fachowe wydawnictwa *Passeriego, Indigo Jonesa, a z dawnych Wirtuwiusza, Vigolli i Palladia (...) szczególne miejsce zajmowały wydawnictwa angielskie Williama Chambersa etc*⁴⁵⁹. Dużą popularność zyskały: *nabytki angielskie S. K. Potockiego były skromne w porównaniu z zakupami dokonanym w czasie podróży do Włoch (...) w transporcie zawierają się m.in. bardzo piękne książki odnoszące się do architektury, do starożytności, do Anglii (...) wśród zakupionych książek Anglii dotyczyło niewiele. Na czoło wysuwa się z pewnością luksusowe wydawnictwo Colena Campbella: Virtuvius Britanicum, ponadto dwa znane albumy Indigo Jonesa oraz bliżej nieokreślony duży zbiór widoków Anglii w 21 zeszytach*⁴⁶⁰.

⁴⁵⁷ Mańkowski, T., 1929, O poglądach na sztukę w czasach Sł. Augusta, Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury we Lwowie

⁴⁵⁸ Mańkowski, T., 1929, O poglądach na sztukę w czasach Sł. Augusta, Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury we Lwowie

⁴⁵⁹ Kębtowski, J., 1987, Dzieje sztuki Polskiej, Arkady, Warszawa, s.154

⁴⁶⁰ Majewska – Maszkowska, B., Jaroszewski, T. S., 1972, Podróż S.K Potockiego do Anglii 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną, Biuletyn Historii Sztuki R.34 nr 2, s.211-217, Warszawa

Pobudzenie zainteresowań starożytnością, Polacy zawdzięczali bez wątpienia Anglikom, którzy jako pierwsi zaczęli propagować kult antycznego świata i jego wartości. Ideologia klasycyzmu, która zapanowała w Polsce szerzyła *piękno proporcji i miary, właściwe naturze rzeczy, przez to stałym i niezmiennym, wymagającym rozumu, wiedzy i wykształcenia, respektowania właściwych reguł ujmujących to, co naturalne i proporcjonalne. Najpewniejszą drogą ku temu była wierność antykowi, przeradzająca się często w kult starożytności, jako wzoru piękna, ale także innych wartości – filozoficznych i materialnych*⁴⁶¹. Te klasyczne wartości ukształtowały ludzkie postawy, wartości, gust a najbardziej oddziaływały na sposób życia. Ideałem stało się wiejskie życie w zgodzie z prawami natury w budowlach skromnych i prostych - na wzór antyczny, otoczonych ogrodem naturalnego piękna, jak w Anglii. Wzorem do naśladowania dla Polaków stała się angielska interpretacja dzieł Palladia i angielski ogród krajobrazowy.

Powszechna wśród polskich mecenasów popularność założenia palladiańskiego

Zamiłowanie do rzeczy sztuki, ale duże zaangażowanie się: odczucie i żywy udział w prądach i teoriach sztuki głoszonych na zachodzie,⁴⁶² prezentował St. K. Potocki, Jemu zawdzięczamy sprowadzenie do Polski nurtu palladiańskiego, rozpowszechnionego w Anglii.

Z wyidealizowanymi budowlami Andrea Palladia Potocki zetknął się bezpośrednio we Włoszech, lecz dopiero angielskie wydawnictwa i interpretacje przyczyniły się do zainteresowania jego koncepcjami. Słynne dzieło zbudowane w roku 1550, stało się dla niektórych środowisk artystycznych, nie tylko wzorem, ale zarazem dowodem możliwości urzeczywistnienia ideału estetycznego. Ścisłe centralny układ z okrągłą salą pośrodku, niemal abstrakcyjny w swej regularności, łączący w sobie elementy palladiańskiej wizji domu antycznego i świątyni antycznej pobudzał palladianistów do naśladownictwa i kompozycji mniej lub bardziej samodzielnej. W praktyce koncepcja nie znalazła zastosowania narzucony przez nią utopijny w swej abstrakcji układ pomieszczeń kłócił się z elementarnymi wymogami wygody bez pewnych modyfikacji nie do przyjęcia⁴⁶³.

Najbardziej popularna okazała się angielska interpretacja, rozpowszechniana w artystycznych środowiskach jako angielski palladianizm⁴⁶⁴. *Pod względem ilości założeń obok Anglii na czoło wysuwa się Polska, a później inne kraje europejskie*⁴⁶⁵. Ogromnej

⁴⁶¹ Kębtowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s.153

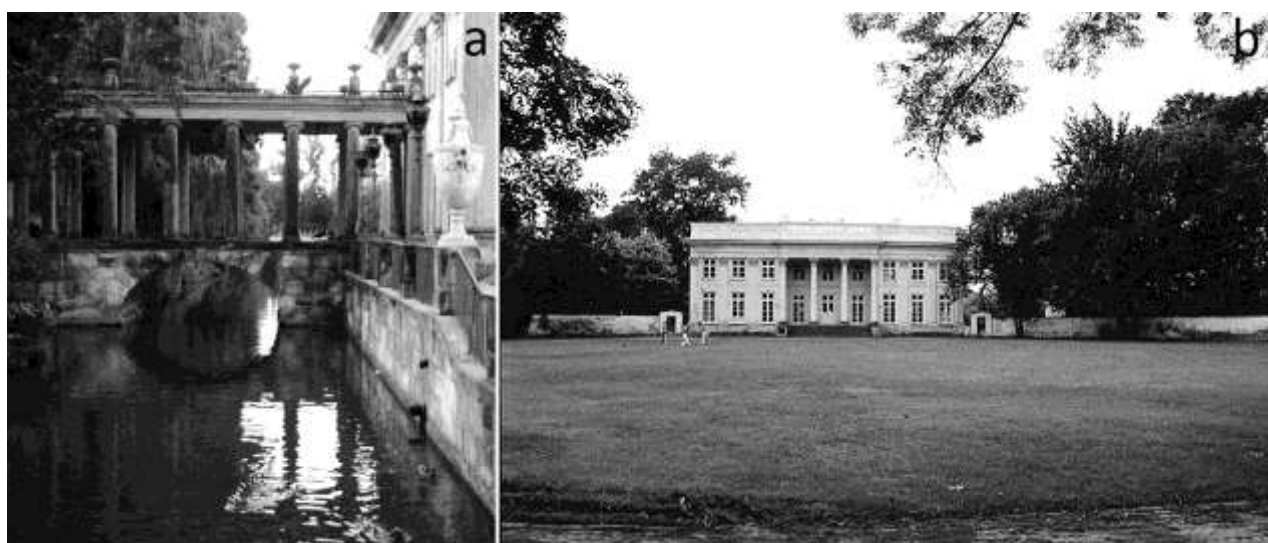
⁴⁶² Mańkowski, T., 1929, *O poglądach na sztukę w czasach St. Augusta*, Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury we Lwowie

⁴⁶³ Jaroszewski, St.T., 1965, *Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce*, Nadbitka z biuletynu Historii Sztuki, Warszawa, s.139

⁴⁶⁴ Angielski typ rezydencji posiadał bardziej klasycystyczną wersję i opierał się na planie prostokąta, ze zwartą bryłą budowli, z portykiem kolumnowym od frontu i wielobocznym lub półokrągłym ryzalitem od ogrodu, kryjącym salon. Czasem pałac był połączony ćwierćkolistymi galeriami z pawilonami lub oficynami bocznymi. Za włoskim wzorem w Anglii, a za jej pośrednictwem również w całej Europie, naśladowano usytuowanie willi względem otaczającego krajobrazu. Willa, wykorzystując naturalne pagórkowate ukształtowanie terenu, położona była na wzniesieniu i górowała nad otaczającą okolicą. Łączyła się widokowo z pozostałymi elementami krajobrazu i odległymi widokami.

⁴⁶⁵ Jaroszewski, St.T., 1965, *Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce*, Nadbitka z biuletynu Historii Sztuki, Warszawa, s.142

popularności założenia palladiańskiego w Polsce można upatrywać się, z jednej strony, w podążaniu za modą i naśladowaniem słynnych budowli, które odznaczały się podobnym układem, ale z drugiej strony w polskiej mentalności i tradycji, której od zawsze bliska była sztuka włoska. Ogromne znaczenie miały palladiańskie detale architektoniczne i ćwierćkoliste łączniki. Dawały efekt reprezentacji i wystawności siedzib, które było powszechne i umiłowane przez magnaterię oraz zamożną szlachtę. Elementy te nie wymagały wielkich nakładów i kosztów. Ułatwiały komunikowanie pomiędzy skrzydłami gospodarczymi a jadalnią, co idealnie wpisało się w zakorzenioną w Polsce tradycję umieszczania kuchni w oddzielnym budynku, aby nie zatrzymywała powietrza w apartamentach mieszkalnych (ryc.128).



Ryc.128. Galeria łącząca Pałac na Wodzie z pawilonami kuchennymi, stylizowany na angielskich mostach palladiańskich. Wzór budowli czerpano z Włoch (a) puławski pałac Marynki (b) (fot. autor, 2002)

Rozpowszechniona w Polsce idea angielskiego palladianizmu była efektem amatorskich pasji, które znalazły wielu naśladowców, ale i odpowiedni grunt w postaci nowych posiadłości powstających, w wyniku zmieniającej się sytuacji politycznej - przenoszenia życia towarzyskiego z dworu do ziemskich posiadłości.

Badacz i podróżnik – kosmopolita. Wpływ Francji, Rosji i Niemiec na polskie założenia ogrodowe XVIII wieku

Ważną rolę w kształtowaniu się polskiego życia kulturalnego, także upowszechniania się w Polsce ogrodu krajobrazowego stworzonego w Anglii miały realizacje ogrodów, z którymi Polacy stykali się w trakcie podróży europejskich.

Przodująca rola Francji, wynikająca z dynamicznego rozwoju gospodarczego i kulturalnego sprawia, że również Polska w pierwszej połowie XVIII wieku korzystała z jej wzorów. Wraz z nastającą w pierwszej połowie XVIII wieku we Francji modą na ogród swobodny powstają, zmieniają i różnicują się pod względem bogactwa kompozycji polskie ogrody, a biblioteki zapętlają się zakupionymi we Francji książkami i poradnikami dotyczącymi zakładania ogrodów. W nowopowstających i przekształcanych ogrodach zaczyna dominować swoboda i plastyczność. Francja szczególnie w pierwszym okresie odegrała bardzo ważną rolę w kształtowaniu się ogrodów krajo-

brazowych w Polsce. Przykładem sielanka, która charakteryzuje wzniesione w okolicy Warszawy przez Izabellę Czartoryską w roku 1771 we wsi Powązki sentymentalne ustronie, naśladujące Petit Trianon Marii Antoniny. Ogród Czartoryskiej jak większość wczesnych modnych ogrodów krajobrazowych, które powstawały w Polsce cechowały elementy francuskich interpretacji stylu krajobrazowego.

Skomplikowana sytuacja na arenie międzynarodowej i duże znaczenie Rosji w Europie, a przede wszystkim jej wpływy silnie zaznaczyły się w Polsce.⁴⁶⁶ Począwszy od koronacji Stanisława Augusta na króla Polski pogłębiały się wpływy Rosji, która w efekcie podporządkowała sobie Polskę. Powiązania i posunięcia polityczne odcisnęły piętno w polskiej kulturze, którą kształtował dwór i rody magnackie wiele czasu spędzające w Petersburgu. Kontakty z rosyjskim dworem w pośredni sposób wpłynęły na upowszechnianie się w Polsce zdobyczy angielskiej cywilizacji. Pośrednio docierała do Polski moda na strój i angielską obyczajowość czy sztukę. Wiele w Polsce mówiono o rosyjskich ogrodach krajobrazowych powstających w oparciu o wzory angielskie. Do polskich ogrodów trafiały marmurowe posągi, antykizujące rzeźby i kopie dzieł antycznych kupowane od słynnych rosyjskich kolekcjonerów. Właścicielka Arkadii, Helena Radziwiłłowa otrzymała od Katarzyny II, z którą się przyjaźniła, kolekcje pochodzące z petersburskich zbiorów.

Do Polski trafiały angielskie wzory rozpowszechniane przez Niemców. Nie tylko dlatego, że były to kraje sąsiadujące ale często połączone silnymi więzami rodzinnymi. Sprzyjało to częstym kontaktom, wymianie poglądów i nowości. Unia personalna Saksonii i Polski - polityka dynastyczna Augusta II i Augusta III, która ukształtowała polską politykę oddziaływała na życie kulturalne, polskie gusta, a także sztukę ogrodową. W Polsce brak zdecydowanego monarchy spowodował silniejsze wpływy rodzin panujących, co wraz ze zmianą polityki zagranicznej i otwarciem się na inne kultury europejskie spowodowało łatwy dostęp i wpływ obcych kultur, płynących przez dwór saski. Skomunikowanie się Polski z innymi europejskimi dworami sprzyjało napływowi do Polski cudzoziemskich artystów, a także ułatwiało Polakom dostęp do edukacji. Liczne i modne również stawało się, zawieranie małżeństw z cudzoziemcami, przez co dwory częściej niż dotychczas się kontaktowały (a nawet przemieszczały). Kontaktom kulturalnym pomiędzy krajami niemieckimi i Polską, sprzyjały również kontakty handlowe oraz podróże na zachód, w które udawali się Polacy. Spotykali się z twórcami i wpływowymi literatami np. Goethe. Odwiedzali po drodze wielkie niemieckie dwory i miasta położone na szlakach ich europejskich podróży. Przenosili w ten sposób na własny grunt podpatrzone wzory i modę. Był to jeden ze sposobów na naśladowanie angielskiego ogrodu krajobrazowego w Polsce.

⁴⁶⁶ W czasach saskich Rosja zajmowała pierwsze miejsce wśród mocarstw ingerujących w sprawy Rzeczypospolitej, ale nie zdobyła w tym kraju stałej przewagi (...) Katarzyna II była zdecydowana uczynić z Polski uległego i użytecznego sojusznika Rosji (...) w tym celu należało wynieść na tron człowieka, któryby wszystko Rosji zawdzięczał i skończyć z systemem anarchii, wielostronnych wpływów, demilitaryzacji i neutralności Rzeczypospolitej (...) upatrzonym przez Katarzynę kandydatem na króla polskiego był stolnik litewski Stanisław Poniatowski. Rzecz zawężyła się jeszcze za panowania Elżbiety, kiedy to w latach 1754-1758 młody Polak bywał w Petersburgu z misjami dyplomatycznymi i nawiązał romans z uroczą, a nieszczęśliwą (...) księżną. (w: Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa, s.446)

Niewątpliwie te trzy kraje odegrały zasadniczą rolę dla realizacji idei ogrodu krajobrazowego w Polsce. Wzory czerpane pośrednio były jednak silnie modyfikowane lokalnymi warunkami, deformując idee ogrodu krajobrazowego i przekształcając wzór na własny użytek. Dopiero zetknięcie się z ogrodem krajobrazowym Anglii spowodowało, pojawienie się w Polsce scenerii ogrodowych oddających prawdziwe piękno ogrodu krajobrazowego (ryc.129).



Ryc.129a. Elementy budujące polski ogród krajobrazowy. Jedna z klasycznych budowli ogrodowych w Puławach (fot. autor, 2002)



Ryc.129b. Elementy budujące polski ogród krajobrazowy. Wnętrze ogrodu siennickiego (fot. autor, 2002)

Badacz i podróżnik – *angloman*. Wpływ Anglii na polską kulturę i założenia ogrodowe XVIII wieku

Pierwsze kontakty pomiędzy narodem polskim i angielskim

Kontakty Anglików z Polakami sięgają bardzo odległych czasów. Nie były jednak istotne dla historii narodów: *znamienną cechą stał się brak zsolidaryzowanych interesów państw: oba żyły życiem własnym. Słabość jednego z nich nie odbijała się wyraźnie na losach drugiego, upadek drugiego nie zachwiał ani bytem ani mocą, nawet ekonomicznie czystych postaw drugiego. Angielska racja państwowa istotnie nie wymagała zachowania Polski. Miała ona inne ważne obiekty, konkretny: sąsiada z drugiej strony Kanatu, abstrakcyjny – równowagę europejską. Nie upadek Polski tę naruszał a polityka i ekspansja francuska. Podnieść też trzeba umiłowanie pokoju w narodzie kupieckim, jakim są Anglicy. Tylko dotknięcie najżywoźniejszych interesów skłaniało ich do interwencji zbrojnej, poszkodowani, ale w mniejszym stopniu, upominali się o swoje krzywdy, protestowali, nie stawiali jednak sprawy na ostrzu noża*⁴⁶⁷.

O rozwoju stosunków między narodami w swojej książce skrupulatnie opisuje Henryk Tyszka, wskazując na wiek XVIII, jako czasy nasilenia kontaktów. Wskazuje jednak kilka faktów, które odegrały istotne znaczenie dla kontaktów: *nie udało się myśli skolonizowania Szkotami Ukrainy, tak jak później pod koniec XVI wieku pozostanie bez echa projekt polski, aby Inflanty Anglikami zaludnić, ale za to miasta i miasteczka wypełniały się od XVI wieku uchodźcami ze Szkocji i Anglii. Przede wszystkim Prusy wschodnie i królewskie, a później wszystkie większe miasta jak Poznań, Kraków, Lwów, Warszawa, Lublin, Toruń i mniejsze jak Zamość i Krosno Napływ Szkotów tłumaczy się religijnymi względami: prześladowani katolicy i prezbiterianie szukają schronienia w Polsce, gdzie zwłaszcza około 1573 roku zupełna panuje wolność wyznaniowa. Pozatem względy handlowe skłaniają ich kupczyć i osiedlać się. Początkowo Szkoci zajmują się handlem domokrężnym, potem osiadłym i dorabiają się majątku*⁴⁶⁸. Ich wrodzone umiejętności okazały się bardzo istotne, gdy całą Europę ogarnęła moda na wszystko, co pochodziło z Wysp Brytyjskich.

Stanisław Lorenz opisujący stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie oświecenia, wskazuje na koniec XVIII wieku jako czas kiedy więzy między narodami stają się *ciągłe ale doraźne, a zainteresowanie angielską architekturą, malarstwem i sztuką zdobniczą, a zwłaszcza zaś sztuką ogrodniczą – w Polsce stał się powszechny*⁴⁶⁹. W swej książce⁴⁷⁰ Zofia Libiszowska wskazuje, że przed rozbiorami Polacy sporadycznie przebywali w Anglii, ich liczba wzrasta dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII wieku.

Europejskie wojaże sposobem na kontakt Polaków z Anglikami

Oprócz miejsc wyznaczonych przez angielskie przewodniki w drugiej połowie XVIII wieku Anglicy docierali wszędzie, a młody angielski lord stawał się popularną osobą nie tylko na turystycznych szlakach Europy. Duch epoki określał także w znacznej

⁴⁶⁷ Tyszka, H., 1922, Anglia a Polska, Księgarnia kroniki rodzinnej, Warszawa, s.112

⁴⁶⁸ Tyszka, H., 1922, Anglia a Polska, Księgarnia kroniki rodzinnej, Warszawa, s.28

⁴⁶⁹ Lorentz S.: 1974, Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia (w: Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiątniki wystawy sztuki angielskiej, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.7

⁴⁷⁰ Libiszowska, Z., 1972, Życie polskie w Londynie w XVIII wieku, Warszawa, s.36

mierze wybór celów podróży. Istniał pewien kanon krajów, a w nich miast, miejsc i zabytków, które należało odwiedzić ze względu na prestiż społeczny peregrynanta⁴⁷¹. Wśród angielskich elit odbywanie podróży zagranicznych było modą, obowiązkiem towarzyskim i elementem dopełniającym edukację. Najczęściej podróżowali młodzi, którzy wzbogacani przeżyciami i doświadczeniami podróży byli przygotowywani do pełnienia ważnych funkcji publicznych we własnych krajach. Podróże służyły nie tylko zdobywaniu wiedzy, ale ogólnej orientacji i poznaniu świata, poglądów, stylów życia i myślenia.

Na europejskich dworach Anglików napotykali również Polacy, których powody podróży bywały zbliżone. Polscy intelektualiści jadący do Paryża towarzysko i kulturalnie informowani byli o doskonałości angielskiej cywilizacji; o obyczajach, literaturze, ustroju państwowym i ekonomii. Częsta styczność Polaków z Anglikami obudziła fascynację angielską kulturą i narodem. *Polacy zaczęli obserwować obce kraje, zwłaszcza Anglię nie tylko dla zaspokojenia ciekawości związanej z odmiennością ich wyglądu i zwyczajów, ale także z zamiarem dokładnego poznania przyczyn wyższości w sposobie życia i ogólnego dobrobytu*⁴⁷².

Anglomania promieniująca na europejski kontynent - styczność Polaków z kulturą angielską

W drugiej połowie XVIII wieku Anglię podziwiano i naśladowano⁴⁷³. Po wiekach francuskiej hegemonii oraz w następstwie przemian i popularności Anglii, Europę w XVIII wieku ogarnęła fala *anglomanii*. Wraz z ukazywaniem się angielskiej literatury we Francji, także w całej Europie szerzyła się moda na popołudniową herbatkę, grę w wista, angielskie konne wyścigi, polowania na lisa oraz zakładanie ogrodów w stylu angielskim. Jak pisze Rostworowski: (...) *O ile znajomość języka francuskiego obowiązywała ludzi z dobrego towarzystwa, o tyle znajomość angielskiego zaczęła być wyróżnikiem przynależności do najwyższych sfer*⁴⁷⁴. Pomimo wciąż rozwijającej się wielkiej twórczości francuskiej, w drugiej połowie XVIII w ton sztuce nadawali Anglicy⁴⁷⁵. Zmiany na mapie kulturalnej Europy z pewnym opóźnieniem docierały do Polski. Odбивały się echem nie tylko w sztuce, przedmiotach, zachowaniach, obyczajach, strojach, powozach, ale w życiu codziennym. Pierwotna fascynacja Anglią, która opłamała polskie społeczeństwo dotyczyła głównie systemu ekonomicznego i polityki dopiero potem zaczęto interesować się angielską kulturą i obyczajowością. Za Mań-

⁴⁷¹ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarotoryskich, UMCS, Lublin, s.47

⁴⁷² Burnett, G., 1807, View of the Present State of Poland, Londyn

⁴⁷³ Przyczyną było wzrastające na wyspie bogactwo i potęga gospodarcza, wynikająca z rozkładu przemian społecznych, ekspansji kolonialnej i handlowej. Angielskie osiągnięcia przemysłowe, technika, sukcesy handlowe, postęp w rolnictwie, system finansów publicznych, niezawisłym sądownictwem⁴⁷³ a szczególnie ustrój polityczny, który godził interesy państwa z prawami jednostek budziły w Europejczykach zdumienie i podziw.

⁴⁷⁴ Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa

⁴⁷⁵ U schyłku XVIII wieku Wielka Brytania wytworzyła bardzo wielostronną i bogatą cywilizację, promieniującą na europejski kontynent. Dzięki rewolucji kulturalnej przodowała w dziedzinie nauk i literatury. Rozwijające się tendencje intelektualne i kulturalne stopniowo stawały się inspiracją dla sztuki. Silnie zaznaczyły się w malarstwie pejzażowym, architekturze i ogrodnictwie. Angielskie meblarstwo, ceramika, i grafika powszedniały w domach i użyciu codziennym a angielska myśl religijna, filozofia, publicystyka i powieść wyznaczały nowe możliwości poznania rzeczywistości

kowskim, który zauważa, że: *początkiem XVIII wieku wpływy angielskie o ile o nich mowa, zaznaczają się raczej na polu społecznym i w dziedzinie prądów umysłowych, a niżeli w zakresie sztuki (...)*⁴⁷⁶. Jak łatwo i chętnie Polacy naśladowali angielskie gusta przedstawia Magier.⁴⁷⁷ W pochodzącej z początku XIX wieku książce opisuje wygląd miasta st. Warszawy i jego mieszkańców. Dziennikarz był baczным obserwatorem rzeczywistości.

Z jego książki wynika, że przenikające elementy kultury angielskiej w pełni zaadoptowały się w połowie XIX wieku. Początkowo *angielskość* należała do osobliwości, ponieważ wszyscy i wszędzie władali językiem francuskim, ale *był czas, kiedy angielszczyzna weszła bardzo w modę i uczono się angielskiego języka już dla osobliwości, już dla nowości, już dla odróżnienia się od mowy francuskiej, która zdawała się tak pospolita, że i lokaje rozumieli wszystko, o czym państwo rozmawiało, bo po dworach pełno było Francuzów, których panowie wracając z zagranicy z sobą sprowadzali*⁴⁷⁸.



Ryc.130. Portret Czarторыskiej namalowany przez Louisa Cosway w 1790 r, ukazuje modny angielski strój (a) trasa podróży Czarторыskiej po Anglii w 1790r. (b) (w: Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыskich, UMCS, Lublin)

⁴⁷⁶ Mańkowski, T., 1929, O poglądach na sztukę w czasach St. Augusta, Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury we Lwowie

⁴⁷⁷ Magier, A., 1963, Estetyka miasta stołecznego Warszawy, spisane w roku 1833, Ossolineum, Wrocław

⁴⁷⁸ Magier, A., 1963, Estetyka miasta stołecznego Warszawy, spisane w roku 1833, Ossolineum, Wrocław

Skala zjawiska *anglomanii* wzrastała⁴⁷⁹ (ryc.130). Pozytywną stroną angielskiej mody było wyposażanie wnętrz mieszkalnych przedmiotami bardziej użytkowymi niż ozdobnymi, co czyniono wcześniej. Przynosiło to zmianę w świadomości i mentalności nabywców. W wielu pałacach zamiast *napełniania piwnic winem, zdobiono biblioteki dziełami w różnych językach i pochodzącymi z różnych epok, sprowadzano także narzędzia potrzebne do nauki*. Często panowie wracający z podróży zagranicznych zwozili rzadkie zabytki starożytności, którymi *stroili swoje gabinety*⁴⁸⁰, a także przystrajali wnętrza ogrodowe. Przykładem wyposażenie domu puławskiego Czartoryskich, rodziny, najbardziej hołdującej wzorom angielskim. Oto cytat zaczerpnięty z jednego z listów: *nowe meble do siedzenia zakupiła w Anglii księżna Izabela w roku 1790, przeznaczając je do arabskiego pokoju w swoim apartamencie*.⁴⁸¹ Czartoryscy również jako pierwsi wprowadzili w Polsce zwyczaje kuchni angielskiej. Szczególnie zwyczaj picia popołudniowej herbatki.

Anglomanem nazywa się sam król St. August Poniatowski, który osobiście tłumaczył dzieła angielskich pisarzy i zakładał ogrody na styl angielski. Jak pisze Jankowski: *Między innymi zasługami króla trzeba położyć i tę, że przykładem swym wybitnym zachęcił do zakładania nowych ogrodów. Że zaś jego śladem poszli nie tylko liczni krewni (Familia), ale i wszyscy niemal możni, więc w tej epoce utraty wolności, zajął się w Polsce ogrodnictwo ozdobne, naśladowane, a po części i swojskie. Wkrótce też zjawili się tam wybitni miłośnicy ogrodów, że równych im trzeba szukać chyba w Anglii*⁴⁸².

⁴⁷⁹, czego przykładem sklepy warszawskie, gdzie można było dostać ten sam towar, co znajdował się w sklepach londyńskich. Obojętna modzie nie pozostawała także warszawska ulica: (...) *Ubierano się od stóp do głów wyrobem angielskim* (w: Magier, A., 1963, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, spisane w roku 1833, Ossolineum, Wrocław) Upowszechnianiu mody na strój angielski spowalniał Paryż - utrzymujący pozycję dyktatora mody. Pewnym modyfikacjom pod wpływem sportowego fraka angielskiego uległ frak francuski. Weszły w modę cylindry, wcześniej powszechnie używane w Anglii, w stroju kobiecym zaś luźna sukienka w stylu koszuli, szale, nowe okrycia głowy i fryzury'' (w: Banach, A., 1957, *O modzie XIX wieku*, Warszawa, s. 141 - 212). Moda jednak pozostawała pod wpływem wzorów antycznych rozpowszechnianych bezpośrednio przez Anglię. Ceniono sukienki i materiały pochodzące z Anglii szczególnie zaś *atłas w kolorze angielskiej zieleni* (w: Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin, s.134)

⁴⁸⁰ Magier, A., 1963, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, spisane w roku 1833, Ossolineum, Wrocław

⁴⁸¹ Autorka dalej cytuje: *odporne na wilgoć meble z drewna mahoniowego, przy tym bardziej proste i funkcjonalne niż francuskie cieszyły się dużym popytem (...) Z Anglii pochodziły również znajdujące się w bibliotece puławskiej przyrządy matematyczne - fizyczne i teleskop. Szczególnym popytem wśród Czartoryskich cieszyły się angielskie materiały piśmiennicze i malarskie, jak papier, pióra, atrament, ołówki, noże do papieru i temperowania piór, szczypce, pędzle, farby (...) produkty angielskie znajdowały się również wśród naczyń służących do utrzymania higieny osobistej (...) zakupiono nalewkę z angielskiego fajansu. Używano również angielskich brzytw i proszku służącego do pielęgnowania jamy ustnej. Z zainteresowaniem spotkały się również angielskie mamki, czyli butelki do karmienia niemowląt, które zamierzał sprowadzić z Anglii dla swojego syna Leona książę Adam Jerzy. Angielskiego pochodzenia były także niektóre narzędzia używane do pracy w ogrodzie jak łopaty, łopatkę, grabie, grabie nożyce* (w: Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin, s.122)

⁴⁸² Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa

Kosmopolityczny charakter kultury XVIII wieku, sprawił, że wszystko i wszędzie rozchodziło się szybko. Angielski ogród krajobrazowy wraz z pozostałymi osiągnięciami angielskimi stały się własnością Europy.

Wiek XVIII - Polacy w Anglii

Interesujące były relacje i bezpośrednie wrażenia Polaków podróżujących po osiemnastowiecznej Anglii. Ze wspomnień uczestników podróży dowiadujemy się o wyglądzie wyspy. Jednym z nich był jadący z Edynburga do Londynu Jan Zawadzki: *Jest to kraj bardzo żyzny, wesoły przylegający się w pagórki, doliny i najpiękniejsze łąki: pasą się po nich niezliczone trzody owiec cienką wełną mających. Wszystkie drogi tak są po obu stronach zasadzone małymi krzewami, iż się zdaje, że ciągłym idziesz ogrodem.*⁴⁸³

Wyliczanie Polaków podróżujących po Anglii w XVIII wieku bez wątpienia należy rozpocząć od króla St. Augusta Poniatowskiego, którego zasługi dla polskiej sztuki były ogromne. Dzięki podróżom do Berlina, Paryża i innych europejskich dworów nawiązywał kontakty oraz zapoznał ludzi, dzięki którym mógł obracać się wśród angielskich elit, na dworze królewskim, wśród dyplomatów i polityków.

Król po raz pierwszy odwiedza Anglię w roku 1754⁴⁸⁴, jako wszechstronnie wykształcony, wybitny, obdarzony doskonałym gustem, młodzieniec. Angielscy przyjaciele, do których przybył wywarli ogromny wpływ na kształtowanie się poglądów i późniejsze postawy króla. Stawiali się dla niego wzorem osób aktywnych nie tylko w polityce, ale wspaniałych kolekcjonerów i miłośników sztuki. W Anglii St. August po raz pierwszy styka się z dziełami Szekspira i angielskim malarstwem, którego potem stał się kolekcjonerem. Podróżuje po angielskich kurortach, odwiedza Stonehenge i doskonałe angielskie ogrody. Najmodniejszy ogród w Stowe, skrupulatnie opisuje w swoim pamiętniku: dom i ogrody w Stowe, najrozleglejsze jakie człowiek prywatny posiadał wtedy w Anglii, tym bardziej moją na siebie zwróciły uwagę, że w tym miejscu najpierw wprowadzone zostało ogrodnictwo chińskie. Gust ten za moich czasów został jeszcze udoskonalony w innych rezydencjach wiejskich, wciąż jednak zapatrywano się jeszcze z uszanowaniem na Stowe, jak na kolebkę nowego gustu, dla którego w złej pozostałej reputacji wszystkie symetrie ogrodowe, wszystkie smutne cisy i holenderskie cacka, wprowadzone do Anglii przez Wilhelma III. Nowy ten gust polega głównie na tworzeniu sztucznych krajobrazów w miejscu o ozdobę którego chodzi, stał się on rodzajem sekty, z właściwym wszystkim sektom ferworem i nietolerancyjną

⁴⁸³ Zarębska, T., 1986, Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego, PWN, Warszawa, Łódź s.69

⁴⁸⁴ Pierwsza podróż króla do Anglii datowana jest na rok 1754, kiedy to, jako nastolatek odbywał podróż edukacyjną po Europie. Wyjazd głównie do Włoch, Francji, Szwajcarii i Niemiec odbyłby zapoznać się ze sztuką i zabytkami, ale również poznać sławnych ludzi i zaistnieć w liczących się wówczas elitach towarzyskich. W Paryżu trafił do modnego salonu pani Geoffrin, której sympatia pomogła mu w latach późniejszych, gdy jako król ubiegał się o przychyłność Francji w dążeniach politycznych. Napotykał tam wielu cudzoziemców, tam zetknął się z Anglikami i zaprzyjaźnił z ambasadorem angielskim na tronie saskim, Charlesem Williamem. Dzięki tej znajomości odbył podróż do Anglii i zaznajomił się z angielskim krajobrazem, sztuką, systemem ekonomiczno – politycznym i ustrojami społecznymi. Zagraniczny pobyt zaaranżował i sfinansował wuj St. Augusta a ojciec zakochanej w nim kuzynki Elżbiety Czarторыskiej później Lubomirskiej, by młody August nie zaszkodził w mariażach zaplanowanych przez ojca (w: Rudzki, E., 1997, Damy polskie XVIII wieku, Veni, Warszawa)

odrazą do starej doktryny. Za ledwo raz czy dwa razy ośmieliłem się napomknąć, że szkoda jednak zarzucać całkiem linię prostą w ulicach ogrodowych i stawach i spostrzegłem, że mi to groziło utratą życzliwości, jaką dość powszechnie używałem.⁴⁸⁵ W komentarzu króla czytelne było przywiązanie do kultury francuskiej, która leżała u podstaw wychowania, co wyraziło się w popieraniu w ogrodzie - choć ograniczonej, ale symetrii. A więc król, który był także zwolennikiem angielskiego ustroju politycznego, miłośnikiem Szekspira, który codziennie czytywał gazety angielskie - w dziedzinie ogrodnictwa w sposób umiarkowany wprowadzał nowy styl, choć zapoznał się z nim osobiście i to na miejscu w Anglii⁴⁸⁶.

Wśród polskiej klasy rządzącej obok króla pojawiają się nowocześni *gentelmeni*. Wyodrębniają się wysoką kulturą osobistą i wykształceniem, które zdobywali na europejskich dworach i dotrzymywali kroku światowej modzie. Najbliżej i najgłębiej związany był z Anglią bratanek króla Stanisław Poniatowski⁴⁸⁷, który studiował w Cambridge. Był również jednym z pierwszych, który nosił strój angielski, zachował także tryb życia i sposób gospodarowania, którego nauczył się w trakcie pobytu w Anglii.

W podróże po Anglii w XVIII wieku, pomimo uciążliwości i olbrzymich kosztów, udają się nie tylko członkowie rodziny królewskiej. Anglię odwiedzali członkowie wielkich rodzin arystokratycznych: Poniatowscy, Czartoryscy, Mniszchowie, Chreptowiczowie, Przeździeccy, Sołtykowie, Ponińscy, Pacowie, Tyzenhauzowie, Sułkowscy, Rzewuscy, Tyszkiewiczowie, Potoccy, Ogińscy, Dzieduszyccy, Raczyńscy, Lubomirscy, Radziwiłłowie, Jabłonowscy, Sanguszkowie, Zamoyscy, Sapiehowie, Chłapowscy, Działyńscy i Mielżyńscy⁴⁸⁸. Podróże miały charakter polityczny lub ekonomiczny, częściej jednak poznawczy i rekreacyjny. Pobyt w Anglii sprzyjał nawiązywaniu nowych kontaktów np. księżna Elżbieta Czartoryska, późniejsza marszałkowa Wielka Księżna Lubomirska i Izabella z Flemingów Czartoryska, podczas pobytu w Anglii zaprzyjaźniają się z Lady Jersey. Jako pierwsza do swego ogrodu wprowadza elementy gotyckie na wzór ogrodów angielskich Lubomirska na Mokotowie, jako pierwsza również zamawia portrety u Angeliki Kaufmann, słynnej portrecistki angielskiej. Lorentz opisuje: *Z plejady osób interesujących się sztuką i kulturą a licznie podróżujących w ostatnim dziesięcioleciu XVIII wieku do Anglii, wymienię księżnę Izabelę Lubomirską i jej zięcia Stanisława Kostkę Potockiego, a to dlatego, że ich mecenas artystyczny odegrał w Polsce wieku oświecenia ważną rolę i dlatego, że bardzo interesowali się Anglią (...)* W czasie swej podróży Lubomirska była m.in. w posiadłości Strawberry Hill należącej do Horacego Walpole'a, który był kwintesencją preromantycznego gotyku angielskiego⁴⁸⁹. Wspominam o nich między innymi dlatego, że wybudowany przez architekta

⁴⁸⁵ Z pamiętników ST. A. Poniatowskiego, cytowanych przez Lorentza S. w: *Stosunki artystyczne polsko - angielskie w dobie oświecenia*, s.9

⁴⁸⁶ Lorentz S.: 1974, *Stosunki artystyczne polsko - angielskie w dobie Oświecenia* (w: *Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej*, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.10

⁴⁸⁷ Ibidem, s.10

⁴⁸⁸ Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin, s.46

⁴⁸⁹ Teściowa księżna Lubomirska została dłużej, przywiozła ze sobą malarzkę Marię Luizę Cosway, która zamieszkała w jej domu (...) również po wyjeździe Potockiego z Anglii Lady Pembroke zawiozła księżnę na śniadanie do Strawberry Hill - rezydencji neogotyckiej, należącej do najciekawszej osoby epoki Horacego Walpole'a'' (w: Majewska - Maszkowska, B., Jaro-

Zuga w roku 1780 pałacyk w Bażantarni koło Wilanowa - później nazwany Natolinem, jest zainspirowany m.in. architektoniczno-ogrodniczą działalnością słynnego architekta Williama Chambersa. Na Chambersa powołuje się potem kilkakrotnie Potocki w swych opracowaniach (...) motyw wpółotwartego kolumnowego salonu w ogrodowej fasadzie pałacu natolińskiego został zaczerpnięty z projektów Chambersa, pochodzących z około roku 1760.⁴⁹⁰

Dla podróżującego u boku teściowej Stanisława Kostki Potockiego, Anglia była wielkim zaskoczeniem i może dlatego właśnie nie umiał uszeregować w sposób przejrzysty swoich wrażeń. Jak się wyraził: *kraj ten w niczym nie jest podobny do innych*". Pochwalał panującą tu „czystość i dobrobyt, którym nic nie dorównuje, ale nie czuł się tam dobrze. Anglia była zjawiskiem obcym dla tego przybysza z kontynentu tak jak i dla wielu innych, dla których ten kraj był i jest poza Europą⁴⁹¹. Choć wielokrotnie wizytował Anglię, najlepiej udokumentowana, dzięki korespondencji z żoną, została jego podróż z 1787 roku. Wówczas, w trakcie piętnastu dni odwiedzał domy zaprzyjaźnionych Anglików, objeżdżał college i biblioteki, galerie, teatry i inne ważne miejsca. Widział Oxford i jego zabudowania, których porządek równie nas zdumiał jak wspaniałość. *Po obiedzie widzieliśmy piękną wieś milorda Harcourt. Byłoby za długo mówić Ci o tym wszystkim szczegółowo wystarczy rzec w dwu słowach, że sztuka wszędzie idzie za wskazówkami natury – i że nie ma innej reguły i innego wzorca, niż te, które ona jej daje. (...) Dom milorda Harcourt – jak wszystkie, które obejrzałem zawiera kilka pięknych obrazów, marmury, ładną bibliotekę – wszystko dostosowane do użytku, nic nie służy próżności*⁴⁹². W listach do żony najwięcej jednak miejsca poświęcił opisom słynnych wówczas miast Bath, Bristol, Portsmouth i rezydencji, które wizytował: Blenheim i Stowe. Wiele miejsca poświęcił Potocki opisowi rezydencji Blenheim, gdzie zamieszkali. Zachwycił się przede wszystkim prostotą i wielkością parku – *olbrzymia masa pałacu zbudowana przez naród ku czci wielkiego Marlborough ma wygląd pomnika, raczej w guście piramid egipskich, niż portyków ateńskich. Nie szczędzono ani kamienia ani pieniędzy, bo wszystko tu wspaniałe. Zapomina się o dziedzińcu. Wreszcie wielki ten pałac jest dobrze osadzony w wielkim parku. Widzi się tu piękne obrazy i bardzo piękną bibliotekę*⁴⁹³.

Zachwycił także Potockiego ogród w Stowe – cel pielgrzymek wielu turystów z kontynentu: *jeżeli można tu coś zarzucić to, to że jest zbyt piękny*⁴⁹⁴. Jego zdaniem zbyt rozrzutnie pomieszano tu piękne rzeczy tak, iż ogród ma wygląd kolekcji wzorów wszelkiego rodzaju, w obawie zapomnienia czegokolwiek zapomniano o powiedzeniu: *que le excès se touchent*. Jest to ogród pierwszy wśród ogrodów Anglii, tak jak Blenheim jest pierwszym parkiem tego kraju. Stowe ma wyższość w postaci wspania-

szewski, T. S., 1972, Podróż S.K Potockiego do Anglii 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną, *Biuletyn Historii Sztuki* R.34 nr 2, s.211-217, Warszawa)

⁴⁹⁰ Lorentz S: 1974, *Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia* (w: Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.15

⁴⁹¹ Majewska – Maszkowska, B., Jaroszewski, T. S., 1972, Podróż S.K Potockiego do Anglii 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną, *Biuletyn Historii Sztuki* R.34 nr 2, s.211-217, Warszawa,

⁴⁹² Ibidem,

⁴⁹³ Ibidem,

⁴⁹⁴ Ibidem,

tego pałacu, wzniesionego niedawno przez księcia Buckingham. Nigdy nie widziałem nic wspanialszego od fasady ze strony ogrodu. Wnętrza odpowiadają dobrze jej wspaniałości (...) to jest dom jednocześnie do użytku i reprezentacji⁴⁹⁵. Jak pisze Maszkowska i Jaroszewski, z listów wynika, że każde zwiedzane ogrody Potocki porównywał ze swoją rezydencją w Olesinie pod Kurowem, którą komponował wraz z Aignerem, poczynwszy od roku 1776. Był przekonany, że Olesin był najbardziej angielskim ogrodem w Polsce i uważał się za równie dobrego ogrodnika jak Kent i Brown. Robił projekty przekształcenia sąsiadującego z Olesinem ogrodu w Kurowie należącego do brata Ignacego w park angielski, który jego zdaniem miał przewyższyć angielskie Blenheim i Stowe. Obawiał się jednak, że brat nie pozwoli mu projekt ten urzeczywistnić. W posyłanych z Anglii listach zapytywał żonę o postęp prac w Olesinie, interesował się przede wszystkim wnętrzami tzw. Domu Murowanego, w którym miał zamieszkać po powrocie.

Na Potockim dużo większe wrażenie niż same ogrody zrobiła architektura, z którą się zetknął w Anglii: *jest to architektura szczególna, która się podoba przez swoją prostotę i która przekonuje - po wszystkich niestosownościach pstrokaczny niemieckiej, pretensjonalności francuskiej i wielkości włoskiego rodzaju - tak śmiesznego, gdy nie trafia. Dziwię się, że jeszcze tego nie naśladową za granicą. Pójdźmy na wieś - to prawie ogród - moja dobra przyjaciółko - drogi doskonałe, nie wyglądając na to, aby były robione idą za pokretnością prywatnej własności, co daje im wygląd naturalny, który się podoba zarówno wzrokowi jak i myśli*⁴⁹⁶. Po przyjeździe do Polski w swoich posiadłościach powielał architekturę neogotycką, przykładem galeria gotycka przy lewym skrzydle pałacu wilanowskiego, jak również holendernia w parku. Angielska w nastroju była również mieszcząca się na piętrze biblioteka.

Wyjazd Potockiego do Anglii z Lubomirską ciekawie relacjonuje towarzyszący im Niemcewicz: *w najpiękniejszą porę roku, bo w maju wyjechaliśmy z księżną do Anglii, obejrżeli jej ciekawości, zwiedzili piękne jej wiejskie siedliska (...) księżna była zachwycona Anglią, robiła wielkie projekty, by kraj ten obejrzeć i poznać. Przedłużyła swój pobyt (...) Potocki zmęczony odmiennością Anglii marzył o powrocie do Paryża. Sprzykrzyła się panu Stanisławowi Anglia*⁴⁹⁷.

Podróże Kostki Potockiego do Anglii odcisnęły swe piętno w unowocześnianiu otoczenia pałacu w Wilanowie a także stworzeniu Olesina koło Kurowa. Angielskie doświadczenia Potockiego pokierowały również pracami przy przebudowie Natolina, które miało stać się wiejską posiadłością ich syna Aleksandra i żony Anny Potockich. Aleksander Potocki podobnie jak ojciec wiele czasu spędził w Anglii (1802 - 1803), podróżując i odwiedzając wiejskie rezydencje swych angielskich przyjaciół. Bardzo interesował się ogrodnictwem ozdobnym. Był w Hatfield lorda Salisbury, słynnej Woburn Farm księcia Bedford. Oglądał ogrody Lady Lucas, o których pisał, że są *in a style now much exploded* (...) gust angielski odbił się też w niektórych budowlach

⁴⁹⁵ Ibidem,

⁴⁹⁶ Ibidem,

⁴⁹⁷ Niemcewicz, J. U. 1957, Pamiętniki czasów moich. Tom I, (red. Wacław Zawadzki), PIW, Warszawa

parkowych, wznoszonych przez Potockiego, choćby bramie wjazdowej do parku w Natolinie w stylu – jak mówiono – angielskiego gotyku⁴⁹⁸.

W przybliżeniu Anglii rodakom ważną rolę odrywali towarzyszący arystokratom polscy artyści: rysownicy, pisarze i poeci. Rejestrowali wrażenia podróżników, ale także własne obserwacje życia na angielskiej wyspie. Wspomniany Ursyn Niemcewicz, który towarzyszył Potockiemu w swych pamiętnikach opisuje podziwianą wówczas cywilizację angielską: *Przejeżdżałem z Niemiec do Włoch, z Włoch do Francji, nigdzie jednak sprzeczność we wszystkim dwóch krajów sąsiedzkich tak mnie nie uderzyła jak na wstępie do Anglii. Niebo, kraina, domy, ludzie, charaktery ich, obyczaje, wszystko tu inne. Wszędzie czystość i chędogość, domy niewielkie, niepobielane, bez wrót, z mąłymi o dwu kolumnach gankami, ruchu niewiele, obok pracy, bez zbytku swoboda i dobre mienie. Zdaje się, że nie ma różnicy w wiekach ni we płci, starcy, młodzież kobiety, dzieci nawet wszystko serio, zamyślane i poważne. Inne narody przedzielają morza, ich morza łączą z wszystkimi świata krajami, wszędy prawie z osadami własnymi⁴⁹⁹. O angielskiej praktyczności mówiono w porównaniu zestawieniu z nadmierną polską wystawnością i wytwornością. Komfort, wygoda pierwszym jest Anglika celem, mieszkać czysto mieć dobrą odzież, dobre łóżko, stół zdrowy i posilny, nade wszystko swobodę i osobiste bezpieczeństwo, to jest, w czym szczęście zakłada, gardzi kryształów i brązów cackami, lecz na publiczny użytek nie skąpi swych zbiorów. Ten duch umiarkowania we wszystkich znajdziesz społeczeństwa oddziałach. Pano- wie, oprócz tłumnych zgromadzeń, raut zwanych, skrzętnie żyją w Londynie: cała ich wspaniałość jest na wsi i tam drogie zbiory kunsztów, tam pańska gościnność⁵⁰⁰. Te i inne opisy prowokowały polską elitę do zastanowienia nad własnym sposobem na życie i skłaniały do poszerzania horyzontów. Podsumowując Niemcewicz pisze: *Miłą na zawsze zachowam pamięć pobytu mojego w Anglii. Widziałem w tym kraju wszystkie błogosławieństwa rozsądnej wolności, czystej moralności i oświeconej religii. Na widok równości wszystkich przed prawem, równości w używaniu swobód, otwartej do najwyższych dostojeństw najniższemu drogi, na widok posuniętej do najwyższego stopnia cywilizacji przemysłu, wynalazków, na widok ogólnej pomyślności o potęgi, którzy nie przyzna, iż to jest najpierwszy naród na świecie⁵⁰¹.**

⁴⁹⁸ Lorentz S.: 1974, *Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia* (w: *Polska i Anglia. Stosunki Kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej*, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.17

⁴⁹⁹ Niemcewicz, J. U. pod red. Wacława Zawadzkiego, 1957, *Pamiętniki czasów moich*. Tom I., PIW, Warszawa, s.227

⁵⁰⁰ Ibidem, s.228

⁵⁰¹ Dalej autor opisuje tak: *Co za różnica letkiej, pięknej karety dylżansu, dużych koni, drobnych postilionów od tych ciężkich ogromnych zamków, którymi się jeździ po Francji, kraj tak piękny, tak żyzny, tak dobrze uprawny, tak świeżo zielony,, iż chcąc się jego powabami do woli nasycić wysiadłem z karety i umieściłem się na koźle. Zatrzymał nas Kanterbury, raczej wspaniała onego gotycka katedra. Tu popioły długowalczących z sobą książąt York i Lancasteru dziś spoczywają z sobą (...) ach jak dobrze jest być wyspą, jakby to dawno rozszarpane było, gdyby Anglia, jak my wśród drapieżnych i najeźdźczych ludów położoną była (...) niedziela, przez miasteczka przejeżdżając przez otwarte okna widać byo familie, dwoma tylko zajęte powinnościami, czytaniem Biblii i piciem herbaty. Ciemna dymu opona rozciągająca się po całej atmosferze, wśród gęstej mgły przebijające się, jak tylko zasięgniesz okiem, wieże i gmachy i domy, w środku tych srebrne pasmo Tamizy, zapowiadają że się zbliżamy do stolicy handlu świata całego. Takim słusznie Londyn nazwać można.* (w:

Związki Czarторыiskich z Anglią i Anglikami

W dziejach związków kulturalnych między Anglią i Polską największe znaczenie posiadają kontakty rodziny Czarторыiskich⁵⁰², których również wiązą z Anglią więzy krwi⁵⁰³. Zainteresowanie, które Czarторыiscy ukierunkowali na Anglię nie wynikało jednak z ich angielskich korzeni, a bardziej z mody, jaka od połowy XVIII wieku opanowała całą Europę. Studia w Anglii w roku 1757 kończy Księżę Adam Czarторыiski, który wraz z żoną Izabelą odwiedza Anglię kilkakrotnie: w roku 1768, 1772 i ostatni raz w latach 1789 – 1791.

Ta ostatnia wizyta, miała decydujący wpływ na samą księżnę, która zafascynowała się angielską kulturą, a szczególnie sztuką ogrodową. W czasie, gdy syn Adam Jerzy realizował wyznaczony mu program edukacji, Izabela Czarторыiska spędzała czas zgodnie z przyjętym wśród turystów zwyczajem dostosowanym do własnych zainteresowań i potrzeb⁵⁰⁴. Wiadomo, że wiele czasu poświęciła na szukanie prawdziwego fachowca, który zatroszczy się o sukces przedsięwzięcia, jakie już wówczas zamierzała przeprowadzić, a mianowicie stworzyć w Puławach posiadłość na wzór wówczas bardzo modnego ogrodu krajobrazowego na styl angielski. Wśród angielskich ogrodników odnalazła Jamesa Savage'a (znanego w Polsce jako Jakub Saważ), którego posłała do kraju wraz z nabytymi w Anglii nowymi roślinami do swojego ogrodu. *Chcę, aby nauczył nas sztuki zakładania ogrodów angielskich – pisała do Dembowskiej 4 czerwca roku 1790 – pomnożył wszystkie moje rośliny i założył szkółki drzewek. Wydaje mi się, że lepiej zrobić raz wydatek, jak ustawicznie klecić, a nie do rzeczy (...) Proszę, aby miał wygodę. Porzucił dla mnie dobre miejsce*⁵⁰⁵. Księżna uniikała wszelkich towarzyskich rozrywek, jakie proponował Londyn, też pisała w listach, że powietrze Anglii nie zbyt mi służy. Społeczeństwo jest grzeczne, lecz zimne. Jeżeli ta oziębłość potoczy się z klimatem, nie przysparza to ani dobrego humoru ani zdrowia⁵⁰⁶. Wypoczynek i spokój księżna odnajdywała w trakcie wycieczek poza miastem. Miejscem często wizytowanym, które najprawdopodobniej ogromnie wpłynęło na gust księżnej w kształtowaniu puławskiej posiadłości na styl angielski, była posiadłość Pope'a w Twickenham. Tam księżna spacerowała i rozkoszowała się pięknem posiadłości. *Upodobala sobie zwłaszcza wierzbę płaczącą, którą posadził sam Pope i spędzała przy niej długie chwile, rozrzewniając się strofami jego poezji (...) odwiedziła także położone opodal Strawberry Hill, sławną neogotycką siedzibę Horacego Walpole'a*⁵⁰⁷.

Niemcewicz, J. U. pod red. Wacława Zawadzkiego, 1957, Pamiętniki czasów moich. Tom I., PIW, Warszawa, s.233)

⁵⁰² Lorentz S: 1974, Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia (w: Polska i Anglia. Stosunki Kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.13

⁵⁰³ Dokładniej opisuje Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыiskich, UMCS, Lublin, s.38

⁵⁰⁴ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыiskich, UMCS, Lublin, s.55

⁵⁰⁵ Radosną nowinę o znalezieniu ogrodnika Czarторыiska komunikowała córce Marii w liście z dn.16.06.1790 roku: B.Czart., Ew., 1094 s.29 – 30 (w: Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыiskich, UMCS, Lublin, s.56)

⁵⁰⁶ Ibidem, s.57

⁵⁰⁷ Ibidem, s.57

Kolejnym ważnym wydarzeniem pobytu w Anglii, kształtującym gust księżnej była podróż po wyspie, w którą udała się wraz z synem Adamem Jerzym, dopełniającym w ten sposób swoją edukację. O tym świadczy również pamiętnik, który spisywała podczas podróży po Anglii i Szkocji, opisując romantyczne wizje krajobrazów wyspy, ogrodów angielskich, napotykanych pałaców, galerii obrazów i wrażeń, jakie w niej samej wywoływały. Po Oxfordzie księżna odwiedziła pałac i park w Blenheim, które jak wynika z notatek nie specjalnie zrobiło na niej wrażenie: *położenie smutne i melancholijne. Pałac architektury mieszanej i niepiękny. Pokoje jak zawsze w Anglii. Hall i wspaniała biblioteka. Bardzo ładna kolekcja obrazów*⁵⁰⁸. Podobnie nie specjalne wrażenie na księżnej wywarło bardzo modne wówczas Stowe: *podróżnicy udali się do Stowe, gdzie wcześniej był i St. August (...) wrażenie ze Stowe odniosła Czarторыska nieszczególne. Pisz: ogród ma być cudny, jeśli się uwierzy utartej opinii. Jest jednak źle utrzymany i zbyt wiele w nim miejskich świątyń*⁵⁰⁹. Kolejne dni podróży księżna poświęcała przyglądaniu się angielskiemu krajobrazowi i życiu zwykłych ludzi, czyniąc notatki i spostrzeżenia w swoich pamiętnikach. Potem jak wielu podróżujących po Anglii zawitała do słynnego kurortu w Bath zwiedzając okoliczne posiadłości. Wówczas prawdopodobnie była gościem w posiadłości Henrego Hoara i widziała Prior Park rozciągający się na przeciwległym niż miasteczko Bath wzgórzu. Podobnie jak architektura spotkana w ogrodzie w Stowe tak gotycki zamek w Warwick wypełniony pamiątkami i dziełami sztuki mogły być pierwowzorem i pomysłem dla wznoszonych w Puławach budowli ogrodowych. Podróż księżnej oprócz zwiedzania i podziwiania angielskiego krajobrazu obfitowała w spotkania z naukowcami, odkrywcami z bywała w kopalniach, hutach i fabrykach mydła, smoły, zapoznając się z cudami techniki. Jej uwagę pochłaniała giełda, zakłady penitencjarne teatr, koncerty etc.

Szczególnie zaś w pamięci Czarторыskiej, o czym świadczą pamiętniki, pozostała podróż po Szkocji. Zafascynowana nie tylko osobami, z którymi miała możliwość się zetknąć, odwiedzanymi miejscami i współczesnym życiem Szkotów, ale: *przejazd przez region Szkocji z jego romantycznym krajobrazem, kształtowanym przez pasma górskie, doliny rzek, strumienie i jeziora, dostarczył im nowych, niezapomnianych nigdy doświadczeń i wrażeń. Stał się przede wszystkim okazją do zapoznania się z surowymi warunkami życia pasterskiego mieszkańców gór oraz ich folklorem utrwalonym w opowieściach i balladach, tak bardzo fascynujących Europę*⁵¹⁰. W efekcie tej podróży księżna wraz ze swoim towarzystwem docierają do znanego z literatury miejsca: *oglądamy rankiem miejsce, które nazywa się grobowiec Finwala (magiła Finwala i grobowiec Osjana*⁵¹¹). *Jest to nic innego jak pagórek na łące wokół kilku drzew – zanotowała księżna w swym dzienniku lakonicznie*⁵¹². Ten element również pozostał w

⁵⁰⁸ Czarторыska I 1790 s 3-4 (w: Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыskich, UMCS, Lublin, s.59)

⁵⁰⁹ Lorentz S: 1974, Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia (w: Polska i Anglia. Stosunki Kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.14

⁵¹⁰ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыskich, UMCS, Lublin, s.64

⁵¹¹ Osjan – bohater, bard celtycki wprowadzony do literatury anielskiej przez Macphersona, jako autor rzekomo odkrytych poematów średniowiecznych

⁵¹² Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarторыskich, UMCS, Lublin, s.64

pamięci księżnej i pojawia się jako jeden z elementów w ogrodzie krajobrazowym, który tworzy księżna w Puławach. Następnym krokiem w podróży było poznanie księcia Hamiltona oraz malowniczego i wypelnionego jeziorami hrabstwa Cumberland. Zachwyć przyrody angielskiej pozostawał na równi z zachwytem odwiedzanych kolejno posiadłości: Wentworth House z elegancką siedzibą w stylu palladiańskim, położoną na malowniczym wzgórzu. Kolejno zwiedzając miasto na pewno zwiedziła słynna posiadłość w Sheffield z bogatą w kolekcję roślin, skąd udała się do Chatsworth. Jak domniemywa Gołębiowska zwiedziła zapewne posiadłość angielską lorda Scarsdale w Kedleston Hall w hrabstwie Derby, i inne będące na drodze do Cambridge. Czartoryska zwraca uwagę na parki, w których wyzyskano naturalne bogactwo przyrody: wspaniałą roślinność, strumienie, groty⁵¹³. Potem na powrót wrócili do Londynu. Zarówno księżna jak i jej syn bywali częstymi gośćmi angielskich elit, głównie kręgu arystokracji wigowskiej, poznając uroki ich wiejskiego życia. Bywali w ośrodkach skupiających najbardziej wykształconych i liberalnych przedstawicieli społeczeństwa, artystów i polityków. Obserwowali właścicieli, którzy niezależnie od publicznych obowiązków z umiłowaniem oddawali się administrowaniu własnych ziem i mecenasowi nad sztukami. Nie bez znaczenia pozostało ostatnie z wizytowanych przez księżną miejsc w Anglii, a było nim Castle Howard gdzie spędziła święta tuż przed powrotem do kraju.

Ten długotrwały pobyt bardzo silnie oddziaływała na późniejsze życie zarówno księżnej jak i jej syna. Ukształtował przekonania polityczne, poglądy i wszystkie zwyczaje księcia a na księżnę zaś piorunujące wrażenie wywarły odwiedzane przez nią posiadłości. Domy jak ich najbliższe otoczenie. Omawiana podróż wpłynęła inspirująco na zainteresowania artystyczne i kolekcjonerskie, które przybrały, nowy romantyczny charakter. Czartoryska przywiozła wiele historycznych i sentymentalnych pamiątek, które – uzupełnione nabytkami i darami późniejszymi – złożyły się na interesującą i niepowtarzalną w Polsce kolekcję eksponowaną w puławskim Domku Gotyckim (...) podróż angielska wywarła wielkie wrażenie na księżnej, czego ślady widoczne są (...) w jej pracy o ogrodach. (...) Księżna obserwowała bacznie ogrody i parki. Urzekły ją szczególnie parki szkockie, które naturalnie urozmaicony teren czynił szczególnie pięknymi. To nie powszechnie podziwiane Stowe, ale szkocki park w Dunkeld w hrabstwie Perth nad brzegiem rzeki Tay uznała księżna za najpiękniejszy na wyspie. Obserwacja naturalnego krajobrazu przekonała Czartoryską ostatecznie, że natura pracuje z największym gustem, (...) obok jej dzieł prace ludzi marny przedstawiają widok. Przysięgam Ci – jak pisała Czartoryska do przyjaciółki, że najpiękniejsze wsie, które dotychczas widziałam, wydają się być zaledwie błyskotkami, odkąd porównałam je z Naturą. Sztuka powinna zachować tylko to, co Natura wytworzy'' Szczególną sympatią darzyła Czartoryska Szkocję. Bliska jej była przeszłość i teraźniejszość tego narodu⁵¹⁴.

Anglicy w Polsce w XVIII wieku

Nie bez znaczenia w kształtowaniu XVIII wiecznych polskich gustów, pozostawiali również Anglicy podróżujący po Polsce, wyrażający własne opinie i dający własne

⁵¹³ Ibidem,

⁵¹⁴ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czartoryskich, UMCS, Lublin, s.70

wskazówki. Moda, a poniekąd konieczność powoduje, że w Polsce, szczególnie zaś przy magnackich dworach pojawiało się coraz więcej cudzoziemców. Wśród nich byli Anglicy. Są to handlowcy, politycy, dyplomaci, wojskowi, dobrze urodzeni goście i przyjaciele, turyści zapoznawani w trakcie zagranicznych wyjazdów, rezydujący na polskich dworach, a przede wszystkim fachowcy, jakich w Polsce brak, a których z Anglii się sprowadza: lekarzy, rzemieślników, nauczycieli i artystów.

Sporo Anglików podróżuje lub bawi w Polsce: np. William Cox, wydawca słynnych pamiętników Horacego Walpole'a, który z zachwytem opisywał w swych książkach wizyty w Polsce, przyczyniając się do przybliżenia Anglikom polskiej kultury. Podobnie jak Coxe tak inni podróżujący cudzoziemcy, dzięki swoim dziennikom przyczynili się do utrwalenia obrazu ówczesnej Polski. Przykładem przytoczona przez Gołębiowską *View of the Present State of Poland* autorstwa George'a Burnetta. Innymi ważnymi Anglikami w Polsce byli: dyrektor nauk w Korpusie Kadetów założonym za St. Augusta Lind oraz *interesami księcia wojewody w Puławach zajmował się Jan Robert Watson, potomek starej szkockiej rodziny osiadłej w Polsce*⁵¹⁵.

Dokładnie liczbę Anglików zatrudnionych jedynie w Puławach i pełnione przez nich funkcje opisuje w swojej książce Gołębiowska⁵¹⁶ wyróżniając: począwszy od stajennego, opiekującego się sprowadzonymi za ogólnie panującą modą koni angielskich, poprzez nauczycieli języka angielskiego, handlującego z towarami z miastami angielskimi Williama Taylora, licznych gości, urzędników, generałów, pułkowników, przedstawicieli świata nauki, członków słynnych rodów Gordonów i Watsonów, aż po najbardziej znaczącego angielskiego ogrodnika, którego z zamiarem stworzenia posiadłości w stylu krajobrazowym przywozi księżna Izabela Czartoryska z zamiarem stworzenia posiadłości. Obok Savage'a, którego przywozi i dożywotnio opłaca, zatrudniała innych angielskich fachowców. *Z Anglii księżna przywozi dwóch angielskich ogrodników (...) Drugi ogrodnik to słynny Dionizy Mikler, właściwie Mac Clair, urodzony w roku 1762 w Fairfield w Irlandii.*⁵¹⁷ Mikler ukończył studia przyrodnicze w Dublinie i ogrodnictwo parkowe w Londynie u lorda Bedforda. W czasie, gdy styl krajobrazowy osiągnął już swoje apogeum. W Anglii u boku słynnego ogrodnika Legata, odbył praktykę i udał się celem uzupełnienia edukacji w podróż po Europie. Do Polski przybył wraz z Izabelą Czartoryską około 1790 roku do ojca, który służył w polskiej armii i tu pozostał.

Był twórcą pierwszego i najbardziej podziwianego angielskiego ogrodu i chętnie przez publiczność odwiedzanego, a stworzonego dla Adama Chreptowicza Na Podkańskiem w Warszawie przy ul. Długiej. Niestety ten ponoć stylowy park niedługo istniał. Potem doradzał polskim damom w Puławach i Arkadii. Dalsza kariera i ogromna popularność, jaką się cieszył Mikler, rozwijała się na wschodnich ziemiach Polski, głównie Wołyniu gdzie zabrała go księżna Michałowa Lubomirska⁵¹⁸, Ukrainie i

⁵¹⁵ Ibidem, s.84

⁵¹⁶ Ibidem, s.84

⁵¹⁷ Lorentz S.: 1974, *Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia* (w: *Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej*, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I., Warszawa, s.14

⁵¹⁸ Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura*, Warszawa, s.122

Rusi. W ciągu pięciu lat powstaje około czterdziestu pięciu wielkich ogrodów⁵¹⁹: wspaniałe parki angielskie w Bałaszówce, Obodówce dla Sobańskich, w Zaborsku dla Czarnieckich, Kątach dla Olizara etc.⁵²⁰ Praca w Puławach, Dubnie, Porycku, Mizoczy i wielu innych miejscowościach sprawia, że zostaje potocznie nazwany polskim Brownem. *Nie tylko umiejętny ogrodnik, lecz i prawdziwy artysta, malował swe potężne obrazy, przy pomocy drzew, w łonie przyrody, jaką na miejscu zastawał. Potrafił prawdziwie wyzyskiwać piękne ułamki i elementy miejscowego dzikiego krajobrazu, a ująwszy je w ramy skupi drzewnych, umiejętnie zastosowanych, pokazać je ze strony najlepszej. Wierny naukom mistrzów: Kenta, Reptona, Londona i Aitona i innych przystosował park do warunków przyrodzonych, wcielał go w tę przyrodę i łączył z nią zręcznie i umiejętnie, zagarniając nawet odległe widoki, że się zdawało, iż stanowią nieodłączną część ogrodu, choć się znajdowały często daleko poza jej granicami*⁵²¹.

Okolo 1806 roku Tadeusz Czacki wysłał go, jako zdolnego znawcę roślin do Rosji, Szwecji, Finlandii i Anglii. Przywiózł tyle roślin, że ogród krzemieniecki zastąpił bogatą kolekcją. *Ogrody i pomniejsze założenia zjednały mu sławę niezrównanego ogrodnika krajobrazowego, artysty w wielkim stylu (...) Przez umiejętne ugrupowanie mas drzewnych i krzewów, otwieranie widoków ujętych w ramy zieleni, ukrywanie granic i łączenie ogrodów z dalekim krajobrazem, wprowadzenie ogromnych trawników i powierzchni wodnych, tworzył malownicze rozwiązania, odrębnych w charakterze od panujących wcześniej innych założeń. Motywy architektoniczne stosował Mikler z wielką powściągliwością, opierając się głównie na wątku krajobrazowym, był zatem niejako prekursorem naturalizmu w sztuce ogrodowej*⁵²².

4.2.4 Środowisko społeczne

Wiek osiemnasty był czasem szybkiego rozwoju polskiego społeczeństwa. Wzrost kultury i obyczajów następował w wyniku trendów oświeceniowych i światopoglądowych przemian, rozwoju nauk etc. W zmieniającej się Europie nadal toczono wojny, tworzone systemy, stronnictwa i unie. W połowie osiemnastego wieku w wyniku wojen i konfliktów Europa ostatecznie podzieliła się na dwa obozy. Z jednej strony Francja, Hiszpania, Królestwo Sardynii, antypragmatyczne stronnictwo w Rzeszy Niemieckiej oraz francuskie agentury w Szwecji, Polsce i Turcji, z drugiej zaś strony Austria, Rosja i Wielka Brytania⁵²³. Taki podział generował również wpływy na mniej znaczących dworach europejskich, pozostających w którejś z opozycji. Wpływy w sposób zasadniczy ustaliły również zależności polskiej polityki. Zależności polityczne odnalazły swe odzwierciedlenie w stosunkach społecznych. Przede wszystkim jednak narzucały wpływy kulturalne i kształtowały polskie gusta.

⁵¹⁹ Ibidem, s.202

⁵²⁰ Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Warszawa s.122

⁵²¹ Ibidem, s.124

⁵²² Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura*, Warszawa, s.202

⁵²³ Rostworowski, E., 2002, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, PWN S.A, Warszawa, s.320

Polskie zależności polityczne i wpływ na polskich twórców ogrodów

Pod panowaniem królów saskich (1697 – 1763) Polska pozostawała pod silnym wpływem środowisk francusko - drezdeńskich. Zajęcie tronu przez elektorów saskich, spowodowało otwarcie się Polski na obce wpływy i ułatwiło kontakt Polaków z dworami europejskimi. Polska kultura przeżywała czasy silnego rozwoju, europeizacji i oświecenia. Zaczęto też przewyćzać marazm kulturalny, który był wynikiem wypaczających się cech *polskiego sarmaty*, samouwielbienia i zacofania. Pod względem mody i kultury w połowie XVIII wieku Polska, podobnie jak cała Europa pozostawała otwarta na *francuszczyznę*.

Kolejne wydarzenia polityczne, które rozgrywały się w Europie wpływały znacząco na sytuację Polski. Późnienie geopolityczne, niedogodne i uciążliwe – na krawędzi dwóch konkurujących systemów⁵²⁴, do tego zła sytuacja wewnątrz kraju spowodowała silne ingerencje mocarstw sąsiadujących. Najistotniejszą rolę odegrała Rosja, która w czasach saskich spośród wszystkich ingerujących w Polskę mocarstw zajmowała pierwsze miejsce. W efekcie nowym królem Polski pozostał popierany przez rosyjską carycę Katarzynę II, St. August Poniatowski. Młody król był człowiekiem wykształconym, bardzo inteligentnym, o szerokich zainteresowaniach i wielkiej pracowitości, typowym przedstawicielem oświecenia. Polska kultura za jego panowania pozostawała pod wpływem dworu rosyjskiego.

W stosunkowo pokojowych latach nastał w Polsce pomyślny rozwój gospodarki i rozkwit kultury. W ślad za europejskimi elitami Polacy oddawali się podróżom dopełniającym ich edukację. Rzym, Wiedeń, Paryż, coraz częściej Londyn i inne europejskie stolicy stawały się celem podróży. Byli mecenasami, wzorem człowieka oświeconego. Silne powiązania z dworem rosyjskim powodowały, że wiele czasu Polacy spędzali w Petersburgu. Tam też obok francuskiej, coraz bardziej popularna stawała się angielska kultura. Rosyjskiej *anglomani* sprzyjało zerwanie przez Katarzynę II kontaktów z Francją i chociaż nadal język francuski był językiem uniwersalnym, wzorem do naśladowania stawała się Anglia.

Wśród Polaków, szczególnie żywe było zainteresowanie sprawami ustrojowymi i angielską ekonomią. Największymi zwolennikami i entuzjastami angielskiego fenomenu byli Czartoryscy i St. August Poniatowski. Nadal w polskiej świadomości istniało wspomnienie nastrojów republikańskich i stosunkowej wolności obywatelskiej podobnej do tej w Anglii. Jednak poczynione plany zmian ustrojowych dalekie były realizacji, ponieważ osłabiona Polska została silnie uzależniona od Rosji. Fascynacja Anglią ograniczała się do wchodzącej w modę *angielszczyzny* i wzorów jej kultury.

W XVIII wieku zależność polityczna Polski tłumaczyła nie tylko zależność wpływów na polską kulturę, ale całokształt polskiego życia społecznego. W Polsce przełomu wieków zmieniona sytuacja polityczna i dynamiczne zmiany cywilizacyjne doprowadziły do przemian struktur społecznych. Wpływało to znacząco na sposób życia i jego poziom, a tym samym na polski krajobraz. Najistotniejsze były przekształcenia stanu szlacheckiego, który stanowił od zawsze w Polsce element najtrwalszy i którego nieodłącznym atrybutem była ziemia. Szlachta nad resztą polskiego społeczeństwa

⁵²⁴ Kraje południowe to katolickie monarchie, a północne skupiały się wokół prawosławnej Rosji i krajów protestanckich.

miała przewagę nie tylko społeczną, gospodarczą, ale także intelektualną i kulturalną. Do końca XVIII wieku trwało uprzywilejowanie szlachty a spośród najzamożniejszych, wyodrębniły się środowiska możnowładcze, którym nadano cechy arystokratyczne. Ze średniej szlachty powstało ziemiaństwo, a drobną szlachtę zdegradowano. Różnicowało się również mieszczaństwo i stan chłopski, a na polskiej wsi nastąpiło uwłaszczenie chłopów.

Problem granicy Łaby – różnica struktury społecznej w Polsce i Anglii



Ryc.131a. Różnorodność wewnątrz w ogrodzie w Gołuchowie (fot. autor, 2002)



Ryc.131b. Różnorodność wewnątrz w ogrodzie w Gołuchowie (fot. autor, 2002)

Struktury społeczne, które się w Polsce ukształtowały w zasadniczy sposób różniły się od społeczeństwa Europy zachodniej. Wynikało to z odmiennych typów produkcji, jakie powodował silny rozwój gospodarki. Rozwój gospodarki pogłębiał procesy różnicowania się społeczeństwa, a co najistotniejsze, że w krajach dobrze rozwiniętych – za takie uważano Anglię i Niderlandy, chłopci pozbyli się wszelkich zależności od swych panów. Spowodowało to podział Europy na dwie strefy gospodarczo – społeczne, dwa odmienne typy produkcji i stosunków społecznych. Granicę pomiędzy tymi dwoma strefami badacze uważają Łabę⁵²⁵. Na zachód od Łaby rozwinęła się gospodarka wiejska, która opierała się na wydzierżawionych od pana niewielkich gospodarstwach chłopskich, na wschód natomiast rozwój gospodarczy oparł się na folwarku pańszczyźnianym nastawionym na produkcję na zbył. Folwark pańszczyźniany w przeciwieństwie do gospodarstw dzierżawionych zwiększał poddaństwo i obowiązki chłopca wobec pana. W gospodarstwach dzierżawionych chłop miał pełne prawa do wolności osobistej opłacając panu dzierżawę. Powstanie dwóch różnych obszarów gospodarczych Europy, czyli problem granicy Łaby – odegrało niewątpliwie doniosłą rolę w dziejach naszej części świata w XVI i XVII w. Odrębne typy gospodarki wytworzyły nie tylko stosunki społeczne, lecz rzutowały w mniej lub bardziej wyraźny sposób na sprawy polityki poszczególnych krajów, na zagadnienia ich ustroju politycznego⁵²⁶, a przede wszystkim stosunków społecznych i kształtowania krajobrazu kulturowego. Był niewątpliwie przyczyną różnic pomiędzy podejściem do własności ziemskiej i sposobem traktowaniem własnego otoczenia.

Podział społeczny i jego wpływ na polski osiemnastowieczny krajobraz

W historii społecznej polskiego narodu i kształtowaniu jego kultury najistotniejszą rolę miała arystokracja i ziemianie. Arystokratami zostawali nie tylko możni szlachcice, ale przede wszystkim dawna magnateria z wielkopańską tradycją, a którą zdegradowano. Siłą rzeczy środowiska arystokratyczne były zamknięte panował w nim elitaryzm i ekskluzywizm⁵²⁷. Zazwyczaj byli to ludzie dobrze wykształceni, ze znakomitymi manierami, bardzo wpływowi i przekonani o swej wyjątkowej wartości. W większości świadomości odpowiedzialności, jaka na nich spoczywała po utracie króla i dworu. We własnych posiadłościach tworzyli ośrodki kulturalne na miarę królewskich, otaczali się artystami, sztuką, kształcili poddanych i podnosili poziom życia poddanym chłopom. Oprócz wyniosłości i wysokiej kultury osobistej, którą cechowali się nacodzień, aktywnie angażowali się w życie społeczne i polityczne. Piastowali państwowe urzędy. Najistotniejsze było uczestnictwo w podnoszeniu poziomu oświaty społeczeństwa, utrwalaniu polskiej kultury i nauki, tworzeniu wydawnictw, gromadzeniu dzieł sztuki i literatury. Często dzięki swoim ogromnym majątkom tworzyli ważne kulturowo instytucje społeczne i przekazywali narodowi własne kolekcje.

Wystrój większości arystokratycznych domów odzwierciedlał kosmopolityczny styl życia. Kolekcje dzieł sztuki, prowadzenie gospodarstw, ubiór i zachowanie, maniery, wyposażenie wnętrz, architektura budowli i otaczający posiadłość ogród hołdowały panującej modzie. Ich życie dalekie było polskiej tradycji. Najdokładniej ukazuje to

⁵²⁵ Wójcik, Z., 1995, Historia powszechna XVI – XVII w., PWN, Warszawa, s.17

⁵²⁶ Ibidem, s.17

⁵²⁷ Chwalba, A., 2001, Historia Polski, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s.82

wchodząca końcem wieku XVIII w ogólnoeuropejską modę na angielszczyznę. Arystokraci wznosili domy w stylu angielskiego palladianizmu osadzone w angielskich ogrodach krajobrazowych. Kult natury i wznoszenie budowli przywołujących pierwotne i odległe cywilizacje: *dostępne było tylko dla nielicznych, stanowiąc nie tyle potrzebę, co modną rozrywkę w kosmopolitycznym środowisku najwyższej arystokracji*⁵²⁸. Polskie domy pozostawały namiastką wspaniałych angielskich domów. Popularność angielskie założenia zawdzięczały polskiemu zamiłowaniu do wystawnego życia i możnowładczej próżności.

W opozycji do mody i gustu arystokracji stało ziemiaństwo. Silnie związane z ziemią i hołdujące polskiej a nie obcej tradycji. Ziemianami byli oprócz bogatych w ziemię szlachciców handlowcy, fabrykanci, rzemieślnicy, adwokaci, lekarze, także pozostali wzbogaceni członkowie społeczeństwa. Nabywali ziemię nie tylko po to by mieć gdzie wypoczywać, czy dodatkowo na uprawach zarabiać, ale po to by zaznaczyć swoje miejsce w społecznej hierarchii. Ziemia stała się potwierdzeniem awansu społecznego do polskiego ziemiaństwa. Majątki ziemian były dużo skromniejsze od zaможnej szlachty. Nie zawsze mogli również pozwolić sobie na wyjazdy zagraniczne i zakupywanie dzieł sztuki. Często otaczali się przedmiotami dużo skromniejszymi, pochodzącymi spod ręki lokalnych rzemieślników i artystów. Dużo mniejsze i skromniejsze również były gospodarstwa i domy. Powszechny wśród bogatszych murowany pałac na modny cudzoziemski – kosmopolityczny styl nie znalazł zastosowania wśród ziemiaństwa, silnie kontrastując z ich życiową ideologią ziemianina Polaka.

Ziemianie podobnie jak arystokraci żyli w przekonaniu o własnej szczególnej pozycji w społeczeństwie⁵²⁹. Od nich oczekiwano społecznego zaangażowania, doglądania własnych gospodarstw, bycia wzorem obywatelskich cech, wzorem ziemianina – gospodarza i obywatela. Ziemianie poczuli się do publicznej służby i odpowiedzialności za losy swojego kraju i ich mieszkańców. Religijni i rycerscy, wierni polskiej tradycji, co wyrażał wygląd ich domów. Przywiązanie i ciągłość rodzimej tradycji rozpowszechniał mały drewniany dwór, o prostym i wygodnym układzie wnętrza, obecny w rodzimym krajobrazie od XVI w. Dlatego jako siedziba ziemianina Polaka w czasach walki o narodową tożsamość stał się synonimem polskości, jedynym w swoim rodzaju tworem własnej kultury narodowej, stawiany naprzeciwko obcych wpływów kulturowych. Esencją polskości i świadectwem odrębności był duch sarmacki pojawiający się za pośrednictwem sarmackiego stroju, gestu, szyku i manier. Prestiż dworu ziemiańskiego podnosiło ładne usytuowanie w polskim rolniczym krajobrazie i zagospodarowanie najbliższego otoczenia. Wokół domu dominowały ogrody kwatery bardziej użyteczne niż ozdobne, przeplatane i otaczane naturalnymi elementami typowego polskiego krajobrazu. Dworek z klasycznym kolumnowym gankiem, wznoszony przez domorośłych mistrzów ciesielskich, stał się kultem narodowych cech i wartości, tam pielęgnowano obyczaje i pamiątki, a także wychowywano potomków w duchu miłości do ojczyzny.

⁵²⁸ Miłobędzki, 1968, Zarys dziejów architektury w Polsce, Wiedza Powszechna, Warszawa, s.249

⁵²⁹ Chwalba, A., 2001, Historia Polski, Wydawnictwo Literackie, Kraków, s.84

Polska Żona modna - rola kobiet w tworzeniu polskich ogrodów

Podczas gdy osiemnastowieczna Anglia swoje piękne ogrody zawdzięczała głównie działalności mężczyzn, pasji urządzania ogrodów w Polsce oddawały się kobiety. Były to dobrze urodzone arystokratki, które jak wypadało, otrzymywały solidne wykształcenie i manieri, a także olbrzymie fortuny. Mężami byli równie światli i wykształceni przedstawiciele polskiej arystokracji. Majętni, uzdolnieni, wpływowi a dzięki swym fortunom zajmujący ważne państwowe stanowiska. Małżonkowie tworzyli polskie elity, często silnie i blisko ze sobą połączone więzami krwi. Ich wspólne fortuny dawały nie tylko korzyści materialne, ale przede wszystkim olbrzymią władzę. Z władzą łączyły się obowiązki i odpowiedzialność za kraj, dlatego mężowie wielkich polskich dam uwikłani w polityczne konflikty dużo czasu spędzali poza domem, na podróżowaniu, spotkaniach, walnych zgromadzeniach. Często ich majątki były o wiele skromniejsze od tych wnoszonych przez żony w posagu. Takie sytuacje spowodowały, że w mniejszym stopniu oddawali zarządzaniu i administrowaniu swymi posiadłościami. Zazwyczaj czyniły to pozostające w domach małżonki, którym nie była obojętna rola gospodyń.

Majątek przynosił społeczny prestiż, dlatego oddawały się ciągłym udoskonaleniom, przebudowom lub wznosiły nowe, modne budowle. Inspiracji szukały w rozpow szechnianej w Polsce literaturze francuskiej: Watteau, Racine. Ulubionymi tematami były sielanki Gessnera, które urzeczywistniały w przestrzeniach ogrodowych. Do tych celów zatrudniały słynnych i renomowanych w Polsce artystów. Najbardziej popularnym był Szymon Bogumił Zug, który budowle projektował i wznosił oraz doradzał w pracach nad powstawaniem większości ogrodów. Damy nie szczędziły olbrzymich majątków na ciągłe rozrywki i zabawy, a zamiłowanie do wystawnego życia, gwaru i szumu obfitowało przyjęciami i spotkaniami w ich posiadłościach. Do majątków gości przybywali często zainteresowani nowymi zmianami i pomysłami właścicielek. Podziwiając i wychwalając rozstawiali uroki miejsc i zabaw. Wystawne imprezy u Czartoryskiej, Lubomirskiej czy Ogińskiej stawały się słynne na całą Europę. Wygląd i działalność polskich dam dowcipnie opisał w *Żonie modnej* Ignacy Krasicki, który był zwolennikiem angielskich ogrodów. Nie pochwalał niszczenia dawnych założeń ogrodowych na rzecz nieudolnych prób realizowania nowych idei.

Polki w swych działaniach nie pozostawały obojętne na sprawy polityki, angażując się w układy i krzewiąc uznawane przez siebie poglądy, o czym można było dowiedzieć się z wystroju wnętrza czy wyposażeniu ogrodów.

W połowie XVIII wieku w Polsce wciąż dominowały wpływy paryskiego dworu, dlatego większości dam wychowywało się w atmosferze pełnej erudycji i została zaszczerpiona im kultura francuska. Ostateczny gust i smak artystyczny większość z nich zdobywała w trakcie trwających miesiącami europejskich podróży, odbywanych u boku mężów. Stąd też przywoziły pomysły na zagospodarowanie własnych siedzib by były modne i naśladowały słynne europejskie posiadłości, a że w całej Europie zapanowała moda na ogród swobodny, nazywany angielsko – chińskim, zmęczone udoskonaleniami starych domostw wznosiły nowe modne ogrody, czemu sprzyjały olbrzymie majątki i dużo wolnego czasu.

Przyczyną powstawania nowych ogrodów była chęć zabłyszczczenia i popularności, jaką miał właścicielce przynieść ogród. Często wznoszone siedziby były potrzebą

odizolowania się, ucieczką przed nigdy niekochanym mężem, miejscem schadzek lub wycofaniem od doczesnych problemów. Najczęściej jednak ogrody odzwierciedlały pomysłowość, pragnienia i olbrzymie majątki, jakimi dysponowały ich właścicielki. Wczesne założenia, które wtórowały modzie były również bardzo kosztowne i trudne w utrzymaniu, a uzyskanie sielanki kosztowało zaangażowanie wielu osób *ogród angielski to kłopot prawdziwy, zawsze czegoś w nim brak; to się altana zatamie, to z wzgórza krzyż umyślnie krzywy zwali, o mało co Pana nie zabił, Ach jaka, jak z tym ogrodem biada*⁵³⁰.

Pierwszym ogrodem, który powstawał w myśl nowych zasad była Aleksandria, a o jego twórczyni Ciołek pisze: *Aleksandra Ogińska zapoczątkowała wielki turniej dam, o stworzenie najpiękniejszej sielanki ogrodowej w Polsce, a do walki o palmę pierwszeństwa stanęły koryfeuszki ówczesnej epoki: Izabela z Flemingów Czartoryska, Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa, Elżbieta z Czartoryskich Lubomirska*⁵³¹. Rywalizacji tej Polska zawdzięczała piękne ogrody w stylu angielskim lub angielsko – chińskim, o których mówiła cała Europa. Opisywali je w swych listach, pamiętnikach i relacjach podróżujący po Polsce cudzoziemcy jak np. Francuz Delille opiewający uroki Arkadii i Puław i słynni polscy poeci, pozostający na dworach swych mecenasów: Trembecki upamiętnił w swych wierszach Powązki, Orański - Mokotów, Karpiński i Kniazin - Aleksandrię⁵³².

Przyczyną powstania ogrodu w Aleksandrii Aleksandry Ogińskiej (ur 1730-1797) było nieudane małżeństwo i zatargi finansowe z mężem: *od dawna się już nie kochali, a nie mieli dzieci, które by ich łączyły. Mąż w sensie finansowym był nieodpowiedzialnym utracjuszem, co musiało razić żonę należącą do dam rozsądnie hojnych i gospodarnych.*⁵³³ Hetmanowa niezależnie od męża w odziedziczonym majątku w Siedlcach wybudowała bogato wyposażony w różne budowle ogród: *całość charakteryzowała drobna skala elementów przy jednoczesnej wielkiej ich różnorodności*⁵³⁴. Żyta w atmosferze ciągłej sielanki. Urządzała widowiska, wystawne fety na część gości, realizowała się jako twórczyni – artystka i gospodyni. Gościna w jej posiadłości była rodzajem spektaklu z udziałem żywych aktorów i modnych elementów: *goście wjeżdżali przez dwie bramy triumfalne. Przy pierwszej oczekiwała ich hetmanowa, przy drugiej grono dam reprezentujących nimfy (...) jadący na ośle kupiec chiński rozdawał ananasy (...) z meczetu mufti pozdrawiał króla po turecku. Zwiedzano groty Diany. Hetmanowa przyjęła kuzyna w wiejskiej chacie a pasterki z barankami zastępowały mu drogę. W chałupce rybaka witały monarchę sztuczne ognie. Drugi*

⁵³⁰ Słowacki, J., 1968, *Fantazy* (wyd.3 oprac. Mieczysław Ingot), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków

⁵³¹ Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy*, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.132

⁵³² Na temat wymienionych ogrodów pisał Szymon Bogumił Zug., 1848, *Ogrody w Warszawie i jej okolicach* opisane w 1784 roku (oprac. Sobieszyński, M.), *Kalendarz Powszechny*, Warszawa oraz G. Ciołka, 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy*, Budownictwo i architektura, Warszawa - autor również zamieszcza dużo ciekawych informacji na temat wyglądu, okoliczności powstania etc.

⁵³³ Rudzki, E., 1997, *Damy polskie XVIII wieku*, Veni, Warszawa, s.200

⁵³⁴ Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy*, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.132

dzień rozpoczęto od nabożeństwa⁵³⁵. Posiadłość Ogińskiej była sceną gdzie arystokracja odgrywał swoje fantazje: *Konstanty Czartoryski odgrywał rolę kowala, jego starszy brat – garncarza, Starościna Brzostowska była szewcem, Izabella przebrana za parobka śpiewała*⁵³⁶. Na niewielkiej przestrzeni wśród wielu różnych, dziwacznych dekoracji: antycznych, gotyckich, chińskich, tureckich i innych egzotycznych pomysłów, w oderwaniu od rzeczywistości tworzyła sobie zamknięty, wyizolowany z rzeczywistości świat: ziemską arkadię. Ogród był typowym naśladownictwem stylu życia dam wielkiego świata. Rozwijał się pod obcymi wpływami w żaden sposób niepasującymi do polskich realiów.

Oddając się ciągłej zabawie Ogińska nie pozostawiała obojętna sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się Polska, a ożywione życie towarzyskie zamieniała na salony polityczne, w których podejmowano dyskusje o stanie państwa. W tych celach zapraszała do posiadłości wszystkie ważne w państwie osoby, w tym króla, który oprócz rozmów o polityce doradzał przy zagospodarowaniu ogrodu. Z wiedzy i zainteresowań króla korzystała również Elżbieta Lubomirska (ur.1736-1816), która stworzyła Mokotów, kolejny piękny ogród rywalizujący z posiadłością Ogińskiej. Lubomirska od dziecka wychowywana z Poniatowskim podzielała jego gust.

Ogród Lubomirskiej był podobny w klimacie do ogrodu poprzedniczki, choć bardziej wytworny i bogaty, a do tego pięknie usytuowany - na warszawskiej skarpie. Odzwierciedlał liczne kolekcjonerskie pasje, którym oddawała się w czasie licznych podróży, u boku męża. Zagraniczne podróże trwające od 1759 roku ukształtowały ostatecznie zainteresowania i gust artystyczny Lubomirskiej. W roku 1766 zetknęła się z twórczością Jana Jakuba Rousseau, a fascynację jego twórczością, estetyką głoszącą chęć powrotu do natury zrealizowała w Mokotowie (ok. 1771). Obok Mokotowa zmieniła w ogród angielski Wilanów (1775-1778) i Rozkosz, którą podarowała francuskiemu szambelanowi.

Lubomirska w przeciwieństwie do męża, który był człowiekiem prawym i patriotą zaangażowanym w sprawy publiczne, nie specjalnie zajmowała się polityką. Jednak jej działalność i rola w krzewieniu kultury okazała się bardzo istotna. Księżna marszałkowa pozostawała wspaniałym mecenasem i znawcą sztuki. Prowadziła bogate życie artystyczne i umysłowe. W towarzystwie zięcia ST. K. Potockiego w roku 1785 zawiązała do Karlsbadu (...) w Czechach poznała Goethe'go (...),⁵³⁷ a potem była Wenecja, Modena, Neapol, Rzym, Watykan, Paryż. W efekcie były przywożone olbrzymie kolekcje malarstwa i innych elementów, którymi Lubomirska wzbogacała życie kulturalne w Polsce.

Na równi z Mokotowem i Aleksandrią toczyło się życie w Puławach i Powązkach u Izabeli Czartoryskiej (ur. 1746-1835). Powązki zakładane od 1770 roku wzbudzały chęć rywalizacji wśród polskich dam, przyczyniły się przede wszystkim do powstania Mokotowa Lubomirskiej. Izabela Czartoryska założyła w swej wsi Powązki pod Warszawą *sentymentalne ustronie, będące w swej treści zwierciadlanym odbiciem Petit*

⁵³⁵ Rudzki, E., 1997, *Damy polskie XVIII wieku*, Veni, Warszawa, s.202

⁵³⁶ Ibidem, s.203

⁵³⁷ Ibidem, s.280

*Trianon królowej Marii Antoniny.*⁵³⁸ Czartoryska wznosiła Powązki na wzór małej wioski, z myślą o zabawach i wycieczkach swego wytwornego towarzystwa. Goście zabawiali się w sielankowej scenerii, wśród łąk i sadów, lasów pełnych zwierzyny i ptactwa. Zgodnie z panującą modą były tam ruiny, mosty, wieże, młyn, chaty drewniane, łuk triumfalny, a przede wszystkim sadzawka, która budowała nastroje.

Spośród pierwszych tworzonych na terenach Polski ogrodów największą sławę zdobyła Arkadia⁵³⁹ pod Nieborowem. Wzniesiona w 1778 roku przez zaprzyjaźnioną z Czartoryską Helenę Radziwiłłową (ur. 1755-1821). Helena wychowywała się u Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach, gdzie nabierała ogólnej ogłady, manier, elokwencji, poznawała historię i języki obce. Interesowała się sztuką i przez całe życie sama odczuwała potrzebę tworzenia, a *silny instynkt twórczy (...) zaspokoila budując swoją wymarzoną Arkadię.*⁵⁴⁰

Spośród ogrodów zakładanych w osiemnastowiecznej Polsce należy wymienić Zofiówkę na Humańszczyźnie. Prace przy zakładaniu ogrodu rozpoczęto w 1795 roku, z inicjatywy i wielkiej miłości Szczęsnego Potockiego do swej żony Zofii. *Zofia zafascynowana Arkadią Radziwiłłowem, którą zwiedziła w 1795 roku, była żywo zainteresowana procesem powstawania parku nazwanego na jej cześć Zofiówką. Zdawała sobie niewątpliwie sprawę, że dzieło to unieśmiertelni jej imię.*⁵⁴¹ Malowniczy pejzaż zakładany przez wykształconego w Anglii Metzela nabierał wyglądu angielskiego ogrodu krajobrazowego, w formie dużo bardziej dojrzałej niż wcześniejsze ogrody. Obok Arkadii i Puław, ogród Potockich wywierał olbrzymi wpływ na polską sztukę ogrodową i ogrodnictwo, które bardzo intensywnie zaczynały się rozwijać. Był wzorem naśladowanym na terenach Ukrainy i Rusi.

Po utracie przez Polskę niepodległości zaczynała zmieniać się rola polskiej sztuki. Zmiany programowe i ustalanie nowych treści towarzyszyło, także polskiej sztuce ogrodowej. Kobiety, które w przestrzeniach ogrodowych używały *pełni życia*, przeistaczają się w patriotki. Zamieniają swe domostwa w ośrodki życia kulturalnego, gdzie czczą pamięć i polską tradycję. Podejmują walkę o narodową tożsamość. Ce-

⁵³⁸ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.133

⁵³⁹ Arkadię wzniosła nieopodal Nieborowa, na terenie wsi Łupnia, zachwycona malowniczym położeniem i widokiem meandrującej wśród pól rzeki. Wznoszone budowle i wnętrza ogrodowe łączył wspólny program i tematyka, którym był mit arkadyjski. Radziwiłłowa w koncepcji ogrodu szła dużo dalej od swych poprzedniczek. Jednolite wyposażenie odzwierciedlające umiłowanie sztuki antycznej, kult natury i pamięć o przeszłości, wprowadzała swych gości w nastrój melancholii, sentymentu i szczęścia. Wznosiła budowle charakterystyczne dla ogrodów angielskich: Świątynię Diany, grobowiec na wyspie topolowej inspirowany grobowcem Jana Jakuba Rousseau z Ermenonville, starożytne ruiny, mostek, namiot, Pola Elizejskie, Domek Gołycki, jaskinię – grotę, ale przede wszystkim centralnym elementem kompozycji było jezioro. Arkadia posiadała przewodnik napisany przez Radziwiłłową, która objaśniała zwiedzającym, *co dla oka wędrowca jest ciemnem i niezrozumiałem, to tłumaczy i objaśnia* (w: Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.151) Największą radość twórczyni sprawiało osobiste oprowadzanie gości po ogrodzie *odzywała się wówczas w szaty greckiej kapłanki* (w: Rudzki, E., 1997, Damy polskie XVIII wieku, Veni, Warszawa, s.293)

⁵⁴⁰ Rudzki, E., 1997, Damy polskie XVIII wieku, Veni, Warszawa

⁵⁴¹ Jaroszewski, St. T., 1994, Wychowaniec pojętny Gradywa. Wiadomości o Ludwiku Metzllu Materiały do dziejów Zofiówki, Rocznik Historii Sztuki, s.313

lem ich działalności staje się obudzenie ludzkiej świadomości i edukacja polskiego narodu. Najbardziej słynna była Izabella Czartoryska ze swą posiadłością w Puławach, której ogród wypełniały treści patriotyczne.

4.2.5 Środowisko artystyczne

W osiemnastowiecznej Polsce po czasach saskich i okresie fascynacji wpływami środowisk francusko-drezdeńskich mecenas nad sztukami przejął król St. August Poniatowski. Charakter sztuki stanisławowskiej silnie łączył się z ideologią klasycyzmu, która wraz ze zmianami w ludzkiej mentalności powodowała zmiany gustów i potrzeb ludzkich. W sztuce dotychczasowe zamiłowanie do dekoracji przepychu i ozdób zmierzało ku upraszczaniu form. Dla tych przeobrażeń największe znaczenie miały nauki teoretyczne, szczególnie postawy ówczesnych estetyków, którzy jako pierwsi propagowali nowe wartości: harmonia, umiar, równowaga i spokój oprócz tego racjonalizm, rozum, równowaga, ład⁵⁴².

W polskim społeczeństwie nawiązywano do wzorów antyku i przekonania o znaczeniu nauki w procesie kształcenia się człowieka. Respektowano reguły wynikające z natury rzeczy, które przeradzały się w kult starożytnych wartości filozoficznych i moralnych. Wyuczone wartości wyznaczały styl życia i zmieniały postawy polskich elit, które były odpowiedzialne za wyznaczanie drogi rozwoju polskiego narodu. Nowe wartości wywodzące się z klasycyzmu - szczególnie idea jedności polegająca na idei jednej kosmopolitycznej Europy ludzi oświeconych i wspólnej kulturze, kierowały Polaków do doskonalenia własnej cywilizacji. Uniwersalnym środkiem, który jednoczył kultury okazała się natura. Niczym nieskrępowana rządziła się własnymi prawami tworząc harmonię, jednolitość, samorodność, samowystarczalność, samoodnawialność. Natura była symbolem, największą wartością i wzorem do naśladowania. Nikt również nie rozumiał natury lepiej niż starożytni, stąd tak chętnie przywoływano ich odległy świat. W Polsce nowe wzory pojawiały się najczęściej, jako naśladownictwo europejskich interpretacji wartości starożytnych i pieczołowite badania polskich odkrywców starożytnych źródeł, które przyczyniły się w Polsce do uwielbienia antyku i związanej z nim ideologii klasycyzmu.

Obok dawnych ideałów religijnych dużego znaczenia nabierają wartości narodowe i cnota. Nowego wymiaru nabiera kult polskiego narodu, jego historii i tradycji, pojmowany jako utrwalenie i rozwój narodowej kultury, sztuki i literatury. W rozwój życia kulturalnego poza dworem królewskim i rezydencjami magnackimi, włącza się również polska wieś, gdzie zamożni ziemianie zaczęli wznosić piękne klasycystyczne pałace z kolumnami, portalami, otaczano pięknymi i malowniczymi ogrodami krajobrazowymi, w których najistotniejszym elementem była natura. W formie nowe pałace podążały za ogólnoeuropejskimi trendami nadal jednak pozostając ostoją polskości. W nich pielęgnowano tradycję i trwał katolicyzm, jako jeden z podstawowych fundamentów polskości. Coraz chętniej również sięgano do tradycji lokalnych i ludowych, by odszukać niepowtarzalności i odrębności polskiej kultury.

⁵⁴² Według Tatarkiewicza są to podstawowe cechy charakteryzujące styl klasycystyczny

Podczas gdy klasycyzm stawał się charakterystyczny dla polskich elit, których inspiracją była Europa wraz z uniwersalnymi wartościami wynikającymi ze wspólnej fascynacji antykiem, utożsamiany z ludowością i tradycją romantyzm odwoływał się do kultury narodowej. Romantyzm sięgał do średniowiecznej historii polskiego rycerstwa, do czasów świetności, prawości i indywidualnego rozwoju polskich Sarmatów. Pojawiają się formy gotyckie, które ideowo nawiązują do tradycji średniowiecznej pobożności. Fascynacja namiętnościami, tajemniczością i wyjątkowością odległych czasów i kultur ludowych, przeżycia i emocje stała w całkowitej opozycji do ładu świata klasyków⁵⁴³. Z czasem romantycy w wierzeniach ludu, w lokalnych obyczajach, przesądach i wierzeniach - ludowej kulturze, dopatrywali się najbardziej trwałych elementów kultury narodowej. Ukazywali indywidualne wartości, których nie można było ujednolicić i sprowadzić do ogólnych obowiązujących wzorów i wartości - jak chcieli klasycy.

4.2.6 Środowisko przyrodnicze

Środowisko geograficzne podobnie jak w Anglii wywierało zasadniczy wpływ na ludzi, na temperament, mentalność, sposób gospodarowania i upiększania własnego otoczenia.



Ryc.132. Element wodny w ogrodzie siernickim (a), ścieżka na grobli Puławy (b) (fot. autor, 2002)

Polska to kraj w większości nizinny o mało zróżnicowanym ukształtowaniu terenu - jedynie na północy przerywane pasmem gór morenowych i na południu terenami wyżinnymi wraz z pasmami górkami. Rzeźba terenu ma układ równoleżnikowy. W przypadku ogrodów krajobrazowych zakładanych w centralnej Polsce - a większość rozpatrywanych w pracy obiektów było położonych na terenach Mazowsza i Wielkopolski - jedynym urozmaicheniem terenu były skarpy rzeczne (ryc.132).

⁵⁴³ Wychowany na wartościach klasycznych król St. August, uważał średniowiecze za wiek barbarzyński, okres nieustannych walk i podziału dzielnicowego Polski, za czasy ciemnoty i zacofania, dlatego nie popularyzował stylu gotyckiego

Położenie Polski w środku kontynentu europejskiego oraz równoleżnikowy układ polskich krain geograficznych powoduje, że nad Polskę napływają i ścierają się różne masy powietrza powodując różnorodność klimatyczną. Generalnie Polska położona jest w strefie klimatu umiarkowanego. Położenie geograficzne Polski – ukształtowanie, różnorodność klimatyczna i glebowa wpłynęło na dużą różnorodność świata roślinnego budującego ogród krajobrazowy. Polskę od zawsze charakteryzowały olbrzymie tereny lesiste⁵⁴⁴, a także otwarte przestrzenie łąk i pól uprawnych, które powodując rozwój rolnictwa jako głównej gałęzi gospodarki ukształtowało stosunki gospodarcze i społeczne. W zasadniczy sposób utworzyło krajobraz kulturowy osiemnastowiecznej Polski.

4.3 Rozpowszechnianie wzoru ogrodu krajobrazowego w Polsce

W osiemnastowiecznym polskim ogrodzie na wzór ogrodów europejskich, rozpoczęła się dominacja natury nad sztuką. Nowe trendy do Polski docierają za pośrednictwem licznych kontaktów polskiej arystokracji z wielkimi dworami europejskimi. Chcąc dorównać modzie i podobnym sobie na kontynencie, zastyszane i zaczerpnięte pomysły próbują realizować we własnych posiadłościach. Często jednak kończyło się na chęciach, ponieważ trudność polegała na braku odpowiedniego przygotowania i wiedzy ogrodniczej. W tym celu do Polski przybywają opłacani przez polską arystokrację cudzoziemcy - fachowcy: ogrodnicy, architekci, rzeźbiarze i malarze, którzy we współpracy ze swymi pracodawcami realizują nowe koncepcje. Ścisła kooperacja coraz większego grona ogrodnich miłośników, amatorów z prawdziwymi profesjonalistami zaobfitowała upraszczaniem ogrodów symetrycznych i otaczaniem ich ogrodami krajobrazowymi lub powstawaniem nowych założeń.

Działania rozpoczynano od zminimalizowania dominującej w przestrzeni ogrodu roli budowli pałacu, przesuwając punkt ciężkości kompozycji na elementy natury. Wydobywano naturalne piękno poszczególnych elementów komponujących ogrodu, przywiązując szczególną uwagę do kształtu przebiegu strumieni, linii brzegowej jezior, naturalnej rzeźby terenu i roślinnych kompozycjach. Wraz z nowymi tendencjami, które są wynikiem przemian światopoglądowych zmienia się również użytkownik ogrodu. Z tłumnego i gwarne go towarzystwa wypełniającego salony i gabinety ogrodu barokowego pojawia się indywidualista i samotnik, dla którego ogród buduje nastroje i staje się możliwością bezpośredniego kontaktu z naturą. Ogród przestaje być dalszym ciągiem wnętrz pałacowych i *odpowiednią ramą dla obowiązującego ceremoniału, etykiety i stroju dworskiego*⁵⁴⁵, ale przeradza się z wytwornych terenów zabaw i rozrywek w miejsce odpoczynku i kontemplacji.

Myśl o indywidualnych potrzebach człowieka, o zapewnieniu mu kontaktu z naturą, jako pierwsza znajduje w polskich ogrodach swoje zastosowanie. Urszula Lubomirska, która wznosi w roku 1740 sielską rezydencję zwaną Ratyrada, na którą przede wszyst-

⁵⁴⁴ Od dawna transportowano z Polski drewno i smołę na budowę statków – pierwsze kontakty handlowe

⁵⁴⁵ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.116

kim składa się dziki las, w którym wytyczono ścieżki i zakomponowano pawilony wypoczynkowe; nawiązywała treścią swej posiadłości do wznoszonych już dawniej wśród ciszy i głuszy, pustelni i ermitaży. Jej pomysł stworzenia zdala od ludzkich siedzib, od hałasu i gwaru życia dworskiego parku leśnego pełnego zacisznych miejsc odpoczynku i kontemplacji był nawiązaniem do polskiej tradycji średniowiecznej. Podrzeszowska rezydencja Lubomirskiej staje się jednym z pierwszych ogrodów przysposobionych do indywidualnych potrzeb człowieka, szukającego wśród naturalnej przyrody swojego miejsca.

Ewolucja polskiego ogrodu zwierciadłem dziejów narodu

Zmiana w traktowaniu krajobrazu i każde kolejne ogrody powstające w drugiej połowie XVIII wieku jako założenia nieregularne odzwierciedlają dzieje polskiego narodu. Przede wszystkim wygląd ogrodów podobnie jak całe życie kulturalne w Polsce zależało od europejskich wpływów kulturalnych, jakie w poszczególnych fazach jego rozwoju kształtowały gusta. Ogrody oprócz możliwości finansowych swych twórców - właścicieli były świadectwem ich zainteresowań, wykształcenia i wartości życiowych. Dlatego wymowa artystyczna dzieła ogrodowego powinna być rozważana w aspekcie dziejów politycznych i społecznych.

Pierwsza faza rozwoju ogrodu krajobrazowego przypada w Polsce na czasy pozostające echem kultury okresu panowania Sasów (1697 – 1763) i włączenia się sztuki polskiej w nurt europejski⁵⁴⁶. W tej sytuacji idea ogrodu krajobrazowego, która zaczęła w Europie dominować, w Polsce przyjmowała wygląd francuskich interpretacji nowego stylu z domieszką polskiego umiłowania do wystawnego życia. Ducha czasów najwierniej odzwierciedla pochodzący z 1771 roku ogród Izabeli Czartoryskiej w Powązkach, które choć w formie rokokowej, jako pierwsze już wpisywały się w naturalny, otwarty i malowniczy krajobraz. W przestrzeni ogrodu odnajdujemy wzory ówczesnej kultury, nastrój sielanki i zbytek. Ogród ma charakter teatralny, a nadmierna dekoracyjność, wytworność, nastrojowość i ogólna sztuczność, bliższa pozostaje stylowi rokoka, całkowicie zaprzeczając popieranej przez ogród krajobrazowy naturalności.

Podobna sielanka towarzyszy innym przebudowanym lub nowopowstałym ogrodom, o kompozycji nieregularnej lub we fragmentach nieregularnej, powstających w latach 70 – 80 XVIII wieku, kiedy to nastąpił okres silnego wpływu Anglii na sztukę europejską w różnych dziedzinach. Polskie próby stworzenia ogrodów na wzór angielski przybierały bardzo dziwaczne formy; rozdrobnione, nadmiernie powykręcane o różnorodnej dekoracji rzeźbiarsko-architektonicznej, stłoczonej na niewielkiej przestrzeni - dalekie od angielskiego ideału. Ogrody były kosztowne i równie wiele kosztowały pracy, co wcześniejsze geometryczne ogrody. Ich nieregularna forma była często przesadna i śmieszna. Pojawiają się pawilony i inne sztuczne elementy tzw. *folies*, które posłużyły do uzyskania szybkiego efektu, nastroju beztroski i idylli arkadyjskiej, przywoływanej, jako kontrast ze śmiercią. Uwielbienie naturalnego wprowadza w prze-

⁵⁴⁶Zajęcie tronu przez elektorów saskich ułatwiło bezpośredni kontakt z rozkwitającym w tym czasie – także dzięki dochodom z królestwa polskiego – środowiskiem francusko – drezdeńskim, (w: Kęłowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s. 145) sprzyja także nawiązywaniu artystów i projektów zagranicznych oraz kształceniu się Polaków w Dreźnie, Paryżu i Rzymie. W polskim ogrodzie silna zależność od środowisk obcych, zwłaszcza niemieckich i francuskich, splatała się z polską tradycją sarmacką.

strzeń ogrodową piękno pierwotne w postaci przywoływania wyidealizowanych światów – antyku i gotyku i egzotycznych kultur.

Druga faza rozwoju ogrodów krajobrazowych łączy się z osobą króla St. Augusta i jego zamiłowaniami do sztuki i ideologii klasycyzmu. Kosmopolityczny charakter kultury europejskiej podobnie jak innych wykształconych Europejczyków kieruje polskiego króla ku światowi starożytnych, ku antykowi, ku Grecji i Rzymowi⁵⁴⁷. Ogrody tego okresu charakteryzowała przejrzysta struktura przestrzenna, jednolity harmonijny układ powiązany widokowo z naturalnym otoczeniem. Wyposażenie wnętrza ogranicza się do budowli o charakterze antycznym a w całości założenia dominuje proporcja i stosowność zastosowanych elementów. Król jak i ogrody jego mecenatu odzwierciedlały postawę człowieka oświeconego. Układ ogrodu, chociaż naturalny, pozostawał regularny, co odzwierciedlało wychowanie króla na klasycznych wzorach francuskich.

Szczytem rozwoju polskich ogrodów krajobrazowych był okres działalności, powracających z podróży po Anglii Izabeli Czarторыskiej i Stanisława Kostki Potockiego. Puławy Czarторыskiej po wizycie księżnej w Anglii w roku 1790 stają się pięknym i słynnym polskim ogrodem krajobrazowym. Stawę przyniosły również Potockiemu przemiany w Wilanowie i powstanie założeń satelitarnych w myśl angielskich koncepcji. Najistotniejsze było, że ogrody inspirowane były bezpośrednimi wzorami i literaturą angielską, wspierane dokonaniem angielskich ogrodników. Z czasem ideologia i forma ogrodu angielskiego wpasowała się w zmieniającą się w Polsce sytuację polityczną. Sztuka ogrodowa nabiera charakteru narodowego, kultu polskiej historii i tradycji.

Ostatnią fazę ogrodu krajobrazowego w Polsce charakteryzują założenia, których powstanie następowało po utracie przez Polskę niepodległości. Obrazujące decentralizację władzy i odsunięcie się polskich elit w zacisze domostw, związane z życiem na wsi. Te wiejskie posiadłości stawały się siedliskami polskości. Jedynymi miejscami gdzie pielęgnowano polską tradycję, historię i kulturę. Z tymi ogrodami łączy się nurt romantyczny.

4.3.1 Duch epoki saskiej. Sielankowe i sentymentalne rokoko w ogrodzie

Przestrzeń ogrodu zaczyna się zmieniać. Obok wprowadzanych namiastek ogrodów krajobrazowych, w postaci wydzielonych z założeń symetrycznych części ogrodów, które charakteryzowały się asymetrycznym rysunkiem planu, zastosowano wciąganie *dalekiego krajobrazu w obręb perspektyw ogrodowych, maskowanie ogrodzeń i stosowanie aha, jako ukrytej granicy, umieszczanie na peryferiach ogrodów lasków i zwierzyńców, posiadających charakter przejściowego elementu pomiędzy przestrzenią zorganizowaną architektonicznie i swobodnym krajobrazem i wreszcie stosowanie licznych motywów dekoracyjnych jak groty, kaskady, sztuczne kopce a nawet malarstwo iluzjonistyczne*.⁵⁴⁸ Włączane do założeń były nowe fragmenty otaczające

⁵⁴⁷ Król, chociaż sam we Włoszech nigdy nie był wykształcił wielu artystów optacając im stypendia w Rzymie. Artyści po powrocie z inicjatywy króla zaczynają udoskonalać polską sztukę, wznosząc według wyuczonych wzorów i projektów nowe budowle i ogrody

⁵⁴⁸ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.124

pierwotny ogród, pozostawione w naturalnej formie. W istniejących założeniach ogrodowych (np. Puławy, Wilanów, Ogród Saski) zaczyna się upraszczanie istniejących: parterów kwiatowych, które zamieniają się na gazony, drzewa cięte w szpalery pozostawione odrastają w naturalne formy, proste linie zastępuje się nieregularnymi i swobodnymi a przede wszystkim usuwa się wszelką dekorację.

Chociaż podzeshowska posiadłość daleka jeszcze była do pełnego sformułowania zasad krajobrazowości, pojawiały się szczegóły, które były zapowiedziami dalszych zmian. Niewątpliwie Lubomirska i jej posiadłość Ratyrada udowodniła, że by stworzyć nowe ogrody potrzebna była nowa wrażliwość, właściwa jedynie kobietom. Może dlatego w Polsce orędowniczkami takich przemian były kobiety?. Ważnym szermierzem nowych prądów stają się przede wszystkim kobiety, których uczuciowość i egzaltacja kształtuje w znacznej mierze tendencje rozwojowe sztuki ogrodowej.⁵⁴⁹

Wczesne założenia niesymetryczne

Nowej modzie wtórują kolejne polskie arystokratki, które swoje siedziby otaczają modnym krajobrazem: Aleksandra Ogińska tworzy sielankowy krajobraz Aleksandrii w roku 1768, Izabella Czartoryska w 1771 roku wznosi w Powązki swą słynną wioskę, Elżbieta Lubomirska w roku 1775 w Mokotowie, zagospodarowuje, sąsiadujące z symetrycznym ogrodem kwiatowym, kuchennym i sadem położonym na skarpie, tereny położone pod skarpą gajem z labiryntem krętych ścieżek, stawami i licznymi budowlami, podpatrzonymi w europejskich ogrodach, podczas swoich podróży. W okolicach Warszawy mnożą się ogrody warszawskich bankierów w dzielnicy zwanej Faworach i Młocinach. Również przemianom ulega krajobraz istniejących ogrodów formalnych: Izabela Czartoryska w Puławach w 1775 roku powiększa ogrodową przestrzeń o leśne gęstwiny z krętymi ścieżkami, placami i ukrytymi wśród drzew budowlami.

Pod wpływem ogólnoeuropejskiej mody i przemian powstają plany dla nowych ogrodów księcia podkomorzego Kazimierza Poniatowskiego. Pochodzący z roku 1777 plan ogrodu Na Książęcem był zbyt wydumany i kosztowny, by mogły być zrealizowany oraz jedynie częściowo zrealizowany projekt ogrodu Na Solcu. Pochodzący z roku 1772 ogród Na Solcu był najwcześniejszym warszawskim założeniem o nieregularnej formie. Obok wciąż regularnego układu dróg: głównie aleję dojazdową, skarpy uformowanej w regularne tarasy i geometrycznego ogrodu użytkowego, zawierał kręte ścieżki, poprowadzone wśród luźno rozmieszczonych klombów i drzewostanu. Posiadał powierzchnie trawników, strumienie i jezioro z malowniczo odbijającą się w zwierciadle wody wyspą – sygnalizującą o nowej ogrodowej modzie (ryc 125).

Wczesne założenia oprócz powielania modnych form, za pośrednictwem budowli ogrodowych próbowały budować różnorodne nastroje. Sielanka charakteryzuje wzniesione w okolicy Warszawy przez Izabellę Czartoryską Powązki - sentymentalne ustronie, naśladujące Petit Trianon Marii Antoniny. Podobnie czyni Stanisław Kostka Potocki w roku 1776 ze swą posiadłością Olesin pod Kurowem, wypełniając przestrzeń bogatymi elementami zdobniczymi. Najstojniejsza jednak pozostaje wzniesiona przez Helenę Radziwiłłową w roku 1778 Arkadia, nastawiona na wzbudzanie u widza możliwie najsilniejszych uczuć i doznań estetycznych.

⁵⁴⁹ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.118



Ryc.133a. Elementy ogrodu angielskiego w Arkadii, pola elizejskie (fot. autor, 2002)



Ryc.133b. Elementy ogrodu angielskiego w Arkadii, pawilon przy wodzie (fot. autor, 2002)

Pierwsze polskie ogrody wzorowane na angielskich założeniach

Wygląd pierwszych założeń i ówczesne realia towarzyszące rozwojowi ogrodnictwa w Polsce trafnie podsumowuje, wytrawny znawca źródeł historycznych, Władysław Łoziński. Wyliczywszy wszystkie najstojniejsze rezydencje z końca XVIII i początku XIX wieku powiada: *Był to świat całkiem nowy, odcięty od przeszłości i społeczeństwa, nawet od dawnych tradycji tych ludzi, którzy go stworzyli (...)* Siedziby w XVIII wieku

były niejako celem same w sobie, nie było najczęściej między nimi a ich Panami relacji, szczerze odczuwanej cywilizacji, czy też estetycznej potrzeby i prawdziwego ukształtowania (...) W narodzie młodym, ubogim, surowym jeszcze i mało oświeconym, był to tylko kontrast szyderczy, a dlatego bolesny, że zbiegał się z najtrudniejszą dobą dziejów naszych (...) nie masz rezydencji bez kosztownego parku, a Wołczyn, Białystok, Powązki, Puławy przewodzą temu amatorstwu, które w stosunkowo krótkim czasie przechodzi różne fazy smaku, od natury przygwałconej w dworską dekorację, od strzyżonych ścian szpalerów i ciętych w sztuczne formy drzew Wersalu, do szero-kich planów i perspektyw, według nowatorskich projektów Anglika Kenta (...) Zatem chęć błyszczenia i popisu, fantazja i moda, wreszcie często nieudolne i niesmaczne naśladowanie wzorów obcych, a bardzo rzadko szczerze zamiłowanie – te były pobudki tworzenia owych licznych, kosztownych ogrodów i parków. Były to pasożytnicze rośliny wykwitające na korzeniach obcej cywilizacji i bynajmniej nie stanowiły wyższego stopnia, choćby powolnego, lecz bezustannego rozwoju, jaki można było odnaleźć w stopniowym doskonaleniu się ogrodnictwa wielu innych krajów. Na usprawiedliwienie można powiedzieć, że Anglia przodująca w ogrodnictwie, nie podlegała od czasów Harolda napadom, bogaciła się coraz więcej handlem i koloniami, od czasów Cromwella pracowała usilnie nad udoskonaleniem rolnictwa i użytkowego ozdobnictwa, gdy ozdobne było już niepospolite za Elżbiety i Henryka VIII. A nade wszystko była tam popierana nauka, była szanowana tradycja i spuścizna przodków i było szczerze upodobanie do roślin i ich hodowli w całym narodzie. U nas zaś czynników nagromadziło się zbyt wiele, a pomiędzy sztucznym, cudzoziemskim ogrodnictwem panów i ogrodnictwem krajowym w ogóle była przepaść.⁵⁵⁰

Niewątpliwie pierwsze ogrody, czy to przekształcone czy nowopowstałe charakteryzuje wyizolowanie z otaczającego ich naturalnego środowiska. Stają się zamkniętym światem, sceną, na której polskie arystokracji realizują własne marzenia. Ogrody budowały sceny i nastroje arkadyjskie, sentymentalne, sielskie i romantyczne. Służyły temu zastosowane zgodnie z modą wszystkie możliwe elementy architektoniczne, formy terenowe i woda. Ogrody stawały się sztucznymi tworem, które zgodnie z kosmopolitycznym charakterem osiemnastowiecznej kultury, przywoływały odległe czasy i cywilizacje. Wypełniające przestrzenie dekoracje mechanicznie powielano za wzorami francuskimi i angielskimi. Czerpano z ich wyglądu nie dostrzegając głębszych wartości i treści, jakie ogrody krajobrazowe kryły za nieregularną formą przestrzenną. W niemal każdym powstającym założeniu pojawia się: chiński pawilon, budowle gotyckie, mauretańskie, ruiny, mosty chińskie i arkadowe, młyny, domki rybaków, rustykalne chatki, urny, monumenty, kaplice, groty i kaskady, stawy z wyspami, wodotryski, pagórki i ożywiające ogrodową scenerię zwierzęta, ptactwo i ludzie a wszystko jawi się jedynie motywem zdobniczym - podobnie jak powykręcana i fantazyjna linia ścieżek, wody i zalesień. Rozmieszczenie i natłok ogrodowych dekoracji odzwierciedla opis: *pięć akacji dzieli Gotów od Greków, tych znowu od Rzymian i tym podobne widzisz mieszaniny myśli, smaku różnych wieków i rozmaitych krajów.*⁵⁵¹

⁵⁵⁰ Łoziński W 1908, *Życie polskie w dawnych wiekach* (w Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Warszawa)

⁵⁵¹ Ciołek, G., 1954, *Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura*, Warszawa, s.182

Dużą rolę we wczesnych założeniach nieregularnych odgrywa woda, mnożąca wrażenia zmysłowe oraz różnorodność form terenowych. Ogrody sytuowano najczęściej w różnorodnie ukształtowanym terenie, bogatym w elementy wodne. Przykładem warszawskie założenia, które wykorzystywały bliskość wód wiślanych i wiślaną skarpe, która jako jedyna różnicowała płaski krajobraz mazowiecki.

Niewiele z pierwszych ogrodowych założeń przetrwało próbę czasu. W krajobrazie pozostały też nieliczne elementy, świadczące o ich istnieniu: formy architektoniczne, elementy wodne. Niewątpliwie trwałym i czytelnym elementem było ukształtowanie terenu i miejsce wybierane w celu zakładanie ogrodów w nowym stylu

4.3.2 Ogród człowieka oświeconego, kosmopolity

Wśród pierwszych realizacji ogrodowych zupełnie odmienny charakter - bo bardziej postępowy mają Łazienki, przekształcane od 1766 roku, na kilka lat po powrocie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z Anglii. Od wcześniejszych założeń Łazienki różniło to, że otwierały się na otaczający krajobraz i stawały się elementem pewnej całościowej kompozycji przestrzennej. *Wyróżniają się przejrzystą strukturą przestrzenną i całościową układem oraz harmonijnością powiązania z otoczeniem, a także oszczędną scenerią i ograniczonym sztafażem*⁵⁵². Ogólnie układ przestrzenny założenia opierał się na układzie osiowym, szczególnie widocznym w połączeniach widokowych elementów, czytelnym mimo nieregularnych kompozycji ogrodu krajobrazowego. Modnego angielskiego wyglądu Łazienkom nadawały delikatnie skręcające i płynnie przebiegające po całym założeniu aleje i ścieżki. Ścieżki w myśl idei ogrodu krajobrazowego prowadziły wokół całego założenia, łącząc poszczególne elementy kompozycji w całość. Budowle podobnie jak otwieranie widoków dostarczały spacerującym wrażeń. W całym układzie dominowała otoczona z obu stron sadzawkami, budowla pałacu Na Wodzie, która narzuca przestrzeni główną oś kompozycji (ryc.134).

Scenerii ogrodowych dopełniają budowle ogrodowe, głównie o formach antycznych, które wraz z klasycystycznym pałacem stanowią jednolitą całość. Łazienki, jako pierwszy polski ogród w swej kompozycji realizowały próbę połączenia architektury z ogrodem, co było wyrazem silnego zespolenia się człowieka z naturą. W tym celu architektura budowli ogrodowych była niewielkich rozmiarów, zminimalizowana i swobodnie rozmieszczona wśród rozległej przestrzeni, gdzie *ginęła* wśród zieleni drzew.

Przy realizacji Łazienek, a szczególnie projektach pawilonów ogrodowych pomagali królowi artyści włoscy lub stypendyści króla, których edukacja ujawniała zainteresowania króla antykiem, ideami starożytnymi: malarz Bacciarelli, Merlini (1784 – fasada południowa pałacu, 1783 - palladiański pałac Myślenicki), Kamzetzer (1778-1780 wielka altana chińska, 1780 – przebudowa Nowej Kordegardy, 1791 – amfiteatr za sceną na wyspie, 1793 – połączył pałac galeriami z pawilonami na lądzie, 1793 – stara Kordegarda). Kamzetzer był również autorem i twórcą wielu elementów, któ-

⁵⁵² Majdecki, L., 1978, Historia sztuki ogrodowej, PWN, Warszawa, s.562

re nie przetrwały ze względu na materiał, z którego były wznoszone: altan, mostków, pawilonów etc.



Ryc.134. Pałac Łazienkowski (fot. autor, 2002)

W kształtowaniu się gustu ogrodowego, obok nasycenia tematyką mitologiczną, alegoryczną i przedstawieniami antycznymi zdradzającymi zamiłowania St. Augusta podstawowe znaczenie miały wczesne kontakty z dworem francuskim, skąd sprowadzano artystów, gotowe projekty, elementy wyposażenia czy materiały, ale gdzie podpatrywano realizacje ogrodowe. Początkowe wykształcenie króla na wzorach francuskich pozostawiło ślad w kompozycji ogrodu łazienkowskiego.

Wszechstronne wykształcenie króla zainicjowało również powstanie przy Łazienkach ogrodu botanicznego.

4.3.3 Polskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku na wzór modelu angielskiego

W dalszej historii i rozwoju polskich założeń ogrodowych zasadnicze znaczenie odgrywają, długotrwałe kontakty Polaków z Anglikami. Przede wszystkim pobyty polskiej arystokracji na wyspie (nasilenie w latach 1770 – 1790), a także wysyłanie przez króla na zagraniczne studia polskich artystów i sprowadzanie z Anglii malarzy, architektów, rzeźbiarzy i ogrodników, które sprzyjały rozpowszechnianiu się wzorców angielskich.

Moda na ogród angielski w Polsce wynikała nie tylko z ogólnych zmian światopoglądowych, ale była następstwem wypadków politycznych. Formuła ogrodu krajobrazowego wymyślona przez Anglików - szczególnie możliwość ustalania programu i treści, idealnie wpasowała się w polskie nastroje. Ogrody zaczynają nawiązywać do rodzimych tradycji, ojczyściej kultury i zainteresowania życiem wiejskim. Następujące po sobie rozbiory Polski: *utrata wolności i niepodległości, która wywołała w życiu Po-*

laków, przez wiele pokoleń, zmiany głębokie, zmagając ich do przystosowania się do nowych warunków bytu, musiała się też zaznaczyć i w ogrodnictwie⁵⁵³.

Dojrzała forma ogrodu krajobrazowego w Polsce

Ogrody przeobrażają się z cikliwych i sentymentalnych sielanek w romantyczno – krajobrazowe, poważne i monumentalne. Z czasem i kolejnymi utratami ziemi wzrasta narodowa świadomość, a w miejsce sztucznych ruin i świątyń poświęconych bożkom, powstają pomniki narodowe, monumenty i świątynie, przypominające o polskim narodzie, tradycji i historii. Posiadłości i otaczające ogrody stają się muzeami, w których każdy element nosi wspomnienie narodowych bohaterów i ważnych wydarzeń w dziejach kraju. Tak o puławskiej Świątyni Sybilli pisze synowa Kostki Potockiego: *Fronton świątyni nosi napis, który zdaje się wypowiadać równocześnie naszą świętość, nasze klęski i nasze nadzieje: „Przeszłość, przyszłość”*⁵⁵⁴. Od tej pory, tworzenie ogrodów nie jest już jedynie fascynacją formą, ale w zmienionych warunkach politycznych kraju wywołanych utratą niepodległości ogrody romantyczne nabierały szerszej wymowy, co łączyło się z przemianami świadomości narodowej i procesami historyczno – społecznymi⁵⁵⁵.

Ogrody nie wzorują się już na idyllicznym pejzażach klasycyzujących malarzy barokowych natomiast dążyły do zespolenia się z miejscowym naturalnym krajobrazem. W przeciwieństwie do parków wcześniejszych ich skala była olbrzymia, a masy zieleni monumentalnie zgrupowane, nie miały przy tym widocznych granic.

Ogród otwiera się na otaczający krajobraz, na okoliczne wsie i folwarki, pola uprawne, lasy i łąki, kościoły, które dodatkowo przyozdabiane, stają się integralną częścią całości. Coraz silniej zaznacza się powiązanie otoczenia posiadłości z rodzimym krajobrazem i charakterem okolic. Kompozycja wewnętrzna i zewnętrzna znacząco na siebie oddziaływają (ryc.135).

Podjęmowano prób odtwarzania angielskich wielkich założeń parkowych, choć własność ziem ograniczała możliwości. W mniejszej skali niż w angielskich posiadłościach ogród łączył przestrzenie łąk, pól i lasów, w których pojawiały się malowniczo zlokalizowane pawilony. Na wzór angielskiego *pleasure ground* upiększano najbliższe otoczenie pałacu. Dekorowano i sadzono tam egzotyczne rośliny.

Żeby uzyskać odpowiedni wygląd wykorzystywano istniejące elementy. Łączyło się to np. z całkowitą przebudową. Budowle zyskiwały nowe elewacje, a wsie wygląd holenderskich farm. Kompozycja ogrodu również stanowiła o przenoszeniu lub wznoszeniu chłopskich obejść. Wytyczano miejsce w ogrodzie, by wyglądem i codziennymi zajęciami, urozmaicali i ożywiali scenerie ogrodową – jako sztafaż. Do dbania o wygląd chłopskich posiadłości, jako wspólne dobro mobilizowano nagrodami i karą, lub dożywotnio opłacano.

Rozplanowanie posiadłości następowało z myślą o potrzebach użytkownika. O wywoływaniu w nim emocji i aktywności. Zaczyna się tworzenie wnętrza, w których można odpoczywać i kontemplować. Odchodziło od kreowania ogrodu na zasadzie tworzenia malowniczych obrazków, podziwianych jedynie z określonych punktów

⁵⁵³ Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, s.99

⁵⁵⁴ Potocka-Wąsowiczowiczowa, A., 1965, *Wspomnienie naocznego świadka*, PIW, Warszawa

⁵⁵⁵ Majdecki, L., 1978, *Historia sztuki ogrodowej*, PWN, Warszawa, s.568

widokowych. Dekoracja rzeźbiarsko – architektoniczna ustępuje miejsca elementom natury, które zaczynają budować kompozycję przestrzenną.



Ryc.135. Widok z okien pałacu w Puławach (a) i z puławskiej Świątyni Sybilli (b) (fot. autor, 2002)

Rozwojowi ogrodów krajobrazowych w Polsce sprzyjała również świadomość odpowiedzialności za rozwój kraju, a *rozwój ogrodnictwa na ziemiach polskich był niewątpliwie w ścisłym związku z wielkim programem zagospodarowania kraju, obejmującego całokształt jego życia*⁵⁵⁶. Pojawiają się liczne opracowania dotyczące ogrodnictwa, rozwijają się nauki przyrodnicze, hodowla roślin i tworzenie nowych szkółek roślin ozdobnych i owocowych, a przede wszystkim rozbudzone kolekcjonerstwo roślin, prowadzi do powstawania ogrodów botanicznych w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Grodnie i Krzemieńcu. Znajomość dendrologii obowiązywała w kołach wytwornych jako dowód dobrego tonu i wysokiego wykształcenia⁵⁵⁷. Orientacja w świecie roślin, ich różnorodność, jaka wypełniła rynek, a także sprzyjające warunki gospodarcze sprawiają, że zakładanie lub przekształcanie ogrodów wokół wiejskich rezydencji polskiej arystokracji końcem XVIII w ma charakter masowy. Rozwój ogrodnictwa ozdobnego – w przeciwieństwie do dotychczasowego trybu życia polskich dworów magnackich i ich *przenoszenia się z jednej rezydencji do drugiej, rzadko przy*

⁵⁵⁶ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.157

⁵⁵⁷ Ibidem, s.157

tym zdarzało się, by przywiązywano szczególniejszą wagę do ich wyglądu⁵⁵⁸ - jest również przyczyną osiadania na stałe na wsi i dbałości o wygląd swego otoczenia.

W Polsce naśladownictwo angielskich rezydencji zaznacza się przede wszystkim, w wynikającym z sytuacji politycznej, przenoszeniu dworów do wiejskich dóbr. Choć zwyczaj rezydowania elit w ziemskich dobrach nie był w Polsce tak powszechny jak w Anglii, przenoszenie się na wieś nie sprawiało większego problemu, tym bardziej, że w Polsce podobnie jak w Anglii *tendencja do przebywania na wsi nasilała się pod wpływem przemian światopoglądowych, wyrażających się nowym stosunkiem do natury chęcią bezpośredniego obcowania z nią*⁵⁵⁹. Zmieniony wydarzeniami politycznymi styl życia spowodował również tworzenie się nowych form budowli, którą stawała się nową rezydencją. Za angielskimi wzorami w Polsce, obok już istniejących a dostosowywanych do nowej mody, upowszechnia się założenie palladiańskie i budowle neogotyckie. Cechą charakterystyczną budowli było rozmieszczenie pomieszczeń, pod kątem połączenia domu z naturalnym otoczeniem. Pokoje spełniające funkcje reprezentacyjne, sytuowano na parterze. Budowle mają olbrzymie okna otwierające widoki na otaczającą naturalnie rosnącą zielenią. Przenikanie ogrodu do wnętrza budowli ułatwiały elementy roślinne pojawiające się we wnętrzach, a elementem pośredniczącym od strony ogrodu był łagodny trawnik podchodzący pod same fasady domu.

W Polsce na wzór angielski przy wyborze miejsca pod rezydencję kierowano się walorami estetycznymi. Wybór ułatwiały udogodnienia techniczne i ciągły postęp, który ułatwiał życie wiejskie: oświetlenie, urządzenia dostarczające wodę i ułatwiające transport, etc. Wiele jednak ogrodów krajobrazowych powstaje w wyniku przemian już istniejących założeń. W takich sytuacjach było najważniejsze by ogrody otaczające istniejące budowle imitowały naturę. Przy przekształcaniach kierowano się zasadami malowniczości widoków, kontrastu i różnorodności, a przede wszystkim przywróceniu elementom krajobrazowym ich naturalności. Często także bezpośrednio otoczenie domu pozostawało zgeometryzowane, stając się formą przejściową pomiędzy działaniem natury i sztuki. Kult natury, który naprzód rozpowszechnili Anglicy spowodował, że otaczający budowlę ogród imitował naturę. Znikły obce naturze formy symetryczne i wszelkie ślady ludzkiej ingerencji. W ich miejsce pojawiały się naturalnie płynące strumienie, stawy, łąki, lasy, delikatne pochyłości terenu, a wnętrza wypełniały się naturalnie rosnącymi drzewami i nowymi formami roślinnymi. Ogrodnictwo krajobrazowe stawało się sztuką kształtowania całych rezydencji. Niszczenie barier i otwieranie widoków optycznie powiększało ogród o okolicę. Porządkowano i projektowano tereny przyległe.

W Polsce na wzór angielski przywoływano odległe kultury i zamierzchłe czasy. Mnożyły się w ogrodach kopie budowli starożytnych, ruiny ze swoją symboliką, częściej niż w założeniach angielskich powstają w Polsce ludowe chatki – na zewnątrz skromne w środku luksusowe, domki szwajcarskie, prymitywne szałas. Szczególnie umiłowany

⁵⁵⁸ Moszyński, A.F., 1774, (w: Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Warszawa, s. 39)

⁵⁵⁹ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czartoryskich, UMCS, Lublin 118

w Polsce był gotyk⁵⁶⁰, który pojawił się w Polsce jako wyraz mody na angielszczyznę. Czartoryska pisała o gotyku: *wierzę, że antyk można podziwiać, lecz sztuka gotycka bardziej nas wzrusza, ponieważ wiele nas z nią łączy*⁵⁶¹.

Z elementów koniecznych, choć nie tak licznie jak w angielskich ogrodach występowały założenia wodne i grotty.

Mecenat i udział Izabeli Czartoryskiej – Puławy i założenia satelitarne (Marynki, Celejów, Pożogów, Parchatka)

Spośród proponowanego przez osiemnastowieczną Anglię repertuaru form, najwięcej przejęła Izabela Czartoryska. O wpływach angielskich przesądził ogród w Puławach. *Angielskie ogrody wprowadziła do Polski księżna Izabela Czartoryska*, jak głosi w swojej encyklopedii ogrodniczej Anglik J. C. London⁵⁶². To pobyt w roku 1790 ugruntował zamiłowanie księżnej do angielskiego pejzażu i przyjął formę bardziej dojrzałą.

Koncepcja Puław, jako modelu *małej ojczyzny*, rodzimości zaczęła kształtować się już w roku 1786 i wiązała się z działalnością kulturalną Izabelli. *Ojczyzna, która kojarzyła się z posiadłością, zakorzenieniem w strony rodzinne, przywiązaniem do swojszczyzny a rozbudzone potrzeby podróżowania kończyć się mają powrotem z trudów wędrówki do własnego kraju*⁵⁶³. Odbiciem najbardziej postępowych prądów w dziedzinie sztuki ogrodowej i zasadniczym znakiem, że zmianie uległa postawa ideowa księżny była napisana przez nią książka *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*

⁵⁶⁴

Puławy Czartoryskiej po ostatniej podróży po Anglii

O wyglądzie ówczesnych Puław zapoznaje Gołębiowska⁵⁶⁵, cytując obszernie fragmenty wrażeń z polskiej podróży w latach 1804-1805 Anglika Burrneta: *Pałac usytuowany jest na wschodnim krańcu małego miasteczka Puławy w Galicji, około 40 mil angielskich na północny zachód od Lublina i około 100 mil na południowy wschód od Warszawy. Stoi na wyniosłym terenie albo raczej wysokim brzegu małego strumienia, który niedaleko stąd uchodzi do Wisły (...) fasada główna pałacu góruje nad widokiem nieskończenie najlepszym, jaki gdziekolwiek było mi dane oglądać. Jest to widok rozległego lasu, który rozprzestrzenia swoje zielone łono na wiele mil kwadratowych. Las rozpoczyna się na pół mili ok. końca dziedzińca, w miejscu gdzie rozpoczyna się stopniowy i łagodny spadek terenu. Przez jego środek, w kierunku pałacu, prowadzi aleja tej samej szerokości, co dziedziniec. Obie jej strony są obsadzone drzewami, rozmieszczonymi w nieregularnych odstępach jednak wystarczająco gęsto, aby sprawić wrażenie ciągłości linii. W czasie mojej pierwszej bytności w Puławach poczułem nieodpartą chęć dotarcia do końca tej alei. Wyruszyłem więc z*

⁵⁶⁰ Krasicki uważał gotyk za twór niemiecki, pojawienie się form gotyckich w ogrodzie angielskim było przywołaniem odległych wspaniałych czasów w angielskiej historii, ale również nawiązaniem do polskiej tradycji – patrz rozdział gotyk

⁵⁶¹ Czartoryska, I., 1968, *Dyżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa, s.116

⁵⁶² London, J.C., *An Encyclopedia of Gardening*, s.62

⁵⁶³ Aleksandrowicz, A., 1998, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, UMCS, Lublin, s.179

⁵⁶⁴ Rudnicka J.1972, *Rola St. K. Potockiego w polskim życiu kulturalnym*. Biuletyn Historii Sztuki 1972/2

⁵⁶⁵ Gołębiowska, Z., 2000, *W kręgu Czartoryskich*, UMCS, Lublin s.96

mocnym postanowieniem, lecz nie pytając się o dystans. Wędrowałem szybkim tempem około godziny; mogłem ująć około 4 mile i oto koniec był tak samo widzialny jak wcześniej. Po powrocie dowiedziałem się, że mogłem przejść jeszcze tyle samo i prawdopodobnie nie osiągnąłbym celu, gdyż aleja ma około 10 mil⁵⁶⁶. Zamieszczony opis alei dojazdowej, która zrobiła na angielskim podróżniku wrażenie, podobnie jak szczegółowy opis pałacu a szczególnie rozpościerające się sprzed niego dalekie widoki na lasy, uprawy i wijącą się w dolinie Wisłę przybliżały wygląd ówczesnych Puław.



Ryc.136. Budowle ogrodu puławskiego (fot. autor, 2002)

Puławy zmieniły swój charakter po przybyciu Izabeli z Anglii w roku 1790. Rozkochana w krajobrazowych założeniach ogrodowych, które zwiedzała w całej Anglii, przenosiła ich piękno na polski grunt. Zadanie sobie ułatwiła, najmując, do Polski posyłając i dożywotnio opłacając angielskiego ogrodnika Jamesa Savagea. Tenże, tuż po swoim przyjeździe do Polski, na życzenie będącej wciąż jeszcze w Anglii księżnej, rozpoczął pracę przed pałacem w Marynach, zakładając zasiany trawnikiem gazon, wokół którego prowadziła droga dojazdowa do pałacu.

Dalsze prace radykalnie zmieniły krajobraz rezydencji. Zniknęły z puławskiego ogrodu dekoracyjne partery ogrodowe, labirynty i boskiety a drzewa regularnie strzyżone w szpalery odrastały w swe naturalne formy. Zacierały się różnice pomiędzy poszczególnymi partiami ogrodowymi: ogrodem regularnym na skarpie i dziką promenadą, znajdująca się w południowej części założenia. Na życzenie księżnej pozostawiono wysokopienne aleje lipowe, podobnie jak *zasadniczy układ dziedzińca z basenem, budowle i rzeźby, przystosowując je jedynie do nowej kompozycji⁵⁶⁷*. Savage wykorzystując dogodne warunki stworzył piękną kompozycyjną całość. Nieregularne i różnorodnie formy terenowe, pojawiający się element wodny, a przy tym bogactwo świata roślin ułatwiło mu stworzenie typowego na styl angielski założenia (ryc.136).

⁵⁶⁶ Burnett, G., (w: Gołębiowska Z. 2000, W kręgu Czartoryskich. UMCS Lublin s 96)

⁵⁶⁷ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.159

Dodatkową cechą angielskiego założenia, Puławy zyskiwały poprzez włączenie w kompozycyjną całość elementów otoczenia: pałacu Marynki wraz z otoczeniem, upraw rolnych, fermę Izabeli i inne tereny użytkowe zwane Żulinkiem znajdujące się za Głęboką Wodą. W kompozycję włączyła również Kępę – wyspę na Wiśle, którą od ogrodu oddzielała łąka wiślana, porośnięta olszynami i pastwiskami, na których *pały się stada krów wśród niebotycznych topoli nadwiślańskich. Tam też zbudowano holendernię, czyli obory, mleczarnię i kilka chat*⁵⁶⁸. Dodatkowo znajdowały się urozmaicające krajobraz ogrodu mostki, skały i groty, schody w skale wykute, altana chińska i kaplica wzniesiona na kształt Panteonu. Inne ważne elementy kompozycyjne, które upiększono i dostosowano do założeń projektowych, które powiększały przestrzeń, czyniąc typową dla stylu krajobrazowego, znajdowały się w sąsiadującej okolicy (ryc.137).



Ryc.137 Wykorzystanie naturalnego położenia założenia puławskiego na skarpie. Schody angielskie (a), Świątynia Sybilli (b) (autor, 2002)

Przebywający w Puławach Burnett nadmienił: *we wschodniej części ogrodu puławskiego znajduje się elegancki, nowoczesny stylowo pałacyk księżnej Wirtemberskiej, z pięknym salonem od strony Wisły*.⁵⁶⁹ Tuż za pałacem w Marynkach były Mokradki (...) dalej droga wiodła przez Włostowie ku Parchatce, w pobliżu której wśród wyniosłych wzgórz, poprzecinanych głębokimi wąwozami, znajdował się pustelnia księżny z

⁵⁶⁸ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.159

⁵⁶⁹ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czartoryskich, UMCS, Lublin s.96

wspaniałymi i rozległymi widokami na Wisłę, Ochotnicę i Kazimierz. Droga z Włostowie do Purchatki obsadzona została wówczas topolami (...) w dalszej okolicy ks. Izabela upiększała ogrodami i alejami majątki: w Pożogowie, Końskowoli, Celejowie, Samoklęskach jak również i zagrody włościańskie w podległych sobie wsiach⁵⁷⁰. Księżna zachęcała ludzi do sadzenia drzew szczególnie wzdłuż dróg, otaczania domostw pięknymi ogrodami i sadami. Robiła wszystko by otwierane i wycinane widoki napotykały nowe różnorodne a przy tym piękne okolice. Efekt zjednoczenia i połączenia widokowego Czarторыska przez zastosowanie wokół założenia, jak w Anglii, niewidocznego *ha – ha*.

Niewątpliwie za urok całej posiadłości, piękno i malowniczość widoków odpowiadały różnorodnie i bogato stosowane elementy roślinne, a szczególnie, zadrzewienia: w dolnej części ogrodu rosły najwspanialsze drzewa, dęby, iwy, topole i lipy (...) stąd widok na Wisłę o zachodzie słońca jedyny w swoim rodzaju. Tę część parku zamykał laszek kasztanowy, złożony z czterdziestu starych i olbrzymich drzew, wśród których wytryskało sześć fontann, wyrzucających wodę aż ponad ich wierzchołki⁵⁷¹.

W kompozycji założenia puławskiego echem wpływów angielskich pozostają również budowle ogrodowe. Niewątpliwie za angielskimi wskazówkami podnosiły walory estetyczne ogrodu, dużo większy natomiast nacisk był położony na ich funkcje użytkowe. Wynikało to przede wszystkim z roli, jaką zaczęły odgrywać Puławy w zmieniających politycznie realiach, gdy stają się ważnym ośrodkiem kulturalnym i narodowym. Świątynia Sybilli, zaprojektowana przez Aignera⁵⁷² we współpracy z Izabelą Czarторыską, w której umieszczono muzeum pamiątek narodowych, artystycznych i historycznych⁵⁷³ wiąże się osią widokową z budowlą pałacu, podobnie jak i wzniesiony w miejsce barokowego pawilonu Domek Gotycki. Domek Gotycki stał się pomieszczeniem, który również z pomocą Aignera, Czarторыska wzniosła dla pomieszczenia starożytności i pamiątek dziejowych obcych krajów i kontynentów⁵⁷⁴.

Obydwie budowle kompozycyjnie łączyły się z pozostającą w formie ruiny łuku triumfalnego Bramą Rzymską i klasyczną budowlą oranżerii zwanej Domkiem Greckim, wzniesioną za wąwozem Głęboką Drogą. W północnej części ogrodu, wśród zabudowań gospodarczych wznosi się również klasyczna budowla Domku Aleksandrowskiego. Dalej na skarpie, w analogicznym położeniu, co Świątynia Sybilli, zostaje wzniesiona na kształt Panteonu kaplica. Poza tym obecność mostu arkadowego, pawilonu chińskiego i holenderni, a przede wszystkim Schodów Angielskich, świadczą o silnych wpływach angielskich ogrodów na koncepcję projektową ogrodu w Puławach.

⁵⁷⁰ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.169

⁵⁷¹ Ibidem, s.167

⁵⁷² Świątynia Sybilli w Puławach nawiązuje do włoskiego wzoru Świątyni Westy w Tivoli, który osobiście znał Aigner, stykający się do czasów powstania parku puławskiego jedynie z architekturą francuską i włoską, inspirowany był zapewne gustem Czarторыskiej i jej angielską podróżą do Stowe, Stourhead i Castle Howard, gdzie znajdują się tego typu formy architektoniczne.

⁵⁷³ Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa, s.159

⁵⁷⁴ Ibidem, s.159

Obecność omówionych form architektonicznych było całkowite i kompletne, a także charakterystyczne dla repertuaru form zapożyczonych z ogrodów angielskich. Przy tym stosowność, prostota, naturalność a przede wszystkim użyteczność uczyniły ogród angielski Czarторыskiej niepowtarzalnym.

Co w Puławach było polskiego?

Założenie Puławskie ze względu na odmienny charakter gospodarki polskiej, nie było aż tak przestrzennie rozwinięte jak założenia angielskie. W zmienionej sytuacji politycznej, posiadłość stała się bardzo ważnym ośrodkiem kulturalnym i politycznym. Ogólne rozdysponowanie terenu pozostawało zgodne z ogólną koncepcją ogrodu krajobrazowego, zapożyczoną z Anglii: dostosowanie do istniejącej topografii, uwypuklenie zalet terenu i ukrycie wad, otoczenie założenia ha – ha, połączenia widokowe z sąsiadującym terenem. Różna od angielskiej była kompozycja ogrodu i warstwa treści. W warstwie kompozycji ogrodu uwidocznione jest zamiłowanie Czarторыskiej do ogrodnictwa ozdobnego, co sprawiło, że oprócz zastosowanych za angielskim ogrodem form architektonicznych wkomponowanych w surowe elementy: teren, woda i rośliny, pojawiają się kwiatki i klomby. Być może wniosła je za polską tradycją ogrodu kwietnego i malowniczych polskich sadów, które wypełniały kiedyś polskie ogrody. Całość zakomponowana z wyczuciem i wyobraźnią nadaje ogrodom lokalnego charakteru. Loudon opisujący Puławy w *An Encyclopedia of Gardening* wskazuje, że liczba klombów jest w Puławach większa niż dopuszcza dobry gust w Anglii, co jego zdaniem nie jest błędem gdyż zgadza się z naturą polskiego krajobrazu, bardziej lesistego niż angielski

Księżna z potrzeby chwili eksponuje również wątki związane z patriotycznymi tradycjami narodu⁵⁷⁵. Oprócz umiejscawianych wśród roślinnych kompozycji skał, tablic, nagrobków i krzyży pamiątkowych etc wykorzystuje do tego cały repertuar form i wszelkie motywy kompozycyjne, jakie dawały ogrody krajobrazowe.

Nowatorstwo Czarторыskiej

Czarторыska była jedyną wówczas osobą, która postrzegała angielski ogród krajobrazowy nie w jego nieregularnym rysunku, ale głębi znaczeniowej i dostosowania do indywidualnych potrzeb i wrażliwości użytkownika. Nowatorstwo podejścia do ogrodu angielskiego Czarторыskiej, analizuje w swych rozważaniach Czesław Krasowski, pisząc *Czarторыska nie była pierwszą Polką opiewającą piękność przyrody, czy zajmującą się urządzeniem swoich posiadłości (...) nie była też pierwszym naszym autorem piszącym o ogrodach, (...) ale zarówno Krasicki, Sierakowski i Zabłocki widzieli w ogrodach angielskich tylko zagadnienia szczegółów motywów kompozycyjnych i receptury formalnej np. Krasicki twierdził, że sadząc drzewa nieregularnie i prowadząc ścieżki nie prosto - przekształcił sad na ogród angielski. Natomiast dla Czarторыskiej istotne było zagadnienie metody i to metody bazującej nie jak palladiańska na skodyfikowanym systemie form czy proporcji, lecz na każdorazowej ocenie wrażeń, spostrzeżeń i skojarzeń, budzonych przez założenie*⁵⁷⁶. Ogród angielski pojmowany przez Czarторыską był sekwencją widoków postrzeganych przez przemie-

⁵⁷⁵ Gołębiowska Z. 2000: W kręgu Czarторыskich, UMCS Lublin s.129

⁵⁷⁶ Krasowski, Cz. W., 1965, Nowatorstwo myśli Izabeli Czarторыskiej, Biuletyn Historii Sztuki R.27 nr 3, s.227-230 Warszawa,

rzającego, które wzbudzały w nim niezapomniane wspomnienia. Tworzyła wnętrza ogrodowe z myślą o indywidualności człowieka i jego potrzebach i odczuciach. Takie podejście potwierdza jej książka: *W ogród puławski włożyła Czartoryska całą swoją duszę; kształtując go- najpełniej się wyraziła. Dzięki temu Puławy nie stały się jeszcze jednym niemyym tworem bogactwa, jakich wiele powstawało w Europie. Wzorce rodzime i obce, umiejętnie i samodzielnie wykorzystane, uczyniły z Puław rezydencję o sławie europejskiej. Jej walory estetyczne oraz sposób życia mieszkańców przedkładano niekiedy ponad głośnie siedziby angielskie*⁵⁷⁷.

Mecenat i udział St. K. Potockiego – Olesin, Wilanów i założenia satelitarne (Natolin, Rozkosz, Gucin Gaj), Jabłonna

Poza królem Stanisławem Augustem, rodziną Czartoryskich i Lubomirskich spośród mecenasów sztuki, a przede wszystkim tych, którzy przyczynili się do rozwoju ogrodów w Polsce byli Potoccy.

Szczególłą pozycję wśród nich zajmował Stanisław Kostka Potocki znany ze swego wszechstronnego wykształcenia, zamiłowania do architektury, sztuki ogrodowej, archeologii, historii sztuki, poza administrowaniem majątkami interesowało go urządzanie swoich rezydencji, kolekcjonerstwo i pogłębianie własnych zainteresowań w dziedzinie sztuki⁵⁷⁸.

Zarówno Stanisław Kostka Potocki, jak brat Ignacy aktywnie działali w imię i dla swego narodu. Oddawali się działalności publicznej, a także finansowali wykształcenie polskich artystów np. zdolnego rzeźbiarza J. Regulskiego czy utalentowanego architekta Ch.P. Aignera, którego protektorem Kostka Potocki został do końca swego życia. W 1780 dzięki funduszom Potockiego Antonini wydał w Rzymie zbiór rysunków *Salwadora Rosy (...)* kartę tytułową tego albumu ozdobił miedzioryt z herbem Pila-wa, a wewnątrz (...) dedykację dla mecenasa, w której podkreślono jego niezwykłą znajomość dzieł sztuki. Wielokrotnie odwiedzał Rzym gdzie pośredniczył lub nabywał eksponaty i dzieła sztuki. Brat również czynny udział w opracowaniu planu odkopywanych w latach 1785-6 Pompei. Słynne były również zbiory książek Potockiego, a o profilu zbiorów zdecydowały poglądy na sztukę oraz postawa artystyczna kolekcjo-nera (...) Zbiór charakteryzuje wyraźna tendencja do kompletowania różnych wydań Witrwiusza i dzieł architektów teoretyków, opierających swoje koncepcje na jego traktacie oraz badaniu rzymskiej architektury starożytnej. Najliczniej prezentują ten dział powstałe w różnych okresach edycje Witrwiusza oraz dzieła Andrea Palladia, którego twórczość stanowiła w pojęciu Potockiego urzeczywistnienie doskonałej architek-tury. (...) Zdołał zgromadzić sześć wydań traktatu Witrwiusza i tyleż wydań Palladia (...) z komentarzem Indigo Jonesa, prekursora angielskiego palladianizmu⁵⁷⁹.

Potocki był człowiekiem o wielkim talencie i wszechstronnych uzdolnieniach. Zajmo-wał jedno z pierwszych miejsc wśród polskiej arystokracji. Podobnie jak najwięksi oświeceni arystokraci europejscy swoją postawą ideowo – kulturową zbliżał się do wzorców obowiązujących w elitarnych kołach liberalnej Anglii. Bardzo angielski cha-rakter miały również jego zainteresowania archeologiczne i kult klasycznych form

⁵⁷⁷ Gołębiowska Z. 2000: W kręgu Czartoryskich. UMCS Lublin s.144

⁵⁷⁸ Rudnicka, J., 1972, Rola St. K. Potockiego w polskim życiu kulturalnym, Biuletyn Historii Sztuki 1972/2. Warszawa

⁵⁷⁹ Sierakowska, E, 1972, Warsztat pracy St. K. Potockiego, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa

rzymskich oraz romantycznego w formie gotyku. Formy gotyckie np. skrzydło pałacu w Wilanowie, nie miały nic wspólnego z polską tradycją architektoniczną, wzorowały się raczej na budowlach angielskich, nie wnikając zresztą w istotę gotyckiej struktury, a tylko powierzchownie przyswajając najbardziej typowe motywy gotyku: ostrołukowe okna i blankowane zwieńczenie. *Była to eklektyczna dekoracja przylepiona do organizmu osiowego i symetrycznego (...) neogotyki pojawiający się tu w monumentalnej skali, wyrażając rycerską, zamkową tradycję feudalnej rezydencji.*⁵⁸⁰

Gdy zaczęły chwilać się podstawy polskiej państwowości oddał się działalności mającej na względzie przede wszystkim dobro powszechne. Interesował się edukacją i szkolnictwem, wyrażał to wspieraniem szkół i bibliotek, powoływaniem salonów literackich a przede wszystkim udostępniając swoje wspaniałe zabytki sztuki, ciekawą kolekcję książek i monet, zgromadzone ryciny i rysunki. Zmarł w roku 1821, a jego mecenasostwo w czasach porzecznych przyczyniło się znacznie do rozbudzenia i utrzymania świadomości narodowej na ziemiach polskich⁵⁸¹.

Olesin Stanisława Kostki Potockiego

Spośród dzieł sztuki ogrodowej Stanisław Kostka Potocki znany, jako właściciel i autor słynnego osiemnastowiecznego założenia ogrodowego w Olesinie i przebudowy Wilanowa z przyległościami, w modnym stylu krajobrazowym, będące dziełem jego życia. Biografia Potockiego dzieli się na dwa okresy, dla których cezurą stanowi upadek Rzeczypospolitej⁵⁸². W pierwszym etapie swojego życia dużo czasu spędzał studiując za granicą: Wiedeń, Rzym, Lion, Marsylia, dolina Renu, Paryż. *Studia (...) kierowane osobistymi zainteresowaniami młodego człowieka, przeplatane wycieczkami po okolicach pociągających jego uwagę skończyły się w roku 1774.*⁵⁸³ Potem podobnie jak wszyscy dobrze urodzeni Europejczycy, dopełniał swoją edukację, zwiedzając systematycznie całą Italię. Po powrocie do kraju w roku 1776 ożenił się z Aleksandrą⁵⁸⁴. Wspólnie z żoną rozpoczyna budowę Olesina, który należał do odziedziczonych przez Potockiego ośrodków w Kurowie.

Olesin nazwę swoją zawdzięczał imieniu żony i syna. Posiadłość początkowo przybrała wygląd, modnych wówczas wioseczek stylizowanych na francuskie dzieło Marii Antoniny Petit Trianon. Jednak każde kolejne doświadczenie Potockiego w dziedzinie ogrodnictwa zmienia jego podejście do planowania i wygląd Olesina się zmienia. Szczególnie silny wpływ na wygląd i ostateczne ukształtowanie ogrodu ma: (...) *Projekt powstał po powrocie z Anglii 1787 i wiązał się z listowną zapowiedzią stworzenia w Kurowie parku angielskiego przewyższającego Stowe i Blenheim*⁵⁸⁵. Wówczas Olesin stał się jak pisał Niemcewicz w roku 1816: *jednym z pierwszych ogrodów założonych w guście angielskim. Przyjemne mieszkanie, zieloność trawników, wspaniałość modrzewiów i innych drzew, cienie krzącących gajów słowem – rozłożenie całe*

⁵⁸⁰ Rudnicka, J., 1972, Rola St. K. Potockiego w polskim życiu kulturalnym, Biuletyn Historii Sztuki 1972/2. Warszawa

⁵⁸¹ Ibidem,

⁵⁸² Ibidem,

⁵⁸³ Ibidem,

⁵⁸⁴ Córką Izabeli z Czartoryskich i St. Lubomirskiego, siostry żony brata Ignacego

⁵⁸⁵ Lorentz, S., 1956, Działalność St. K. Potockiego w dziedzinie architektury, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa

świadczą, jaki gust w tworzeniu, staranność w utrzymaniu mieli Stanisławostwo Potocki⁵⁸⁶. Niemcewicz poświęcił ogrodowi Potockich strofy w poemacie *Puławy*.

Oprócz pasji ogrodniczej Potocki wykazuje w projektach architektonicznych pałacu w Kurowie zdobytą wiedzę i zamiłowanie w dziedzinie architektury. Budowle mają charakter nie rezydencjonalny, lecz raczej rozrywkowy. *Pawilon główny o willowym typie mieścić miał pośrednio na parterze owalną salę do tańca z czterokolumnowymi niszami na przekątnych, stanowiącą jak w Łazienkach czy Królikarni – jądro budyneczku*⁵⁸⁷, kościołów, kamienic, a szczególnie budowli ogrodowych. Wyraźny wpływ na jego styl miały dzieła Palladia i współpraca z Aignerem.

Wilanów Stanisława Kostki Potockiego

Położony na Lubelszczyźnie Kurów a także podlaski Radzyń, stanowiły niewiele przy tym co do małżeństwa wniosła jego żona. Objęcie w roku 1799, drogą małżeństwa Wilanowa, przyspieszyły wydarzenia polityczne. Zastał go w bardzo złym stanie, dalekim od świetności utrwalonej na kartach inwentarza pałacowego z roku 1793 (...) w wyniku bowiem walk roku 1794 oraz przemarszu wojsk polskich i rosyjskich – tak pałac jak i ogród uległy poważnej dewastacji i ograbieniu (...) zarekwirowano i zdjęto miedziane dachy, (...) rynny, ołowiane figury, wazy, (...) żelazne przęsta i kamienne słupy ogrodzenia (...) księżna marszałkowa wywiozła z Wilanowa do Łańcuta obrazy, meble, szkło, porcelanę, kominki marmurowe⁵⁸⁸. Potocki nie starał się jednak przywrócić wyglądu Wilanowa. Pragnął stworzyć całkiem nową posiadłość, która miała odpowiadać współczesnej modzie i ideom nurtującym epokę oświecenia. W ten nurt idealnie wpisywało się odtworzenie Wilanowa jako siedziby króla wojownika, wielkiego polskiego narodowego bohatera. W domu ręką bohatera wzniesionym Potocki próbował zgromadzić pamiątki po Janie III Sobieskim, jego rodzinie, otoczeniu, wyposażając wnętrza pałacowe w odpowiednie dzieła sztuki, meble i przedmioty artystyczne, które miały już nie tylko ozdobny charakter ale funkcjonalny.

W nową modę również wpisywała się wzniesiona galeria gotycka z przeznaczeniem na ekspozycję kolekcji Potockiego malarstwa europejskiego XVII i XVIII w., oraz przywiezionych z Włoch kolekcji waz etruskich i antycznych rzeźb. Rzeczona osiemnastowieczna romantyczność ukazała się w przywołaniu za ogrodami angielskimi gotyku, przepełnienia duchem patriotycznym i w naturalnym, krajobrazowym rozplanowaniu otoczenia pałacu i ogrodu.

Wokół pałacu uproszczono dekorację bogatych parterów kwiatowych, pozostawiając gazony z trawnikami, wyeliminowano elementy dekoracji i zredukowano liczbę dróg, zachowując jednak dotychczasowy symetryczny układ. Według wytycznych Potockiego w celu stworzenia jednolitej kompozycji ogrodu angielskiego, włączono i przebudowano rokokowy ogród południowy wraz z dawną Górą Bachusową, położony za nim teren po dawnym folwarku Sobieskiego oraz ogród angielsko-chiński Lubomirskiej zlokalizowany nad malowniczym stawem. *Urządzeniu i dekoracji ogrodu*

⁵⁸⁶ Niemcewicz J. U 1858: Podróże historyczne po ziemiach polskich Paryż – Petersburg

⁵⁸⁷ Lorentz, S., 1956, Działalność St. K. Potockiego w dziedzinie architektury, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa

⁵⁸⁸ Fijałkowski, W., 1972, Działalność St. K. Potockiego w Wilanowie, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa 1972/2

wilanowskiego poświęcił Stanisław Kostka wraz ze swoją żoną Aleksandrą wiele czasu oraz sporo nakładów finansowych powiększając znacznie dotychczasowy obszar ogrodowy i przekomponowując go w duchu modnych w owym czasie krajobrazowych parków angielskich⁵⁸⁹.

Zasadnicze prace dotyczyły terenów włączanych w kompozycję. Potocki rozpoczął od połączenia ogrodu z naturalnym krajobrazem i włączenia w kompozycję ogrodu wilanowskiego terenów sąsiadujących z założeniem: głównie przyległej wsi: *na terenach przyległych do parku wilanowskiego kazał wyburzyć stare chaty wiejskie i na ich miejscu wystawił – według opracowanych przez siebie projektów – nowe zagrody*'. Zadbął nie tylko o wygląd tych zagród, ale o polepszenie bytu chłopów, odpowiednio powiększając i wyposażając wnętrza w elementy sanitarne i uwzględniające ich potrzeby życiowe. W zamian oczekując utrzymania czystości, pielęgnowania znajdującej się w zagrodach zieleni i drzew. Kolejnym etapem były prace przy formowaniu wyspy i rozdysponowaniu włączonej, z zamiarem rozwinięcia w formie parku krajobrazowego, do kompozycji części północnej. Rozpoczęto od prac przy sypaniu grobli i formowaniu sztucznej wyspy, gdzie został wzniesiony, przypominający grobowiec Rousseau, monument bitwy raszyńskiej. Ważnym elementem założenia stała się woda i malowniczo uformowane jej brzegi, co w opinii krajowej zagranicznej przyniosło ogrodowi Potockiego w Wilanowie sławę jednego z największych parków wodnych Europy⁵⁹⁰. Rozbudowane pasmo wody miało stać się malowniczym pomostem, oddzielającym pałac i letnią willę w Morysinie, stylizowaną na Świątynię Westy w Tivoli. Potem etapami zagospodarowano północny obszar, formując teren, wznosząc budowle ogrodowe, sadząc drzewa i krzewy.

Księgi rachunkowe Potockiego również wskazują, jakie na terenie nowego ogrodu, wznosił romantyczne urządzenia pawilony i budowle: *kiosk chiński wzniesiony według wzornika Chambersa, wąwozy przy kiosku, most rzymski, łączący północne pasmo z wyspą topolową, brama w kształcie łuku triumfalnego, brama kwietna, domek puśtelniczy i ujeżdżalnia*. Zachowane dokumenty stały się dowodem na jego zaangażowania i aktywną pracę przy pracach ogrodowych oraz tworzeniu projektów architektoniczno – budowlanych. Wznoszone budowle, pawilony pełniły w ogrodzie rolę punktów węzłowych kompozycji. Łączyły się widokowo ze sobą i otaczającym krajobrazem np. altana chińska łączyła się z mostem rzymskim, z którego widać było widok na wjazd od strony wsi, grobowiec na wyspie i rotundę w Morysinie. Z wyspy widać było bramę we wsi, której wzniesieniu towarzyszyło uzyskanie nastroju i ożywienia widoku na wieś. Istotne dla romantycznego charakteru ogrodu były nowe gotyckie elewacje istniejących wcześniej zabudowań holenderni i domu ekonoma, które zamykały malowniczą perspektywę poprzez kaskadę, kolumnę z krzyżem i most na strumieniu. Dosyć specyficzne jest, że poza jednym tylko przykładem, wyrażenie w ogrodowym monumencie treści patriotycznej (Pomnik Raszyński w Wilanowie) znajdujemy w parkach Potockiego w Olesinie, Wilanowie, Natolinie, Morysunku i Gucinie

⁵⁸⁹ Fijałkowski, W., 1972, Działalność St. K. Potockiego w Wilanowie, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa 1972/2

⁵⁹⁰ Jager H Gardenkunst und Garden sonst und jetzt 1888 Berlin

wyłącznie pawilony rozrywkowe i ozdoby parkowe sentymentalno – pamiątkowe poświęcone rodzinie i przyjaciołom⁵⁹¹.

Powiązania widokowe elementów kompozycji wewnętrznej uzupełniały dalekie widoki na dolinę Wisły i wzniesione na skarpie pałace: w Bażantarni – Natolinie, Służewie – Gucinie, Lasku na Kępie zwanego Morysinem, nazwane od imion wnuków: Natalii, Augusta zwanego Guciem i Maurycego zwanego Morysiem. Połączenia w jedną kompozycję ogrodu krajobrazowego całej okolicy wraz z ogrodami filialnymi dopełniały zadrzewione aleje dojazdowe, śródpolne pasy drzew, malownicze łąki gdzie wkomponowano pojedynczo rosnące drzewa.

Natolin Potockich

Podczas gdy Morysin urządziła żona Potockiego Aleksandra, poczynaniom ogrodowym w Natolinie oddała się synowa Anna z Tyszkiewiczów Potocka. W obu jednak przypadkach duży osobisty wkład miał Potocki.

Natolin - wcześniej Bażantarnię, stworzył Jan III Sobieski, który wydzielił ze swych wilanowskich dóbr obszerny las mieszany, w którym wzgórza i doliny na przemian się ukazują⁵⁹² i urządził bażantarnię. Las był podmokły, (...) a wodę z niewielkiego stawu na mokradłach odprowadzano kanałem do rowów osuszających przy grobli, ponad którą w przedłużeniu alei poprzecznej przerzucony był mostek (...) zadrzewiony na skraju wycinek skarpy między dwoma głębokimi wąwozami, gdzie później wzniesiono pałac, zwano wówczas wielką górą. U wjazdu w główny wąwóz stał w niedużym ogródku domek mieszkalny (te wszystkie informacje można wyczytać z planu, gdy w roku 1747 właścicielem był August Czartoryski⁵⁹³. W roku 1784 wzniesiono pałacyk, który leży w wyrębie lasu, który dotyka budynku z dwóch stron (...) do alei widok jest zupełnie swobodny; od strony zaś wejścia jest zielony trawnik otoczony fossą i drzewy. Las w nizinie jest nieco wilgotny, zwłaszcza na wiosnę, ale że go przecięto kilkoma kanałami, mającymi odpływ do Wisły(...) część też wyższa lasu, jako suchsza jest też przyjemniejsza. (...)Dolina przyjemna i ocieniona prowadzi stąd w części niższe lasu, nareszcie przez poczwórną aleję do gościńca wilanowskiego oddalona⁵⁹⁴.

Naturalna okolica, różnicowanie się terenu i roślinności, gęsty las, polany i malownicza dolina czy elementy wodne, dawały duże możliwości późniejszym właścicielom, przy rozplanowaniu posiadłości na styl angielski. Zadanie ułatwiał również charakter leśny posiadłości wykorzystywanej dotychczas jako zwierzyńiec, a co powszechnie było znane parki krajobrazowe, swymi korzeniami tkwiły w tradycji zwierzyńca, którym był wcześniej teren Natolina.

Pałacyk w Bażantarni, będąc piękną, polską odmianą wczesnoklasycystycznego pałacu parkowego, harmonijny i doskonały w proporcjach, szlachetny w detalu architektonicznym i skromnych dekoracjach – jest świadectwem talentu architekta⁵⁹⁵. Architektura budowli przypisywana Zugowi, który wiele jednak zawdzięczał koncep-

⁵⁹¹ Lorentz Stanisław 1956, Działalność St. K. Potockiego w dziedzinie architektury. Biuletyn Historii Sztuki. Warszawa

⁵⁹² Zug Sz., B., 1848, Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w 1784 roku.(oprac. Sobieszyński, M., Kalendarz Powszechny)

⁵⁹³ Lorentz, S., 1970, Natolin, PWN, Warszawa, s.10

⁵⁹⁴ Zug Sz., B., 1848, Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w 1784 roku.(oprac. Sobieszyński, M., Kalendarz Powszechny)

⁵⁹⁵ Lorentz, S., 1970, Natolin, PWN, Warszawa, s.18

cją i twórcom Anglii i architekturze francuskiej, szczególnie zaś wzorom budowli Chambersa, które rozpowszechniały europejskie wydawnictwa. Ostateczny wygląd pałacyku ustalił się przed wprowadzeniem się syna St. K. Potockiego, Aleksandra z rodziną. Wykonanie pałacu - wybitnego dzieła klasycyzmu warszawskiego, ostatecznie przypisuje się współpracy St. K. Potockiego z P. Aignerem. Pałac osadzony na skarpie miał piękny taras wsparty na arkadach, tworzących podziemne sale, skąd rozpościerał się widok na cały ogród.

Oficjalnie nazwa Natolina pojawia się w roku 1807, po przyjeździe na świat córki Aleksandra i Anny - Natalii. Postacią, która zmieniła wygląd Natolina była synowa Potockiego, Anna z Tyszkiewiczów Potocka. Jedną z bardziej utalentowanych pań amateerek, pośród arystokracji polskiej o znacznej kulturze artystycznej: w *akwarelach i rysunkach z upodobaniem przedstawiała motywy parkowe i romantyczne pejzaże, rysowała też widoki architektury, a w czasie podróży do Włoch zabytki sztuki starożytne*. Najbliższą jednak dziedziną zamiłowań Potockiej stała się sztuka ogrodnicza, którą potraktowała jako nierozdzielalną całość komponowania roślinności i ogrodowej architektury. Tak pisała o Natolinie w tym właśnie czasie zamieszkaliśmy w Natolinie, a ja zaczęłam się zajmować tą śliczną posiadłością. Mając zamiłowanie do zajęć tego rodzaju, oddałam im się z zapałem. Rysowałam wszystkie plany, interesowałam się każdym szczegółem. Nie znając Włoch, Grecji marzyłam o nich. Teść mój był moim przewodnikiem i wydawał się dumny, że zrobił ze mnie artystkę. Od tej pory nie miałam innych kaprysów, moja miłość własna i moje ambicje skupiły się na Natolinie, tym małym arcydziele, według mego mniemania godnym nieśmiertelności. Kiedy brakowało nam pieniędzy sprzedawałam brylanty by kupować marmury i brązy Mój mąż zdawał podzielać się moje upodobania i jakkolwiek naturę miał chłodną, nieskłoną do zachwytów, moje dzieło napawało go dumą. Szczęśliwe czasy, gdy jedyną przyczyną bezsenności był nadmiar pomysłów kłębiących się w wyobraźni! Ileż to razy śniłam z otwartymi oczyma! Z jakąż niecierpliwością czekałam ranka, aby przebrać na papier pomysły zrodzone w nocnej ciszy!⁵⁹⁶

Unowocześnianie parku rozpoczęli Stanisław i Aleksandra Potoccy. Duży wpływ miały tu doświadczenia małżonków zdobyte podczas podróży europejskich, przy powstawaniu Olesina, pierwszego z parków pejzażowych na styl angielski oraz przebudowie Wilanowa zgodnie z nową modą. Istotne w kształtowaniu ich gustu pozostawały wskazówki zamieszczane w ukazujących w coraz większej liczbie wydawnictwach, szczególnie książce Izabeli Czartoryskiej *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. Wiele pomysłów w realizacji założenia włożył syn Aleksander, wizytujący Anglię i jej piękne ogrody ozdobne oraz wykonawca *instrukcji ogrodnik, doskonały znawca roślin, Karol Bartel*.

Jednak to Anna uczyniła ze zwykłego gaju, jeden z najładniejszych parków pod Warszawą. W łęgowym lesie największą ozdobą stał się zachowany, stary drzewostan. Wśród gatunków dominują dęby. Cały system dróg zredukowano do znajdujących się w dolnej części obwodnicy i nielicznych ścieżek prowadzących do górnej części przez istniejące wąwozy. Z istniejących ścieżek otwierały się najpiękniejsze widoki

⁵⁹⁶ Potocka – Wąsowiczowiczowa, A., 1965, Wspomnienie naocznego świadka, PIW, Warszawa

na posiadłość. Z wcześniejszego promienistego układu zachowano jedynie aleję centralną na osi pałacu, która malowniczo otwierała widok na pałac i z przed pałacu na dolinę Wisły. Rozbudowano i upiększono również cieki wodne przepływające przez dolny park, przyozdabiane mostkami. Annie Potockiej również Natolin zawdzięczał malownicze klomby, w które przyozdobiła dolny park, dwie bramy, neogotycką holendernię, oranżerię i przyozdabiane w elementy dekoracyjne ogrody gospodarcze, oraz grobowiec podobny do stylizowanych na wzór grobowca Rousseau w Ermenonville.

Dalsze elementy pochodzą z czasów, gdy po rozwodzie z Anną Natolin upiększał Aleksander. Wznosił w przestrzeni parkowej rzeźby, pseudogotycką bramę, akwedukt i świątynię dorycką. Świątynia dorycka, która była jedną z głównych motywów powielanym za ogrodami angielskimi, jest w Natolinie dość specyficznym usytuowana. Nie na niewielkim wzniesieniu, świetlista i widoczna z każdej strony, ale w gęstym lesie ukryta za konarami. Wynika to z romantycznego nastroju, podobnie jak kapliczna neogotycka. Budowle pseudoklasyczne i pseudogotyckie znajdujące się w Natolinie przywołują ogrody angielskie i motywy w nich powielane. Szczególnie otwierający się przez pseudogotycką bramę widok na pałac (podobne okno widokowe znajduje się w Stowe i Wilanowie).

Gucin Gaj i Rozkosz Potockich

Najwięcej czasu, pracy i serca Kostka Potocki poświęcił stworzeniu ukochanego przez siebie Gucina. Przebudował budynki pochodzącego z XVII wieku ośrodka dworskiego. Zakładając ogród spacerowy na wzgórzu, a poniżej sad, stworzył swoją podrezydencję, w której *wolne chwile od prac publicznych odpoczynkiem i naukom poświęcał. Tu dni całe przebywając, wiele dzieł utworzył i ukończył. Tu w dni świąt przyjmował na ucztę wiejską odwiedzającą go rodzinę i przywiązane do siebie osoby*⁵⁹⁷. Dość skromna rezydencja zastynęła głównie po śmierci Potockiego. Sprawił to gaj, w którym obok budowli: sarkofagu, obelisków i kamieni upamiętniających różne okoliczności, sadzono jednorodne drzewa.

Pomiędzy Natolinem a Gucinem znajdował się również ogród należący do Potockich. Rozkosz, późniejszy Ursynów, założyła Elżbieta Lubomirska, gdy się z córką jej miał ożenić Stanisław Potocki (...) Wybrała wtedy włókę lasu, częścią na nizinie powiślańskiej, a częścią na wzgórzu położoną i wśród gaju wystawiła pałacyk, a przeznaczwszy go na miesiąc miodowy młodej parze, dała mu nazwę Rozkosz⁵⁹⁸. Rozplanowanie posiadłości należało jednak do Niemcewicza, który majątek odkupił nazywając Ursynowem. Malownicze położenie na skarpie, jak w większości założeń wykorzystujących różnice terenów i zalesiony charakter były elementami ułatwiającymi stworzenie tu ogrodu na styl angielski.

Jabłonna synowej Stanisława Kostki Potockiego

Z inicjatywy synowej Kostki Potockiego Anny, rozpoczynają się prace przy przekształcaniach odziedziczonej po księciu Józefie Poniatowskim Jabłonnej. Posiadłości malowniczo usytuowanej na krawędzi tarasu z widokiem na dolinę Wisły. Ogród tworzy

⁵⁹⁷ Skimborowicz H. i Gerson 1877, Wilanów. Album widoków i pamiątek, Warszawa

⁵⁹⁸ Jankowski, E., 1923, Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, s.125

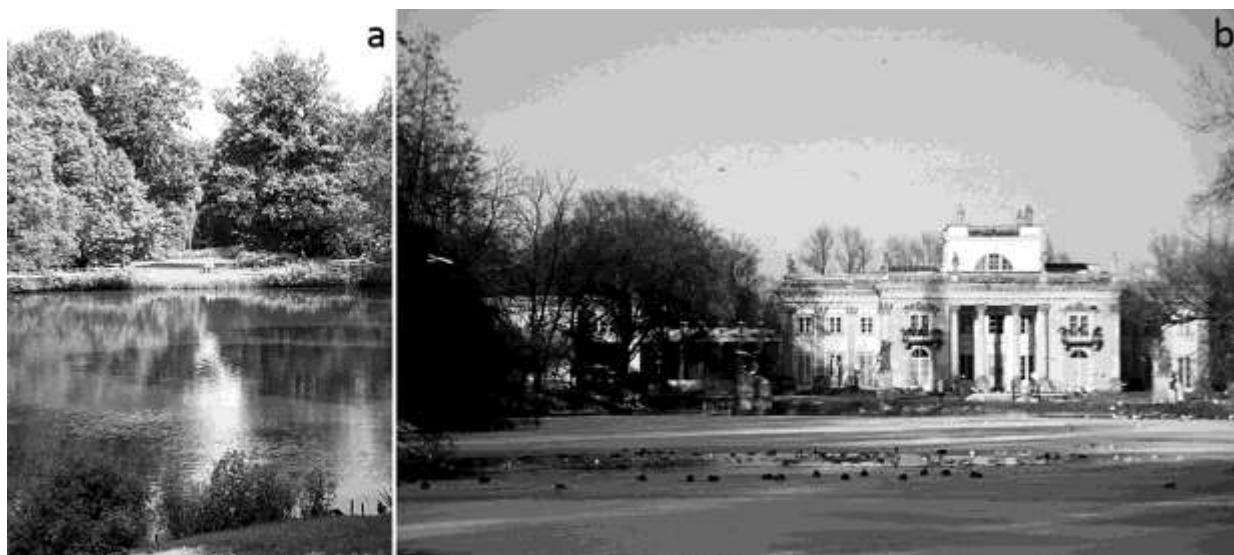
nieregularny, pagórkowaty teren, wykorzystany idealnie do stworzenia parku na styl angielski. Istniejący symetryczny układ a szczególnie aleje Płocka wykorzystana jako szerokie perspektywy i dukty widokowe. Istotnym elementem dekoracji architektonicznej był łuk triumfalny, wzniesiony na cześć wuja księcia J. Poniątkowskiego. Łuk znajdował się na jednej z głównych osi założenia. Autorka przebudowy rozplanowała w przestrzeni piękne malownicze klomby i wieńczyła budowlami istniejące pagórki. Pojawiły się olbrzymie przestrzenie trawników, w lasach wycinała nowe drogi otwierając widoki na okolicę. Wśród leśnych zadrzewień pojawia się również ha – ha. Ogromny obszar dziedzica przekształcony został w park z trawnikami, grupami drzew i krzewów, wśród których zacierał się wcześniejszy układ.

Ogrodnicza pasja Anny Potockiej zaobfitowała wspaniałą przebudową, we współpracy z puławskim ogrodnikiem Savagem w roku 1816 Ogrodu Saskiego.

Inne założenia pozostające pod bezpośrednim wpływem wzorów angielskich

Wybitnym przykładem odzwierciedlającym silne wpływy mody angielskiej była posiadłość Ludwika Paca w Dowspudzie koło Suwałk. Pac uchodził za największego anglofila w Polsce⁵⁹⁹. Był wykształconym we Francji i Anglii generałem, który po powrocie po wojnach do kraju w roku 1815 rozpoczął budowę własnej siedziby. Do tego celu sprowadził z Włoch Henryka Marconiego w roku 1822 oraz specjalistów z Anglii i Szkocji, by z ich wiedzą i umiejętności, zastosować w gospodarowaniu własną posiadłością osiągnięcia rolnictwa i przemysłu od dawna stosowane na wyspie.

Uroku posiadłości dodawały kanały i stawy zasilane wodą okolicznej rzeki Rozpudy, ku której ogród opadał szerokimi tarasami. Całe folwarki Paca nie tylko były urządzone na sposób angielski i przez Anglików prowadzone, ale i ich zabudowania przybrały wygląd angielskiego gotyku, a nawet otrzymywały nazwy takie jak Nowy Jork, Havenlock, Nowa Szkocja⁶⁰⁰.



Ryc.138. Oś kompozycyjna założenia belwederskiego (a) z sąsiadującymi łazienkami (b) (fot. autor, 2002)

⁵⁹⁹ Lorentz, St., Rottermund, A., 1984, *Klasycyzm w Polsce*, Arkady, Warszawa, s.17

⁶⁰⁰ Ibidem, s.17

Cechy angielskiego stylu, szczególnie malowniczego położenia, również wykazuje ogród Belwederski w Warszawie. Początkiem XIX wieku stał się własnością w Ks. Konstantego, który zamieszkał w przebudowanym przez Jakuba Kubickiego Belwederze. Pałac, pod którego fasady delikatnie podchodzi trawnik, usytuowany na skarpie u podnóża, której rozpościera się staw odbijający w swym lustrze pałac. Nastroju i wyglądu ogrodu krajobrazowego dopełnia różnorodna roślinność i budowle ogrodowe Świątynia Diany, Świątynia Egipska, Oranżeria.

Kolejną posiadłością warszawską, przebudowaną na styl angielski była Królikarnia z Arkadią. Dzieje Królikarni są zbliżone Bażantarni, gdzie król August II Sas w zwierzyńcu, zdala od ruchliwych traktów warszawskich, hodował króliki, jako cel podczas łowów. Wówczas zarysowały się również granice posiadłości. Kolejną właścicielką w 1775r. była Elżbieta z Czartoryskich Lubomirska. Lecz w dziejach i wyglądzie Królikarni największy miał wkład Włoch z pochodzenia awanturniczy dworzanin *Stanisława Augusta, de Tomatis*⁶⁰¹. Swoimi *talentami* zjednał sobie króla i zgromadził w krótkim czasie fortunę, za którą mógł nabyć posiadłość.

Przy wyborze miejsca kierowała nim, jak w większości ludzi bogatych chęć posiadania podmiejskiej rezydencji, ale też chęć zrobienia wielkiego majątku. Zakupując Królikarnię pragnął stworzyć budowlę, która miała stać się najpiękniejszą spośród do tychczas powstałych w Polsce, a król, zniechęcony trudnościami z udrożnieniem systemu wód w Łazienkach miał Królikarnię od niego odkupić. Tak jednak się nie stało, ale było motywacją, która wpłynęło znacząco na stworzenie pięknego założenia pałacowo - ogrodowego.



Ryc.139a. Założenie palladiańskie w Królikarni (fot. autor, 2002)

⁶⁰¹ Jankowski, E., 1923, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, s.125



Ryc.139b. Założenie palladiańskie w Królikarni. Widok z tarasu w stronę Wisły (fot. autor, 2002)

Zug opisuje Królikarnię tuż po przejęciu przez Tomatisa, tak: *dziś miejsce to należy do hrabiego Tomatisa, który chce tu założyć piękny ogród, do którego zaczęto już nawet znaczne wysady. W położeniu wielce korzystnym, oddzielonym głębokim parowem od innych miejsc wznioślejszych tej okolicy, z którymi łączy się nie tylko mostem, hrabia począł budować dom wiejski, chociaż nie bardzo wytwornego smaku; obiecuje on coś nadzwyczajnego, gdy zostanie ukończony. Wielki gmach już skończony zawiera kuchnię leży on w dolinie na lewo i ma pozór starożytnego monumentu ma kształt Cecylii Metelli pod Rzymem, zwanego pospolicie Capo di Bove. Na przód w pewnej odległości za wąwozem, znajduje się kilka budynków przeznaczonych na potrzeby ekonomiczne (...) resztę wzgórza zdobią najpiękniejsze drzewa owocowe sprowadzone z Włoch, wąwozy prowadzące w dolinę u stóp wzgórza otoczone są starymi brzożami, topolami i innymi drzewami, góra odosobniona, na której budują dom właściciela okryta jest wszelkiego rodzaju włoskim winogronem (...) widok, który się odkrywa z wierzchołka góry, jest nader piękny i nie ma wątpliwości, iż jeśli bogaty właściciel zamiar swój do skutku przyprowadzi, wtedy miejsce to stanie się pełne wdzięku⁶⁰². Tomatis nie dbał o dekoracyjność i reprezentacyjność posiadłości, ale przede wszystkim funkcjonalność i wartość całego założenia, wznoszoną by ją odsprzedać. Nie uległ również modzie gromadzenia różnych pawilonów w ogrodzie, dzięki czemu Królikarnia staje się surowa i oszczędna w formie, równocześnie nowatorska w rozdysponowaniu elementów i przestrzeni, staje się założeniem krajobrazowym, ale o formie dużo bardziej dojrzałej niż wszystkie wcześniejsze założenia. Szczególnie wzniesiony według rysunków Kamzetzera a pomysłów Merliniego, pałac wy-*

⁶⁰² Zug, S. B., (w: Kwiatkowski, M., 1971, Królikarnia, PWN, Warszawa s. 31)

glądający monumentalnie na tle otoczenia. Pałac w Królikarni był również pierwszą zrealizowaną w Polsce trawestacją palladiańskiej Villa Rotunda z Vicenzy (ryc.139). Nowatorstwo Królikarni polegało na minimalnym zastosowaniu architektury, której występowanie ograniczyło się do funkcji czysto użytkowych np. znajdująca się w połowie skarpy kuchnia, stylizowana na modną wówczas sztuczną ruinę i przybrała formę pawilonu ogrodowego. Nowym, pomysłem było również oddalenie budowli gospodarczych, oficyn i kuchni od głównego pałacu. Budowle stylistycznie nawiązując do pałacu tworzyły całość stając się reprezentacyjnym przykładem polskiej architektury klasycystycznej. Znajdująca się na cyplu skarpy budowla pałacu, z trzech stron odstawiała piękne widoki, a dodatkowo umocniona konstrukcją, wzmacniającą grunt przed osuwaniem, posiadała niepowtarzalne walory widokowe. Dodatkowego urozmaicenia przestrzeni całej posiadłości dostarczały otaczające cypel z budowlą, wąwozy. Różnicowały teren umożliwiając wzniesienie arkadowego mostu, przyozdobionego głowami lwów. Kompozycja zieleni, ostatecznie ukształtowała się jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy wcześniejsze historyczne wydarzenia zmieniły zasadniczo obszar, otoczenie i wiejski charakter rezydencji. Opis z roku 1843 umieszczony w Kurierze Warszawskim opisuje przekształcenie: *znany i tyle razy odwiedzany dawniej przez warszawiaków ogród pałacu wiejskiego Królikarni od dwu lat uległ zupełnej przemianie. Gęste zarośla wycięte zostały, otworzono piękne widoki, rozprzestrzeniono dziedziniec, urządzono i zasadzono nowe klomby (...) na tych zmianach wiele w ozdobie zyskała*⁶⁰³. Dużo bardziej romantyczny charakter ogród zyskał dzięki wykopaniu, u podnóżu skarpy dodatkowego stawu. Malownicza budowla pałacu, umiejętne rozdysponowanie zieleni pośród naturalnie zróżnicowanego terenu, zastosowanie płaszczyzny wody, a przede wszystkim dalekie widoki na malowniczą dolinę Wisły i włączenie w kompozycję całej okolicy, uczyniły Królikarnię niepowtarzalnym i bardzo popularnym założeniem krajobrazowym.

Malownicze kompozycje zieleni, zróżnicowany teren, widoki i minimalne zastosowanie architektury cechowało wiele ówczesnie powstających założeń. Jankowski wśród ogrodów powstających w okresie tuż porozbiorowym wymienia *Otwock marszałka Bielińskiego – założony na sztucznej wyspie (...) z dziczyzną na wzór angielski, który zdobiły stare dęby, lipy, klony, wiązy, buki (...) wielki trawnik od tylnej strony pałacu, otoczony dekoracją z lip i dębów (...) z aleją przez środek gąszczy, dającą daleki widok na żyzne łąki wiślańskie (...) drzewa swojskie bez osobliwych a ich gałęzie aż do wody zwisają*. Potem opisuje Nieborów i Arkadię, ogród Małachowskich w Końskich *ładnie położony, z dalekimi widokami z pałacu, stojącego na wzniesieniu (...) liczne parowy zagajono tu umiejętnie*. Potem wymienia Kozienice i Włostów – Karskich, Olesin i Celejów, Opatówek, Kock, w którym Jabłonowska nagromadziła piękne kolekcje roślin, Podzamcze z orzesznikami, żółtymi i czerwonymi kasztanowcami, zasadzonymi przez Zamojską, park angielski w Klemensowie, Samokłęski, Medyka Zofii Lubomirskiej, przerobiony na angielski ogród Potockich w Łańcucie. O Łańcucie wypowiada się w roku 1827 w *Gazecie Polskiej* Horodyski, chwalcąc piękne faliste położenie, z wodami, gajami, łąkami (...) drzewa w zespołach czy pojedyncze powiększyły urok tego miejsca. Słynny z dalekich i pięknych widoków park krzeszo-

⁶⁰³ Kroniki warszawskie (w: Kwiatkowski, M., 1971, Królikarnia, PWN, Warszawa, s.61)

wicki Lubomirskiej, potem Potockich, wielkopolska Winnogóra gdzie Henryk Dąbrowski wznosił wielką winnicę, Gołuchów wnuczki Izabeli Czroryskiej, która stworzyła tu ogród botaniczny i szkołę ogrodniczą, Kórnik bogaty w kolekcje niespotykanych drzew. Spośród litewskich założeń wyróżnia niemcewiczowski ogród w Neplach blisko Bugu, chreptowiczowski w Szczorsach, Dubrowlany – Ginterów, Tomany Radziwiłłów, Wysokie Litewskie Jabłonowskiej i inne: Nowa Dobośnia, Maków, Michałówka, Niemiłów, Antonówka, Pohrebyszcz, Romanów, Antoniny'' etc. Wszystkie ogrody łączy kompozycja przestrzenna i zastosowanie zasad i elementów ogrodów krajobrazowych zaczerpniętych z Anglii, podobnie jak pasja ogrodnicza, kolekcjonerstwo i uprawa egzotycznych roślin.

W tym kontekście Jankowski opisuje wygląd słynnej Zofiówki Szczęsnego Potockiego i jego małżonki Zofii. Pomysł pochodził od Zofii, która wizytując Humaniszczynę upatrzyła sobie nad brzegami Kamionki miejsce pod ładny park. Wkrótce potem, w roku 1795 mąż zaczął realizować jej marzenie. Koszty założenia były ogromne. Dostarczano czarnoziemy, a jako budulec sprowadzano granity. Prace rozpoczęto od rozplanowania i realizacji elementów wodnych: ukształtowania brzegów strumienia oraz stawów i uformowania terenu. Z głazów formowano dzikie złomy, które z zieleniom w tle przypominały górski krajobraz. W scenerii parkowej, pojawiły się groty, fontanny, świątynie, altany i posągi. Pojawiła się wyspa obsadzona topolami włoskimi zwana Wyspą miłości.

4.3.4 Refungium. Ucieczka w domowe zacisze

W Polsce wyraźnie zmieniający się model życia, końcem XVIII i początkiem XIX w powoduje również zmiany w wyglądzie ludzkich siedzib. Coraz częściej obok pięknych rezydencji powstają zwykłe siedziby wiejskie. Sytuowane z dala od zgiełku, od zabudowań, od ruchliwych dróg, wśród pól i lasów. Jako ziemskie siedziby sięgają korzeniami staropolskich tradycji, ale ich ogólna koncepcja architektoniczna i ogrodnicza zazwyczaj wywodziła się z bardzo wówczas modnej Anglii. Najlepiej świadczą o tym wznoszone niewielkich rozmiarów pałace, naśladujące proporcje i kształty angielskich siedzib w stylu palladiańskim, otaczane krajobrazowymi ogrodami angielskimi, które najlepiej odpowiadały ideałowi spokojnego wiejskiego życia. Bliskim kontaktem z przyrodą, sielankowością przywołują również czasy Polski sarmackiej.

Nowy model siedziby wiejskiej

Początkowo wiejskie siedziby były ucieczką właściciela od codziennego życia, od towarzystwa, od hałasu, czego przykładem wielkopolskie Sierniki wzniesione przez Katarzynę Radolińską, Śmiejów, Dobrzyca i Lubostroń

Z pomocą natury człowiek miał odpoczywać i zbierać siły do dalszej pracy i codziennych obowiązków. Po rozbiorach Polski, pojęcie wiejskiego domu, jako schronienie nabiera innego znaczenia, a przyczyny powstawania coraz liczniej tego typu siedzib, były zgoła odmienne. Po utracie przez Polskę niepodległości zmienia się do tychczasowy świat. *Pozycja społeczna fundatora i połączona z nią zmiana w zakresie obowiązków publicznych, z tworzeniem się nowej stratygrafii społecznej, nowych kręgów społecznych (...) niesięgających już kręgów królewskich, w konsekwencji tworzą nową mentalność, nowy ideał życia (...) zmienia się dynamika społeczną,*

*pięcie się ku górze, robienie publicznej kariery – poprzez pozycje na dworze i urzędy – zastąpione zostało formowaniem się środowisk przyjacielsko – rodzinnych i sąsiedzkich, w zaciszu domowym, które równocześnie, choć na małą skalę, było ośrodkiem życia kulturalnego*⁶⁰⁴. Zmieniające się realia, działalność zaborców, utrata pozycji społecznej i majątków, zmuszają wielu Polaków do przenoszenia się z rodzinami do zacisznych wiejskich siedzib, które od tej chwili stawały się ich domostwami. Siedziby stają się bardziej prywatne i zamknięte, a dotychczasowa okazałość i reprezentacyjność bogatych pałaców zostaje zamieniona w prostotę, lekkość i wygodę. Nie odżegnywali się jednak od współczesnych wydarzeń, byli lojalni wobec swojego narodu, czego przykładem przejmowanie obowiązków, nieistniejącego dworu. Wiele posiadłości wpisuje w swoje istnienie programy historyczno – narodowe wyposażając pałace: w kolekcje dzieł sztuki, biblioteki wypełniając dziełami literackimi, historycznymi, ekonomicznymi i artystycznymi. Pamiątki i kult polskości wkrada się w przestrzeń ogrodu, gdzie w postaci inskrypcji, pomników, wznoszonych pawilonów przywoływane są znamienne dla polskiej historii wydarzenia i postacie. Wnętrza ogrodowe wypełnia kult polskości i panujący w narodzie nastrój romantyczny i melancholijny. W ówczesną sytuację narodową i potrzebę tworzenia tego typu siedzib idealnie wpisywał się model angielskiego życia wiejskiego, upowszechniający się w całej Europie. Uniwersalność, jaką proponował, wpasowała się idealnie w polskie realia w czasie i formie.

Rozpowszechniony w całej Polsce model niewielkiego, skromnego pałacu na wzór angielskiego palladianizmu, każdy otoczony wtapiającym się w naturalny krajobraz ogrodem, na który mógł pozwolić sobie każdy, ponieważ formuła ogrodu krajobrazowego sprawiła, że sztuka ogrodowa ze sztuki ekskluzywnej zmieniła się w dostępną każdemu. Ogród otaczały lasy lub pola uprawne w całości kształtujące model dobrze prosperujące gospodarstwo, które mógł posiadać nawet średniozamożny człowiek. Rozpowszechnianie się życia wiejskiego było następstwem nie tylko zmiennej polskiej sytuacji politycznej, ale ogólnoswiatowych przemian głoszących powrót do naturze i kult antycznego świata. Przykładem olbrzymie biblioteki i wyposażenie domostw, które świadczyły o ideałach, postawie i wykształceniu właściciela, stając się równocześnie dorobkiem i zbieraniem pamiątek, muzeami i ostojami polskości. Kult starożytnych i głoszony powrót do natury sprawiają, że nieodłącznym elementem codziennego życia stają się otaczający domostwa ogród i krajobraz.

XVIII wieczny model życia wiejskiego i walka o tożsamość narodową, przywoływała patriotyczne postawy sarmatów polskich. Wiejskie sielankowe życie i postawy Polaka tradycjonalisty, gospodarza, katolika, który przywiązany był równie mocno do ziemi, co do wolności obywatelskiej. Ogrody krajobrazowe stały się nośnikami wartości patriotycznych.

Sierniki Katarzyny Radolińskiej

Kolejną kobietą, która zaangażowała się w tworzenie własnej siedziby była najbogatsza kobieta Wielkopolski, Katarzyna Radolińska. Zmęczona głośnym dworskim życiem w swych dobrach urządziła posiadłość, która miała być dla niej schronieniem. W 1786 roku według projektu architekta królewskiego Kamzetzera wzniesiono pałac,

⁶⁰⁴ Kębtowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s.165

który zostaje otoczony, powstającym pod okiem Radolińskiej, pięknym krajobrazowym parkiem. Stworzony w Siernikach prototyp pałacu – willi powstał bezpośrednio po podróży Kamzetzera do Anglii w 1782r, a plan siernicki zdaje się pokrywać z połową planu Villa Rotunda z Vicenzy, autorstwa Andrea Palladia – wzoru decydującego o kształcie angielskiej siedziby tego czasu.⁶⁰⁵ Siedziba, położona była zdala od dróg dojazdowych, oficjalnego życia i życia towarzyskiego, miała charakter bardzo kameralny, stała się oazą naturalnej ciszy i spokoju, miejscem całkowitego odosobnienia. Sierniki stały się jednym z pierwszych przykładów powstawania, nie jak dotychczas, reprezentacyjnej rezydencji a siedziby skromnej, prostej, zaspakajającej podstawowe potrzeby, bez zbędnych dekoracji i wydatków. Siedziby powstającej nie z myślą o wystawności i monumentalności, ale z myślą o indywidualnych i emocjonalnych potrzebach właściciela. Była próbą stworzenia sielskiego i romantycznego nastroju. Taki charakter stał się również następstwem nowych trendów i ogólnoswiatowych zmian (ryc.140).

Pałac jest niewielki, a jego sylwetkę cechuje spokój, lekkość i wdzięk. Uderza nie tylko czystą i piękną klasycystyczną architekturą, lecz także swym niezwykle malowniczym widokiem. Jest budowlą zwartą, jednopiętrową wzniesioną na planie prostokąta, z jońskimi kolumnami i trzyosiowym portykiem na froncie, poprzedzony kamiennymi schodkami i trójbocznym ryzalitem od strony ogrodowej. Budowli pałacu towarzyszą oficyny spełniające funkcje mieszkalne i gospodarcze, które w pierwotnym założeniu miały być połączone z pałacem palladiańską galerią.



Ryc.140a. Założenie palladiańskie w Siernikach. Elewacja frontowa (fot. autor, 2002)

⁶⁰⁵ Kębtowski, J., 1987, *Dzieje sztuki Polskiej*, Arkady, Warszawa, s.165



Ryc.140b. Założenie palladiańskie w Siernikach. Elewacja ogrodowa (fot. autor, 2002)

Wejście frontowe do pałacu zagospodarowane skromnym podjazdem w formie gazonu, poprzedzonym paradnym dziedzińcem, do którego prowadzi aleja dojazdowa. Aleja ma blisko 300 m długości, ujęta w dwa rzędy drzew, gdzie obok jesionów dominują lipy, jest jednym z przetrwałych elementów kompozycji założenia, ukazująca jego osiowość.

Po drugiej stronie pałacu otoczenie, wskazuje na typowe rozwiązanie krajobrazowe, naśladujące ówczesne założenia angielskie. Budowla położona na delikatnym wzniesieniu, porośniętym trawnikiem po samą elewację, delikatnie opada w dół ku wodzie – ujętej w główny położony centralnie 400 m kanał. Przestrzeń przypałacowego wnętrza urozmaicają kształtem, kolorem i odcieniem grupy drzew. Polanę z pałacem od zalesionej części parkowej, oddziela swobodnie płynący strumień. Strumień, podobnie jak parkowe ścieżki meandrują pomiędzy bogatym drzewostanem parkowym, wzbogaconym o wzniesienia sprawiając wrażenie bardzo naturalnych, spotęgowane stopniowym przechodzeniem leśnego parku w otaczający go las Siernicki, w którego centrum znajduje się Jezioro Czarne.

Pojawiają się również dalekie perspektywy, otwierające widoki na okoliczne uprawy, śródpolne zalesienia, kościół i wieś, a w kompozycji parku nie są widoczne granice pomiędzy parkiem i otaczającym krajobrazem.

Całość założenia cechuje proporcjonalność powierzchni parku do niewielkiej budowli pałacu i zmiana funkcji ogrodu towarzysząca zmianie funkcji architektury. Posiadłość miała mieć charakter całkowicie prywatnej siedziby, a naturalnie ukształtowane otoczenie miało sprzyjać intymności, refleksji i odosobnieniu. Na łonie przyrody poszukiwano ciszy i spokoju. Romantyczny nastrój, jaki towarzyszył powstaniu posiadłości w Siernikach Radolińska wyraziła kilkoma słowami zamieszczonymi na tablicy frontowej portyku pałacu: Sobie, Swoim, Przyjaźni, Czasowi.

W czasach utraty niepodległości posiadłość siernicka stała się typową siedzibą polskiej arystokracji.

Dobrzyca Augusta Gorzeńskiego

Całkowicie odmienna w założeniach i kompozycji, od powstających na przełomie wieku posiadłości była wielkopolska Dobrzyca. Założenie, które całkowicie i dosłownie realizowało ówczesne zasady nieregularności. Dotychczasowe elementy jak choćby osie, tworzące jasny i czytelny obraz logicznego układu całości, zostały zastąpione malowniczością, kontrastem i niespodzianką. Uwidocznione jest to nie tylko w przestrzeni ogrodowej, ale w samej, dość niepowtarzalnej, budowlu pałacu.

Pałac wraz z otoczeniem zostaje wzniesiony po III rozbiorze Polski około roku 1795 przez Augustyna Gorzeńskiego, który postanawia przenieść się na stałe z Warszawy do Dobrzycy. Gorzeński należał do najbliższego otoczenia króla Stanisława Augusta, był wolnomularzem, wielkim mistrzem loży masońskiej i członkiem Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji, co bez wątpienia miało ogromny wpływ na wygląd wznoszonej przez niego posiadłości. Był osobą wszechstronnie wykształconą, wiele również podróżował po Europie, a zdobyte doświadczenie spowodowało, że jak wielu ówczesnych właścicieli brał czynny udział przy powstawaniu pałacu i rozmieszczeniu na terenie parku budowli ogrodowych. Dzięki częstym wyjazdom również wzbogacał szatę roślinną o nowe gatunki drzew i krzewów przywożonych z różnych zakątków.

Dobrzyca jak wiele powstających ówczesnie założeń ogrodowych miała charakter ogrodu krajobrazowego, w którym o programie i kompozycji przestrzennej założenia zadecydowały zainteresowania i osoba właściciela. Po pierwsze, założenie prywatności całkowicie zdeterminowało kompozycję założenia, która sprawia wrażenie całkowitego wyizolowania w stosunku do otoczenia, po drugie, choć utajona, działalność wolnomularska Gorzeńskiego nadała Dobrzycy, funkcji społecznych, determinując również wygląd budowli pałacu i pawilonów ogrodowych.

Pałac, jak wiele wówczas w Wielkopolsce zaprojektował Stanisław Zawadzki a ogród Giechn z Lipska. Plan pałacu, nawiązujący do wolnomularskiej węgielnicy, symbolu Prawa i Obowiązku, został oparty na dwu nierównej długości prostokątach połączonych ze sobą pod kątem prostym, u zbiegu prostokątów - dwu skrzydeł pałacu, znajduje się portyk. Tak ukształtowana bryła pałacu, szczególnie też niejednorodność fasad i brak jakichkolwiek związków pomiędzy nimi, sprawia silne wrażenie różnorodności. Taka bryła budowli, oglądana z różnych punktów i perspektyw, o różnej porze i oświetleniu była najbardziej malowniczym elementem ogrodowym o silnych kontrastach widoków. Pałac nie stanowi w całości dominującego elementu a jego stosunek do najbliższego otoczenia jest całkowitym odzwierciedleniem stosunku całego założenia do sąsiadującego miasteczka. *W rozplanowaniu parku, w usytuowaniu w stosunku do siebie budynku pałacu i pawilonów nie znajdujemy śladów myślenia kategoriami symetrii, osiowości czy centralności. Pałac nie stanowi tu centrum żadnego układu, traktowany jest jako samodzielna, odrębna jednostka. Podobnie każdy z pawilonów stanowi odrębny element. Jedyne związki jakie między nimi istnieją to perspektywy*⁶⁰⁶. Najbardziej czytelne są trzy spośród nich, które odchodzą pro-

⁶⁰⁶ Ostrowska – Kębtowska, Z., 1963, Pałac w Dobrzycy i zagadnienie tzw. romantycznego klasycyzmu, Romantyzm, Warszawa, s.239

mieniście wzdłuż duktów parkowych. Najbardziej czytelna perspektywa rozciąga się sprzed portyku pałacowego w stronę ogrodu krajobrazowego, podkreślona płaskim trawnikiem na obrzeżach, którego rosną różnego rodzaju drzewa (ryc.141).



Ryc.141a. Dobrzyca. Rotunda na wyspie (fot. autor, 2002)



Ryc.141b. Dobrzyca. Grota z rzeźbą (fot. autor, 2002)

Powierzchnia parku była niewielka optycznie powiększona przez umiejętnie poprowadzone perspektywy i rozmieszczenie na jego obrzeżach pawilonów ogrodowych. Cały park, o powierzchni płaskiej, został ukształtowany nieregularnie. Charakteryzuje

go zespół wnętrz, stworzonych przez grupy drzew i połączonych swobodnie przebiegającymi po całym założeniu ścieżkami, z których otwierają się ciekawe i często zaskakujące widoki. W przestrzeni parku poza budowlą pałacu wzniesiono parterowy budynek oficyny, o charakterze domku ogrodnika, wzniesienie zwane *Mysią górką*, panteon będący miniaturą Panteonu i monopter znajdujący się na wyspie sąsiadującego z fasadą pałacu, stawu. W układzie kompozycyjnym ważną rolę odgrywają elementy wodne, głównie dwa stawy. Większy z nich z dwu stron otacza pałac został wzbogacony o wyspę, na którą prowadzi kamienny mostek gdzie wzniesiono monopter. Drugi staw posiada sztuczną grotę a widok przez niego wieńczy kamienny mostek. Romantyczny nastrój Dobrzycy potęgowały sztuczne ruiny, które pierwotnie ogród posiadał i pojawiający się średniowieczny motyw: iluzja obronności, którą wywołało bezpośrednie sąsiedztwo wody z fasadą pałacu, jako wspomnienie fosy.

4.4 Specyfika polskiego ogrodu krajobrazowego

Rozpowszechnianie w Polsce elementów kultury i obyczajowości angielskiej łączyło się z ogólną tendencją epoki, której uległo społeczeństwo. *Było ono niezwykle otwarte, chłonne na obce wpływy, umiejętnie łączone z własną tradycją narodową*⁶⁰⁷. Jak wcześniejsza moda na kulturę francuską, moda na *angielszczyznę* - ogród angielski, docierała do Polski różnymi drogami, co przyczyniło się do bogactwa i różnorodności realizowanych form ogrodowych. W większości jednak ogrodów pomimo różnorodności europejskich wzorów, koncepcje pozostawały zawsze angielskie. Zawdzięczano to pracującym w Polsce angielskim artystom i popularności wyjazdów do Anglii. Polaków przyciągały do Anglii osiągnięcia polityczne i gospodarcze. Podziwiali wolność i swobody obywatelskie, dobrobyt i rozsądek rządzących krajem liberałów. Anglia była dla Polaków symbolem i wzorem w walce o dążenia niepodległościowe. Również w codziennym życiu wzory angielskie okazały się dużo bardziej przydatne i użytkowe, podobnie jak osiągnięcia naukowe, a angielski praktycyzm zajmował miejsce francuskiej wytworności.

Na wzór angielskich *Grand Tour*, a także zgodnie z koncepcjami głoszonymi przez Anglików, życiowe podróże odbywały polskie elity. W efekcie przywozili do Polski elementy kultury antycznej, kolekcje obrazów, filozofię, literaturę, elementy wystroju wnętrz i życia codziennego, strój i obyczajowość. Moda angielska opanowała życie codzienne w Polsce. Fenomen popularności Anglii w zmienionej politycznie Polsce wiązał się z liberalnymi i konserwatywnymi poglądami Anglików, z wolnością i dążeniami niepodległościowymi, które były przeciwstawne polityce francuskiej, która godziła w uświęcony polską tradycją porządek społeczny i moralny.

W końcu XVIII wieku koncepcje angielskie zapanowały w dziedzinie kształtowania ogrodów. Początkowo zapanowanie ogrodu krajobrazowego było stopniowym przeistaczaniem się wcześniejszych geometrycznych form. Niepielęgowane i porzasterane rośliny traciły swój urok i funkcje. Drzewom pozwala się uzyskać ich naturalne formy a skomplikowane partery upraszcza się do trawnikowych gazonów, formowane wnętrza stają się bardziej naturalne. Za modą wznoszono w ogrodach pa-

⁶⁰⁷ Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czarotoryskich, UMCS, Lublin, s.180

wilony antyczne, gotyckie, rustykalne lub egzotyczne. Wzorów czerpano z własnych doświadczeń, dlatego większość np. konstrukcji pawilonów antycznych, detali architektonicznych i rzeźbiarskich w Polsce pozostawało bliskie włoskim pierwowzorom niż angielskim interpretacjom⁶⁰⁸.

4.4.1. Charakterystyczne cechy polskich założeń krajobrazowych XVIII wieku

Niewątpliwie głównym elementem, który nie pozwalał stworzyć w Polsce na wzór angielski, pięknych malowniczych i jednolitych krajobrazów ogrodu była nieurozmaicona, płaska rzeźba terenu, która dominowała w polskim krajobrazie. Dlatego większość założeń powstawało na skarpach rzecznych lub wykorzystywało maksymalnie możliwości terenu by urozmaicić przestrzeń wzniesieniami i dolinami (ryc.142). Polskie założenia nigdy nie osiągnęły dużych rozmiarów. Ograniczona skala założeń i zachowanie odpowiednich proporcji w przestrzeni limitowały ilość zastosowanych elementów, wielkość i jakość. Zmieniała się percepcja krajobrazu, w którym dominowały kwiaty i klomby podziwiane przez spacerowiczów.



Ryc.142a. Potraktowanie *na sposób angielski* przepływających przez założenie strumieni w Wilanowie (fot. autor, 2002)

Ogrody pomimo licznych ograniczeń w myśl idei angielskich wykorzystywały naturalne uroki miejsc, w których powstawały. Nie brakowało w polskim krajobrazie rzek,

⁶⁰⁸ Przykładem galeria łącząca łazienkowski pałac na wodzie z pawilonami na lądzie. W koncepcji, estetyce naśladuje powstające w osiemnastowiecznej Anglii Mosty Palladiańskie a wykończeniem i detalami nawiązuje do starożytnego antyku, czystej formy odkopywanych znalezisk. Wyjątkowe były tylko budowle palladiańskie wzorowane na angielskich. Ten jak wiele innych elementów sztuki ogrodowej potwierdzają popularność angielskich koncepcji projektowych przy jednoczesnym zastosowaniu wzorów z innych krajów.

które włączane w kompozycję urozmaicały i ożywiały wnętrza (ryc.142,143). Małe strumienie przekształcano w rozlewiska na wzór angielski. Tworzono jeziora lub wykorzystywano lustro wody przepływającej w sąsiedztwie dużej rzeki.



Ryc.142b. Potraktowanie *na sposób angielski* przepływających przez założenie strumieni w części krajobrazowej Nieborowa (fot. autor, 2002)



Ryc.143a. Wykorzystanie istniejących elementów wodnych. Dorzecze Warty (fot. autor, 2004)



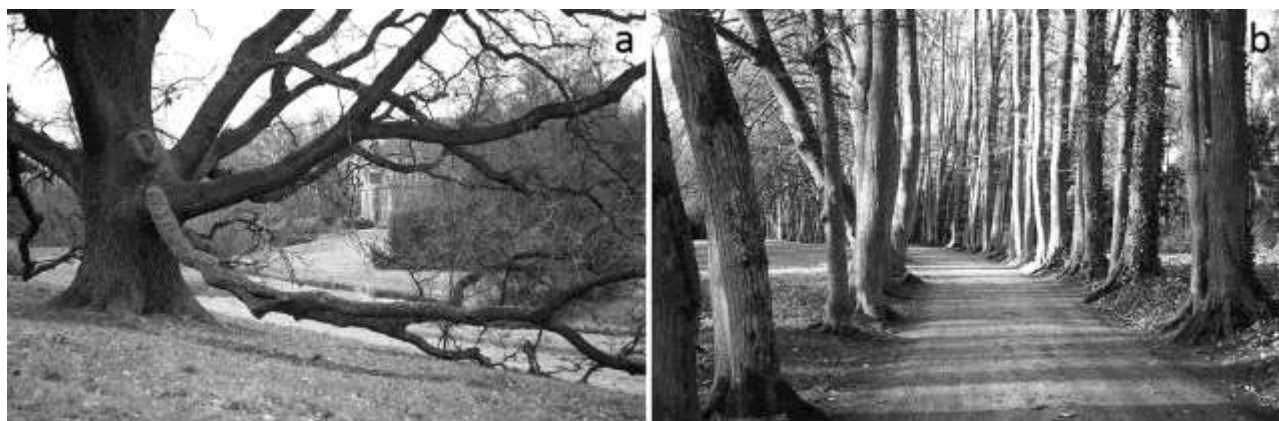
Ryc.143b. Wykorzystanie istniejących elementów wodnych. Rzeka w założeniu siennickim (fot. autor, 2004)

Małe urozmaicenie terenu wykluczyło zastosowanie sztuczek optycznych charakterystycznych w angielskim krajobrazie. Rzadziej niż w Anglii, *gdzie wędrował wzrok nie szła stopa*. Wszędzie prowadziły ścieżki, kierowały odbiorcą i nie pozostawiały swobody i możliwości intuicyjnego poznania i odczuwania przestrzeni. Polski ogród krajobrazowy w przeciwieństwie do malowniczych łąk i pastwisk budujących wnętrza ogrodu, posiadał więcej przestrzeni zadrzewionych, co wynikało z charakteru polskiego krajobrazu. Wśród drzew wznoszono pawilony, wycinano polany i dalekie widoki oraz liczne otwarcia, które ułatwiały kontakt z otoczeniem. Surowe warunki klimatyczne nie pozwalały polskim trawnikom zielenić się tak pięknie i naturalnie jak w ogrodzie angielskim. Zastępowały je łąki kwietne, kobierce zimozielonych roślin pokrywowych i kwitnące byliny. Naturalne ograniczenia spowodowały, że po polskich ogrodach w przeciwieństwie do angielskich, nie wędrowały stada owiec i bydła, za to częściej można było spotkać dziką zwierzynę swobodnie przemierzającą lasy posiadłości. Lasy otaczające ogrody krajobrazowe były namiastką pradawnej puszczy, która naturalnie porastała tereny Polski, dlatego wyjątkowe miejsce przypisuje się gajom i knieją, które wrosły w polski krajobraz jako wspomnienie pierwotnego człowieka żyjącego w zgodzie z naturą (ryc.144-145).

Dużo bogatszy niż w Anglii był również świat roślin, a malownicze drzewa niejednokrotnie zastępowały budowle ogrodowe. Jesiony, lipy, buki i dęby, olchy i brzozy sadzono na przemian z przywożonymi z Rosji drzewami iglastymi. Skład i różnorodność gatunkowa w ogrodzie uzależniona była od miejsca gdzie ogród powstawał.

Ze względów gospodarczych ogrody krajobrazowe w Polsce nie sięgnęły ideałów angielskich. Odmienny krajobraz, typ produkcji i własności a przede wszystkim majątki i stosunki społeczne, nie pozwoliły na ujmowanie w ramy ogrodów tak olbrzymich przestrzeni. Dlatego brak w nich angielskiej lekkości, przestrzenności i swobody w traktowaniu naturalnego krajobrazu. Częściej niż w Anglii, gdzie akceptowano istniejące

warunki podkreślając jedynie walor, polski krajobraz był - poprzez skomplikowane działania stylizowany na naturalny.



Ryc.144. Drzewa w polskim ogrodzie krajobrazowym. Gołuchów (a) aleja w Kórniku (fot. autor, 2004)



Ryc.145. Lasy włączane w kompozycję ogrodu. Sierniki (fot. autor, 2004)

Polski ogród krajobrazowy połączył elementy ogrodu kosmopolitycznego wzorowanego na osiągnięciach obcych cywilizacji z zakorzenionym w polskim krajobrazie ogrodzie sarmackim. Obok budowli antycznych, rustykalnych, chińskich, tureckich i innych elementów egzotycznych pojawiają się sad, warzywnik, kwiaty, studnia, pola uprawne i malowniczy pejzaż polski włączony w kompozycje ogrodu. Również opiekowana w ogrodach angielskich funkcja ozdobna nie wyparła z przestrzeni ogrodowej polskiej gospodarności i użyteczności ogrodu oraz umiłowania do wystawnego życia. W ogrodzie, włączonej w międzynarodowe konflikty polityczne Polsce, będącej jednocześnie miejscem gdzie splatały się religie Zachodu i Wschodu, najistotniejsze stały się w symbole narodowej tożsamości i przywoływanie polskiej tradycji - mīt polskiego sarmaty: rycerza i katolika. Polska była krajem katolickim, a przydrożne krzyże, kapliczki i dominujące w przestrzeni kościoły były tego dowodem. Ogromną rolę w wy-

posażeniu ogrodu i formowaniu krajobrazu odegrał wizerunek sarmaty katolika, walczącego o krzewienie idei chrześcijańskich. Polski szlachcic obrońca wiary, obrońca Najświętszej Marii Panny stawał na straży suwerenności chrześcijaństwa Europy, strzegł przed niebezpieczeństwem pogaństwa i innowierstwa. We wnętrzach lub przy drogach pojawiały się kapliczki, miejsca modłów, elementy tradycji chrześcijańskich, a natura służyła w tworzeniu miejsc dla kontemplacji.

4.4.2 Elementy i dekoracje w polskim ogrodzie krajobrazowym

W początkowej fazie powstawania ogrodów krajobrazowych, której towarzyszyły czasy stosunkowej stabilizacji w życiu społecznym, ogrody wypełniały typowe elementy dekoracyjne. Pieniądze, bezpieczeństwo i spokój stały się motywem do pojawienia w ogrodach wież, piramid, kolumn, imitacji ruin, zamków i kościołów, grobowce, pasterskie szataśy, mauretańskie minarety. Wolny czas i wygoda, podążanie za modą, wspierane nudą powodowały często, że stosowane formy stawały się coraz bardziej ekscentryczne. Budowle były modne i szalone, budowane ku przyjemności lub by dorównać kroku sąsiada - rywala. Przyozdabiając ziemię odzwierciedlały stan ducha właściciela. Budowle powstawały z różnych materiałów, co ograniczało ich żywotność. Kolejne fazy rozwoju ogrodów, dojrzewania formy wprowadzały w przestrzeń mniej budowli nieużytkowych, wznoszonych do przyozdabiania, a więcej świątyń i pawilonów związanych z tradycją i wartościami kulturowymi. Każdy jednak pojawiający się element budował wiele więcej emocji i nastoju niż jakikolwiek styl architektoniczny. Elementy i pawilony dekoracyjne były użytkowe i funkcjonowały jako muzea, kaplice, domy mieszkalne lub miejsca spotkań. Idea ogrodu krajobrazowego, która zrodziła się a Anglii końcem XVIII wieku wpisała się w polskie umiłowanie wiejskiego życia i potrzebę zademonstrowania postaw społecznych, religijnych i patriotycznych.

Końcem XVIII wieku istotną rolę w polskim pejzażu odegrała ruina⁶⁰⁹. Rola nie ograniczała się do dekoracji, ale budzenia nastroju. Odmienna od angielskiej była symbolika ruiny. W Anglii ruina rozumiana była w sposób dosłowny jako element przypominający o kruchości, rozsypywaniu się, zatracaniu kształtów i wrastania w naturę. Przemiana w ruinę była procesem, który uszlachetniał. Symbolika ruiny w polskim pejzażu przypominała o polskiej przeszłości: *pełniła funkcje patriotyczne, miała być znakiem szeroko rozumianej dawności, przypominać wieki świetności kraju. Kult ruiny w tym kontekście łączył się z troską o opiekę nad zabytkami, z działaniami zmierzającymi ku ich odbudowie i ochronie, rozpoczętymi jeszcze pod patronatem król St. Augusta*⁶¹⁰.

Oprócz wymienionych elementów, Polski ogród charakteryzowała droga dojazdowa do posiadłości obsadzona jedno lub dwurzędową aleją drzew, najczęściej lip lub jesionów (ryc. 146,147,148). Droga prowadziła na poprzedzający pałac dziedziniec, zagospodarowany owalnym, proporcjonalnym w skali do budowli pałacu podjazdem z trawnikiem lub parterem gazonowym. Pałac od strony elewacji ogrodowej

⁶⁰⁹ Kult ruiny miał swoje literackie początki związane z zainteresowaniem średniowieczem

⁶¹⁰ Kowalczykowa, A., 1982, Pejzaż romantyczny, Wydawnictwo literackie, Kraków, s.34

wydawał się być lekko wyniesiony, a opadająca lekko w dół ku strumykowi polana, wypełniona pojedynczymi swobodnie rosnącymi drzewami, sprawia wrażenie naturalnego wnętrza, w którego tworzeniu nie brał udziału człowiek. Posiadłość poprzez ścieżki i płynący swobodnie strumień zgrabnie łączy się z lasem i polami uprawnymi. Przestrzeń całej posiadłości jednoczą widoki z pałacu i prześwity na pałac. W sąsiedztwie pałacu najczęściej znajdował się ogród warzywny z sadem i studnia.



Ryc.146. Elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiego. Przejście przez wąwóz w Puławach (a), rzeźba w ogrodzie łazienkowym (b) (fot. autor, 2004)



Ryc.147. Elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiego. Świątynia w Arkadii (a) czytelna w przestrzeni aleja dojazdowa do posiadłości siennickiej (b) (fot. autor, 2004)



Ryc.148a. Elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiego. Kolumny w Królikarni (fot. autor, 2004)



Ryc.148b. Elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiego. Pawilon chiński w Wilanowie (fot. autor, 2004)

W Polsce na znalazły zastosowania angielskie elementy rzeźbiarsko – architektoniczne związane z tematyką morską. Polska nie była potęgą na morzach i nie posiadała tradycji kraju morskiego. Inaczej niż w Anglii pojmowano kulturę turecką i mauretańską, z którą w sposób bezpośredni łączyły polskie dzieje. Podczas gdy w Anglii namiot turecki był dekoracją i nastrojowym pawilonem, utożsamianym z turecką namiętnością, w Polsce elementy były wspomnieniem wydarzeń i bohaterskich podbojów,

splataniem się polskiej kultury z elementami kultury wschodniej. Silna była również pamięć i korzenie pierwotnych ludów sarmackich, które na tereny Polski przybyły ze wschodu kontynentu.

4.4.3. Polski gotyk w ogrodzie krajobrazowym

Obok wznoszonych w ogrodach XVIII wieku budowli antycznych, w Polskim ogrodzie pojawiają się detale nawiązujące do gotyku. O ile elementy starożytne, kult postaci antycznych i przywoływane za ich pośrednictwem symbole, metafory w Polsce pozostawały bliskie angielskim i europejskim fascynacjom, o tyle elementy kultury średniowiecznej i detale związane z dawnością miały w Polsce zupełnie inne odniesienie niż w Anglii. Anglia jako pierwsza odkryła bogactwo gotyku i to dzięki angielskiej fascynacji trafiał do ogrodów Europy. Do Polski gotyk przybył wraz z przejmowanymi przez Polaków idei ogrodu krajobrazowego. Początkowo pojawiał się jako element mody, a dopiero Izabela Czartoryska, dzięki mentalności i podróżom do Anglii wprowadziła i tłumaczyła głębie i sens, stosowanego przez nią w ogrodach stylu.

Gotyckie w osiemnastowiecznej Anglii utożsamiano z germańskimi plemionami, które podbiły wyspę. Goci pozostawiali osiągnięcia własnych cywilizacji a także zjednoczyli mieszkańców i jako pierwsi stworzyli niezależny naród. Naród utożsamiał się z wyspą. Dzięki wieżom gotyckim, ruinom, średniowiecznym katedrom przywoływano okresy angielskiej świetności, narodowych bohaterów, miłość, wierność etc. uczucia i wartości, ideały ludzi gotyku. Angielski gotyk również ściśle wiązał się ze stylem w architekturze *już na początku XVIII wieku twierdzono, że wnętrza gotyckie odpowiada głównym rysom ogrodu wolnego, utrzymywanego w stylu angielskim i cechom nieskrępowanego ludzką ręką krajobrazu.*⁶¹¹ Polany wśród smukłych drzew, które krzyżowały się w koronach konarami były pierwszymi, otwartymi katedrami. Tam spotykali się ludzie, modlili i oddawali cześć Bogu. Na ten wzór powstawały olbrzymie katedry, a ich architektura wiernie naśladowała naturę. Z gotykiem wiązało się upodobanie do dzikości, pierwotności a więc autentyczności, do otwieranych dalekich widoków. Nastroju melancholii dopełniały ruiny. Ukazywały się natury nad dziełem człowieka. Wrażenie pogłębiał naturalny pejzaż angielskiej wyspy kamienie, kaskady, urwiska i samotnie rosnące olbrzymich rozmiarów drzewa. Gotyk angielski⁶¹² bardziej niż pobożność i religijność przynosił nastrojowość, malowniczość, różnorodność pożądaną w przestrzeni ogrodu krajobrazowego.

W Polsce w gotyku doszukiwano się nie tylko form, ale znaczeniowej głębi. Jako w kraju katolickim, głęboko wierzącym i zawierającym swe życie Bogu, w gotyku upatrywano się nie tyle stylu architektonicznego, co za pośrednictwem gotyckich form, przeżycia duchowej głębi boskiej tajemnicy. Gotyk jednoczył z Bogiem, a nastroje, strzeliste przestrzenie, łuki i sklepienia wyzwalały duchowe uniesienia. *W gotyckiej*

⁶¹¹ Aleksandrowicz, A., 1998, Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość, UMCS, Lublin, s.220

⁶¹² W Anglii w XVIII wieku obok wznoszonych budowli neogotyckich, wciąż istniało wiele ruin starych opactw, które zniszczył w XVI wieku Henryk VIII na znak zerwania stosunków z Kościołem. Te wydarzenia a także późniejsze angielskie rewolucje, poszukiwanie i podważanie wiary przez naukę i filozofię doprowadziły poszukujących prawdy Anglików do kryzysu wiary. Duchową próżnię wypełniła wiara w siłę natury.

*przestrzenności, pobożność i religijność łączą człowieka za Stwórcą, teraźniejszość z wiecznością, nieszczęście z nadzieją.*⁶¹³ Popularność gotyku końcem XVIII i początkiem XIX wieku w Polsce wynikała z malowniczej i pięknej formy oraz bogatej symboliki. Gotyk w Polsce posiadał inne niż w Anglii znaczenie i wpasował się w potrzeby społeczne, *jako informacja, że cechy osobowości użytkownika lub właściciela budowli są takie jakie były uznawane za szczególnie znamienne dla ludzi średniowiecza - rycerskość (...) niektóre budowle umacniały starożytność rzeczywistą lub rzekomą rezydencji a zatem rodu właścicieli*⁶¹⁴.



Ryc.149 Domek Gotycki w Puławach (a) neogotycki pałac w Kórniku (b) (autor, 2004)

Początkowo polscy, podobnie jak europejscy klasycy utożsamiali gotyk z czasami barbarzyństwa z ciemnotą i zacofaniem, jednak końcem XVIII wieku w Polsce walczącej o narodową tożsamość, najważniejsze stały się elementy polskiej tradycji. W zmienionych polskich realiach znamieną cechą ludzi średniowiecza z religijności przeradzała się w rycerskość⁶¹⁵, a gotyk staje się idealnym stylem – pamiątką odległych czasów, odpowiadającą budowlą zawierającym zbiory pamiątek (Dom Gotycki w Puławach, Kórnik, Dowspuda etc.) (ryc.149). Przywoływano postawy i styl życia sarmatów: religijność i rycerskość łączącą się z Bogiem, honorem, wolnością i

⁶¹³ Czartoryska, I., 1968, Dylizansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa, s.116

⁶¹⁴ Krassowski, Cz. W., 1978, Problemy architektury polskiej pomiędzy trzecią ćwiercią XVIII w a drugą XX, Architektura, Warszawa

⁶¹⁵ Utożsamienie gotyckości z rycerskością sugerowane było przez literaturę końca XVIII. Dopiero późniejsza polska literatura przywołując polską tradycję, utożsamiała gotyckość z religijnością. Utożsamianie takie było niejako przygotowane przez oświeceniowe teorie architektury, uzasadniające uznanie budowli gotyckich za dzieła architektury m.in. w tym, że kształty tych budowli zostały wskazane przez samą naturę, że pierwotnymi świątyniami były polany leśne, otoczone drzewami, których kształty były później naśladowane przez budowniczych katedr gotyckich. W rezultacie bodaj wszyscy byli zgodni, że jedynie gotyk może ujawniać skupione życie wewnętrzne oraz głęboką uczuciowość, wyrażające tęsknotę człowieka za Bogiem i Nieskończonością. „Średniowieczne katedry są symfoniami religijnymi ułożonymi z cegły i kamienia (Ignacy Matuszewski 1902)

miłością do ojczyzny. Wiara w siły natury nie była w stanie przewyciężyć silnej tradycji wiary w Jedyne Boga, Stwórcę, odpowiedzialnego za większość zachodzących zjawisk. W Polsce odwoływano się częściej niż w Anglii do wiary. W polskim krajobrazie pojawiały się kaplice. Często pawilony antyczne spełniały funkcje kaplic, kultu religii chrześcijańskiej. Antyczną architekturę pogańską z wiarą w Boga połączyła wiara w siłę natury.

Ogromnej popularności angielskiego ogrodu krajobrazowego w Polsce należy upatrywać się z jednej strony, w długo pielęgnowanej tradycji ogrodu sarmackiego i ideologii polskiego sarmaty, z drugiej w kosmopolitycznym charakterze kultury polskich elit i podatności na wpływy obcych kultur, modnych wzorców. Szesnastowieczne sarmackie ukochanie i pochwała życia wiejskiego, sielanka i szczęście czerpane z darów natury, ogród, który utożsamiano z ziemskim rajem, a przede wszystkim włączanie w kompozycje ogrodu piękna naturalnego krajobrazu, wpasowały się w proponowaną przez Anglików formułę ogrodu krajobrazowego. Tym bardziej, że krajobraz natury już był, istniał w przestrzeniach otaczających ogród kwaterowy. W Polsce na rzecz przemian nigdy też nie zrezygnowano z kwaterowego ogrodu użytkowego i sadu, nieodłącznego elementu polskiej tradycji ogrodowej, włączając go w kompozycję przestrzenną. Polskiemu sarmacie również odpowiadał angielski kult antycznego świata, symbolika rycerskości, swobody i naturalności, przywoływany w elementach ogrodowych.

O ile, w zmieniającej się polskiej mentalności ogród angielski zaistniał ideowo, to ze względów gospodarczych ogrody krajobrazowe w Polsce nigdy nie sięgnęły ideałów angielskich. Odmienne krajobraz, typ produkcji i własności a przede wszystkim majątki i stosunki społeczne, nie pozwoliły na ujmowanie w ramy ogrodów tak olbrzymich przestrzeni. Dlatego brak w polskich założeniach angielskiej lekkości, przestrzenności i swobody w traktowaniu naturalnego krajobrazu. Polski krajobraz poprzez skomplikowane działania stylizowano na naturalny, częściej niż w Anglii gdzie w większości akceptowano istniejące warunki podkreślając jedynie walory. Również opiekowana w ogrodach angielskich funkcja ozdobna nie wyparła z przestrzeni ogrodowej polskiej gospodarności i użyteczności ogrodu.



Ryc.150. Elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej. Obelisk w Arkadii (a) i pomnik w Wilanowie (b) (fot. autor, 2004)

Początkowo twórcy polskiego ogrodu krajobrazowego korzystali z francuskich interpretacji, wypełniając niewielkich rozmiarów ogrody pawilonami, budowlami, serpentynowymi ścieżkami. Twórcy naśladowali wnętrza, motywy i elementy ogrodowe podpatrzone w ogrodach angielskich, niemieckich i rosyjskich. Czerpią, inspirowane angielskimi koncepcjami, wzory budowli włoskich, greckich i egipskich. Coraz częściej w polskich ogrodach pojawiają się chińskie mostki, pawilony, mauretańskie pawilony. Dopiero z czasem i kolejnymi kształcącymi podróżami, polska sztuka ogrodowa dojrzewała i zmieniała się. Szczytem stały się ogrody powstające po 1790 roku, po podróżach polskiej arystokracji, szczególnie Izabeli Czartoryskiej i Sł.K. Potockiego wraz z artystami po Anglii. Ogrody, które w sposób dosłowny kopiowały angielskie wzory, a kształtowanie krajobrazu stało się sztuką, podobnie jak w Anglii.

5 Angielski ogród krajobrazowy dzisiaj



Ryc.151. Angielski ogród współcześnie Nyman (archiwum autora)

Dzisiejsze ogrody angielskie stały się wcieleniem piękna przestrzeni i czasu. Wynaleziony w XVIII wieku wzór ogrodu okazał się idealnym i niezwykle trwałym sposobem aranżacji wnętrz, który bez większych nakładów finansowych i prac zachował czytelną kompozycję przestrzenną. Czas w tym przypadku można rozpatrywać jako dodatkowy czynnik modyfikujący i dopełniający piękno krajobrazu. Sprzyjał dojrzewaniu formy i udziałowi natury w ukształtowanym przez człowieka otoczeniu. Formom dodał charakterystycznego ducha oraz przejrzystości i nastroju, zaś całej kompozycji naturalnego bogactwa i różnorodności. Czas stworzył niepowtarzalną atmosferę miejsc, oddziałującą na wszystkie zmysły odbiorcy dzieła ogrodowego. Ogrody zmieniając się wraz z upływem czasu, zachowują jednak swój niepowtarzalny charakter, wynikający z zespołu warunków, w których powstały, a także czynników oddziałujących na nie w toku dalszej ewolucji⁶¹⁶.

5.1 Trwałość angielskiego ogrodu krajobrazowego

Trwałość ogrodu angielskiego tkwi w siłach ukrytych pod powierzchnią ogrodowej formy - *duchem miejsca*, który decydował o niepowtarzalności angielskiego ogrodu (ryc.152). Zależała w równym stopniu od lokalizacji ogrodu, dopasowania do naturalnych uwarunkowań i uzależnienia od nich procesu dalszego upiększania. Jak pisał Dubos: *topografia, geologia i klimat dają każdemu krajowi jego własne kwiaty, które nigdzie indziej tak nie rozkwitają, a nade wszystko dają mu własne niebo określające*

⁶¹⁶ Dubos R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa, s.26

charakter ludzi i krajobrazu. Umiejętnością wykorzystania w tworzeniu wnętrza ogrodowych *ducha miejsca* i związanych z nim niepowtarzalnych, naturalnych cech oraz atmosfery i nastroju sprawiło, że krajobraz angielski był tak specyficzny, jak sami Anglicy (ryc.152).



Ryc.152. Współczesny wygląd ogrodów krajobrazowych Anglii. Priori Park (a), Sheffield (b) (autor 2002)

Dobrze rozplanowany ogród angielski nigdy się nie nudził, bo nigdy nie monotony. Ciągłe ewoluował, dzięki zmiennemu i nietrwałemu materiałowi roślinnemu - począwszy od wielu gatunków i odmian drzew, tworzących grupy, klomby, zadrzewienia śródpolne, zagajniki i lasy, poprzez pielęgnowane powierzchnie trawników, kwietne łąki, po zdobiące zakątki ogrodowe kwiaty. Ciągłe zmieniające swój wygląd i kolor rośliny delikatnie odświeżały i przystaniały, zieleniące powierzchnie trawników, lśniące w promieniach słońca strumyki i uwydatniały piękno jeziora odbijającego błękit nieba. Ekspozycje i widoki wciąż pojawiały lub znikwały. Odpowiednio zastosowane odmianowy poszczególnych roślin harmonijnie jedna po drugiej przebarwiała się lub kolejno zrzucały liście. Dzięki nim komponowanie scen pełnych różnorodności i kontrastu opiera się na łagodnym przechodzeniu z jednej formy w drugą. Rośliny zmieniały ogród każdego dnia i o każdej jego porze. Inny był we mgle, mżawce, deszczu i burzy. Inaczej wyglądał o poranku, inaczej o zmroku. W pełnym słońcu różnił się od tego o zachodzie. O wschodzie słońca dominowała soczystość barw, budziło się życie. Kolory bledły i rozmywały się w mroku. Natężenie światła było jednym

z głównych czynników decydujących o intensywności kolorów. Wpływało również na wyrazistość kontrastów. Sylwetka, kształt i kolor roślin dawały bogate spektrum możliwości. Przy ich pomocy wydobywano walory kompozycji lub ukrywano niedociągnięcia oraz wykorzystywano je do tworzenia złudzeń optycznych - zbliżano lub oddalano obraz.

Wraz z zmianą pór dnia i natężenia światła, temperatury i wilgotności powietrza unosiły się w powietrzu różne dźwięki i zapachy. Jak pisał Bacon: *zapach kwiatów jest znacznie bardziej słodki w powietrzu, ulotnie pojawiając się i znikając podobnie jak szum i świergot ptaków*⁶¹⁷. Zmieniało się odczuwanie wszelkich bodźców. Z roślin, które były siedliskiem ptaków, owadów i różnych zwierząt, unosiły się odgłosy życia, przynoszące radość i optymizm.

W ogrodzie angielskim każdy czuł się częścią otoczenia. Dla niego śpiewały ptaki i szumiały drzewa, rozkwiatały kwiaty i świeciło słońce. Ogród w bogactwie świata roślin i dekoracji architektoniczno – rzeźbiarskiej krył nastrojowość i dostarczał przeżyć i emocji. Jednolitość tkwiąca różnorodności wpływała na bogactwo zmysłowego, prawdziwego odczuwania natury. Ogród angielski cechuje monumentalność i wzniosłość⁶¹⁸, co osiągnięto dzięki architekturze i odpowiedniej skali założenia. Wrażenie nieskończoności przestrzeni i upływ czas nadawały ogrodom niepowtarzalności i tajemniczości. Przejrzystość, prostota i ukryte w nich piękno, towarzyszyły wszystkim elementom ogrodu - od łagodnego trawnika, swobodnie rosnącego drzewa do widoków otwartych na dalekie przestrzenie. Czysta forma i nieskazitelność elementów budowały malowniczość ogrodu złożonego z wyważonych elementów sztuki i fragmentów naśladowujących naturę. Istotną cechą ogrodu angielskiego była użyteczność, czyli dopasowanie ozdobnych form do aktywności i wymagań człowieka. Ogród był tworem żywym i dzięki swej zmienności dawał ludziom nieograniczone możliwości urzeczywistnienia ambicji i wykorzystania talentu.

5.2 Elementy formalne angielskiego ogrodu krajobrazowego

W ogrodzie angielskim, w którym różnorodność stała się kategorią piękna, zasada kompozycyjna pozwalała na możliwie jak największe urozmaicenie przestrzeni. Wśród elementów formalnie budujących przestrzeń ogrodową, dostrzeganych przez człowieka, Bell - współczesny angielski teoretyk, jako podstawowe wyróżnił: *punkt, linię, powierzchnię, bryłę i wymiar*⁶¹⁹. Bez wątplenia dotyczy to również angielskiego krajobrazu historycznego, który zajmuje znaczną powierzchnię dzisiejszej Anglii. Wymienione elementy, a także bogactwo oraz różnorodność form angielskiego ogrodu osiemnastowiecznego służyły uzyskaniu właściwej proporcji między kulturą a naturą. Ogrody krajobrazowe wyrażały wartość natury w odniesieniu do walorów dzieł sztuki i ogólnej działalności artystycznej człowieka.

⁶¹⁷ Jacques, D., 1983, *Georgian Gardens*, BT. Batsford, Londyn

⁶¹⁸ Wzniosłość pochodzi od angielskiego słowa 'sublime'

⁶¹⁹ dalej autor różnicuje wymienione elementy: „liczbą, pozycją, kierunkiem, orientacją, rozmiarem, kształtem, odstępem, teksturą, gęstością, kolorem, czasem, światłem, widoczną mocą, sensacją, przemilczeniem, domysłem.” (w: Bell, S., 1984, *Elements of visual design in the Landscape*, Londyn)

Kategorie estetyczne charakterystyczne dla ogrodowej różnorodności widoczne były w projektach i służyły uzyskaniu określonych efektów: intrygi, zaskoczenia, skamienia z wrażenia, nieregularności, deformacji, brzydoty, piękna, wzniosłości, urozmaicenia, naśladowania średniowieczna i starożytności. Wyróżnione elementy również posłużyły do stworzenia piękna kompozycyjnego angielskiego ogrodu. Odpowiednie rozplanowanie tych elementów w przestrzeni ogrodowej zapewniało jedność, wynikająca z żywotności i bezpośredniej relacji, kompletność, oraz urozmaicenie, redukcję skali, wydłużanie, skrócenie, wyolbrzymienie pożądaných fragmentów kompozycji. Ważne było również umiejscowienie poszczególnych elementów w przestrzeni i relacje, w jakich pozostawały. Elementy zbyt blisko i regularnie położone wprowadzały w krajobrazie chaos, a wyposażenie i sama przestrzeń miały się dopełniać, być kompletne. Poza połączeniem i kompletnością w przestrzeni ogrodu liczyła się kontynuacja, podobieństwo, relacja formy i tła. Były to główne wytyczne, którymi się posługiwano przy różnicowaniu form, barw, gatunków roślin, rzeźby terenu, struktury przestrzennej i innych elementów. Przestrzeganie tych zasad było przepisem na uzyskanie perfekcji formy ogrodowej. Przy traktowaniu krajobrazu jako całości unikano powtarzania rozwiązań. W ogrodzie angielskim, gdzie nadrzędnym celem było wyeksponowanie natury, podkreślano zalety poszczególnych roślin. Towarzyszyło temu pragnienie podziwiania chęć walory przyrodniczych i estetycznych w pełnej formie i palecie barw. Jak nigdy dotąd zaczęły się liczyć równowaga, proporcja, napięcie, rytm i skala, które ustaliły w angielskim krajobrazie harmonię.

5.3 Czynniki warunkujące zmiany w ogrodach angielskich

Część zachowanych ogrodów osiemnastowiecznych jest jeszcze piękniejsza niż w chwili, gdy powstały, gdyż dopiero z upływem czasu zaszły procesy, które urzeczywistniły wizje projektantów. Drzewa osiągnęły oczekiwane rozmiary, zamieszkały w nich ptaki i inne zwierzęta. Zgrzyt starych konarów i szum liści drzew oraz inne dźwięki często świadczą o dojrzałości ekosystemu. Czas w parze z naturą sprawił, że słabe i nieprzystosowane rośliny zostały wyparte przez gatunki trwałe, odpowiadające naturalnych warunków konkretnych miejsc, siedliskom. Podobnie stało się z innymi zachowanymi elementami ogrodowego wyposażenia, które potwierdziły sens swego istnienia, ponieważ wraz z przetrwała idea, która towarzyszyła ich powstaniu. Za tę ideę uznano ukochanie swobody i naśladowanie natury, jako wzorca piękna. We wciąż zmieniających się warunkach ogrody angielskie są dziś jedną z form ochrony nie tylko krajobrazu, ale i charakterystycznej fauny i flory.

Czas jednak działał też na niekorzyść ogrodu, który ulegał zmianom pod wpływem działań kolejnych właścicieli i ich stylu życia. Wydarzenia historyczne, polityczne i ekonomiczne, a przede wszystkich osiągnięcia techniczne, zmieniały gospodarkę Anglii, modyfikując również rolę ogrodów. Anglia w końcu XVIII wieku z kraju rolniczego i pasterskiego stawała się krajem uprzemysłowionym. Kapitał lokowano w handlu i lokatach bankowych, a nie inwestowano w ziemię i gospodarstwa rolne. Tym samym z pięknego, malowniczego ogrodu zniknęły owce, ozdobne łąny kukurydzy, a zarybiane wcześniej stawy - zarastały. Dzielono duże parkowe przestrzenie, których

utrzymanie było kosztowne. Zmienia się skala założeń i funkcja ogrodu ozdobno-użytkowego i funkcjonalnego. Ogród zajmował niewielką przestrzeń i służył już tylko ozdobie; pozostał wspomnieniem wcześniejszych założeń. Kolejne reformy powodowały, że nowych właścicieli często nie stać na utrzymanie kosztownych posiadłości, opłacanie podatków i wynagradzanie zatrudnionych w majątku ludzi. Utrzymując domostwa często kosztem rodzinnych pamiątek, których muszą się wyzbywać.

Zmora angielskich ogrodów bywały kolekcjonerskie pasje właścicieli ziem, które w XIX wieku opanowały całą Anglię. Na pamiątkę podróży w ogrodach pojawiały się kolekcje drzew, krzewów i roślin zielnych, mnóstwo pawilonów, detali architektonicznych, rzeźb etc. Nadmiar roślin i niewłaściwe procesy pielęgnacyjne piękne kolekcje zamieniały w istny „lasy roślin”, niwecząc pierwotne koncepcje. Nowi właściciele rujną przestrzeń i widoki, upraszczają formy i niszczą kompozycje roślinne.

Upływ czasu powodował również zmiany naturalnego otoczenia ogrodów. W krajobraz, który wcześniej był dziką i nietkniętą naturą, wkraczała tkanka miejska. Zmiana sąsiedztwa wpływała na koncepcje, a w osiemnastowiecznym wzorcu najważniejsza była właśnie otaczająca ogród okolica i relacje widokowe.

Nowe czasy i właściciele wnoszą świat nowych wartości i ideałów. Już nie ogród, a inne przejawy życia codziennego służą za wizytówkę pozycji społecznej i prestiżu. Odmienne są również codzienne zajęcia ludzi, sposób spędzania czasu i wypoczynek, które determinują wygląd i formę ogrodu. Zmieniły się również narzędzia i sposoby komunikowania, które wpłynęły na sposób spędzania wolnego czasu sprawiając, że ogrody coraz są coraz rzadziej odwiedzane i nie taka często zakłada się nowe na wzór tych oryginalnych, osiemnastowiecznych.

Ogrody zmienia też współczesny sposób ich użytkowania. Wygląd modyfikują nowoczesne nawierzchnie dróg przystosowane do ruchu samochodów. Zmienia się skala, proporcje wnętrza i elementów ogrodowych oraz wyposażenie. Zwiększyła się też prędkość przemieszczania i wpłynęła na sposób percepcji przestrzeni. Pojawiły się parkingi, miejsca postojowe, place rekreacyjne i ogrody tematyczne, wychodząc naprzeciw współczesnym wymaganiom i formom wypoczynku. Nadal w ogrodach grywa się w krykieta czy kule i jeździ konno, ale też rozgrywa się chętnie partie golfowe i mecze futbolowe. Jako wspomnienie dawnych czasów w ogrodach przywrócono pasące się owce, a pawilony ogrodowe nadal funkcjonują jako wnętrza mieszkalne lub wynajmowane na przeróżne okazje: śluby, spotkania etc. Najistotniejsze jest to, że ogrody wciąż istnieją, a dzięki zwiedzającym je ludziom oraz umiejętnej i starannej pielęgnacji zachowują wygląd bliski oryginałowi z czasu powstania.

Próbę czasu niewątpliwie najlepiej przetrwały pałace i ich najbliższe otoczenie oraz elementy dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej. Ogrody nadal *snują* historie, kryją filozofie, zamyślenia, fascynacje i są wyrazem ludzkich postaw. Obok zachowanych budowli i ogrodowych pawilonów, również przetrwała rzeźba terenu i elementy wodne, rzeki, jeziora, stawy, sadzawki. Niektóre ogrody przetrwały w niezmienionej skali, podobnie jak osie widokowe czy fragmenty naturalnego krajobrazu. Zachowało się *ha – ha* i wyraźny podział, sekwencja: *pleasure ground* - ogród - park – krajobraz, jako charakterystyczne cechy angielskiego ogrodu. Jeszcze można podziwiać gładkie, zielone powierzchnie trawników stykające się ze spokojnym lustrem wody,

odbijającym niebo, swobodnie rosnące malownicze okazy drzew, klomby i jednogatunkowe gaje oraz otaczający posiadłość las.

Trzeba zrozumieć historię ogrodu, by móc go w pełni poznać.

W kształtowaniu ogrodów przeważają angielskie koncepcje projektowe, mimo wielu zmian jakie niewątpliwie zaszły od osiemnastego wieku. Najchętniej tworzymy ogrody przeznaczone do codziennego użytku, z myślą o nas samych, o naszych potrzebach i emocjach. Ogród ma nam odpowiadać, ułatwiać bezpośredni kontakt z przyrodą, stwarzać dogodny nastrój do kontemplacji uroków natury, pobudzać wszystkie zmysły. Sposób urządzania ogrodu nadal świadczy o guście właściciela. Bogata formuła ogrodu angielskiego daje możliwość okazania statusu majątkowego i społecznego, poglądów politycznych, stosunku do tradycji. Ogród ponadto zdradza styl życia, pasje i sposobu spędzania wolnego czasu swego właściciela. Również dziś może być tani w założeniu i utrzymaniu oraz zachować wszystkie reguły wstępne i projektowe oraz elementy budujące wnętrza, którymi posługiwali się Anglicy w osiemnastym wieku. Wszystkie elementy można ukształtować zgodnie z charakterem miejsca, kompozycję oprzeć na pięknie przyrodniczych form urozmaicających przestrzeń. Najważniejsze jest zachowanie prostoty i jedności kompozycji przestrzennej we współczesnym ogrodzie, jak w pierwotnych angielskich założeniach krajobrazowych w XVIII wieku.

6 Wyniki pracy

6.1 Omówienie wyników

Jak wynika z badań nad formą angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku, to: Trudna do określenia jest skala i powierzchnia ogrodu ze względu na założenia kompozycji ogrodu krajobrazowego, którego ideą było zacieranie wszelkich granic, przy zastosowaniu *ha-ha*. Centralny element kompozycji został przeniesiony na elementy natury: jezioro, polana, a budowla pałacu została ograniczona do dekoracji. Pałac w stylu angielskiego palladianizmu, usytuowany na niewielkim wzniesieniu, elewacją frontową ku północy co było wynikiem stylu życia domowników, gdzie w część wschodniej toczyło się życie codzienne, a wnętrza strony zachodniej miały charakter reprezentacyjny i towarzyski, wyjątek stanowiły budowle pochodzące z wcześniejszych epok.

Wyrażna w ogrodzie angielskim staje się sekwencja następujących po sobie wnętrz, które różni stopień ingerencji człowieka, wyposażenie - nasilenie elementów dekoracji architektoniczno-rzeźbiarskiej, dostosowanie wnętrza ogrodu do potrzeb określonego wypoczynku, częstotliwości przebywania i oddalenie od budowli pałacu: pałac i *pleasure ground* – ogród – park – otaczający krajobraz. Charakterystyczny staje się również podjazd. Następujące po sobie wnętrza zlewają się w kompozycyjną całość. Kompozycja ogrodu polega na łączeniu elementów widokiem. Dzięki zastosowaniu *ha – ha* ogród powiększano o nieskończoność i korzystano z zapożyczonych widoków, co posiadało jednoczytło z otaczającym, „upiękaszonym” krajobrazem, czyniąc obszar olbrzymim i bezgranicznym, tworzącym jednolitą, wieloprzestrzenną kompozycję. Ogród był dostosowany do istniejącej rzeźby terenu i zgodnie z naturalnymi właściwościami *-duchem miejsca*.

Głównym składnikiem ogrodu była przyroda a nie sztuka i uwydatnienie jej piękna stało się nadrzędnym celem ogrodu krajobrazowego. Z natury zaczerpnięto podstawowy komponent kształtujący ogród, jakim była swobodna linia. Ukształtowana tak by naśladować naturę w każdym fragmencie ogrodu. Wije się serpentynowo lub łagodnie w obrysach elementów tworzących świat ogrodu: jezior, dolin, stoków, wzgórz, łąk, lasów, rzek. Dominują formy natury, której urodę ma eksponować angielski ogród krajobrazowy. Z natury zaczerpnięto główne elementy, stanowiące podstawę kompozycji: rzeźbę terenu, rośliny i wodę, których naturalne formy akceptowano lub przerabiano na podobieństwo naturalnych.

Na wygląd typowego ogrodu angielskiego składają się delikatnie falujące, gładkie płaszczyzny trawników ze sporadycznie pojawiającymi się grupami drzew, klombami lub swobodnie rosnącymi, pojedynczymi egzemplarzami drzew. Każdy ogród angielski zawierał wzgórza wieńczone lasami i budowlami, malownicze doliny, w których swobodnie wijką się strumienie, duże zwierciadła wody, płaskie równiny urozmaicane lasami i uprawami, otwarte przestrzenie łąk, na których pasą się owce, było i polany z ukrytą między drzewami dziką zwierzyną. Całości kompozycji dopełniają ze smakiem wkomponowane elementy dekoracji architektoniczno - rzeźbiarskiej. Budowle formą naśladowały wzory antyczne, gotyckie i egzotyczne.

Wymyślano i sztucznie tworzone: *follies*, *eye catcher*, sztuczne ruiny, sadzono martwe drzewa by uzyskać bardziej prawdziwy, naturalny krajobraz. Wnętrza wypełniały rustykalne ermitaże, pustelnie w zaadoptowanych naturalnych jaskiniach lub chatach, łukowate, kamienne mostki, drewniane kładki i siedziska.

Trwałe elementy kompozycji były wnoszone w kanon angielskiego ogrodu przez kolejnych twórców.

Jak wynika z badań nad ideą angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku, to: Jego pojawienie było prawdziwym przełomem w postrzeganiu i konstruowaniu najbliższego ludzkiego otoczenia, gdzie człowiek z autokratycznego, dominującego i podporządkowującego władcy staje się jednym z elementów natury, który by przetrwał i istniał musi współgrać z pozostałymi elementami. Człowiek z obserwatora stał się aktywnym uczestnikiem naturalnych zjawisk i procesów zachodzących w otaczającym go świecie ogrodu. Człowiek przenikał do wnętrza, utożsamiał się z miejscami i odczuwał. Twórca ogrodu krajobrazowego gdzie się da zachowuje naturę lub naśladuje i podporządkowuje jej zasadom.

Ogród krajobrazowy nie powstał na drodze ewolucji wcześniejszych stylów projektowania ogrodów, ale jako wyraz sprzeciwienia się ogólnie panującemu dotychczas ładowi, również w przestrzeni. Był buntem przeciwko symetrii, ale i ludzkim i twórczym postawom. Ogród przestał być sceną, na której rozgrywano społeczne fantazje, ale stał się celem samym w sobie.

Ogród krajobrazowy był ogrodem wywodzącym się z Anglii. Ideę ogrodu stworzyli angielscy myśliciele i filozofowie, których działania i myśli nie były niczym ograniczone, a nie ogrodnicy i projektanci. Wyobrażenie idealnego krajobrazu odnaleźli we włoskim malarstwie krajobrazowym XVII wieku, które przywozili członkowie angielskich elit uzupełniający swe wychowanie europejskimi wjazdami *Grand Tour*. Ideę i wizję zrealizowali dzięki umiejętności i zapałowi najpierw angielscy właściciele, fascynaci i miłośnicy sztuki ogrodowej dopiero potem profesjonalni architekci i ogrodnicy.

Ze względu na osobę twórcy ogrodu angielskiego: artystę malarza, dramaturga, poetę, myśliciela i filozofa zasadniczą rolę odegrały nie plany ogrodów, ale widoki i opisy. Takie sposoby powielania elementów, motywów i widoków ogrodu umożliwiły szybkie rozpowszechnianie nowych trendów po całej Europie.

Podstaw kształtowania się angielskiego ogrodu krajobrazowego należy upatrywać w osobie twórcy – Anglika oraz czynnikach społecznych i środowiskowych kształtujących jego postawę twórczą. Ogród krajobrazowy odzwierciedlał cechy twórców i środowiska, w którym powstał. Położenie i dzieje uwarunkowały w Anglikach poczucie odmienności, która wyzwoliła w narodzie angielskim poszukiwanie płaszczyzny - sztuki, która umożliwiłaby urzeczywistnienie i zademonstrowanie doskonałości własnej cywilizacji, określającą narodową tożsamość. Najwłaściwsza okazała się sztuka ogrodowa, która wykorzystywała zakorzenione w angielskiej tradycji umiłowanie i umiejętności. Trzeci wymiar – przestrzeni rzeczywistej ogrodu, dawały duże możliwości samorealizacji. Sztuka ogrodowa w osiemnastowiecznej Anglii stała się angielską sztuką narodową.

Bogactwo materialne narodu miało przełożenie w formach ogrodu.

Ogród był dziełem, który wyraził angielską osiemnastowieczną cywilizację. Ogród odzwierciedlał potrzeby, styl życia, zamiłowanie i dzieje, tradycję mieszkańców wy-

spy a także komponenty naturalnego krajobrazu wyspy: łagodne wzniesienia terenu i doliny, w których płynęły strumienie, zieleniące się łąki, na których pasto się bydło, kępy drzew i lasy otaczające posiadłości etc. Ogród był *reklamą* informując otoczenie o codziennych zajęciach i osiągnięciach właścicieli. W przestrzeni ogrodu znalazły wyraz zaoceaniczne wyprawy organizowane z rądzysku, poszukiwaniu mitycznego raju lub wypełnienia duchowej próżni, która po burzliwych rewolucjach oparowała angielskie społeczeństwo.

Oprócz kultury francuskiej szczególnie ważnym bodźcem zewnętrznym, kształtującym ogród angielski było przywożenie do Anglii - oprócz wyobrażenia, rysunków i opisów ogrodów Chin, chińskiej filozofii. Wpływ i oddziaływanie chińskiej kultury⁶²⁰ niewątpliwie wzbogaciło formę i uzupełniło idee angielskiego ogrodu krajobrazowego.

Źródłem sukcesu ogrodu krajobrazowego można upatrywać się w triumfie kultury germańskiej, która w wyniku społecznych i kulturowych przemian XVIII wieku zastępowała kulturę łacińską. W krajach katolickich gdzie jedyną siłą sprawczą był Bóg w Anglii wy tłumaczeniem na wszystko stawała się natura.

Szczytowy moment rozwoju angielskiego ogrodu krajobrazowego przypadł na ogrody tworzone zgodnie z wytycznymi Lancelota *Capability* Browna, który swoimi założeniami programowymi rewolucyjnie zmienił krajobraz Anglii. Wytyczne Browna wraz z przetrwałymi dekoracjami architektoniczno-rzeźbiarskimi poprzedników oraz modyfikacjami następców wpasowały się w warunki społeczne i naturalne środowisko Anglii.

Jak wynika z badań nad recepcją angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku, to Anglicy nie tylko wynaleźli ideę i stworzyli wzór ogrodu krajobrazowego, ale odegrali wiodącą rolę w rozpowszechnianiu ogrodu w całej Europie.

Oprócz czerpania bezpośrednio ze wzorów angielskich w europejskich krajach korzystano głównie z francuskich mutacji ogrodu krajobrazowego. Najistotniejszy pozostaje fakt, że większość analizowanych obiektów, pomimo różnych wzorów i form elementów realizowała angielskie koncepcje projektowe. Nieregularność, naśladowanie natury, ozdoba połączona z użytecznością przestrzeni ogrodowych i nastrojowość połączyły wszystkie europejskie ogrody krajobrazowe w końcu XVIII wieku.

Docierające do analizowanych krajów wzory ogrodów krajobrazowych były modyfikowane i poddawane lokalnym uwarunkowaniom – zgodnie z ideą ogrodu krajobrazowego. Wszędzie jednak starano się realizować możliwie wiernie angielski pierwotny wzór lub korzystać z tych samych wzorów, co angielscy twórcy (inspiracje literackie, włoskie malarstwo i pejzaż, sztuka antyczna, zaoceaniczne wyprawy).

Istotnego wpływu na rozpowszechnianie się ogrodu krajobrazowego w krajach europejskich można upatrywać się w związkach i powiązaniach rodzinnych władców niemieckich, którzy ze względu na korzenie germańskie łatwo przyswajali osiągnięcia angielskiej kultury i cywilizacji (osiemnastowiecznym triumfie kultury germańskiej nad łacińską).

⁶²⁰ Wpływ elementów kultury chińskiej na zachodnią cywilizację i jej osiągnięcia w dziedzinie ogrodów jest oddzielnym tematem badawczym, w niniejszej pracy kwestia wpływów i zależności została jedynie zasygnalizowana.

Jak wynika z badań nad recepcją angielskiego ogrodu krajobrazowego XVIII wieku, to w Polsce wzór angielski odegrał zasadniczą rolę w kształtowaniu się polskiego wzoru ogrodu krajobrazowego.

Oprócz czerpania bezpośrednio ze wzorów angielskich w Polsce korzystano głównie z francuskich, rosyjskich i niemieckich mutacji ogrodu krajobrazowego. Większość analizowanych polskich obiektów, pomimo różnych wzorów i form elementów realizowała angielskie koncepcje projektowe. Docierające do Polski wzory ogrodów krajobrazowych były modyfikowane i poddawane lokalnym uwarunkowaniom – zgodnie z ideą ogrodu krajobrazowego. Wszędzie jednak starano się realizować możliwie wiernie angielski pierwowzór lub korzystać z tych samych wzorów, co angielscy twórcy (inspiracje literackie, włoskie malarstwo i pejzaż, sztuka antyczna, zaoceaniczne wyprawy).

Popularności angielskiego ogrodu krajobrazowego, bogactwa repertuaru form należy upatrywać się we wszechstronnej idei, która rozpowszechniła się w europejskich społeczeństwach – docierając również do Polski.

Elementem, który umożliwił przyjęcie się w Polsce angielskich idei projektowych była polska tradycja, w którą wpisał się angielski ogród oraz współczesna mentalność Polaków uwarunkowana sytuacją polityczną. Równie istotne dla formy ogrodu krajobrazowego pozostały polskie lokalne uwarunkowania, które silnie modyfikowały docierający do Polski wzór: klimat, typ gospodarowania ziemią, zewnętrzne wpływy kulturowe etc.

Polski ogród krajobrazowy nie osiągnął angielskiej doskonałości. Nie osiągnął rozmia-
rów i różnorodności przestrzennej. Ograniczone było także zastosowanie pełnego repertuaru form. Zrealizowane zostały przesłanki ideologiczne, mówiące o tworzeniu ogrodu poprzez dostosowanie i korzystanie z lokalnej scenerii.

Jak wynika z badań nad współczesnym wyglądem ogrodu krajobrazowego, model ogrodu stworzony w XVIII wieku w Anglii nadal istnieje. Angielski sposób kształtowania krajobrazu okazał się idealnym i niezwykle trwałym sposobem aranżacji wnętrz ogrodowych. Czas, który dopełnił piękno kompozycji sprawił, że ogrody zyskały swój pełen urok, swojego ducha i głębię. Ogrody stały się dowodem siły natury, która zawsze wygra w rywalizacji ze sztuką, z dziełem człowieka.

Ogród angielski przetrwał i większość jego zasad i elementów nadal kształtuje krajobraz, ponieważ człowiek wciąż pokłada te same nadzieje i ma oczekiwania zbliżone do wynalazców stylu.

Ogród krajobrazowy przetrwał, bo był źródłem uniwersalnych wartości. Natura nadal jest dawcą najdoskonalszych wzorów do naśladowania – najbardziej trwałych.

6.2 Elementy kompozycji angielskiego ogrodu krajobrazowego

Wynikiem analiz nad współczesnym wyglądem angielskiego ogrodu oraz informacje przedstawione w niniejszej pracy pozwoliły na stworzenie wykazu **Trwałych elementów kompozycji tworzących kanon angielskiego ogrodu krajobrazowego**, przedstawiającego czterdzieści charakterystycznych elementów, widoków, motywów (ryc.153-191).



Ryc.153. Wnętrze z wzniesieniem - czasem akcentowane pawilonem ogrodowym

Wzniesienie uformowane sztucznie lub naturalne w ogrodzie angielskim nawiązuje do rzeźby tereny angielskiej wyspy. Pagórek jest również symbolem angielskiej tradycji, wspomnieniem czasów średniowiecznych i świetności Anglii. Był zaczątkiem dla budowy zamków, wzniesieniem widokowym. W XVIII wieku stał się mitem i symbolem, elementem wyposażenia każdego angielskiego ogrodu.



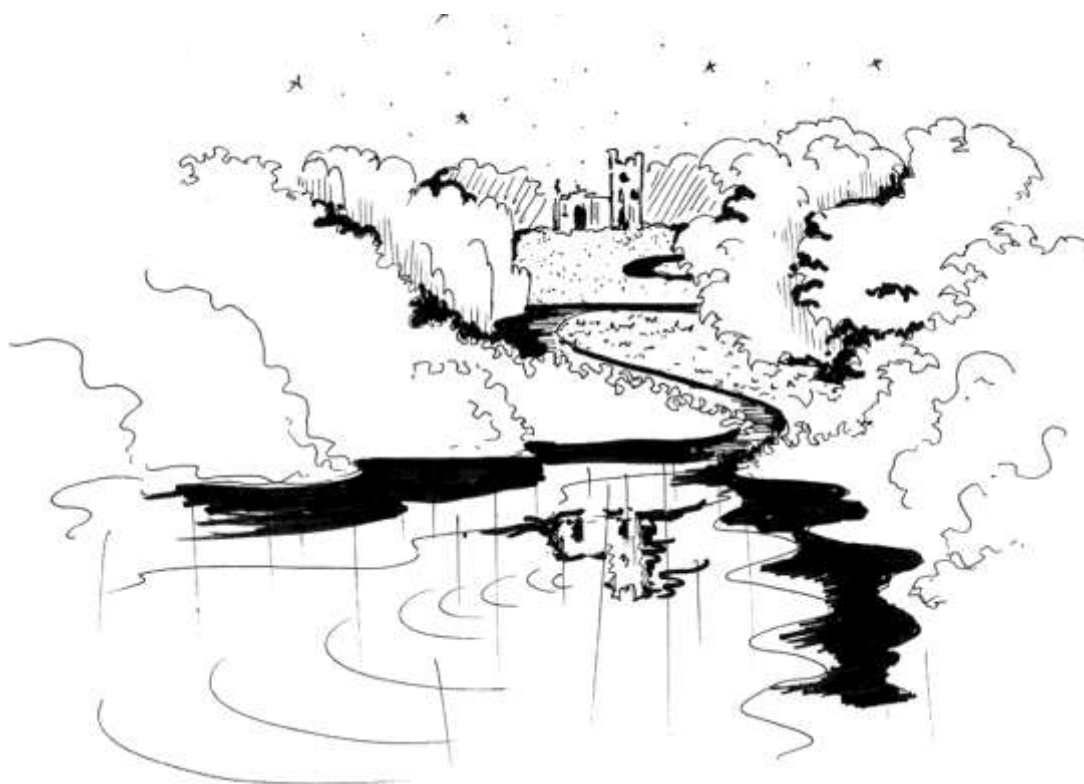
Ryc. 154. Jednogatunkowy świetlisty gaj

Jednogatunkowy świetlisty gaj utożsamiany ze starożytnymi gajami. Miejscami medytacji i odpoczynku, natchnienia.



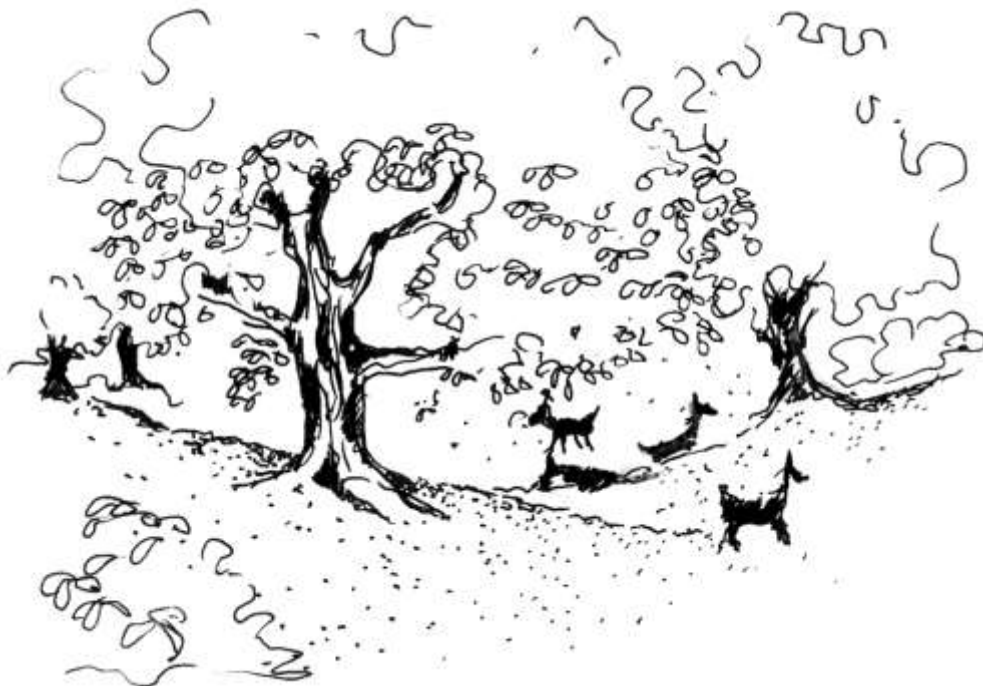
Ryc.155. Aleja dojazdowa ze szpalerem drzew

Aleja dojazdowa zaakcentowana szpalerem drzew, sygnalizująca w przestrzeni drogę do posiadłości, lub granicę posiadłości



Ryc.156. Widok na dalekie wzniesienie zwieńczony zamkiem, wieżą, ruiną zamku gotyckiego

Wzniesienie i budowle gotyckie były elementami, które wyrosły z angielskiej tradycji. Pojawiały się w większości założeniach, jako symbol czasów świetności i kult przodków.



Ryc.157. Polana z dziką zwierzyną deer park

Deer park pojawiał się w części parkowej osiemnastowiecznych założeń, jako wydzielona za skrywanym ogrodzeniem polana, po której swobodnie wędrowała dzika zwierzyna. Symbol czasów średniowiecza i namiętności do polowań angielskich władców. Dzikie zwierzęta w XVIII wieku były symbolem dobrobytu i podnosiły społeczny prestiż właściciela.



Ryc.158. Leśne wnętrze z grobowcem

Leśne wnętrze lub polany z grobowcem, który przybierał formę sarkofagów, gotyckich grobowców, kolumn, skał i nagrobków. Grobowce były wspomnieniem osób. Elementem, który wzbudzał nastrój melancholii. Jeden z częstych motywów literacki w angielskim krajobrazie.



Ryc.159. Wnętrze z ermitażem, pustelnią

Ermitaż umiejscowiony na drzewie, polanie lub w przyrodnym wnętrzu z sąsiadującą naturalną, dziką wyspą. Ermitaż najczęściej sytuowano w sąsiedztwie wody, skrywano we wnętrzach leśnych lub na wzniesieniu, w celu kontemplacji i odizolowania i skrycia się przed światem. Forma rustykalna lub kamienna, w koronach lub pniach drzew, wyrósł z tradycji średniowiecznej.



Ryc.160. Wnętrze przyrodne z pawilonem i sąsiadującą naturalną, dziką wyspą, lub wyspa z niedostępnym, dzikim brzegiem

Wnętrze przyrodne z pawilonem i sąsiadującą naturalną, dziką wyspą, lub wyspa z niedostępnym, dzikim brzegiem. Nieregularna linia brzegowa urozmaicona wyspami charakteryzowała kompozycję osiemnastowiecznych ogrodów krajobrazowych. Pojawi się również motyw wierzby płaczącej, która na wzór ogrodów chińskich odbija się w stojącym zwierciadle wody.



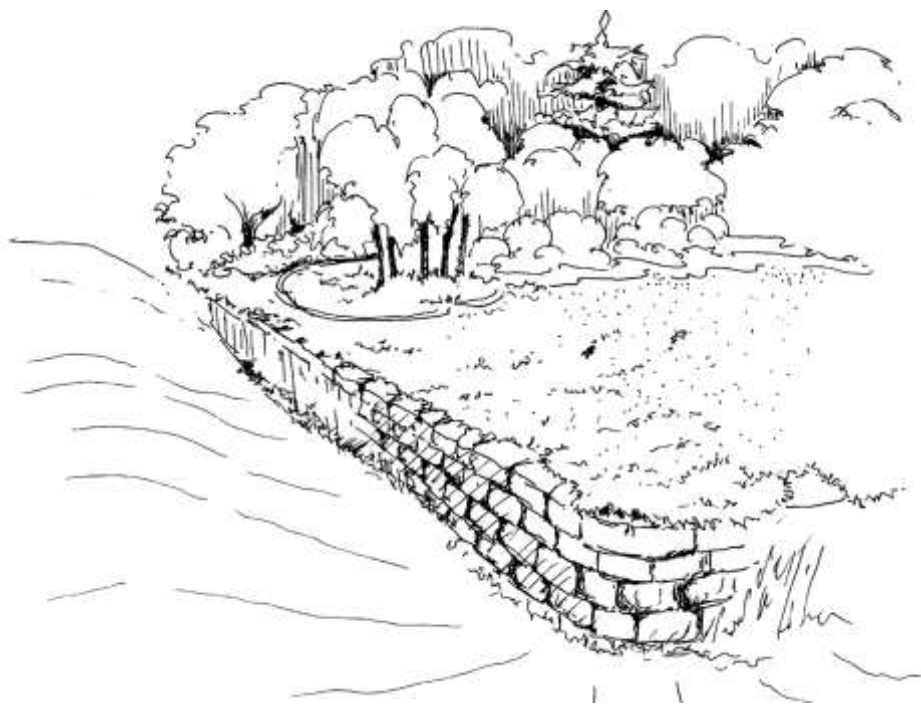
Ryc.161. Pałac w stylu angielskiego palladianizmu z trawnikiem pod samą fasadą ogrodową, malowniczo kulisowany drzewami

Budowla pałacu w stylu palladiańskim, charakterystyczna dla osiemnastowiecznych angielskich posiadłości. Styl palladiański końcem XVII wieku rozpowszechnił w Anglii Indigo Jones i Colen Campbell. Pałac zazwyczaj usytuowany na niewielkim wzniesieniu z gładką powierzchnią trawnika, podchodzącą pod fasadę budowli, czasem malowniczo kulisowany drzewami.



Ryc.162. Wnętrze z gładką, jednolitą powierzchnią trawnika

Głównym elementem kompozycji angielskiego ogrodu oraz największą jego ozdobą były olbrzymie powierzchnie trawników. Niepowtarzalny wygląd osiągają dzięki klimatowi i pielęgnacji. Jako element kompozycji po raz pierwszy zastosowane przez Bridgema.



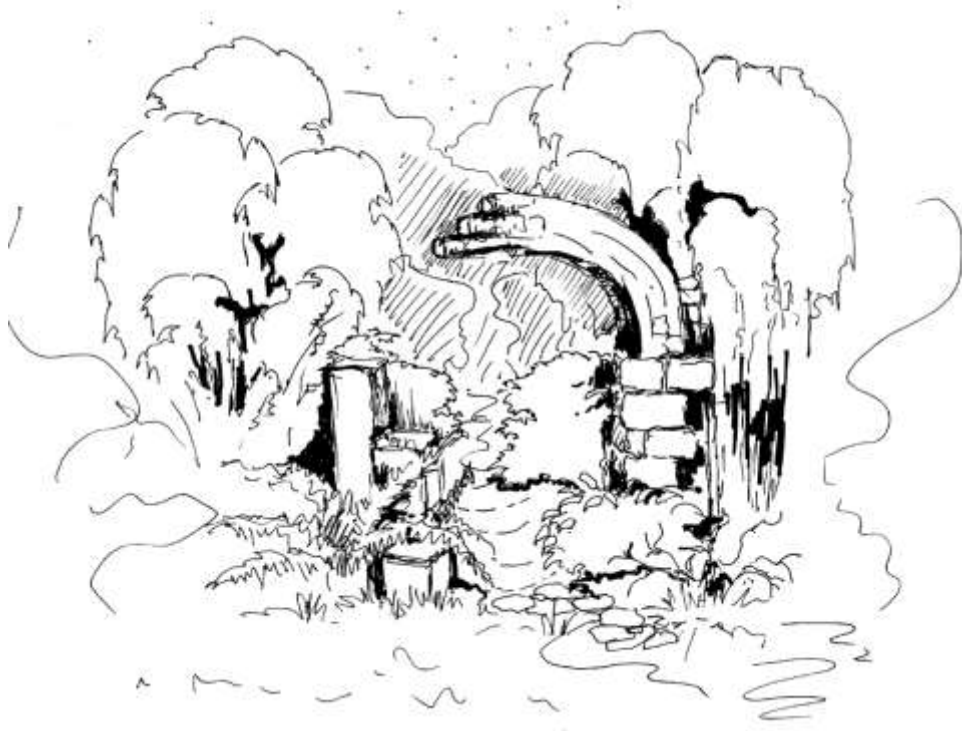
Ryc.163. Otaczający ogród rów zwany *ha – ha*

Ogrodzenie *ha – ha*, któremu ogród krajobrazowy zawdzięcza początek, formę i kompozycję. Zastosowanie tego typu ogrodzenia ułatwiło otwarcie ogrodu na otaczający krajobraz i włączenie w kompozycję terenów poza własnością posiadacza. Dzięki *ha – ha* widok nie był przerywany ogrodzeniem. Był barierą dla pasącej się w parku zwierzyny, uniemożliwiając wstęp do ogrodu. W *angielskiej skali* zastosowany po raz pierwszy przez Bridgema.



Ryc.164. Ścieżka przebiegająca wokół całego założenia

Ścieżka przebiegająca wokół domu, ogrodu, parku i całej posiadłości dostarczała przemierzającemu się po niej dodatkowych wrażeń. Otwierano widoki, sytuowano wzdłuż ścieżki, elementy architektoniczno – rzeźbiarskie w celu kontemplacji, uczuć melancholii, radości etc.



Ryc.165. Leśne wnętrze z ruiną lub grobowcem

Leśne wnętrze z ruiną, która symbolizowała kruchość i przemijanie. W osiemnastowiecznym ogrodzie pojawia się, jako motyw literacki, zaproponowany przez Aleksandra Pope'a w pierwszej połowie wieku XVIII.



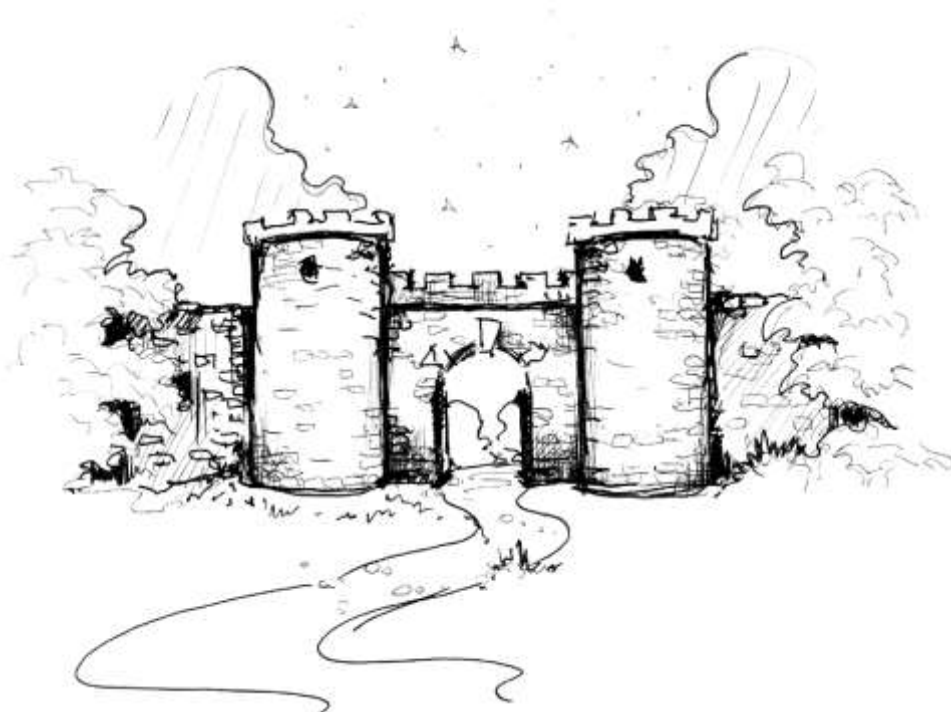
Ryc.166. Motyw wyspy z grobowcem

Elementem ogrodu krajobrazowego była wyspa, na której wznoszono formę grobowca: urnę, piramidę, sarkofag etc. Często wyspa przybiera wzór francuskiej wyspy topolowej z grobowcem Rousseau.



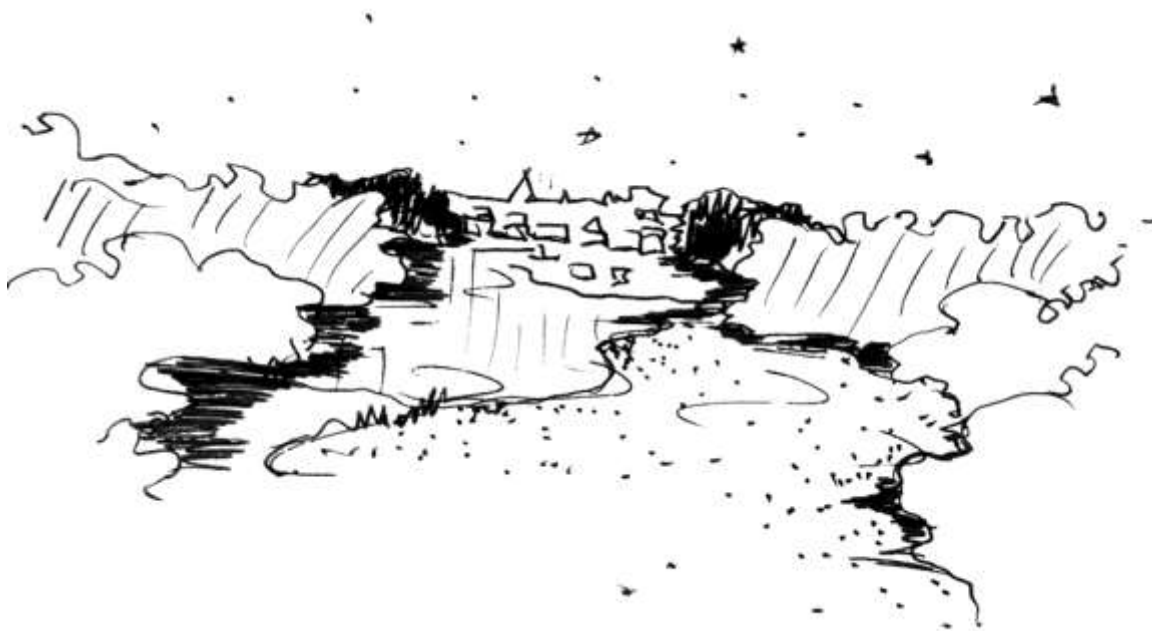
Ryc.167. Wnętrze z piramidą

Piramida pojawia się w ogrodzie zazwyczaj, jako forma grobowca. Element świata starożytnego, wspomnienie i symbol np. wielkich filozofów (w Niemczech Sokratesa czy Francji w ogrodzie Ermenonville Teoktryta, Wergiliusza) Motyw wprowadzony przez Johna Vanbrugh'a na przełomie XVII i XVIII w.



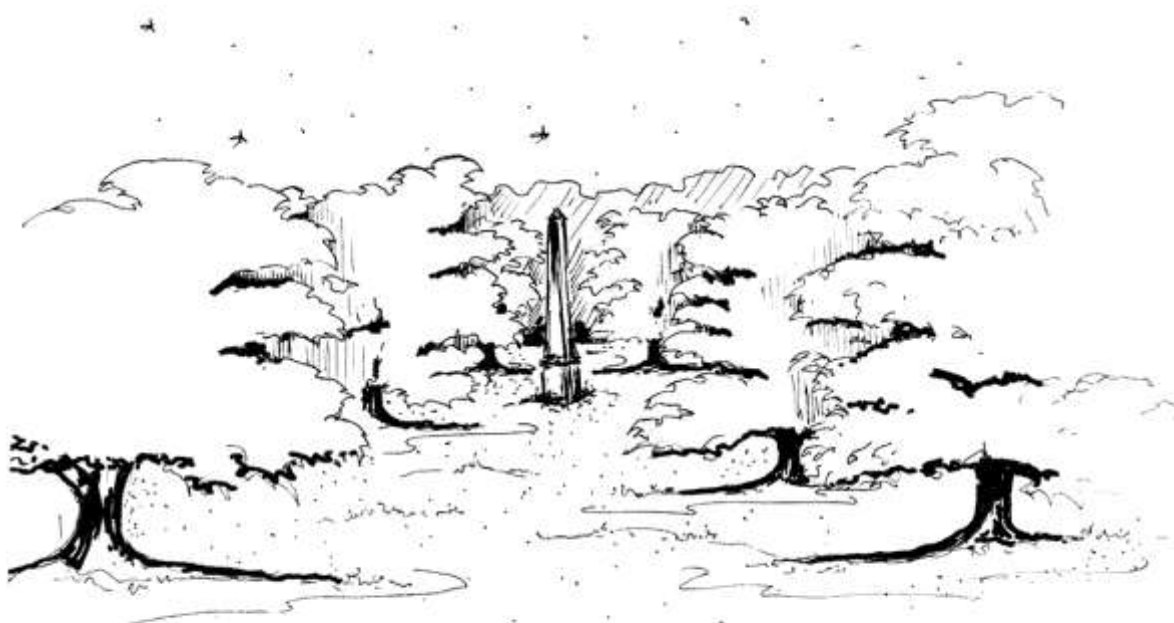
Ryc.168. Aleja dojazdowa zaakcentowana pawilonami lub neogotyckimi czy antycznymi bramami

Aleja dojazdowa z neogotyckimi lub antycznymi bramami, motyw wprowadzony przez Johna Vanbrugh'a na przełomie XVII i XVIII w.



Ryc.169. Widok ku przyozdobionej lub obwarowanej gotyckimi murami okolicy lub wsi

Widok ku przyozdobionej lub obwarowanej gotyckimi murami wsi. Ogród krajobrazowy włączał w kompozycję całą okolicę, również okoliczne zabudowania. Wsie przenoszono lub upiększano a w ostateczności otaczano murami, które wzbogacały i ożywiały krajobraz.



Ryc.170. Widok na obelisk na polanie lub przez wodę

Obelisk symbol słońca i jeden z niewielu obok kolumn, akcentów pionowych pojawiających się w ogrodzie krajobrazowym. Motyw wprowadzony przez Johna Vanbruga na przełomie XVII i XVIII w.



Ryc.171. Łuk rzymski, brama lub łuk kamienny wieńczący daleki widok lub wnętrze

Brama lub łuk w krajobrazie symbolizował wejście, granicę pomiędzy światami. Najczęściej umieszczany na linii horyzontu. Przejście przez bramę było symbolem przejścia, zmiany emocji. Reminiscencja antyku, jedna z antycznych budowli ogrodowych, wprowadzonych przez Williama Kenta na początku XVIII w.



Ryc.172. Przywodne wnętrze z kamiennym, arkadowym mostkiem z wodospadem

Kamienny most o rustykalnej formie. W ogrodach krajobrazowych gdzie występowało dużo elementów wodnych – np. rzeki angielskiej, które prowokowały do wznoszenia mostów i przejść. Jedną z budowli ogrodowych, wprowadzonych przez Williama Kenta na początku XVIII w.



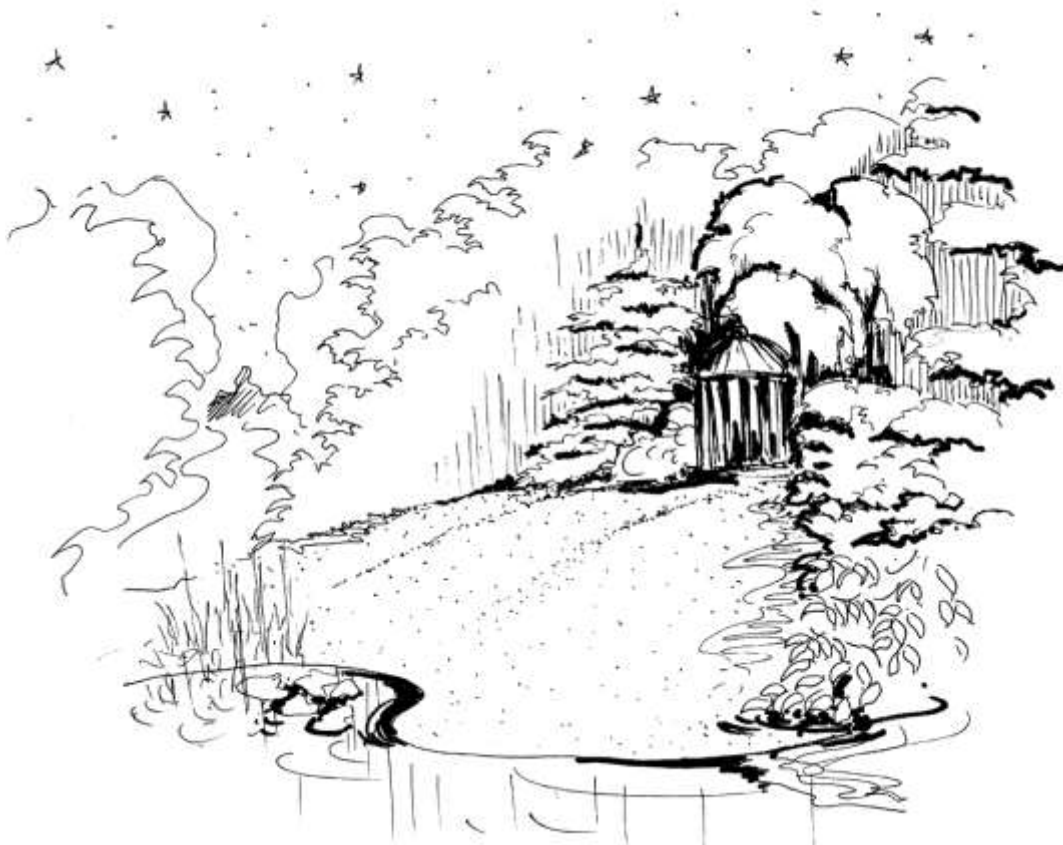
Ryc.173. Wnętrze z budowlą lub domkiem gotyckim

Obok budowli antycznych i egzotycznych ogród krajobrazowy najczęściej przyozdabiał elementy gotyckie. Reminiscencja gotyku wynikała z fascynacji przeszłością, szczególnie bohaterami i wydarzeniami utożsamianymi z kształtowaniem się angielskości.



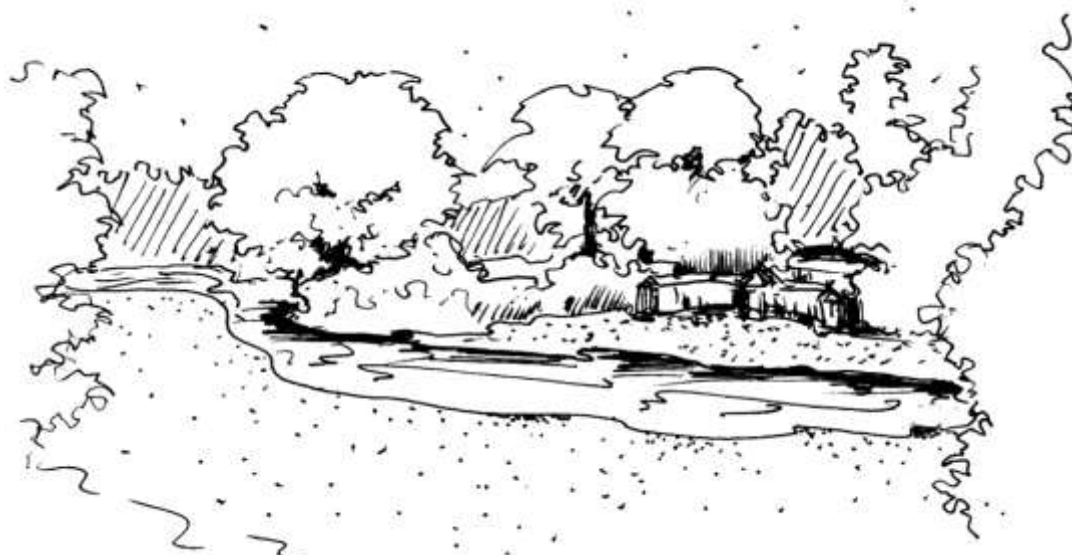
Ryc.174. Polana, wnętrze z glorieta

W gloriettach umieszczano posągi antycznych bogów lub bohaterów. Sytuowano je na niewielkich wzniesieniach lub wśród drzew, w sąsiedztwie wody. Niejednokrotnie glorietta wieńczyła dalekie widoki. Budowla ogrodowa po raz pierwszy zastosowana przez Williama Kenta na początku XVIIIw.



Ryc.174. Wnętrze z motywem wzniesienia ze świątynią grecką (monopteros)

Monopteros był jedną z budowli antycznej wprowadzonej do ogrodu angielskiego przez Johna Vanbrugh'a na przełomie XVII i XVIII w. Pierwowzorem były włoskie budowle.



Ryc.175. Świetliste, nastrojowe wnętrze z bogatą symboliką zwane polami elizejskimi

Stworzone w Anglii Pola Elizejskie miały nie tylko określoną symbolikę, ale specyficzny nastrój, który tworzyły główne komponenty angielskiego ogrodu: woda, teren i rośliny - trawniki i drzewa, uzupełniane elementami architektury i rzeźby. Wzorcowe Pola Elizejskie stworzył William Kent w Stowe w pierwszej połowie XVIII w.



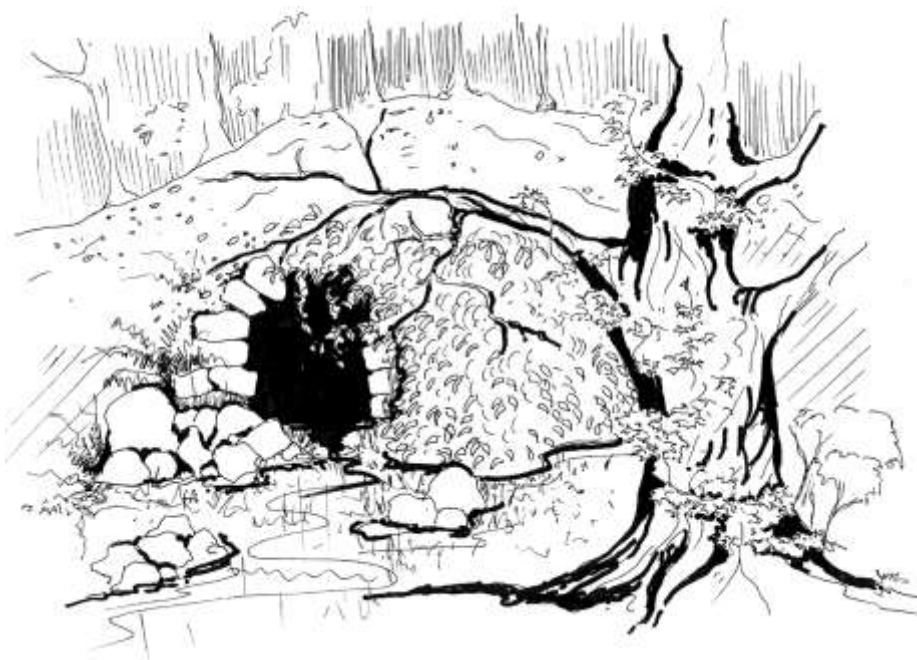
Ryc.176. Motyw przywodny lub polana ze świątynią grecką, (prostylos)

Budowla ogrodowa stworzona na wzór antyczny Prostylom najczęściej wznoszona nad wodą, odbijając się w wodzie. Była to świątynia Diany lub innych bóstw związanych z wodą. Zastosowana przez Williama Kenta na początku XVIIIw.



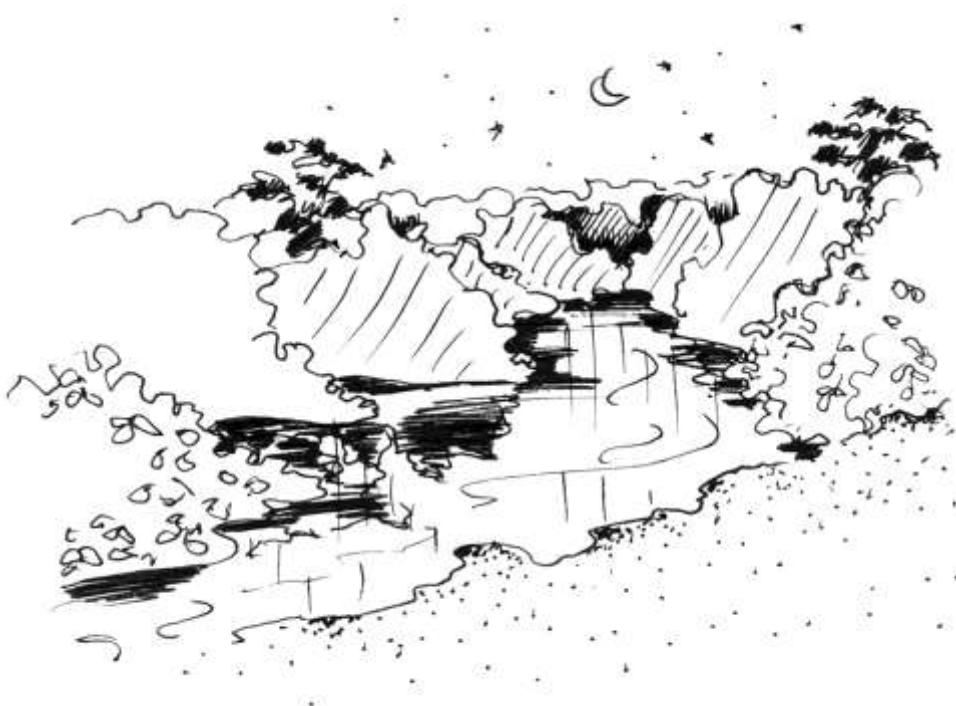
Ryc.177. Motyw z mostem rzymskim

Most rzymski, jako jeden z motywów reminiscencji antycznych. Odbijające się w wodzie arkady mostu wraz z innymi elementami architektonicznymi tworzyły piękne widoki ogrodu angielskiego. Zastosowany po raz pierwszy przez Johna Vanbrugh'a na przełomie XVII i XVIII w.



Ryc.178. Leśne wnętrze z grotą i martwym drzewem

Wśród drzew, w głębi lasu lub nad wodą znajdowała się grotta. Najczęściej we wnętrzu wyposażona w siedziska i posągi różnych postaci: od bohaterów antycznych po pustelników. Z grotą sąsiadowało martwe drzewo. Motyw literacki, zaproponowany przez Aleksandra Pope'a.



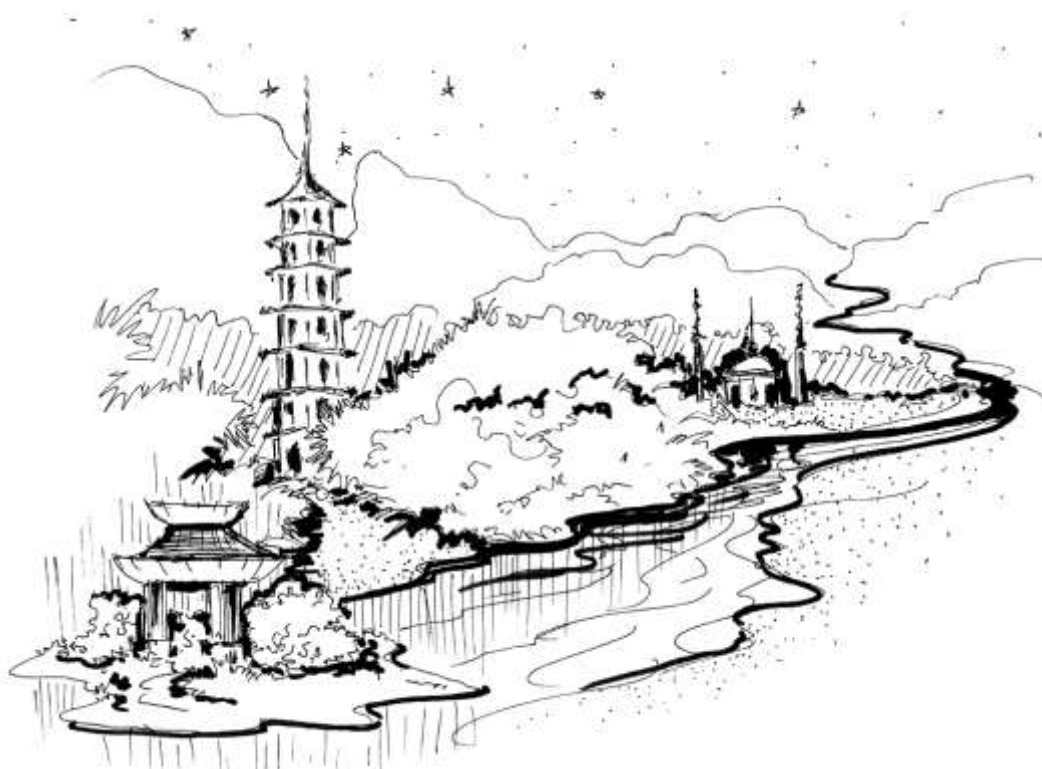
Ryc.179. Wnętrza tworzone przez rzekę angielską

Rzeką angielską nazwano przepływającą przez ogród niewielkich rozmiarów rzekę, o łagodnym lustrze wody. Rzeka opływała drzewa i wyspy, odbijała niebo, pojawia się jako motyw literacki, zaproponowany przez Aleksandra Pope'a.



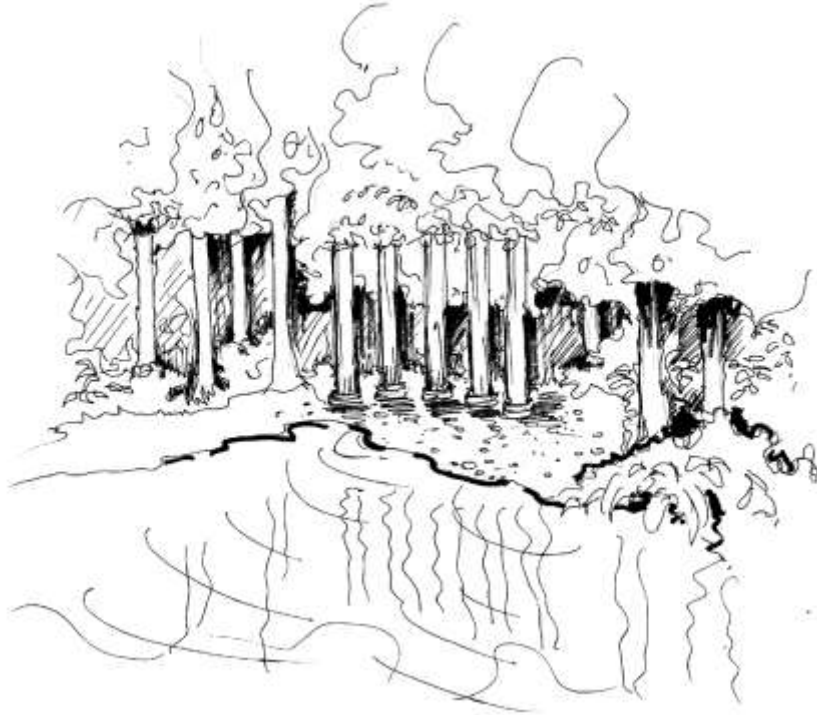
Ryc.180. Wnętrze z panteonem wzniesionym na brzegu rzeki z malowniczym widokiem na otaczający krajobraz

Wnętrze z panteonem wzniesionym na brzegu rzeki tworząc z otaczającym krajobrazem malowniczy widok. Reminiscencja antyku Williama Kenta.



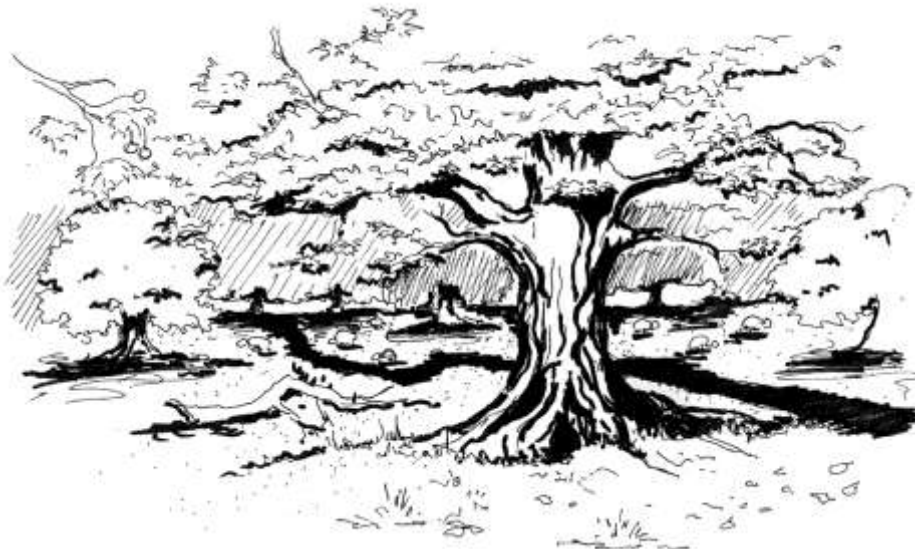
Ryc.181. Wnętrze z meczetem, lub pagodą, alhambrą z prześwitem na ermitaż i minaret lub elementy egzotycznych kultur, jako kompozycja

Połączenie widokami elementów symbolizujących poszczególne religie. Motyw i przejaw tolerancji religijnej lub jako symbol egzotyczny były wyrazem dużej aktywności i odbywanych przez właściciela podróży zaoceanicznych.



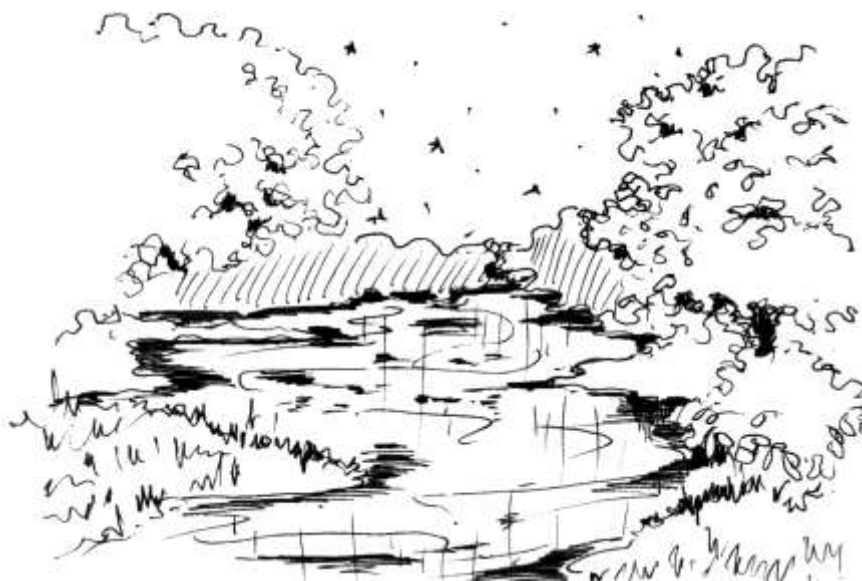
Ryc.182. Wnętrze z wolnostojącą kolumnadą wśród drzew

Kolumnada naśladowująca rytm drzew. Wzbogacona siedziskiem lub posągiem przybierała formę ruiny lub bardzo wyniosłych budowli ogrodowych. Umieszczana najczęściej w sąsiedztwie wody by uzyskać zwierciadlane odbicie. Jedna z antycznych budowli ogrodowych zastosowanych przez Williama Kenta.



Ryc.183. Polany z klombami, grupami lub samotnie rosnącymi drzewami

Charakterystyczne dla ogrodów angielskich były polany, na których rosły swobodnie samotne okazy drzew, malownicze grupy lub jednogatunkowe klomby. Autorem grup drzew (gdzie wysokość drzew była proporcjonalna do długości powierzchni) był Kent. Formę i wielopoziomość klombu rozwinął Brown (klomby osiągały powierzchnię kilku akrów).



Ryc.184. Wnętrze stworzone przez jezioro

Stworzone przez jezioro wnętrze krajobrazowe było jednym z głównych wnętrz w ogrodu angielskiego. Element charakterystyczny dla dojrzałej formy ogrodu angielskiego, która przypadła na działalność Browna, połowa XVIII w.



Ryc.185. Główne wnętrze z pałacem i murawą, otwarte na otaczający krajobraz i wnętrza ogrodowe często prowadzące do jeziora

Główne wnętrze ogrodu krajobrazowego z pałacem i murawą prowadzącą do jeziora. Wnętrze otwarte na otaczający krajobraz i pozostające w relacji widokowej z wnętrzami drugiego rzędu. Było centralnym elementem kompozycji i głównym, największym wnętrzem ogrodowym. Z budowli pałacu przeniesiono punkt ciężkości kompozycji na wnętrze krajobrazowe. Kompozycja charakterystyczna dla dojrzałej formy ogrodu angielskiego, która przypadła na działalność Browna, połowa XVIII w.



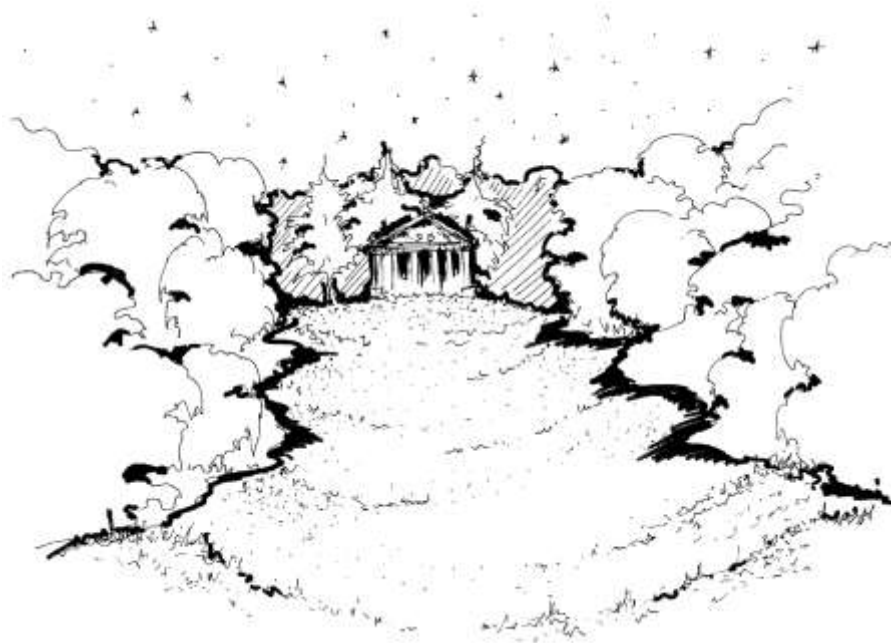
Ryc.186. Wnętrze od strony frontowej z podjazdem

Wnętrze od strony frontowej z podjazdem i z samotnym malowniczym drzewem rosnącym na gładkim trawniku. Droga dojazdowa i podjazd uformowany był w taki sposób by budowla pałacu pojawiała się sporadycznie pomiędzy drzewami. Delikatne wyniesienia terenu porośniętego trawnikiem kamuflowały ścieżki sprawiając wrażenie, że pałac usytuowano na trawniku.



Ryc.187. Wnętrze w sąsiedztwie elewacji ogrodowej, z trawnikiem rekreacyjnym zwane *pleasure ground*

Wnętrze znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie pałacu *pleasure ground*. Od strony ogrodu, wyposażone w trawnik lub cenne egzotyczne gatunki roślin. Służyło krótkim, pieszym przechadzką, grze w krykieta lub kule. Wnętrze komponowano również tak by budowało nastroje: melancholii, przerażenia, smutku i zgrozy. Jako charakterystyczne dla dojrzałej formy ogrodu angielskiego, która przypadła na działalność Browna, połowa XVIII w, potem element zmodyfikował o ogród symetryczny i elementy architektoniczne Repton.



Ryc.188. Uformowana dolina grecka czasem zwieńczona panteonem (peripteros)

Uformowana lub zaadaptowana naturalna dolina, gdzie wklęsłe dno doliny wypełnia trawnik a jej obrzeża porastają drzewa i krzewy, kulisujące widoki. Dolina wieńczona ogrodowymi pawilonami lub panteonem. Panteon występuje także oddzielnie.



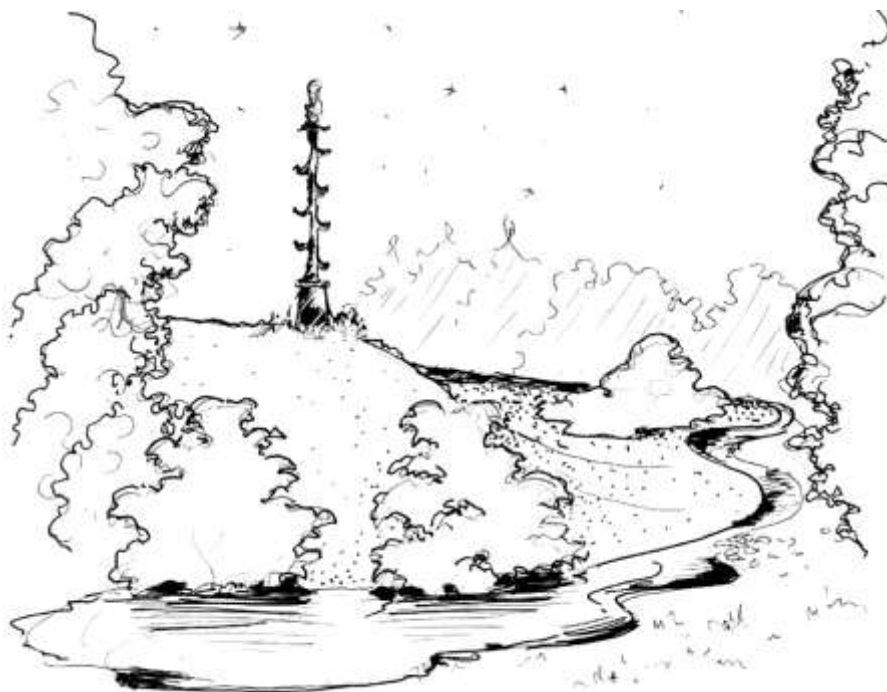
Ryc.189. Wnętrze z mostkiem chińskim i kaskadą

Wnętrze z mostkiem chińskim i kaskadą, elementami rozpowszechnionymi wraz z modą na chińszczyznę, w ogrodzie angielskim rozpowszechnił je William Chambers.



Ryc.190. Wnętrze z pawilonem chińskim

Pawilon chiński był najczęściej pojawiającą się budowlą egzotyczną w ogrodach krajobrazowych. Czasem miał charakter herbaciarni (tzw. Tea House). Rozpowszechniony wraz z modą na chińszczyznę, William Chambers połowa XVIII wieku.



Ryc.191. Odległy widok na kolumnę lub pomnik symbol narodowych zwycięstw lub bohaterów

Często obok obelisków w przestrzeni ogrodowej wznoszono kolumny. Jako akcenty przywołujące wydarzenia lub bohaterów przeszłości, ale także by zaakcentować, upiększyć daleki widok. Kolumny nawiązywały często do tradycji morskiej i podbojów kolonialnych Anglików.

7 Podsumowanie i dyskusja

Osiemnastowieczny ogród krajobrazowy był bez wątpienia ogrodem stworzonym przez angielskie społeczeństwo, silnie promieniującym na europejski kontynent i przetrwałym do dzisiaj.

Wyspiarski, malowniczy krajobraz natchnął twórców i właścicieli ziem, przepętnionych wizjami wszechobecnej natury, ukazanej przez poetów, pisarzy a odnalezionej w tak modnym siedemnastowiecznym malarstwie włoskim, do stworzenia idealnego świata ogrodu - angielskiego ogrodu krajobrazowego. Dążeniem Anglików było zademonstrowanie poprzez ogród narodowej tożsamości i odmienności, a świat ogrodu wydawał się ku temu najlepszym miejscem. W historii kulturalnej Anglii ogród krajobrazowy stał się sztuką narodową. Wiara w nieujarzmioną naturę, która była motywem przewodnim angielskiej sztuki była wyrazem buntu liberalizmu i tolerancji przeciwko tyranii, czyli rewoltą popieraną przez rządzących Anglią wigów. Jak pisze Lichaczow „wynaleziono go w Anglii, był to bowiem ogród angielskiego liberalizmu, a Anglia właśnie w tym okresie stała się państwem liberalnym, czyli Anglią Wigów⁶²¹. Ogród stał się miejscem manifestu ówczesnych wartości filozoficzno - estetycznych, postaw społeczno – politycznych, gustu i zmysłowej wrażliwości na naturalne piękno. Przyjęte w pracy założenie, że ogród krajobrazowy powstał w Anglii wymaga jednak dokładniejszego sprecyzowania. W literaturze i wśród znawców historii sztuki ogrodowej pojawiają się wątpliwości, które należy wyjaśnić, ale także kwestie, które należy poruszyć. Wiele z wątków, które wydają się kluczowe dla powstania idei krajobrazowości zostaje pominięta, a które niniejsza praca porusza.

Mówiąc o angielskich ogrodach krajobrazowych osiemnastego wieku nie można pominąć silnego zakorzenienia idei i form przestrzennych w angielskiej tradycji. Na znaczenie tradycji wskazuje - nie na próżno nazwana przez samych Anglików, określenie sztuki ogrodowej mianem angielskiej sztuki narodowej. Tu należy sprostować, na ile idea ogrodu krajobrazowego pozostawała tak naprawdę angielska? Zastanawiając się czy ogród krajobrazowy był tworem angielskim jednoznacznie można powiedzieć, że nie, ale analizując dzieje wyspy i kształtowanie się angielskiej tożsamości, ogród angielski jednak jawi się elementem silnie zakorzenionym w angielskiej tradycji. Kwestia tylko wyjaśnienia, od kiedy zaczęła się klarować wśród mieszkańców wyspy więź, jedność, stabilność i ciągłość.

Po pierwsze przypisując początki ogrodu krajobrazowego *deer park*, co ma miejsce w niniejszej pracy, należy pamiętać o ich prawdziwych korzeniach. Parki łowieckie lub zwierzyńce na wyspy brytyjskie trafiły wraz z ludami, które kolejno wyspę podbijały, pozostawiając elementy własnej cywilizacji. Tak było również z umiłowaniem przyrody i przywiązaniem do ziemi, charakteryzującym osiadające na wyspie ludy germańskie, rzymską instytucją, którą była włoska willa zaczerpnięta od starożytnych Rzymian i normandzkim gotykiem. Bez względu na pochodzenie wymienionych elementów oraz na kwestię, czy *deer park* Anglia zawdzięczała kulturze Mezopotamii, podbojom normandzkim, starożytnemu Rzymowi etc., wszystkie elementy pozostały elementami angielskimi, zakorzenionymi w tradycji. Tłumaczy to geniusz angielskiego

⁶²¹ Lichaczow, D., 1991, Poezja ogrodów, Ossolineum, Wrocław.

narodu, który polegał właśnie na wykorzystaniu pozostałości elementów cywilizacji podbijających wyspę ludów, które dynamicznie włączyli w służbę własnego państwa. O narodzie angielskim można mówić dopiero od XV wieku, dlatego wszystkie elementy, które w Anglii się pojawiły wcześniej stały się elementami budującymi tożsamość, elementami charakterystycznymi, właściwymi wyspie, które mieszkańcy dostosowali do własnych potrzeb. Wiadomo też, że mieszkańców wyspy już wcześniej łączyły silne więzi. Sięga to działalności Bedy⁶²², którego prawdziwe znaczenie polegało na tym, że *przyczynił się do powstania, odrębnej angielskiej świadomości narodowej (...) cechowało go poczucie patriotyzmu i dumy narodowej (...) kochał Anglików i ich język*⁶²³.

Dlatego można powiedzieć, że ogród angielski wyrósł z angielskiej tradycji i wpisał się w osiemnastowieczne angielskie realia.

Ważne jest również spojrzenie na ogród poprzez pryzmat zwykłych ludzkich odruchów i stosunków międzyludzkich, panujących w osiemnastowiecznej Anglii. Wysokiej wartości, jaką przywiązywano do posiadania ziemi, jak również spojrzenie na ogród, jako element władzy i mody. Potraktowaniu posiadłości, jako wizytówki i reklamy, jako elementu zazdrości i snobizmu. Popularności założeń, które przyniosło naśladownictwo, pogoń za nowością i pęd ku dotrzymywaniu kroku modzie. Na ogród angielski powinno spoglądać się również, jako na element mody, dodatek do codziennego życia. Rozchodzenie się wzorów początkowo po całej Anglii a potem po Europie ogród zawdzięczał mniej lub bardziej udanym naśladownictwom. Snobowanie i podążanie za nowościami ułatwiała uniwersalna formuła ogrodu.

Istotne również jest stwierdzenie, że wynaleziony przez Anglików ogród nie był jedynie stylem projektowym, ale zjawiskiem społecznym, ponieważ jego koncepcja filozoficzno – estetyczna wyrosła z tradycji, kultury, cech i dążeń społeczeństwa angielskiego. Dzisiaj zdajemy sobie sprawę, że angielskie ogrody krajobrazowe odzwierciedlały estetyczne, społeczne, technologiczne, ekonomiczne i polityczne wpływy czasów. W ich przestrzeni rysują się indywidualne pragnienia, ogólne idee i osobliwości a także zauważalne są zmiany majątkowe i ambicje pokoleń dorobkiewiczów. Osiemnastowieczny krajobrazowy ogród angielski, który już w momencie powstania zdradzał specyficzne i niepowtarzalne cechy wraz z upływem czasu, zachował swój unikalny charakter wynikający głównie z zespołu warunków, w których powstały, a także czynników oddziałujących na niego w toku dalszej ewolucji.

Wśród zewnętrznych bodźców, które wspierały twórców idei nie można pominąć dużego znaczenia zjawiska *Grand Tour* i rzeczywistych pobudek, które kierowały wielkimi zaoceanicznymi wyprawami angielskich podróżników z konsekwencją w krajobrazie.

Modą i sposobem na życie dla wielu Anglików były również wyprawy na kontynent. Zapoczątkowane przez Anglików *Grand Tour* stały się zjawiskiem kulturowym, które promieniowało na cały kontynent. Podróże służyły zacieśnianiu kontaktów, podno-

⁶²² Beda – archidiakon anglikański, historyk, żyjący w VIII wieku. Był pierwszym mieszkańcem wyspy, który myślał o sobie jako o Angliku. W swych pismach przekracza granicę podziałów plemiennych i wprowadza pojęcie Anglii jako tworu politycznego oraz Anglików jako tworu etnicznego (w: Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.42)

⁶²³ Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk, s.42

szeniu kwalifikacji i umiejętności oraz wiedzy o współczesnym świecie, uzupełniały wcześniej uzyskaną edukację, ale przede wszystkim dla Anglików było rozrywką, ucieczką przed smętnym życiem na wyspie. Wyrazami wdzięczności powracających do domów, zazwyczaj angielskich młodzieńców dla swych sponsorów były przywożone prezenty. Pomijając drogocenne kolekcje i cenne obrazy do Anglii trafiały obrazy mniej znanych włoskich artystów, które upamiętniały włoskie okolice. To właśnie – włoskie siedemnastowieczne malarstwo krajobrazowe w zasadniczy sposób ukształtowało wizję angielskiego ogrodu krajobrazowego. Odmalowane scenerie, piękne naturalne krajobrazy były ucieleśnieniem wizji natury, która drzemała w sercach i głowach angielskich teoretyków. Dlatego podążając za rozumowaniem Charlesa Quest Riston, można się zastanowić czy odnalezienie wizji teoretycznych idealistów nie było drogą przypadku?

Grand Tour na pewno miała dużo głębsze znaczenie, w czym utwierdza wystawa, zaprezentowana w wilanowskim muzeum.⁶²⁴

Oprócz podróży na kontynent Europejski istotne były zaoceaniczne wyprawy i odkrycia nowych lądów. Rządza zysku, poszukiwania mitycznego raju, ale przede wszystkim poszukiwanie nowej moralności, nowych kultur, nowych religii, które mogłyby wypełnić duchową próżnię, która panowała w Anglii. W ten sposób podróże stały się kolejnym elementem utwierdzającym poszukujących Anglików, że natura i wiara w jej siłę jest wytłumaczeniem na wszystko

Rozważając początki krajobrazowości należy skierować się ku pojawiającym się opisom i wyobrażeniu o ogrodach Chin. Nie można w tej kwestii pominąć roli Francji i odmiennego, angielskiego stosunku do przywożonej ze Wschodu nieregularności.

Ogrody chińskie prawdopodobnie jako pierwsi odkryli francuscy podróżnicy. Do Chin docierały również angielskie wyprawy. Jednak styczność ze wschodnią kulturą w Anglii miała zupełnie inne podłoże niż na kontynencie. Zasadnicza różnica polegała na świadomości odkrywców. Francuscy podróżnicy, którzy opisywali wygląd chińskich ogrodów, urzeczeni bogactwem form, kolorystyką, zmiennością i nastrojowością, zwracali uwagę na przyjemne dla oka scenerie ogrodowe, zapominając o chińskiej tradycji i symbolice. Napawali się wrażeniami zmysłowymi a nie duchowym znaczeniem elementów kompozycji. Wiedzieli, co powinno być w ogrodzie, niż dla czego i jakim celu element został zastosowany. Ograniczeni zachwytem nad powierzchownym pięknem form nie dostrzegali znaczeniowej głębi i metafor krajobrazu chińskiego. Przykładem pierwsze realizacje motywów chińskich, we francuskich założeniach. Chińska sztuka zaznacza swoją obecność w majestatycznych powierzchniach lasów - zwierzyńca, gdzie w rysunku widać nieregularny sposób poprowadzenia ścieżek. Trudne jednak było dalsze naśladowanie gdyż krajobraz chińskiego imperium, we fragmentach równie sformalizowany jak francuski, był dużo bardziej surowy. Chińskie letnie rezydencje miały sztucznie tworzone wzgórza, doliny i jeziora za pośrednictwem, których tworzone łagodne scenerie wewnątrz a w całości idealny świat, w którym władca mógł mieszkać w spokoju i prywatności. Powykręcane, wzorowane na naturalnych formy chińskie wpisały się w europejskie rokoko.

⁶²⁴ Wystawa zatytułowana *Grand Tour* ukazywała osiągnięcia i wpływy europejskich podróży ST. K. Potockiego i wpływ na kształtowanie się jego mecenatu.

Anglicy w przybyłej kulturze i filozofii Chin, odkryli religijną i moralną postawę życiową. Pojawienie się koncepcji chińskich w angielskim społeczeństwie nastąpiło w najbardziej odpowiednim dla niego momencie będącej w ferworze przemian i rodzącej się nowej liberalnej filozofii. W świetle przemian i poszukiwań, odkrycie państwa rządzonego zasadami filozofii opartej głównie na prawach natury, było dla Anglików potwierdzeniem, że ich poszukiwania nowej moralności podążają we właściwym i słusznym kierunku. *Dla angielskich oświeconych republikański Rzym i Chiny, społeczeństwa realizujące – jak wierzone – platońską utopię państwa rządzonego zasadami filozofii*⁶²⁵, *wzorem państwa, rządzonego zasadami filozofii i miłością do natury*.⁶²⁶ Podczas gdy w całej Europie powielano mostki, domki, budowle ogrodowe na styl chiński, dopiero Anglicy zaczęli rozpowszechniać wartości i idee podziwianej szkoły chińskiej. Rozpowszechniali wschodnią filozofię, wskazując, że natura nie jest wrogiem człowieka, a życie na jej łonie, w zgodzie z jej prawami daje wytchnienie i moralne podniesienie.

Trudno ustalić na ile ogrody Chin wywierały wpływ na kształtowanie się idei ogrodu krajobrazowego natomiast można powiedzieć na pewno, że ich pojawienie się było zewnętrznym elementem silnie wspierającym twórców idei krajobrazowości i olbrzymią inspiracją twórczą. Kwestię wpływu opisów i wyobrażenia wyglądu ogrodów chińskich na ideę osiemnastowiecznego angielskiego ogrodu krajobrazowego rozpatruje wielu autorów. Na ten temat mają zupełnie odmienne poglądy. Morawińska, przywołuje poglądy Lovejoya, który: *przypisuje wielką wagę odwoływaniu się do wzorów chińskich i oddziaływaniu rozprawy Temple'a już w najwcześniejszym okresie kształtowania się nowej koncepcji ogrodu, a także książkę Housseya, gdzie autor wyraził przekonanie, że dla pierwszej fazy rozwoju ogrodów angielskich znajomość ogrodów chińskich nie miała większego znaczenia, istotny wpływ (...) autor widziałby dopiero od czasów działalności Chambersa*.⁶²⁷

Kultura chińska odkryta przez Francuzów była atutem dla Anglików, którzy zainicjowali przemiany na rzecz naturalności. Chińskie idee, które popularyzowały się w pierwszej połowie XVIII wieku we Francji wspierały angielskie idee odejścia od estetycznych zasad ogrodu symetrycznego. Francuzi z zazdrości lub może bardziej by ukazać własną rolę w przemianach krajobrazu, nazwali ogród krajobrazowy, który stał się bardzo popularny w całej Europie - angielsko-chińskim. Umniejszając tym samym wkład Anglików - ich odwiecznych rywali. W kwestii wpływów chińskich ogrodów na angielskie ważne jest wyszczególnienie roli Francuzów. Osobą, która rozpoznawała w pierwszych angielskich, pozornie błahych, nieregularnych kompozycjach krzewów, trawników i kwiatów nowy rodzący się styl, nazywając go ogrodem krajobrazowym, był Francuz- jak pisze Jellicoe⁶²⁸. Jemu zawdzięczano rozprzestrzenienie

⁶²⁵ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Warszawa, s.27

⁶²⁶ Wielkie i wysoce cywilizowane społeczeństwo może się obyć bez pozytywnej religii, kierując się jedynie zasadami filozofii (...) rządy uczonych mandarynów przedstawiały się jako urzeczywistnienie platońskiego ideału państwa rządzonego przez filozofów (w: Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII., PWN S.A, Warszawa, s.195

⁶²⁷ Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Warszawa, s. 26

⁶²⁸ Jellicoe, G., Jellicoe, S., 1993, The Landscape of Man, Thames and Hutson, Londyn, s.205)

się nowych idei na kontynent, jako *le jardin anglaise*. Forma angielskiego ogrodu, która docierała do krajów europejskich mieszała się z nieregularnością Chin, a nowy nastający styl Francuzi nazwali *anglo-chinosiere*. Przypisując sobie pierwszeństwo w odkryciu ogrodów Chin ujmowali chwały Anglikom i ich wspaniałym ogrodom. Ciężko było się pogodzić Francuzom, że powstał ogród doskonalszy od tych, które dotychczas znali. Znamienny również staje się fakt, że szczyt rozwoju chińskiego krajobrazu przypadł na ten sam okres, co okres świetności barokowych ogrodów Francji. Nowa moda na chińszczyznę docierała poprzez całą Europę po Amerykę Północną. Inne oblicze styl przyjmował w krajach ściśle związanych z Chinami, jak połączone więzami handlowymi Szwecja, gdzie w kulturze wpływy chińskie na stałe się zakorzeniły.

Angielscy autorzy wspólnie twierdzą, że pojawienie się w Anglii w końcu XVII wieku opisów chińskich ogrodów zbiega się w czasie z pierwszymi realizacjami nowego stylu w Anglii.

Opisy Williama Temple'a zachwyconego pięknem ogrodów chińskich oraz wprowadzenie do Anglii chińskiej nieregularności i ducha miejsca było argumentem przemawiającym za koniecznością przetamania dotychczasowych kanonów w projektowaniu ogrodów. Na opisy ogrodów chińskich również powoływali się inni angielscy autorzy: Addison, Langley, Shaftesbury - czynili to po to by umacniać własne poglądy. Chociaż nigdy Chin nie odwiedzili osobiście wspierani tłumaczonymi opisami podróżników wciąż posiadali jedynie teoretyczne wyobrażenie o ogrodach nieregularnych stworzonych przez Chińczyków. *Chińskie rośliny pojawiły się w Anglii dopiero końcem XVIII wieku, a pierwszy chiński pawilon ogrodowy stanął w Kew Garden w 1745 roku.*⁶²⁹ Jak wskazuje angielski autor Jellicoe pierwszy szczegółowy opis wyglądu ogrodów chińskich pojawił się w 1752 roku, w sprawozdaniu z podróży ojca Attireta. Opis ogrodu Yuan Ming Yuan obiegł Europę dzięki opublikowaniu sprawozdania duchownego w wydawnictwie Le Rouge w 1760 roku⁶³⁰.

Niepodważalna rola ogrodów chińskich w tworzeniu angielskiego krajobrazu przypadła na twórczość Williama Chambersa, - na drugą połowę XVIII wieku, gdy ogród angielski osiągnął już pełnię swego rozwoju. Projekty Chambersa nie znalazły jednak tak dużego uznania jak we Francji i Niemczech. O Chambersie jako postaci kluczowej dla rozpowszechniania się ogrodów chińskich w Europie pisze Longin Majdecki. Nielaba ważną wzmianką, poczynioną przez Bigsgrave było zwrócenie uwagi na istotną rolę, jaką odegrała inspiracja rycinami przedstawiającymi ogrody Chin, w twórczości Williama Kenta. Z widokami chińskich ogrodów zetknął się w domu swego pracodawcy Lorda Burlingtona (około 1720 roku), który nabył książkę. Autorem prac był Mateo Ripa – misjonarz, podróżnik, który końcem XVII wieku opisał i przywiózł do Europy wyobrażenie i wygląd ogrodów Chin. Burlington jednak książkę nabył, gdy prace Kenta nad przemianami jego ogrodu były już w pełni. W działalności Kenta, którego krajobraz odzwierciedlał włoskie malarstwo bez wątpienia można upatry-

⁶²⁹ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford, s.117

⁶³⁰ Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, *The Oxford Companion to Gardens*, Oxford University Press, Oxford s.117

wać się wpływu przywiezionych przez Ripę rycin, szczególnie w kwestii nieregularności i naśladowania natury.

Kentowi podobnie jak innym twórcom angielskiego krajobrazu odpowiadała surowość chińskiego krajobrazu jednak świadomi byli ich nienaturalności. Twierdzili, że w takich ogrodach przyjemność z oglądania przyrody, jaką miała mu sprawić przechadzka została zabijana świadomością kosztów, jakie wkładano by uzyskać naturalny krajobraz.

Podczas gdy w połowie XVIII wieku w Europie zachwycano ogrodami Chin, Anglicy odnaleźli nieregularną linię piękna we własnym krajobrazie. Linia obecna była w obrysie terenu w kształcie przepływającej rzeki lub linii brzegowej jeziora, wyznaczała kształt roślinnych kompozycji, lasów aż po sam horyzont. Swobodna linia w krajobrazie była prawdopodobnie jednym z niewielu elementów przejętych za ogrodami Chin. Ważne były również pojawiające się pawilony herbaciane, pagody, chińskie daszki i inne dekoracje architektoniczno-rzeźbiarskie, których zastosowania upatrywać się należy w modzie. Ich pojawienie się w ogrodzie było sygnałem, że właściciel ogrodu wiedział, co modne lub że sam Chiny odwiedził. Wypadało mieć coś chińskiego, więc wszyscy w swych ogrodach je mieli.

Na zbieżność stylu angielskiego i chińskiego wskazuje Janusz Bogdanowski stosując nazwę styl angielsko-chiński. Autor tłumaczy, że *w samej nazwie tkwi jego złożoność i kolejność rozwoju w czasie, jednym hasłem objaśnia on istotę przetłomu w sztuce ogrodowej. Ogród angielski to europejska tradycja sięgająca antyku, tradycja podziwu dla piękna natury. Chiński zaś to włączenie w tamtą podobnej, lecz dalekowschodniej tradycji.*⁶³¹ Niewątpliwie ogrody Chin są dowodem nierozzerwalnej i ciągłej tradycji najstarszej cywilizacji świata.

Styl angielski podobnie jak chińska sztuka ogrodowa swoje początki zawdzięczały literaturze i filozofii a wyobrażenie malarstwu krajobrazowemu. W obu przypadkach naturę się odczuwa zmysłami, sercem i umysłem. Należy się jednak zastanowić, który z ogrodów był bardziej naturalny: angielski, który w pełni akceptował naturę, jedynie ją upiększając czy chiński, który był budowany na wzór natury? Najważniejszym komponentem ogrodu chińskiego były skały i woda oraz związana z każdym elementem i działaniem symbolika, w zielonym ogrodzie angielskim liczyła się wolność i swoboda, prawdziwe oblicze ziemi i naturalność. W obydwu formach czytelne było umiłowanie natury, bezpośredni kontakt, budowanie nastrojów. Ogród angielski był kompozycyjną całością, harmonijnym przechodzeniem z otwartych w zamknięte wnętrza, angielska rzeczywistość była namacalna i prawdziwa. Angielski ogród krajobrazowy nie posiadał widocznych granic, dlatego cały wszechświat był ogrodem. *W Chinach też budowano takie ogrody, chociaż mylić nas może ich naturalistyczna sceneria. Tam sumowano ogrody naśladowujące naturę. W każdym cząstkowym fragmencie inna sceneria, inny pawilon do siedzenia, bo tak naprawdę dostony Chińczyk nie chodził, przeszkadzały mu w tym hodowane latami paznokcie; szlachetnie urodzona Chinka mogła na swoich kopytkach z poskręcanych kości stóp zrobić powyżej kilka kroków. Noszono ich więc do poszczególnych pawilonów w lektykach*⁶³².

⁶³¹ Bogdanowski, J., 2000, Polskie ogrody ozdobne, Arkady, Warszawa, s.109

⁶³² Rylke, J., 1998, Ogród, park, krajobraz [w:] Arche nr 17/18, s. 42-45, Warszawa

Ogrody chińskie, kryjące znaczeniową głębię budowały miniaturowy świat, dlatego ogród był bardzo różnorodny. Przepętniony kwiatami, drzewami, górami, wodą były kosztowne w założeniu i pielęgnowaniu – dlatego były sztuką elitarną.

Jakiegolwiek by nie były początki ogrodu krajobrazowego – ogrodu prawdziwej lub naśladowanej natury, zrewolucjonizował sztukę ogrodową.

Ogród angielski czy park angielski?

Ciągłość historii sztuki ogrodowej wskazuje, że stworzony w Anglii wzór powinniśmy nazywać ogrodem angielskim, podobnie jak wcześniej nazywane były ogrody włoskie czy ogrody francuskie, o czym pisze Majdecki. Określając ogród angielski parkiem nadajemy mu odmienne znaczenie. Analizując wygląd, sekwencyjność i strukturę ogrodu krajobrazowego dostrzec można podział na wyraźne trzy strefy: otaczający dom ogród, park - w którym znajduje się *deer park*, gdzie pod kontrolą pasą się owce i toczą zabawy, oraz otaczający posiadłość upiększany krajobraz. Różne jest wyposażenie elementów, ponieważ różna staje się percepcja wynikająca z rodzaju wypoczynku. Elementy dokładnie opisuje w swoim artykule Rylke, który podkreśla, że *ogród miał być tą częścią przyrody, którą człowiek kształtuje zgodnie ze swoim rozumieniem piękna i wygody. Park jest takim ogrodem, w którym akceptujemy naturalną rolę krajobrazu- czerpiemy z tego krajobrazu wzory uznane przez nas za szczególnie piękne (...) zagęszczamy je na terenie parku*⁶³³ dodać należy włączony w kompozycję krajobraz, który był dodatkowo upiększany. Autor wymiennie zastosował dla nazwy park ogród wskazując, na ciągłość.

Według angielskiego autora Mann'a słowo *park* w angielskiej nomenklaturze z zakresu sztuki ogrodowej oznacza - w odniesieniu historycznym, dawniej - ogrodzoną przestrzeń ziemi, pozostającą pod panowaniem króla, która chroniła zwierzynę przeznaczoną do polowań. Najczęściej był to olbrzymi zalesiony teren, należący do wiejskich domów lub dziś wokół miast służący rekreacji. Pochodzi od starego francuskiego słowa *parc* – *teren łowiecki, na którym chroni się zwierzynę*, nawiązuje również do staroromańskiego *parricus*, co oznaczało ogrodzenie.⁶³⁴ Odnosząc regułę do dzisiejszego ogrodu angielskiego, nazywając ogród angielski parkiem, zawężamy jego znaczenie.

Modele ogrodu krajobrazowego

Zgromadzony w trakcie pisania pracy materiał ilustracyjny, a także badania terenowe angielskich i polskich założeń krajobrazowych umożliwiły stworzenie modelu osiemnastowiecznego ogrodu krajobrazowego angielskiego i polskiego. Stworzone modele powstały jako wynik analizy idei i formy ogrodu krajobrazowego. Modele powstały w odniesieniu do zgromadzonych widoków ogrodu angielskiego stworzonych jako interpretacje stylu (ryc.192-195).

Niezbędny okazał się widok ogrodu krajobrazowego opublikowany przez Le Rouge, który pozostaje francuską interpretacją angielskiego stylu, podobnie jak ilustracja elementów ogrodu krajobrazowego ze schematu Gerarda Ciołka⁶³⁵ - pozostaje pol-

⁶³³ Rylke, J., 1998, Ogród, park, krajobraz [w:] Arche nr 17/18, s. 42-45, Warszawa

⁶³⁴ Mann, W., 1991, Landscape Architecture, Londyn, s.427

⁶³⁵ Do stworzenia modelu posłużył rysunek-wzór, opracowany przez Ciołka G.: ogrodu krajobrazowego i barokowego, opublikowany w książce Kozakiewicza, S., 1976, Słownik terminologiczny sztuk pięknych. PWN Warszawa, szkic ogrodu krajobrazowego z Karwowski, A., (red.)

ską interpretacją stylu. Zupełnie inny w nastroju pozostaje widok stworzony przez Williama Kenta i innych angielskich autorów stylu krajobrazowego, które to uzupełniłam tworząc własne modele (Ryc.196-200).



Ryc.192. Widok ogrodu krajobrazowego Williama Kenta (w: Hunt J., Willis, P., The Genius of the Place)



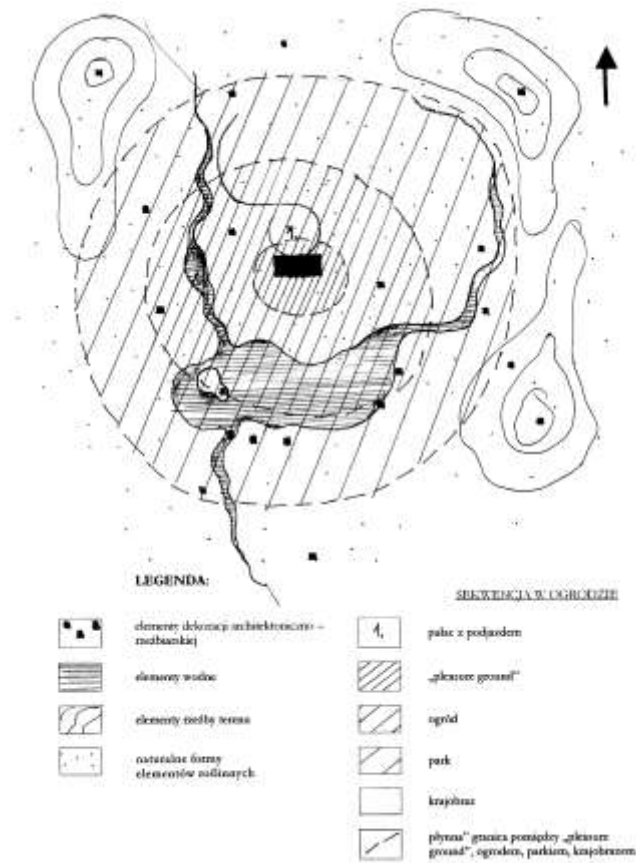
Ryc.193. Elementy modnego ogrodu angielskiego 1776 – 88 wg. Le Rouge (w; Hunt J., Willis P., The Genius of the Place)



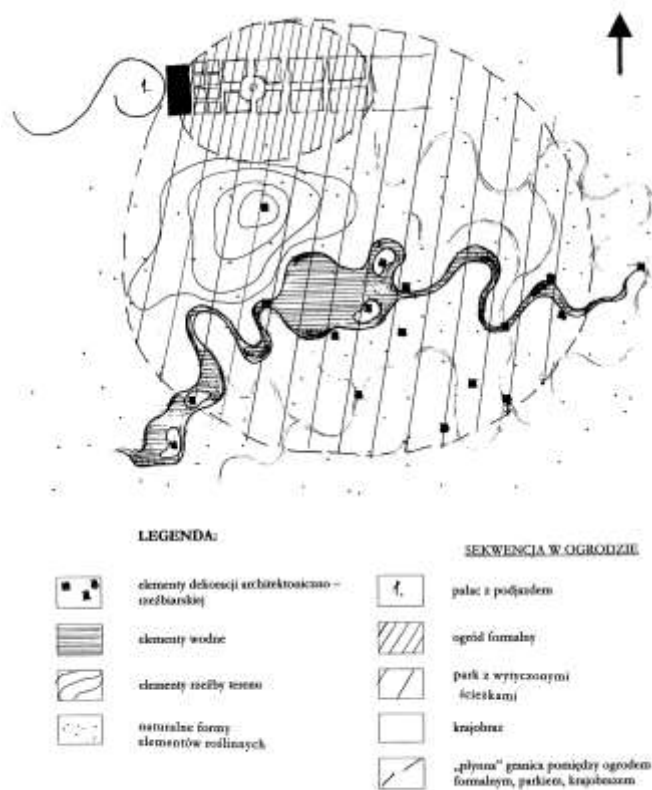
Ryc.194. Elementy ogrodu krajobrazowego: 1. Pałac, 2. Most, 3. Wyspa, 4. Glorietta, 5. Kaskada, 6. Łąka arkadyjska, 7. Jezioro (w Encyklopedii popularnej PWN 1982, pod red. Karwowski A.,)



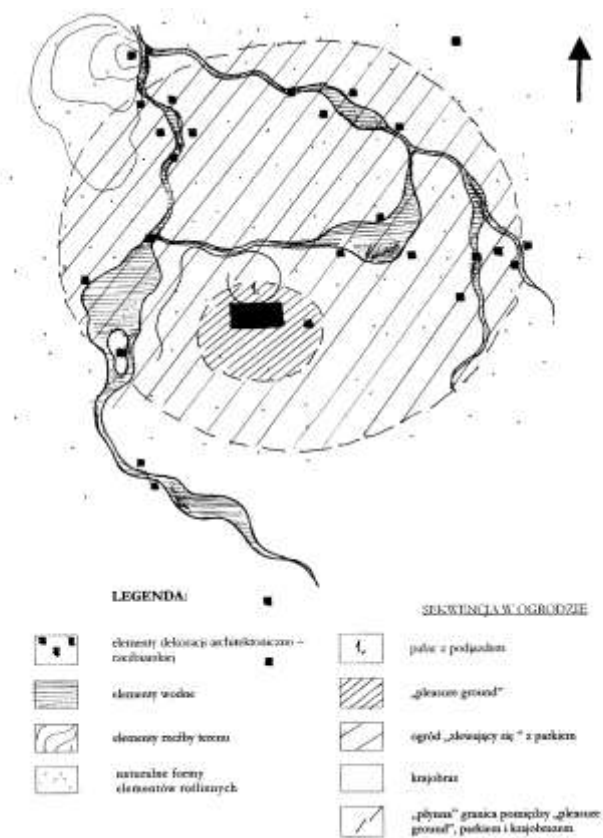
Ryc.195. Elementy ogrodu krajobrazowego wg. schematu Ciołka G., 1. Pałac, 2. Ruina, 3. Klomb, 4. Jezioro, 5. Wyspa topolowa z sarkofagiem, 6. Akwedukt, 7. Wzgórze, 8. Glorieta, 9. Grota, 10. Most chiński, 11. Most rzymski, 12. Obelisk, 13. Kamień pamiątkowy, 14. Ławka, 15. Głaz, 16. Soliter (w Kozakiewicz, S., 1976, Słownik terminologiczny sztuk pięknych)



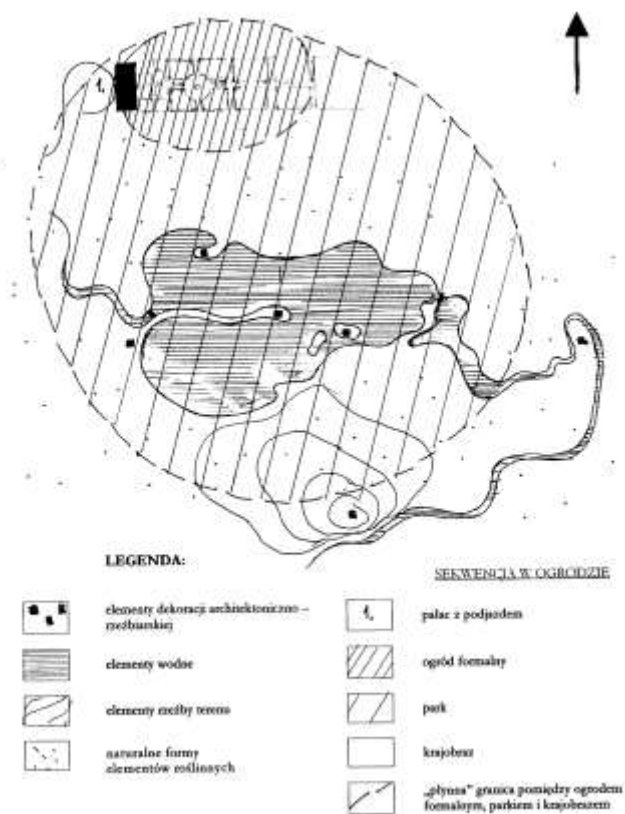
Ryc.196. Schemat ideowy krajobrazowego ogrodu angielskiego



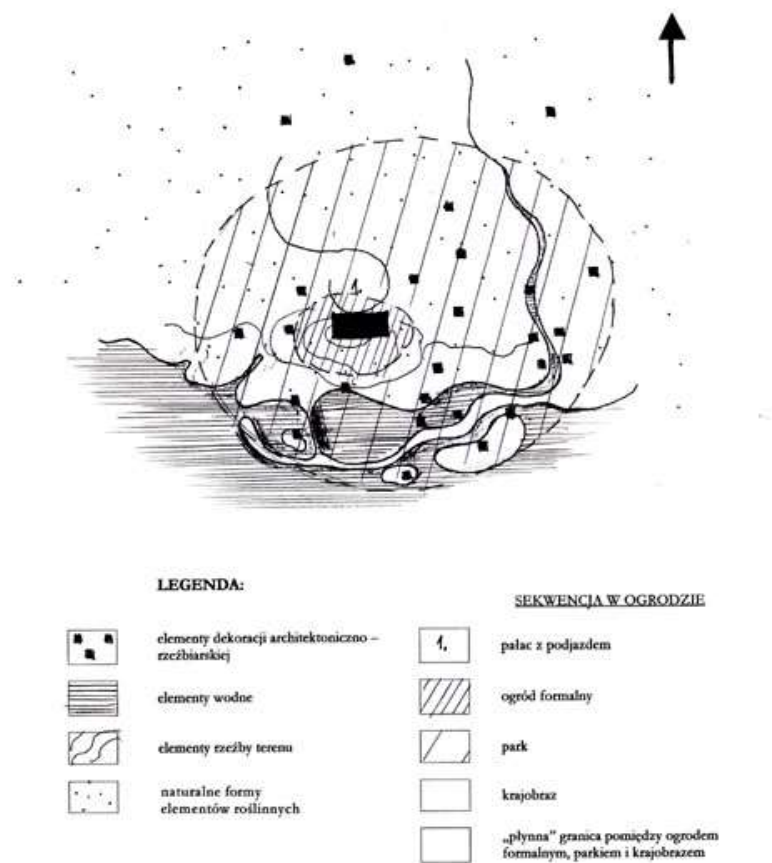
Ryc.197. Schemat ideowy krajobrazowego ogrodu francuskiego



Ryc.198. Schemat ideowy krajobrazowego ogrodu niemieckiego



Ryc.199. Schemat ideowy krajobrazowego ogrodu rosyjskiego



Ryc.200. Schemat ideowy krajobrazowego ogrodu polskiego

8 Wnioski

Idea ogrodu angielskich pisarzy, poetów, malarzy i ogrodników, będąca poniekąd odpowiedzią na wewnętrzne potrzeby ich wyspiarskiej cywilizacji, bardzo szybko rozprzestrzeniła się i odnalazła swe miejsce w ogrodach niemalże całej Europy. *Anglia stworzyła ogród (...) wrażliwie i rozważnie poprzez zaadaptowanie wszystkich istniejących posiadłości (...) Wesóły, ulotny, beztroski temperament odnalazł otwarte, delikatne przestrzenie a melancholijny smutek odnalazł swój samotny, cienisty laszek u boku swobodnie skradającego się strumyka, delikatnie szemrzącego pośród otoczków (...) innymi słowy. Anglicy wynaleźli nowe środowisko wrażliwe, delikatne przepełnione efektami pobudzającymi zmysły, środowisko będące reakcją na stan ludzkich umysłów i naturalnych potrzeb. Nieregularność, nieformalny krajobraz, tolerujący i otaczający niezgodność, groteskowość, zaskoczenie i różnorodność, nie ze zwykłych fanaberii, lecz temu, że była to droga natury i wolności (...) wszystko to było wrogiem monumentalności, geometrii, regularności i sztucznej, autokratycznej formalności*⁶³⁶.

Swój sukces ogród angielski zawdzięczał nie tylko proponowanej doskonałej i uniwersalnej formie, ale ukrywanej głębi i znaczeniom, bogatej symbolice. Nie wszędzie jednak zamierzenia angielskich twórców mogły być realizowane dosłownie, często, choć zachowywały ogólny charakter, modyfikowane były lokalnymi uwarunkowaniami lub indywidualnymi potrzebami. Idea pozostawała angielska, wzorów czerpano z innych miejsc, a najczęściej z miejscowej tradycji (ryc 192-193).

Moda na ogród angielski, która nastąpiła w wyniku ogólnej mody na wszystko, co angielskie, różnymi sposobami docierała również do Polski, stając się wyznacznikiem w kształtowaniu krajobrazu. Ogólnie drogi rozpowszechniania się angielszczyzny w Polsce były dwie: bezpośrednio z Anglii i za pośrednictwem innych krajów europejskich, przejmujących angielską modę a pod wpływem, których pozostawały polskie gusta. Dla polskiego ogrodu krajobrazowego najistotniejszy pozostawał fakt, że idea i forma angielskiego ogrodu wpasowała się w polski krajobraz i polską mentalność końca XVIII wieku: wiejskiego stylu życia, polską gospodarność i użyteczność ogrodu oraz umiłowanie wystawnego życia a przede wszystkim w potrzebę zademonstrowania postaw społecznych, religijnych i patriotycznych.

O ile osiemnastowieczny ogród krajobrazowy wyrósł z angielskiej tradycji, to w Polsce wpisał się w polską tradycję, tradycję Polaka Sarmaty, rycerza-rolnika, katolika.

8.1 Uniwersalny charakter i popularność angielskiego ogrodu krajobrazowego

Zaproponowany przez twórców ogrodu angielskiego wzorzec rozpowszechnił się w całej Europie, pomimo wielu różnic społecznych, kulturowych, a przede wszystkim różnorodnych lokalnych uwarunkowań. Sprzyjało temu międzynarodowe zainteresowanie przemianami, doskonałościami i wszechstronnością zdobyczy angielskiej cywi-

⁶³⁶ Clark, H., F., 1948, *The English Landscape Garden*, Londyn, s.35

lizacji. Kultura angielska stała się modna, a tym samym stworzony przez Anglików wzór ogrodu. Wszędzie tam, gdzie korzystano z angielskich osiągnięć, przyjmowano angielski sposób myślenia i ulegano ogólnej modzie na angielszczyznę, nie mogło zabraknąć inspiracji sztuką ogrodową i przede wszystkim powielania koncepcji projektowych.



Ryc.201. Model ogrodu angielskiego

8.2 Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku i ich recepcja w Polsce

Odmienna od wcześniejszych ogrodów włoskich, francuskich była formuła angielskiego ogrodu krajobrazowego. Po raz pierwszy ogród nie służył do oglądania i podziwiania, ale do aktywnego odczuwania przestrzeni wewnątrz ogrodowych. Człowiek po raz pierwszy uczestniczył w życiu ogrodu, aktywnie obserwując i odczuwając naturalne procesy w nim zachodzące. Nie stał gdzieś, obok ale żył w harmonii z naturą. Popularność zawdzięczał głównie zmianie dotychczasowych funkcji reprezentacyjnych na funkcje społeczne,

Dobór i układ poszczególnych elementów był związany z odmiennym niż dotychczas sposobem użytkowania ogrodu – był podporządkowany jednostce, ułatwiał jej bezpośredni kontakt z przyrodą, miał dogodny nastrój do kontemplacji piękna natury, mógł wywoływać skrajne emocje i pobudzać wszystkie zmysły.



Ryc.202. Model ogrodu polskiego

Spontaniczność natury i indywidualizm wyparty z ogrodu dotychczasową strojność i przepych.

W pracach związanych z założeniem ogrodu pejzaż zaczął odgrywać kluczową rolę. Ważny był widok, a nie plan kompozycji. Różne materiały (obrazki, szkice) mogły służyć do odtwarzania scenerii. Angielskie ogrody – pisze Goethe, są *zrobione nie dla planu, dla rysunku, ale by zamieszać, pobudzić, poczuć je w głowie*⁶³⁷.

Wyrazem dobrego gustu był przede wszystkim sposób urządzania ogrodu. Bogactwo form dawało właścicielom możliwość zaakcentowania trendów pokolenia, zamożności, pozycji społecznej, ambicji politycznej, tradycji i stylu życia. Ogród mógł powstawać na kanwie wzorów wyłonionych przez kulturę.

Ogród był miejscem zestawienia na jednym terenie różnych form sztuki, a znajomość i rozumienie sztuki była szczególnie cenione w osiemnastowiecznym wiecznym społeczeństwie i były nieodłącznym atrybutem dobrze wychowanego przedstawiciela wyższych warstw społecznych.

⁶³⁷ Keen, M., 1989, *The Glory of the English Garden*, Barrie Jenkins, Londyn, s.71

Popularność ogrodu krajobrazowego korespondowała z ówczesną koncepcją sztuki, w której przyroda uchodziła za najwyższy ideał - *przyroda była artystką, a artysta, jako geniusz był siłą natury, naśladowanie przyrody było zaś największą ze sztuk*.

Rozwój ogrodu krajobrazowego ma miejsce w okresie emocjonalnego odkrycia przyrody i jej moralnej idealizacji. Ogród, jako najstarszy ideał przyrody, ziemski raj, został wraz z pojawieniem się wzoru ogrodu krajobrazowego po raz kolejny odkryty.

Ogród wypełnił duchową próżnię, duch miejsca jest metafora atmosfery miejsca. Nie zakłócał tradycji chrześcijańskiej. Anglicy nie byli wyznania rzymsko-katolickiego, dlatego łatwiej im było odszukać siły w naturze, którą uznawali za największe dobro, matkę.

Podstawą kompozycji były naturalnie pięknie elementy roślinne - swobodnie rosnące drzewa, trawniki i łąki. Specjalnie uwypuklano i akcentowano nierówności terenu urozmaicając kompozycję przestrzenną oraz wykorzystywano naturalne źródła, rzeki i stawy, by uzyskać optymalny efekt.

Piękno nie było w ogrodzie jedynie dodatkiem, ozdobą i blaskiem dla idei, ale służyło do zmysłowo – emocjonalnego przeżywania. Odczuwania piękna za pośrednictwem ogrodu.

Ogród cechowała prostota i spójność kompozycji przestrzennej.

Podstawowym budulcem był teren porośnięty zieleniącymi się angielskim trawnikiem, drzewo i woda.

Ogród angielski należy traktować jako szczególny przejaw sztuki, która zakładała możliwość przyszłego odniesienia do przyrody. Nie była to sztuka, która przywłaszczała czy opanowywała naturę, ale kierowała się ideą wolności i swobody, co sprawiło, że wiele ogrodów krajobrazowych zachowało się. Są dzisiaj jeszcze piękniejsze niż w chwili ich założenia - dopiero z czasem ujawniły się ich wszystkie walory. Naśladownictwo przyrody nie jest jedynie powierzchowne i mechaniczne, ale prowadzi do poznania jej naturalnych warunków i genezy naturalnego kształtowania się form – np. kształt akwenów i bieg strumieni wymaga ścisłego powiązania z rzeźbą terenu, a świat roślin zależy od światła i warunków glebowych.

Ogród krajobrazowy nawiązywał do zależności występujących w naturze, a ich poznanie i zastosowanie dawało szansę na przetrwanie i owocowało pożądanymi, naturalnymi efektami.

Ogród i jego elementy wpisywały się w charakter okolicy, w której się znajdowały. Przed przystąpieniem do projektowania najważniejsze było dokładne poznanie właściwości okolicy i naturalnego położenia ogrodu.

Nowy wzór trafił na podatny grunt. Kształtowanie ogrodu i włączanie piękna naturalnego krajobrazu w kompozycję założeń zawsze związane było z miejscowym krajobrazem i lokalnymi wydarzeniami.

Ogród był tani w utrzymaniu, ponieważ angielskie ogrodnictwo było *techniką przy mierza przez uznanie spontaniczności przyrody i minimalizację nieodzownej pracy reprodukcyjnej*.⁶³⁸ Utrzymanie ogrodu wymaga niewielkich nakładów, gdyż spontaniczność przyrody i naturalna wegetacja nie narusza form, lecz służy dalszemu rozwojowi założenia.

⁶³⁸ Böhme, G., 2002, *Filozofia i estetyka przyrody*, Oficyna naukowa, Warszawa

Ogród anielski przeznaczony był do codziennego użytku, stwarzał użytkownikowi określone warunki do życia, służył *psychicznej ekonomii*.

Właścicielem ogrodu krajobrazowy mógł być każdy, bez względu na stopień zamożności.

Ogród anielski skupiał rolnictwo, leśnictwo i technikę.

Powstanie ogrodu angielskiego zapoczątkowało dyskusję o typach ogrodów.

Anielskie ogrodnictwo krajobrazowe było gałęzią estetyki oraz ekologii, ekologii człowieka (mówi nie tylko o elementach sprzyjających zdrowiu człowieka, czystości etc., ale także o ludzkich emocjach)

Popularności angielskiego ogrodu krajobrazowego należy upatrywać się w upowszechnianiu się idei ogrodu. Rozpowszechniła się idea, dlatego popularna stała się forma zaproponowana przez twórców ogrodu krajobrazowego.

Formy ogrodowe, elementy, motywy, aranżacje wnętrz stworzyły trwałe elementy kompozycji tworzące kanon angielskiego ogrodu łatwy do odtworzenia w każdych warunkach.

Wzór ogrodu angielskiego docierając do innych państw był modyfikowany lokalnymi uwarunkowaniami, co wynikało z założeń ideowych stylu krajobrazowego i umożliwiło mu przetrwanie.

Popularności ogrodu krajobrazowego w Polsce można upatrywać się w polskiej tradycji, w umiłowaniu życia wiejskiego oraz polskiej skłonności do wystawności i okazałości.

Polski ani europejski ogród krajobrazowy nie osiągnął w pełni formy ogrodu angielskiego.

9. Spis literatury

- Aleksandrowicz, A., 1998, Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość, UMCS, Lublin,
- Banach, A., 1957, O modzie XIX wieku, Warszawa,
- Bell, S., 1984, Elements of visual design in the Landscape, Londyn,
- Białostocki, J., 1990, Sztuka cenniejsza niż złoto, PWN, Warszawa,
- Bigsgrove, R., 1990, The National Trust Book of English Garden, Viking, Londyn,
- Bogdanowski, J., 1976, Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu, Kraków,
- Bogdanowski, J., 1988, Podług nieba i zwyczaju polskiego, Studia z historii sztuki ofiarowane Miłobędzkiemu, Warszawa,
- Bogdanowski, J., 1990, Dwór polski w XIX wieku – zjawisko historyczne i kulturowe, Zakład Wydawnictw Związku Artystów Polskich,
- Bogdanowski, J., 1999, Style, kompozycja i rewaloryzacja w polskiej sztuce ogrodowej, Politechnika Krakowska, Kraków,
- Bogdanowski, J., 2000, Polskie ogrody ozdobne, Arkady, Warszawa,
- Bogdanowski, J., Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce, PWN, Warszawa,
- Böhme, G., 2002, Filozofia i estetyka przyrody, Oficyna naukowa, Warszawa,
- Burnett, G., 1807, View of the Present State of Poland, Londyn,
- Charageat, M., 1978, Sztuka Ogródów, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa,
- Chaunu, P., 1993, Cywilizacja wieku Oświecenia, PIW, Warszawa,
- Cholewianka – Kruszyńska, A., 1995, Panny Czartoryskie, Twój Styl, Warszawa,
- Chwalba, A., 2001, Historia Polski, Wydawnictwo Literackie, Kraków,
- Ciołek, G., 1954, Ogrody polskie, przemiany treści i formy, Budownictwo i architektura, Warszawa,
- Clark, H., F., 1948, The English Landscape Garden, Pleiades Books Limited, Londyn,
- Clarke, G.B., 1990, Descriptions of garden At Stowe 1700-1750, Royal Society, Londyn,
- Clifford, J., 1997, Capability Brown, Shire Publication, Londyn,
- Coulton, G. G., 1976, Panorama średniowiecznej Anglii (przeł. z ang. Tedeusz Szafar) PIW, Warszawa,
- Coxe, W., 1963, Podróż po Polsce 1778 (w: Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, oprac. Zawadzki, W., tom I), Warszawa,
- Czartoryska, I., 1805, Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów, W.B.Korn, Wrocław,
- Czartoryska, I., 1968, Dyliżansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa,
- Dokumentacja Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu o ogrodach: Sierniki i Dobrzyca, OÖZK, Warszawa,
- Dubos, R., 1986, Pochwała różnorodności, PIW, Warszawa,
- Fijałkowski, W., 1972, Działalność St. K. Potockiego w Wilanowie, Biuletyn Historii Sztuki 1972/2, Warszawa,
- Galon- Kozakiewicz, J., 1977, Geneza stylu francuskiego i jego wpływ na rozwój parków i ogrodów w Polsce, SGGW, Warszawa,
- Gapper, F., Gapper, P., Drury, S., 1991, Gardens of England, A&C Black, Londyn,
- Gawryszewska, B., 1998, Siedlisko ludzkie - Polska a południowo- wsch. Anglia - podobieństwa i różnice, SGGW, Warszawa,
- Giedion, S., 1968, Przestrzeń, czas i architektura. Narodziny nowej tradycji, PWN, Warszawa,

Giżycki, F. K., 1845, O przysposobieniu siedlisk wiejskich. Rzecz zastosowana do Polski, Wyd. N. Glücksberg, Warszawa,
 Goliński, St., 1988, Puławy – park, jego dzieje oblicze i świat roślin, IUNG, Puławy,
 Gołębiowska, Z., 2000, W kręgu Czartoryskich, UMCS, Lublin,
 Gothein, M., L., 1914, Gesichte der Gardenkunst, Eugen Diedericht, Jena,
 Hall, E., 1976, Ukryty wymiar, PIW, Warszawa,
 Hasło *Landscape architecture* w Encyklopedii Brytannica: Sztuka ogrodowa w architekturze krajobrazu, (1990), (tłum z ang. i oprac. nauk. Jan Władysław Rączka), Politechnika Krakowska, Kraków,
 Hill, D., 1995, Harewood Masterpieces, Christie, Londyn,
 Hobhouse, P., 1997, Plants in Garden History, Pavilion, Londyn,
 Home, H., 1762, Elements of Criticism, Edinburgh vol.1, (w: Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Warszawa),
 Hunt, D., Willis, P., The Genius of the Place, Paul Elek, Londyn,
 Jager, H., 1888, Gardenkunst und Garden sonst und jetzt, Berlin,
 Jankowski, E., 1923, Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie, Nakładem Banku dla Handlu i Przemysłu, Warszawa,
 Jankowski, E., 1938, Dzieje ogrodnictwa do końca XVIII w. Tom 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków,
 Janson, H. W., 1993, Historia sztuki od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, Alfa, Warszawa,
 Jaroszewski, I., Braniewski, W., 1992, Pałace i dwory w okolicy Warszawy, PWN, Warszawa,
 Jaroszewski, St. T. 1965, Ze studiów nad problematyką recepcji Palladia w Polsce, Nadbitka z Biuletynu Historii Sztuki, Warszawa,
 Jaroszewski, St. T., 1963, Legenda klasycyzmu. Romantyzm, Warszawa,
 Jaroszewski, St. T., 1981, O siedzibach neogotyckich w Polsce, PWN, Warszawa,
 Jaroszewski, St. T., 1994, Wychowaniec pojętny Gradywa. Wiadomości o Ludwiku Metzllu. Materiały do dziejów Zofiówki, Rocznik Historii Sztuki, Ossolineum, Wrocław,
 Jaroszewski, St. T., 1997, Dwory i dworki w Polsce, Muza S.A, Warszawa,
 Jacques, D., 1983, Georgian Gardens, BT. Batsford, Londyn,
 Jellicoe, G., Jellicoe, S., 1993, The Landscape of Man, Thames and Hutson, Londyn,
 Jellicoe, G., Jellicoe, S., Goode, P., Lancaster, M., 1986, The Oxford Companion to Gardens, Oxford University Press, Oxford,
 Johnson, P., 2002, Historia Anglików, Marabut, Gdańsk,
 Jones, B., Folies & Grottoes, Constable, Londyn,
 Karwowski, A., (red.) 1982, Encyklopedia PWN, PWN, Warszawa,
 Keen, M., 1989, The Glory of the English Garden, Barrie Jenkins, Londyn,
 Kębtowski, J., 1987, Dzieje sztuki Polskiej, Arkady, Warszawa,
 Kosiacka, E., 2000, Angielskie ogrody krajobrazowe XVIII wieku. Korzenie, piękno, Lancelot Capability Brown, praca dyplomowa KAK SGGW, Warszawa,
 Kowalczykowska, A., 1982, Pejzaż romantyczny, Wydawnictwo literackie, Kraków,
 Kozakiewicz, S., 1976, Słownik terminologiczny sztuk pięknych, PWN, Warszawa,
 Krasicki, I., 1988, Listy o ogrodach (w: Satyry i listy, 1840, wstęp Józef Tomasz Pokrzywniak; oprac. i koment. Zbigniew Goliński), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław,
 Krasicki, I., 1988, Żona modna, (w: Satyry i listy, 1840, wstęp Józef Tomasz Pokrzywniak; oprac. i koment. Zbigniew Goliński), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

- Krassowski, Cz. W., 1965, Nowatorstwo myśli Izabeli Czartoryskiej, *Biuletyn Historii Sztuki* r.27 nr 3, s.227-230, Warszawa,
- Krassowski, Cz. W., 1978, Problemy architektury polskiej pomiędzy trzecią ćwiercią XVIII w a drugą XX (w: *Architektura* 11-12), Warszawa,
- Krassowski, Cz. W., 1982, Piękno, sztuka, architektura (w: *Architektura* nr 1), Warszawa,
- Krassowski, Cz. W., *Architektura romantyczna i romantyzm, Romantyzm. Studia nad sztuką XVIII wieku*, Warszawa,
- Krogulec, T., Różańska, A., Rylke, J., 2002, *Ogródu. Historia sztuki i architektury ogrodowej*, SGGW, Warszawa,
- Królikiewicz, G., 1993, *Terytorium ruin. Ruina jako obraz i temat romantyczny*, Universitas, Kraków,
- Królikowski, J., 1998, *Zastosowanie koncepcji Christiana Norberga – Schulza do badań nad architekturą krajobrazu*, praca doktorska KAK SGGW, Warszawa,
- Królikowski, J., 1999, *Genius Loci Christiana Norberta – Schulza* (w: red. Rylke, J., *Przyroda i miasto*), SGGW, Warszawa,
- Kwiatkowski, M., 1971, *Królikarnia*, PWN, Warszawa,
- Kwiatkowski, M., 2000, *Wielka księga Łazienek*, Prószyński i S-ka SA, Warszawa,
- Leśniakowska, M., 1996, *Polski dwór, wzorce architektoniczne, mit, symbol*, PAN, Warszawa,
- Libiszowska, Z., 1972, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa,
- Lichaczow, D., 1991, *Poezja ogrodów*, Wydawnictwo Ossolińskich, Wrocław,
- Lorentz S.: 1974, *Stosunki artystyczne polsko – angielskie w dobie Oświecenia* (w: *Polska i Anglia. Stosunki kulturalno-artystyczne. Pamiętniki wystawy sztuki angielskiej*, pod red. Białostockiego, J., Kołoszyńskiej, I.), Warszawa,
- Lorentz, S., 1956, *Działalność St. K. Potockiego w dziedzinie architektury*, *Biuletyn Historii Sztuki*, Warszawa,
- Lorentz, S., 1970, *Natolin*, PWN, Warszawa,
- Lorentz, St., Rottermund, A., 1984, *Klasycyzm w Polsce*, Arkady, Warszawa,
- Łojek, J., 1988, *Dzieje pięknej Bitynki*, Glob, Szczecin,
- Łowiański, H., (red.) 1960, *Historia Polski do 1764 roku*, PAN, Warszawa,
- Magier, A., 1963, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy, spisane w roku 1833*, Ossolineum, Wrocław,
- Majdecki, L., 1964 -66, *Rejestr ogrodów polskich*, PWN, Warszawa,
- Majdecki, L., 1965, *Gucin Gaj w Służewie* (w: *Rejestr ogrodów polskich* 4), PWN, Warszawa,
- Majdecki, L., 1978, *Historia sztuki ogrodowej*, PWN, Warszawa,
- Majewska – Maszkowska, B., Jaroszewski, T. S., 1972, *Podróż S.K Potockiego do Anglii 1787 r. w świetle jego korespondencji z żoną*, *Biuletyn Historii Sztuki* R.34 nr 2, s.211-217, Warszawa,
- Mann, W., 1991, *Landscape Architecture*, Londyn,
- Mańkowski, T., 1929, *O poglądach na sztukę w czasach St. Augusta*, *Prace Sekcji Historii Sztuki i Kultury we Lwowie*,
- Maurois, A., 1957, *Dzieje Anglii* (tłum z franc. Wacław Rogowicz), *Książka i wiedza*, Warszawa,
- Millet, R., 1996, *Rebirth of a Park*, Londyn,
- Mitobędzki, 1968, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa,

Mitkowska, A., 1988, (w: Małachowicz, E., Ochrona środowiska kulturowego, PWN, Warszawa)

Mitkowska, A., Siewniak, M., 1998, Tezaurus sztuki ogrodowej, Rytm, Łódź,

Morawińska, A., 1977, Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Gdańsk,

Mulewska, M., 1999, Specyfika wnętrza krajobrazowego jako jednostki kompozycyjnej, praca magisterska KAK SGGW, Warszawa,

Naylor, G., 1977, Bauhaus (tłum. z ang. Ewa M. Biegańska), Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa,

Neufert, E., 1995, Podręcznik projektowania architektoniczno – budowlanego, Arkady, Warszawa,

Nieć, Julian., 1994, Rzeszowskie za Sasów. Szkic historyczny, Libri Ressoivienses, Rzeszów,

Niemcewicz, J. U. 1957, Pamiętniki czasów moich. Tom I. (pod red. Wacława Zawadzkiego), PIW, Warszawa,

Niemojowska, M., 1987, Pochwała utopii, Czytelnik, Warszawa,

Ostrowska – Kębtowska, Z., 1963, Pałac w Dobrzycy i zagadnienie tzw. romantycznego klasycyzmu, Romantyzm, Warszawa,

Palladio, A., 1955, Cztery księgi o architekturze,

Pauszer - Klonowska G., 1980, Pani na Puławach, Czytelnik, Warszawa,

Pavsner, N., 1976, Historia architektury europejskiej, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa,

Piwkowski, Wł., Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne, OZK, Warszawa,

Plumptre, G., 1993, The Garden Makers, Pavilion, Londyn,

Połocka – Wąsowiczowiczowa, A., 1965, Wspomnienie naocznego świadka, PIW, Warszawa,

Praca zbiorowa, 1999, Ogrody rezydencji magnackich w Europie środkowo-wschodniej oraz problemy ich ochrony. Materiały z konferencji odbytej w dniach 22-26 maja 1999 roku, OZK, Warszawa,

Praca zbiorowa, 2001, Ogrody Czartoryskich. Materiały z konferencji w Humaniu 9-13 lipca 2001, OZK, Warszawa,

Przybylski, R., 1978, Ogrody romantyków, Wydawnictwo Literackie, Kraków,

Quest- Ritson, Ch., 2001, The English Garden. A Social History, Viking, Londyn,

Rostworowski, E., 2002, Historia powszechna. Wiek XVIII, PWN S.A, Warszawa,

Różańska, A., 1999, A formal analysis of park interiors, SGGW, Warszawa,

Rudnicka, J., 1972, Rola St. K. Połockiego w polskim życiu kulturalnym, Biuletyn Historii Sztuki 1972/2, Warszawa,

Rudzki, E., 1997, Damy polskie XVIII wieku, Veni, Warszawa,

Rylke, J., 1987, Wartości starych parków, SGGW, Warszawa,

Rylke, J., 1995, Tajemnice ogrodów. Kanon, Warszawa,

Rylke, J., 1998, Ogród, park, krajobraz (w: Arche nr 17/18, s. 42-45), Warszawa,

Rylke, J., 2000, Komponowanie ogrodu, (w: Przyroda i Miasto. Tom III), SGGW, Warszawa,

Rzepińska, M., 1991, Siedem Wieków Malarstwa Europejskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław,

Sierakowska, E., 1972, Warsztat pracy St. K. Połockiego, Biuletyn Historii Sztuki, Warszawa,

Skimborowicz H. i Gerson 1877, Wilanów. Album widoków i pamiątek, Warszawa,

Słowacki, J., 1968, Fantazy (wyd.3 oprac. Mieczysław Ingot), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków,

Stępniewska-Janowska B. 2004: Zabytki parków i ogrodów w Polsce w aspekcie oddziaływania kultury zachodnioeuropejskiej w XVIII i XIX w. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej,
 Stouthead Landscape Garden, 1998, The National Trust, Londyn,
 Stowe Landscape Garden, 1997, The National Trust, Londyn,
 Strong, R., 2000, The Artist&the Garden, University Pres, Londyn,
 Stroud, D., 1984, Capability Brown, Londyn,
 Strzebiński, W., 1974, Teoria widzenia, Wydawnictwo literackie, Kraków,
 Szafrńska, M.(red.), 1999, Katalog wystawy Ogród, forma, symbol, marzenie, Wydawnictwo Zamku Królewskiego w Warszawie,
 Szafrńska, M., 1998, Ogród polski w XIX wieku. Antologia tekstów, OZK w Warszawie,
 Szmidt, B., 1981, Ład przestrzeni, PIW, Warszawa,
 Tatarkiewicz, W., 1966, O sztuce polskiej XVII i XVIII w., PWN, Warszawa,
 Tatarkiewicz, W., 1982, Dzieje sześciu pojęć, PWN, Warszawa,
 Trembecki, S., 1815, Sophiowka. Poeme Polonais, Wiedeń,
 Trevelyan, G M., 1963, Historia Anglii, PWN, Warszawa
 Trevelyan, G. M., 1961, Historia społeczna Anglii, PIW, Warszawa
 Trzeciak, P., 1988, Historia, psychika, architektura, PIW, Warszawa,
 Turner, R., 1985, Capability Brown & the XVIII English Landscape, Londyn,
 Tyska, H., 1922, Anglia a Polska, Księgarnia kroniki rodzinnej, Warszawa,
 Volkman, 1990, Landscape in History. Enlightenment & Romanticism, Londyn,
 Wejchert, K., 1993, Przestrzeń wokół nas, Fibak Noma Press, Katowice,
 Wojciechowski, 1965, Z Dziejów malarstwa pejzażowego, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa,
 Wójcik, Z, 1995, Historia powszechna XVI –XVII w., PWN, Warszawa,
 Zarębska, T., 1986, Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego, PWN, Warszawa, Łódź,
 Zins, H., 2001, Historia Anglii, Ossolineum, Wrocław,
 Zug Sz., B., 1848, Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w 1784 roku.(oprac. Sobieżyński, M.), Kalendarz Powszechny, Warszawa,